



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Analiza obrazu polskiego rolnictwa w dobie wchodzenia Polski do Unii Europejskiej na łamach niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej jako elementu tworzenia opinii publicznej

**Author:** Agata Borek

**Citation style:** Borek Agata. (2006). Analiza obrazu polskiego rolnictwa w dobie wchodzenia Polski do Unii Europejskiej na łamach niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej jako elementu tworzenia opinii publicznej. Praca doktorska. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

**Uniwersytet Śląski  
Wydział Nauk Społecznych  
Instytut Socjologii**

**AGATA BOREK**

**Analiza obrazu polskiego rolnictwa w dobie wchodzenia Polski  
do Unii Europejskiej na łamach niemieckiej prasy o tematyce go-  
spodarczej jako elementu tworzenia opinii publicznej**

**Praca doktorska  
napisana pod kierunkiem  
prof. zw. dr hab. Jacka Wodza**

Katowice 2006

<b>WSTĘP .....</b>	<b>8</b>
<b>I. INTEGRACJA EUROPEJSKA.....</b>	<b>12</b>
1.1. Definicje integracji.....	12
1.1.1. Pochodzenie terminu integracja .....	12
1.1.2. Ważniejsze definicje integracji.....	12
1.1.2.1. Pojęcie integracji w literaturze polskiej .....	15
1.1.3. Integracja w ujęciu socjologicznym .....	16
1.1.3.1. Czynniki integracji .....	19
1.2. Motywy i przesłanki międzynarodowej integracji .....	20
1.2.1. Motywy integracji .....	21
1.2.2. Przesłanki integracji .....	23
1.2.3. Warunki integracji.....	24
1.3. Formy integracji.....	25
1.4. Socjologiczny aspekt integracji.....	28
1.5. Stosunek Niemiec do powojennej integracji Europy .....	30
<b>II. DYNAMIKA KSZTAŁTOWANIA SIĘ UNII EUROPEJSKIEJ .....</b>	<b>34</b>
2.1. Rozwój Wspólnot Europejskich w kierunku Unii Europejskiej .....	34
2.1.1. Powołanie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali.....	34
2.1.2. Traktat Rzymski .....	36
2.1.2.1. Unia celna .....	38
2.1.2.2. Wspólny rynek.....	39
2.2. Traktat z Maastricht.....	40
2.2.1. Cele Unii Europejskiej .....	41
2.3. Kierunki rozwoju Unii w świetle Traktatu Amsterdamskiego.....	43
2.3.1. Cele Unii Europejskiej wynikające z traktatu .....	43
2.3.1.1. Zbliżenie Unii do jej obywateli .....	44
2.3.1.2. Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa .....	44
2.3.1.3. Reforma instytucjonalna.....	45
2.3.1.4. Zasada elastyczności.....	46
2.4. Traktat Nicejski.....	46
2.4.1. Modyfikacje Traktatu o Unii Europejskiej .....	47
2.4.1.1. Zmiany funkcjonowania poszczególnych organów .....	47
2.4.1.2. Deklaracja w sprawie przyszłości Unii.....	49
2.5. Wizje UE .....	49
2.5.1. Unia Europejska federacyjna.....	49
2.5.2. Współpraca międzyrządowa.....	50
2.6. Organy Unii Europejskiej .....	51
<b>III. POLSKA I UNIA EUROPEJSKA .....</b>	<b>55</b>
3.1. Rozwój stosunków traktatowych Polski ze Wspólnotami Europejskimi .....	55
3.1.1. Przyczyny dążenia Polski do członkostwa w UE .....	57
3.2. Warunki członkostwa w Unii Europejskiej .....	57

3.2.1. Kopenhaskie kryteria członkostwa w Unii Europejskiej i ich wypełnianie przez Polskę .....	58
<b>3.3. Unia Europejska wobec rozszerzenia .....</b>	<b>59</b>
3.3.1. Szczyt Rady Europejskiej w Essen.....	59
3.3.2. Ramy merytoryczno-organizacyjne procesu akcesyjnego.....	61
3.3.3. Przygotowania Unii Europejskiej do negocjacji akcesyjnych.....	62
3.3.3.1. Wzmocniona strategia przedakcesyjna.....	63
<b>3.4. Procedura akcesyjna .....</b>	<b>64</b>
<b>3.5. Negocjacje strony polskiej o członkostwo w Unii Europejskiej .....</b>	<b>67</b>
3.5.1. Rytm negocjacji akcesyjnych.....	67
3.5.1.1. Wniosek Polski o członkostwo w Unii Europejskiej.....	67
3.5.2. Rozpoczęcie procesu akcesji.....	68
<b>3.6. Stanowisko krajów członkowskich UE wobec aspiracji Polski do członkostwa w UE.....</b>	<b>72</b>
3.6.1. Stanowisko Niemiec wobec aspiracji Polski do członkostwa w Unii Europejskiej .....	74
<b>3.7. Szanse i zagrożenia dla Polski wynikające z przystąpienia do Unii Europejskiej.....</b>	<b>76</b>
3.7.1. Szanse wynikające z przystąpienia do Unii Europejskiej.....	77
3.7.2. Koszty członkostwa w Unii Europejskiej.....	79
<b>IV. WSPÓLNA POLITYKA ROLNA UNII EUROPEJSKIEJ A PROBLEMY POLSKIEGO ROLNICTWA .....</b>	<b>81</b>
<b>4.1. Wspólna polityka rolna UE – pojęcie, cele i zasady wspólnej polityki rolnej .....</b>	<b>81</b>
4.1.1. Pojęcie Wspólnej Polityki Rolnej.....	81
4.1.2. Cele Wspólnej Polityki Rolnej .....	82
4.1.3. Zasady Wspólnej Polityki Rolnej.....	83
<b>4.2. Rodzaje i instrumenty Wspólnej Polityki Rolnej .....</b>	<b>84</b>
4.2.1. Polityka kontroli rynku.....	84
4.2.2. Polityka strukturalna.....	86
<b>4.3. Rozwój Wspólnej Polityki Rolnej .....</b>	<b>87</b>
4.3.1. Plan Mansholta.....	88
4.3.2. Polityka „drobnych kroczków” .....	89
4.3.3. Reforma Mac Sharry’ego .....	90
4.3.4. Postanowienia Agendy 2000 dotyczące rolnictwa .....	92
4.3.5. Stanowiska państw członkowskich wobec dalszego rozwoju WPR.....	94
4.3.6. Reforma Wspólnej Polityki Rolnej .....	95
<b>4.4. Dostosowanie polskiej gospodarki rolnej do zasad funkcjonowania UE .....</b>	<b>96</b>
4.4.1. Dostosowanie w sferze realnej .....	97
4.4.2. Dostosowanie w sferze instytucjonalnej.....	98
4.4.3. Dostosowanie w sferze regulacji .....	98
<b>4.5. Bariery ekonomiczno-społeczne i finansowe w dostosowaniu rolnictwa do UE .....</b>	<b>99</b>
4.5.1. Rolnictwo polskie w przededniu akcesji do Unii Europejskiej .....	99
4.5.1.1. Dynamika struktury wsi i rolnictwa w Polsce .....	99
4.5.1.1.1. Przemiany struktury agrarnej .....	99
4.5.1.1.2. Przemiany struktury społeczno-zawodowej .....	100
4.5.1.2. Ogólna sytuacja w rolnictwie polskich w przededniu integracji z UE .....	102
4.5.2. Bariery ekonomiczno-społeczne i finansowe w dostosowaniu rolnictwa do UE .....	104
<b>4.6. Przebieg negocjacji akcesyjnych dotyczących przyjęcia zasad Wspólnej Polityki Rolnej .....</b>	<b>109</b>
4.6.1. Wyniki negocjacji Polski z Unią Europejską w obszarze „Rolnictwo”.....	111
<b>4.7. Korzyści i koszty integracji polskiego rolnictwa z UE .....</b>	<b>114</b>

4.7.1. Korzyści integracji .....	114
4.7.2. Koszty integracji .....	116
4.7.3. Szanse i zagrożenia wynikające z integracji Polski z Unią Europejską w opinii ludności wiejskiej....	117
<b>V. RELACJE POLSKA – NIEMCY. DWA STEREOTYPY .....</b>	<b>121</b>
<b>5.1. Pochodzenie i znaczenie terminu stereotyp.....</b>	<b>121</b>
5.1.1. Pochodzenie terminu stereotyp.....	121
5.1.1.1. Terminy pokrewne pojęciu stereotyp .....	121
5.1.2. Wyjaśnienie pojęcia stereotyp .....	122
5.1.3. Geneza i funkcje stereotypów .....	125
5.1.4. Refleksja socjologiczna .....	126
5.1.5. Stereotypy narodowe.....	127
5.1.5.1. Funkcje stereotypów narodowych .....	128
5.1.5.2. Czynniki kształtujące obraz Polski i Polaków w świecie .....	129
<b>5.2. Polska – Niemcy. Dwa stereotypy .....</b>	<b>130</b>
5.2.1. Rys historyczny powojennych stosunków polsko - niemieckich .....	131
5.2.1.1. Rozwój wzajemnych stosunków Polski i RFN.....	132
5.2.1.2. Rozwój wzajemnych stosunków Polski i NRD .....	134
5.2.1.3. Stosunki polsko – niemieckie po roku 1990 .....	136
<b>5.3. Obraz Polaków w opinii Niemców .....</b>	<b>139</b>
<b>5.4. Obraz Niemców w opinii Polaków .....</b>	<b>145</b>
<b>VI. ODDZIAŁYWANIE MEDIÓW NA OPINIĘ PUBLICZNĄ.....</b>	<b>150</b>
<b>6.1. Opinia publiczna .....</b>	<b>150</b>
6.1.1. Główne definicje opinii publicznej i ich twórcy.....	150
6.1.2. Kształtowanie opinii publicznej .....	155
6.1.2.1. Czynniki kształtujące zjawisko opinii publicznej.....	156
6.1.2.2. Fazy tworzenia się zorganizowanego zespołu opinii .....	157
6.1.2.3. Składniki procesu opiniotwórczego.....	159
6.1.3. Funkcje opinii publicznej .....	162
6.1.4. Społeczna rola mediów masowych.....	165
<b>6.2. Wpływ mediów na opinię publiczną.....</b>	<b>165</b>
6.2.1. Stymulacja nastrojów społecznych.....	165
6.2.2. Hipoteza głównego nurtu .....	166
6.2.3. Hipoteza różnicy w poziomie wiedzy .....	166
6.2.4. Miejsce i rola mediów w procesie opiniotwórczym .....	167
<b>6.3. Badanie opinii publicznej .....</b>	<b>170</b>
6.3.1. Schemat badania opinii publicznej i jego rodzaje .....	170
6.3.2. Znaczenie badań opinii publicznej .....	171
<b>VII. MEDIA W NIEMCZECH .....</b>	<b>174</b>
<b>7.1. Radio i telewizja w Niemczech .....</b>	<b>175</b>
7.1.1. Orzeczenia Federalnego Trybunału Konstytucyjnego.....	175
7.1.2. Dualizm w radiu i telewizji .....	176
7.1.2.1. Media publiczne .....	177
7.1.2.1.1. Publiczne stacje nadawcze.....	178
7.1.2.1.1.1. ARD.....	178
7.1.2.1.1.2. ZDF .....	179
7.1.2.2. Prywatna telewizja i prywatne radio.....	180
7.1.2.2.1. Ważniejsze prywatne stacje telewizyjne.....	181

7.1.2.2.2. Prywatne radio .....	182
7.1.2.3. Radio i telewizja w nowych landach .....	182
7.1.3. Zjawisko koncentracji mediów .....	183
<b>7.2. Prasa w Niemczech.....</b>	<b>185</b>
7.2.1. Dzienniki .....	186
7.2.2. Gazety tygodniowe i magazyny opinii .....	187
7.2.3. Gazety niedzielne (Sonntagszeitungen).....	188
7.2.4. Lokalna przynależność prasy .....	188
7.2.5. Koncentracja prasy .....	189
7.2.6. Dzienniki regionalne .....	190
7.2.7. Dzienniki o zasięgu ponadregionalnym .....	190
7.2.8. System sprzedaży prasy codziennej .....	190
7.2.9. Czasopisma.....	191
7.2.9.1. Publikumszeitschriften .....	191
7.2.9.2. Czasopisma fachowe .....	193
7.2.9.3. Czasopisma organizacji i stowarzyszeń.....	193
7.2.10. Niemieckie agencje i służby prasowe.....	193
<b>7.3. Prasa gospodarcza.....</b>	<b>194</b>
7.3.1. Miejsce i rola prasy gospodarczej w procesie komunikowania.....	194
7.3.1.1. Czasopisma gospodarcze .....	196
7.3.1.2. Dzienniki o tematyce gospodarczej .....	203
7.3.2. Czytelnicy prasy gospodarczej .....	205
<b>VIII. ZAŁOŻENIA I METODY BADAWCZE, DOBÓR PRÓBY.....</b>	<b>207</b>
<b>8.1. Założenia badawcze .....</b>	<b>207</b>
<b>8.2. Pytania badawcze i hipotezy.....</b>	<b>208</b>
<b>8.3. Metody badawcze .....</b>	<b>210</b>
8.3.1. Analiza dyskursu .....	210
8.3.2. Analiza zawartości prasy .....	211
8.3.2.1. Znaczenie analizy zawartości .....	211
8.3.2.2. Wybrane definicje i główni przedstawiciele metody zawartości oraz jej charakterystyka .....	211
8.3.2.2.1. <i>Sporne kwestie analizy zawartości</i> .....	212
8.3.2.3. Płaszczyzny socjologicznej analizy zawartości .....	216
8.3.2.4. Zastosowanie metody analizy zawartości .....	218
8.3.2.5. Procedura badawcza stosowana w analizie zawartości.....	220
8.3.2.5.1. <i>Fazy badawcze</i> .....	220
8.3.2.6. Jednostki analizy i kategoryzacji .....	222
8.3.2.7. Klucz kategoryzacyjny .....	225
8.3.2.8. Dobór próby do analizy zawartości .....	226
8.3.3. Metoda reprezentacyjna .....	229
8.3.3.1. Techniki ankietowe.....	231
8.3.3.2. Kwestionariusz jako narzędzie badawcze.....	233
8.3.3.3. Błędy w ankiecie .....	237
8.3.3.4. Dobór próbki reprezentacyjnej .....	237
<b>8.4. Opis procedur badawczych .....</b>	<b>238</b>
<b>IX. ANALIZA ZAWARTOŚCI NIEMIECKIEJ PRASY O TEMATYCE GOSPODARCZEJ.....</b>	<b>244</b>
<b>9.1. Analiza zawartości pism o tematyce gospodarczej.....</b>	<b>244</b>
9.1.1. Analiza zawartości pisma „Handelsblatt” .....	244
9.1.1.1. Charakterystyka pisma .....	245

9.1.1.2. Analiza zawartości pisma .....	245
9.1.2. Analiza zawartości pisma „Financial Times Deutschland” .....	253
9.1.2.1. Charakterystyka pisma .....	254
9.1.2.2. Analiza zawartości pisma .....	254
9.1.3. Analiza zawartości gazety „Frankfurter Allgemeine Zeitung” .....	265
9.1.3.1. Charakterystyka gazety .....	266
9.1.3.2. Analiza zawartości .....	266
9.1.4. Analiza zawartości czasopisma „Süddeutsche Zeitung” .....	283
9.1.4.1. Charakterystyka gazety .....	284
9.1.4.2. Analiza zawartości .....	284
9.1.5. Analiza zawartości tygodnika „Wirtschaftswoche” .....	293
9.1.5.1. Charakterystyka czasopisma .....	294
9.1.5.2. Analiza zawartości .....	294
9.1.6. Analiza zawartości czasopisma „Die Zeit” .....	297
9.1.6.1. Charakterystyka czasopisma .....	298
9.1.6.2. Analiza zawartości czasopisma .....	298
9.1.7. Analiza zawartości gazety „Ernährungsdienst” .....	299
9.1.7.1. Charakterystyka gazety .....	300
9.1.7.2. Analiza zawartości gazety .....	300
<b>9.2. Zestawienie treści dotyczących polskiego rolnictwa na łamach niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej .....</b>	<b>311</b>
9.2.1. Obecność danych aspektów tematycznych w poszczególnych pismach .....	311
9.2.2. Zestawienie ocen polskiego sektora rolnego na łamach niemieckiej prasy gospodarczej .....	314
9.2.3. Obecność wypowiedzi znanych osobistości w badanym materiale .....	321
9.2.4. Obecność wypowiedzi rolników w badanym materiale .....	324
9.2.5. Obecność informacji rzeczowych na temat polskiego rolnictwa w badanym materiale .....	324
9.2.6. Obecność przypuszczeń i spekulacji w badanym materiale .....	325
9.2.7. Obecność wypowiedzi słowno-obrazowych w badanym materiale .....	327
<b>X. STANOWISKO STUDENTÓW KOLEGIUM JĘZYKA BIZNESU WOBEC WYNIKÓW UZYSKANYCH NA PODSTAWIE ANALIZY ZAWARTOŚCI PRASY .....</b>	<b>329</b>
<b>10.1. Charakterystyka jednostki, w której zostały przeprowadzone badania ankietowe .....</b>	<b>329</b>
<b>10.2. Charakterystyka badanych studentów Kolegium Języka Biznesu .....</b>	<b>330</b>
10.2.1. Charakterystyka badanych studentów - płeć .....	331
10.2.2. Charakterystyka badanych studentów - wiek .....	331
10.2.3. Charakterystyka badanych studentów – miejsce pochodzenia .....	332
10.2.4. Charakterystyka badanych studentów – wykształcenie respondentów .....	332
10.2.5. Charakterystyka badanych studentów – znajomość języków obcych .....	333
10.2.6. Charakterystyka badanych studentów – lektura prasy w języku niemieckim .....	334
10.2.7. Charakterystyka badanych studentów – pozycja zawodowa i wykształcenie rodziców .....	334
10.2.8. Charakterystyka badanych studentów – ilość rodzeństwa .....	334
10.2.9. Charakterystyka badanych studentów – rodzina pracująca na roli i mieszkająca na wsi .....	335
10.2.10. Charakterystyka badanych studentów – znajomość problemów polskich rolników .....	336
10.2.11. Charakterystyka badanych studentów – lektura polskiej prasy o tematyce gospodarczej .....	336
10.2.12. Charakterystyka badanych studentów – zainteresowanie aktualnymi wydarzeniami związanymi z rozwojem i funkcjonowaniem UE .....	336
<b>10.3. Wyniki analizy zawartości niemieckiej prasy gospodarczej w opinii badanych studentów .....</b>	<b>337</b>
10.3.1. Wpływ poszczególnych zagadnień dotyczących polskiego rolnictwa na ocenę pełnego obrazu tego sektora, kreowanego w niemieckiej prasie gospodarczej .....	337
10.3.2. Ocena możliwych skutków działań negocjacyjnych strony polskiej w zakresie rolnictwa .....	339
10.3.3. Ocena działań negocjacyjnych strony polskiej w zakresie rolnictwa .....	340
10.3.4. Ocena stopniowego wsparcia polskich rolników i jego wpływu na rozwój sektora rolnego w Polsce .....	342
10.3.5. Ocena polityki UE w zakresie rolnictwa wobec państw kandydujących .....	343

10.3.6. Ocena wyników analizy stanu polskiego rolnictwa kreowanego na łamach niemieckiej prasy gospodarczej .....	344
10.3.7. Wpływ stereotypów na treści publikowane w niemieckiej prasie gospodarczej w opinii studentów KJB .....	346
10.3.8. Czytelność niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej .....	348
<b>XI. PODSUMOWANIE .....</b>	<b>350</b>
<b>ANEKS 1 – KWESTIONARIUSZ ANKIETY .....</b>	<b>360</b>
<b>ANEKS 2 – TYTUŁY BADANYCH JEDNOSTEK PUBLICYSTYCZNYCH .....</b>	<b>367</b>
<b>ANEKS 3 – WYKAZ ZDJĘĆ .....</b>	<b>370</b>
<b>BIBLIOGRAFIA.....</b>	<b>375</b>
<b>SPIS TABEL .....</b>	<b>386</b>
<b>SPIS SCHEMATÓW .....</b>	<b>388</b>
<b>SPIS WYKRESÓW .....</b>	<b>389</b>



## WSTĘP

Integracja Europy stanowiła niewątpliwie jedno z większych wyzwań przełomu wieków w skali międzynarodowej. W tym czasie można było obserwować głębokie przeobrażenia zarówno idei, jak i rzeczywistości europejskiej, która charakteryzowała się polityczno-ideologicznym i cywilizacyjno-kulturowym dualizmem.

Mającą swój początek w 1952 roku, integracja wpłynęła na obecny kształt Unii Europejskiej, w skład której wchodzi obecnie 25 państw. Możliwości, jakie oferuje ta formacja powodują, iż kraje kandydujące postrzegają uzyskanie członkostwa w jej strukturach jako szansę wyjścia z opóźnienia cywilizacyjnego, tj. gospodarczego, techniczno-technologicznego, infrastrukturalnego, społecznego i organizacyjnego<sup>1</sup>, a także zwiększenia tempa rozwoju społeczno-gospodarczego oraz perspektywę wzrostu poziomu życia ich obywateli.

Proces integracji Polski z Unią Europejską, zainicjowany na początku lat dziewięćdziesiątych, wynikał z wysiłków podejmowanych wcześniej przez stronę polską, zmierzających do spełnienia warunku wolności, wymienionego w Traktacie Rzymskim. Przejawem tego było wstąpienie Polski na drogę transformacji oraz nawiązanie ściślejszej współpracy ze Wspólnotami Europejskimi na polu politycznym i gospodarczym<sup>2</sup>.

Integracji z UE nie należy traktować jako jednorazowego „przyłączenia” do krajów „Piętnastki”, ale raczej jako długotrwały proces dokonujący się na tle określonych przemian społeczno-ekonomicznych w naszym kraju.

Perspektywa akcesji Polski do UE zdominowała kierunki działania polityki zagranicznej naszego kraju. Jednakże należy zwrócić uwagę na fakt, że celem członkostwa w UE jest również sprowadzenie tego procesu na poziom niskiej polityki poszczególnych instytucji, interesów jednostkowych i grupowych, w które uwikłani są konkretni obywatele wraz z ich zróżnicowanymi celami życiowymi, wartościami i opiniami<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> J. Mucha, M.S. Szczepański, *Spółeczeństwo polskie w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej*, w: *Spółeczeństwo polskie w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej*, pod red. J. Muchy, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1999, s.10.

<sup>2</sup> W. Dugiel, *Warunki członkostwa w Unii Europejskiej i ich spełnianie przez Polskę*, w: *Stosunki Polski z Unią Europejską*, pod red. E. Kaweckiej-Wyrzykowskiej, Katedra Integracji Europejskiej im. J. Monneta, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2002, s. 123.

<sup>3</sup> E. Skotnicka-Illiasiewicz, *Konsens czy przyzwolenie: społeczne wyobrażenia o członkostwie Polski w Unii Europejskiej*, w: *Spółeczeństwo polskie w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej*, pod red. J. Muchy, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1999, s. 68.

Integracja europejska oznaczała dla Polski również konieczność sprostania wymogom unijnym, a co się z tym łączy, szeregu problemów wynikających z dotychczasowego stanu gospodarki w naszym kraju.

Na pierwsze miejsce wśród problemów dotyczących Polskę w przededniu wejścia do Unii Europejskiej wysuwało się rolnictwo, ze względu na złożoność i stopień trudności pod względem społeczno-ekonomicznym. Opóźnienie i zaniedbania w sektorze rolnym niosły i będą nieść ze sobą istotne skutki zarówno dla gospodarki, jak i stabilizacji społecznej naszego kraju.

Eksperti wskazywali na konieczność utrzymania orientacji proeuropejskiej i pronunijnej w długookresowej strategii rozwoju rolnictwa w Polsce, twierdząc, że włączenie Polski do wspólnego rynku rolnego Unii odegra istotną rolę w otwieraniu polskiej gospodarki na rynek światowy<sup>4</sup>. Nie mogło być mowy o polepszeniu sytuacji w tym sektorze bez realizacji strategii rozwojowej polskiej wsi, której zasadniczymi elementami – celami są: dbanie o możliwości akumulacji kapitału przez rolników producentów, nacisk na kształcenie młodzieży wiejskiej oraz poprawa infrastruktury istniejącej na obszarach wiejskich. Natomiast środki niezbędne do realizacji powyższych celów uzyskać można dzięki Unii Europejskiej<sup>5</sup>. W związku z powyższym, dla strony polskiej wynika poważne zadanie zdobycia dla polskich rolników możliwie jak najlepszych warunków, dzięki którym staliby się oni konkurencyjni w stosunku do rolników z Zachodu i mogli w pełni korzystać z dobrodziejstw Wspólnej Polityki Rolnej, o której kształcie dość intensywnie dyskutowano.

Jakkolwiek wizja procesów integracyjnych tworzona przez państwa kandydujące, w tym Polskę, ograniczała się raczej do bilansu zysków i strat wynikających z przystąpienia do Wspólnoty, tak wizerunek zintegrowanej Europy „Dwudziestki piątki” w ujęciu krajów członkowskich oparty jest na modernizacji i procesach dostosowawczych w obrębie Unii<sup>6</sup>.

Funkcjonowanie tak złożonego mechanizmu, jakim jest Unia Europejska, bazuje na wzajemnej pomocy, nawet kosztem pogorszenia się sytuacji w danym kraju członkowskim. Były tego świadome państwa „Piętnastki” podejmując decyzję o poszerzeniu Unii na Wschód. I tak Polska zyskała ich poparcie w swoich staraniach, a faktem, którego nie należy

---

<sup>4</sup> L. Kolarska-Bobińska, *Przyszłość wsi polskiej*, w: *Przyszłość wsi polskiej Wizje, strategie, koncepcje*, pod red. L. Kolarskiej-Bobińskiej, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2001, s. 11.

<sup>5</sup> K. Gorlach, *Okiełznać globalizację, czyli o konieczności integracji z Unią Europejską*, w: *Przyszłość wsi polskiej*, w: *Przyszłość wsi polskiej Wizje, strategie, koncepcje*, pod red. L. Kolarskiej-Bobińskiej, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2001, s. 43-50

<sup>6</sup> P. Dobrowolski, *Euroregiony na granicy polsko-niemieckiej i ich znaczenie w procesach integracyjnych*, w: *Proces integracji Polski z Unią Europejską*, pod red. P. Dobrowolskiego, M. Stolarczyka, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001, s. 293.

pomijać, było to, iż Niemcy stali się gorącym orędownikiem naszego wejścia do Unii, mimo zaszłości istotnych dla historii naszych narodów.

Ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo terytorialne Polski i Niemiec, jak również pierwszoplanową rolę tego zachodniego partnera w procesie integracji europejskiej, ważne jest utrzymanie dobrych stosunków polityczno-ekonomicznych, opartych bez wątpienia na wzajemnym postrzeganiu.

Często mówi się o badaniach stereotypów narodowych, choć niektórzy badacze wolą posługiwać się terminem „obraz”, uważając go za stereotyp dostosowany do konkretnej sytuacji, czasu i miejsca, przetworzony na skutek doświadczeń, przeżyć, kontaktów osobistych i obserwacji posługującego się nim człowieka<sup>7</sup>.

Celem pracy jest analiza obrazu polskiego rolnictwa na łamach niemieckiej prasy gospodarczej i ukazanie tendencji w jego kreowaniu (zarówno negatywnych, jak i pozytywnych) dla odbiorców prasy gospodarczej w Niemczech oraz poznanie opinii studentów Kolegium Języka Biznesu Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na temat wyników przeprowadzonych badań.

Określony wyżej cel pragnę osiągnąć, analizując treści zawarte na łamach niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej, a odnoszące się do wspomnianej problematyki.

Punktem wyjścia badań są teoretyczne rozważania na temat procesów integracyjnych, funkcjonowania Unii Europejskiej, drogi negocjacyjnej wiodącej w kierunku akcesji Polski do Wspólnoty, bilansu zysków i strat wynikających z członkostwa, stosunków polsko-niemieckich i sposobu wzajemnego postrzegania obu narodów oraz charakterystyki systemu medialnego w Niemczech ze szczególnym uwzględnieniem krajobrazu prasowego.”

Podstawę warsztatową pracy stanowią materiały publikowane w roku 2002 w:

1. tygodnikach:

- „Wirtschaftswoche”,
- „Die Zeit”.

2. dziennikach:

- „Handelsblatt”,
- „Financial Times Deutschland”,
- „Frankfurter Allgemeine Zeitung”,
- „Süddeutsche Zeitung” oraz

---

<sup>7</sup> T. Szarota, *Niemcy i Polacy Wzajemne postrzeganie i stereotypy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 5.

3. piśmie specjalistycznym:

- „Ernährungsdienst“.

Wyżej wymienione pisma poświęcone są, bądź w całości, problematyce gospodarczej, bądź stanowią zbiór rubryk, z których jedna traktuje tę tematykę w szerszym zakresie. Ponadto krąg odbiorców tworzą przede wszystkim eksperci z tej dziedziny, osoby związane zawodowo z kwestiami gospodarczymi lub przygotowujące się do wykonywania zawodów wymagających wiedzy ze wspomnianego obszaru oraz osoby zainteresowaną tą problematyką.

Analizy oparte będą o nauki społeczne oraz elementy ekonomii, nauk politycznych, wiedzy z zakresu filologii germańskiej i językoznawstwa oraz psychologii.

W ramach badań zostaną wykorzystane metody stosowane w socjologii komunikowania masowego. W przypadku studiów prasoznawczych będzie to jakościowa analiza.

Wyniki powyższych analiz poddane zostaną ocenie studentów Kolegium Języka Biznesu, stanowiących próbę reprezentatywną. Z uwagi na specyfikę przedmiotu badań, respondenci podzieleni będą na dwie grupy, tj. tych, których przedmiotem kierunkowym jest język niemiecki i tych, których przedmiotami kierunkowymi są inne języki obce. Taki zabieg, bazujący na założeniu, iż studenci kierunku: język niemiecki nieco inaczej postrzegają analizowany problem, pozwoli na jego dokładne odzwierciedlenie. Badania te będą miały formę kwestionariusza ankiety, a osoby biorące w nich udział zostaną poinformowane o celu badań.

Ponadto w pracy zostanie przedstawiony obraz polskiego rolnictwa, w kontekście rozszerzenia Unii o kolejnych dziesięć państw, na łamach niemieckiej prasy gospodarczej, poszerzony o ocenę stanowiska Niemiec wobec powyższej kwestii przez studentów.

# I. INTEGRACJA EUROPEJSKA

## 1.1. Definicje integracji

### 1.1.1. Pochodzenie terminu integracja

Pojęcie *integracja* wywodzi się z języka łacińskiego (*integratio*) i oznacza zespolenie się, scalenie, tworzenie całości z części<sup>8</sup>.

Istotę procesu integracyjnego w sensie ogólnym stanowi łączenie się elementów tworzących dotąd odrębne całości i ich przeobrażenie się w części składowe większej całości.

Antoni Marszałek zwraca uwagę na możliwość formułowania odrębnych definicji dotyczących bardziej szczegółowych pojęć, takich jak: „integracja międzynarodowa”, „integracja światowa”, czy jeszcze dokładniej „międzynarodowa integracja regionalna”, mając na celu uniknięcie wieloznaczności i schematyzmu<sup>9</sup>.

### 1.1.2. Ważniejsze definicje integracji

Interpretacja zjawiska jakie stanowi *integracja* jest trudna ze względu na jego interdyscyplinarny charakter, obejmuje bowiem problemy gospodarcze, społeczno-polityczne oraz prawne i opiera się na jego dynamicznym pojmowaniu, jako pewnego procesu z jednej strony, lub statycznym, jako stanu osiągniętego w tym procesie, z drugiej strony. Takie rozumienie terminu, tzn. integracja jako proces lub jako stan, przyjmuje **Fritz Machlup** w dziele: *Integracja gospodarcza – narodziny i rozwój idei* (1986), wskazując jednocześnie na bardziej złożone kwestie dotyczące przedmiotu integracji, takie jak np. obszary, rynki, ludzie, zasoby itd.<sup>10</sup>.

W ujęciu ekonomicznym termin *integracja* odnosił się początkowo do procesów łączenia się przedsiębiorstw w kartele, koncerny i trusty. Dopiero po roku 1940 termin ten został poszerzony o problem łączenia odrębnych gospodarek w większe regiony gospodarcze.

W literaturze zdecydowanie najwięcej miejsca poświęcono zagadnieniu integracji gospodarczej wyodrębniając na nie dwa podstawowe nurty poglądów. Pierwszy z nich, określany jako uniwersalistyczny, ujmuje integrację jako formę współpracy gospodarczej, natomiast w ujęciu drugiego nurtu integracja przybiera postać zupełnie nowej jakości ekonomicznej, powstałej w miejsce istniejących dotychczas struktur. Przedstawicielami pierwszego nurtu

---

<sup>8</sup> *Słownik wyrazów obcych* PWN, Warszawa 1980, s. 309.

<sup>9</sup> A. Marszałek, *Integracja Europejska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2000, s. 42.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 43.

byli: A. Aron, M.W. Holtrop, R. Marjolin, F. Perroux, W. Röpke oraz P. Streeten. A. Aron definiuje integrację jako stopień zbliżenia procesów gospodarczych wewnątrz ugrupowania integracyjnego do analogicznych procesów zachodzących w gospodarce danych krajów. Ostateczna unifikacja różnych gospodarek nastąpi wtedy, gdy ruch dóbr, kapitału i siły roboczej odbywać się będzie tak swobodnie między poszczególnymi gospodarkami, jak ma to miejsce wewnątrz nich.

M. W. Holtrop sprowadza integrację gospodarczą do realizacji swobodnego ruchu dóbr i usług, ewentualnie również kapitału oraz swobodnego ruchu osób bez potrzeby tworzenia wspólnej suwerenności ponadnarodowej. Dla R. Marjolina integrację stanowi każdy proces prowadzący do większego stopnia unifikacji, a F. Perroux określa integrację jako łączenie dwóch lub więcej jednostek ekonomicznych w pewną całość<sup>11</sup>.

Chyba najczęściej cytowaną definicją jest definicja **Wilhelma Röpke**, uchodzącego, obok wyżej wymienionych ekonomistów, za przedstawiciela ekonomii liberalnej, w myśl której ekonomicznym funkcjom mechanizmu rynkowego przypisuje się zdolność do zintegrowania gospodarki światowej w ramach wolnego handlu.

Według W. Röpke (którego dzieło: *International Order and Economic Integration* zostało opublikowane w roku 1959), opierającego swoje twierdzenia na klasycznej teorii wolnego handlu, integracja gospodarcza to „stan rzeczy, który umożliwia stosunki handlowe między różnymi gospodarkami narodowymi swobodne i równie korzystne, jak te, które istnieją wewnątrz jednej gospodarki narodowej”<sup>12</sup>. Warunkiem osiągnięcia takiego stanu jest natomiast swoboda wymienialności walut. Röpke stał na stanowisku, że do integracji gospodarczej powinny przyczynić się siły rynkowe, a nie interwencja państwa w postaci systemu nakazów.

Zarzuty czynione autorowi definicji dotyczyły nakreślonego przez niego wyidealizowanego obrazu świata sprzed 1914 roku. Okres ten uważał on bowiem za czas wysokiego rozwoju międzynarodowej integracji ekonomicznej. Natomiast po przełomowym roku 1914 nastąpiła dezintegracja, której wyrazem był nacjonalizm i protekcjonizm, zaś o reintegracji może być mowa, kiedy handel i związane z nim płatności zostaną poddane procesowi liberalizacji<sup>13</sup>.

---

<sup>11</sup> S. Lis, S. Miklaszewski, *Kraje europejskie wobec współczesnych procesów integracyjnych*, Wydawnictwo i drukarnia „Secesja”, Kraków 1993, s.7.

<sup>12</sup> Z. Kamecki, *Pojęcie i typy integracji gospodarczej*, w: Ekonomista, PWN, Warszawa 1967, s.80.

<sup>13</sup> E. Synowiec, *Zarys teorii międzynarodowej integracji gospodarczej*, w: *Polska i Unia Europejska; Stan obecny i wyzwania na przyszłość*, red. U. Płowiec, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 2000, s. 13.

Inaczej postrzegali integrację regionaliści, do których zaliczali się B. Balassa, M. Gierch, A. Marchal, J. Tinbergen; według nich powodzenie integracji zależy nie tylko od scalenia mechanizmów rynkowych, ale również od koordynacji i unifikacji polityki gospodarczej wraz z przeniesieniem celów narodowych do programu międzynarodowego<sup>14</sup>.

Definicja **Jana Tinbergena**, pochodząca z początku lat pięćdziesiątych, zawarta w dziele *International Economic Integration*, opiera się na rozróżnieniu między środkami „negatywnymi” - dotyczącymi znoszenia przeszkód, a „pozytywnymi” - zmierzającymi do zharmonizowania polityki gospodarczej poprzez tworzenie odpowiednich instytucji, środkami mającymi wpływ na integrację gospodarczą. Międzynarodową integrację ekonomiczną ujmuje jako „wytworzenie najbardziej pożądanej struktury gospodarki międzynarodowej poprzez usunięcie sztucznych przeszkód dla optymalnego działania i świadome wprowadzenie wszystkich pożądanych elementów koordynacji czy unifikacji”.

Powyższa definicja nie spotkała się jednak z pełną akceptacją, ponieważ zawierała elementy wartościujące, a trudno jest sprecyzować, czy dla poszczególnych części składowych jest „optymalne” lub „najbardziej pożądane” to, co dla tworzącego się właśnie ugrupowania<sup>15</sup>.

Do najbardziej popularnych definicji integracji gospodarczej zaliczana jest definicja **Beli Balassy**, zawarta w: *The Theory of Economic Integration* (1961), która ujmuje integrację jako proces oraz jako stan i brzmi: „Integracja rozpatrywana jako proces obejmuje środki zmierzające do likwidowania dyskryminacji między jednostkami ekonomicznymi należącymi do różnych państw narodowych; rozpatrywaną zaś jako stan rzeczy można sprowadzić do braku jakichkolwiek form dyskryminacji między gospodarkami narodowymi”<sup>16</sup>.

W. Siwiński wskazuje na stan jako pewien idealny układ docelowy, a proces jako działania zmierzające do osiągnięcia tego układu<sup>17</sup>.

Zwraca się uwagę na różnicę w definiowaniu terminu *integracja* przez B. Balassę i ujęciu problemu przez ekonomistów ze szkoły klasycznej.

Balassa dostrzega dyskryminację nie tylko w handlu, tj. w wymiarze cel, ograniczeń ilościowych i dewizowych, ale również w innych dziedzinach (np. przepływ czynników produkcji). Podkreśla on jednocześnie, że zniesienie dyskryminacji nie należy zawsze utożsamiać z dokonaniem się integracji, lecz tylko w przypadku, gdy istniejąca dyskryminacja ma wpływ

---

<sup>14</sup> A. Marszałek, *Integracja ...*, op. cit., s. 44.

<sup>15</sup> Z. Kamecki, *Pojęcie ...*, op. cit., s. 87-89.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 89.

<sup>17</sup> W. Siwiński, *Kapitalizm wielonarodowy; Przesłanki i bariery integracji gospodarczej*, PWN, Warszawa 1976, s. 5.

na stosunki między określonymi państwami, z czego wyprowadza różne formy integracji uznawane za kolejne jej etapy. Należą do nich kolejno: strefa wolnego handlu, unia celna, wspólny rynek, unia ekonomiczna i kompletna integracja ekonomiczna.

#### 1.1.2.1. Pojęcie integracji w literaturze polskiej

W literaturze polskiej do najpopularniejszych definicji integracji zalicza się definicje Michała Dobroczyńskiego i Zbigniewa Kameckiego.

W ujęciu **Michała Dobroczyńskiego** „integracja polega na takim zacieśnieniu więzów ekonomicznych pomiędzy grupą krajów, która wyodrębnia dany zespół – zarówno pod względem formalnoprawnym (głównie celnym), jak i też gospodarczym – spośród całości światowego organizmu”<sup>18</sup>.

W podobny sposób definiuje w latach sześćdziesiątych *integrację międzynarodową* **Zbigniew Kamecki**. Uważa ją jako „wytworzenie się, w oparciu o wykształconą jednolitą strukturę ekonomiczną, pewnego organizmu gospodarczego obejmującego grupę krajów, organizmu, który – ze względu na wysoki stopień wewnętrznych powiązań ekonomicznych i osiągniętą w wyniku tego wewnętrzną spoistość ekonomiczną – wyodrębnia się w widoczny sposób z całokształtu gospodarki światowej”<sup>19</sup>.

Autor dodaje, że powyższą definicję, choć ukazuje ona integrację jako stan pełnej integracji gospodarczej, należy pojmować jako zjawisko dynamiczne (proces), który znajduje odbicie w „zmianach w strukturze ekonomicznej danej grupy krajów w kierunku wytworzenia się obejmującej je jednolitej struktury ekonomicznej”, a jednolita struktura ekonomiczna nie stanowi zwykłej sumy struktur ekonomicznych krajów wchodzących w skład zintegrowanego obszaru gospodarczego, ale staje się „nową zupełnie jakością”<sup>20</sup>.

W ujęciu Kameckiego postrzeganie integracji gospodarczej jako stanu, jak i procesu, jest ściśle związane z siłą przemian w strukturze ekonomicznej danej grupy krajów. Kierując się kryteriami ustrojowo-ekonomicznymi można wyróżnić następujące typy integracji: integrację ekonomiczną krajów socjalistycznych, integrację krajów kapitalistycznych wysoko rozwiniętych gospodarczo, integrację niesocjalistycznych krajów słabo rozwiniętych gospodarczo i typ mieszany sprowadzający się do integracji określonej grupy krajów słabo rozwi-

---

<sup>18</sup> M. Dobroczyński, *Gospodarka narodowa i gospodarka międzynarodowa*, w *Kultura i Społeczeństwo*, nr 3/1964

<sup>19</sup> Z. Kamecki, *Pojęcie ...*, op. cit., s. 93-94.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 94-95.



niętych gospodarczo z określonym, na ogół jednym wysoko rozwiniętym krajem kapitalistycznym<sup>21</sup>.

Biorąc pod uwagę złożoność zjawiska Paweł Bożyk podaje ogólny zarys kryteriów definiowania *integracji*:

– **kryterium horyzontu integracji,**

według którego integrację definiuje się jako nie kończący się proces, czy też stan optymalnego nasycenia,

– **kryterium mechanizmu funkcjonowania integracji,**

tzn., czy powinien to być mechanizm wolnej konkurencji i wolnego handlu, czy też efekt określonej polityki integrujących się państw,

– **kryterium korzyści z integracji,**

jakie czerpią kraje członkowskie. Chodzi tu o odpowiedź na pytanie, czy wyżej wspomniane korzyści powinny być dzielone równo między kraje integrujące się, czy stanowić nierówne części<sup>22</sup>.

### 1.1.3. Integracja w ujęciu socjologicznym

Pojęcia „proces integracyjny” i „polityka integracyjna” zostały użyte po raz pierwszy przez K. Dobrowolskiego w odniesieniu do przeobrażeń społecznych zachodzących w Polsce zachodniej i północnej. Autor opisywał procesy scalania zespołów ludzkich o dużych kontrastach kulturowych, zakładając z góry, że będzie on stosunkowo długi<sup>23</sup>.

Kazimierz Żygulski ujmował integrację jako proces zanikania barier międzygrupowych, narastania więzi społecznych wszelkiego typu i formowania się jednolitego społeczeństwa. Ujęcie to odnosił do szeroko rozumianych ruchów migracyjnych, które - jego zdaniem - przebiegają w dwóch fazach: przystosowania się do nowej sytuacji i jej wymogów oraz integracji, która w przypadku migracji często nie dochodzi do skutku<sup>24</sup>.

---

<sup>21</sup> Ibidem, s. 98.

<sup>22</sup> P. Bożyk, *Integracja gospodarcza w Europie i świecie*, w: *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, PWE, Warszawa 2001, s. 504-505.

<sup>23</sup> Cz. Osekowski, *Spółeczeństwo Polski zachodniej i północnej w latach 1945-1956. Procesy integracji i dezintegracji*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Tadeusza Kotarbińskiego, Zielona Góra 1994, s. 139.

<sup>24</sup> K. Żygulski, *Procesy integracji społecznej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, w: *Przemiany społeczne w Polsce Ludowej*, red. A. Sarapata PWN, Warszawa 1965, s. 182.

Stefan Nowakowski podobnie rozumiał zjawisko integracji społecznej. W jego ujęciu pierwszą fazą było powstanie grup regionalnych, a drugą stanowiło przezwyciężenie barier regionalnych<sup>25</sup>.

Szerzej określa proces integracji Franciszek Jakubczak. Ujmuje go jako powstanie harmonijnej wspólnoty ludzkiej ze zróżnicowanych, niedopasowanych grup, które znalazły się na wspólnym terytorium i podjęły wspólne zadania społeczne, a procesy obejmują wszystkie rozległe i złożone dziedziny działalności ludzkiej i mogą podlegać potocznej oraz naukowej artykulacji, opierając się na różnych formach doświadczenia społecznego i związanych z nim rodzajach materiałów źródłowych<sup>26</sup>.

Władysław Jacher sprowadza sens wyrazu *integracja* do procesów scalania, łączenia czy czynienia spójnym, zwartym różnorodnych elementów w pewną całość, zwracając jednocześnie uwagę na fakt, iż integracja nie opiera się na jednolitości, ale na „jedności w różnorodności”.

Integracja oznacza więc pewną harmonię społeczną powstałą na skutek określonej zgodności różnych elementów s y s t e m u s p o ł e c z n e g o jako zorganizowanego układu elementów, tzn. układu zdolnego do funkcjonowania i osiągania określonych celów, w którym uczestniczą wszystkie jego elementy<sup>27</sup>. Tak więc w sensie socjologicznym integracja dotyczy z jednej strony systemu społecznego jako pewnego zespołu ludzi (rozumienie re-istyczne), natomiast z drugiej strony zgodność elementów może zaistnieć na różnych płaszczyznach życia społecznego, tzn. na płaszczyźnie kultury i wzorów kulturowych, na poziomie zachowań osób i grup, na płaszczyźnie podziału pracy, ról i funkcji w grupie, zgodnie z zajmowanymi pozycjami społecznymi i celami systemu społecznego, a także w obszarze komunikacji międzyludzkiej, informacji i wymiany znaczeń w grupie. Wszelkie wysiłki zmierzające ku integracji mają na celu racjonalne włączenie się jednostek i grup do struktury społecznej na wszystkich wspomnianych wyżej płaszczyznach, natomiast proces integracji i wynikających z niej zachowań ludzkich wyznaczony jest przez wiele czynników ekonomicznych, kulturowych, psychologicznych czy społecznych. Podkreśla się jednak, że własna wizja oraz własna interpretacja zjawisk i procesów dokonujących się wokół człowieka stanowi najistotniejszy czynnik wyznaczający procesy integracji<sup>28</sup>. Tak więc istotną cechą integracji spo-

---

<sup>25</sup> S. Nowakowski, *Zmiany warunków integracji w procesie rozwoju miasta na Ziemiach Zachodnich*, Studia Socjologiczne nr 1/1963, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 97-105.

<sup>26</sup> F. Jakubczak, *Problemy integracji mieszkańców ziem zachodnich w świetle pamiętników*, Kultura i Społeczeństwo, nr 2/1970, s. 261.

<sup>27</sup> W. Jacher, *Zagadnienie integracji systemu społecznego*, PWN, Warszawa, Wrocław 1976, s. 13-14.

<sup>28</sup> W. Jacher, *Integracja i dezintegracja społeczna jako kategorie badań społecznych*, w: Pokolenia, kultura, polityka, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1999, s. 485.

łącznej jest jej wielowymiarowość. Na podstawie wcześniej wymienionych części składowych zbiorowości społecznych. W.S. Landecker wyszczególnił cztery typy integracji:

- **integrację kulturową**, wyrastającą na podłożu wzorów kultury i charakteryzującą się ciągłością biegnącą od najwyższego stopnia spójności aż do wysokiego stopnia niezgodności między normami w granicach tej samej kultury,
- **integrację normatywną**, będącą objawem konformizmu postępowania w grupie i dokonującą się między normami a zachowaniami osób, przebiegającą w granicach od pełnej zgodności w obrębie norm i zachowań aż do łamania norm,
- **integrację komunikatywną** (łącznościową), polegającą na wymianie znaczeń, informacji w grupie, określającą się stopniem kontaktów, komunikacji przenikającej grupę w granicach od pełnej komunikacji aż do jej zaniku skutkiem przeszkód,
- **integrację funkcjonalną**, powstałą na podłożu wymiany usług w grupie<sup>29</sup>.

Zwraca się uwagę, że podmioty wspomnianego wcześniej systemu społecznego sprzężone są ze sobą w i ę z a m i s p o ł e c z n y m i wyłaniającymi się na tle zachodzących między nimi stosunków społecznych. Aby mogła powstać grupa społeczna konieczne jest istnienie trwałego lub powracającego oddziaływania na siebie jej członków. Na skutek tej interakcji tworzą się stosunki społeczne stanowiące pewien rdzeń więzi społecznej, bez której nie może być mowy o spójności w grupie. Kompleks stosunków i zależności zachodzących między członkami danej zbiorowości funkcjonujących pod pojęciem więzi społecznych występują w ścisłym związku z *integracją*, więcej, jedno zjawisko nie istnieje bez drugiego. Podobnie z dezintegracją łączy się zjawisko wypadania z więzi społecznej. Integracja jest pewnym stanem więzi społecznych<sup>30</sup>.

Integracja jest wyrazem jakiegoś *dynamicznego stanu struktury społecznej*.

Należy wziąć pod uwagę, że integracja społeczna wyraża zawsze, niezależnie od akcentowanych czynników (patrz dalej), zdolność jednostki lub systemu do utrzymania się wobec wewnętrznych lub zewnętrznych napięć, trudności, przeciwieństw i stawienia czoła tym czynnikom, które mają wpływ na jej rozbitcie. Określona zwartość systemu społecznego jest nieodzownym warunkiem istnienia, działania i aktywności grup<sup>31</sup>.

Proces integracji jest procesem złożonym, obejmującym nie tylko różne sfery życia, tzn. gospodarczą, militarną, polityczną czy kulturową, ale odnoszącym się także do spraw światopoglądowych, cywilizacyjnych, strukturalnych i narodowych, dokonującym się na róż-

---

<sup>29</sup> W. Jacher, *Koncepcje integracji społecznej*, w: *Studia Socjologiczne*, nr 3/1971, s. 91.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 84.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 94.

nych poziomach, np. w zakładach pracy, instytucjach, na poziomie społeczności wsi i małego miasteczka oraz zachodzącym w skali państwa, narodu i dużych grup społecznych<sup>32</sup>.

Zygmunt Dulczewski tak pisze o różnicach między poszczególnymi rodzajami integracji i pojęciu integracji społecznej: „Pojęcie integracji w najszerszym ujęciu zagadnienia oznacza (biorąc za podstawę także etymologię łacińskiego wyrazu *integer* – cały, wszystek) powstawanie pewnej nowej całości z elementów stanowiących poprzednio odrębne twory, bądź też ściślejsze powiązanie w jedną zwartą całość elementów stanowiących twór raczej luźny. W tym znaczeniu można mówić o integracji gospodarczej, militarnej, politycznej, kulturalnej. Pojęcie integracji społecznej ma – jak każde z wymienionych pojęć – swoje oddzielne znaczenie, oznacza tworzenie się nowej całości społecznej”<sup>33</sup>.

Zwraca się uwagę, że integracja jest procesem ciągłym, któremu towarzyszą uwarunkowania dezintegracyjne, a te definiowane są jako „brak wewnętrznej koordynacji elementów w systemie społecznym- w zbiorowości, grupie, skutkiem braku uzgodnienia między nimi, co prowadzi do wewnętrznego zamieszania, rozkładu więzi społecznych między ludźmi i rozkładu struktur społecznych”<sup>34</sup>.

#### 1.1.3.1. Czynniki integracji

Proces integracji i wynikających z niego zachowań ludzkich warunkowany jest wieloma czynnikami<sup>35</sup>. W. Jacher podkreśla rolę **wewnętrznych czynników** integracji zarówno aksjo-afektywnych jak i socjo-operacyjnych, które należy zawsze postrzegać w kontekście pojęcia więzi społecznych, zmiany społecznej czy rozwoju społecznego.

Do czynników aksjo-afektywnych zalicza się:

- atrakcyjność wspólnego celu (mniej lub bardziej wyraźnego),
- atrakcyjność działania zbiorowego, zwłaszcza jeżeli jest ono środkiem zbliżenia się do celu,
- atrakcyjność przynależności do grupy, która zakłada zarówno poczucie dumy (w przypadku grup prestiżowych), poczucie bezpieczeństwa (w przypadku grup ustabilizowanych), bądź obu naraz,

---

<sup>32</sup> Cz. Osekowski, *Spółeczeństwo ...*, op. cit., s. 140-141.

<sup>33</sup> Z. Dulczewski, *Spółeczne aspekty migracji na Ziemiach Zachodnich*, Instytut Zachodni, Poznań 1964, s. 73.

<sup>34</sup> W. Jacher, *Integracja i dezintegracja społeczna jako kategorie badań społecznych*, w: Tychy: Integracja – Społeczność lokalna – Rodzina miejska, red. M. S. Szczepański, Śląskie Wydawnictwo Naukowe, Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach, Tychy 1999, s. 20.

<sup>35</sup> W. Jacher, *Zagadnienie ...*, op. cit., s. 87 i dalej.

- atrakcyjność wynikająca z powiązań interpersonalnych (gdy związek danej osoby z grupą wynika w dużym stopniu z sympatii wobec określonych członków grupy, z którymi dany osobnik ustalił lub zamierza nawiązać kontakty)<sup>36</sup>.

Integracja społeczna w aspekcie atrakcyjności grupy wyrasta na bazie zdolności danej grupy do zintegrowania z nią jednostki. Jest więc wypadkową wszystkich sił działających na ogół członków, by pozostali w danej grupie.

W innym ujęciu integracji społecznej kładzie się nacisk na czynniki socjo-operacyjne, tzn. czynniki porządku operacyjno-funkcjonalnego, dotyczące organizacji koniecznej do tego, by grupa mogła spełniać pragnienia członków i osiągać cele. W tym podejściu istotne są elementy będące siłami koordynacyjnymi, które spełniać mają funkcje uzgadniające, harmonizujące oraz siły kooperacyjne pełniące role współdziałania w sensie współpracy. Elementy wynikające z porządku operacyjno-funkcjonalnego stanowią siłę spójności przede wszystkim w grupach, w przypadku których przynależność do nich nie jest dobrowolna, lecz wynika z pewnej konieczności, np. miejsca zamieszkania, przynależność do grupy etnicznej czy biologicznej, przynależność do zakładu pracy itd.<sup>37</sup>

Nie należy pomijać **czynników zewnętrznych**, które, jak wspomina W. Jacher, są uprzednie w stosunku do formacji grupy lub bezpośrednio dane na samym początku jej powstawania. Są to głównie czynniki mające miejsce w grupach typu instytucjonalnego, w grupach celowych. Należą tu z jednej strony wpływy kontroli społecznych na integrację – zaczynając od form represji prawnej aż do sposobów nacisku wyrażanego w opinii publicznej, a z drugiej strony zależność funkcjonowania grupy w szerszej zbiorowości społecznej, np. biuro w danej instytucji<sup>38</sup>.

## 1.2. Motywy i przesłanki międzynarodowej integracji

Integracja Europy może dokonać się, jeśli zaistnieją odpowiednie motywy i przesłanki, a tylko zgodność między motywami i przesłankami jest gwarancją efektywnej integracji międzynarodowej.

Antoni Marszałek zwraca uwagę na subiektywny charakter motywów integracji, „które wyrażają się w odpowiedniej woli politycznej władzy i społeczeństwa zainteresowanych

---

<sup>36</sup> W. Jacher, *Koncepcje ...*, op. cit., s. 86.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 89-90.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 85-86.

krajów wobec integracji oraz wobec własnego w niej uczestnictwa”, a także na obiektywny charakter przesłanek – zarówno ekonomicznych, jak i pozaekonomicznych<sup>39</sup>.

### 1.2.1. Motywy integracji

Motywy integracji zostały sklasyfikowane w różny sposób.

Najogólniejszy podział motywacji proponuje A. Marszałek. Wyróżnia on:

- **motywy uniwersalne**, oparte na obiektywnych przesłankach integracji, wyróżniające element obronny wobec otoczenia zewnętrznego przez wzmocnienie pozycji ugrupowania krajów wobec tego otoczenia oraz przez stabilizację oddziaływania na otoczenie,
- **motywy partykularne**, z których wynikają starania nacjonalistyczne niektórych państw chcących wykorzystać do tych celów treści integracyjne i samą integrację<sup>40</sup>.

Bardziej szczegółowy podział motywów proponuje Antoni Makać różnicując motywację dla krajów rozwiniętych gospodarczo i uprzemysłowionych oraz krajów o słabym stopniu rozwoju.

Przyjmując założenie, że głównym celem integracji międzynarodowej, pojmowanej jako konieczność dla niektórych krajów, jest wzrost efektywności gospodarczej, a co się z tym łączy polepszenie warunków życia, na pierwsze miejsce wysuwają się **motywy ekonomiczne** wyrażające się w tempie i tendencjach rozwojowych w przemyśle i postępie technicznym, które traktowane są kompleksowo.

Motywy integracji dla krajów uprzemysłowionych wypływają z „chęci poszczególnych krajów uczestniczących w zachodnioeuropejskiej integracji utrzymania na wysokim poziomie – za jej pomocą – tempa rozwoju gospodarczego oraz umocnienia poprzez integrację siły i konkurencyjności ich przemysłu oraz pozostałych gałęzi gospodarki w stosunku do niektórych innych wysoko rozwiniętych krajów”.

Natomiast dla krajów słabiej rozwiniętych motywem będzie „chęć ułatwienia i przyspieszenia przez integrację rozwoju gospodarczego”<sup>41</sup>.

Istotę stanowi tutaj możliwość podejmowania przez określone grupy krajów wspólnych inwestycji infrastrukturalnych wiodących do późniejszego skoordynowanego przemysłu i wymiany towarowej<sup>42</sup>.

---

<sup>39</sup> A. Marszałek, *Integracja ...*, op. cit., s. 48.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 49.

<sup>41</sup> A. Makać, *Międzynarodowa integracja gospodarcza*, w: *Procesy integracyjne we współczesnej gospodarce światowej*, red. E. Oziewicz, PWN, Warszawa 2001, s. 33.

Zbigniew Dobosiewicz przedstawia integrację jako środek do przeciwdziałania rozpraszaniu szczupłych środków posiadanych przez kraje o słabym stopniu rozwoju gospodarczego na odrębne inwestycje przemysłowe i niezbędny import inwestycyjny<sup>43</sup>.

Niewątpliwie ważnym aspektem motywacyjnym integracji jest **motywacja polityczna**, która zanalizowana została przez Antoniego Makacza odrębnie dla krajów wysoko i słabo rozwiniętych gospodarczo.

Wspomniana wcześniej chęć wzmocnienia potencjału gospodarczego i konkurencyjności wobec innych wysoko rozwiniętych krajów pozaeuropejskich, jakimi są Japonia czy Stany Zjednoczone AP, stanowi istotny motyw dla krajów rozwiniętych Europy Zachodniej dający możliwość jednoczesnego wzmocnienia pozycji politycznej w świecie, zwłaszcza, że pozycja ta, pozycja krajów należących do EWG i NATO, była dodatkowo skonfrontowana z obozem militarno – politycznym ówczesnych państw socjalistycznych przynależących do RWPG i Układu Warszawskiego.

A. Makać dostrzega w integracji drogę do pokonania w sposób skuteczny nacjonalizmów będących wcześniej źródłem konfliktów między niektórymi krajami, jak również „drogą trwałego pokoju i warunków do wszechstronnej współpracy między krajami Europy Zachodniej”<sup>44</sup>.

Szczególnie doświadczenia obu wojen światowych spowodowały, iż politycy w obawie przed odrodzeniem się militarizmu niemieckiego szukali takiej koncepcji współpracy między krajami europejskimi, która zapobiegłaby konfliktom zbrojnym<sup>45</sup>. Podobnie motywacja polityczna krajów słabo rozwiniętych nie ma tak dużego znaczenia jak motywacja gospodarcza, jednakże tej grupie krajów chodzi o „wzmocnienie pozycji politycznej i siły przetargowej w relacjach z innymi grupami krajów, a w tym z krajami wysoko rozwiniętymi”<sup>46</sup>.

Analizując motywy integracji międzynarodowej należy wziąć pod uwagę również **motywy społeczne**, m.in. dążenie do poprawy poziomu warunków życia w ogólnym ujęciu, bądź poszczególnych grup społecznych związanych z zaspokajaniem różnego rodzaju potrzeb<sup>47</sup>.

---

<sup>42</sup> A.B. Kisiel-Łowczyc, *Współczesna gospodarka światowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1999, s. 206-207.

<sup>43</sup> Z. Dobosiewicz, *Integracja gospodarcza krajów ekonomicznie słabo rozwiniętych*, PWE, Warszawa 1971, s. 31-43.

<sup>44</sup> A. Makać, *Międzynarodowa ...*, op. cit., s. 32-33.

<sup>45</sup> E. Synowiec, *Przyczyny powstania oraz cele funkcjonowania Wspólnot Europejskich*, w: *Unia Europejska; Przygotowania Polski do członkostwa*, red. E. Kawecka-Wyrzykowska, E. Synowiec, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 2001, s. 17.

<sup>46</sup> Z. Dobosiewicz, *Integracja ...*, op. cit. s. 31-43.

<sup>47</sup> J. Kubicka, *Procesy integracji europejskiej a poziom życia ludności*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2001, s. 12.

Istotnym motywem najczęściej o charakterze społecznym jest dążenie do zmniejszenia bezrobocia.

Oddzielnie opisuje A. Makać motywy integracyjne krajów Europy Środkowej i Wschodniej (byłych krajów socjalistycznych), które oparte są na chęci sprostania, charakterystycznym dla współczesnej gospodarki światowej, ogólnym tendencjom w sferze rozwoju przemysłu i postępu technicznego, podobne jak w przypadku krajów uprzemysłowionych z jednej strony, a także na chęci ułatwienia i przyśpieszenia rozwoju gospodarczego poprzez koordynację np. procesów industrializacji lub modernizacji określonych działów produkcji oraz rozwoju specjalizacji produkcyjnej, jak również w mniejszym stopniu przez podejmowanie wspólnych inwestycji, które umożliwiały im lepsze wykorzystanie posiadanych zasobów naturalnych, mocy produkcyjnych itd., tak jak w przypadku krajów słabo rozwiniętych z drugiej strony<sup>48</sup>.

Motywow integracji nie da się łatwo oddzielić, bowiem dla współpracy gospodarczej tło polityczne, a przede wszystkim społeczne ma niewątpliwie duże znaczenie.

### **1.2.2. Przesłanki integracji**

Aby integracja gospodarcza mogła się dokonywać, muszą zaistnieć pewne przesłanki, do których należy zaliczyć:

1. procesy dezintegracyjne w tradycyjnym międzynarodowym podziale pracy w gospodarce światowej po II wojnie światowej wynikające z ostatecznego rozpadu systemu kolonialnego,
2. dążenie wielu krajów do zabezpieczenia się przed negatywnym wpływem cyklicznych wahań koniunkturalnych i kryzysów we współczesnej gospodarce światowej,
3. tendencję do tworzenia wielkich rynków rodzącą się z potrzeby wzrostu skali produkcji, redukcji kosztów wynikających z bardziej efektywnego wykorzystania mocy wytwórczych przedsiębiorstw oraz zatrudnienia pracowników o wyższych kwalifikacjach w dziedzinie technologii produkcji i zarządzania, racjonalizacji produkcji będącej reakcją na wzrost konkurencji na zintegrowanym rynku oraz konieczności angażowania wielkich sum kapitału przy podejmowaniu nowych inwestycji,
4. postęp naukowo-techniczny, umożliwiający rozwój produkcji (w tym także produkcji rolnej) na bardzo dużą skalę przy zastosowaniu wysoko opłacalnych technologii,

---

<sup>48</sup> A. Makać, *Międzynarodowa ...*, op. cit., s. 34.



5. umiędzynarodowienie się współczesnych innowacji, tj. przepływ między poszczególnymi krajami nowoczesnych technologii, wzrost międzynarodowych obrotów licencjami, patentami i umowami know-how, nowoczesnych produktów oraz zyskujący na sile przepływ kadr specjalistów między różnymi krajami,
6. procesy globalizacji współczesnego życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego opierające się na upowszechnieniu zdarzeń zachodzących początkowo w jakimś kraju i ich wpływ na określone reakcje w innych krajach z upływem stosunkowo krótkiego czasu w skali gospodarki światowej, co dokonuje się pod wpływem środków masowego przekazu, podróży, jak również osiągnięć współczesnego postępu naukowo-technicznego w środkach transportu oraz rozwoju handlu światowego<sup>49</sup>.

### 1.2.3. Warunki integracji

Biorąc pod uwagę rolę motywów i przesłanek międzynarodowej integracji, można wysnuć wniosek, że aby integracja zarówno ekonomiczna, jak i pozaekonomiczna była realizowana w sposób efektywny, muszą być spełnione następujące warunki:

1. Położenie geograficzne, stwarzające krajom sąsiadującym ze sobą i zaprzyjaźnionym większą szansę bogatszych i intensywniejszych kontaktów oraz płynących z nich korzyści, zarówno ekonomicznych, jak i pozaekonomicznych<sup>50</sup>. W tym przypadku czas przepływu towarów i usług oraz czynników produkcji między integrującymi się krajami będzie krótszy, a koszty niższe<sup>51</sup>. Warunek bliskości terytorialnej nie wyklucza z procesów integracyjnych państw nie sąsiadujących ze sobą, ale jedynie pozbawia je roli „głównych organizatorów”<sup>52</sup>.
2. Infrastruktura gospodarcza, w tym zwłaszcza rozwinięte połączenia kolejowe i drogowe, morskie, telekomunikacyjne, informatyczne itd.<sup>53</sup>.
3. Rzeczywista lub potencjalna komplementarność struktur gospodarczych (międzygałęziowa i wewnątrzgałęziowa), więc pojmowana w sposób dynamiczny, tzn. brak wzajemnego dopasowania struktur gospodarczych w danym momencie nie przesądza o niemożliwości wykształcenia się komplementarności w przyszłości.

A. B. Kisiel-Łowczyk zwraca uwagę na zależność od tego, w jakich dziedzinach gospo-

---

<sup>49</sup> A. Limański, M. Syrek, *Integracja ekonomiczna Polski z Unią Europejską*, Difin, Warszawa 2001, s. 12-14.

<sup>50</sup> A. Marszałek, *Integracja ...*, op. cit., s. 51.

<sup>51</sup> P. Bożyk, *Integracja ...*, op. cit., s. 508.

<sup>52</sup> A. Marszałek, *Integracja ...*, op. cit., s. 52.

<sup>53</sup> P. Bożyk, *Integracja ...*, op. cit., s. 508.

darki występuje brak komplementarności lub nawet konkurencyjność.

W przypadku dziedzin, w których stosunkowo nietrudno jest doprowadzić do podziału pracy i specjalizacji produkcji (jak np. w przemyśle) może dojść na ogół szybko do wzajemnych dostosowań strukturalnych i podniesienia ogólnego stopnia komplementarności, zaś w przypadku dziedzin, w których doprowadzenie do podziału pracy i specjalizacji jest utrudnione z przyczyn strukturalnych (np. w rolnictwie lub przemyśle wydobywczym), proces zwiększania stopnia komplementarności będzie trwać znacznie dłużej, o ile w ogóle będzie możliwy<sup>54</sup>.

4. Wysoki poziom ekonomiczny i cywilizacyjny, w efekcie czego kraje organizujące ugrupowanie integracyjne mają rozwinięte między sobą i ze światem więzi ekonomiczne i pozaekonomiczne, umożliwiając łatwe transformowanie różnych struktur (ekonomicznych, społecznych, prawnych, politycznych i technicznych) krajowych i międzynarodowych, nadając tym strukturom, wyższą od struktur krajowych, sprawność w przejętych od nich zadaniach i uprawnieniach.
5. Prointegracyjna polityka ekonomiczna państwa, wyrażająca się we wzajemnym udzielaniu preferencji taryfowych, parataryfowych i pozataryfowych, wprowadzeniu swobody przepływu kapitału, pracy i innych czynników produkcji, koordynacji polityki ekonomicznej lub też w prowadzeniu wspólnej polityki ekonomicznej<sup>55</sup>.

### 1.3. Formy integracji

Gospodarcza integracja regionalna według B. Balassy może przybierać kilka form, które stanowią jednocześnie stadia rozwoju integracji.

Formy te są następujące:

- I. **Strefa wolnego handlu**, będąca ugrupowaniem gospodarczym co najmniej dwóch państw, które w określonym z góry czasie znoszą we wzajemnych obrotach handlowych cła, ograniczenia ilościowe oraz środki wywołujące takie skutki (np. licencjonowanie) stosowane w imporcie i eksporcie, pozostawiając jednocześnie narodowe taryfy celne oraz odrębną politykę handlową wobec państw nieczłonkowskich<sup>56</sup>.

Tendencje do tworzenia stref wolnego handlu dały się odczuć na całym świecie i wyrażały się w utworzeniu m.in.:

- Północnoamerykańskiej Strefy Wolnego Handlu (NAFTA),

---

<sup>54</sup> A.B. Kisiel-Lowczyc, *Współczesna ...*, op. cit., s. 209.

<sup>55</sup> P. Bożyk, *Integracja ...*, op. cit., s. 510.

<sup>56</sup> A. Marszałek, *Integracja ...*, op. cit., s. 53-55.

- Stowarzyszenia Wolnego Handlu Ameryki Łacińskiej (LAFTA), mającego się przekształcić w ciągu 10-12 lat w strefę wolnego handlu,
- Stowarzyszenia Krajów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN),
- Regionalnego Porozumienia o Handlu i Współpracy między Krajami Południowego Pacyfiku (SPARTECA).

W Europie popularność zyskały:

- utworzona w 1960 Europejska Strefa Wolnego Handlu,
- utworzone w 1992 Środkowoeuropejskie Porozumienie o Wolnym Handlu<sup>57</sup>.

II. **Unia celna**, stanowiąca ugrupowanie co najmniej dwóch państw, które (podobnie jak przypadku strefy wolnego handlu) znoszą wobec siebie bariery w przepływie towarów, ale (w odróżnieniu od tej strefy) wprowadzają wobec krajów nieczłonkowskich wspólną taryfę zewnętrzną oraz ujednolicają wobec tych państw politykę handlową.

III. **Wspólny rynek** charakteryzowany jest jako wyższa od strefy wolnego handlu i unii celnej forma integracji.

Na tym etapie partnerzy gwarantują nie tylko wzajemne zniesienie cel i innych ograniczeń oraz stosowanie wspólnej taryfy celnej w stosunku do krajów trzecich, ale również zastosowanie „czterech swobód i wolności” na rynku wewnętrznym ugrupowania integracyjnego.

Do czterech swobód zalicza się:

1. swobodę osiedlania się,
2. swobodny przepływ kapitału,
3. swobodny przepływ osób,
4. swobodny przepływ towarów,

natomiast cztery wolności stanowią:

1. wolny ruch osobowy,
2. wolny przepływ usług,
3. wolny przepływ towarów,
4. wolny przepływ kapitału.

A. Marszałek podkreśla, że pełne zastosowanie swobód oznacza zakończenie budowy wspólnego rynku i przejście do następnego etapu, czyli do realizacji unii ekonomicznej<sup>58</sup>.

IV. **Unia gospodarcza** polega na zharmonizowaniu tych dziedzin polityki gospodarczej, które hamują osiągnięcie wyżej wymienionych swobód w ramach wspólnego rynku.

<sup>57</sup> A. Limański, M. Syrek, *Integracja ...*, op. cit., s. 14-15.

<sup>58</sup> A. Marszałek, *Integracja ...*, op. cit., s. 57-58.

V. **Integracja całkowita** postrzegana jako ostatni etap procesu integracyjnego, polega na ujednoliceniu polityki gospodarczej ugrupowania i powołaniu organu ponadnarodowego, którego decyzje są wiążące dla państw wchodzących w skład ugrupowania<sup>59</sup>.

Zaproponowane przez B. Balasę formy integracji nie spotkały się również z pełną akceptacją ze strony niektórych polskich teoretyków integracji, którzy widzieli w wyżej wymienionych formach narzędzie integracji, a nie jej typy.

Kierując się kryterium rozróżnienia poszczególnych typów integracji, za jakie Z. Kamecki przyjął warunki ustrojowo-ekonomiczne, w których integracja się dokonuje, charakter wzajemnych powiązań i oddziaływań gospodarczych między integrującymi się obszarami, jak też narzędzia i mechanizmy, które w określonych warunkach mogą tę integrację powodować, wyróżnił:

- integrację gospodarczą krajów o gospodarce nierynkowej,
- integrację gospodarczą krajów wysoko rozwiniętych o gospodarce rynkowej,
- integrację gospodarczą krajów o gospodarce rynkowej, słabo rozwiniętych gospodarczo,
- typ mieszany, tj. integrację grupy krajów słabo rozwiniętych gospodarczo z wysoko rozwiniętym krajem o gospodarce rynkowej<sup>60</sup>.

Również i powyższa klasyfikacja uznana została za niepełną, bo uwzględniającą tylko kryterium ustrojowe i przez to nierzetelną, i z tego względu napotkała na krytykę ze strony innych teoretyków integracji jak Stanisława Lisa i Stanisława Miklaszewskiego, którzy w swoim podziale kierowali się kwestiami merytorycznymi pozwalającymi na odróżnienie rzeczywistego procesu integracji od formy współpracy gospodarczej.

Zaproponowane przez nich typy integracji to:

- integracja uniwersalna, czyli proces obejmujący wszystkie kraje świata o zbliżonym poziomie rozwoju (podejście czysto teoretyczne),
- integracja globalna, czyli dążenie do integracji politycznej, ekonomicznej i społecznej w ramach danego ugrupowania,
- integracja regionalna, dotycząca procesu zachodzącego między dwoma lub kilkoma państwami danego regionu,
- integracja sektorowa, której cechą charakterystyczną jest stopniowa unifikacja zachodząca w sektorach i gospodarce integrujących się krajów, pozwala ona na integrację w tych

---

<sup>59</sup> E. Synowiec, *Zarys ...*, op. cit., s. 15.

<sup>60</sup> Z. Kamecki, *Pojęcie ...*, op. cit., s. 98.

dziedzinach, w których występuje najmniej barier i największa jest możliwość wzajemnego zbliżenia<sup>61</sup>.

Jeszcze inną typologię integracji zaproponował Stanisław Polaczek, wyróżniając:

- integrację umowną państw suwerennych (dziś np. Wspólnoty Europejskie, EFTA, NAFTA),
- integrację umowną państw dobrowolnie ograniczających suwerenność na rzecz organów integracyjnych, (Wspólnoty Europejskie), nazywaną „integracją równych partnerów” oraz
- integrację nierównoprawną, politycznie podporządkowaną jednemu krajowi (np. w przeszłości powiązania kolonialne Wielkiej Brytanii i Francji z ich byłymi metropoliami),
- integrację nierównoprawną, gospodarczo podporządkowaną jednemu krajowi (USA i niektóre kraje Ameryki Łacińskiej), nazywaną integracją krajów nierównych<sup>62</sup>.

#### 1.4. Socjologiczny aspekt integracji

Integracja międzynarodowa jest procesem złożonym, opartym na motywach zarówno politycznych i gospodarczych, ale również, a może przede wszystkim, na motywach społecznych. Nie bez znaczenia Jacek Wódz wskazuje na Zjednoczoną Europę jako na projekt socjalny, którego podwaliny zawarte zostały w Traktacie Rzymskim, a dalsze uzupełnienia w Traktacie Amsterdamskim, według którego obywatele żyjąc w społeczeństwach dobrze zorganizowanych, posiadających sprawne urządzenia socjalne, powinni świadomie promować taki rodzaj polityki, który zagwarantuje realizację celów społecznych<sup>63</sup>. Pomyślność tego projektu uwarunkowana jest rozwojem nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego. Jak twierdzi Wiesław Bokajło bez wniesienia idei społeczeństwa obywatelskiego i idei subsydiarności do koncepcji „pogłębiania” Unii Europejskiej, zupełnie nie można myśleć o dalszej budowie wspólnego wolnego rynku, a dokonać się to może przez wejście na drogę federalizmu nierozwalnie związanego z odejściem od zasady niepodzielności scentralizowanej władzy identyfikowanej z suwerenną władzą państwa narodowego<sup>64</sup>.

<sup>61</sup> S. Lis, S. Miklaszewski, *Kraje ...*, op. cit., s. 20-21.

<sup>62</sup> E. Synowiec, *Zarys ...*, op. cit., s.19-20.

<sup>63</sup> J. Wódz, *Zjednoczona Europa jako projekt socjalny. Kilka refleksji socjologicznych*, w: *Unia Europejska – wyzwania dla Polski*, red. J. Wódz, Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej, Dąbrowa Górnicza 2000, s. 9.

<sup>64</sup> W. Bokajło, *Spółeczeństwo obywatelskie: sfera publiczna jako problem teorii demokracji*, w: *Spółeczeństwo obywatelskie*, red. W. Bokajło, K. Dziubka, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001, s. 29.

Zwraca się również uwagę na oddolne projekty społeczne będące punktem wyjścia do rozwiązywania problemów społecznych i bazujące na zasadach oddolnej aktywności i pomocniczości<sup>65</sup>.

Tylko nowoczesne społeczeństwo obywatelskie, złożone z równych sobie obywateli i respektujące zasady równości w życiu publicznym, które w sposób aktywny przyczynia się do rozwoju demokracji, jest zdolne do przyjęcia pomocy jaką może otrzymać z Unii. Społeczeństwo powinno mieć świadomość rozwijania takich mechanizmów, które zredukowałyby przyczyny konfliktów i wrogiego nastawienia wobec innych.

Niewątpliwie ważnym aspektem w procesie integracji jest przestrzeganie zasady nie-dyskryminacji, będącej gwarantem równości społecznej; zadaniem propagatorów integracji jest zatem kształtowanie ludzkiej świadomości w tym kierunku, kierunku wyznaczonym przez stworzenie godziwych warunków życia i pracy. Jak wiadomo warunki te są różne w poszczególnych regionach, a dzięki polityce regionalnej dysproporcje powinny ulec zmniejszeniu.

W Unii Europejskiej sfera socjalna postrzegana jest przez pryzmat sfery ekonomicznej. Jak twierdzi Jolanta Kubicka pozytywne zmiany poziomu życia lub szanse na jego poprawę zapewniają akceptację procesów integracji, jednakże niespełnienie oczekiwań społecznych może wywołać negatywne skutki<sup>66</sup>. Zagrożeniem dla poziomu życia jest rozwijający się coraz silniej proces globalizacji, której negatywne skutki odczuwać będzie coraz większa część europejczyków, dlatego wielkim wyzwaniem dla Unii jest możliwie jak najbardziej te skutki zredukować lub im zapobiegać, co może dokonać się przez skomplikowane reformy „państwa opiekuńczego” i zagrozić tym samym solidarności socjalnej<sup>67</sup>.

Aby uczynić Unię bardziej konkurencyjną, należy propagować równowagę między aspektami ekonomicznymi i społecznymi, co powinno przejawiać się w:

- zagwarantowaniu praw pracownika,
- dążeniu do redukcji bezrobocia,
- eliminowaniu obszarów niskiego poziomu życia,
- wypracowaniu nowego systemu dystrybucji dochodów,
- ochronie podstawowych świadczeń socjalnych<sup>68</sup>.

Zdaniem Jacka Wódza kwestie socjalne nie ograniczają się jedynie do problemu poziomu życia obywateli i związanej z nim sfery pracy czy kwestii bezrobocia, ich zakres jest znacznie szerszy i obejmuje też politykę ochrony zdrowia, zabezpieczenia społecznego, wy-

---

<sup>65</sup> J. Wódz, *Zjednoczona ...*, op. cit., s. 14.

<sup>66</sup> J. Kubicka, *Procesy ...*, op. cit., s. 9-14.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 109-119.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 112.

mianę młodzieży i łączące się z nią elementy polityki wolnego czasu, czy elementy promowania wspólnych przedsięwzięć ludzi młodych z różnych państw, czy też ułatwienia w wymianie uczniów i studentów oraz elementy polityki migracyjnej<sup>69</sup>.

Każdy obywatel Unii, a takim jest osoba posiadająca przynależność państwową jednego z państw UE, ma zagwarantowane mocą Traktatu o WE prawa, do których należą m.in. swoboda poruszania się, czy prawa do osiedlania się i pobytu, a nawet ochrona dyplomatyczna i konsularna również przez inne państwa członkowskie<sup>70</sup>.

Ponadto nowemu modelowi społeczeństwa obywatelskiego powinno być obce rozwiązywanie pewnych kwestii poprzez kierowanie się stereotypami i uprzedzeniami.

## 1.5. Stosunek Niemiec do powojennej integracji Europy

Bezpośrednio po II wojnie światowej idea zjednoczonej Europy zaczęła zyskiwać na znaczeniu. Już w okresie okupacji ideologia reńskiego odłamu CDU (Christlich-Demokratische Union), kierowanego przez Konrada Adenauera, zakładała ścisłe współdziałanie z państwami zachodnimi. Wychodząc z założenia, że porozumienie między państwami o różnych ustrojach społecznych jest niemożliwe, nie tylko ze względów politycznych, ale przede wszystkim ze względu na różnice w kulturze, tradycjach oraz sposobie życia, w polityce „europejskiej” preferowano kulturę Zachodu, przeciwstawiając ją Wschodowi. Tak więc w latach 1945-47 koncepcja „europejska” stanowiła raczej sposób na powstrzymanie komunizmu, wzmocnienie pozycji mocarstw zachodnich, a także jako ratunek przed polityką ograniczeń, demontaży i gospodarczego osłabienia Niemiec, a połączenie z Zachodem miało zabezpieczyć Niemcy przed stratami terytorialnymi oraz przyczynić się do odzyskania utraconego zaufania<sup>71</sup>.

W początkowym okresie istnienia RFN (1949-1955) ideologia europejska stała się oficjalną doktryną narodową i państwową. Przewaga polityki nad względami ekonomicznymi stanowiła centrum koncepcji integracji Niemiec z Europą według Konrada Adenauera, zajmującego w tym okresie już stanowisko kanclerza Niemiec. Zjednoczona Europa miała pomóc zachodnioniemieckiemu kapitałowi wydostać się z powojennej izolacji i zapewnić silną pozycję w przyszłej wspólnocie, co z kolei miało umożliwić przemysłowe i finansowe oddziaływanie na obszarze zachodnioeuropejskim. U podstaw koncepcji europejskiej legła niechęć

---

<sup>69</sup> J. Wódz, *Zjednoczona ...*, op. cit., s. 10.

<sup>70</sup> A. Gimbal, *Obywatelstwo Unii*, w: W. Weidenfeld, W. Wessels, *Europa od A do Z*, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2002, s. 142-145.

<sup>71</sup> J. Skibiński, *Gospodarcza integracja Europy Zachodniej w polityce RFN*, PWN, Warszawa 1980, s. 100-101.

Adenauera do Prus i ich militarnych tradycji i wola odwrócenia się od nacjonalistycznej i militarystycznej przeszłości. Zdobycie wysokiej pozycji politycznej w Europie i na świecie, nawet kosztem osłabienia Niemiec wynikającego z pewnych ustępstw gospodarczych ze strony RFN na rzecz Wspólnot Europejskich, stało się nadrzędnym celem polityki zagranicznej tego państwa<sup>72</sup>. Dowodem na powyższe jest Artykuł 24 Ustawy Zasadniczej, w myśl którego istniała możliwość przeniesienia niektórych suwerennych uprawnień RFN na organy ponadnarodowe.

Koncepcja Stanów Zjednoczonych Europy Zachodniej zyskała uznanie wielu Niemców, mając wpływ na ich świadomość polityczną. Dzięki aktywności polityków, zwłaszcza wywodzących się z partii chadeckich, w roku 1951 RFN zyskała status pełnoprawnego członka Rady Europejskiej i przystąpiła do struktur EWWiS, a także w roku 1955 rozpoczęła działalność w Unii Zachodnioeuropejskiej i NATO.

Polityka proeuropejska cieszyła się od początku szerokim poparciem społecznym. Jak podaje A. Kwilecki za Institut für Demoskopie i EMNID-Institut, większość społeczeństwa zachodnioniemieckiego, tzn. 64% w roku 1950, 65% w 1956 i 70% w roku 1958, akceptowała fakt bliskiego związania się RFN z Zachodem<sup>73</sup>.

Istotnym elementem polityki Adenauera był sojusz z Francją, który miał zapobiec groźbie współpracy francusko-radzieckiej oraz ewentualnego okrążenia terytorialnego Niemiec.<sup>74</sup> Adenauer łączył z integracją Europy problem restauracji państwa niemieckiego jako całości. Poprzez pryzmat „europejski” widział on bowiem możliwość odzyskania Berlina i niemieckiego wschodu<sup>75</sup>.

Polityce, o której mowa, sprzyjały partie prawicowe i centrowe. Niestety, nie brakowało przeciwników tej idei, do których zaliczano skrajnych konserwatystów, zwolenników tradycji „pruskich” i „wielkoniemieckich” oraz niemieckiej „Sonderweg” („szczególnej drogi”). Za zdradę interesów narodowych uznano ograniczanie roszczeń terytorialnych jedynie do granic z roku 1937, a łączenie celów polityki niemieckiej z polityką sojuszników, którzy niedawno byli przeciwnikami, wywołało ostre wystąpienia. K. Adenauer został nazwany obraźliwie „kanclerzem Aliantów”<sup>76</sup>. Krytyce poddane zostały ustrojowy federalizm i parlamen-

---

<sup>72</sup> A. Marszałek, *Integracja ...*, op. cit., s. 38.

<sup>73</sup> A. Kwilecki, *Idea zjednoczenia Europy*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1969, s. 109.

<sup>74</sup> J. Skibiński, *Gospodarcza ...*, op. cit., s. 105.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 107.

<sup>76</sup> A. Werner, *Europejskie Niemcy. Korzenie i uwarunkowania polityki integracyjnej RFN*, w: *Rola Niemiec w procesie integracji Polski z Europą*, red. J. Holzer, J. Fiszer, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2001, s. 55.



taryzm, pojawiły się także krytyczne przypuszczenia, że włączenie Niemiec w nurt integracji może ograniczyć możliwości współzawodnictwa z innymi krajami.

Obawa, której wyrazicielami były kręgi lewicowe, pragnące jak najszybszego zjednoczenia Niemiec, dotyczyła możliwości Wspólnot zostania narzędziem polityki amerykańskiej. A. Kwilecki zalicza do grona przeciwników idei zjednoczenia Europy partię opozycyjną SPD, której nadrzędnym celem stało się zjednoczenie Niemiec. Znaczne różnice zdań między głównymi siłami politycznymi w Niemczech dotyczyły kwestii przystąpienia RFN do Rady Europejskiej, do EWWiS i projektu powołania EWO. Przystąpienie Niemiec do Rady Europejskiej oznaczało, zdaniem przedstawicieli SPD, rezygnację z Zagłębia Saary i z obszaru na wschód od Odry i Nysy, natomiast dla Adenauera włączenie RFN do Rady Europejskiej stanowiło ogromną szansę na odzyskanie ziem wschodnich i uzyskanie jedności Niemiec, czy rozwiązanie problemu uchodźców. Kontrowersje powstały także wokół projektu EWWiS i statusu Saary we wspólnocie, które miały się rozwiązać, zdaniem Adenauera, po myśli Niemców oraz wokół kwestii statusu Zagłębia Ruhry. Chociaż Chadecja poparła projekt współuczestnictwa RFN w EWWiS, a liberałowie zaakceptowali go, to komuniści postrzegali ten projekt jako próbę podporządkowania niemieckiej gospodarki Amerykanom. Wyrazy niezadowolenia dotyczyły zbrojeń mogących przybrać niebezpieczny kierunek.

Natomiast dla socjaldemokratów przystąpienie do projektu łączyło się z ograniczaniem suwerenności Niemiec i perspektywą upadku przemysłu niemieckiego oraz przewagi politycznej Francji nad Niemcami.

Z uwagi na niechlubną przeszłość Niemiec wiele kontrowersji wzbudzał plan utworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej, którego fiasko wpłynęło na złagodzenie sporu na niemieckiej scenie politycznej. W owym sporze partia rządząca i K. Adenauer byli wyrazicielami stanowiska popierającego utworzenie armii narodowej w Niemczech, a tym samym – zgodnie z europejską zasadą równych praw – zniesienia dyskryminacji RFN<sup>77</sup>.

Należy wspomnieć, że przeciwnie idei europejskiej według Adenauera były także kręgi protestanckie, które zarzucały kanclerzowi uczynienie z RFN „państwa katolickiego”. Nic więc dziwnego, że były zwolennikami przywrócenia jedności pod władzą komunistyczną. Ze względu na powyższe integracja z Zachodem miała stać się zaporą przeciw szerzeniu się wpływów komunistycznych, ale także miała uniemożliwić odrodzenie się nacjonalizmu i ograniczyć znaczenie Bundeswehry<sup>78</sup>.

---

<sup>77</sup> A. Kwilecki, *Idea ...*, op. cit., s. 109-112.

<sup>78</sup> A. Werner, *Europejskie ...* op. cit., s. 54-56.

Przeciwstawne do powyższego stanowisko wobec procesów integracyjnych w Europie zajęli następca Adenauera, Ludwig Erhard (CDU) i jego zwolennicy, najczęściej ekonomiści i przemysłowcy. L. Erhard opowiadał się za pierwszeństwem względów gospodarczych nad politycznymi.<sup>79</sup> Był on zdania, że pojednanie między państwami ugrupowań gospodarczych EWG i EFTA umocni ich pozycję gospodarczą i przyczyni się do stworzenia wielkiego rynku europejsko-amerykańskiego<sup>80</sup>. Przemiany w partii SPD, które nastąpiły po zmianie na stanowisku przewodniczącego w roku 1955 spowodowały, iż socjaldemokraci zaczęli akceptować integracyjną politykę europejską, koncentrując się na jej kwestiach socjalnych, żeby w roku 1957 poprzeć utworzenie kolejnych wspólnot – Euratomu i Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej z nadzieją na zwiększenie wpływów RFN w Europie, zarówno ekonomicznych jak i politycznych.

Jednocześnie zwraca się uwagę na kwestie zbliżenia do Europy Wschodniej, którego różne koncepcje pojawiły się już w połowie lat pięćdziesiątych. Zbliżenie to łączyło się z szansą na zjednoczenie Niemiec<sup>81</sup>.

Te skrajne koncepcje nie znalazły zwolenników wśród przedstawicieli kolejnych rządów RFN, te zajmowały stanowiska pośrednie.

---

<sup>79</sup> A. Marszałek, *Integracja...*, op. cit., s. 38.

<sup>80</sup> J. Skibiński, *Gospodarcza ...*, op. cit., s. 225.

<sup>81</sup> M. Tomczak, *Republika Federalna Niemiec: jedność przed wolnością?* w: *Wspólna Europa. Mit czy rzeczywistość?* red. A. Wolff-Powęska, Instytut Zachodni, Poznań 1990, s. 140-142.

## **II. DYNAMIKA KSZTAŁTOWANIA SIĘ UNII EUROPEJSKIEJ**

### **2.1. Rozwój Wspólnot Europejskich w kierunku Unii Europejskiej**

Proces kształtowania się Unii Europejskiej ma swoje źródło w wystąpieniu W. Churchilla w Zurychu 19.09.46, w którym nakreślił wizję „Zjednoczonych Stanów Europy”.

W przemówieniu tym wspominał o unii wszystkich państw Europy gotowych zjednoczyć się pod przewodnictwem Francji i Niemiec. W marcu 1948 Francja, Wielka Brytania i kraje Beneluksu podpisały w Brukseli pakt dotyczący wspólnej obrony oraz współpracy gospodarczej, socjalnej i kulturalnej, natomiast miesiąc później została utworzona Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej (OEEC) przekształcona w 1960 roku w Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Tłem dla jednoczenia się Europy było również utworzenie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej przez państwa Europy Środkowej i Wschodniej, które odmówiły przyjęcia amerykańskiej pomocy i powstanie przeciwnego obozu militarnego państw Europy Zachodniej NATO. W roku 1948 uczestnicy Kongresu Europejskiego w Hadze wezwali do utworzenia Rady Europy, której data powstania przypada na rok 1949.

Podwalinami pod budowę Zjednoczonej Europy w jej obecnej formie było utworzenie trzech Wspólnot Europejskich:

- Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali – EWWiS,
- Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej – EWG,
- Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej – EURATOM.

Sygnatariuszami trzech traktatów założycielskich były Francja, Włochy, RFN, Belgia, Holandia i Luksemburg.

#### **2.1.1. Powołanie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali**

Z inicjatywy francuskiego ministra spraw zagranicznych Roberta Schumana podpisano 18.04.1951 układ o Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali.

Pomysłodawcą tego projektu, stanowiącego reakcję na wieczną „wrogość” francusko-niemiecką, był francuski komisarz do spraw planowania Jean Monnet, który dostosował koncepcję europejskich funkcjonalistów, zwolenników powolnej budowy federacji, do potrzeb polityki zagranicznej Francji. Powyższy projekt powołania ponadnarodowej organizacji miał przyczynić się do stworzenia wspólnych podstaw rozwoju gospodarczego, a także doprowa-

dzenia do integracji regionów gospodarczych i społeczeństw, co w efekcie wyeliminowałoby zagrożenie Francji ze strony Niemiec oraz stworzyłoby możliwość kontroli oraz współdecydowania niemieckimi rezerwami węgla.

Dzięki wyżej wspomnianemu układowi otworzyły się - dla jeszcze niesuwerennej - Republiki Federalnej Niemiec możliwości prowadzenia pertraktacji na scenie międzynarodowej, czy też porozumienia niemiecko-francuskiego<sup>82</sup>.

Celem Traktatu ustanawiającego EWWiS było utworzenie wspólnego rynku węgla i stali, a co się z tym wiąże, zniesienie ceł importowych i eksportowych oraz innych opłat podobnie skutkujących, a także ograniczenia ilościowe w przepływie towarów objętych Traktatem.

Duże znaczenie miało również zniesienie barier w przepływie pracowników w tych sektorach.

Zaczęły obowiązywać jednolite zasady konkurencji między przedsiębiorstwami państw członkowskich zmierzające do zaniechania praktyk przedsiębiorstw prowadzących do nieuczciwego podziału i eksploatacji rynku. Zabronione zostało subsydiowanie sektora przez rządy poszczególnych krajów<sup>83</sup>.

23.07.1952 roku wszedł w życie Układ o utworzeniu EWWiS, na którego podstawie organem wykonawczym mianowana została Wysoka Władza, ustawodawczym tzw. Specjalna Rada Ministrów, a Wspólne Zgromadzenie posiadało charakter gremium dyskusyjnego o ograniczonych uprawnieniach kontrolnych. Nad wykładnią Układu czuwał jedenastoosobowy Trybunał, a przedstawiciele zaangażowanych grup interesów tworzyli Komisję Konsultatywną.

Dla autorów Traktatu istotnym było, aby instytucje Wspólnoty, zgodnie ze swoimi kompetencjami:

- dbały o właściwe zaopatrzenie wspólnego rynku w stal i węgiel,
- zapewniały równy dostęp konsumentów do źródeł zaopatrzenia,
- prowadziły odpowiednią politykę cenową (zapobiegały praktykom dyskryminacyjnym, w tym monopolistycznym),
- zachęcały do rozwijania zdolności produkcyjnych przy racjonalnym zużyciu surowców,
- wspierały poprawę warunków pracy i standardu życia pracowników sektora wydobywania węgla i przemysłu stalowego,

---

<sup>82</sup> W. Weidenfeld, W. Wessels, *Europa od A do Z; Podręcznik integracji europejskiej*, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2002.

<sup>83</sup> E. Synowiec, *Rozwój integracji w ramach Wspólnot Europejskich*, w: *Polska i Unia Europejska: Stan obecny i wyzwania na przyszłość*, pod redakcją U. Płowiec, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 2000.

- przyczyniały się do wzrostu handlu międzynarodowego,
- wspierały ekspansję i modernizację produkcji (z jakością włącznie, bez stosowania ochrony przed konkurencją)<sup>84</sup>.

Poprzez Traktat doszło do skutku stworzenie ponadnarodowej organizacji w obrębie jednej z centralnych sfer polityki, pozostającej dotychczas w kompetencjach państw narodowych<sup>85</sup>.

Kierując się powodzeniem integracji na płaszczyźnie gospodarczej postanowiono poszerzyć integrację o sferę wojskową i polityczną, jednakże projekt utworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej i Europejskiej Wspólnoty Politycznej upadł, wstrzymując tym samym proces integracji w tych dziedzinach.

### 2.1.2. Traktat Rzymski

Ponieważ próba utworzenia wspólnego rynku węgla i stali powiodła się, postanowiono podjąć na konferencji ministrów spraw zagranicznych EWWiS w Mesynie (1-2.06.1955 r.) negocjacje dotyczące merytorycznej rozbudowy wspólnych instytucji, stopniowej fuzji gospodarki narodowej, stworzenia wspólnego rynku i harmonizacji polityki socjalnej, kształtując tym samym ideę tzw. „integracji horyzontalnej”<sup>86</sup>.

Merytoryczną podstawę do podpisania w dniu 25.03.1957 Traktatów Rzymskich, powołujących do życia EWG i EURATOM, stanowił tzw. Raport P.H. Spaaka, belgijskiego polityka.

Tłem dla powstania EURATOMU było wystąpienie w Europie Zachodniej dużego deficytu energetycznego, wynikającego przede wszystkim ze zmian w przemyśle i transporcie oraz z rozwoju motoryzacji, a co się z tym łączy rosnącego popytu na energię oraz zachwiania bilansu płatniczego państw Europy Zachodniej spowodowane importem paliw płynnych i gazu.

Również zainteresowanie się krajów zachodnioeuropejskich energią atomową wpływało z chęci tych państw do uzyskania siły i wpływów na świecie obok dwóch potęg, jakimi wówczas były USA i ZSRR.

<sup>84</sup> E. Synowiec, *Unia Europejska; Przygotowania Polski do członkostwa*, pod redakcją E. Kaweckiej-Wyrzykowskiej i E. Synowic, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 2001, s. 22.

<sup>85</sup> W. Weidenfeld, W. Wessels, *Europa ...*, op. cit., s. 15.

<sup>86</sup> J. Galster, Z. Witkowski, *Kompendium wiedzy o Unii Europejskiej*, Toruń 1997, s. 28.

Świadomość, że możliwości finansowe, zasoby materiałowe i kadrowe nie pozwalają na przeprowadzenie badań nad możliwością i wykorzystaniem energii atomowej skłoniła zainteresowane sześć państw członkowskich EWWiS do podjęcia działań w celu zespolenia wymienionych zasobów i w efekcie czego podpisania Traktatu w sprawie utworzenia EURATOMU, w ramach którego państwa-sygnatariusze zobowiązały się do rozszczepiania atomu wyłącznie w celach pokojowych<sup>87</sup>.

Do najważniejszych zadań Euratomu można zaliczyć:

1. wspieranie badań i rozpowszechnianie informacji technicznej,
2. tworzenia jednolitych standardów bezpieczeństwa w celu ochrony zdrowia pracowników sektora energii atomowej,
3. popieranie inwestycji w dziedzinie energii jądrowej,
4. zapewnienie właściwego używania materiałów nuklearnych,
5. utworzenie wspólnego rynku poprzez zagwarantowanie swobody przepływu wyspecjalizowanych materiałów i sprzętu oraz kapitału w celu inwestowania w dziedzinie energii nuklearnej, a także swobody zatrudniania specjalistów w ramach Wspólnoty<sup>88</sup>.

Obawiając się zmniejszenia swoich wpływów w Europie Wielka Brytania sprzeciwiła się utworzeniu Euratomu. Państwa Europy Zachodniej napotkały na wyraźny sprzeciw również ze strony ZSRR.

Jednocześnie z traktatem, powołującym do życia Euratom, został podpisany w Rzymie traktat ustanawiający **Europejską Wspólnotę Gospodarczą**, którego celem było stworzenie wspólnego rynku poprzez popieranie harmonijnego rozwoju działalności gospodarczej całej wspólnoty, stałej i zrównoważonej jej ekspansji gospodarczej, dążenie do stabilizowania gospodarstw państw-członków, systematycznego i szybszego podnoszenia poziomu życia społeczeństw tych państw i stopniowe zbliżanie ich polityk gospodarczych<sup>89</sup>.

Tak więc na powołanie EWG złożyły się dążenia poszczególnych państw do połączenia swoich zasobów gospodarczych w celu rozstrzygnięcia indywidualnych wewnętrznych problemów gospodarczych i tym samym możliwości konkurowania z USA oraz przeciwstawienie się ZSRR<sup>90</sup>.

Z założeń Traktatu Rzymskiego wynikało, iż integracja w ramach Wspólnoty miała przebiegać w dwóch etapach: unii celnej oraz wspólnego rynku.

---

<sup>87</sup> Z. M. Doliwa-Klepacki, *Integracja Europejska*, Temida 2, Białystok 2000, s. 49.

<sup>88</sup> E. Synowiec, *Przyczyny ...*, op. cit., s.25.

<sup>89</sup> J. Galster, Z. Witkowski, *Kompendium ...*, op. cit., s.29.

<sup>90</sup> Z. M. Doliwa-Klepacki, *Integracja ...*, op. cit., s.50.

### 2.1.2.1. Unia celna

Unia celna stanowić miała podstawę i warunek utworzenia wspólnego rynku określającą zasady regulujące przepływ towarów, usług, osób i kapitału poza granice zewnętrzne, aby następnie umożliwić ich swobodny przepływ na rynku wewnętrznym<sup>91</sup>.

Już w roku 1961 zostały formalnie zniesione ograniczenia ilościowe w handlu wewnętrznym Wspólnoty, jednak z zastrzeżeniem możliwości utrzymywania pewnych ograniczeń handlowych wewnątrz ugrupowania w przypadkach uzasadnionych względami moralności publicznej, porządku i bezpieczeństwa publicznego, ochrony zdrowia ludzi i zwierząt, ochrony majątku narodowego o wartości historycznej oraz ochrony własności przemysłowej i handlowej<sup>92</sup>.

Przewidywany okres przejściowy dla wspomnianego etapu wynosił 12 lat, ale już od 1.07.68 r. utworzona została unia celna, na mocy której zniesiono cło i inne przeszkody w handlu wzajemnym w eksporcie i imporcie oraz zabroniono ich stosowania, a także ustanowiono wspólną taryfę celną w stosunku do krajów trzecich.

Od 1 stycznia 1970 r. władze Wspólnoty prowadziły *wspólną politykę handlową* wobec krajów trzecich stanowiącą uzupełnienie unii celnej i obejmującą wspólną taryfę celną, zawieranie układów celnych i handlowych, wspólny system liberalizacji handlu i stosowania środków ochrony handlowej wraz z postępowaniami antydumpingowymi i antysubsydyjnymi, a także harmonizację środków polityki eksportowej, co wiązało się z przekazaniem organom wspólnotowym przez państwa członkowskie bezpośrednich kompetencji w zakresie ustalania zasad polityki handlowej wobec zewnętrznych partnerów<sup>93</sup>.

Należy zwrócić uwagę, że zmniejszenie ciał między państwami Wspólnoty spowodowało powstanie **efektów kreacji handlu i przesunięcia handlu** oraz wywarło istotny wpływ na przyspieszenie wzrostu gospodarczego.

Efekt kreacji handlu powstaje na skutek zniesienia ciał wewnątrz strefy, a co za tym idzie, oferowanie na innych rynkach strefy własnych towarów po cenach konkurencyjnych w stosunku do cen towarów miejscowych. W efekcie tego wolumen wzajemnych obrotów handlowych krajów strefy wzrasta.

Efekt przesunięcia handlu oznacza zwiększenie udziału krajów należących do strefy wolnego handlu lub unii celnej w handlu wzajemnym oraz zmniejszenie udziału krajów trze-

---

<sup>91</sup> E. Synowiec, *Unia Europejska; Przygotowania ...*, op. cit., s. 29.

<sup>92</sup> E. Synowiec, *Polska i Unia Europejska; Stan obecny i wyzwania na przyszłość* pod red. U. Płowiec, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 2000.

<sup>93</sup> Ibidem, s.35.

cich, dzięki przesunięciu źródeł zakupu określonych towarów z krajów danego ugrupowania o niższych kosztach produkcji do innych krajów w obrębie ugrupowania<sup>94</sup>.

Dynamika procesów integracyjnych uległa wyraźnemu spowolnieniu w latach siedemdziesiątych. Złożył się na to zespół wielu czynników, zwanych *e u r o s k l e r o z ą*, do których należy zaliczyć zwolnienie dynamiki eksportu, zastój inwestycyjny w Europie, co z kolei wywołało powiększenie luki technologicznej i spadek międzynarodowej zdolności konkurencyjnej Wspólnot w stosunku do USA czy Japonii.

Do zmniejszenia tempa integracji przyczynił się kryzys naftowy i załamanie się światowego systemu monetarnego, a także na płaszczyźnie Wspólnoty brak jasno określonych sposobów dochodzenia do wspólnego rynku oraz niektóre rozwiązania instytucjonalne (wymóg jednomyślności i zaostrenie się protekcjonizmu w skali narodowej<sup>95</sup>.

#### 2.1.2.2. Wspólny rynek

Za podstawę utworzenia rynku wewnętrznego przyjęto program zawarty w tzw. Białej Księdze ds. Utworzenia Rynku Wewnętrznego inwentaryzującej bariery i przeszkody w procesie scalania rynków, ale także zawierającej postulaty ukierunkowane na tworzenie wspólnego rynku, którego realizację połączono z reformą Traktatu Rzymskiego, co znalazło odbicie w *J e d n o l i t y m A k c i e E u r o p e j s k i m* – JAE, który wszedł w życie 1.07.87 r.

Ów akt uchodzi za najistotniejszy dokument prawny o charakterze konstytucyjnym, w którym została wyrażona wola przekształcenia całości stosunków wzajemnych w Unię Europejską opierającą się na Wspólnotach i wspólnej polityce zagranicznej. Unię opartą na poszanowaniu demokracji w stosunkach krajowych, priorytet prawa, poszanowanie praw człowieka, poszanowanie pokoju i zapewnienie bezpieczeństwa<sup>96</sup>.

Niewątpliwie jednym z najważniejszych postanowień JAE było stopniowe budowanie **Rynku Wewnętrznego** jako terytorium bez granic, opartego na swobodnym przepływie towarów, usług, osób i kapitału.

E. Synowiec wskazuje na pobudzenie mechanizmu konkurencji poprzez liberalizację przepływu towarów, usług i czynników produkcji jako cel rynku wewnętrznego, co miało znaleźć odbicie zarówno w skali makro poprzez poprawę pozycji konkurencyjnej Wspólnot na rynku międzynarodowym oraz poprawę alokacji czynników produkcji.

---

<sup>94</sup> A. Marszałek, *Integracja ...*, op. cit., s.56.

<sup>95</sup> E. Synowiec, *Unia ...*, op. cit., s.31.

<sup>96</sup> J. Galster, Z. Witkowski, *Kompendium ...*, op. cit., s. 44-45.



W wymiarze mikro ów proces oznaczał wykorzystanie przez przedsiębiorstwa rozmia-  
rów rynku oraz skali produkcji i marketingu do obniżki kosztów, a co się z tym łączy spadku  
cen i powstanie dodatkowych miejsc pracy.

Efektom długo utrzymującej się konkurencji jest restrukturyzacja poszczególnych  
dziedzin wytwarzania poprzez m.in. wzrost liczby fuzji i przejęć firm oraz poprawę nieefek-  
tywności wewnętrznej w przedsiębiorstwach (racjonalizacja zapasów, likwidacja przerostów  
administracyjnych, usprawnienia organizacyjne, podnoszenie jakości produktów i odpowied-  
nia segmentacja rynku, wprowadzenie innowacji i postępu technicznego itp.)<sup>97</sup>.

Niestety z każdym procesem modernizacyjnym wiąże się groźba znacznej utraty  
miejsc pracy, zamykanie zakładów, które nie są w stanie utrzymać się na rynku, ogłoszenie  
upadłości, ponieważ gdzie indziej produkuje się na korzystniejszych warunkach, presja w  
kierunku redukcji standardów bezpieczeństwa społecznego<sup>98</sup>.

Tworzenie rynku wewnętrznego traktowane jest jako długotrwały proces. Siedmioletni  
program realizacji jednolitego rynku wewnętrznego, zawarty w Białej Księdze Komisji Euro-  
pejskiej, nie został w pełni zrealizowany do końca 1992 roku. Nawet w roku 1996 nie zostały  
przyjęte wszystkie przewidziane regulacje, dlatego w roku 1997 Komisja Europejska przygo-  
towała tzw. *P l a n d z i a ł a n i a n a r z e c z j e d n o l i t e g o r y n k u* (krótkotermi-  
nowy), obejmujący przedsięwzięcia zmierzające do przygotowania nowej lub nowelizacji istnie-  
jącej już legislacji (SLIM), a także usprawnienia zasad lub umożliwienia przedsiębiorstwom  
uzyskania większej korzyści z funkcjonowania rynku wewnętrznego.

Kolejnym krokiem w procesie tworzenia rynku wewnętrznego była propozycja Strate-  
gii Rynku na kolejne 5 lat złożona w listopadzie 1999 przez Komisję Europejską<sup>99</sup>.

## 2.2. Traktat z Maastricht

Przedstawiciele państw biorących udział w konferencji rządowej w Maastricht  
9 i 10.12.1991 r. postanowili poddać reformie Traktaty Rzymskie. Wówczas na mocy Trakta-  
tu o Utworzeniu Unii Europejskiej, podpisanego w Maastricht 7.02.1992 r. wcielona została  
w życie wizja Unii Europejskiej nie będącej organizacją międzynarodową (tymi pozostają  
Wspólnoty), lecz kolejnym etapem współpracy między państwami członkowskimi Wspólno-  
ty.

---

<sup>97</sup> E. Synowiec, *Unia ...*, op. cit., s.33.

<sup>98</sup> W. Weidenfeld, *Europa ...*, op. cit., s.41.

<sup>99</sup> E. Synowiec, *Unia ...*, op. cit., s.36.

Wejście w życie Traktatu stworzyło również dobre podstawy do nadania nowych kształtów europejskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa, a także do umożliwienia współpracy na obszarze polityki wewnętrznej i wymiaru sprawiedliwości.

W związku z powyższym Unia Europejska opiera się o trzy filary:

**I filar** – obejmujący ekonomiczny wymiar integracji europejskiej oparty o działanie EWWiS, WE i Euratomu. Do I filaru włączone zostały także nowe dziedziny, takie jak np.: unia gospodarcza, walutowa, obywatelstwo Unii, edukacja i kultura, sieci transeuropejskie, ochrona konsumenta czy ochrona zdrowia,

**II filar** – obejmujący wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, która realizowana jest na szczeblu międzyrządowym, poza instytucjami Wspólnot,

**III filar** – obejmujący współpracę w dziedzinie spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości<sup>100</sup>.

### 2.2.1. Cele Unii Europejskiej

Do celów UE, w myśl Traktatu o Unii Europejskiej, należy zaliczyć:

- promowanie zrównoważonego i trwałego postępu gospodarczego i społecznego, szczególnie poprzez utworzenie obszaru bez granic wewnętrznych, wzmocnienie spójności społecznej i ekonomicznej oraz przez utworzenia unii gospodarczej i walutowej, obejmującej wspólną walutę,
- zapewnienie Wspólnotom tożsamości na arenie międzynarodowej, zwłaszcza przez wdrożenie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz ewentualne sformułowanie polityki obronnej, która w przyszłości mogłaby prowadzić do utworzenia wspólnego systemu obronnego,
- wzmocnienie ochrony praw i interesów obywateli krajów członkowskich przez wprowadzenie obywatelstwa Unii,
- rozwinięcie bliższej współpracy w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych,
- przestrzeganie całego dorobku prawnego Wspólnot (*acquis communautaire*) i jego rewizję, jeśli wymagałoby tego efektywne funkcjonowanie polityki i form współpracy<sup>101</sup>.

---

<sup>100</sup> E. Haliżak, R. Kuźniar, *Stosunki Międzynarodowe; geneza, struktura, dynamika*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2000, s. 460-471.

<sup>101</sup> E. Synowiec, *Polska ...*, op. cit., s. 40.

Traktat z Maastricht przewidywał trzy etapy utworzenia unii gospodarczej i walutowej. Pierwszy etap miał swój początek 1 lipca 1990 r. i wiązał się z liberalizacją przepływu kapitału, stwarzaniem możliwości dla obniżenia stopy inflacji w poszczególnych krajach Unii, zapewnieniem kontroli deficytu budżetowego i ustaleniem zasad współpracy w zakresie strefy tzw. stabilnych walut.

Drugi etap unii gospodarczej i walutowej rozpoczął się 1 stycznia 1994 r. i polegał na zdobyciu niezależności w swoich działaniach statutowych banków centralnych krajów członkowskich Unii od rządów, czy też likwidacji nadmiernego budżetu oraz obniżenie stóp procentowych w krajach Wspólnoty.

Została również wprowadzona wielostronna procedura nadzoru realizacji wytycznych co do prowadzenia polityki gospodarczej i funkcjonowania unii gospodarczej i walutowej.

W zakresie deficytów budżetowych oraz długów publicznych krajów Unii stały nadzór miała sprawować Komisja Europejska.

Niedozwolone było na mocy traktatu zaciąganie przez rządy pożyczek w bankach centralnych na finansowanie deficytów budżetowych, a także wprowadzono zakaz wspierania przez Wspólnotę i jej kraje członkowskie państw mających trudności finansowe.

W ramach III etapu, od 1999 r. usztywniono centralne kursy wymiany walut państw UE. Europejski Bank Centralny oraz Europejski System Banków Centralnych prowadzić mają jednolitą politykę kursową i pieniężną. Natomiast na poziomie rządowym pozostać miała koordynacja polityki gospodarczej.

Ostatni etap kończy się wprowadzeniem wspólnej waluty, jaką jest EURO<sup>102</sup>.

Powyższy traktat nie cieszył się pełną aprobatą społeczeństw, wręcz przeciwnie, spotkał się z zarzutem ograniczenia suwerenności państw członkowskich i podporządkowania się gospodarczo silniejszym państwom Unii. Takie stanowisko sprzeciwu zajmowali prawicowi i lewicowi nacjonaści oraz rolnicy, a przeciw ustanowieniu w ramach Unii wspólnej waluty wystąpiły głównie klasy średnie państw o silnej i stabilnej walucie takich jak: RFN, Wielka Brytania i Dania.

Zwolennikami traktatu były oczywiście partie rządzące, sfery przemysłowo – handlowe, większość elit intelektualnych oraz studenci.

W obliczu niezadowolenia z postanowień traktatu, czego wyrazem były wyniki przeprowadzonych referendum, państwa członkowskie powzięły decyzję o dokonaniu stosownych

---

<sup>102</sup> A. Limański, M. Syrek, *Integracja ...*, op. cit., s. 32-33.

ustępstw w stosunku do państw, których rządy zmuszone były, na skutek presji ludności, do weryfikacji swoich poglądów względem traktatu<sup>103</sup>.

## **2.3. Kierunki rozwoju Unii w świetle Traktatu Amsterdamskiego**

W obliczu poszerzania się Unii Europejskiej o nowych członków oraz wzrastającego zainteresowania krajów Europy Środkowej i Wschodniej wkraczających na drogę reform systemowych jak również nasilające się zwątpienie obywateli Unii w sens integracji postanowienia Traktatu z Maastricht zostały uznane za niewystarczające.

Z tego względu na pierwszy plan w procesie integracji wysunęła się konieczność rewizji Traktatu o Unii Europejskiej, którą zajęła się Konferencja Międzyrządowa kończąca się przyjęciem przez Radę Europejską Traktatu Amsterdamskiego (traktat wszedł w życie 1 maja 1999 r.).

Dyskusji poddane zostały trzy problemy:

1. zbliżenie Unii do jej obywateli,
2. usprawnienie systemu instytucjonalnego Unii w kontekście jej przyszłego rozszerzenia,
3. koncepcja wspólnych działań w obszarze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa<sup>104</sup>.

Jednocześnie Komisja Europejska zajęła się analizą innych problemów m.in. takich jak: reformą budżetu oraz wspólną polityką rolną i Funduszy Strukturalnych wiążących się z rozszerzeniem Unii o nowe państwa, w wyniku której opracowana została strategia wzmocnienia i rozszerzenia Unii zawarta w Agendzie 2000 przyjętej przez Radę Europejską w 1997 roku.

### **2.3.1. Cele Unii Europejskiej wynikające z traktatu**

Do nadrzędnych celów Traktatu Amsterdamskiego należy zaliczyć:

- wspieranie zatrudnienia oraz zagwarantowanie obywatelom ich podstawowych praw,
- usunięcie pozostałych przeszkód w przepływie osób oraz wzmocnienie ich bezpieczeństwa,
- zapewnienie UE właściwego miejsca na arenie międzynarodowej,
- usprawnienie struktury instytucjonalnej Unii w perspektywie jej rozszerzenia<sup>105</sup>.

---

<sup>103</sup> Z. M. Doliwa-Klepacki, *Integracja ...*, op. cit., s. 52-54.

<sup>104</sup> E. Synowiec, *Polska ...*, op. cit., s. 43.

<sup>105</sup> E. Synowiec, *Unia ...*, op. cit., s.47.

### **2.3.1.1. Zbliżenie Unii do jej obywateli**

Ewa Synowiec zwraca uwagę na wprowadzenie do Traktatu o Unii Europejskiej sformułowania, że „Unia opiera się na zasadach wolności, demokracji, poszanowania praw człowieka, podstawowych wolności oraz praworządności”<sup>106</sup>.

Aby przybliżyć Unię jej obywatelom starano się uregulować m.in. politykę zatrudnienia, czego przejawem było włączenie do Traktatu specjalnej części poświęconej współpracy państw członkowskich odnoszącej się do skoordynowanej strategii zatrudnienia. Koordynacja takiej polityki nie oznaczała wykluczenia jej z kompetencji poszczególnych państw członkowskich.

Nie bez znaczenia dla zbliżenia Unii do jej obywateli było przesunięcie polityki wizowej, prawa pobytu dla imigrantów, procedur azylowych oraz współpracy sądowniczej w sprawach cywilnych z III do I filaru Unii Europejskiej, zapewniając tym samym pełną swobodę przepływu osób w ramach UE.

Traktat Amsterdamski uwzględniał porozumienie z Schengen (1985), znoszące stopniowo kontrole graniczne. Procesowi temu nie poddały się Wielka Brytania i Irlandia.

Wyrazem zbliżania Unii do obywateli było również poszerzenie kompetencji Wspólnoty w dziedzinie zdrowia publicznego, ochrony środowiska oraz spraw konsumenckich.

W traktacie znalazły odbicie również potrzeby mieszkańców Unii, np. potrzeby osób niepełnosprawnych, zniesienie kary śmierci, ochrona zwierząt, rola kościołów itp.<sup>107</sup>

### **2.3.1.2. Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa**

Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa wynika z celów politycznych Unii Europejskiej. Traktat Amsterdamski miał wprowadzić wpływ na wypracowanie jednolitego stanowiska państw Unii Europejskiej co do wydarzeń międzynarodowych, jednak współpraca w tej dziedzinie miała się rozwijać na płaszczyźnie międzynarodowej.

Traktat przyniósł ze sobą zmiany w zakresie Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa pozostawiając w gestii Rady Europejskiej określanie zasad tej polityki i podejmowanie decyzji o wspólnych strategiach, z pośród których najważniejszymi są:

- powołanie Wysokiego Przedstawiciela do spraw Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa w osobie Sekretarza Generalnego Rady Unii Europejskiej,

---

<sup>106</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>107</sup> Ibidem, s. 50.

- powołanie komórki planowania politycznego i wczesnego ostrzegania, zbierającej i analizującej informacje z państw członkowskich oraz Komisji Europejskiej i Unii Zachodnioeuropejskiej,
- wprowadzenie zasady tzw. konstruktywnego wstrzymania się od głosu w procedurze decyzyjnej, a jednocześnie możliwości zablokowania podjęcia decyzji przez Radę ze względu na ważny interes narodowy,
- włączenie tzw. zadań petersberskich (problematyki misji pokojowych oraz akcji humanitarnych na obszarach objętych kryzysami) do TUE oraz zacieśnienie współpracy z Unią Zachodnioeuropejską,
- wprowadzenie tzw. wspólnych strategii jako nowego instrumentu w polityce zagranicznej Unii<sup>108</sup>.

### **2.3.1.3. Reforma instytucjonalna**

Na mocy Traktatu Amsterdamskiego zwiększona została skuteczność funkcjonowania Unii Europejskiej m.in. poprzez zwiększenie zakresu decyzji większościowych w Radzie Europy, uwzględniając przez to interesy dużych państw członkowskich.

Jednak w sprawach konstytucyjnych, czy podatkowych decyzje będą musiały zapadać jednomyślnie.

Dodatkowe uprawnienia przyznane zostały również Parlamentowi Europejskiemu. Rozszerzeniu uległo jego prawo do współdecydowania. Zatem Parlament Europejski decydować będzie w takich kwestiach jak: przyjmowanie nowych państw do Unii, niektóre ważne porozumienia międzynarodowe, wdrożenie jednolitego systemu wyborczego do Parlamentu Europejskiego, kary.

Poszerzone zostały również kompetencje PE w zakresie wyboru Komisji.

Niewątpliwie za najbardziej pozytywną zmianę uznano wzmocnienie stanowiska Przewodniczącego Komisji Europejskiej, powoływanego od tego momentu w oddzielnym trybie od powoływania Komisarzy oraz możliwość jego współdecydowania przy wyborze Komisarzy.

---

<sup>108</sup> Ibidem, s. 50-53.

#### 2.3.1.4. Zasada elastyczności

Zasada elastyczności zwana wcześniej zasadą zmiennej geometrii, twardym rdzeniem, zasadą Europy *a la carte* bądź też zasadą awangardy, stworzyła podstawy do kształtowania się Europy wielu prędkości, stworzyła bowiem możliwości ściślejszego integrowania się tych państw członkowskich, które w ramach istniejącego systemu instytucjonalnego wykazały taką chęć<sup>109</sup>.

Wprowadzenie zasady elastyczności wiązało się z wewnętrznymi problemami integracji, a jej wykorzystanie w ramach tzw. bliższej współpracy uznano za ostateczny środek stosowany wówczas, gdy nie można będzie osiągnąć celów wynikających z traktatów (dotyczących I i II filaru) poprzez przewidziane w nich procedury.

Za najważniejsze kryteria wprowadzenia bliższej współpracy uznano następujące warunki:

1. musi ona obejmować większość państw UE,
2. musi być zgodna z *acquis communautaire* i środkami przyjętymi na mocy traktatów,
3. nie może naruszać kompetencji praw i obowiązków, a także interesów państw członkowskich, które w niej uczestniczą,
4. państwa nie uczestniczące nie mogą przeszkadzać innym członkom Unii w realizacji zasady elastyczności i mogą do niej przystąpić w każdym etapie<sup>110</sup>.

Niestety reformy ujęte w Traktacie Amsterdamskim nie wyeliminowały braków w zdolności działania Unii Europejskiej, dlatego niezbędną była kolejna próba reform.

### 2.4. Traktat Nicejski

Traktat Amsterdamski, aczkolwiek znaczący więcej niż omawiany niżej Traktat Nicejski, nie przyniósł ostatecznego rozwiązania problemów instytucjonalnych, w tym kwestii wyboru Komisarzy w nowym składzie Unii, nowego ważenia głosów w Radzie, rozszerzenia zakresu decyzji większościowych, czy też ustalenia maksymalnej liczby deputowanych do Parlamentu Europejskiego.

Powyższe kwestie stworzyły podstawy do odbycia kolejnej konferencji rządowej, zakończonej w grudniu 2000 w Nicei przyjęciem Traktatu Nicejskiego, podpisanego 26 lutego 2001 r.

---

<sup>109</sup> Ibidem, s.54.

<sup>110</sup> Ibidem, s. 54-55.

### **2.4.1. Modyfikacje Traktatu o Unii Europejskiej**

Ów traktat dał podwaliny do rozszerzenia Unii, któremu stały na drodze kwestie instytucjonalne mające wymiar nie tylko techniczny, lecz także polityczny.

Za najistotniejsze zmiany modyfikujące Traktat o Unii Europejskiej uznano zmiany dotyczące:

- procedury zawieszania określonych praw, które wynikają dla państwa członkowskiego ze stosowania traktatu w razie poważnego, trwałego naruszenia przez to państwo podstawowych zasad, na jakich opiera się Unia,
- wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (mianowanie specjalnych przedstawicieli) oraz zasad zawierania porozumień międzynarodowych w drugim i trzecim filarze,
- ogólnych zasad bliższej współpracy oraz jej zasad szczegółowych w drugim i trzecim filarze,
- zwalczanie przestępczości kryminalnej<sup>111</sup>.

#### **2.4.1.1. Zmiany funkcjonowania poszczególnych organów**

Traktat Nicejski przewidywał modyfikację procedury powoływania i składu Komisji Europejskiej. Po 2005 roku wejdzie w życie zasada „jeden komisarz dla jednego państwa członkowskiego”, która wymusi zrzeczenie się prawa dużych państw członkowskich do delegowania po dwóch członków komisarzy.

Dzięki Traktatowi Nicejskiemu wzmocnieniu uległa pozycja Przewodniczącego Komisji, którego mianowanie nastąpi kwalifikowaną większością głosów na mocy orzeczenia Rady w składzie szefów państw i rządów. Do zakresu kompetencji Przewodniczącego Komisji włączono polityczne kierownictwo, decydowanie o wewnętrznej organizacji Komisji, a także prawo powoływania swych zastępców czy też prawo do żądania ustąpienia członka Komisji.

W Traktacie Nicejskim sporo miejsca zajmuje kwestia ważenia głosów w Radzie przy podejmowaniu decyzji kwalifikowaną większością głosów. Wyrazem tego ma być nowy rozkład głosów, na podstawie którego największe państwa (Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy) uzyskają po 29 głosów, mniejsze zaś odpowiednio mniej. W związku z tym zmianie

---

<sup>111</sup> Ibidem, s.55-57.



ulegną próg większości kwalifikowanej (zwiększający się podczas kolejnych rozszerzeń) oraz liczba głosów wymaganych dla mniejszości blokującej.

Z uwagi na fakt, iż kwestia progu większości kwalifikowanej była źródłem konfliktów między małymi a dużymi państwami zdecydowano się na stosowanie w szczególnych przypadkach i na żądanie danego państwa członkowskiego testu, czy dana większość kwalifikowana konieczna do podjęcia decyzji zapewnia reprezentację większości (62%) populacji UE.

Jednocześnie poszerzeniu uległ zakres spraw, o których decyzje zapadać miały po przegłosowaniu metodą większości kwalifikowanej, np. handel usługami, z wyjątkiem usług zdrowotnych, socjalnych, edukacyjnych, kulturalnych oraz audiowizualnych, wybrane problemy z trzeciego filaru (oprócz prawa rodzinnego), pewne aspekty polityki imigracyjnej i azylowej, czy też kwestie związane z Funduszami Strukturalnymi. W zakresie tym znalazły się też kwestie niektórych nominacji w unijnych instytucjach<sup>112</sup>.

Na mocy Traktatu Nicejskiego doprecyzowana została *zasada wzmocnionej współpracy*, która pozwoliłaby uniknąć powstania Europy tzw. wielu prędkości czy też stworzenia członkostwa drugiej kategorii.

Istotną zatem jest zasada tzw. „kompromisu luksemburskiego” dającego prawo weta w Radzie w przypadku poważnego zagrożenia interesów<sup>113</sup>, stwarzająca możliwość zablokowania propozycji bliższej współpracy przez jedno państwo wymieniające jako uzasadniony powód politykę narodową.

Traktat przewiduje wprowadzić likwidację zapisu w TWE stwarzającego możliwość sprzeciwu jednego państwa członkowskiego co do podjęcia decyzji o wzmocnionej współpracy przez Radę, ale nie wyklucza całkowicie istoty kompromisu luksemburskiego. Dana decyzja może być skierowana do Rady Europejskiej, ale Rada może ją podjąć większością kwalifikowaną<sup>114</sup>.

Podpisanie Traktatu z Nicei stanowi następny krok w procesie wzmocniania traktatów europejskich dotyczących coraz większej ilości państw.

---

<sup>112</sup> Ibidem, s.60.

<sup>113</sup> J. Galster, Z. Witkowski, *Kompendium ...*, op. cit., s.35.

<sup>114</sup> E. Synowiec, *Unia ...*, op. cit., s.61.

#### **2.4.1.2. Deklaracja w sprawie przyszłości Unii**

Do Traktatu Nicejskiego dołączonych zostało siedem aneksów, m.in. protokół w sprawie rozszerzenia Unii Europejskiej, Deklaracja w sprawie rozszerzenia Unii, czy też deklaracja w sprawie przyszłości Unii, otwierając drogę do rozszerzenia UE.

Deklaracja ta zawiera zapowiedź zakończenia zmian instytucjonalnych koniecznych do działania Unii w rozszerzonym składzie.

Poprzez deklarację zainicjowana została debata dotycząca przyszłego kształtu Unii.

### **2.5. Wizje UE**

Współcześnie mamy do czynienia ze ścieraniem się dwóch „finalnych” wizji Zjednoczonej Europy: Unii Europejskiej federacyjnej i Unii opartej na współpracy międzyrządowej.

#### **2.5.1. Unia Europejska federacyjna**

Za federacyjnym obrazem Unii opowiadają się Niemcy, które obok pozostałych państw niemieckojęzycznych posiadają strukturę federalną.

Założeniem koncepcji federalistycznej jest „zachowanie jedności przy jednoczesnym zachowaniu różnorodności”, utrzymując jednocześnie podział władzy między różnymi szczeblami, zapobiegając tym samym zbyt dużej koncentracji władzy w rękach jednej instytucji czy osoby<sup>115</sup>.

Należy wziąć pod uwagę, że celem przewijającym się w polityce zagranicznej Niemiec, Włoch, Francji i Państw Beneluksu było stworzenie organizacji podejmującej ponadnarodowe decyzje, a te powinny być podejmowane „w sposób jak najbardziej otwarty i jak najbliżej obywateli”<sup>116</sup>.

W obecnym kształcie Unia wykazuje już dużą ilość cech federalnych. Niewątpliwie zalicza się do nich:

- funkcjonowanie Parlamentu Europejskiego wybieranego od 1979 bezpośrednio,
- dochody własne Unii Europejskiej istniejące od 1970/1975,

---

<sup>115</sup> O. Schmuck, *Federalizm*, w: W. Weidenfeld, W. Wessels, *Europa od A do Z; Podręcznik integracji europejskiej*, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2002, s.113-115.

<sup>116</sup> Ibidem, s.116.

- pierwszeństwo prawa Wspólnoty przed prawem narodowym w orzecznictwie sądowym Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości,
- istnienie podstawowych gwarancji prawnych w wielu artykułach traktatów (ochrona praw człowieka) i w orzeczeniach ETS.

Również powołanie Komisji do spraw Regionów postrzegane jest jako wyraz przyszłej trzypoziomowej struktury federalnej w Europie regionów.

Tak samo kierując się zasadą subsydiarności Wspólnota Europejska może w swoich działaniach wykroczyć poza ramy własnych kompetencji, jeżeli „cele ewentualnych działań nie mogą być w stopniu dostatecznym osiągnięte na szczeblu państw członkowskich”<sup>117</sup>.

### 2.5.2. Współpraca międzyrządowa

Federalizmu - jako ogólnie akceptowanej zasady strukturalnej - nie dało się jednak za-  
szczepić na gruncie UE. Koncepcja ta napotykała na sprzeciw zwolenników współpracy mię-  
dzyrządowej nawiązującej do idei „Europy ojczyzn” de Gaulla, do których niewątpliwie zali-  
czyć można Wielką Brytanię. Tak więc nie cieszą się pełną akceptacją z jej strony Unia Go-  
spodarcza i Walutowa, wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa, czy też wspólna poli-  
tyka społeczna. Jednakże nie postuluje ona wykluczenia powyższych elementów, lecz jedynie  
ich ograniczenia.

Obok elementów federalnych w obecnej postaci UE dają się wyodrębnić wyraźne ce-  
chy współpracy międzyrządowej. Najbardziej widoczne są one we Wspólnej Polityce Zagra-  
nicznej i Bezpieczeństwa oraz we współpracy w sprawach karnych obejmujących ściganie  
przestępstw, w których to dziedzinach decyzje podejmowane są przeważnie jednomyślnie i  
wyjęte są spod orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Zasada jednomyśl-  
ności panuje również przy podejmowaniu decyzji dotyczących zakresu Wspólnot Europej-  
skich jak polityka przemysłowa, kulturalna i oświatowa, kwestie podatkowe, część polityki  
społecznej, czy decyzje dotyczące kwestii personalnych<sup>118</sup>.

Struktura UE nie wykazuje jednoznacznie cech tylko jednego z przedstawionych wy-  
żej modeli, stanowi raczej „mieszankę” koncepcji finalnego kształtu Unii.

Jednakże ze strony Niemiec odczuwane są wyraźne dążenia do stworzenia Federacji  
Europejskiej działającej w oparciu o konstytucję UE na wzór Federacji Niemieckiej, czemu

<sup>117</sup> Ibidem, s.116.

<sup>118</sup> J. Janning, *Wizje europejskiej integracji*, w: W. Weidenfeld, W. Wessels, *Europa od A do Z*, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2002.

wyraz dali w swoich przemówieniach minister spraw zagranicznych Joschka Fischer i kanclerz Niemiec Gerhard Schröder<sup>119</sup>.

## 2.6. Organy Unii Europejskiej

Organami Unii Europejskiej stały się organy Wspólnot Europejskich poszerzone o kilka nowych organów powołanych mocą Traktatu o Unii Europejskiej dla realizacji zadań pierwszego, drugiego i trzeciego filaru.

Instytucje europejskie funkcjonują na bazie autonomii i przyznanych im mocą Traktatu kompetencji, tzn. mogą wydawać swoje wewnętrzne regulacje.

Strukturę instytucjonalną Wspólnot Europejskich tworzą:

1. Parlament Europejski,
2. Komisja Europejska,
3. Rada Unii Europejskiej,
4. Trybunał Sprawiedliwości,
5. Trybunał Obrachunkowy (Audytorów)

oraz organy pomocnicze jak Komitet Ekonomiczny i Społeczny czy też Komitet Regionów oraz inne.

**Parlament Europejski** składał się z 626 (do momentu rozszerzenia) deputowanych wybieranych na pięcioletnią kadencję (przewodniczący i wiceprzewodniczący wybierani są na połowę kadencji Parlamentu).

Parlament Europejski spełnia następujące funkcje:

- sprawuje kontrolę polityczną nad działalnością Komisji i Rady,
- uczestniczy w przygotowaniu i uchwalaniu budżetu UE,
- ma ostatnie słowo w zakresie tzw. wydatków nieobligatoryjnych,
- uczestniczy wspólnie z Komisją i Radą w procesie decyzyjnym,
- ratyfikuje decyzje o przyjęciu do Wspólnot nowych członków (tzw. traktaty akcesyjne).

Uprawnienia Parlamentu ulegają stopniowemu powiększeniu<sup>120</sup>.

**Komisja Europejska** jest organem wykonawczym Wspólnot, którego działalność podlega kontroli Parlamentu Europejskiego. Wybierana jest przez rządy poszczególnych krajów i składa się z Komisarzy (po dwóch z Niemiec, Francji, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii i po

---

<sup>119</sup> A. Mayhew, *Debata czterech liderów politycznych o przyszłości Unii Europejskiej*, w: *Wspólnoty Europejskie; Biuletyn informacyjny nr 6*, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Centrum Badań Wspólnot Europejskich, s.12-17.

<sup>120</sup> A. Limański, M. Syrek, *Integracja ...*, op. cit., s. 44.

jednym z pozostałych krajów członkowskich) w tym przewodniczącego i dwóch zastępców wybieranych na pięć lat po uzyskaniu przyzwolenia PE, który ma prawo udzielić jej wotum nieufności kwalifikowaną większością głosów.

Siedziba administracji Komisji znajduje się w Brukseli i Luksemburgu.

Do głównych kompetencji Komisji należą:

- nadzór nad prawidłowym i precyzyjnym stosowaniem postanowień Traktatów oraz decyzji wspólnotowych,
- kontrola stosowania prawa wspólnotowego,
- reprezentowanie interesów i koordynacja działań UE (wewnątrz i na zewnątrz),
- prawo inicjatywy ustawodawczej (wyłączne prawo proponowania Radzie UE wspólnotowych aktów prawnych),
- wprowadzanie reguł traktatowych i zarządzanie funduszami wspólnotowymi<sup>121</sup>.

Ciałem doradczym Komisji i Rady Ministrów jest Komitet Ekonomiczno-Społeczny, na który składają się przedstawiciele różnych grup interesów całej Wspólnoty, mianowani przez Radę UE na czteroletnią odnawialną kadencję.

Praca Komisji Europejskiej opiera się na ukazujących się okresowo tzw. Białych Księgach, zawierających propozycje działań i sposoby rozwiązania różnych problemów w danej dziedzinie, które po przyjęciu przez Radę UE stają się oficjalnym programem działania Komisji<sup>122</sup>.

**Rada Unii Europejskiej** jest często mylona z Radą Europy, będącą odrębną organizacją decydującą o kierunkach rozwoju europejskiej integracji, kierunkach polityki Wspólnot oraz zajmującą stanowiska wobec krajów trzecich<sup>123</sup>.

Rada Unii stanowi nadrzędny organ decyzyjny i prawodawczy Unii. W jej skład wchodzi ministrowie poszczególnych krajów członkowskich, jednak nie pełnią oni funkcji rządu. Ich kompetencje polegają na koordynacji polityki ekonomicznej państw członkowskich, podejmowaniu decyzji dotyczących różnych dziedzin polityki Wspólnoty Europejskiej, uchwalaniu (wraz z PE) budżetu, prowadzeniu wspólnej polityki zagranicznej, a także organizacji współpracy w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Na kształt Rady UE składają się Rada Generalna ( ministrowie spraw zagranicznych) i Rada Specjalistyczna, tzw. Branżowa (np. ministrowie rolnictwa, przemysłu, spraw wewnętrznych itp.).

---

<sup>121</sup> M. C. Błaszczuk, w: U. Płowiec, *Polska i Unia Europejska; Stan obecny i wyzwania na przyszłość*, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 2000, s. 74.

<sup>122</sup> A. Limański, M. Syrek, *Integracja ...*, op. cit., s. 43.

<sup>123</sup> Ibidem, s. 40.

Decyzje na szczeblu Rady podejmowane są zwykłą lub kwalifikowaną większością głosów, jednakże w takich sprawach jak przyjęcie do Unii nowych członków, rewizja traktatów lub też wprowadzenie nowej polityki wspólnotowej decyzje zapadają jednomyślnie.

Radę Unii Europejskiej wspiera Sekretariat Generalny, któremu przewodniczy Sekretarz Generalny.

**Trybunał Sprawiedliwości**, którego siedziba mieści się w Luksemburgu, składa się z sędziów i rzeczników generalnych wybieranych na sześcioletnią kadencję wspólną decyzją rządów krajów członkowskich. Sędziów wspiera dziewięciu adwokatów.

Trybunał Sprawiedliwości nie jest sądem ogólnej jurysdykcji, stanowi natomiast ostatnią instancję wspólnotową, której wyroki są niepodważalne i wiążące dla sądów państw członkowskich.

Trybunał Sprawiedliwości może rozstrzygać w stosunku do instytucji wspólnotowych, państw członkowskich jak i wszelkich podmiotów fizycznych i prawnych w:

- sprawach o nieprzestrzeganie postanowień Traktatów (wnosi Komisja przeciwko państwom członkowskim),
- sprawach wnoszonych przez jedno państwo członkowskie przeciwko drugiemu,
- sprawach o niewykonanie lub zaniechanie działań (przeciwko Radzie lub Komisji),
- sprawach wnoszonych przez sądy krajów członkowskich o interpretację lub stwierdzenie prawomocności legislacji wspólnotowej,
- sprawach o odszkodowanie ze strony Wspólnot<sup>124</sup>.

W przypadkach nie dostosowania się do orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości, Trybunał uprawniony jest do nakładania kar pieniężnych.

Na płaszczyźnie nie obejmującej orzekania w sprawach z udziałem państwa członkowskiego jako strony procesu oraz sądu tego państwa rozpatruje sprawy Sąd Pierwszej Instancji, odciążając Trybunał<sup>125</sup>.

**Trybunał Obrachunkowy**, zwany również Trybunałem Audytorów, zajmuje się kontrolą finansową Wspólnoty. Przeprowadza badania stwierdzające legalność dochodów i wydatków Wspólnoty (ma wgląd w ogólny budżet UE), jest również uprawniony do kontroli finansów krajów trzecich, które otrzymują pomoc finansową od Unii.

Członkowie rekrutujący się po jednym z każdego kraju członkowskiego mianowani są jednomyślnie przez Radę UE po konsultacji z PE na sześć lat.

---

<sup>124</sup> M. C. Błaszczuk, w: U. Płowiec, *Polska ...*, op. cit., s. 76.

<sup>125</sup> Ibidem, s. 76-77.

Do pozostałych organów UE zalicza się fundacje, centra, wyspecjalizowane agencje powołane decyzją Komisji Europejskiej lub Rady m.in.:

- Komitet Ekonomiczno-Społeczny,
- Komitet Regionów,
- Europejską Agencję do spraw Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy,
- Biuro ds. Harmonizacji na rynku wewnętrznym (Biuro ds. Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych,
- Europejski Instytut Walutowy,
- Europejską Fundację na rzecz Poprawy Warunków Życia i Pracy itp.<sup>126</sup>.

---

<sup>126</sup> A. Limański, M. Syrek, *Integracja ...*, op. cit., s. 48-49.

### III. POLSKA I UNIA EUROPEJSKA

#### 3.1. Rozwój stosunków traktatowych Polski ze Wspólnotami Europejskimi

Intensywne przeobrażenia polityczne, gospodarcze i społeczne w końcu lat osiemdziesiątych stworzyły korzystne warunki dla rozwoju idei stowarzyszenia się Polski ze Wspólnotami Europejskimi, a hasło „powrotu do Europy” stało się wyznacznikiem polityki zagranicznej poczynawszy od rządu Tadeusza Mazowieckiego 1989 r.<sup>127</sup>.

Dzięki podpisanej 25 czerwca 1988 r. deklaracji między przedstawicielami EWG i RWPG, normalizującej wzajemne stosunki traktatowe i mającej charakter dokumentu politycznego, będącego podstawą nawiązania oficjalnych stosunków dyplomatycznych między Polską i Wspólnotami, stało się możliwe zawarcie umowy bilateralnej między Polską a EWG.

Wspomniana powyżej umowa o handlu oraz współpracy handlowej i gospodarczej, została podpisana w Warszawie 19 września 1989 r. i przewidywała zniesienie ograniczeń ilościowych wobec niektórych towarów polskich, a tym samym wykluczenie dyskryminacji polskich wyrobów na rynku EWG, wprowadzenie wzajemnych ustępstw handlowych jak redukcję stawek celnych na kilkanaście pozycji handlu artykułami rolnymi, a tym samym akceptację przez EWG polskiej taryfy celnej jako czynnika wpływającego na poziom cen<sup>128</sup>.

Podpisanie umowy oraz sytuacja polityczno-gospodarcza w Polsce otworzyły perspektywy bliższej współpracy z państwami Wspólnoty, które w odpowiedzi na ten fakt poczyniły pierwsze kroki, aby wesprzeć nasz kraj w postaci darów żywnościowych czy pomocy w ramach bezzwrotnej pożyczki PHARE, a także kredytów z międzynarodowych instytucji finansowych.

Opisywana umowa nie gwarantowała przywilejów politycznych naszemu państwu, dlatego też Polska podjęła starania prowadzące do osiągnięcia nowego statusu i porozumienia ze Wspólnotami. W związku z powyższym 25 maja 1990 r. złożony został oficjalny wniosek o rozpoczęcie negocjacji umowy o stowarzyszeniu Polski ze Wspólnotami Europejskimi, a w styczniu 1991 r. powołano Pełnomocnika Rządu ds. Integracji Europejskiej oraz Pomocy Zagranicznej.

Tak więc na skutek prowadzonych rozmów podpisano 16 grudnia 1991 r. układ ustanawiający stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską a Wspólnotami Europejskimi, zwa-

---

<sup>127</sup> B. Podsiadło, *Główne etapy w procesie stowarzyszenia i członkostwa Polski z Unią Europejską*, w: P. Dobrowolski, M. Stolarczyk, *Proces integracji Polski z Unią Europejską*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001, s. 252.

<sup>128</sup> E. Kawecka-Wyrzykowska, *Układ Europejski i ocena jego wdrażania*, w: E. Kawecka-Wyrzykowska, *Stosunki Polski z Unią Europejską*, Katedra Integracji Europejskiej im. J. Monneta, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2002, s. 45.



ny **Układem Europejskim**. Stowarzyszenie, o którym mowa, miało być stowarzyszeniem adhezyjnym, prowadzącym do pełnego członkostwa<sup>129</sup>.

Z uwagi na kryzys polityczno-gospodarczy państw Wspólnot, czy też kontrowersje dotyczące ratyfikacji Traktatu z Maastricht oraz na fakt, iż Układ miał charakter umowy międzynarodowej obejmującej różnorodne formy współpracy polityczno-gospodarczej i podlegał procesowi ratyfikacji przez wszystkich jego sygnatariuszy, tzn. wszystkie państwa członkowskie Wspólnot, Parlament Europejski i Polskę, wszedł on w życie dopiero 1 lutego 1994 r., jednakże realizacja niektórych jego postanowień dotyczących handlu możliwa była dzięki zawarciu umowy przejściowej, obowiązującej już od 1 marca 92 r.

Celem głównym stowarzyszenia była stopniowa integracja Polski ze Wspólnotami Europejskimi, która doprowadzić miała do członkostwa zwyczajnego Polski we Wspólnotach, a więc nabycia wszelkich praw po wejściu do Unii Europejskiej.

Do celów pośrednich zaliczyć należy:

- dialog polityczny między Polską a Wspólnotami i jej państwami członkowskimi,
- rozwój handlu i harmonijnych stosunków gospodarczych między Polską a Wspólnotami,
- stworzenie podstaw pomocy finansowej i technicznej Wspólnot dla Polski,
- rozwój współpracy w dziedzinie kultury<sup>130</sup>.

Zawarcie układu przynieść miało Polsce istotne korzyści z tytułu dostępu polskich towarów do rynku państw Wspólnoty, możliwości napływu kapitału inwestycyjnego, nowych technologii, systemów zarządzania, możliwość stosowania środków ochrony (podwyższone cła), czy też skorzystanie z kredytowej oraz bezzwrotnej pomocy finansowej Wspólnot.

Nie należy pominąć faktu, iż na mocy Układu zostały przyznane polskim obywatelom i polskim podmiotom gospodarczym takie same prawa, jakie posiadają obywatele i podmioty gospodarcze państw Wspólnot w odniesieniu do podejmowania działalności gospodarczej czy świadczenia usług na terenie tych państw. Ograniczeniu uległa również możliwość zakupu ziemi przez cudzoziemców.

Niestety postanowienia Układu można było rozpatrywać również pod kątem niekorzystnych stron. Często wymienianymi zarzutami były: zbyt wolne tempo uzyskiwania przez Polskę bezcłowego dostępu na swoje towary do rynku Wspólnot i zbyt szybkie zniesienie przez Polskę ceł na artykuły przemysłowe napływające ze wspólnot oraz zbyt wczesne zniesienie kwot importowych na artykuły rolne ze Wspólnot Europejskich, a także wiążące się z tym faktem wprowadzenie dodatkowych ceł na część tych towarów.

---

<sup>129</sup> J. Galster, Z. Witkowski, *Kompendium ...*, op. cit., s. 186-188.

<sup>130</sup> J. Heller, *Integracja Polski z Unią Europejską*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2003, s. 101.

Wprowadzenie 60%-ego wkładu lokalnego w polskich towarach eksportowych do Wspólnot blokowało możliwość podejmowania inwestycji przez zagranicznych inwestorów.

Również brak uregulowań dotyczących przepływu siły roboczej z Polski do Wspólnot, czy pominięcie problemu współpracy między Polską a Wspólnotami w zakresie bezpieczeństwa nie przyczyniało się do pozytywnej oceny Układu<sup>131</sup>.

Przyjęcie Układu narzucało na stronę polską konieczność podjęcia działań zgodnie z wymogami zawartymi w postanowieniach Układu. Tak więc w styczniu 1993 r. opracowany został rządowy program działań dostosowujących polski system prawny i gospodarkę do wymagań Układu.

### **3.1.1. Przyczyny dążenia Polski do członkostwa w UE**

Układu Europejskiego nie należy zatem traktować jako celu samego w sobie, ale jedynie jako element pośredni, znacznie ułatwiający przygotowanie do pełnego członkostwa w Unii Europejskiej.

Pod względem politycznym układ przyczynił się do zwiększenia poczucia bezpieczeństwa i promocji stabilności politycznej oraz zwiększenia wiarygodności Polski na arenie międzynarodowej. Natomiast w wymiarze ekonomicznym wzięło górę przeświadczenie, że Układ wpłynie na przemiany systemowe, które będą dokonywać się w kierunku sprawdzonych wzorców oraz na opanowanie zacofania gospodarczego dzięki m.in. uzyskaniu dostępu polskich towarów do rynku Wspólnot Europejskich, nowoczesnym technologiom oraz nowoczesnym systemom organizacji i zarządzania, czy też zwiększonemu napływowi inwestycji zagranicznych, a także uzyskaniu pomocy finansowej<sup>132</sup>.

### **3.2. Warunki członkostwa w Unii Europejskiej**

W Układzie Europejskim nie było wyraźnej deklaracji Krajów Wspólnoty Europejskiej dotyczącej przyjęcia Polski do grona członków Wspólnot. Znalazło się tam jedynie ściślejsze określenie perspektywy członkostwa wraz ze sprecyzowaniem daty rozpoczęcia negocjacji w tym kierunku. Po raz pierwszy Rada Europejska na szczycie Unii Europejskiej w Kopenhadze w dniach 21-22 czerwca 1993 r. formalnie potwierdziła możliwość przystąpienia

---

<sup>131</sup> Ibidem, s. 102-103.

<sup>132</sup> A. Ambroziak, E. Synowiec, *Proces dochodzenia Polski do członkostwa w Unii Europejskiej*, w: *Polska i Unia Europejska; Stan obecny i wyzwania na przyszłość*, red. U. Płowiec, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 2000, s.334.

do Unii Europejskiej krajów stowarzyszonych oraz określiła warunki polityczne i ekonomiczne, które winny być spełnione przez aplikujące kraje.

### **3.2.1. Kopenhaskie kryteria członkostwa w Unii Europejskiej i ich wypełnianie przez Polskę**

Na szczycie w Kopenhadze zostały sprecyzowane następujące warunki przystąpienia do Unii:

- osiągnięcie przez kraj kandydujący stabilności instytucji gwarantujących demokrację, rządy prawa, przestrzeganie praw człowieka oraz poszanowanie i ochrona mniejszości narodowych,
- funkcjonowanie gospodarki rynkowej i istnienie potencjału mogącego sprostać konkurencji i siłom rynkowym Unii,
- zdolność do przyjęcia zobowiązań wynikających z członkostwa, a w tym podzielenie celów Unii politycznej, gospodarczej i walutowej<sup>133</sup>.

Wprowadzenie kryteriów wynikało z obserwacji przez Wspólnotę reformujących się państw bloku wschodniego, gdzie podstawowe prawa nie zawsze były przestrzegane, a w których do końca lat osiemdziesiątych gospodarka funkcjonowała według systemu nakazowo-rozdzielczego. Wprowadzenie tego kryterium podyktowane było dodatkowo wejściem w życie od 1 stycznia 93 r. zasad rynku wewnętrznego. Przyjęcie przez kraje kandydujące obowiązków państwa członkowskiego nakładało na nie warunek przyjęcia całego dorobku prawnego z wszelkimi tego konsekwencjami<sup>134</sup>.

Ponadto Rada wprowadziła dodatkowy warunek dotyczący samej Unii, na podstawie którego każda nowa akcesja miała być uzależniona od zdolności Unii do przyjęcia nowych członków tak, aby tempo integracji europejskiej nie uległo spowolnieniu.

Jednakże w opinii Elżbiety Kaweckiej-Wyrzykowskiej w stosunku do powyższych kryteriów sformułować można zarzut ogólnikowości, a więc wykluczenia jednoznacznej ich interpretacji, a przez to możliwość wykorzystania ich przez Unię do odsuwania w czasie podjęcia rozmów dotyczących akcesji, podając jako powód niespełnienie warunków. Dla krajów aplikujących wyżej wspomniana ogólnikowość, tzn. brak precyzyjnie określonych wskaźni-

---

<sup>133</sup> E. Kawecka-Wyrzykowska, *Stosunki Polski z Unią Europejską*, Katedra Integracji Europejskiej im. J. Monneta, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2002, s. 86.

<sup>134</sup> A. Ambroziak, E. Synowiec, *Proces ...*, op. cit., s.327.

ków i mierników „zdolności do członkostwa” dawała nadzieję, że ich wnioski nie zostaną odrzucone<sup>135</sup>.

### 3.3. Unia Europejska wobec rozszerzenia

#### 3.3.1. Szczyt Rady Europejskiej w Essen

Ogólny charakter Układu Europejskiego spowodował, iż kraje stowarzyszone zaczęły domagać się podjęcia przez Unię bardziej konkretnych zobowiązań dotyczących rozszerzenia. Wyrazem owego nacisku, przynajmniej częściowo, było przyjęcie na szczycie Rady Europejskiej w Essen w dniach 8-10 grudnia 1994 roku **strategii przedczłonkowskiej**. Jej główny cel stanowiło udzielenie pomocy krajom stowarzyszonym w procesie przygotowawczym do przyjęcia standardów unijnych, jak również polityczne wsparcie tego procesu.

Do głównych elementów strategii można zaliczyć:

- dialog strukturalny, czyli możliwość roboczych kontaktów ministrów z krajów Europy Środkowej i Wschodniej z odpowiednimi członkami Rady Unii Europejskiej,
- przygotowanie państw stowarzyszonych do uczestnictwa w rynku wewnętrznym Unii Europejskiej,
- współpracę w zakresie II i III filaru,
- kooperację w sferze ochrony środowiska,
- pomoc techniczną i prawną w ramach programu PHARE,
- wspólne promowanie inwestycji firm wspólnotowych i z krajów stowarzyszonych,
- wspieranie współpracy regionalnej między krajami Europy Środkowej i Wschodniej<sup>136</sup>.

Strategia, choć znalazła się w niej po raz pierwszy zapowiedź terminu rozpoczęcia rokowań akcesyjnych, budziła poczucie rozczarowania. Rozczarowanie to wywołane było pominięciem uregulowania współpracy w dziedzinie rolnictwa, a także brakiem ustalenia kalendarium dochodzenia do członkostwa.

Za zasadnicze założenie strategii należy uznać stopniowe przygotowanie państw stowarzyszonych do integracji z rynkiem wewnętrznym Unii Europejskiej poprzez stopniowe przyjmowanie jej dorobku prawnego.

---

<sup>135</sup> E. Kawecka-Wyrzykowska, *Stosunki ...*, op. cit., s. 86.

<sup>136</sup> A. Ambroziak, E. Synowiec, *Proces ...*, op. cit., s.331.

Takim „przewodnikiem w dostosowaniach do jednolitego rynku” dla krajów stowarzyszonych miała być **Biała Księga**, przyjęta na szczycie Unii Europejskiej 23-24 czerwca 1995 r. w Cannes<sup>137</sup>.

Powyższy dokument zawierał ogólny przegląd prawa wspólnotowego, sugerował kolejność posunięć dostosowawczych w zakresie wdrażania aktów prawnych w obrębie rynku wewnętrznego oraz mówił o kwestiach instytucjonalnych odnoszących się do wprowadzenia w życie legislacji obowiązującej w określonych sektorach rynku wewnętrznego.

Oprócz głosów pozytywnych ze strony naukowców, polityków i publicystów pojawiły się niestety opinie krytyczne pod adresem Białej Księgi. Jak się okazało krajom stowarzyszonym postawiono w pewnych dziedzinach takie wymagania, które nie były spełnione nawet przez niektóre kraje członkowskie UE, a ponadto zawierały akty prawne dotychczas jeszcze nie przyjęte przez państwa UE. Za pewne niedociągnięcie uznano marginesowe potraktowanie kwestii dostosowania rolnictwa i przepływu siły roboczej, a także fakt, iż zabrakło w dokumencie jednoznacznego terminu rozpoczęcia negocjacji, co w dużej mierze związane było z chęcią maksymalnego odkładania w czasie sprawy kolejnego rozszerzenia Unii<sup>138</sup>.

Dopiero w **dokumencie końcowym**, przyjętym przez Radę Europejską w Madrycie (15-16 grudnia 1995 r.), odnaleźć można zapisy potwierdzające wolę rozszerzenia Unii, które miało być „dla Europy zarówno koniecznością polityczną, jak i historyczną szansą. Zapewni ono stabilizację i bezpieczeństwo na kontynencie, niosąc jednocześnie nowe możliwości wzrostu ekonomicznego oraz ogólny dobrobyt, tak przyszłym, jak i obecnym członkom Unii”<sup>139</sup>.

Nie bez znaczenia jest fakt, iż Rada Europejska wyraziła nadzieję, że wstępna faza rozmów z państwami Europy Środkowej i Wschodniej zbiegnie się z początkiem negocjacji z Cyprzem i Maltą, które będą miały swój początek w sześć miesięcy po pomyślnym zakończeniu Konferencji Międzyrządowej 1996 r.<sup>140</sup>.

Na polecenie Rady Europejskiej Komisja Europejska przygotować powinna opinię o wnioskach złożonych w sprawie przyjęcia krajów stowarzyszonych do Unii, „tak, aby mogły one zostać możliwie szybko przekazane Radzie po zamknięciu Konferencji Międzyrządowej oraz o przystąpieniu do prac nad zbiorczym dokumentem dotyczącym rozszerzenia Unii”<sup>141</sup>.

---

<sup>137</sup> E. Kawecka-Wyrzykowska, *Stosunki ...*, op. cit., s.88.

<sup>138</sup> Ibidem, s. 89-90.

<sup>139</sup> Ibidem, s. 90.

<sup>140</sup> Ibidem, s.90.

<sup>141</sup> Ibidem, s.90.

Unijna procedura przyjmowania nowych członków nakłada na Komisję Europejską obowiązek opracowania opinii, tzw. *avis* o stopniu dostosowania systemu politycznego, poziomu rozwoju gospodarczego i sytuacji społecznej do wymogów państwa członkowskiego. Komisja Europejska opierała swoją opinię o kwestionariusz ze szczegółowymi pytaniami odnoszącymi się do powyższych zagadnień, przedłożony rządowi polskiemu (i rządowi pozostałych państw stowarzyszonych), który niezwykle starannie przygotował się do udzielenia odpowiedzi na zawarte w nim pytania, zobowiązując Pełnomocnika Rządu ds. Integracji Europejskiej oraz Pomocy zagranicznej do koordynacji prac nad opracowaniem odpowiedzi (dokument z odpowiedziami w języku angielskim złożony został w lipcu 1996 przez ministra spraw zagranicznych Komisji Europejskiej).

### 3.3.2. Ramy merytoryczno-organizacyjne procesu akcesyjnego

Pogłębiający się proces integracji europejskiej, złożenie wniosku o członkostwo jak również opracowanie strategii przedczłonkowskiej przez Unię skłoniły rząd polski do podjęcia kolejnych kroków zmierzających do zintensyfikowania przygotowań negocjacji akcesyjnych i określenia perspektywy dochodzenia do członkostwa.

Zmianie uległa struktura instytucji polskich współpracujących ze stroną unijną. Miejsce powołanego w styczniu 1991 r. **Pełnomocnika Rządu** ds. Integracji Europejskiej oraz Pomocy Zagranicznej zajął **Komitet Integracji Europejskiej** wraz z Urzędem Komitetu Integracji Europejskiej, którego zadaniem było programowanie i koordynowanie polityki poszczególnych ministerstw oraz urzędów administracji centralnej w kwestiach dotyczących integracji Polski z Unią Europejską. Nie należy pomijać innych zadań Komitetu, do których należą inicjowanie zadań kształtujących owe procesy, jak nadzór dostosowania prawa, badanie zgodności projektów aktów prawnych z prawem wspólnotowym, współpraca z Komisją Europejską w zakresie bieżących spraw oraz przygotowanie integracji pod względem informacyjnym, koncepcyjnym i kadrowym, czy też w zakresie pomocy otrzymywanej z Unii.

Komitet złożony z przewodniczącego, sekretarza oraz członków-ministrów (spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i administracji, gospodarki, finansów, ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa, pracy i polityki socjalnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej, sprawiedliwości, przy współpracy prezesa Narodowego Banku Polskiego oraz prezesa Rządowego Centrum Studiów Strategicznych posiada status naczelnego organu admini-

stracji rządowej, nie ingerujący w zakres kompetencji innych instytucji państwowych w zakresie działań na rzecz procesu integracyjnego<sup>142</sup>.

Istotnym etapem w przygotowaniu procesu akcesyjnego było sformułowanie przez rząd polski, przyjętej 28 stycznia 1997 r. *Narodowej Strategii Integracji*, pierwszego dokumentu rządu polskiego, który akcentował cel, jakim było pełne członkostwo w Unii Europejskiej.

Mając na uwadze wspomniany cel NSI usystematyzowała dotychczasowe przedsięwzięcia integracyjne i sprecyzowała priorytety dotyczące działań na rzecz procesu integracyjnego w okresie poprzedzającym negocjacje, w trakcie negocjacji oraz w pierwszym okresie naszego członkostwa.

NSI opracowana została w oparciu o następujące założenia:

- członkostwo Polski w Unii obejmuje integrację we wszystkich obszarach, bez jakichkolwiek wyłączeń,
- integracja Polski z Unią powinna umożliwić maksymalizację tempa wzrostu gospodarczego, przy jednoczesnym dążeniu do stopniowego wypełnienia kryteriów unii gospodarczej i walutowej,
- integracja Polski z Unią to proces przynoszący korzyści obu stronom,
- z integracją wiązą się koszty dostosowań.

Zdaniem Zbigniewa M. Doliwy-Klepackiego koszty te, zarówno finansowe, jak i społeczne - podobnie jak możliwości realizacji przedsięwzięć w celu spełnienia warunków niezbędnych do uzyskania pełnego członkostwa - zostały omówione zbyt pobieżnie<sup>143</sup>.

W marcu 1997 r. Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, we współpracy z administracją rządową, opracował *Harmonogram Działań Implementacyjnych* NSI przyjęty w czerwcu tegoż roku przez Radę Ministrów. Wspomniany Harmonogram precyzował zadania wynikające ze strategii i określał instytucje odpowiedzialne za ich wprowadzenie oraz wyznaczał terminy ich realizacji.

### **3.3.3. Przygotowania Unii Europejskiej do negocjacji akcesyjnych**

Przygotowania do negocjacji akcesyjnych wymagały zaangażowania zarówno strony polskiej, która aby wypełnić to zadanie, powołała Międzyresortowy Zespół ds. Przygotowania

---

<sup>142</sup>A. Ambroziak, E. Synowiec, *Proces ...*, op. cit., s.333.

<sup>143</sup>Z. M. Doliwa-Klepacki, *Integracja ...*, op. cit., s. 144.

Negocjacji Akcesyjnych z Unią Europejską składający się z wiceministrów najważniejszych resortów oraz przedstawicieli urzędów centralnych, jak i strony Unii Europejskiej. Ta z kolei, po wielomiesięcznych obradach Konferencji Międzyrządowej, przyjęła Traktat Amsterdamski oraz Agendę 2000, będącą podstawą do wydania przez Komisję Europejską opinii o stanie przygotowań do akcesji państw stowarzyszonych, w tym Polski.

W konkluzji opinii Komisja Europejska stwierdziła bowiem, że:

- Polska jest krajem demokratycznym o stabilnych instytucjach gwarantujących rządy prawa, ochronę praw człowieka i poszanowanie mniejszości narodowych,
- Polska może być uznana za funkcjonującą gospodarkę rynkową i będzie w stanie sprostać presji konkurencji i sił rynkowych w Unii w średnim okresie,
- Polska powinna być zdolna do pełnego uczestnictwa w rynku wewnętrznym w średnim okresie, jeżeli kontynuowane będą prace nad wdrożeniem dorobku prawnego Wspólnot, tzw. *acquis communautaire*, szczególnie w zakresie rynku wewnętrznego oraz nad wprowadzeniem go w życie. Szczególne wysiłki i inwestycje potrzebne będą w celu spełnienia warunków *acquis* w takich sektorach jak: rolnictwo, ochrona środowiska i transport. Do skutecznego stosowania i egzekwowania *acquis communautaire* niezbędne będą dalsze reformy administracyjne<sup>144</sup>.

### **3.3.3.1. Wzmocniona strategia przedakcesyjna**

Rekomendacja Komisji Europejskiej, o której jest mowa wcześniej oraz *Wzmocniona Strategia Przedczłonkowska* w postaci programu Partnerstwo dla Członkostwa, będącej częścią Agendy 2000, przyjęte zostały na szczycie 12-13 grudnia 1997 roku w Luksemburgu.

Wyżej wspomniany program obejmował obszary priorytetowe w dochodzeniu do członkostwa w Unii Europejskiej. Mowa w nim była także o celu strategii, jakim miała być pomoc (zarówno praktyczna, jak i finansowa) państwom stowarzyszonym w realizacji reform stanowiących istotny element na drodze do Unii Europejskiej.

Wzmocniona Strategia Przedczłonkowska była zatem reakcją na problemy przedstawione w opiniach na temat wniosków o członkostwo w UE i określała ramy prawne i organizacyjne kształtowania wspólnych działań Komisji i państw stowarzyszonych służących przygotowaniu programów dostosowawczych i wdrażania określonych w nich zadań.

---

<sup>144</sup> A. Ambroziak, E. Synowiec, *Proces ...*, op. cit., s.337.



Projekt „Partnerstwo dla Członkostwa”, będący instrumentem Strategii, zawiera listę priorytetów krótko- i średniookresowych zalecanych przez Komisję na podstawie opinii oraz określa jednolite ramy finansowania wdrożeń tych projektów<sup>145</sup>.

Mając na uwadze wyżej wymienione priorytety oraz kierunek koniecznych działań w zakresie zbliżania legislacji polskiej do wspólnotowej oraz dostosowania struktur gospodarczych Rada Ministrów przyjęła 23 czerwca 1998 r. Narodowy Program Przygotowania do Członkostwa w Unii Europejskiej (NPPC). Tak zatem zmiany możliwe były dzięki wykorzystaniu nie tylko własnych środków budżetowych, ale również z kredytów pochodzących z instytucji międzynarodowych oraz z unijnej pomocy w ramach programu PHARE.

### 3.4. Procedura akcesyjna

Procedura akcesyjna została ustalona w roku 1993 w Traktacie o Unii Europejskiej z Maastricht. Opiera się ona na stwierdzeniu, że „każde państwo europejskie może ubiegać się o status Członka Unii. Swój wniosek składa do Rady, działającej jednomyślnie, po zasięgnięciu opinii Komisji i po otrzymaniu zgody Parlamentu Europejskiego, opierającego swoją działalność na bezwzględnej większości członków wchodzących w jego skład. Warunki przyjęcia i wynikające z tego przyjęcia dostosowanie traktatów, na których opiera się Unia, są przedmiotem umowy pomiędzy Państwami Członkowskimi a państwem ubiegającym się o członkostwo. Umowa ta podlega ratyfikacji przez wszystkie umawiające się państwa, zgodnie z ich odpowiednimi wymogami konstytucyjnymi”.

Uzupełnienie postanowień z Maastricht dotyczących przyjęcia nowych państw w poczet członków UE stanowiło bardziej szczegółowe kryteria polityczne i ekonomiczne członkostwa obejmujące zdolność do spełnienia wszelkich wymagań stawianych państwom kandydującym co do członkostwa oraz posiadanie odpowiednich struktur, niezbędnych do funkcjonowania w strukturach Unii Europejskiej.

Podobnie twórcy Traktatu Amsterdamskiego dołączają do warunków, jakie muszą spełniać kandydaci, wymóg respektowania wartości, które legły u podstaw powstania Unii jak: wolności, demokracji, przestrzegania praw człowieka i podstawowych wolności oraz rządów prawa<sup>146</sup>.

Przystąpienie kraju do Unii Europejskiej realizowane jest w oparciu o następujący schemat:

---

<sup>145</sup> Ibidem, s. 338.

<sup>146</sup> A. Limański, M. Syrek, *Integracja ...*, op. cit., s. 186.

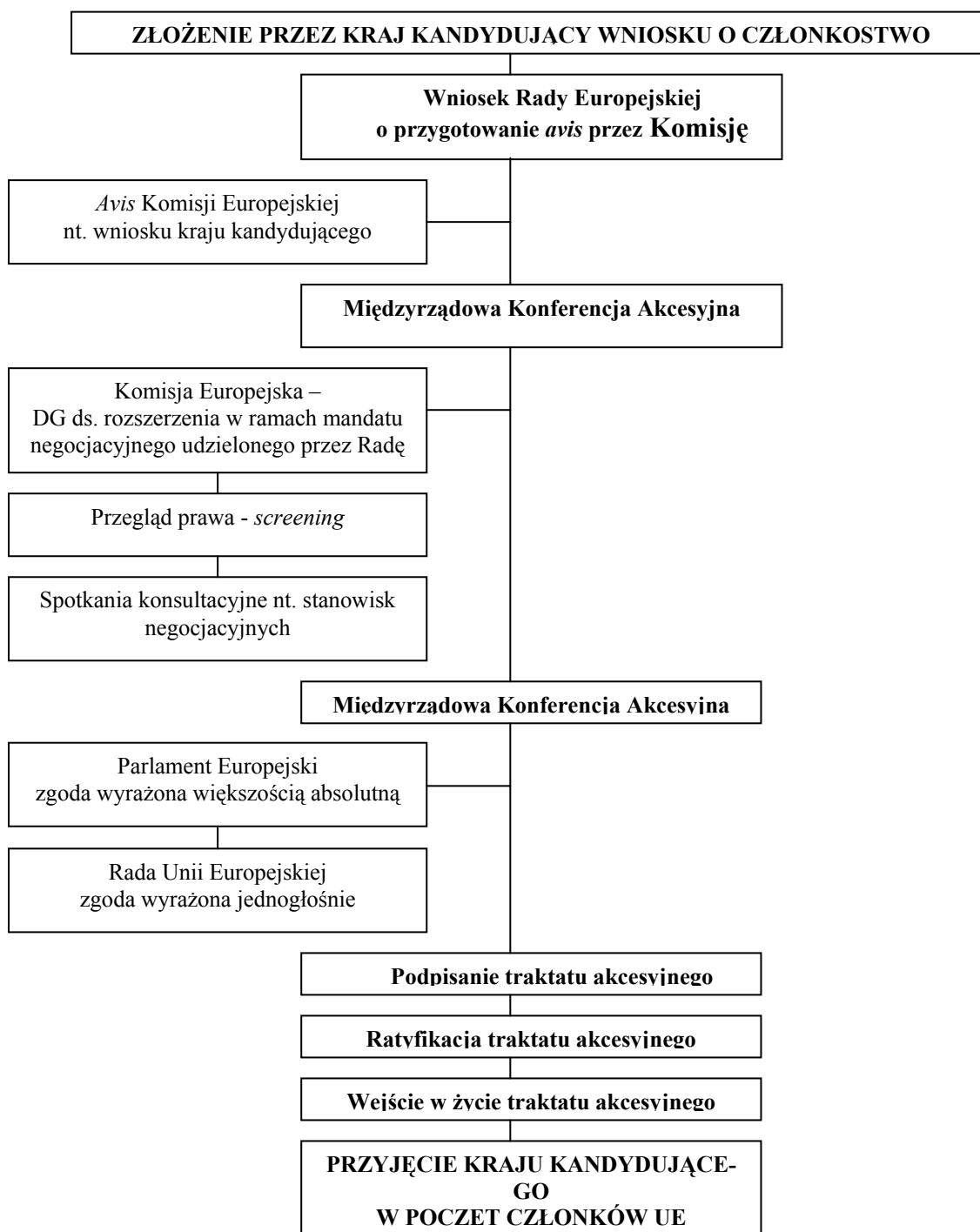
1. kraj kandydujący składa wniosek o członkostwo w Unii Europejskiej w Radzie Unii,
2. Rada Unii zwraca się z prośbą do Komisji Europejskiej o sporządzenie opinii (*avis*) wniosku kandydata,
3. Komisja przedkłada opinię o wniosku Radzie,
4. Rada podejmuje decyzję (jednomyślnie) o rozpoczęciu negocjacji,
5. Komisja przygotowuje propozycje mandatu negocjacyjnego, Unia musi natomiast przyjąć go jednomyślnie,
6. UE (reprezentowana przez prezydencję) prowadzi negocjacje z krajem kandydującym,
7. sporządza się projekt traktatu akcesyjnego stanowiącego zakończenie negocjacji,
8. składa się projekt traktatu Radzie i Parlamentowi Europejskiemu,
9. na podstawie głosowania Parlament Europejski akceptuje przyjęcie wynegocjowanego tekstu traktatu akcesyjnego,
10. projekt traktatu akcesyjnego zostaje zatwierdzony jednomyślnie przez Radę UE,
11. traktat akcesyjny zostaje podpisany i ratyfikowany przez kraj kandydujący i kraje członkowskie,
12. społeczeństwo kraju kandydującego ma możliwość wypowiedzenia się w referendum na temat przystąpienia do UE,
13. traktat akcesyjny wchodzi w życie w określonym terminie<sup>147</sup>.

---

<sup>147</sup> Ibidem, s.187.

## Schemat 1

### Procedura akcesji do Unii Europejskiej



Źródło: A. Ambroziak, Proces dostosowania oraz negocjacje Polski o członkostwo w Unii Europejskiej, w: E. Kawecka-Wyrzykowska, *Stosunki Polski z Unią europejską*, s.127.

### 3.5. Negocjacje strony polskiej o członkostwo w Unii Europejskiej

#### 3.5.1. Rytm negocjacji akcesyjnych

##### 3.5.1.1. Wniosek Polski o członkostwo w Unii Europejskiej

Dwa miesiące po wejściu w życie Układu Europejskiego, w którym Polska określiła członkostwo we Wspólnotach jako swój końcowy cel, minister spraw zagranicznych Andrzej Olechowski złożył w imieniu rządu oficjalny wniosek o członkostwo w Unii Europejskiej.

Zdarzenie to miało miejsce 8.04.1994 r. w trakcie spotkania Rady Europy na Korfu, więc niespełna rok po oświadczeniu woli ze strony Unii przyjęcia krajów stowarzyszonych Europy Środkowej i Wschodniej pragnących przyłączyć się do Unii i spełniających warunki ekonomiczne i polityczne (Szczyt Rady Europy 21-22 czerwiec 1993 r. w Kopenhadze).

Warszawa, 5 kwietnia 1994 r.  
*Prezes Rady Ministrów*  
*Rzeczypospolitej Polskiej*

**Ekscelencjo,**

**Rząd Rzeczypospolitej Polskiej niniejszym ma zaszczyt złożyć wniosek o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej w oparciu o Artykuł 0 Traktatu o Unii Europejskiej oraz poinformować, że Polska jest gotowa podjąć w stosownym czasie negocjacje na temat przystąpienia.**

**Z wyrazami szacunku**

**Waldemar Pawlak**

Jego Ekscelencja  
Theodoros Pangalos  
Przewodniczący Rady Unii Europejskiej  
Bruksela

Złożenie wniosku stanowiło punkt wyjścia procedury akcesji. Podczas szczytu Unii w Luksemburgu (12-13 grudnia 1997 r.) Rada Europejska podjęła decyzję o rozpoczęciu negocjacji z krajami Europy Środkowej i Wschodniej oraz z Cyprzem. W myśl Artykułu 49 Traktatu o Unii Europejskiej decyzję podejmuje Rada po porozumieniu z Komisją Europejską i po wyrażeniu zgody Parlamentu Europejskiego.

Wydarzenie to poprzedzone więc musiało być wydaniem opinii (franc. *avis*) o wniosku Polski przez Komisję.

### 3.5.2. Rozpoczęcie procesu akcesji

31 marca 1998 r. przyjęto za datę rozpoczęcia oficjalnych negocjacji akcesyjnych w Brukseli z sześcioma państwami (Polską, Czechami, Węgrami, Słowenią, i Estonią oraz Cyprzem). Negocjacje miały na celu określenie warunków, na jakich kraje kandydujące przystąpią do Unii Europejskiej, tzn.:

- stabilność instytucji gwarantujących demokrację, rządy prawa, poszanowanie praw człowieka oraz poszanowanie i ochrona mniejszości narodowych,
- funkcjonowanie gospodarki rynkowej,
- zdolność sprostania warunkom konkurencji i siłom rynkowym w Unii,
- zdolność przyjęcia obowiązków wynikających z członkostwa, w tym podzielenia celów unii politycznej, gospodarczej i walutowej<sup>148</sup>.

„Polska przystępuje do negocjacji z przekonaniem, że członkostwo w Unii Europejskiej jest najkorzystniejszym wyborem z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, stabilności demokratycznego porządku, utrwalania podstaw szybkiego i zrównoważonego rozwoju gospodarczego i budowania nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego” powiedział minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek w swoim wystąpieniu na otwarciu negocjacji w imieniu władz Polski. Jednocześnie podkreślił, że Polsce chodzi o pełne członkostwo we wszystkich zakresach integracji wraz z całym obszarem prawnym i obowiązków członkowskich<sup>149</sup>.

Negocjacje o członkostwo po stronie unijnej mają charakter bilateralnych Międzynarodowych Konferencji Akcesyjnych, których uczestnikami są ministrowie spraw zagranicznych państw członkowskich UE i poszczególnych krajów kandydujących.

W proces negocjacyjny zaangażowane są następujące instytucje unijne: Rada Europejska, czyli spotkanie szefów państw i rządów państw członkowskich z udziałem ministrów spraw zagranicznych i przewodniczącego Komisji Europejskiej, Rada Ministrów Unii Europejskiej, podejmująca decyzje, Komisja Europejska odpowiadająca za przygotowanie projektów unijnych stanowisk negocjacyjnych oraz Parlament Europejski.

Ze strony polskiej procesem negocjacji kieruje prezes Rady Ministrów we współpracy z ministrem spraw zagranicznych i powołanym 23 marca 98 roku Pełnomocnikiem Rządu ds.

---

<sup>148</sup> A. Ambroziak, *Przygotowanie państw Europy Środkowej i Wschodniej do członkostwa w UE*. Wspólnoty Europejskie. Biuletyn Informacyjny, nr 2/1998, s.14.

<sup>149</sup> *Oświadczenie Rządu RP na otwarcie negocjacji Polski o członkostwo w Unii Europejskiej*. Studia Europejskie, nr 2/1998, s. 147-157.

Negocjacji o Członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, którym został Jan Kułakowski.

Premier ma prawo podejmowania decyzji w zakresie negocjacji w porozumieniu z wyżej wspomnianymi osobami.

W związku z prowadzonymi negocjacjami powołany został zespół negocjacyjny liczący 18 członków-negocjatorów rekrutujący się z sekretarzy i podsekretarzy stanu z odpowiednich ministerstw oraz Międzyresortowy Zespół ds. Negocjacji Akcesyjnych o Członkostwo w Unii Europejskiej, którego zadaniem była koordynacja prac podzespołów zadaniowych przygotowujących dokumentację oraz projekty stanowisk dla wszystkich obszarów negocjacyjnych.

Adam Ambroziak wspomina o dwóch etapach procesu negocjacji. Pierwszy to przegląd prawa krajowego pod kątem zgodności z prawem wspólnotowym (*screening*), który stanowi podstawę do wypracowania na jego podstawie stanowisk negocjacyjnych oraz drugi stanowiący faktyczne rokowania<sup>150</sup>.

Rozpoczęta 27 kwietnia 1998 roku procedura przeglądu prawa krajowego objęła w pierwszej kolejności obszary, w których nie było wielu aktów prawnych (nauka i badania, edukacja i kształcenie młodzieży, małe i średnie przedsiębiorstwa), bądź też nie powinny stanowić w przyszłości większych problemów negocjacyjnych, natomiast przegląd legislacji w obszarach będących „wrażliwym” punktem negocjacji (np. rolnictwo) miał się odbyć na końcu.

Przegląd prawa powinien być zakończony przyjęciem przez Zespół Negocjacyjny raportu Komisji Europejskiej dotyczącego zobowiązań strony polskiej podjętych w procesie screeningu. Ranga przeglądu prawa jest tym większa, iż umożliwi on stwierdzenie stopnia kompatybilności prawa polskiego z unijnym oraz wyodrębnienie rozbieżności, które będą podstawą późniejszych negocjacji.

Kierując się doświadczeniem zdobytym przy poprzednich rozszerzeniach, wydzielono z substancji negocjacyjnej 31 obszarów negocjacyjnych. Należą do nich:

---

<sup>150</sup> A. Ambroziak, *Proces dostosowania oraz negocjacje Polski o członkostwo w Unii Europejskiej*, w: *Stosunki Polski z Unią Europejską*, red. E. Kawecka-Wyrzykowska, Katedra Integracji Europejskiej im. J. Monneta, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2002, s. 128.

**Tabela 1**

Kalendarium negocjacji w poszczególnych zakresach tematycznych w ramach przystąpienia Polski do UE w latach 1998-2002

Lp.	Obszary negocjacyjne	Data złożenia stanowiska	Data otwarcia negocjacji	Data zamknięcia negocjacji
1	Nauka i badania	1.09.1998	10.11.1998	10.11.1998
2	Edukacja, kształcenie i młodzież	1.09.1998	10.11.1998	10.11.1998
3	Małe i średnie przedsiębiorstwa	1.09.1998	29.10.1998	29.10.1998
4	Telekomunikacja i technologie informacyjne	1.09.1998	29.10.1998	22.06.1999
5	Polityka przemysłowa	1.09.1998	29.10.1998	19.05.1999
6	Kultura i polityka audiowizualna	1.09.1998	29.10.1998	4.12.2001
7	Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa	1.09.1998	10.11.1998	6.04.2000
8	Statystyka	11.12.1998	19.04.1999	19.04.1999
9	Ochrona konsumenta i zdrowia	11.12.1998	19.04.1999	19.05.1999
10	Unia celna	11.12.1998	21.06.1999	29.03.2001
11	Prawo spółek	11.12.1998	19.05.1999	28.11.2001
12	Stosunki zewnętrzne	11.12.1998	19.05.1999	12.11.1999
13	Swobodny przepływ towarów	29.01.1999	21.06.1999	29.03.2001
14	Polityka konkurencji	29.01.1999	19.05.1999	20.11.2002
15	Unia Gospodarcza i Walutowa	29.01.1999	30.09.1999	7.12.2002
16	Rybołówstwo	12.02.1999	19.05.1999	10.06.2002
17	Energia	31.05.1999	12.11.1999	27.07.2001
18	Polityka społeczna i zatrudnienia	31.05.1999	30.09.1999	1.06.2001
19	Swobodny przepływ kapitału	15.07.1999	15.07.1999	22.03.2002
20	Swobodny przepływ usług	15.07.1999	12.11.1999	14.11.2000
21	Polityka transportowa	15.07.1999	12.11.1999	10.06.2002
22	Swobodny przepływ osób	30.07.1999	26.05.2000	21.12.2001
23	Kontrola finansowa	6.08.1999	6.04.2000	14.06.2000
24	Ochrona środowiska	8.10.1999	7.12.1999	26.10.2001
25	Podatki	22.10.1999	7.12.1999	21.03.2002
26	Wymiar sprawiedliwości i sprawy wewnętrzne	8.10.1999	26.05.2000	30.07.2002
27	Rolnictwo	16.12.1999	14.06.2000	13.12.2002
28	Polityka regionalna i koordynacja instrumentów polityki strukturalnej	30.11.1999	6.04.2000	1.10.2002
29	Finanse i budżet	1.12.1999	26.05.2000	13.12.2002
30	Instytucje		22.04.2002	
31	Inne			

Źródło: *Raport na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych – Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa, 2002.

Drugi etap negocjacji nastąpił zaraz po zakończeniu przeglądu prawa i wynikał z konieczności opracowania przez podzespoły ds. przygotowania negocjacji s t a n o w i s k n e-

g o c j a c y j n y c h zawierających analizę różnic oraz stanowiących propozycję strony polskiej dotyczącą rozwiązań rozbieżności ujawnionych w procesie screeningowym, a także terminów i kolejności dostosowania prawa polskiego do prawa wspólnotowego. Stanowiska negocjacyjne uwzględniały również możliwość wysunięcia postulatu dotyczącego wyznaczenia okresów przejściowych lub specjalnego traktowania w przypadku, jeśli dany akt prawa nie będzie mógł być przyjęty w określonym terminie przed datą przystąpienia do Unii Europejskiej przy założeniu, że strona polska określi jego długość oraz sposób ujednolicenia prawa. Innym wyjątkiem od przyjęcia dorobku prawnego Unii jest stałe wyłączenie spod działania prawa unijnego, czyli derogacja.

Tak przygotowane stanowiska negocjacyjne przekazywane są stronie wspólnotowej, która po zapoznaniu się z nim przygotowuje odpowiedź w formie w s p ó l n e g o s t a n o w i s k a n e g o c j a c y j n e g o i przekazuje je stronie polskiej podczas Międzyrządowej Konferencji Akcesyjnej, co oznaczać ma oficjalne rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych w danym obszarze, które toczą się na szczeblu ministrów spraw zagranicznych, a na poziomie roboczym – zastępców szefów delegacji: ambasadorów państw UE i głównych negocjatorów po stronie krajów kandydujących, Komisja Europejska natomiast po otrzymaniu ściśle określonego mandatu negocjacyjnego od Rady UE odgrywa rolę pośrednika między negocjującymi stronami<sup>151</sup>.

Należy podkreślić działania negocjatorów polskich prowadzące do przyśpieszenia faktycznych negocjacji, które rozpoczęły się po przeglądzie w siedmiu dziedzinach prawa europejskiego, ale jeszcze w trakcie trwania procesu screeningowego w pozostałych działach.

O tymczasowym zamknięciu negocjacji w danym obszarze może być mowa, „jeśli strona unijna uzna, iż wyjaśnienia kraju aplikującego o członkostwo są wystarczające, a jego stanowisko w danym obszarze jest akceptowalne z punktu widzenia interesów Unii”<sup>152</sup>. Tymczasowość pozwala na ponowne otwarcie negocjacji i uzupełnienie stanowisk o ewentualne nowe unijne akty prawne.

Trwające niespełna pięć lat negocjacje zakończyły się 13 grudnia 2002 r., w drugim dniu spotkania Rady Europejskiej w Kopenhadze.

Zamknięcie tego etapu na drodze do Unii Europejskiej oznaczało zaakceptowanie przez Polskę konkretnych zobowiązań. Tak więc Polska przyjęła w całości dorobek prawny Unii, a dzięki negocjacjom strona polska uzyskała zgodę na specjalne rozwiązania przejścio-

---

<sup>151</sup> *Raport na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych – Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2002, s. 10.

<sup>152</sup> A. Ambroziak, *Proces...*, op. cit., s. 129.



we głównie w zakresie regulacji prawnych, eliminując tym samym ryzyko i koszty związane z ich wdrożeniem. Ukoronowaniem procesu negocjacji jest podpisanie traktatu akcesyjnego przez kraje UE i Polskę.

W projekcie traktatu, który składany jest Radzie UE i Parlamentowi Europejskiemu, ujmowane są wyniki negocjacji. Rada zatwierdza projekt jednogłośnie, natomiast Parlament Europejski aprobuje wynegocjowany traktat bezwzględną większością głosów. Wówczas przychodzi pora na podpisanie przez państwa członkowskie Unii i kraj kandydujący traktatu akcesyjnego, a następnie jego ratyfikację odpowiednio do procedur obowiązujących w danym państwie.

W 2003 roku przeprowadzono referendum, a jego wynik świadczył o uzyskaniu aprobaty społecznej. Od 1 maja 2004 r. Polska stała się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej.

Tak szybkie uzyskanie członkostwa miało swoje uzasadnienie. Polska zyskała bowiem możliwość szybszego dostępu do funduszy strukturalnych i regionalnych pochodzących ze środków unijnych będących sześciokrotnie wyższe od funduszy w ramach funduszy przedakcesyjnych. Późniejsze przystąpienie do Unii pozbawiłoby również Polskę prawa do współdecydowania o sprawach bezpośrednio dotyczących naszego kraju rozstrzyganych w czasie obrad Parlamentu Europejskiego, którego wybory przypadły na czerwiec 2004. Nasze przystąpienie do Unii 1 maja 2004 stworzyło możliwość współdecydowania o kształcie polityki rolnej oraz regionalnej, których finansowanie odbywa się z budżetu UE. Ten natomiast planowany jest na okres siedmiu lat, a w roku 2004 rozpoczęły się prace nad kolejnym budżetem na okres 2007-2013. Przesunięcie terminu naszej akcesji do UE stanowić mogło groźbę wypchnięcia Polski poza nawias Wspólnot Europejskich, a wszelkie nasze próby ponownego wejścia do Unii związane byłyby z koniecznością renegocjowania warunków we wszystkich obszarach negocjacyjnych, których zamknięcie mogłoby nastąpić po uzyskaniu zgody ambasadorów w Brukseli w nowym kształcie poszerzonej Unii Europejskiej<sup>153</sup>.

### **3.6. Stanowisko krajów członkowskich UE wobec aspiracji Polski do członkostwa w UE**

Stanowisko „Piętnastki” w kwestii wejścia Polski do Unii Europejskiej kształtowało się na tle wielu wydarzeń wewnątrz Unii. Kwestia przyjęcia nowych członków uzależniona była od przeprowadzenia reformy wewnętrznej Unii. Atmosfera wokół szczytu UE w Nicei,

---

<sup>153</sup> J. Heller, *Integracja ...*, op. cit., s. 112-113.

zwłaszcza wokół decyzji dotyczących ograniczenia składu Komisji Europejskiej, zmiany ważenia głosów w Radzie Ministrów UE, czy poszerzenia głosowania większościowego w Radzie UE nie wpłynęła korzystnie na stosunek społeczeństw UE do rozszerzenia. Zachodziła obawa, że po szczycie w Nicei Unia Europejska w dalszym ciągu nie będzie gotowa pod względem instytucjonalnym i funkcjonalnym do przyjęcia nowych członków. Do wzrostu niepokoju społecznego wobec rozszerzenia przyczyniła tocząca się wśród kół rządzących i elit politycznych krajów członkowskich dyskusja na temat przyszłego kształtu i podziału kompetencji w przyszłej Unii. Podobnie negatywny wpływ na opinię „Piętnastki”, dotyczącą przystąpienia Polski do UE, miało spowolnienie negocjacji akcesyjnych wywołane rozpoczęciem fazy negocjacji trudniejszych stanowisk, czy też specyfiką interesów poszczególnych państw członkowskich.

Erhard Cziomer proponuje następujące ujęcie stanowiska krajów „Piętnastki” do poszerzenia UE wyróżniając:

1. grupę zwolenników poszerzenia o jak największą liczbę krajów Europy Środkowej i Wschodniej bez precyzyjnych kryteriów członkostwa:
  - W. Brytania, Irlandia, które jednak nie mają jednoznacznych preferencji wobec poszczególnych kandydatów,
  - Kraje Skandynawskie (Dania, Szwecja, Finlandia), które preferują zwłaszcza członkostwo krajów bałtyckich,
2. Niemcy, Francję i Włochy jako kraje wielkie, odgrywające ważną rolę w forsowaniu reform unijnych, które popierają członkostwo w UE głównie z krajów Europy Środkowej, w tym także Polski, mając na uwadze własne interesy polityczno-strategiczne oraz korzyści gospodarcze,
3. proeuropejskie kraje małe – Belgia, Holandia, Luksemburg, Austria, które popierają selektywnie członkostwo Polski, opierając się na własnych interesach polityczno-gospodarczych,
4. kraje południowe – Grecja, Hiszpania, Portugalia, upatrujące w Polsce przyszłego partnera, ale też rywala w zakresie podziału środków unijnych: fundusze strukturalne, kohezyjne, Wspólna Polityka Rolna itp.<sup>154</sup>.

---

<sup>154</sup> E. Cziomer, *Stanowisko krajów „piętnastki” wobec członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, w: *Proces integracji Polski z Unią Europejską*, red. P. Dobrowolski, M. Stolarczyk, O. Szura, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001, s. 124.

Zwraca się uwagę na fakt, iż stanowisko krajów członkowskich wobec aspiracji Polski do członkostwa w UE jest trudne do sprecyzowania i jest ono różne w przypadku kół rządzących i ekspertów a opinią publiczną danych krajów<sup>155</sup>.

Zadowolające dla Polski są wyniki ankiety przeprowadzonej wśród społeczeństw „Piętnastki” dotyczącej preferencji w wyborze krajów, które powinny przystąpić do Unii w pierwszej kolejności, przedstawione w Eurobarometrze nr 55 (2001). Na ich podstawie największą akceptację opinii publicznej zyskały Norwegia i Szwajcaria, następnym wskazaniem społeczeństw UE były kolejno: Polska, Węgry, Czechy i Turcja<sup>156</sup>.

Jednakże taki obraz zniekształcony jest poprzez obawy przed wysokimi kosztami, jakie przecież będą musiały ponieść społeczeństwa Unii, utratą miejsc pracy, czy wzrostem przestępczości itd.

### **3.6.1. Stanowisko Niemiec wobec aspiracji Polski do członkostwa w Unii Europejskiej**

Nie bez wpływu na kształtowanie stanowiska Niemiec wobec aspiracji Polski do członkostwa w UE pozostają stosunki polsko-niemieckie (por. rozdz. V) i związany z nimi układ sił politycznych w obu państwach.

Punktem wyjścia do rozpatrywania stosunku Niemiec wobec aspiracji Polski do UE był niewątpliwie przełom w stosunkach polsko-niemieckich, który dokonał się po zjednoczeniu Niemiec (3 październik 1990 r.). Wspomniany przełom przyniósł ze sobą znaczne polepszenie współpracy obu państw we wszystkich dziedzinach.

Należy podkreślić, że aspiracje Polski do włączenia jej w struktury Unii Europejskiej oceniane były pozytywnie, zarówno przez elity rządzące jak i najważniejsze grupy interesu i nacisku. Pierwsze zapisy odnoszące się do poparcia przez RFN polskich aspiracji do członkostwa w Unii Europejskiej widnieją w artykule 8 traktatu z 17.6.1991 r. Obietnice wobec Polski miały spełnić dwa zadania, tj. wzmacniać proeuropejskie nastawienie Warszawy i być środkiem perswazji i usprawiedliwieniem dla Niemiec w ich naciskach na partnerów z WE w kwestii poszerzenia<sup>157</sup>.

Początkowej fazie naszych aspiracji do UE towarzyszyło wręcz „romantyczne” nastawienie rządu CDU/CSU (Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna/Unia Chrześcijańsko-

---

<sup>155</sup> Ibidem, s. 125.

<sup>156</sup> P. Ronkowski, M. Kobylińska, *Poparcie „15” dla członkostwa*, w: *Unia Europejska*, nr 9/2001, s. 32

<sup>157</sup> B. Koszel, *Niemcy-Polska-Unia Europejska: wspólne interesy i sprzeczności*, w: *Polacy-Niemcy. Sąsiedztwo z dystansu*, red. A. Wolff-Powęska, D. Bingen, Instytut Zachodni, Poznań 2004, s. 37.

Spółeczna), z kanclerzem Helmutem Kohlem na czele, który optymistycznie postrzegał datę wejścia Polski do Unii Europejskiej<sup>158</sup>. Wyrażał on pragnienie, by Polska stała się członkiem Unii już w roku 2000. Jednak w drugiej połowie lat 90-tych Niemcy znalazły się pod presją Francji zainteresowanej „pogłębianiem” Unii kosztem jej „poszerzania”.

Kohl nie wykluczał jednak, że proces rozszerzenia okaże się dla Polaków trudny, a oferowana przez niego pomoc będzie miała jedynie charakter „pomocy dla samopomocy”<sup>159</sup>.

Wraz z objęciem władzy przez koalicję SPD (Socjaldemokratyczna Partia Niemiec)/Sojusz 90/Zieloni na czele z Gerhardem Schröderem (1998) nastawienie do starań Polski o włączenie do UE uległo zmianie. Do głosu doszły realizm i pragmatyzm opierające się na obustronnych interesach. Tak zatem nasze starania o wejście do Unii oceniane były przez Niemców przez pryzmat korzyści. Sądzone, iż poprzez przyjęcie Polski do Unii Niemcy zyskają dostęp do nowych rynków, co może wpłynąć na wzrost PKB Niemiec i wzrost zatrudnienia, bezpieczeństwo na wschodniej granicy, a także znaczny wpływ polityczny w Europie Wschodniej.

Niestety w Niemczech pojawiły się obawy dotyczące kosztów, jakie będą ponosić ich obywatele w związku z rozszerzeniem Unii. Otwarcie granicy oznaczać przecież mogło zwiększenie bezrobocia w Niemczech i ostrej konkurencji, a dla wszystkich państw członkowskich wzrost wydatków związanych z rozszerzeniem. Dlatego poparcie społeczne dla rozszerzenia UE malało. Poza tym istniała obawa, iż na skutek poszerzenia Unii zyskają na znaczeniu siły antydemokratyczne w Rosji. Biorąc pod uwagę powiększenie się grona państw członkowskich Unii Niemcy liczyli się z utrudnieniem w sferze kierowania Unią, a również zdolność do dalszej integracji uległaby znacznemu zmniejszeniu<sup>160</sup>. Mimo, iż w Niemczech pojawiły się głosy o konieczności zintensyfikowania w Polsce wysiłków podejmowanych w celu dostosowania gospodarki do norm unijnych oraz głosy przestrzegające przed nadziejami na możliwość szybkiego rozszerzenia, nie doszło do oziębienia stosunków polsko-niemieckich<sup>161</sup>.

Polska była traktowana z jednej strony jako bliski partner w wymianie gospodarczej, z drugiej zaś strony jako element układu złożonego ze wszystkich państw kandydujących; zdol-

---

<sup>158</sup> P. Albiński, *Deutschland, die Europäische Union und der Beitritt Polens*, w: *Osteuropa 4/2000*, Deutsche Verlags-Anstalt, Stuttgart, s.383.

<sup>159</sup> E. Cziomer, *Stanowisko ...*, op. cit., s. 134.

<sup>160</sup> Wolf-Dieter Eberwein, *Die deutsch-polnischen Beziehungen 1949-2000; Eine Werte- und Interessengemeinschaft?*, Leske + Budrich, Opladen 2001, s. 159.

<sup>161</sup> W. Jarząbek, *Niemcy na drodze kontaktów Polski z mocarstwami anglosaskimi; bariera czy pomost*, w: *Rola Niemiec w procesie integracji Polski z Europą*, red. J. Holzer, J. Fiszer, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2001, s. 136-141.

ność integracyjną naszego kraju oceniano bowiem w kontekście innych krajów kandydujących.

Nowe akcenty w polityce zagranicznej koalicji rządowej SPD/Sojusz 90/Zieloni, jak również zmiany wewnątrz Unii, wpłynęły na rozwój nowego podejścia do kwestii rozszerzenia UE. Obranie tak zwanej „podwójnej strategii” oznaczało wysunięcie na pierwszy plan problemów związanych z pogłębianiem reform wewnątrz Unii, przede wszystkim w zakresie gospodarki, polityki socjalnej, czy budżetu unijnego i instytucji, a przesunięcie na dalszy plan kwestii jej rozszerzenia<sup>162</sup>.

Jak wynika z powyższego, podejście to nie było już tak entuzjastyczne. Warunkiem integracji miało być spełnienie przez kraje kandydujące warunków, których skutki, zarówno polityczne, jak i socjalne, mogły być zaakceptowane przez obie strony, mimo iż ocena transformacji w naszym kraju w latach dziewięćdziesiątych przez elity rządzące w Niemczech była pozytywna, zwłaszcza że Polska stała się pierwszym partnerem handlowym Niemiec w EŚW<sup>163</sup>.

Istotnym wyrazem poparcia przystąpienia Polski do UE było stwierdzenie kanclerza Schrödera, według którego poszerzenie UE bez udziału Polski „jest nie do pomyślenia”. Do powyższej wypowiedzi nie przystawały wyniki badań opinii publicznej przeprowadzonych w Niemczech w roku 2002, według których za przyjęciem Polski do UE opowiedziało się 40%, a przeciwnych było 45% mieszkańców landów zachodnich, natomiast w byłej NRD za przyjęciem Polski do UE było 43%, przeciwko ok. 39%<sup>164</sup>.

### **3.7. Szanse i zagrożenia dla Polski wynikające z przystąpienia do Unii Europejskiej**

Sporządzenie bilansu korzyści i kosztów, jakie niesie ze sobą przystąpienie Polski do UE jest trudne ze względu na mnogość i różnorodność czynników zarówno ekonomicznych jak politycznych i społecznych, wpływających na rozwój gospodarczy naszego kraju<sup>165</sup>.

---

<sup>162</sup> P. Albiński, *Deutschland ...*, op. cit., s. 384.

<sup>163</sup> Ibidem, s. 384.

<sup>164</sup> B. Koszel, *Niemcy-Polska-Unia ...* op. cit., s. 57-58.

<sup>165</sup> E. Kawecka-Wyrzykowska, *Korzyści i koszty związane z członkostwem Polski w Unii europejskiej; próba bilansu*, w: *Unia Europejska; Przygotowania Polski do członkostwa*, red. E. Kawecka-Wyrzykowska, E. Synowiec, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 2001, s. 729-730.

### 3.7.1. Szanse wynikające z przystąpienia do Unii Europejskiej

W wymiarze **ekonomicznym** uzyskanie członkostwa przez nasz kraj oznacza niewątpliwie szansę przyspieszenia wzrostu gospodarczego oraz zmniejszenie dysproporcji ekonomicznych i cywilizacyjnych w stosunku do państw Unii Europejskiej.

Z symulacji przeprowadzonych przez ekonomistów polskich i zachodnich wynika, że tempo wzrostu gospodarczego ulegnie przyspieszeniu (por. tabela) na skutek zniesienia barier handlowych, uczestnictwa w jednolitym rynku, zwiększonego napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych, czy poprawy alokacji czynników produkcji<sup>166</sup>.

**Tabela 2**

Szacowany przyrost średniorocznego tempa wzrostu PKB w punktach procentowych

<b>Autor analizy</b>	<b>Metoda analizy</b>	<b>Przyrost średniorocznego tempa wzrostu PKB w punktach procentowych</b>
Sachs, Warner (1996)		0,6-1,5
Baldwin, Francois, Portes (1997)	Model równowagi ogólnej CGE	0,2-1,7
Welfe, Welfe, Florczak (1997)	Makromodel	0,7-1,4
Czyżewski, Orłowski, Zienkowski (1998)	Model CGE	0,2-1,6
Komisja Europejska (2001)	Makromodel Quest II	1,3-2,1
Lejour, de Mooij, Nahuis (2001)	Model równowagi ogólnej CGE	0,54
Breuss (2002)	Model równowagi ogólnej CGE	1,33
Orłowski (2002)	Model równowagi ogólnej CGE	1,27

Źródło: Bilans korzyści i kosztów przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2003.

Przyrost PKB będzie miał natomiast przełożenie na wzrost indywidualnych dochodów i stopniowego wyrównania różnicy w stosunku do dochodów społeczeństw państw UE.

Poszerzenie rynku wewnętrznego, a tym samym zniesienie barier w przepływie towarów, usług, kapitału i osób oznaczać będzie dla polskich dostawców towarów i usług otwarcie

<sup>166</sup> Bilans korzyści i kosztów przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2003, s. 49.

nowych rynków zbytu, a w efekcie zwiększenie efektywności oraz konkurencyjności produktów poprzez podniesienie czy też spadek kosztów produkcji.

Zbigniew Doliwa-Klepacki zwraca uwagę, iż konfrontacja polskiej gospodarki z gospodarką państw zachodnich wymuszać będzie w Polsce potrzebę restrukturyzacji całych dziedzin gospodarki<sup>167</sup>.

Jednocześnie wzrośnie napływ kapitału zagranicznego do Polski, a będzie to możliwe dzięki zwiększeniu przez nasz kraj wiarygodności inwestycyjnej, a przez to modernizacji gospodarczej. Podstawą zwiększenia bezpieczeństwa dla inwestorów zarówno zagranicznych, jak i krajowych będzie uzyskanie stabilności przepisów prawa.

Po stronie korzyści wynikających dla Polski z procesu integracji z UE znajdują się zwiększone transfery z budżetu wspólnotowego udzielone państwom członkowskim w celu wyrównania różnic w rozwoju ekonomicznym i społecznym między krajami czy też regionami. Polska miała i ma możliwość uzyskania pomocy w ramach programów PHARE (Poland and Hungary Action for Restructuring of the Economy), który przeznaczony jest na działania przyspieszające proces reform gospodarczych w Europie Środkowej i Wschodniej, ISPA (Instrument for Structural Policies for Pre-Accession) – Przedakcesyjny Instrument Polityki Strukturalnej stanowiący pomoc w zakresie infrastruktury i ochrony środowiska, SAPARD (Support for Pre-Accession Measures for Agriculture and Rural Development), którego celem jest wspieranie rozwoju obszarów wiejskich i restrukturyzacja gospodarki żywnościowej, Funduszy Strukturalnych, przeznaczonych na rozwój i strukturalne dopasowanie zacofanych w rozwoju regionów, wspieranie polityki ekonomicznej i socjalnej w regionach mających trudności strukturalne, wsparcie dostosowania modernizacji w zakresie polityki i systemów oświatowych, Funduszu Spójności, służącego finansowemu wsparciu projektów w dziedzinie ekologii i infrastruktury transportu, Europejskiego Funduszu Rozwoju regionalnego.

Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska podkreśla, iż środki pomocowe nie są przydzielane państwom członkowskim automatycznie według ich potrzeb, ale ich uzyskanie łączy się ze wzmożonym wysiłkiem i wcześniejszym przygotowaniem organizacyjnym, kadrowym instytucjonalnym itp.<sup>168</sup>.

Nie należy pomijać dążenia Polski do udziału w unii walutowej. Wymusi ono na Polsce zwiększenie dyscypliny finansów publicznych, stabilność rozliczeń z partnerami gospodarczymi, czy transparentność rynku, zapewni również możliwość korzystania z tańszych kredytów.

---

<sup>167</sup> Z. M. Doliwa-Klepacki, *Integracja ...*, op. cit., s. 147.

<sup>168</sup> E. Kawecka-Wyrzykowska, *Korzyści...*, op. cit., s. 734.

Ważną rolę odgrywają także pozaekonomiczne korzyści wynikające z przystąpienia Polski do UE, a łączące się bezpośrednio z głównym celem naszego kraju, czyli zapewnieniem w długiej perspektywie bezpieczeństwa i nienaruszalności granic poprzez włączenie się do wspólnej polityki zagranicznej i obronnej. Łatwiejszym stanie się zwalczanie zorganizowanej przestępczości, terroryzmu i handlu narkotykami w Polsce<sup>169</sup>.

E. Kawecka-Wyrzykowska podkreśla, iż Polska uzyska silniejszą pozycję międzynarodową, a przez to możliwość współdziałania w rozstrzyganiu ważnych kwestii międzynarodowych, oraz będzie miała wpływ na podejmowanie decyzji kształtujących zasady i kierunki współpracy w ramach Unii<sup>170</sup>.

Z wstąpieniem Polski do UE łączą się także społeczne korzyści z członkostwa. Wejście do Unii traktowane jest jako szansa na zbliżenie Polski do standardów europejskich w zakresie zabezpieczenia społecznego, świadczeń socjalnych, warunków pracy, ochrony zdrowia, ochrony praw konsumentów itd. Zwiększą się również możliwości edukacyjne dla polskiej młodzieży. To właśnie swoboda w przepływie osób sprawi, iż uznawane będą za granicą kwalifikacje zawodowe uzyskane w Polsce, a co się z tym łączy możliwość podejmowania pracy we wszystkich krajach Unii.

### **3.7.2. Koszty członkostwa w Unii Europejskiej**

Integracji Polski z UE nie należy wiązać jedynie z korzyściami wynikającymi z tego procesu, należy liczyć się z koniecznością poniesienia przez społeczeństwo polskie dużych kosztów zarówno natury ekonomicznej, jak i pozaekonomicznej.

Niewątpliwie bolesnym kosztem wejścia Polski do UE może być zwiększenie skali bezrobocia na skutek wzrostu konkurencji na polskim rynku i wywołane przez nie zmniejszenie produkcji przez część polskich firm lub nawet ich zamknięcie. Koszty restrukturyzacji ponosić będą nie tylko przedsiębiorcy, ale także konsumenci liczący się ze wzrostem cen na rynku prowadzącym do zubożenia społeczeństwa.

E. Kawecka-Wyrzykowska nie postrzega restrukturyzacji gospodarki jako kosztu integracji z UE, ale jako element konieczny w celu poprawy efektywności działania, natomiast dzięki przystąpieniu Polski do Unii zmiany gospodarcze ulegną jedynie przyspieszeniu<sup>171</sup>.

---

<sup>169</sup> Z. M. Doliwa-Klepacki, *Integracja ...*, op. cit., s. 148.

<sup>170</sup> E. Kawecka-Wyrzykowska, ..., op. cit., s. 736.

<sup>171</sup> Ibidem, s. 737-738.



Bezsprzecznie dużym obciążeniem dla strony polskiej będą wpłaty do budżetu Unii. Istotnym jest, aby Polska stopniowo dochodziła do pełnej składki wpłat do budżetu.

Luka finansowa pogłębi się również poprzez nakłady związane z zapewnieniem przestrzegania unijnych aktów prawnych, a więc z rozbudową sprawnej struktury instytucjonalnej. Obawiać należy się również komercjalizacji wielu dotychczas darmowych świadczeń społecznych jak ochrona zdrowia, oświata, zniesienie ulg dla wielu kategorii osób w zakresie korzystania z transportu, placówek oświatowych czy wypoczynku<sup>172</sup>. Dla części społeczeństwa trudnym będzie do zaakceptowania przekazanie władzom wspólnotowym części uprawnień narodowych, dotyczących m.in. kształtowania polityki, np. handlowej, czy rolnej itd. Rośnie również obawa, iż wejście do Unii zagrozi polskim wartościom narodowym i polskiej tożsamości.

Tymczasem E. Kawecka-Wyrzykowska wskazuje na doświadczenia obecnych krajów Unii, w przypadku których na skutek otwarcia granic i zacieśnienia współzależności nastąpiło wzbogacenie, a nie zubożenie własnej kultury. Co więcej, złagodzeniu uległy dawne spory między krajami (np. między Niemcami a Francją)<sup>173</sup>.

Na ile jednak uda się złagodzić negatywne konsekwencje związane z naszym członkostwem w Unii, które, jak wiadomo, są różne dla różnych grup społecznych, zależy w dużym stopniu od polityki wewnętrznej naszego kraju.

Zdaniem prognostyków nawet niewielkie korzyści średniookresowe w długim czasie zyskają na znaczeniu.

---

<sup>172</sup> Z. M. Doliwa-Klepacki, *Integracja ...*, op. cit., s. 148-149.

<sup>173</sup> E. Kawecka-Wyrzykowska, *Korzyści ...*, op. cit., s. 738.

## **IV. WSPÓLNA POLITYKA ROLNA UNII EUROPEJSKIEJ A PROBLEMY POLSKIEGO ROLNICTWA**

### **4.1. Wspólna polityka rolna UE – pojęcie, cele i zasady wspólnej polityki rolnej**

#### **4.1.1. Pojęcie Wspólnej Polityki Rolnej**

Pomimo silnego wpływu rządów wielu krajów na rolnictwo Unia Europejska podjęła decyzję o scaleniu rynków rolnych mając na uwadze ściśle powiązanie sektora rolnego z resztą gospodarki (zróżnicowane ceny na produkcję rolną oddziałujące na koszty surowców oraz koszt siły roboczej i mogące prowadzić do zróżnicowanych kosztów w innych sektorach, a tym samym do zakłóceń konkurencji), a także możliwość stworzenia równoważnych szans dla francuskiego rolnictwa wobec możliwości otworzonych przez Wspólny Rynek dla niemieckiego przemysłu przetwórczego<sup>174</sup>.

Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską nie podaje definicji Wspólnej Polityki Rolnej, w praktyce natomiast obejmuje ona środki polityki rynkowej (tzw. polityka rynkowo-cenowa, która ma charakter pierwotny i dominujący<sup>175</sup> oraz polityki strukturalnej.

Jednakże integracja sektora rolnego przebiegała na podstawie innych rozwiązań, jakie przyjęte zostały w odniesieniu do przemysłu i usług. Mamy tutaj zatem do czynienia ze Wspólnym Rynkiem, który nie podlega działaniu praw rynkowych. Tak więc zadaniem Wspólnej Polityki Rolnej jest wyznaczenie celów, a także sposobów ich realizacji w odniesieniu do produkcji rolnej, obrotu produktami rolnymi, tworzenia struktur agrarnych oraz do socjalnej strony życia mieszkańców wsi, aby przywrócić działanie mechanizmów rynkowych w tym sektorze i stworzyć możliwości konkurencji produktów rolnych pochodzących z UE na rynkach światowych.

Irena Popiuk-Rysińska zwraca uwagę na fakt, że integracja rolnictwa polega nie tylko na ustanowieniu wspólnego rynku artykułów rolnych, ale także na silnym interwencjonizmie rynkowym i centralizacji decyzji na poziomie Wspólnoty<sup>176</sup>. Także Wspólnota wykazuje w rolnictwie, obok liberalizacji handlu, silny protekcjonizm.

Polityka wobec rolnictwa UE była przez długi okres jedyną wspólną polityką realizowaną prawie w całości przez EWG/WE, co oznaczało znaczne ograniczenie kompetencji państw odnośnie tego sektora.

---

<sup>174</sup> W. Molle, *Ekonomika integracji europejskiej; Teoria, praktyka, polityka*, Gdańsk 1995, s.242.

<sup>175</sup> I. Jędrzejewski, *Wspólna polityka rolna*, w: *Unia Europejska; Przygotowania Polski do członkostwa*, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 2001, s. 205.

<sup>176</sup> I. Popiuk-Rysińska, *Unia Europejska; Geneza, kształt i konsekwencje integracji*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1998, s. 58.

Rolnictwo uznawane jest za najbardziej kontrowersyjną dziedzinę gospodarczą Wspólnoty, a znaczenie WPR jest tym większe, że jej wprowadzenie pochłonęło ponad połowę środków finansowych wspólnego budżetu, a ilość wydanych aktów prawnych jest nieproporcjonalna do ilości aktów dotyczących innych sektorów.

#### 4.1.2. Cele Wspólnej Polityki Rolnej

Cele WPR precyzuje artykuł 39 Traktatu Rzymskiego. Należą do nich:

- zwiększenie produktywności rolnictwa poprzez wprowadzenie postępu technicznego,
- racjonalny rozwój produkcji rolnej i optymalizację stosowanych czynników produkcji, zwłaszcza siły roboczej,
- zapewnienie społeczności wiejskiej „właściwego” poziomu życia, przede wszystkim przez zwiększanie dochodów osób pracujących w rolnictwie,
- stabilizacja rynków,
- gwarancja bezpiecznego poziomu zaopatrzenia,
- zapewnienie konsumentom produktów rolnych po rozsądnych cenach.

Maria Celina Błaszczuk zwraca uwagę na fakt, że cele WPR zostały niemal w pełni osiągnięte, zwłaszcza te odnoszące się do wzrostu wydajności w rolnictwie, stabilizacji rynków i bezpieczeństwa żywnościowego<sup>177</sup>.

Niestety cele WPR pozostają w stosunku do siebie w sprzeczności, co wynika z przeciwnych interesów konsumentów z jednej strony i producentów z drugiej strony, dlatego WPR musi być polityką kompromisową. Zdaniem Lucjana Ciamagi realizacja celu wyrównania poziomu życiowego przez podnoszenie dochodów farmerów doprowadziła do tego, że WPR stała się w rzeczywistości bardziej polityką socjalną niż rolną<sup>178</sup>.

Z uwagi na fakt, iż traktat nie podaje gradacji celów WPR, w konkretnych sytuacjach podyktowanych koniecznością gospodarczą, czy polityczną dokonuje się ich wyboru, przy założeniu, że minimalizacji ulegną negatywne skutki obranych instrumentów w stosunku do pozostałych celów.

Na uwagę zasługuje spostrzeżenie, iż pewne sformułowania w określeniu przedmiotów zamierzonych działań wskazują na ich ogólnikowość oraz nieprecyzyjność. Nie można

---

<sup>177</sup> M. C. Błaszczuk, *Ewolucja Wspólnej Polityki Rolnej*, Unia Europejska, nr 6/7 2001, s. 22.

<sup>178</sup> L. Ciamaga, *Wspólna Polityka Rolna*, w: *Unia Europejska*, red. K. Michałowska-Gorywoda, PWN, Warszawa 1999, s. 149.

uznać za jednoznaczne określenia „właściwy” do poziomu życia. Podobnie pojęcie „rozsądny” w odniesieniu do poziomu cen pozwala na swobodną jego interpretację<sup>179</sup>.

#### 4.1.3. Zasady Wspólnej Polityki Rolnej

Cele WPR realizowane są w oparciu o trzy zasady:

1. jednolitości rynku europejskiego,
2. priorytetu Wspólnotowego,
3. solidarności finansowej w ramach wspólnotowej dyscypliny budżetowej.

Zasada jednolitego rynku gwarantuje swobodny przepływ produktów rolnych (gleby, hodowli i rybołówstwa, jak i artykułów wstępnej przeróbki tych produktów) w obrębie państw członkowskich na skutek likwidacji cel i innych ograniczeń wynikających z chęci ochrony rynków narodowych. Jednolity rynek implikuje ponadto wprowadzenie wspólnych cen i ujednoliconych reguł konkurencji, przepisów fitosanitarnych i weterynaryjnych, czy stabilnych kursów wymiany walut oraz przyjęcie jednolitych reguł w handlu produktami rolnymi z krajami trzecimi.

Zasada priorytetu Wspólnotowego (preferencji Wspólnotowych) wyznacza ochronę rynku europejskiego przed napływem produktów rolnych po niskich cenach oraz fluktuacjami na rynku światowym, zapewniając pierwszeństwo zbytu na jego rynku własnych produktów.

Solidarność finansowa natomiast, wyraża się w tym, iż wszelkie wydatki na sektor rolny regulowane są z budżetu Wspólnoty w ramach Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (FEOGA), tworzonego przez wszystkie państwa członkowskie<sup>180</sup>.

W początkowej fazie (do 1970 r) Fundusz tworzyły wpłaty członków, później poszerzony został o tzw. „środki własne” pochodzące z opłat uiszczanych na granicy, opłaty cukrowej, a także z części podatku VAT.

Wymienione wyżej zasady tworzą logiczną całość, aczkolwiek w początkowym okresie priorytetowy charakter miało tworzenie wspólnego rynku rolnego.

---

<sup>179</sup> J. Rowiński, *Wspólna polityka rolna Unii Europejskiej*, w: *Polska i Unia Europejska; Stan obecny i wyzwania na przyszłość*, red. U. Płowiec, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 2000, s. 256.

<sup>180</sup> M. C. Błaszczyk, *Ewolucja ...*, op. cit., s. 23.

## 4.2. Rodzaje i instrumenty Wspólnej Polityki Rolnej

Zwołana w roku 1958, w celu wytyczenia głównych kierunków WPR, konferencja ekspertów – przedstawiciele krajów członkowskich - uznała konieczność prowadzenia dwóch rodzajów tej polityki:

- polityki kontroli rynku (polityki interwencji rynkowych),
- polityki strukturalnej<sup>181</sup>.

### 4.2.1. Polityka kontroli rynku

Polityka kontroli rynku opiera się na trzech wyżej wymienionych zasadach i obejmuje następujące elementy:

- regulowanie, w skład którego wchodzi powołanie organu interwencyjnego, zasady konkurencji oraz zasady prowadzenia handlu zagranicznego,
- politykę cen bazującą na ustaleniu cen minimalnych w oparciu o możliwie najbardziej obiektywne kryteria,
- fundusz dla wypłaty cen gwarantowanych<sup>182</sup>.

W ramach polityki interwencyjnej zastosowano odpowiednie instrumenty ochrony i regulacji rynku<sup>183</sup>.

Instrumentami kontroli systemu rynku rolnego, jakimi posługiwano się prowadząc politykę interwencji rynkowej, były cła, opłaty wyrównawcze, kontyngenty, ceny minimalne, ceny śluzu czy przepisy fitosanitarne.

*Opłaty wyrównawcze*, których wysokość wynikała z różnicy między wewnętrzną ceną danego produktu, a ceną sprzedaży produktu importowanego - (światowego, franko granica Wspólnoty) nakładano na importerów w przypadku, gdy cena światowa była wyższa od ustalonej *ceny progu* (najniższej ceny, po której można było importować zboża, cukier, produkty mleczne i oliwę z oliwek) lub *ceny śluzu* (minimalnej ceny importu wieprzowiny, drobiu i jaj), czy *ceny informacyjnej* (dotyczącej owoców, jarzyn, określonych produktów rybnych i wina), aby zapewnić stabilność poziomu cen produktów rolnych Wspólnoty.

---

<sup>181</sup> W. Molle, *Ekonomika ...*, op. cit., s. 243-244.

<sup>182</sup> Ibidem, s. 244.

<sup>183</sup> W. Puliński, *Polityka rolna Unii Europejskiej*, w: *Integracja Europejska*, red. A. Marszałek, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2000, s. 263-264.

Lucjan Ciamaga w taki oto sposób opisuje technikę opłat wyrównawczych w imporcie:

Jeżeli cena światowa jest niższa od ceny progu odzwierciedlającej poziom ceny wspólnotowej, obowiązkiem importera jest wyrównać tę różnicę, a zrównanie cen produktów importowanych i wspólnotowych nie powoduje wzrostu konkurencyjności obcych produktów. Podobne skutki powoduje cena śluzu.

Natomiast w przypadku wywozu do krajów trzecich, gdy cena światowa jest niższa od wspólnotowej, wyrównanie różnicy cenowej jest przedmiotem dopłaty dla eksportera.

Dopłatami WPR objęte są wszystkie główne produkty rolne z wyłączeniem ziemniaków i alkoholu<sup>184</sup>. Jeśli ceny światowe odpowiednich produktów osiągną poziom wyższy od cen wspólnotowych, wtedy opłaty wyrównawcze sprowadzane są do zera i zawieszone są cła, w przypadku wywozu może dojść do zastąpienia dopłat eksportowych opłatami. Włodzimierz Puliński dodaje, iż opłata wyrównawcza nałożona na własny eksport może zapobiec nadmiernej sprzedaży na rynki krajów trzecich, a tym samym nadmiernego wzrostu cen<sup>185</sup>.

System kontroli na rynku nie ograniczał się jedynie do jego ochrony, ale posługiwał się również klasycznymi instrumentami interwencjonizmu państwowego, którego podstawę stanowi system cen minimalnych (gwarantowanych) ustalanych przez Wspólnotę. Poza tym częstymi formami interwencji były: skup interwencyjny, subwencjonowanie, premiowanie, bądź limity wielkości produkcji lub skupu.

Za podstawę stosowanego w UE systemu cen rolnych przyjęto *cenę wskaźnikową*, ze szczególnym uwzględnieniem cen zbóż, stanowiącą punkt wyjścia do ustalenia innych relacji cenowych (na niej bazuje wysokość ceny progu).

Istotną rolę w systemie cen odgrywa tzw. *cena interwencyjna* stosowana m.in. w odniesieniu do zbóż, cukru, wieprzowiny, wołowiny, mleka w proszku oraz tytoniu. Cena ta jest na tyle istotna, że stanowi gwarancję dla producenta na wypadek wzrostu podaży artykułów rolnych, a tym samym groźby spadku ceny rynkowej (wskaźnikowej) poniżej przewidzianego przez nią poziomu dając sygnał organizacjom interwencyjnym do skupowania produktów rolnych po cenach interwencyjnych<sup>186</sup>. Na uwagę zasługuje fakt, iż ceny artykułów rolnych ustalane są w sposób administracyjny (1-go sierpnia) przez Radę na wniosek Komisji, po zasięgnięciu opinii Parlamentu Europejskiego, a nie zgodnie z mechanizmem popytu i podaży.

---

<sup>184</sup> L. Ciamaga, *Wspólna ...*, op. cit., s. 157.

<sup>185</sup> W. Puliński, *Polityka ...*, op. cit., s. 264.

<sup>186</sup> L. Ciamaga, *Wspólna ...*, op. cit., s. 156.

Na zachowanie równowagi rynkowej wpływają *subwencje*, spośród których najistotniejszymi są:

- bezpośrednie subwencje dochodowe dla producentów określonych produktów jak pszenicy twardej, oliwek,
- subwencje ryczałtowe (rośliny włókniste, chmiel),
- subwencje jakościowe w odniesieniu do owoców i warzyw,
- subwencje za zmianę przeznaczenia niektórych produktów (np. wykorzystanie zbóż i cukru w przemyśle chemicznym),
- subwencje na podnoszenie stopnia konkurencyjności przetworzonych artykułów żywnościowych Wspólnoty na rynku światowym (przemysł owocowo-warzywny),
- subwencje na obniżkę ceny i alternatywne zużycie produktów występujących w nadmiarze,
- subwencje kompensacyjne stosowane zarówno w stosunku do producentów wyspecjalizowanych, w sytuacji, gdy zobowiążą się oni do zmniejszenia łącznej powierzchni zasiewu zbóż, roślin oleistych i białkowych o określony procent, jak i „małych” producentów roślin białkowych, których nie obowiązują ograniczenia powierzchni zasiewów.

Do metod regulacji rynku rolnego zaliczyć należy system kontroli rozmiarów produkcji połączony z premiami (stosowanymi w celu zachęty np. dla dobrowolnego ograniczenia produkcji mleka, bądź np. za rezygnację z części kwoty indywidualnej na rzecz ogólnokrajowej)<sup>187</sup> i gwarancjami, a także koniecznością przestrzegania ogólnych i indywidualnych limitów produkcyjnych.

#### **4.2.2. Polityka strukturalna**

Podstawowym instrumentem stymulacji przekształceń strukturalnych uznano *d o t a – c j e*, których źródłem są nie tylko fundusze unijne, lecz także środki krajów członkowskich.

Finansowanie zmian strukturalnych ze strony Unii znajduje się w gestii Sekcji Orientacji Funduszu FEOGA. Najczęściej ze środków tego funduszu rekompensuje się 25% wydatków inwestycyjnych ponoszonych przez rolnika w celu dostosowania struktury produkcji do struktury popytu.

---

<sup>187</sup> W. Puliński, *Polityka ...*, op. cit., s. 265.

Europejski Regionalny Fundusz Rozwoju oraz Europejski Bank Inwestycyjny pośredniczą w przekazywaniu środków finansowych dla rolnictwa krajów członkowskich w postaci dotacji lub preferencyjnych kredytów długoterminowych czy subwencji.

Przedmiotem pomocy finansowej - w formie dotacji - w większości krajów Unii są:

- inwestycje modernizacyjne, dokonywane na podstawie planu modernizacji gospodarstwa, jaki zobowiązany jest przedstawić rolnik, aby móc skorzystać z dotacji po wykazaniu, że praca w gospodarstwie jest jego głównym zajęciem oraz, że posiada odpowiednie kwalifikacje rolnicze, a także prowadzi uproszczoną rachunkowość w gospodarstwie,
- podnoszenie kwalifikacji i kształcenie; dotuje się kursy specjalistyczne, pokazy i demonstracje nowych technologii i sposobów gospodarowania oraz badania naukowe wspomagające politykę strukturalną,
- prowadzenie gospodarstwa w rejonach górskich, niekorzystnych, zdewastowanych lub trudnych w gospodarowaniu,
- zalesianie.

Ponadto stosuje się dotacje do prowadzenia księgowości, grupowego użytkowania sprzętu i innych działań zespołowych, dotacje do instytucji obsługujących rolników, instytucji doradczych oraz dotacje dla rolników korzystających z usług tego doradztwa.

Rolnicy mogą liczyć dodatkowo na różnego rodzaju subwencje<sup>188</sup>.

### **4.3. Rozwój Wspólnej Polityki Rolnej**

Zainicjowana w roku 1962 WPR działała w oparciu o mechanizmy gwarantujące priorytet wspólnotowy oraz stwarzające możliwość wprowadzenia europejskich produktów rolnych na rynki światowe. Rolnicy mieli wprowadzić zagwarantowany skup ich produkcji, ale musieli też liczyć się z pewnymi konsekwencjami, jak wyeliminowanie konkurencji między producentami rolnymi, wzrost produkcji, a w efekcie kumulowanie się nadwyżek i subwencjonowanie eksportu, ceny wewnętrzne wyrównywane za pomocą wyższych cen interwencji, czy w końcu wzrost wydatków budżetowych<sup>189</sup>. Rolnictwo wspólnotowe znalazło się w sytuacji, która wymagała zmiany. Konieczne okazały się modyfikacje mechanizmów funkcjonowania WPR.

---

<sup>188</sup> Ibidem, s. 261-263.

<sup>189</sup> M. C. Błaszczuk, *Ewolucja ...*, op. cit., s. 23.



#### 4.3.1. Plan Mansholta

W grudniu 1968 roku przedłożony został tzw. „Plan Mansholta”, zawierający propozycję reorientacji prowadzonej polityki. Zdaniem autorów planu dotychczasowa polityka zbyt silnie koncentrowała się na kwestiach rynkowo-cenowych. Nie poddawali oni w wątpliwość stwierdzenia, iż polityka ta spowodowała wzrost dochodów rolniczych, ale uznali, że wysokość dochodów w znacznym stopniu odbiegała od wysokości dochodów innych grup społecznych, sprowadzając taką sytuację do funkcjonowania struktur obszarowych gospodarstw rolnych Wspólnoty. Dlatego wysunięte zostały propozycje znacznych obniżek cen gwarantowanych, mające na celu przywrócenie równowagi między popytem a podażą, czy obniżenia kwot produkcji oraz koncentracji podaży, w połączeniu z reformą strukturalną. Mając na uwadze fakt, że większość gospodarstw rolnych nie była w stanie uzyskać minimalnej skali produkcji i w związku z tym wykorzystać w sposób efektywny kapitału zainwestowanego w gospodarstwo, a zatrudniona siła przerastała potrzeby takich gospodarstw, zaproponowano długofalowy program przewidujący:

- ograniczenie liczby osób zatrudnionych w rolnictwie,
- popieranie tworzenia gospodarstw dysponujących odpowiednim potencjałem produkcyjnym,
- ograniczenie powierzchni użytków rolnych<sup>190</sup>.

Dla gospodarstw dobrze zarządzanych i mogących osiągać dochody porównywalne z dochodami w innych sektorach gospodarki i które zrealizują przedstawione wcześniej kryteria programu rozwoju przewidziano pomoc w postaci ułatwień finansowych i organizacyjnych. Podstawowe kryterium stanowił poziom możliwej do uzyskania produkcji (80 – 120 ha zbóż lub okopowych, 40 – 60 krów mlecznych, 150 – 200 sztuk bydła opasowego, 100 tys. broilerów rocznie, 10 tys. kur niosek, 400 – 600 tuczników w jednym rzucie). Alternatywnie przewidziano bodźce finansowe skłaniające „niewydolnych” rolników do rezygnacji z działalności w rolnictwie, które przeznaczone mogły być na kształcenie przygotowujące do pracy w innych sektorach, natomiast najslabsze grunty miały być poddane zalesieniu lub przeznaczone na cele rekreacyjne<sup>191</sup>. Polityka strukturalna obejmuje bowiem nie tylko działania zmierzające do poprawy efektywności gospodarowania w rolnictwie, ale także rozwój infrastruktury wiejskiej, rozwój turystyki na wsi, podtrzymywanie żywotności obszarów wiejskich, czy ochronę środowiska.

---

<sup>190</sup> J. Rowiński, *Wspólna ...*, op. cit., s. 262.

<sup>191</sup> Ibidem, s. 262.

Plan Mansholta był impulsem do przejmowania polityki strukturalnej w rolnictwie przez władze EWG, wywołał on jednak żywe reakcje rolników, a rezultaty nie były takie, jak zakładano. Przekształcenia dokonywały się bowiem zbyt wolno, do czego przyczyniła się ogólna sytuacja gospodarcza i powolne tempo wzrostu gospodarczego. Nie można było zapewnić zatrudnienia w pozarolniczych działach gospodarki. Nie bez znaczenia był tutaj postęp techniczny eliminujący dodatkowo miejsca pracy również dla osób odchodzących z rolnictwa. Jednakże w roku 1972 Rada przyjęła trzy dyrektywy społeczno – strukturalne dotyczące inwestycji, odchodzenia z rolnictwa i kształcenia, dające podstawy późniejszym działaniom, które rozwinęły się w następujących kierunkach: działania na rzecz rolników (przedemerytalne i rekonwersja), środki na rzecz gospodarstw (pomoc w inwestycjach związanych z planami rozwoju), działania na rzecz komercjalizacji i przetwarzania produktów rolnych (programy rozwoju sektorowego, pomoc dla grup producentów) oraz środki regionalne (przewidziane dla stref górskich i regionów mniej rozwiniętych)<sup>192</sup>.

#### **4.3.2. Polityka „drobnych kroczków”**

Wprowadzenie Planu Mansholta trwało prawie do końca lat siedemdziesiątych, natomiast koniec lat siedemdziesiątych i lata osiemdziesiąte charakteryzowała polityka polegająca na wprowadzaniu delikatnych reform strukturalnych, bądź korekt lub uzupełnień WPR bez radykalnej interwencji w jej mechanizmy. Celem tej polityki było ograniczenie nadwyżek niektórych produktów, dla których zbyt był utrudniony oraz zmniejszenie tempa wzrostu części budżetu EWG przeznaczonego na finansowanie WPR. Zdaniem Janusza Rowińskiego najważniejszymi działaniami tego okresu były:

- wprowadzenie w roku 1977 „opłaty współodpowiedzialności” (przypadająca dla producentów mleka w celu likwidacji nadwyżek na rynkach artykułów mleczarskich jako środka regulującego podaż mleka),
- określenie pułapu finansowania WPR w kolejnych latach okresu budżetowego (1988-1992),
- wprowadzenie w roku gospodarczym 1988/89 opłaty współodpowiedzialności z tytułu produkcji zbóż, pobieranej z góry z możliwością zwrotu, gdy produkcja zbóż ogółem nie przekroczyła 160 mln ton<sup>193</sup>.

---

<sup>192</sup> M. C. Błaszczyk, *Ewolucja ...*, op. cit., s. 24.

<sup>193</sup> J. Rowiński, *Wspólna ...*, op. cit., s. 264.

Wydana w roku 1985 „Zielona Księga” nawiązywała do ograniczenia protekcjonizmu i wprowadzenia polityki cen, na podstawie której ceny wspólnotowe zbliżyłyby się do cen światowych, zamrożenia wydatków budżetowych i dostosowania spadku cen do funkcji nadwyżek<sup>194</sup>.

Większe możliwości finansowania rozwoju regionów wiejskich stworzyła reforma funduszy strukturalnych, zainicjowana wprowadzeniem Jednolitego Aktu Europejskiego (1987 r), choć nie pozostawała ona w związku ze Wspólną Polityką Rolną, ale oferowała szanse wyrównania opóźnienia przede wszystkim w czterech państwach EWG o najniższym poziomie PKB, czyli Irlandii, Grecji, Hiszpanii i Portugalii, które dołączyły do grona państw członkowskich w latach 1973, 1981 i 1986.

#### **4.3.3. Reforma Mac Sharry’ego**

Okres polityki „drobnych kroczków” nie przyniósł oczekiwanych efektów zrównoważenia rynków rolnych, na których istniała nadpodaż produktów rolnych i która wywołała przez to niezadowolenie władz Wspólnoty, jak i wśród rolników, czy zagranicznych partnerów handlowych. Do pobudzenia dyskusji wokół WPR przyczyniła się dodatkowo potrzeba uwzględnienia w polityce rolnej tendencji integracyjnych przejawiających się w podpisaniu układów o stowarzyszeniu, czy aspiracjach krajów Europy Środkowej i Wschodniej do członkostwa. Powyższe problemy, jak i rozpoczęcie Rundy Urugwajskiej GATT dotyczącej liberalizacji międzynarodowego handlu artykułami rolno-spożywczymi, stworzyły przesłanki do przeprowadzenia kolejnej reformy WPR, której podstawy opracował Ray Mac Sharry, ówczesny Komisarz rolny EWG. Istotę reformy stanowiło połączenie obniżek cen gwarantowanych z płatnościami kompensacyjnymi, tzw. płatnościami bezpośrednimi oraz z wyłączeniem z produkcji części zasobów ziemi<sup>195</sup>.

J. Rowiński przytacza najważniejsze cele Programu Mac Sharry’ego:

- zrównoważenie rynków rolnych UE,
- poprawa konkurencyjności rolnictwa UE,
- ekstensyfikacja gospodarowania, mająca na celu ochronę środowiska i zmniejszenie nadwyżek rolnych,

---

<sup>194</sup> M. C. Błaszczuk, *Ewolucja ...*, op.cit., s. 25.

<sup>195</sup> W. Dugiel, *Szanse i zagrożenia członkostwa w Unii Europejskiej dla polskiego rolnictwa*, w: *Stosunki Polski z Unią Europejską*, red. E. Kawecka-Wyrzykowska, Katedra Integracji Europejskiej im. J. Monneta, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2002, s. 149.

- redystrybucja środków dla rolnictwa między większą liczbę gospodarstw rolnych (przed wprowadzeniem programu 20% najsilniejszych gospodarstw otrzymywało 80% środków z budżetu UE),
- zachowanie niezbędnej liczby gospodarstw rolnych<sup>196</sup>.

Formułując nowe cele polityki rolnej akcentowano ogólnogospodarcze funkcje rolnictwa, a nie produkcyjne<sup>197</sup>. Dążąc do osiągnięcia wyżej wymienionych celów zaproponowano stosowanie odpowiednich środków. Jednym z nich było wprowadzenie nowych zasad dla wybranych sektorów rolnictwa, jak sektora zbóż, roślin oleistych i strączkowych oraz mięsny chów bydła. Centralne miejsce zajmowała więc tutaj reorganizacja sektora zbóż, opierająca się na znacznej obniżce ich cen (30% w ciągu trzech lat gospodarczych), która z kolei doprowadziłaby do osiągnięcia porównywalnego do światowego pułapu cen na artykuły rolne. W produkcji roślinnej zastosowano ponadto wprowadzenie *bezpośrednich subwencji wyrównawczych* (BSW), które rekompensować miały potencjalny spadek dochodów rolników, będący wynikiem spadku cen. Należy wziąć pod uwagę, iż wypłacanie wyżej wspomnianych subwencji uzależnione było od uczestnictwa w programach ograniczania powierzchni upraw (odłogowanie przez duże gospodarstwa pewnego odsetka powierzchni, ustalanego co roku w zależności od sytuacji na rynku), a także częściowo od rozmiarów produkcji gospodarstwa (BSW obliczane jest na podstawie średnich plonów w regionie), czy też następowało subwencjonowanie przymusowego i dobrowolnego odłogowania gruntów, przy czym kwota subwencji była wyższa niż BSW.

Korekty na rynku roślinnym, poprzez zastosowanie powyższych środków, stanowiły zachętę do redukcji produkcji roślin objętych programem<sup>198</sup>.

Nowe zasady, choć już nie tak radykalne jak te wyżej wspomniane, odnosiły się także do sektora produkcji mięsa wołowego. Ograniczeniu o 15% w przeciągu trzech lat miały ulec ceny, a spadek cen zrekompensowany miał być w przypadku produkcji ekstensywnych w postaci premii (premią specjalną, tzw. ubojową, sezonową, premią za krowy mamki, premią przetwórczą, tzw. cielecą premią ubojową i premią ekstensyfikacyjną za niską gęstość obsady<sup>199</sup>.

Dodatkowo wprowadzono pułap ograniczający zakupy interwencyjne, które wcześniej skłaniały rolników do nadprodukcji. Wprowadzenie takiego ograniczenia miało na celu obniżenie intensywności chowu bydła.

<sup>196</sup> J. Rowiński, *Wspólna ...*, op. cit., s. 265.

<sup>197</sup> M. C. Błaszczyk, *Ewolucja ...*, op. cit., s. 25.

<sup>198</sup> J. Rowiński, *Wspólna ...*, op. cit., s. 265.

<sup>199</sup> W. Dugiel, *Szanse ...*, op. cit., s. 149.

Program Mac Sharry'ego przewidywał wprowadzenie tzw. środków towarzyszących, które dodatkowo ułatwić miały osiągnięcie celów programu. Wspieranie ochrony środowiska poprzez gospodarowanie zgodne z zasadami ochrony środowiska i zasobów naturalnych oraz zmniejszenie zużycia nawozów lub/i środków ochrony roślin, a także stosowanie organicznych metod gospodarowania zaliczane były do pierwszej grupy środków towarzyszących, podobnie jak ekstensyfikacja metod produkcji rolnej z przekształceniem gruntów ornych w ekstensywne użytki zielone, ograniczenie obsady owiec i bydła na jednostkę powierzchni paszowej, konserwacja opuszczonej ziemi rolniczej i lasów, a także wycofanie spod uprawy ziemi rolniczej na co najmniej 20 lat i wykorzystanie jej na cele ochrony środowiska oraz zagospodarowanie ziemi na publiczne cele wypoczynkowe i rozrywkowe.

Do drugiej grupy należały zalesienia, a trzecią tworzyły przechodzenie na wcześniejsze emerytury i przekazywanie zwalnianych gospodarstw na cele poprawy struktury agrarnej<sup>200</sup>.

Omówiony powyżej plan wiązał się zatem z reformami, które spowodowały zmianę orientacji form podtrzymywania rolnictwa ze wsparcia produkcji na wsparcie poprzez pomoc bezpośrednią do dochodów rolniczych i szeroko pojmowanych struktur. Maria Celina Błaszczyk zwraca uwagę, iż zachowana została zasada priorytetu wspólnotowego jako instrumentu ułatwiającego włączenie rolnictwa europejskiego do rynku światowego<sup>201</sup>.

J. Rowiński natomiast podkreśla znaczenie programu jako ważnego etapu na drodze przekształcenia WPR, która wcześniej była polityką sektorową, w politykę ekonomicznego i społecznego rozwoju obszarów wiejskich pociągającą za sobą zmiany systemowe (ceny gwarantowane, subwencje wyrównawcze, bezpośrednie dopłaty z budżetu)<sup>202</sup>.

Mimo sukcesu planu formułowane były opinie krytyczne, szczególnie pod adresem jego realizacji.

#### **4.3.4. Postanowienia Agendy 2000 dotyczące rolnictwa**

Kolejny plan reformy WPR nakreślony został w części rolnej Agendy 2000, której projekt przedstawiony był przez Komisję Europejską 16 lipca 1997 r. na forum Parlamentu Europejskiego w Strasbourgu, a zatwierdzony przez Radę Europejską na szczycie w Berlinie (24 – 25 marca 1999 r.). Przesłanką do dalszego reformowania WPR było przekonanie, że

---

<sup>200</sup> J. Rowiński, *Wspólna ...*, op. cit., s. 266-267.

<sup>201</sup> M. C. Błaszczyk, *Ewolucja ...*, op. cit., s. 25.

<sup>202</sup> J. Rowiński, *Wspólna ...*, op. cit., s. 267.

jeśli ceny na wiele artykułów rolnych na rynkach Unii Europejskiej będą nadal wyższe od światowych, to po roku 2000 sytuacja taka doprowadzi do powiększenia zapasów na rynkach zbóż, cukru, wina, oliwy z oliwek, mleka chudego w proszku i niektórych innych artykułów mleczarskich, a także wołowiny, której spadek spożycia wynikał dodatkowo z rozprzestrzeniania się gąbczastego zapalenia mózgu wśród krów, które nie mogłyby być eksportowane (zobowiązania w ramach Rundy Urugwajskiej). Ponadto konieczna była poprawa konkurencyjności rolnictwa europejskiego na własnych i światowych rynkach oraz wynikająca z tego dalsza obniżka cen na rynkach wewnętrznych. Podobnie kolejna runda rokowań handlowych WTO i łącząca się z nią konieczność zdobycia w jej trakcie silnej pozycji negocjacyjnej wymusiła na Unii Europejskiej stosowanie takich działań, które prowadziłyby do redukcji ochrony rynków przed zagraniczną konkurencją, stosowania niższych subwencji eksportowych oraz prowadzenia polityki podtrzymywania dochodów rolników za pomocą innych środków niż ceny<sup>203</sup>.

Podstawowym celem reformy było zwiększenie orientacji rynkowej w rolnictwie jako wstępny warunek rozwoju europejskiego sektora rolno-żywnościowego, wzrost jego konkurencyjności i efektywności, a także wzmocnienie strukturalnego i ekologicznego rozwoju obszarów wiejskich jako uzupełniający filar polityki WPR, która powinna przekształcić się we „wspólną politykę rolną i rozwoju wsi”. Zintegrowane podejście do ochrony środowiska, wielofunkcyjny rozwój rolnictwa i dywersyfikacja działalności gospodarczej sprzyjające promocji rozwoju obszarów wiejskich w ścisłym powiązaniu z rozwojem regionalnym stały się nadrzędną kwestią WPR. Zdaniem Marii Celiny Błaszczuk reforma WPR zmierza przede wszystkim do ustanowienia obrony „europejskiego modelu rolnictwa” opartego na następujących kryteriach:

- zwiększanie konkurencyjności rolnictwa europejskiego, zarówno na rynku wewnętrznym, jak i światowym,
- stosowanie przyjaznych dla środowiska metod produkcji wytwarzających produkty rolne najwyższej jakości zgodnie z oczekiwaniami konsumenta,
- wielofunkcyjny rozwój rolnictwa, którego celem nie jest jedynie produkcja rolna, ale również ochrona pejzażu wiejskiego i tworzące nowe miejsca pracy,
- polityka rolna prosta i spójna, która wyraźnie wyznacza linię między działaniami państw członkowskich, a działaniami podejmowanymi na szczeblu wspólnotowym,

---

<sup>203</sup> Ibidem, s.268.

- polityka rolna, w ramach której pomoc dla rolnictwa powinna być udzielana według reguł ekonomicznych oraz w sposób akceptowany przez społeczeństwo<sup>204</sup>.

W myśl Agendy 2000 rolnika należy zachęcić do stosowania metod produkcji rolnej przyjaznych środowisku stosując odpowiednie środki, np. wsparcie finansowe, natomiast jeśli rolnik nie będzie przestrzegał wymogów ochrony środowiska będzie musiał liczyć się z odpowiednimi krokami ze strony państw członkowskich, jak np. ograniczeniem wsparcia, a nawet nałożeniem kar. Natomiast jeśli w danym roku kalendarzowym rolnik zatrudni zbyt małą ilość osób w swoim gospodarstwie, lub/i jego dochody przekraczać będą określony limit, bądź suma otrzymanych przez niego płatności bezpośrednich w danym roku przekracza poziom wyznaczony przez państwa UE, będzie musiał liczyć się z redukcją płatności<sup>205</sup>.

Jak widać reforma ukierunkowana była w szczególności na redukcję wydatków budżetowych na rolnictwo, ale niestety w dalszym ciągu oparta na kompromisie między sprzecznymi celami państw członkowskich. Przyjęty pakiet reform okazał się niewystarczający, a dalsza reforma WPR konieczna, również ze względu na rozszerzenie Unii na Wschód.

#### **4.3.5. Stanowiska państw członkowskich wobec dalszego rozwoju WPR**

Wszystkie państwa członkowskie wyraziły zgodną opinię co do konieczności przeprowadzenia reformy WPR. Przyczyną takiego stanu rzeczy był ciągły brak stabilizacji na rynku, wzrost wydatków budżetowych, duża skala subsydiów rolnych, czy degradacja środowiska naturalnego, a także niemożność zapobieżenia spadkowi liczby gospodarstw rolnych. Jednak co do zmian WPR państwa członkowskie nie mogły wypracować jednoznacznego stanowiska.

Przeciwna „renacjonalizacji”, czyli przyjęciu połowy wydatków rolnych przez kraje członkowskie, była Francja, która sprzeciw wyraziła już w roku 1999, mając obawę co do wspierania przez państwo członkowskie małych gospodarstw rolnych. Należało się spodziewać, że skutki renacjonalizacji uderzyłyby w państwa, w których rolnictwo było bardziej rozdrobnione, jak Grecja czy Portugalia.

Stanowisko przeciwne zajęły Niemcy, które formułowały swoje poglądy z perspektywy płatnika netto, dla nich zatem, podobnie jak dla Wielkiej Brytanii, Holandii i Danii, korzystnym była renacjonalizacja WPR, tym bardziej, że Niemcy dążyły do przeprowadzenia

---

<sup>204</sup> M. C. Błaszczuk, *Ewolucja ...*, op. cit., s. 26-27.

<sup>205</sup> I. Jędrzejewski, *Wspólna ...*, op. cit., s. 211.

zmian korzystnych dla gospodarstw proekologicznych. Zwolenniczką tego trendu była niemiecka minister rolnictwa Renate Kunast, opowiadająca się za wspieraniem organicznych metod produkcji rolnej poprzez przeniesienie subsydiów rolnych z produkcji na promocję ochrony środowiska. Ponadto nie ma dla niej znaczenia kontynuacja stabilizacji cen, ale kompleksowa zmiana całego systemu.

Ten tzw. zwrot ekologiczny nie spotkał się z aprobatą ze strony Komisji Europejskiej. Komisarz Franz Fischler widząc konieczność przeprowadzenia reformy rolnej nakreślił jej zasadnicze problemy. Podkreślił on, że reorientacja polityki rolnej powinna zmierzać w kierunku jakości na niekorzyść ilości i rolnictwa intensywnego. Zdaniem Komisarza konieczne jest przeprowadzenie zmian pomocy na rzecz rolnictwa ekstensywnego i dywersyfikacji działalności rolniczej.

Wielka Brytania, podobnie jak Niemcy, była zgodna co do tego, iż środki Unii Europejskiej należy przeznaczać na działania podnoszące jakość produkcji rolnej oraz ograniczyć subwencje, natomiast skalę produkcji dostosować do potrzeb rynku.

W opinii dyrektora duńskiej Rady Rolnej rolnictwo powinno stać się bardziej konkurencyjne, mniej dotowane, a produkcja bardziej ekologiczna. Opowiadał się on także za zrównoważonym rozwojem obszarów wiejskich oraz podkreślił znaczenie zasady równości i solidarności finansowej WPR.

Również Szwecja widziała rozwiązanie problematyki WPR w ukierunkowaniu pomocy na rozwój obszarów wiejskich i produkcji ekologicznej, co zastąpiłoby masową produkcję żywności<sup>206</sup>.

#### **4.3.6. Reforma Wspólnej Polityki Rolnej**

Realizując postanowienia szczytu berlińskiego z 1999 roku, Komisja Europejska opublikowała w lipcu 2002 roku Przegląd Średniookresowy WPR, który miał dotyczyć początkowo „Piętnastki”, a następnie rozciągać się na nowe kraje członkowskie. Propozycje Komisji dotyczyły m.in. wprowadzenia zryczałtowanych płatności bezpośrednich, których przyznawanie nie byłoby uzależnione, tak jak do tej pory, uprawą określonych roślin, czy chowem określonych zwierząt, jak również stopniowej obniżki płatności bezpośrednich, aby zaoszczędzić w ten sposób środki finansowe i skierować je na wsparcie drugiego filaru WPR, czyli rozwoju obszarów wiejskich.

---

<sup>206</sup> M. C. Błaszczuk, *Ewolucja ...*, op. cit., s. 29-33.



Ostateczny kształt reformy uzgodniony został przez Radę UE w czerwcu 2003 roku w Luksemburgu, natomiast jej wprowadzenie zaplanowano na początek 2004 roku.

Założeniem reformy było stworzenie bardziej przyjaznej dla środowiska i zwierząt, a także społecznie sprawiedliwszej WPR. Na podstawie kompromisu osiągniętego wśród krajów członkowskich zmniejszony został zakres modulacji, która stanowi główny instrument dla wzmocnienia II filaru WPR i poszerzenia polityki w celu wspierania zintegrowanego rozwoju obszarów wiejskich oraz osiągnięcia zrównoważonej społecznie dystrybucji płatności bezpośrednich poprzez powiązanie ich z czynnikiem społecznym, np. z czynnikiem pracy.

Komisja zaproponowała stałą kwotę płatności wolną od redukcji w wysokości 5 tys. euro na gospodarstwo oraz dodatkowy próg dla wyższych stawek redukcji na poziomie 50 tys. euro; niestety w projektach legislacyjnych Komisji pominięte zostało powiązanie powyższych kwestii z liczbą pracowników.

W zakresie II filaru WPR Komisja przewidywała nie tylko rozbudowę wymiaru finansowego, ale także poszerzenie aspektu działań zmierzających m.in. do przestrzegania norm oraz jakości żywności poprzez np. wprowadzenie kontroli w gospodarstwach.

Do zmian w ramach reformy zaliczyć należy uniezależnienie płatności bezpośrednich od produkcji, co osłabić ma impulsy do intensyfikacji produkcji.

W zakresie rynku mlecznego propozycje legislacyjne Komisji dotyczyły podwyższenia kwot połączonych z obniżeniem cen produktów podlegających interwencji.

Komisja podjęła także kroki zmierzające do redukcji dopłat do eksportu.

Taki kształt reformy, choć przewiduje wiele pozytywnych zmian, budzi jednak zastrzeżenia, szczególnie ze strony farmerów i organizacji ekologicznych m.in. w Niemczech<sup>207</sup>.

#### **4.4. Dostosowanie polskiej gospodarki rolnej do zasad funkcjonowania UE**

Stan polskiego rolnictwa w okresie przed akcesją do Unii Europejskiej znacznie odbiegał od wysoko rozwiniętego i bogato finansowanego rolnictwa krajów członkowskich, dlatego koniecznym było przeprowadzenie wielu radykalnych zmian gospodarczych i społecznych, a także zmian w systemie zarządzania i administrowania rolnictwem oraz w systemie oddziaływania państwa. Zagadnienia dotyczące rozwiązań powyższych problemów zawarte zostały w rządowych programach polityki wobec rolnictwa i obszarów wiejskich, do których należały:

---

<sup>207</sup> P. Kaczmarek, *Reforma Wspólnej Polityki Rolnej*, Unia Europejska, nr 1/2004, s. 108-112.

- średniookresowa strategia rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, przyjęta przez Radę Ministrów w roku 1998, obejmująca instrumenty polityki rolnej zarówno ekonomiczne, odnoszące się do finansowej pomocy dla sektora rolno-żywnościowego, socjalne, obejmujące pomoc społeczną, ubezpieczenia zdrowotne, poprawę infrastruktury czy ograniczenie bezrobocia, oraz organizacyjne dotyczące stanowienia prawa czy integracji z Unią Europejską,
- spójna polityka strukturalna rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa, przyjęta w roku 1999 w celu określenia zadań realizowanych w programie SAPARD,
- Pakt dla rolnictwa i obszarów wiejskich (2000), który zawierał rozwiązania problemów rolnictwa i wsi na zasadzie ugody społecznej<sup>208</sup>.

Warunkiem integracji polskiego rolnictwa ze wspólnotowym było dostosowanie większości parametrów produkcyjnych, strukturalnych i organizacyjnych do tych, które obowiązywały w Unii. Ten obliczony na dłuższy czas proces opierał się na przekonaniu, że rolnictwo w każdym kraju członkowskim rozwija się w sposób specyficzny, uzależniony m.in. od czynników klimatycznych, regionalnych, czy od stopnia rozwoju tego sektora. Należy zatem wziąć pod uwagę fakt, że rolnictwo wspólnotowe nie może być jednorodne, a dostosowując polskie rolnictwo do unijnego trzeba kierować się jego specyfiką i warunkami, aby przez to sektor rolny umożliwił zaistnienie Polski jako partnera na rynku wspólnotowym.

Wanda Dugiel podaje za A. Kwiecińskim trzy najbardziej znaczące sfery w procesie dostosowawczym sektora rolnego: realną, instytucjonalną i regulacyjną<sup>209</sup>.

#### 4.4.1. Dostosowanie w sferze realnej

Dostosowanie w sferze realnej wynika z konieczności szybkiego wzrostu produktywności czynników produkcji w polskiej gospodarce żywnościowej, a co się z tym łączy podniesienia konkurencyjności artykułów rolnych. Jednak niski poziom eksportu, czy w ogóle słabo rozwinięta gospodarka, a tym samym opóźnienie rozwojowe sektora rolnego stanowią bariery w dostosowaniu rolnictwa do standardów unijnych. Wanda Dugiel dostrzega możliwości przezwyciężenia tej przeszkody w szybkim rozwoju całej gospodarki i przemieszczeniu siły roboczej uwalnianej z rolnictwa do innych działów gospodarki. Ponadto koniecznym stanie

<sup>208</sup> J. Capiga, *Niektóre problemy polskiego rolnictwa w procesie integracji z Unią Europejską*, w: Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej w Krakowie, nr 78, tom II, Kraków 2000, s. 173.

<sup>209</sup> W. Dugiel, *Szanse ...*, op. cit., s. 162.

się rozwinięcie infrastruktury wiejskiej i rynków rolnych (np. hurtowych) oraz dokończenie prywatyzacji przemysłu spożywczego<sup>210</sup>.

#### **4.4.2. Dostosowanie w sferze instytucjonalnej**

Chcąc zaadaptować sferę instytucjonalną polskiego rolnictwa do stanu obowiązującego w UE należy zadbać o rozwój instytucji rynkowych i technicznej infrastruktury rynku oraz dostosować prawne otoczenie rynku do warunków nowoczesnej gospodarki rynkowej. Procesy dostosowawcze w tej sferze obejmowały powstanie sprawnego systemu informacji rynkowej, systemu giełd, systemu monitorowania rynków krajowych i zagranicznych.

Aby zapewnić odpowiednią jakość żywności trafiającej na rynek i zapobiec niebezpieczeństwom powstającym w związku z jej obrotem, należało stworzyć sprawny system kontroli jakości i nadzór nad jej bezpieczeństwem poprzez wprowadzenie wyspecjalizowanych instytucji, włączając służby weterynaryjne i fitosanitarne, które obejmą nadzór i standaryzację produktów rolnych i żywności.<sup>211</sup> Niewątpliwie ważnym elementem dostosowań w sferze instytucjonalnej jest podjęcie działań zmierzających do utworzenia w Polsce Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli (IACS), systemu ewidencji upraw i hodowli w gospodarstwach, który wprowadzony został mocą rozporządzenia Rady (EWG) z dnia 27 listopada 1992 roku w państwach członkowskich w celu zapewnienia właściwej realizacji systemu pomocy finansowej rolnikom w ramach zreformowanej WPR. System obejmuje:

- komputerową bazę danych każdego gospodarstwa,
- system identyfikacji działek rolnych,
- system identyfikacji i ewidencji zwierząt.

W Polsce za wprowadzenie i sprawne funkcjonowanie systemu odpowiada Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa<sup>212</sup>.

#### **4.4.3. Dostosowanie w sferze regulacji**

Dostosowanie w sferze regulacji polega na dostosowaniu prawa żywnościowego obowiązującego w obrocie artykułami rolno-spożywczymi i zakładach przetwórczych, norm i

---

<sup>210</sup> Ibidem, s. 162-163.

<sup>211</sup> Ibidem, s. 163.

<sup>212</sup> *O co pytamy Najczęściej, 1. Rolnictwo*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2003, s. 7.

standardów do ich odpowiedników w Unii i jest warunkiem dopuszczenia polskich produktów na rynek UE. Takie produkty nie będą również konkurencyjne w stosunku do produktów unijnych, które znajdują się na naszym rynku. Proces adaptacji prawa unijnego na grunt polski jest procesem trudnym, czego dowodem jest postulat strony polskiej przyjęcia rozwiązań przejściowych, na podstawie których w wybranych zakresach nie będą musiały być przestrzegane wszystkie przepisy<sup>213</sup>.

Asymilacja w sferze regulacji pochłania niewątpliwie dużo czasu i wymaga nakładów inwestycyjnych oraz zmian organizacyjnych.

## **4.5. Bariery ekonomiczno-społeczne i finansowe w dostosowaniu rolnictwa do UE**

### **4.5.1. Rolnictwo polskie w przededniu akcesji do Unii Europejskiej**

#### **4.5.1.1. Dynamika struktury wsi i rolnictwa w Polsce**

Z uwagi na specyficzny splot uwarunkowań historycznych, który dotknął polską wieś, jej strukturę można określić jako „osobliwą” w skali europejskiej. Struktury, zarówno agrarna, jak i społeczno-zawodowa, zmieniały i zmieniają się bardzo wolno, co należy uwzględniać przy konstruowaniu polityk gospodarczych i społecznych nie tylko w odniesieniu do sektora rolnego, ale w skali całego kraju. Jerzy Wilkin zwraca uwagę, że zacofanie gospodarcze i cywilizacyjne wsi będzie spowalniało rozwój całego kraju i będzie mogło doprowadzić do dualnego modelu rozwoju, opartego na kontrastach, uniemożliwiającego znacznej części ludności partycypację w korzyściach wynikających z rozwoju<sup>214</sup>.

##### ***4.5.1.1.1. Przemiany struktury agrarnej***

Strukturę agrarną, która występowała po czasach realnego socjalizmu określano jako „unikatową”, czego wyrazem była przeważająca ilość drobnych i niskowydajnych gospodarstw rodzinnych, dla których słowo „rynek” nie istniało. Na skutek polityki państwa, w strukturze wsi dość licznie reprezentowana była warstwa „dwuśrodowiskowców”, tj. „chłopów-robotników” i „chłopów-pracowników”.

---

<sup>213</sup> W. Dugiel, *Szanse ...*, op. cit., s. 163-164.

<sup>214</sup> J. Wilkin, *Polskie rolnictwo a Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej*, w: Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2000, s. 52.

W strukturze obszarowej lat 90-tych dość liczną grupę (powyżej 32%) stanowiły gospodarstwa indywidualne, liczące od 2 do 5 ha oraz od 1 – 2 ha (powyżej 22%). Dużych gospodarstw było znacznie mniej. Sporadycznie występowały gospodarstwa od 100 – 500 ha (0,1 %) <sup>215</sup>.

Nastąpiły zmiany zarówno w liczbie gospodarstw, jak i obszarowe. Jak podaje Anna Szemberg, ogólna liczba gospodarstw zmniejszyła się w okresie 1988-1996 o 126 tys. (5,8%) gospodarstw. Autorka zwraca uwagę, że proces ubywania gospodarstw był procesem bardzo powolnym i dotyczył gospodarstw od 2 do 15 ha. Największy spadek liczby gospodarstw odnotowano w grupie gospodarstw o wielkości 5 – 10 ha (połowa całego ubytku w rolnictwie chłopskim). Przyczyną takiego stanu rzeczy był w dużym stopniu rozwój gospodarki rynkowej.

Natomiast nastąpił przyrost liczby gospodarstw w najmniejszych największym przedziale obszarowym, co dowodzi, iż w latach 80-tych w sektorze rolnym ścierały się dwie przeciwstawne tendencje, tj. w kierunku rozdrobnienia i w kierunku koncentracji. Ten drugi kierunek okazał się zdecydowanie silniejszy. Tak więc rozkład ubytku i przyrostu gospodarstw w poszczególnych grupach prowadził do polaryzacji struktury obszarowej gospodarstw <sup>216</sup>.

Zdaniem H. Podedwornej polaryzacja struktury agrarnej jest odzwierciedleniem dwóch różnych postaw rolników wobec gospodarstwa. Jedni rolnicy - chcąc dostosować się do wymogów gospodarki rynkowej - zwiększają obszar swoich gospodarstw i zacieśniają związki z rolnictwem, drugą grupę stanowią rolnicy, których związki z rolnictwem rozluźniają się, a ich gospodarstwa spełniają funkcję pomocniczą, socjalną i stanowią uzupełnianie odchodów pozarolniczych lub rent i emerytur <sup>217</sup>.

#### **4.5.1.1.2. Przemiany struktury społeczno-zawodowej**

Struktura społeczna polskiej wsi zmienia się powoli. Za istotną zmianę należy uznać zmianę z wymiaru horyzontalnego na wertykalny. Oznacza to, iż dochody, wykształcenie czy prestiż nie są już tak mocno związane z wykonywanym zawodem lub pracą w określonej

---

<sup>215</sup> H. Podedworna, *Polscy farmerzy i ich świat społeczny*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2001, s. 78.

<sup>216</sup> A. Szemberg, *Przemiany w strukturze obszarowej gospodarstw chłopskich w pierwszych latach transformacji*, w: *Wieś i Rolnictwo* 1998, nr 1, s. 7-12.

<sup>217</sup> H. Podedworna, *Polscy ...*, op. cit., s. 79.

branży, ale większe znaczenie jako czynnika strukturotwórczego ma własność określająca dochody, a te warunkują możliwości osiągnięcia innych korzyści społecznych<sup>218</sup>.

Na skutek polaryzacji środowiska wiejskiego zaczęło dochodzić do eliminacji najsłabszych rolników i wytwarzania się nowej klasy „farmerów”. Należy zwrócić uwagę także na wzrost zróżnicowania zawodowego środowiska wiejskiego. W związku z powyższym w strukturze społecznej wsi znaleźli się:

- rolnicy, zróżnicowani wewnętrznie ze względu na rozmiary zasobów, jakimi dysponują i możliwości dostosowawcze,
- przedsiębiorcy zarówno związani, jak i niezwiązani z rolnictwem,
- bezrobotni,
- emeryci,
- funkcjonariusze władzy lokalnej i państwowej<sup>219</sup>.

Ludności wiejskiej nie należy traktować całościowo. Ze względu na odmienne cechy zawodowe, strukturę dochodów, możliwości rozwojowe, stopień powiązania ze środowiskiem wiejskim i stopień powiązania z produkcją rolną, J. Wilkin wyodrębnia 3 grupy ludności wiejskiej:

- rolników – farmerów – utrzymujących się głównie z produkcji rolnej, których gospodarstwa są silnie powiązane z rynkiem i dostarczają większość produkcji towarowej rolnictwa,
- wielozawodową ludność chłopską, wykorzystującą gospodarowanie w rolnictwie jako dodatkowe źródło dochodów,
- wiejską ludność bezrolną, utrzymującą się z dochodów nierolniczych i w związku z tym niezależną od rynku rolnego.

J. Wilkin zwraca jednocześnie uwagę, że we wszystkich grupach występuje duże zróżnicowanie sytuacji materialnej<sup>220</sup>.

Dla Marii Halamskiej rolnikami są „ludzie zajmujący pewne miejsce w społecznym podziale pracy: parający się działalnością rolniczą, która to działalność ma charakter uspołeczniony, tzn. poddaje się regulacjom ze strony społeczeństwa jako całości”. Miernikiem regulacji może być np. pochodzenie dochodów. Autorka definicji wyodrębnia następujące grupy rolników:

---

<sup>218</sup> Ibidem, s. 86.

<sup>219</sup> Ibidem, s. 87.

<sup>220</sup> J. Wilkin, *Struktura wsi i rolnictwo – Polska a kraje Unii Europejskiej*, w: Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2000, s. 37-38.

- „wyłącznie rolnicy” – utrzymujący się jedynie z rolnictwa,
- „głównie rolnicy” – utrzymujący się głównie z rolnictwa, ale mający dodatkowe źródła dochodu,
- „dodatkowo rolnicy” – utrzymujący się przede wszystkim z dochodów pozarolniczych,
- „tylko formalnie rolnicy”<sup>221</sup>.

W ostatnich latach zaczęła zyskiwać na znaczeniu kategoria rolnika, nazywana „farmerami”, którą tworzą właściciele i dzierżawcy silnych ekonomicznie, towarowych gospodarstw, podejmujący próby aktywnego przystosowania się do gospodarki rynkowej i wyzwań, jakie niesie ze sobą integracja z UE, a włączenie polskiego sektora rolnego do WPR stanowi dla tej klasy źródło nadziei na polepszenie bytu. Na uwagę zasługuje fakt, iż farmerzy korzystają z pracy najemnej, a ich żony rezygnują z pracy w gospodarstwie i zajmują się domem i dziećmi<sup>222</sup>.

Do powyższego portretu socjologicznego polskich farmerów nie przystaje jednak wizerunek naszych rolników – ciągle aktualny wśród niektórych badaczy tego problemu – jako „ostatnich chłopów w Europie” czy kłopotliwej klasy<sup>223</sup>.

#### 4.5.1.2. Ogólna sytuacja w rolnictwie polskich w przededniu integracji z UE

Stan polskiego rolnictwa w okresie przedakcesyjnym w dużym stopniu odbiegał od stanu tego sektora w krajach Unii. Podczas gdy rolnictwo europejskie cechował ogólnie wysoki stopień intensyfikacji produkcji, wysoka wydajność i jakość produkcji oraz narastająca koncentracja i specjalizacja produkcji rolnej, rolnictwo w Polsce odznaczało się opóźnieniem rozwojowym, zmniejszoną wydajnością, wolniejszym tempem procesów modernizacyjnych, czy też słabszą pozycją w handlu wieloma artykułami rolnymi. Z tego względu pojawiło się wiele barier w dostosowaniu sektora rolnego do warunków UE.

Jak wynika z danych statystycznych odnoszących się do roku 2002 będącego okresem badań niniejszej pracy, grunty rolne stanowiły w Polsce 46% powierzchni ogólnej, w Unii Europejskiej natomiast 24%. Wyjątkowo wysoki był także odsetek osób zatrudnionych w rolnictwie i wynosił ok. 20% ogółu zatrudnionych, podczas gdy w Unii był on znacznie niższy i wynosił 4,5%, a w poszczególnych krajach jak Francja prawie 4%, Niemcy ponad 2%,

<sup>221</sup> M. Halamska, *Charakterystyka społeczna polskich rolników*, w: *Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2000, s. 14-20.

<sup>222</sup> H. Podedworna, *Polscy ...*, op. cit., s. 110-112.

<sup>223</sup> K. Gorlach, *Chłopi, rolnicy, przedsiębiorcy: „kłopotliwa klasa” w Polsce postkomunistycznej*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1995

Holandia 4%, Austria nieco ponad 5%, Finlandia 6%, Hiszpania i Włochy prawie 8% itd., natomiast 37% (niemal dwa razy tyle co w Unii) żyło na wsi. Jak dużą rolę odgrywa rolnictwo w Polsce, świadczy jego udział w PKB, który wynosił ponad 6% (dla porównania w Wielkiej Brytanii 1,4% Francji 2,4%, Niemczech 0,8 %, Szwecji 1,1%, Finlandii 2,3%<sup>224</sup>.

Jan Siekierski dostrzega jednak wiele korzystnych cech polskiego rolnictwa z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju całego sektora rolno-spożywczego oraz obszarów wiejskich. Należą do nich:

- niskie koszty produkcji, co może stanowić zagrożenie dla funkcjonowania wielu gospodarstw w państwach UE ze względu na niższe koszty wytwarzania w naszym kraju,
- niższy poziom nakładów w postaci chemicznych środków produkcji gwarantujący ekologicznie lepszą jakość produktów żywnościowych pochodzenia rolniczego,
- niskie zużycie nawozów mineralnych i pestycydów,
- bardziej przyjazne dla środowiska (naturalne) metody produkcji rolniczej,
- wysokie zaopatrzenie naturalne w żywność pochodzącą z własnych gospodarstw,
- korzystna struktura demograficzna ludności rolniczej<sup>225</sup>.

Postrzeganie polskiego sektora rolno- spożywczego w państwach Unii Europejskiej, jak twierdzi Jerzy Plewa, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, stanowi ważny element negocjacji akcesyjnych. Tym większą rolę widzi on w wysiłkach mających na celu obalanie stereotypów i promowaniu obiektywnego wizerunku polskiej wsi i rolnictwa. Stereotypy, które dotyczą w znacznej mierze:

- liczby i struktury gospodarstw rolnych,
- konkurencyjności polskiego rolnictwa,
- jakości i bezpieczeństwa żywności,
- płatności bezpośrednich itp.,

wypaczają obraz polskiego rolnictwa.

Mit zacofanego i niekonkurencyjnego rolnictwa nie współbrzmi z przekonaniem, że tania żywność z Polski zaleje rynki Unii, konkurując tym samym z jej produktami rolnymi.

Podobnie, jak twierdzi J. Plewa, zarzuty dotyczące struktury polskiego rolnictwa formułowane są na podstawie uśrednionych danych statystycznych bez jakiegokolwiek próby ich interpretacji uwzględniającej różnorodność polskiego rolnictwa. Wychodząc z założenia, że średnia powierzchnia gospodarstwa wynosi w Polsce ok. 8 ha, to na północy i zachodzie kraju

---

<sup>224</sup> A. Klewszczyński, *Po co chłopu Unia*, Dziennik Łódzki, 31 marca 2003, s. 12

<sup>225</sup> J. Siekierski, *Rolnictwo i wieś polska wobec współczesnych wyzwań rozwojowych i integracyjnych*, Tarnów 2002, s. 294.



przeważają gospodarstwa powyżej 20 ha, a w gospodarstwach powyżej 20 ha uprawiane jest prawie 40% ziemi, co pozwala porównać strukturę naszych gospodarstw ze strukturą gospodarstw portugalskich, włoskich, a nawet gospodarstw w niektórych rejonach Niemiec i Austrii. Struktura agrarna w Polsce wpływa także na niekorzystną opinię dotyczącą płatności bezpośrednich. Politycy unijni twierdzili, że liczba rolników w Polsce jest tak wysoka, że płatności bezpośrednie dla tych rolników „rozsadziłyby” budżet UE, a wiadomo, że płatności bezpośrednie nie zależą od liczby rolników, tylko od powierzchni upraw polowych i pogłowia niektórych zwierząt.

Absurdalnym dla J. Plewy jest także pogląd, iż przyznanie płatności bezpośrednich rolnikom z krajów kandydujących mogłoby wywołać niepokoje społeczne, których przyczyną miałyby być zazdrość i niezadowolenie innych grup społecznych z powodu nagłego wzbogacenia się rolników. W rzeczywistości dochody rolników w Polsce stanowią mniej niż połowę dochodów w pozostałych działach gospodarki<sup>226</sup>.

#### **4.5.2. Bariery ekonomiczno-społeczne i finansowe w dostosowaniu rolnictwa do UE**

Włączenie do struktur wspólnotowych nowych państw implikuje przyjęcie przez nie zasad Jednolitego Rynku Wewnętrznego, a ich sektory rolne zasad WPR, której najnowszy kształt nakreślony został w dokumencie Komisji Europejskiej – „Agenda 2000”. Nowa, tzw. Wspólna Polityka Rolna i Obszarów Wiejskich dla Europy (CARPE) przyjęła za cel „utrzymanie gospodarczo efektywnego i środowiskowo zrównoważonego rolnictwa oraz pobudzanie zintegrowanego rozwoju wiejskich regionów Unii”<sup>227</sup> na zasadach zgodności z ogólnymi celami społecznymi i gospodarczymi Unii Europejskiej, subsydiarności, ukierunkowania na konkretne cele, odejścia od relacji między wysokością dotacji a wielkością produkcji rolnej, czy też uproszczenia działań interwencyjnych.

Modyfikacji uległy także instrumenty polityki rolnej, w której dominującą rolę zaczęła odgrywać polityka strukturalna oraz wielofunkcyjny rozwój wsi<sup>228</sup>.

---

<sup>226</sup> J. Plewa, *Polskie rolnictwo w drodze do Unii Europejskiej*, w: Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej w Krakowie, nr 78, tom I, Kraków 2000, s.13-17.

<sup>227</sup> M. Ciepielewska, *Kierunki ewolucji wspólnej polityki rolnej UE*, w: *Polskie rolnictwo a Unia Europejska*, red. S. Miklaszewski, Kraków 1998.

<sup>228</sup> M. Walkowski, *Problemy ekonomiczno-społecznych i finansowych barier w dostosowaniach wsi rolnictwa państw Europy Środkowej i Wschodniej do Unii Europejskiej*, w: *Przewycięzanie barier w integrującej się Europie*, red. Z. Drozdowicz, Z. W. Puślecki, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2000, s. 205.

W działaniach dostosowawczych polskiego rolnictwa do wymogów UE napotkano jednak na bariery ekonomiczno-społeczne i finansowe, spośród których za główną uważane było **opóźnienie rozwojowe** w rolnictwie będące wynikiem m.in. odmiennego od europejskiego rozwoju historycznego, trudnej sytuacji ekonomicznej kraju, niedoinwestowania większości gospodarstw rolnych, czy też słabo rozbudowanej infrastruktury obsługującej rolnictwo.

Niska wydajność polskiego rolnictwa ma swoje źródło także w naturalnych czynnikach ograniczających produktywność ziemi, i choć rolnicy polscy mieli do dyspozycji względnie duże jej zasoby, to gorsza jakość gleby i warunki klimatyczne, krótszy okres wegetacji ograniczały produktywność ziemi. Jak zauważa J. Rowiński, sytuacja produkcyjna sektora rolniczego w Polsce, przed włączeniem Polski do struktur UE, znacznie różniła się od sytuacji produkcyjnej rolnictwa państw UE jak Niemcy, Francja, Dania czy Holandia, które znajdują się w tej samej strefie klimatycznej. Plony podstawowych roślin uprawnych, wyłączając oleiste, osiągały mniej więcej dwukrotnie niższe wartości niż w wyżej wymienionych krajach. Od średnich unijnych odbiegała także wydajność jednostkowa zwierząt, szczególnie wydajność mleczna krów, mimo, iż krowy mleczne stanowiły przewagę w strukturze stada<sup>229</sup>. Istotnym jest, aby produkty rolne spełniały unijną normę jakościową i sanitarną, w przeciwnym razie nie może być mowy o zmniejszeniu deficytu w wymianie towarów rolno-spożywczych. Jeśli chodzi o produkcję rolną, to należy stwierdzić, iż wśród rolników polskich dominuje wielokierunkowość produkcji oraz zbyt niski poziom orientacji rynkowej<sup>230</sup>. Maciej Walkowski zwraca uwagę na kilkakrotnie niższą jednostkową wydajność pracy polskich rolników od średniej unijnej.

---

<sup>229</sup> J. Rowiński, *Wspólna ...*, op. cit., s. 256-257.

<sup>230</sup> K. Gorlach, *Ostatni chłopi w Europie w drodze do Europy. Społeczno-kulturowe aspekty rolnictwa w Polsce okresu transformacji a procesy integracji europejskiej*, w: *Społeczeństwo polskie w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej*, red. J. Mucha, Wydawnictwo, IFiS PAN, Warszawa 1999, s. 41.

**Tabela 3**Zatrudnienie, PKB i produkcja w polskim gospodarstwie

	<b>Unia Europejska</b>	<b>Polska</b>
Zatrudnienie w rolnictwie	7,5 mln (5,1%)	4,1 mln (26,7%)
Wytworzony PKB	117,5 mld eur	6,5 mld euro
Średnia wartość produkcji w gospodarstwie	16,5 tys. Euro	1,58 tys. euro

Źródło: Z. Królak, *Polska wobec wyzwań integracji i globalizacji; Uzdrawiające jednoczenie Europy*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2002, s. 128.

**Zatrudnienie** w sektorze rolnym w Polsce w okresie przedakcesyjnym było czterokrotnie (20% pracujących w rolnictwie) wyższe niż przeciętne w Unii. Należy przy tym dodać, iż jednostkowa wydajność pracy polskich rolników była niższa od średniej unijnej.

Poważną przeszkodę w dostosowaniu polskiego rolnictwa do wymogów unijnych stanowiła **struktura agrarna**, określana często jako archaiczna, która w znacznym stopniu hamowała postęp produkcyjny i społeczny. W porównaniu z gospodarstwami w Unii, gdzie przeważają większe obszary rolne (ok. 20 ha i więcej) przeciętna powierzchnia ogólna gospodarstwa w ha wynosiła w roku 2002 (stan z czerwca) 8,3 ha, z czego 7,4 ha przypadły na użytki rolne. Większość polskich gospodarstw, tj. prawie 59% nie przekraczała 5 ha, natomiast gospodarstwa do 10 ha stanowiły prawie 81% ogólnej liczby gospodarstw, a gospodarstwa od 15 do 20 ha – 4,3%, od 20 do 50 ha 4,9%. Bardzo rzadko występowały w Polsce gospodarstwa rolne o powierzchni powyżej 50 ha, było ich zaledwie 0,9%<sup>231</sup>. Poziom koncentracji ziemi w Polsce był niższy od poziomu koncentracji ziemi w państwach UE, a tempo tego procesu było w Polsce bardzo powolne. Należy podkreślić, iż mimo niewielu zyskujących na znaczeniu wysoko wyspecjalizowanych gospodarstw farmerskich (zjawisko typowe dla państw UE) przeważającą część stanowiły małe gospodarstwa, z których niewielka zaledwie ilość produktów rolnych trafia na rynek, a także zacofane gospodarstwa socjalne<sup>232</sup>. Zatem zjawiskiem istotnym dla dalszego rozwoju wsi polskiej powinny być proces koncentracji gruntów i likwidacji niewydajnych gospodarstw.

Ze względu na dużą powierzchnie gruntów rolnych w Polsce stosowało się ekstenzywne **metody produkcji**, które są przyjazne dla środowiska, niemniej istotnym jest spo-

<sup>231</sup> Rocznik Statystyczny 2003, s. 368 i dalej.

<sup>232</sup> M. Walkowski, *Problemy ...*, op. cit., s. 209.

strzeżenie, że aż 35% areалу stanowiły grunty najsłabszych klas, natomiast grunty najlepsze zaledwie 3,5%<sup>233</sup>.

Z rozwojem sektora rolnego i obszarów wiejskich duży związek ma zainteresowanie kapitałem ludzkim, który definiuje się jako zasób wiedzy, umiejętności, zdrowia i energii vitalnej, jaką cechuje się dane społeczeństwo. Kapitał ludzki ma wpływ bowiem w znacznym stopniu na procesy rozwojowe, a co się z tym łączy na poziom zamożności państwa<sup>234</sup>.

Niestety ludność wiejska charakteryzowała się znacznie niższym **poziomem wykształcenia** niż ludność żyjąca w miastach. Potwierdzeniem tej tezy był przede wszystkim bardzo wysoki udział grupy, która zakończyła swoją edukację na opuszczeniu szkoły podstawowej. Niestety były także osoby, którym nie udało się ukończyć nawet obowiązkowej szkolnej edukacji. Natomiast większość spośród osób, które ukończyły szkołę podstawową kontynuowała naukę w zasadniczych szkołach zawodowych, które, jak słusznie zauważa M. Walkowski, niewystarczająco przygotowują absolwentów do prowadzenia w sposób innowacyjny i nowoczesny produkcji rolnej<sup>235</sup>. Między mieszkańcami miast i wsi widoczna była także znaczna różnica w poziomie wykształcenia w zakresie średnim i wyższym. Udział ludności wiejskiej w ogólnej liczbie absolwentów szkół wyższych był pięciokrotnie niższy niż ludności miejskiej. Różnica ta jest tym bardziej jaskrawa, że w krajach UE nie ma różnicy pod względem ilości osób w miastach i na wsiach z wykształceniem średnim i wyższym. Pesymistycznie nastraja fakt, że przeprowadzona reforma szkolnictwa nie ułatwiła dostępu ludności wiejskiej do kształcenia, wręcz przeciwnie, zwiększyła się bariera finansowa w dostępie, zwłaszcza do szkolnictwa wyższego.

Przyczyn tak niskiego poziomu skolaryzacji należy upatrywać także w sferze mentalnej. Wśród społeczności wiejskiej ujawniły się szczególnie małe aspiracje edukacyjne. Nie dostrzegając zależności między nauką a wydajnością produkcji, wiele rodzin nie przywiązywało uwagi do kwestii wykształcenia, a smutna perspektywa bezrobocia, stagnacji i frustracji jeszcze bardziej potęguje poczucie braku sensu dalszego kształcenia się.

Tymczasem lepiej wykształcona młodzież może mieć szansę na znalezienie nowych miejsc pracy na wsi, poza rolnictwem, jednak pod warunkiem, że ulegnie poprawie stan infrastruktury wiejskiej<sup>236</sup>. Brak dostatecznego wykształcenia, w tym zawodowego, ogranicza możliwości rozwijania pozarolniczej działalności gospodarczej, czy przesunięcia siły roboczej z

---

<sup>233</sup> Ibidem, s. 209.

<sup>234</sup> A. Kozuch, A. J. Kozuch, *Kapitał ludzki a wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich*, w: *Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej w Krakowie*, nr 78, tom II, Kraków 2000, s. 78.

<sup>235</sup> M. Walkowski, *Problemy ...*, op. cit., s. 211.

<sup>236</sup> J. Maciejka, *Nie moratorium, nie zakazy*, *Gazeta Wyborcza*, 5 luty 1999.

bezpośredniej produkcji rolniczej do sfery ekonomicznego otoczenia rolnictwa, stwarzając możliwości zatrudnienia i tym samym podniesienia poziomu życia.

Brak porozumienia w kwestiach finansowania przeobrażeń wsi polskiej, które należy łączyć z wielofunkcyjnym rozwojem obszarów wiejskich, stanowił **barierę finansową** w dostosowaniu naszego rolnictwa do standardów unijnych. W stanowisku negocjacyjnym przygotowanym przez polskie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przyjęto, że do roku 2003 łączne wydatki poniesione w związku z dostosowaniem rolnictwa i przemysłu spożywczego do wymogów UE będą wynosić ok. 25 mld zł (po modyfikacji 13,6 mld zł), z czego 18 mld (po modyfikacji 7,2 mld zł) powinni wydać rolnicy, a pozostała część powinna pochodzić z budżetu (4,4 mld zł a po modyfikacji 4,2 mld zł) i przedsiębiorstw z sektora przetwórstwa rolno-spożywczego. Na największe wydatki mieli być narażeni producenci mleka (ok. 13 mld zł), mięsa, mleczarnie czy rzeźnie. Ze względu na wzrost cen żywności (o ok. 6,6%) wynikający z wyżej wymienionych procesów, do grupy, która ponieść miała największe koszty zaliczano konsumentów. Natomiast środki pochodzące z budżetu przeznaczone były na stworzenie systemu inwentaryzacji producentów żywności i kontroli jej jakości, działalność agencji zajmujących się podziałem pomocy pochodzącej z Unii, oraz uszczelnianie granicy wschodniej przed napływem żywności nie spełniającej wymogów unijnych<sup>237</sup>.

Oczekiwania strony polskiej dotyczyły natomiast objęcia polskiego sektora rolno-spożywczego wszystkimi instrumentami CARPE, łącznie z płatnościami bezpośrednimi, które wesprzeć miały 70% produkcji roślinnej i zwierzęcej i wynosić ok. 9 mld zł rocznie. Jednak w budżecie Unii przyjętym na lata 2000-2006 na pomoc dla rolnictwa z krajów Europy Środkowej i Wschodniej przeznaczono jedynie niewielkie sumy. Tym bardziej niepokojącym był fakt, iż Unia sprzeciwiła się objęciu państwa Polskiego systemem bezpośrednich kompensacji dochodowych rekompensujących straty z tytułu obniżki cen gwarantowanych (przyjętej w Berlinie w roku 1999). Przedstawiciele Unii tłumaczyli swą decyzję wzrostem cen artykułów rolnych w Polsce po akcesji i w związku z tym wzrostem zysków dla rolników. Jednakże bez pomocy w postaci dopłat bezpośrednich rolnictwo polskie nie będzie miało równych szans w konkurowaniu z rolnictwem unijnym, a koniecznością staną się bariery celne na granicy.

---

<sup>237</sup> M. Walkowski, *Problemy ...*, op. cit., s. 212.

#### 4.6. Przebieg negocjacji akcesyjnych dotyczących przyjęcia zasad Wspólnej Polityki Rolnej

Po otwarciu negocjacji o członkostwo w Unii Europejskiej i złożeniu deklaracji gotowości przyjęcia przez Polskę wszystkich zobowiązań wynikających z członkostwa nastąpił tzw. screening. W zakresie prawa rolnego odbył się w kwietniu i w maju 1999 roku, w ramach którego wyodrębnione zostały najistotniejsze kwestie, tzw. problemy negocjacyjne, będące przedmiotem stanowiska negocjacyjnego. Unia Europejska przekazała jako odpowiedź wspólne stanowisko stronie polskiej w czerwcu 2000 roku, tak więc negocjacje w obszarze rolnictwa od strony technicznej rozpoczęły się 14 czerwca 2000 roku i objęły następujące kwestie:

- termin rozpoczęcia stosowania elementów *acquis*, czyli długość okresu przejściowego,
- zagadnienia dotyczące wprowadzenia nowego przepisu do *acquis*, czyli poszerzenie listy towarów rolnych objętych wspólnymi organizacjami rynków,
- uzgodnienie parametrów, umożliwiających objęcie nowego członka mechanizmami wspólnej organizacji rynków rolnych, tj. podanie określonych kwot produkcyjnych i wskaźników umożliwiających ustalenie wysokości płatności bezpośrednich, jak powierzchnie podstawowe niektórych roślin uprawnych, plony referencyjne zbóż oraz pogłowie zwierząt gospodarskich objętych premiami<sup>238</sup>.

W polskim stanowisku negocjacyjnym znalazł się zapis potwierdzający akceptację całości *acquis* w obszarze – „rolnictwo” i wprowadzenie do 31 grudnia 2002 roku rozwiązań prawnych i instytucjonalnych umożliwiających stosowanie WPR. Na podstawie powyższej deklaracji Polska wystąpiła o objęcie polskiego rolnictwa pełnym zakresem WPR, włączenie go w obszar jednolitego rynku, przyznanie limitów wielkości produkcji, uwzględniając wcześniej potencjał przyrodniczy produkcji rolniczej przyjaznej środowisku oraz problem utrzymania jednocześnie stabilnych źródeł dochodów ludności rolniczej.

Gotowość wdrożenia całości regulacji prawnych odnoszących się do wspólnej organizacji rynków rolnych, kontroli jakości oraz systemu handlowego UE z chwilą akcesji, a także możliwość wprowadzenia w rolnictwie polskim zasad WPR była ściśle związana z zapewnieniem polskiemu rolnictwu dostępu do wszystkich instrumentów WPR (łącznie z płatnościami bezpośrednimi<sup>239</sup>.

---

<sup>238</sup> W. Dugiel, *Szanse ...*, op. cit., s. 155.

<sup>239</sup> *Stanowisko Polski w ramach negocjacji o członkostwo RP w Unii Europejskiej*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2000, s. 90

Deklarując gotowość przyjęcia całości *acquis* strona polska wysunęła postulaty zawierające propozycje rozwiązań przejściowych lub też możliwych modyfikacji WPR (np. poszerzenia asortymentu towarów rolnych, objętych bądź wspólnymi organizacjami rynków, bądź programami wsparcia np. ziemniaki czy truskawki).

#### **Polskie propozycje rozwiązań przejściowych w obszarze „Rolnictwo”**

- uzyskanie możliwości wprowadzenia na wniosek Polski środków ochronnych w okresie pięciu lat od daty członkostwa, jeśli handel między Polską a państwem lub państwami członkowskimi Unii Europejskiej spowoduje, lub będzie zachodziła uzasadniona obawa, że mógłby spowodować poważne zakłócenia na rynku rolnym,
- możliwość utrzymania istniejących obecnie (i kilku nowych) programów, wykraczających poza dopuszczalny zakres pomocy krajowej, ustalony w programie UE na lata 2000-2006,
- zachowanie przez 2-3 lata od daty akcesji uprawnienia do skupu mleka surowego na rynku krajowym mleka nie spełniającego wspólnotowych wymogów dotyczących zawartości drobnoustrojów z dopuszczeniem w tym czasie do obrotu na rynku krajowym (oraz eksportu poza UE) produktów mleczarskich wytworzonych z niego,
- okresowe (na 4 lata od chwili członkostwa) dopuszczenie do produkcji i obrotu na rynku krajowym (lokalnym) oraz eksportu poza Unię mięsa i wyrobów produkowanych w warunkach, które nie spełniają wszystkich wymogów weterynaryjnych w firmach branży mięsnej, których wielkość produkcji przekracza poziom dla przedsiębiorstw o małej mocy produkcyjnej w Unii.

Źródło: W. Dugiel, *Szanse i zagrożenia członkostwa w Unii dla polskiego rolnictwa*, w: E. Kawecka-Wyrzykowska, *Stosunki Polski z Unią Europejską*, Warszawa 2002, s. 157.

Strona polska wystąpiła także o ustalenie:

- kwot produkcji przekraczających obecny poziom produkcji oparty o wysokość plonów z końca lat osiemdziesiątych,
- powierzchni bazowych oraz plonów referencyjnych pełniących funkcje wyznacznika wysokości płatności bezpośrednich, na podstawie okresu z drugiej połowy lat osiemdziesiątych<sup>240</sup>.

<sup>240</sup> W. Dugiel, *Szanse ...*, op. cit., s. 157.

#### **4.6.1. Wyniki negocjacji Polski z Unią Europejską w obszarze „Rolnictwo”**

Do istotnych problemów negocjacyjnych należały: ustalenie limitów produkcyjnych mleka, cukru i izoglukozy, skrobi ziemniaczanej, suszu paszowego i surowca tytoniowego, co niewątpliwie wiąże się z możliwościami większego wykorzystania potencjału produkcyjnego, a także utrzymania miejsc pracy oraz źródeł dochodów w rolnictwie.

Mimo wcześniejszego sprzeciwu ze strony Unii, polskim negocjatorom udało się uzyskać zgodę na zwiększenie kwot m.in.:

- cukru – do 1671927 ton,
- pomidorów do przetwórstwa – do 194 639 ton,
- tytoniu – do 37 933 ton,
- izoglukozy – z 2 493 do 26 781 ton,
- skrobi – z 90 546 do 144 985 ton,
- premii dla hodowli krów mamek – do 325 581 sztuk,
- owiec maciorek – do 335 880 sztuk,
- premii wołowej – z 857 700 do 926 000 sztuk.

Podwyższeniu uległy także powierzchnia bazowa z 9 217 667 ha do 9 454 277 ha i plon referencyjny z 2,96 t/ha do 3,0 t/ha.

O sukcesie może być mowa w zakresie kwoty mlecznej, mianowicie przez przesunięcie 1,5 mln ton do kwoty sprzedaży hurtowej, gwarantując tym samym zbyt mleka dla producentów indywidualnych i zaspokojenie potrzeb surowcowych dla zakładów przetwórczych.

Udało się również wynegocjować dodatkową kwotę produkcyjną w wysokości 416 000 ton jako rezerwę restrukturyzacyjną, tak więc podstawowa kwota mleczna wynosi 8 964 020 ton.

Istotną kwestią poddaną negocjacjom było uzyskanie okresów przejściowych:

- na ustalenie indywidualnych kwot dla producentów surowca mlecznego (1 rok),
- na przestrzeganie mechanizmów zarządzania kwotą mleczną tzn. zaniechanie nakładania kar wobec producentów przekraczających przyznane kwoty mleczne (do 31 marca 2005 r.),
- na określenia minimalnej partii towaru podlegającej skupowi interwencyjnemu (3 lata),
- na zawartość tłuszczu w mleku pitnym (5 lat),
- na minimalną wielkość produkowanego surowca tytoniowego wymaganego dla uznania grup producentów (5 lat),



- na spełnienie wymogów wstępnego uznania grup producentów (3 lata),
- na kwalifikowanie ras mających prawo do premii dla krów mamek.

Aby zapewnić konkurencyjność polskiego rolnictwa strona polska wysunęła także postulat przesunięcia części środków finansowych ze środków przeznaczonych na rozwój wsi i obszarów wiejskich na rzecz zwiększenia dopłat bezpośrednich. Po uzyskaniu zgody sumaryczne podniesienie wysokości dopłat bezpośrednich wynosiło:

w roku 2004 – 55%

2005 – 60%

2006 – 65% poziomu obowiązującego w krajach członkowskich Unii.

Na wysokość dopłat składają się środki budżetowe UE przeznaczone na dopłaty bezpośrednie, środki uzyskane w wyniku przesunięcia z funduszy na rozwój wsi oraz ewentualne dopłaty z budżetu krajowego.

Wsparciem zostały objęte gospodarstwa w zależności od ich powierzchni, niezależnie od rodzaju prowadzonej działalności rolniczej (uproszczony system wypłacania dopłat bezpośrednich).

Dla gospodarstw niskotowarowych UE podwyższyła wysokość dodatkowego wsparcia do wysokości 1250 euro rocznie.

Dodatkowo Polska uzyskała pomoc finansową na tworzenie grup producentów, wsparcie inwestycji w produkcyjnych gospodarstwach rolnych na dostosowanie się do standardów Unii oraz finansowanie pomocy technicznej. Nie bez znaczenia były także uproszczenie zasad i rozszerzenie zakresu wsparcia z funduszy na inwestycje w gospodarstwach rolnych, poprawa marketingu artykułów rolnych oraz wsparcie służb doradztwa rolnego.

Istotnym w powyższym kontekście jest fakt, że zgodnie z postanowieniami Berlińskimi z roku 1999, Unia nie przewidywała w ogóle przyznania nowym państwom członkowskim dopłat bezpośrednich.

Dodatkowym osiągnięciem polskich negocjatorów było uzyskanie zgody ze strony Unii na umieszczenie w Traktacie Akcesyjnym postanowień dotyczących klauzuli ochronnej w rolnictwie, z której można by było skorzystać w przypadku wystąpienia poważnych i długotrwałych utrudnień w funkcjonowaniu tego sektora<sup>241</sup>.

W zakresie problematyki weterynaryjnej i fitosanitarnej Polska w swoim wyjściowym stanowisku negocjacyjnym zobowiązała się do wdrożenia rozwiązań prawnych i instytucjonalnych dotyczących:

---

<sup>241</sup> *Raport na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych – Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2002, s.25-29.

- systemu kontroli weterynaryjnej i fitosanitarnej na granicach z państwami, które nie są członkami UE, oraz na granicy morskiej i w portach lotniczych,
- systemu nadzoru nad bezpieczeństwem żywności dopuszczonej do obrotu,
- weterynaryjnych i fitosanitarnych standardów produktów żywnościowych,
- sanitarnych i higienicznych oraz technicznych warunków w zakładach przetwórstwa i produktów żywnościowych,
- utworzenia systemu rejestracji i identyfikacji zwierząt,
- systemu monitorowania chorób zakaźnych zwierząt,
- zakładów utylizacji odpadów zwierzęcych<sup>242</sup>.

Z uwagi na brak zgodności systemu kontroli weterynaryjnej w Polsce ze standardami unijnymi oraz brak ogólnego systemu identyfikacji i rejestracji zwierząt, została uchwalona w dniu 25 lipca 2001 r. tzw. ustawa weterynaryjna, będąca znowelizowaną formą ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz Inspekcji Weterynaryjnej, a także ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych.

Ponadto znowelizowane zostały przepisy o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia oraz o środkach żywienia zwierząt.

Dzięki negocjacjom Polska uzyskała okresy przejściowe dotyczące dostosowania strukturalnego dla 113 zakładów przetwórstwa mleka (do 31 grudnia 2006 r.), 332 zakładów przetwórstwa mięsnego (do 31 grudnia 2007 r.) oraz 40 zakładów przetwórstwa rybnego (do 31 grudnia 2006 r.), co oznacza dopuszczenie produktów pochodzących z tych zakładów do obrotu i spożycia do końca trwania okresów wyłącznie na terytorium Polski.

Dla gospodarstw produkujących mleko przyznany został okres przejściowy do końca roku 2006 na dostosowania strukturalne.

Zgoda Unii na dopuszczenie produktów mlecznych wytwarzanych z mleka gorszej jakości wyłącznie na rynek polski do końca okresu przejściowego była ewenementem.

Udało się także wynegocjować okres przejściowy w dziedzinie dobrostanu zwierząt, a także w zakresie dostosowania do norm wspólnotowych kwestii dotyczących kur niosek. Na dostosowanie parametrów baterii dla kur przyznano termin do końca roku 2009.

W kwestiach fitosanitarnych istotne znaczenie dla polskiego rolnictwa mają poniższe rozwiązania:

---

<sup>242</sup> Ibidem, s. 30.

- przedłużenie do końca 2006 roku przewidzianego w prawodawstwie wspólnotowym terminu na dostosowanie dokumentacji rejestracyjnej czterech substancji używanych podczas produkcji środków ochrony roślin,
- przyznanie 10-letniego okresu przejściowego, podczas którego w Polsce wyłącznie będzie możliwa uprawa odmian ziemniaka odpornych na raka ziemniaczanego<sup>243</sup>.

## **4.7. Korzyści i koszty integracji polskiego rolnictwa z UE**

### **4.7.1. Korzyści integracji**

Członkostwo w Unii i tym samym objęcie polskiego rolnictwa mechanizmami WPR (zarówno zasadami polityki rynkowej, jak i strukturalnej) stawia mu wiele wyzwań, a co się z tym wiąże powoduje wiele kosztów, ale przede wszystkim stwarza ogromną szansę poprawy jego efektywności ekonomicznej i sytuacji mieszkańców wsi. Dla polskich gospodarstw i obszarów wiejskich przewidziano ponad połowę wszystkich środków pomocowych z Unii dla Polski w pierwszych latach członkostwa. Jednak korzyści dla tego sektora pochodzić będą nie tylko z transferów finansowych, czy dopłat bezpośrednich, ale także z instrumentów dotyczących promowania zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. Na sytuację polskiego rolnictwa będą zatem pozytywnie oddziaływać mechanizmy WPR, ale także mechanizmy i instytucje z zakresu programów strukturalnych, instrumentów służących wspieraniu przedsiębiorczości, programów dotyczących sfery rynku pracy itd.

Zwraca się uwagę na spójność elementów systemu pomocy dla rolnictwa, którego schemat prezentowany jest poniżej<sup>244</sup>.

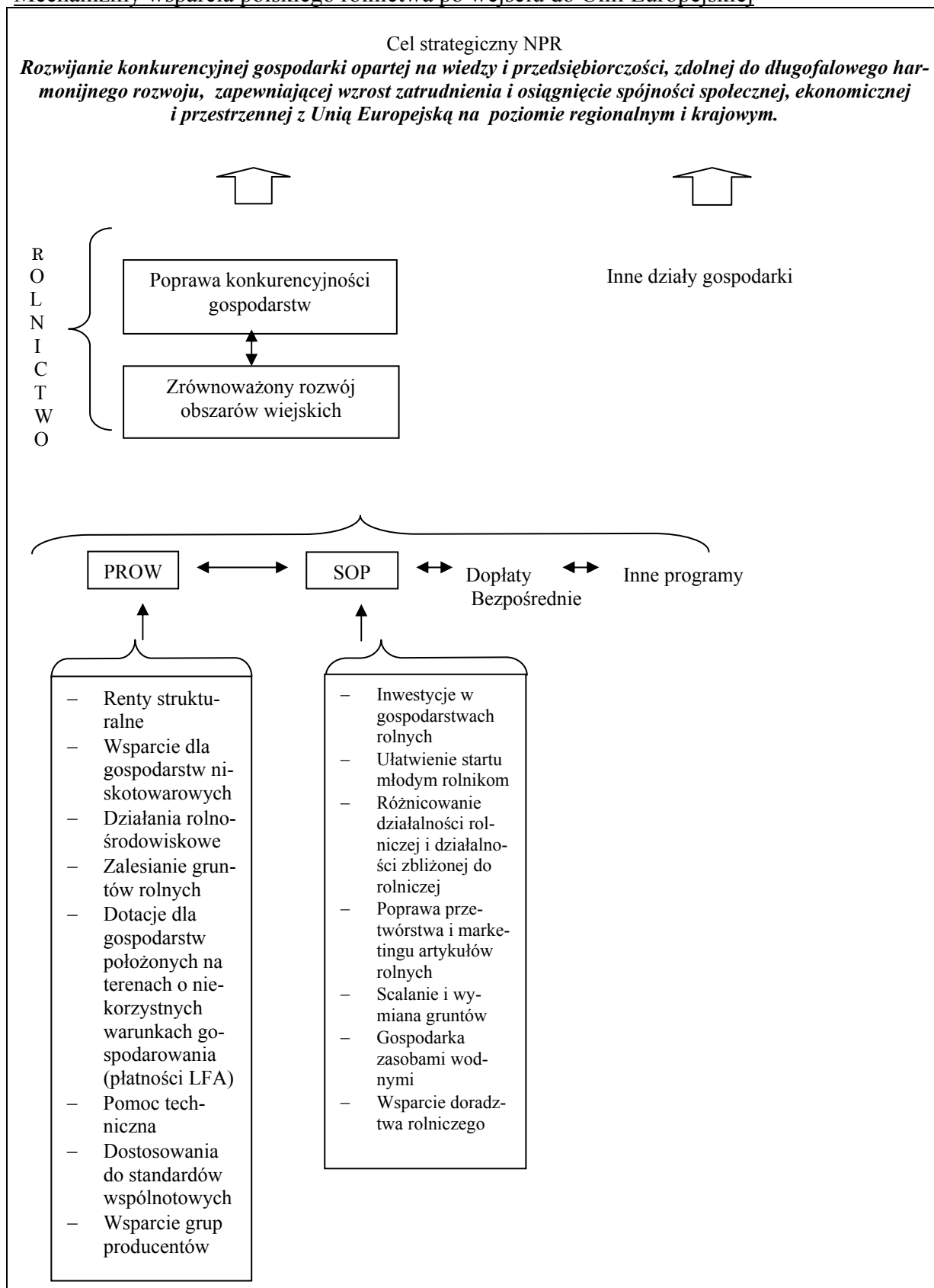
---

<sup>243</sup> Ibidem, s. 29-32.

<sup>244</sup> *Bilans korzyści i kosztów przystąpienia ...*, op. cit., s. 118-123.

## Schemat 2

### Mechanizmy wsparcia polskiego rolnictwa po wejściu do Unii Europejskiej



Źródło: *Bilans korzyści i kosztów przystąpienia Polski do Unii Europejskiej*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2003, s. 122.

Wchodząc w struktury unijne Polska dołączyła do grupy państw, w których poziom wsparcia dla rolnictwa jest jednym z najwyższych na świecie.

Dzięki pomocy w polskim rolnictwie może nastąpić jego szybki rozwój, a dostęp do dużego rynku zbytu w krajach Unii stworzy możliwości szybkiego rozwoju produkcji, a tym samym wzrostu konkurencyjności polskich produktów rolnych i ich eksportu, do czego przyczynią się niewątpliwie ekologiczne metody wytwarzania żywności, a wyższy poziom cen dla producentów rolnych na niektóre artykuły objęte wspólną organizacją rynków, wpłynie na wzrost dochodów z tego tytułu, natomiast zasoby siły roboczej tkwiącej w polskim rolnictwie będą mogły być wykorzystane do produkcji artykułów pracochłonnych. Zdaniem Wandy Dugiel należy jednak pamiętać, że wzrost cen może być hamowany przez barierę popytową, tani import z UE oraz zjawisko tzw. „nożyc cen”, tj. wzrostu cen środków produkcji rolnej wynikający z szybkiego rozwoju produkcji przy starzeniu się sprzętu rolniczego, wprowadzania nowoczesnych środków chemicznych, wzrostu cen nośników energii etc. Dla konsumentów, szczególnie tych pochodzących z najbiedniejszych grup, wzrost cen oznaczać będzie niestety zwiększone wydatki na artykuły żywnościowe, których jakość poprawi się ku zadowoleniu klientów<sup>245</sup>.

Przyjęcie zasad WPR wpłynie na stabilizację cen skupu, których wahania są jednym z największych problemów polskiego sektora rolnego, ale przede wszystkim oznaczać będzie swobodny przepływ towarów poprzez likwidację granicy celnej, co zwiększy możliwości polskiego eksportu rolnego.

Rozwój produkcji rolnej doprowadzić może do pomyślnego rozwoju infrastruktury technicznej i instytucjonalnej, a więc rynku hurtowego, giełd towarowych, obsługi finansowej itd.<sup>246</sup> Nastąpi wzrost zatrudnienia prowadzący do obniżenia stopy bezrobocia i zwiększenia liczby miejsc pracy na obszarach wiejskich. Z rozwojem rolnictwa wiąże się stabilizację warunków funkcjonowania rolnictwa w średnim i dłuższym okresie.

#### **4.7.2. Koszty integracji**

Szacuje się, że koszty dla polskiego rolnictwa związane z wejściem do UE będą dwójakiego rodzaju. Pierwsze z nich to koszty dostosowawcze polskiego rolnictwa związane z koniecznością realizacji wielu inwestycji mających na celu dostosowanie gospodarstw rol-

---

<sup>245</sup> W. Dugiel, *Szanse ...*, op. cit., s. 164-165.

<sup>246</sup> J. Siekierski, *Rolnictwo ...*, op. cit., s. 310.

nych do unijnych wymagań sanitarnych, higienicznych, weterynaryjnych itp. Większość kosztów dotyczyć będzie gospodarstw zwierzęcych, które zmuszone będą do realizacji inwestycji proekologicznych jak m.in. budowa urządzeń do składowania obornika i płynnych odchodów organicznych; działania dostosowujące w zakresie produkcji mleka (normy dotyczące doju, chłodzenia oraz wyposażenia budynków, np. wentylacja) pochłoną największą część środków finansowych. Na koszty ponoszone przez gospodarstwa zwierzęce złożą się też wydatki na poprawę jakości genetycznej, czy dostosowanie sposobu żywienia zwierząt. W lepszej sytuacji znajdują się gospodarstwa roślinne, w przypadku których zakres dostosowań będzie niewielki.

Po drugie znaczny wzrost cen skupu produktów rolnych i nadwyżki bezpośredniej w gospodarstwach pociągnie za sobą wzrost cen czynników produkcji (średniookresowo).

W poczet kosztów zaliczyć należy także koszty transakcyjne, ponoszone w związku z przygotowaniem rolników do podjęcia niezbędnych inwestycji, a związanych z organizacją efektywnej sieci placówek doradczych itp., jednak koszty te w znacznym stopniu wyrównywane będą przez budżet UE i państwa, a część z nich bezpośrednio z programów unijnych.

Wyżej wspomnianych wydatków nie należy jednak traktować w kategoriach strat, ale raczej jako inwestycje w podniesienie jakości i wydajności produkcji rolnej, które i tak musiałyby być dokonane w celu likwidacji cywilizacyjnego zapóźnienia rolnictwa<sup>247</sup>.

#### **4.7.3. Szanse i zagrożenia wynikające z integracji Polski z Unią Europejską w opinii ludności wiejskiej**

Szanse i zagrożenia związane z włączeniem Polski do struktur Unii Europejskiej obrazują w sposób przejrzysty następujące dane:

---

<sup>247</sup> *Bilans korzyści i kosztów przystąpienia ...*, op. cit., s. 118-133.

**Tabela 4**

Przewidywane korzyści z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (w procentach)

<i>Mieszkańcy wsi żywią obawy i nadzieje w związku z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Jeśli myślimy o nadziejach i korzyściach, to czy, Pana (i) zdaniem, wstąpienie Polski do UE spowoduje:</i>	Tak		Nie		Trudno powiedzieć	
	Mieszkańcy wsi	Rolnicy	Mieszkańcy wsi	Rolnicy	Mieszkańcy wsi	Rolnicy
<b>dostęp do nowoczesnych technologii w rolnictwie</b>	63	61	14	20	23	19
<b>wzrost ceny ziemi</b>	54	52	16	24	30	24
dobrą przyszłość dla dzieci, kontakty ze światem	51	48	15	21	34	32
poprawę pozycji Polski i Polaków w Europie	48	40	19	30	33	31
<b>dotacje dla polskich rolników takie jak w Unii (Wspólna Polityka Rolna)</b>	46	35	22	38	32	27
nowe rynki zbytu	46	33	23	40	32	27
poprawę bezpieczeństwa produkcji (gwarancje zbytu, umowy)	36	29	30	46	34	25
<b>poprawę opłacalności produkcji rolnej (dopłaty, wyższe ceny)</b>	35	27	32	47	34	26
<b>możliwości znalezienia pracy poza rolnictwem</b>	35	25	27	41	38	34
inne korzyści	10	7	39	45	51	49

Źródło: *Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2000, s. 204.

Największą korzyścią – zdaniem respondentów – będzie zwiększony dostęp do nowoczesnych technologii oraz wzrost ceny ziemi.

Badani łączyli swoją dużą nadzieję z dotacjami dla polskich rolników, jednak wśród samych rolników przeważały głosy negatywne (tylko ok. 1/3 liczyło na pomoc wynikającą z mechanizmów WPR).

Wobec przewidywanej poprawy opłacalności produkcji rolnej i możliwości znalezienia pracy poza rolnictwem respondenci wykazali się większym sceptycyzmem. W przypadku rolników można zaryzykować stwierdzenie, że są to elementy budzące raczej obawy.

Bilans zysków i strat dla polskiego rolnictwa po akcesji Polski do Unii Europejskiej jest negatywny. Ludność wiejska jest w większości wyrazicielem obaw, co wyraża poniższa tabela.

**Tabela 5**

Obawy związane z integracją Polski z Unią Europejską (w procentach)

<b><i>Integracja Polski z Unią Europejską budzi także obawy. Czy Pan (i) osobiście obawia się:</i></b>	<b>Tak</b>		<b>Nie</b>		<b>Trudno powiedzieć</b>	
	<b>Mieszkańcy wsi</b>	<b>Rolnicy</b>	<b>Mieszkańcy wsi</b>	<b>Rolnicy</b>	<b>Mieszkańcy wsi</b>	<b>Rolnicy</b>
<b>upadku wielu gospodarstw rolnych</b>	84	93	7	3	9	4
<b>zalewu polskiego rynku unijną żywnością</b>	80	91	9	4	11	5
<b>wykupu ziemi przez cudzoziemców</b>	79	87	9	5	13	7
<b>wzrostu trudności ze zbytem polskich produktów rolnych</b>	73	84	14	8	14	9
<b>wzrostu bezrobocia na obszarach wiejskich</b>	72	83	13	8	14	9
<b>ograniczenia wielkości produkcji</b>	66	76	15	10	19	13
<b>zubożenia wsi</b>	65	78	18	12	17	10
<b>osłabienia patriotyzmu Polaków</b>	34	45	47	40	19	15
<b>spadku religijności Polaków</b>	22	30	61	56	17	14
<b>inne obawy</b>	9	13	49	47	42	40

Źródło: *Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2000, s. 202.

Jak wynika z powyższego, nastroje na polskiej wsi nie były optymistyczne i wiązały się z możliwością zdecydowanego pogorszenia się warunków życia na wsi, co mogło nastąpić – zdaniem badanych – przede wszystkim przez upadek wielu gospodarstw rolnych.

Ludność wiejska obawiała się zalewu polskiego rynku unijną żywnością i wzrostu trudności ze zbytem polskich produktów rolnych, a także wykupu ziemi przez cudzoziemców. W nieco mniejszym stopniu mieszkańcy wsi są zaniepokojeni możliwym wzrostem bezrobocia.

Jak zauważa B. Rogulska, rolnicy okazują silniejszy pesymizm odnośnie następstw integracji niż ogół mieszkańców wsi. Ten pesymizm przejawia się w rzadszym dostrzeganiu



korzyści integracji, jak i w częściej wyrażanych obawach z nią związanych, mających charakter ekonomiczny<sup>248</sup>.

---

<sup>248</sup> B. Rogulska, *Ludność wiejska o szansach i zagrożeniach*, w: Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2000, s. 201-202.

## V. RELACJE POLSKA – NIEMCY. DWA STEREOTYPY

### 5.1. Pochodzenie i znaczenie terminu stereotyp

#### 5.1.1. Pochodzenie terminu stereotyp

Termin *stereotyp* wywodzi się od greckiego *stereos* – stężyły, twardy, masywny i *typos* – wzorzec, odcisk.

Znawcy tematu przyjmują zgodnie, że pojęcie stereotyp wprowadził do nauk społecznych Walter Lippmann, który odwołał się do terminu występującego w technice drukarskiej i oznaczającego metodę wykonywania odlewów składu drukarskiego wykorzystywanego (w niezmienniej formie) do drukowania tekstów w dużej ilości egzemplarzy<sup>249</sup>.

W socjologii i psychologii społecznej termin ten stosowany jest do określenia typowych i uproszczonych przekonań członków jednej grupy o członkach innej grupy (heterostereotypy), funkcjonujących obok autostereotypów będących odbiciem przekonań członków danej grupy na własny temat.

##### 5.1.1.1. Terminy pokrewne pojęciu stereotyp

Przyjęcie terminu stereotyp do systemów pojęciowych różnych dziedzin nauki wiąże się z jego pojemnością znaczeniową. Wielokrotnie używano tego terminu zamiennie z innymi terminami jak: uprzedzenie, mit, przesąd, szablon, klisza, co budziło znaczne kontrowersje wśród badaczy zagadnienia.

Zazwyczaj łącznie omawia się problemy dotyczące stereotypów i uprzedzeń, a terminy te - ze względu na ich bliskoźnaczność - używane są zamiennie. Należy jednak pamiętać, że stereotypy są związane raczej z systemem poznawczym i emocjami, a uprzedzenia wykazują dodatkową cechę, mianowicie gotowość do działania. Bliskość pojęć wynika także z faktu odniesienia się do tego samego przedmiotu – zwykle jest to grupa etniczna, religijna, polityczna lub inna. Punktem wspólnym jest ich pozaracjonalny charakter, tzn. tworzą się przed doświadczeniem. Uprzedzenia wyrażają się w stereotypach, a stereotypy - choć nie każdy - wywołują uprzedzenia<sup>250</sup>. Na płaszczyźnie semantycznej istnieje - według literatury polskiej - jedna różnica między powyżej wymienionymi terminami, możliwość wystąpienia pozytywnych konotacji w przypadku stereotypu<sup>251</sup>.

<sup>249</sup> K. Mudyń, *Stereotyp*, w: *Encyklopedia Socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, t.4, s. 119.

<sup>250</sup> H. Hamer, *Demon nietolerancji*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994, s. 31.

<sup>251</sup> K. Mudyń, *Stereotyp*, op. cit., s. 120.

Terminami pokrewnymi są też występujące dość często pojęcia *mit* i *przesąd*.

Stereotypem zwykło się nazywać te przekonania, których sami nie podzielamy, natomiast przekonania, które przestaliśmy podzielać – mitami<sup>252</sup>.

Stereotyp może stać się przesądem, jeśli zapadnie głęboko w świadomość danej osoby lub grupy ludzi i wywoła u nich silne zaangażowanie uczuciowe. Przesady kształtowane są na tle np. rasowym, etnicznym, religijnym, kulturowym, politycznym itp.

### 5.1.2. Wyjaśnienie pojęcia stereotyp

Termin *stereotyp* został wprowadzony do obiegu naukowego przez amerykańskiego polityka i politologa Waltera Lippmanna na początku lat dwudziestych naszego wieku i zdobył sobie trwałą pozycję w zakresie nauk społecznych. Zagadnienie to stało się przedmiotem badań socjologów, politologów, prasoznawców, literaturoznawców i psychologów. Z uwagi na wieloznaczność pojęcia stereotypu trudno o podanie jednoznacznej definicji<sup>253</sup>.

Mimo iż Lippmann nie sformułował *explicite* definicji omawianego pojęcia, to rozważania nad cechami tego zjawiska umożliwiają jej sformułowanie.

*Stereotyp* jest dla Lippmanna przede wszystkim nazwą tworów świadomościowych, które pozwalają człowiekowi porządkować rzeczywistość przed odpowiednim doświadczeniem. Nie bez znaczenia jest tutaj zasada ekonomii, którą kieruje się człowiek. Jakieś zjawisko podlega „zaszeregowaniu” do konkretnej kategorii na podstawie jakiejś dostrzeżonej cechy. W procesie tym pomijane są szczegóły, a stereotypy stają się narzędziem owego „zaszeregowania”. Zdaniem Lippmanna stereotypy zabarwiają widzenie świata, tzn. gdy system stereotypów jest mocno utrwalony, koncentruje się uwagę na fakty, które go potwierdzają, a pomija te fakty, które mu przeczą.

Ponadto stereotypy nie są neutralne pod względem wartościowania, posiadają duży ładunek emocjonalny, gdyż ich zadaniem jest nie tylko „porządkowanie zjawisk”, lecz także obrona wartości, na których nam zależy, „projekcja na świat naszego własnego rozumienia wartości, naszego własnego stanowiska i naszych własnych racji.”

Wyżej wspomniana funkcja łączy się z kolejnym spostrzeżeniem Lippmanna, iż stereotyp jest odporny na zmiany. Bardzo istotny jest w ujęciu Lippmanna związek stereotypu ze

---

<sup>252</sup> Ibidem, s. 121.

<sup>253</sup> J. Błuszkowski, *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków. Studium socjologiczno-politologiczne*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2003, s. 20-21.

słowem mówionym bądź pisanym. Słowo to występuje jako „hasło wywoławcze” dla jakiejś części systemu stereotypów<sup>254</sup>.

Jacek Sobczak zwraca uwagę, że pojęcie *stereotyp* w rozumieniu Lippmanna wydaje się być bliskie pojęciu *uprzedzenie*<sup>255</sup>.

Dość istotne miejsce w literaturze przedmiotu zajmuje stanowisko Gordona W. Allporta. Allport badał problem stereotypów w kontekście uprzedzeń rasowych i narodowych twierdząc, że stereotypy nie są po prostu uogólnieniami pozwalającymi z pewnym prawdopodobieństwem przewidywać określone cechy danej kategorii osób. Na tej podstawie można wyodrębnić stereotypy całkowicie sprzeczne z faktami doświadczenia oraz takie, w których występuje element prawdy. Ukształtowane stereotypy mają zatem istotny wpływ na postrzeganie faktów przez pryzmat danej kategorii, a ich funkcja polega na usprawiedliwianiu (racjonalizacji) często krzywdzących i niezrozumiałych przesądów dotyczących innych narodów, klas, warstw, czy grup społecznych. Różnica w podejściu do problematyki stereotypów polega na tym, iż w ujęciu Allporta *stereotyp* nie jest tożsamy z *pojęciem* (kategorią), jak widział ten problem Lippmann, ale stanowi jakąś utrwaloną ideę towarzyszącą pojęciu<sup>256</sup>. Przywołując kategorię „Murzyn” mogącą nosić cechy neutralnego, nie oceniającego pojęcia, Allport wskazuje na istotną kwestię, mianowicie o stereotypie może być mowa tylko wtedy, gdy kategoria występuje razem z sądami wartościującymi.

Ze względu na interdyscyplinarną refleksję na uwagę zasługuje interpretacja pojęcia *stereotyp* dokonana przez Utę Quasthoff. Jej zdaniem „stereotyp jest werbalnym wyrażeniem przekonania dotyczącego grup społecznych bądź pojedynczych osób, które są jej członkami. Ma logiczną formę sądu, który w sposób bezzasadnie upraszczający i generalizujący, z tendencją do emocjonalnego wartościowania, przypisuje danej klasie osób określone cechy czy sposoby zachowań lub odmawia ich. Pod względem lingwistycznym jest on zdaniem oznajmującym”<sup>257</sup>.

Wielu badaczy zajmujących się zjawiskiem stereotypu wskazuje na ich negatywną ocenę, traktując je np. jako chorobę języka i myślenia, fałszującą rzeczywistość, prowadzącą do zakłóceń komunikacji międzyludzkiej itd., jednak współcześnie negatywne tendencje są

---

<sup>254</sup> A. Schaff, *Stereotypy a działanie ludzkie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1981, s. 51 – 55.

<sup>255</sup> J. Sobczak, *Stereotyp wroga*, w: *Obcy. Sąsiedzi. Niechciani partnerzy?*, red. Z. Puślecki, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1995, s. 93.

<sup>256</sup> A. Schaff, *Stereotypy ...*, op. cit., s. 58 – 59.

<sup>257</sup> Ibidem, s. 66.

eliminowane, nie można bowiem uznać stereotypów za bezsprzecznie nieprawidłowe lub złe<sup>258</sup>.

Biorąc pod uwagę kwestię przedmiotu, genezy, treści, funkcji społecznej, sposobu powiązania stereotypu z językiem Adam Schaff w powoływanym opracowaniu proponuje następującą definicję:

„Przez słowo *stereotyp*” rozumiemy sąd wartościujący (negatywny lub pozytywny) połączony z przekonaniem, wykazujący następujące cechy charakterystyczne:

1. przedmiotem są przede wszystkim jakieś grupy ludzi (rasowe, narodowe, klasowe, polityczne, zawodowe, grupy płci itp.) oraz – wtórnie – społeczne stosunki między nimi (np. stereotyp rewolucji),
2. społeczna geneza, tzn. jest przekazywany jednostce jako wyraz opinii publicznej przez rodzinę i środowisko w drodze wychowania, niezależnie od doświadczenia osobistego jednostki,
3. związany zawsze z określonym ładunkiem emocjonalnym (negatywnym lub pozytywnym),
4. całkowicie sprzeczny z faktami, bądź częściowo z nimi zgodny, stwarzający pozory całkowitej prawdziwości swych treści,
5. długotrwały i oporny na zmiany, co wiąże się z niezależnością stereotypu od doświadczenia i z jego ładunkiem emocjonalnym,
6. wyżej wymienione cechy umożliwiają realizację funkcji społecznej stereotypu, polegającej na obronie akceptowanych przez społeczeństwo czy grupę wartości ocen, których internalizacja, jako obowiązującej normy społecznej, jest warunkiem integracji jednostki z grupą,
7. związany zawsze ze słowem – nazwą (lub wyrażeniem składającym się z większej liczby słów niż jedno), które stanowi impuls aktywizujący w określonej sytuacji treści stereotypu,
8. nazwa, z którą wiąże się stereotyp, najczęściej służy również jako nazwa odpowiedniego pojęcia, co prowadzi do mistyfikacji stereotypu jako odmiany pojęcia, choć różnią się one od siebie zasadniczo zarówno pod względem funkcji (społeczna i poznawcza), jak też pod względem leżącego u ich podstaw procesu tworzenia odpowiednich sądów<sup>259</sup>.

---

<sup>258</sup> C. N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewston, *Stereotypy i uprzedzenia*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1999., s. 335.

<sup>259</sup> A. Schaff, *Stereotypy ...*, op. cit., s. 115-116.

### 5.1.3. Geneza i funkcje stereotypów

Genezy stereotypów należy upatrywać w czynnikach społeczno – kulturowych, jakimi są wzorce zachowania, bądź też w historii życia jednostki<sup>260</sup>.

Stereotypy są przekazywane jednostce przez społeczeństwo, w przeważającym stopniu poprzez oddziaływanie rodziny i otoczenia. Nie bez znaczenia jest fakt, że owo oddziaływanie w okresie wczesnego dzieciństwa przebiega równoległe do procesu kształtowania mowy dziecka.<sup>261</sup> Genezy stereotypów można szukać także na płaszczyźnie konfliktów społecznych, bądź procesów kształtowania się tożsamości w drodze różnicowania ja – my – oni. Analiza poznawcza polega na wyjaśnianiu przyczyn stereotypów w terminach ograniczonej zdolności do przetwarzania informacji<sup>262</sup>.

Spółeczna funkcja stereotypów wpływa na ich genezę, ale też odwrotnie – ich społeczna geneza nadaje im funkcję w społecznym działaniu człowieka.

Istotnymi funkcjami, jakie mają do spełnienia stereotypy, są:

1. **funkcja poznawcza** – stereotypy pozwalają szybko orientować się w skomplikowanym świecie upraszczając jego obraz i ludzi, co ze względu na presję czasową i brak możliwości dokładnego poznania i objaśnienia zjawisk niezrozumiałych ma duże znaczenie;
2. **funkcja przystosowawcza** – stereotypy dostarczają poczucia poznawczej kontroli sytuacji społecznej. Natomiast subiektywne poczucie kontroli i dobrej orientacji pomaga w podejmowaniu decyzji i sprzyja uzyskaniu aprobaty własnej grupy. Jeśli jednostka nie stosuje się do „obowiązujących” stereotypów narażona jest na dezaprobatę swojej grupy;
3. **funkcja obronna i redukująca lęk** – na skutek występowania stereotypów zwiększa się poczucie bezpieczeństwa poprzez podniesienie poczucia własnej wartości. Poziom samoakceptacji ulega podwyższeniu, ponieważ pogłębia się różnica między pozytywnym wizerunkiem siebie jako członka własnej grupy, a negatywnym obrazem „innego”, jako członka grupy obcej; identyfikacja wroga prowadzi bowiem do możliwości jego unikania;
4. **funkcja umacniania wartości grupowych** – członków danej grupy chroni się przed przyjmowaniem wartości „obcych” poprzez deprecjonowanie wartości uznawanych przez inne grupy (mechanizm etnocentryzmu). Niestety istnieje możliwość wystąpienia negatywnych autostereotypów, wówczas mowa jest o negatywnym etnocentryzmie, którego efektami są kompleks niższości i negatywna samoocena;

---

<sup>260</sup> H. Hamer, *Demon ...*, op. cit., s. 26.

<sup>261</sup> A. Schaff, *Stereotypy ...*, op. cit., s. 120.

<sup>262</sup> H. Hamer, *Demon ...*, op. cit., s. 26.

5. **funkcja kanalizująca agresję i usprawiedliwiająca atak na innych** – konieczność zachowań agresywnych uzasadnia się bowiem negatywnym stereotypem osób spoza własnej grupy;
6. **funkcja zapewnienia przewidywalności ludzkich zachowań** – także posiadających podobne stereotypy zachowań członków własnej grupy. Stereotypy pomagają zbudować sądy o poszczególnych jednostkach na podstawie ich przynależności do różnych organizacji;
7. **funkcja komunikowania się** – na skutek kierowania się stereotypami „swoich” i „obcych”, z którymi trudniej jest się komunikować, powstają bariery utrudniające wzajemne poznawanie się i uniemożliwiające porozumienie;
8. **funkcja manipulacyjna** – przywołując stereotypy można łatwo: propagować różne idee, prowadzić działalność reklamową, kreować pożądane motywacje, budzić wrogość wobec innych, wzmacniać poczucie tożsamości, zwiększać integrację grup, pokazując zagrożenia zewnętrzne, tworzyć sztuczne potrzeby na niepotrzebne przedmioty<sup>263</sup>.

#### 5.1.4. Refleksja socjologiczna

Jak wynika z opisanych wcześniej funkcji, stereotypy mają aspekt poznawczy i emocjonalny, ale też pragmatyczny, są bowiem istotnym czynnikiem kształtującym ludzkie działanie. Społeczna funkcja stereotypów i ich geneza wiążą się ze sobą wzajemnie, tzn. społeczna funkcja stereotypów oddziałuje na ich genezę i odwrotnie geneza determinuje ich funkcje w społecznym działaniu.

W literaturze przedmiotu przypisuje się szczególną rolę funkcji społecznie integrującej. Jednostka pozostająca w jakiejś społeczności przejmuje system wartości, obyczajowości i norm postępowania obowiązujących w danej grupie. Proces internalizacji powyższych systemów jest najbardziej intensywny w okresie dzieciństwa, jednak chęć zintegrowania się ze społeczeństwem bądź jakąś grupą społeczną powoduje umocnienie się powyższej funkcji. Na skutek internalizowania przez jednostki danego społeczeństwa obowiązujących norm i systemu wartości, grupa osiąga pewną zwartość, a dzięki temu łatwo można określić, kto jest „swoją”, a kto „obcy”.

Nierozerwalnie związana z funkcją integracyjną jest, jak wspomina Schaff, funkcja obronna. Stereotypy traktowane są jako narzędzie do uprawiania zabiegów dysonansu po-

---

<sup>263</sup> Ibidem, s. 24 -26.

znawczego i utrzymywania stanu „umysłu zamkniętego”. Oznacza to, iż stereotypy, dostarczając wiedzę *a priori*, są tym elementem, do którego umysł musi się odwołać, broniąc się przed niewygodną informacją dotyczącą rzeczywistości.

W związku z tym stereotypy odgrywają istotną rolę w ideologii i polityce. Wychodząc z założenia, że ideologia jest sumą poglądów i związanych z nimi postaw, które opierając się na danym systemie wartości nakreślają optymalny obraz społeczeństwa i wytyczają drogi prowadzące do jego urzeczywistnienia (w tym znaczeniu jest też zawsze wyrazem określonych interesów klasowych i związanej z nimi walki o realizację wyznaczonych przez te interesy celów), to stereotypy są pomocne w realizacji właśnie funkcji obronnej ideologii. Myślenie ideologiczne natomiast jest przydatne w powstawaniu i utrwalaniu stereotypów. W związku z powyższym stanowią one instrument walki politycznej<sup>264</sup>. Z uwagi na fakt, iż nie można poznawać świata polityki bezpośrednio i w pełni (jest poza zasięgiem wzroku i umysłu) oraz że w polityce ma się do czynienia ze zjawiskami udawania i ukrywania prawdy – polityka posługuje się metodami gry, manipulacji i dezinformacji – nie jest możliwe poznanie prawdziwych intencji działań politycznych i rzeczywistych stanów rzeczy. W takim przypadku szczególną rolę odgrywają stereotypy wpływając na jej kształt, zwłaszcza ukierunkowanie wobec grup, do których się one odnoszą<sup>265</sup>.

### 5.1.5. Stereotypy narodowe

Powszechnie wiadomo, że stereotypy są zjawiskiem zarówno indywidualnym, jak i zbiorowym. Biorąc pod uwagę ścisły związek, jaki zachodzi z uprzedzeniami narodowymi (etnicznymi), rozumianymi jako niechęć opartą na błędnym i sztywnym uogólnieniu (generalizacji), która może być przejawiana wobec grupy jako całości lub przeciwko jednostce będącej członkiem tej grupy, można rozróżnić następujące warstwy powstawania stereotypów:

- 1) uprzedzenia o charakterze ogólnym, które przekazywane są kulturowo, m.in. poprzez literaturę, komiksy, telewizję, film, prasę i szkołę,
- 2) prywatne uprzedzenia, powstające m.in. w wyniku oddziaływania rodziny, sąsiadów, przyjaciół itd. (stosunkowo podatne na zmiany),
- 3) uprzedzenia o charakterze bardziej osobistym, kształtujące się już we wczesnym dzieciństwie i będące składnikami osobowości jednostki.<sup>266</sup>

<sup>264</sup> A. Schaff, *Stereotypy ...*, op. cit., s. 130 – 132.

<sup>265</sup> J. Błuszkowski, *Stereotypy ...* op. cit., s. 47-48.

<sup>266</sup> A. Sakson, *Polacy i Niemcy: stereotypy i wzajemne postrzeganie*, Instytut Zachodni, Poznań 2001, s. 4.



Badania nad obrazem jakiegoś narodu bądź też członka społeczności etnicznej ze względu na jego heterogeniczność przebiegają według różnych podejść badawczych. Obraz można analizować przez pryzmat psychologicznych procesów postrzegania „innego”, albo też w kontekście pojęcia „postawy”, bądź można też wiązać analizę tego terminu z badaniami nad „uprzedzeniami” etnicznymi. Jednak, jak twierdzi Z. Bokszański, najbardziej zasadne jest wpisanie analizy terminu *obraz* w zakres badań nad stereotypami, za czym przemawiają względy teoretyczne (długa tradycja badań i refleksji teoretycznej) i pragmatyczne (formuła wyników badań sytuująca je blisko kwestii stawianych przez ludzi czynnie zaangażowanych w politykę)<sup>267</sup>.

Wplatając analizę stereotypów w kontekst społeczny należy mieć na uwadze, że badania nad stereotypami narodowymi nie są tożsame z badaniami nad „charakterem narodowym”. Stereotypy są w porównaniu z tym drugim niezmiennie (trwałe).

#### 5.1.5.1. Funkcje stereotypów narodowych

Aby naświetlić rolę, jaką mają do spełnienia stereotypy etniczne w stosunkach międzynarodowych należałoby przedstawić je z perspektywy tożsamości narodowej, której sens pierwotny wskazuje na podobieństwo, jakąś identyczność, a drugie znaczenie wyraża różnice, odrębność. W tym ujęciu podstawę stanowią podobieństwa między członkami danej grupy oraz różnice między nimi, a członkami innych grup narodowych<sup>268</sup>. W związku z powyższym można wskazać na następujące funkcje stereotypów narodowych:

1. służą członkom danej społeczności jako wspólne dla wszystkich, gotowe układy odniesienia, pozwalające im konstruować w sposób społecznie istotny obraz świata zewnętrznego i innych ludzi, co ma ponadto ułatwić porozumiewanie się członkom danej wspólnoty politycznej,
2. wzmacniają więź między członkami jakiejś społeczności podkreślając poczucie przynależności do tej samej grupy,
3. artykułują wspólnotę wartości poprzez przeciwstawianie „naszych” wartości i zwyczajów wartościom i zwyczajom „obcych”,

---

<sup>267</sup> Z. Bokszański, *O czynnikach kształtujących obraz Polski i Polaków w świecie*, w: *Kultura i Społeczeństwo*, nr 1/1993, s. 35.

<sup>268</sup> L. Szczegółka, *Polska – Niemcy. Dwa społeczeństwa – dwa stereotypy*, w: *Przewyciężanie barier w integrującej się Europie*, Z. Drozdowicz, Z. W. Puślecki, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2000, s. 123 - 124.

4. można ich używać dla pozytywnego podkreślenia, że „nasza” zbiorowość jest różna od innych, z którymi można by ją pomylić. Funkcje tę często uwydatnia się w międzynarodowych tekstach reklamowych („korporacyjna tożsamość narodu” tzw. Corporate Identity),
5. mogą być wykorzystywane do tego, aby przyjąć do danej grupy lub z niej wykluczyć osoby, których wyznawane wartości czy też nawyki stanowiłyby zagrożenie dla systemu wartości przyjętego przez tę grupę (dyskryminacja),
6. stanowią element, którym mogą posłużyć się członkowie danej społeczności, aby zaakcentować swoją autentyczną bądź rzekomą lojalność względem społeczności,
7. służą pewnemu narodowi do znalezienia w sytuacjach kryzysowych tzw. „kozła ofiarnego”<sup>269</sup>.

#### 5.1.5.2. Czynniki kształtujące obraz Polski i Polaków w świecie

Odchodząc od sposobu pojmowania stereotypu, jaki zaproponował Lippman, tzn. jako uproszczonej wersji pewnego zbioru cech „realnie istniejących” i wyposażoną w komponentę ewaluatywną, a skupiając się na genezie i zmienności stereotypów, Z. Bokszański wymienia kilka czynników mających istotny wpływ na kształtowanie stereotypów narodowych.

Istotną rolę odgrywa tu konformizm społeczny. Bokszański wychodzi z założenia, że pewne stereotypy „wypada” wypowiadać określonym ludziom. Istotną rolę odgrywają w tym procesie tzw. „przywódcy opinii” czyli osoby cieszące się uznaniem w kręgu osób powiązanych kontaktami nieformalnymi, które są z reguły odbiorcami treści przekazywanych przez „przywódcę”. Ze względu na swoje cechy osobowościowe, znajdujące wyraz w wielu kontaktach z innymi, „przywódcy” mają zdolność przekazywania opinii i postaw, a wraz z nimi stereotypów, w sposób spontaniczny i często nieuświadomiony swoim „zwolennikom”<sup>270</sup>.

Szczególną rolę w przekazywaniu stereotypów spełniają środki masowego przekazu poprzez funkcję „składnic” stereotypów grupowych oraz swoistej „informacyjnej autostrady” (literatura, telewizja, kino, gazety, poczta elektroniczna, ulotki itd.), po której rozprzestrzeniają się stereotypy społeczne<sup>271</sup>.

<sup>269</sup> J. Berting, C. Villain-Gandossi, *Rolle und Bedeutung von nationalen Stereotypen in internationalen Beziehungen: ein interdisziplinärer Ansatz*, w: *Stereotypen und Nationen*, red. T. Walas, Internationales Kulturzentrum Krakau, Kraków 1998, s. 26.

<sup>270</sup> Z. Bokszański, *O czynnikach ...*, op. cit., s. 36 -39.

<sup>271</sup> C. N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewston, *Stereotypy ...*, op. cit., s. 22.

Stereotypy etniczne kształtowane są niewątpliwie pod wpływem aktualnego w danym czasie stanu stosunków międzynarodowych. Podkreśla się, że stereotypy są w tym przypadku odzwierciedleniem uczuć wrogości bądź przyjaźni między narodami, natomiast nie są opisami charakteryzującymi te narody. Zwraca się uwagę na wyjątkową szkodliwość treści stereotypów. Internalizacja wspólnego zbioru przekonań może wywierać wpływ na zbiorowe zachowania pewnej grupy<sup>272</sup>.

Poprzez stereotypy usprawiedliwia się dość często *status quo*, tzn. zbiorowości silniejsze, sprawujące kontrolę, postrzegane są jako bardziej zdolne, odpowiedzialne, przedsiębiorcze, inteligentniejsze niż narodowości słabsze, nie dysponujące odpowiednim wpływem i mocą decydowania w stosunkach międzynarodowych.

Nie należy pomijać tzw. czynnika „psychodynamicznego” kształtującego stereotypy. Otóż opinie pozytywne, pochwalne czy negatywne, krytyczne wypowiedziane przez jeden naród stanowią odzwierciedlenie własnych aspiracji czy kompleksów. Nic więc dziwnego, że ta sama narodowość będzie postrzegana nieco inaczej przez różne narodowości, bo przez pryzmat ich własnego „charakteru narodowego”<sup>273</sup>.

W relacjach międzynarodowych spotyka się przeważnie stereotypy o charakterze negatywnym. Są one bowiem z jednej strony próbą wytłumaczenia własnych niepowodzeń, a z drugiej strony stanowią element wzmacniający poczucie zadowolenia z własnej tożsamości.

## 5.2. Polska – Niemcy. Dwa stereotypy

Relacje między narodami są najczęściej stosunkami asymetrycznymi.

Sąsiedztwo Polski i Niemiec, sięgające czasów średniowiecza oraz łączące się z nim relacje międzypaństwowe, wpłynęły na kształtowanie się sądów obu narodów o sobie. Rudolf Jaworski jest zdania, że to właśnie wzajemne postrzeganie stało się czynnikiem współdecydującym o kształcie wzajemnych stosunków, nie tylko z zakresu dyplomacji, lecz także w przypadku opinii publicznej, szkół czy kontaktów prywatnych mieszkańców obu krajów<sup>274</sup>. Tak silnego oddziaływania negatywnych stereotypów na relacje międzynarodowe jak w przypadku Polski i Niemiec, nie zaobserwowano nigdzie indziej w Europie.

---

<sup>272</sup> Ibidem, s. 26.

<sup>273</sup> Z. Bokszański, *O czynnikach ...*, op. cit., s. 36 -39.

<sup>274</sup> R. Jaworski, *Zwischen Polenliebe und Polenschelte. Zu den Wandlungen des deutschen Polenbildes im 19. und 20. Jahrhundert*, w: *Blick zurück ohne Zorn*, D. Beyrau, Attempto, Tübingen 1999, s. 67.

### 5.2.1. Rys historyczny powojennych stosunków polsko - niemieckich

Kwestia wzajemnych stosunków Polski i Niemiec po zakończeniu drugiej wojny światowej może być obecnie realizowana w sposób bardziej obiektywny niż w ubiegłych dziesięcioleciach. Istotnym determinantem dla rozwoju stosunków polsko – niemieckich po roku 1945 była zmiana pozycji obu krajów. Dla Niemiec, które napadły w 1939 roku na Polskę, zawieszenie broni nie oznaczało spokoju i stabilizacji. Przeciwnie, Rzesza Niemiecka utraciła suwerenność, została rozbrojona i rozdzielona między zwycięzców. Najbardziej dotknięci zostali jeńcy wojenni oraz mieszkańcy wschodnich ziem kraju, pozbawieni bowiem zostali majątku i ojczystego domu<sup>275</sup>. Poza tym bolesną konsekwencją wojny były ucieczki i migracje ludności, także Niemców. Mowa tu o tzw. Ostflucht i ewakuacji przed Armią Czerwoną. W związku ze zmianą granicy znaczna część, bo 3,4 miliona ludności niemieckiej została wysiedlona (przeważnie do strefy radzieckiej i brytyjskiej).

Inną kwestią była sprawa weryfikacji narodowościowej ludności rodzimej przejętych przez Polskę ziem zachodnich. W latach 1945 – 1946 ludność ta złożyła ślubowanie na wierność narodowi polskiemu, natomiast w roku 1951 uzyskała na drodze administracyjnej obywatelstwo polskie.

Natomiast Polska, która dostała się w roku 1939 pod jarzmo dwóch agresorów: Hitlera i Stalina, poniosła nie tylko znaczne straty materialne, ale także ludzkie i moralne, a po roku 1945 znów utraciła swoją suwerenność i musiała podporządkować się stalinowskiej polityce opartej na kontroli wschodniej części Niemiec oraz całej Europy środkowo-wschodniej. Na skutek zimnej wojny Polska jako socjalistyczny sojusznik pozostała zależna od „wielkiego brata” aż do końca lat osiemdziesiątych<sup>276</sup>.

Rozwój stosunków polsko – niemieckich należy rozpatrywać w świetle problemów międzynarodowych, sytuacji wewnętrznej w poszczególnych państwach, koncepcji głównych sił politycznych oraz przywódców, jak również stanowiska elit i społeczeństwa oraz zakresu współpracy i kontaktów wzajemnych, traktując odrębnie stosunki wzajemne Polski z Republiką Federalną Niemiec i Niemiecką Republiką Demokratyczną w okresie po 1949 do 1990 roku i łącznie po zjednoczeniu państw niemieckich<sup>277</sup>.

---

<sup>275</sup> H.-A. Jacobsen, *Niemcy i Polska w latach 1949 – 1989. Stosunki pod znakiem konfrontacji i kooperacji*, w: *Zbliżenia – Annäherungen. Niemcy i Polacy 1945 – 1995*, red. K. Kanecka, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 1996, s. 79.

<sup>276</sup> E. Cziomer, *Nowe uwarunkowania i główne problemy stosunków polsko – niemieckich po 1945 r.*, w: *Niemcy i Polacy w procesie jedności europejskiej*, red. J. Kowalik, Kraków 1992, s. 50.

<sup>277</sup> *Ibidem*, s. 51.

### 5.2.1.1. Rozwój wzajemnych stosunków Polski i RFN

Mieczysław Tomala proponuje analizę historii powojennych stosunków polsko-niemieckich (1949 – 1990), dzieląc ją na dwa podstawowe okresy:

I okres – od chwili powstania RFN do momentu podpisania układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków (7.12.1970 r.),

II okres – od chwili podpisania układu do Zjednoczenia Niemiec w roku 1990<sup>278</sup>.

W pierwszych sześciu latach po utworzeniu RFN (1949) brak było jakichkolwiek oficjalnych kontaktów między państwami. Nowopowstały rząd niemiecki nie uznawał kształtu zachodniej granicy Polski, a podpisanie układu w Zgorzelcu 6.07.1950 r. traktował jako przestępstwo dokonane na Niemcach. Nie akceptował także Polski jako samodzielnego państwa demokratycznego, traktował ją bardziej jako sowieckiego satelitę. Do polepszenia stosunków nie przyczyniła się także ogłoszona w Niemczech w 1950 roku Karta Wypędzonych. Dla pierwszego kanclerza federalnego, Konrada Adenauera, rola stosunków z Polską miała prawie takie samo znaczenie jak rola stosunków z Francją. Jednak ze względów doktrynalnych i taktycznych (wyborcy rekrutujący się ze Związku Wypędzonych) nie mogło być mowy o uznaniu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Mając na uwadze sytuację międzynarodową na świecie i rozwijającą się dynamicznie gospodarkę niemiecką, impas ten starała się przełamać strona polska gotowa otworzyć nowy rozdział w stosunkach polsko – niemieckich, a ogłoszenie zakończenia stanu wojny z Niemcami 18 lutego 1955 roku miał być tego dowodem.

Kolejny etap stosunków przypada na okres 1956-1962, w którym pojawiło się zainteresowanie Polską w mediach niemieckich. Okres ten charakteryzuje się wzrostem aktywności w polityce ze strony Polski (Plan Rapackiego). Jednak mimo starań Polski nie doszło do nawiązania stosunków dyplomatycznych, co rzuciło cień na rozwój relacji między Polską a RFN. Wyjątek stanowiło podpisanie umowy o otwarciu oficjalnych przedstawicielstw handlowych (1963), które w roku 1972 przekształcono w przedstawicielstwa dyplomatyczne.

W latach 1963 – 1970 dokonano przewartościowania dotychczasowej polityki oraz poddano ją w obu państwach krytycznej kontroli. W okresie tym szczególnie aktywny po obu stronach był Kościół. W roku 1965 biskupi polscy wystosowali do biskupów niemieckich orędzie ze słynnym sformułowaniem „przebaczamy i prosimy o przebaczenie”, początkując dialog na płaszczyźnie moralnej, a tym samym pokonanie problemów i nawiązanie kontaktów w wielu dziedzinach. Etap ten zakończył się podpisaniem historycznej umowy o zasadach

---

<sup>278</sup> H.-A. Jacobsen, M. Tomala, *Bonn – Warschau 1945 1991*, Verlag Wissenschaft und Politik, Köln 1992, s. 9.

normalizacji wzajemnych stosunków między PRL a RFN (07.12.70 r.) Układ, o którym mowa miał istotne znaczenie zarówno dla Polski, jak i dla RFN. Był on bowiem częścią składową szerszego procesu normalizacji stosunków z państwami socjalistycznymi<sup>279</sup>.

Od przełomowego roku 1970 koncepcje współpracy między obu państwami nie były takie same. Koncepcja strony polskiej była koncepcją *pełnej normalizacji stosunków między-państwowych*, a koncepcja rządów federalnych opierała się na *pojednaniu i porozumieniu z narodem polskim*<sup>280</sup>.

Przyjęcie aktu końcowego KBWE w Helsinkach w roku 1975 było pozytywnym akcentem w usiłowaniach Polski co do normalizacji stosunków i pojednania z RFN, kończącym kolejny etap w relacjach Warszawa – Bonn. Od tego momentu stosunki polsko – niemieckie na płaszczyźnie politycznej uległy znacznej poprawie. W obu państwach miały miejsce spotkania na najwyższym szczeblu. Nie bez znaczenia jest fakt, że od tego momentu nastąpił dynamiczny rozwój kontaktów społecznych; tak więc w ramach porozumienia mogły powstać nowe instytucje, jak np. Forum Polska Rzeczpospolita Ludowa – Republika Federalna Niemiec, czy Forum Młodzieży. Niestety na powodzeniu rozwoju procesu normalizacyjnego ciążyła ciągle kwestia regulacji granic, w RFN obowiązywały bowiem normy prawne dotyczące dalszego istnienia Rzeszy Niemieckiej z 31.12.1937 roku<sup>281</sup>.

Nie bez wpływu na stosunki polsko – niemieckie było utworzenie się w Polsce demokratycznego ruchu „Solidarność”, dzięki któremu doszło do zbliżenia obu narodów, a z uwagi na sytuację gospodarczą Polski lat 80-tych, wzrastające zadłużenie, a także izolację międzynarodową po wprowadzeniu stanu wojennego 13.12.81 r. miały miejsce akcje humanitarne RFN dla Polski. Jednak po zmianie rządu w RFN jesienią 1982 r., gdy decydującą siłą stały się partie CDU/CSU i FDP, doszło do znacznego ochłodzenia dwustronnych kontaktów.

W latach 80-tych na kształt relacji Polska – RFN miały wpływ, oprócz pomocy humanitarnej, migracje do RFN w ramach akcji łączenia rodzin, a po liberalizacji przepisów paszportowych od roku 1987 azylantów i szukających pracy zarobkowej, wysuwanie przez RFN roszczeń o przyznanie prawa samostanowienia ludności rodzimej w kierunku utworzenia mniejszości niemieckiej oraz domaganie się odszkodowań przez robotników przymusowych od ofiar represji reżimu hitlerowskiego<sup>282</sup>.

---

<sup>279</sup> A. Adamczyk, *Uwarunkowania i perspektywy pojednania polsko-niemieckiego po 1989 roku*, Wydawnictwo Naukowe IPiD UAM, Poznań 1999, s. 41.

<sup>280</sup> E. Cziomer, *Nowe ...*, op. cit., Kraków 1992, s. 53.

<sup>281</sup> H.-A. Jacobsen, M. Tomala, *Bonn – Warschau ...*, op. cit., s. 10.

<sup>282</sup> E. Cziomer, *Nowe ...*, op. cit., s. 54.

Do wznowienia dialogu polsko – niemieckiego doszło po wizycie ministra spraw zagranicznych H.- D. Genschera w styczniu 1988 r. Po przełomie politycznym w Polsce w roku 1989 nowy rząd Tadeusza Mazowieckiego uznał prawo narodu niemieckiego, ale w zamian domagał się uznania przez Niemcy granicy na Odrze i Nysie, co nastąpiło 21.06.1990 roku poprzez wspólną deklarację Bundestagu i Izby Ludowej NRD. Stworzone zostały podstawy „polsko – niemieckiej wspólnoty interesów”, która znalazła zastosowanie w traktacie o dobrym sąsiedztwie oraz przyjaznej współpracy z 17.06.1991 roku.

#### **5.2.1.2. Rozwój wzajemnych stosunków Polski i NRD**

Współpraca Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej determinowana była wieloma czynnikami, zarówno obiektywnymi jak i subiektywnymi. Najistotniejszymi według Erharda Cziomera były:

1. przynależność do jednego bloku polityczno-militarnego (UKładu Warszawskiego) oraz gospodarczego (RWPG) pod hegemonią ZSRR,
2. odmienne założenia doktrynalne i koncepcje polityczne,
3. odmienne cele i interesy wewnątrzpolityczne i międzynarodowe, mimo deklarowania wspólnej ideologii oraz podporządkowanie jej współpracy wzajemnej<sup>283</sup>.

Pierwszy okres relacji między Polską a NRD przypada na okres 1949 – 1955 i cechuje się nawiązaniem bliższych kontaktów między Warszawą a Berlinem Wschodnim. Istotnym dla tego okresu było uzyskanie przez NRD prawnego statusu suwerenności. Polska uznała istnienie NRD już 18.10.1949 r., natomiast stosunki dyplomatyczne zostały nawiązane ze strony NRD 20.02.50 r., a ze strony Polski po ośmiu dniach. Takie przesunięcie spowodowane było żądaniem Polski ostatecznego uznania granicy na Odrze i Nysie. Mimo licznych kontrowersji w partii i w społeczeństwie, kierownictwo SED (Socjalistycznej Partii Jedności) pod naciskiem ZSRR uznało „granice pokoju” na Odrze i Nysie Łużyckiej w traktacie z 6.07.50 r. regulującym m.in. kwestie ruchu granicznego i żeglugi śródlądowej na rzekach i wodach granicznych.

Choć stosunki między Polską a NRD rozwijały się w atmosferze współdziałania, to w układzie tym wystąpiły pewne napięcia, które koncentrowały się wokół:

1. interpretacji zgodności realizowanej polityki ze wskazaniami marksizmu – leninizmu,
2. walki o względy i miejsce w sojuszu z ZSRR,

---

<sup>283</sup> Ibidem, s. 52.

### 3. oceny funkcji i charakteru stosunków wewnątrzniemieckich<sup>284</sup>.

Uregulowanie kwestii granicy dało początek dalszych dobrych stosunków między NRD a PRL, których przejawem stały się międzypartyjne i międzypaństwowe kontakty wraz z wizytami na najwyższym szczeblu (wizyty prezydentów Wilhelma Piecka i Bolesława Bieruta). Na uwagę zasługuje pomoc Polski dla NRD w postaci dostawy surowców (przede wszystkim węgla kamiennego a także produktów rolnych). Nastąpił okres ożywienia wymiany towarowej między oboma krajami. Ponadto Polska wyraziła zgodę na repatriację 40 000 jeńców wojennych ze Śląska i Zagłębia Węglowego, a także wystąpiła z propozycją rezygnacji ze spłaty odszkodowań wojennych od stycznia 1954 r.

Na skutek destalinizacji w ZSRR, a także wydarzeń w Polsce w październiku 1956 r. nastąpiła zmiana w polskiej wizji „drogi do socjalizmu”, natomiast w mediach PRL i NRD doszło do jawnego sporu co do treści i perspektyw rozwojowych socjalizmu.

Lata 60-te zaowocowały podpisaniem w marcu 1967 r. Układu o przyjaźni będącego deklaracją ścisłej współpracy międzypaństwowej. Dla NRD układ ten był okazją do uzyskania poparcia dla uznania międzynarodowego oraz dowodem umocnienia pozycji w bloku wschodnim. Dla Polski stwarzał natomiast szansę pogłębienia współpracy gospodarczej i naukowej, a także możliwość przeciwstawienia się przy pomocy NRD rewizjonizmowi RFN.

Pod koniec lat 60-tych doszło do ostrych spięć między przywódcami obu państw, których powodem był zarzut ze strony polskiej dotyczący braku zainteresowania NRD pogłębioną współpracą gospodarczą z Polską.

Z uwagi na kwestie społeczne najbardziej efektywną okazała się współpraca międzypaństwowa na początku lat 70-tych, tj. w początkowej fazie sprawowania władzy przez Ericha Honeckera i Edwarda Gierka. Już w roku 1971 rządy obu państw porozumiały się w sprawie otwarcia granicy. Ułatwienie kontaktów społecznych na płaszczyźnie prywatnej stało się powodem zawarcia wielu przyjaźni, ale też, jak wspomina E. Cziomer umocnienia uprzedzeń między narodami.<sup>285</sup> Odzwierciedleniem pozytywnych nastrojów w stosunkach politycznych między PRL a NRD było podpisanie 20.06.1973 r. w Berlinie „Oświadczenia o wzmocnieniu przyjaźni i pogłębieniu współpracy między NRD a PRL”. Jednak ze względu na przełamanie światowej izolacji w pierwszej połowie lat 70-tych kierownictwo NRD czyniło zabiegi o rozszerzenie niemieckiego handlu wewnętrznego i intensyfikację współpracy z RFN, umocniono także swoje więzy z radziecką polityką zagraniczną, a współpraca z Polską

---

<sup>284</sup> Ibidem, s. 52.

<sup>285</sup> E. Cziomer, *Bracia czy rywale? Polityka zagraniczna NRD wobec Polski w latach 1949- 1989*, w: *Zbliżenia – Annäherungen. Niemcy i Polacy 1945 – 1995*, red. K. Kanecka, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 1996, s. 105.



zaczęła tracić znaczenie. W roku 1980, na skutek kryzysu politycznego i gospodarczego, a co się z tym łączy strajków w Polsce oraz powstania ruchu „Solidarność” kierownictwo NRD zrewidowało swoje poglądy co do stosunków z Polską. Systematycznie ograniczano współpracę w wielu dziedzinach. Po odejściu E. Gierka relacje między Polską a NRD pogorszyły się. E. Honecker ostrzegał w swoim przemówieniu z 13.10.80 r. w mieście Gera przed „antysocjalistycznymi siłami” w Polsce. Zapowiedział także podjęcie odpowiednich środków w celu ochrony NRD. Na skutek tych wypowiedzi kontakty społeczne zostały znacznie ograniczone. W celu ochrony społeczeństwa przed siłami antysocjalistycznymi rząd NRD wprowadził wymóg posiadania imiennych zaproszeń dla gości z Polski. Nie bez znaczenia był fakt, że media NRD od tego momentu przedstawiały wydarzenia w Polsce wyłącznie krytycznie. E. Cziomer pisze o trzech kierunkach działalności władz NRD wobec Polski:

1. rozeznaniu sytuacji w Polsce przez własną służbę bezpieczeństwa (STASI),
2. poparciu dla wiernych ideologicznym zasadom sił w Polsce,
3. aktywnym uczestnictwie w zwalczaniu polskiej opozycji<sup>286</sup>.

Choć po roku 1982 odnowiony został dialog polityczny między Berlinem Wschodnim a Warszawą, czego wyrazem były zawarte w tym czasie porozumienia (np. układ o ochronie środowiska, umowa o wzajemnej wymianie grup młodzieżowych, plan kulturalnej i naukowej współpracy oraz perspektywiczny program gospodarczej, naukowej i technicznej współpracy do roku 2000), to wzajemne postrzeganie się narodów uległo negatywnemu rozwojowi, a po obaleniu muru berlińskiego 9.11.89 r. w pełni ujawniły się uprzedzenia i stereotypy.

### **5.2.1.3. Stosunki polsko – niemieckie po roku 1990**

Przeobrażenia w stosunkach bilateralnych były wynikiem zmian ustrojowych w Polsce oraz zjednoczenia dwóch państw niemieckich.

Stosunki polsko – niemieckie lat 90-tych wplecione zostały w szerszy kontekst europejski. Relacje dwustronne postrzegane były jako fundament procesu integracyjnego dla całej Europy, a Niemcom przypadło trudne zadanie głównego podmiotu przemian i koordynatora zachodnioeuropejskiej polityki wschodniej<sup>287</sup>.

Bazą rozwoju relacji bilateralnych stały się dwa traktaty; pierwszy z 14.11.90 r. to „Traktat o wzajemnej granicy” i drugi z 17.06.91 r. to wspomniany już „Traktat o dobrym

---

<sup>286</sup> Ibidem, s. 106.

<sup>287</sup> T. Sporek, *Niemcy w procesach ogólnoeuropejskiej integracji gospodarczej*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 1998, s. 179.

sąsiedztwie i przyjaznej współpracy”. O tym, iż traktat graniczny ma wymiar europejski świadczą sformułowania zawarte w jego preambule, mówiące, że „jego celem było, obok stworzenia trwałych podstaw do przyjaznego współżycia, porozumienia i pojednania między Polakami i Niemcami, wniesienie znacznego wkładu do porządku pokojowego w Europie, w którym granice nie będą już dzieliły i który zapewni wszystkim narodom europejskim współżycie oparte na zaufaniu i wszechstronną współpracę dla dobra wszystkich oraz trwały pokój, wolność i stabilność”<sup>288</sup>.

W okresie toczącej się debaty wokół ratyfikacji traktatu potwierdzającego granicę polsko – niemiecką i traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy określono kształt dalszych stosunków polsko – niemieckich. W Polsce debaty toczyły się 13 i 18 października 1991 r. Pierwszą z nich otworzył Krzysztof Skubiszewski, minister spraw zagranicznych RP, stwierdzeniem, że „stosunki z sąsiadami mają dla Polski znaczenie strategiczne. Chodzi bowiem o najbardziej żywotne interesy narodu i państwa”. Jego zdaniem stosunki polsko – niemieckie są czynnikiem decydującym o powodzeniu idei zjednoczonej Europy. Pojawiła się też propozycja utworzenia Fundacji oferującej pomoc finansową dla ofiar wojny. Rząd niemiecki miał przeznaczyć na ten cel określoną kwotę. Niestety porozumienie nie satysfakcjonowało niektórych polskich posłów.

Wątek zjednoczenia Europy i przyjęcia Polski do NATO pojawił się w drugiej debacie 18.10.1991 r. Ówczesny premier polski - Jan Krzysztof Bielecki - wskazał na konieczność współpracy z Niemcami, w których widział „adwokata” naszego przyjęcia do obu organizacji. Co istotne, premier podkreślał rolę bezpośrednich kontaktów między społeczeństwami. Podkreślano tu znaczenie młodego pokolenia Polaków i Niemców.

Traktat z roku 1991 regulował kwestie współpracy, porozumienia i pojednania między oboma krajami uwzględniając przy tym standardy europejskie, co znalazło odbicie w postanowieniach odnośnie mniejszości narodowych, kontaktów społecznych, współpracy gospodarczej, współpracy przygranicznej i regionalnej. Niemcy zobowiązały się do wspierania przemian gospodarczych, a co się z tym łączy zmniejszenia różnic cywilizacyjno – rozwojowych między Polską a Niemcami<sup>289</sup>. Andrzej Sakson zwraca uwagę na rolę mniejszości niemieckiej, jaką odegrała ona w stosunkach polsko-niemieckich. Choć po oficjalnym uznaniu przez władze Polski mniejszości niemieckiej zaobserwować było można wiele napięć i konfliktów, np. organizacja mniejszości podważała trwałość granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej

---

<sup>288</sup> Ibidem, s. 181.

<sup>289</sup> M. Tomala, *Jak Polacy i Niemcy widzą siebie nawzajem?*, Fundacja im. Friedricha Eberta, Warszawa 2000, s.106 - 108

oraz kwestionowała polskie prawa do Ziem Zachodnich i Północnych Polski, co wpłynęło negatywnie na wzajemne relacje między oboma państwami, to dostrzega się też jej rolę jako naturalnego „pomostu” między Polakami a Niemcami, nie zapominając, iż mniejszość może stać się instrumentem do antagonizacji stosunków dwustronnych.<sup>290</sup> Dla porównania „Polonia”, choć zorganizowana i broniąca swej tożsamości narodowej, praktycznie nie jest postrzegana w Niemczech jako grupa społeczna, tzn. jest niezauważana ani przez media, ani przez opinię publiczną, nie zaistniała też w świadomości społeczeństwa RFN.<sup>291</sup>

Strona niemiecka również wskazywała na konieczność poprawy stosunków między oboma krajami, a wystąpienia Helmuta Kohla zawierające deklaracje pomocy w formie świadczeń finansowych i poparcie dla przemian w Polsce (za czym szło poparcie całej Izby), zdawały się to potwierdzać. Znamienne okazała się wizyta Kohla w Polsce w lipcu 1995 roku przebiegająca pod hasłem „Razem w Europie”. Pomoc dla Polski to także poparcie Niemiec w dążeniu naszego kraju do wejścia w struktury unijne.

Pozytywne przesłanki rozwoju relacji między Polską i Niemcami zakłócone zostały przez wystąpienia niektórych posłów m.in. Eriki Steinbach, opowiadających się przeciwko ratyfikacji układu potwierdzającego przebieg granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Cieniem na stosunki polsko – niemieckie położyła się rezolucja Bundestagu z dnia 29.05.98 r. zgłoszona przez wyżej wspomnianą posłankę CDU, przewodniczącą Związku Wypędzonych, której treść dotyczyła miejsca niemieckich wypędzonych i wysiedleńców oraz niemieckich mniejszości w Europie Środkowej i Wschodniej w procesie zjednoczeniowym. W opinii niektórych posłów Bundestagu wypędzenie było aktem bezprawia, a rząd powinien zająć się regulacją tych przykrych spraw<sup>292</sup>. Przyjęcie rezolucji oznaczało dla Polaków możliwość zachwiania stabilności w Europie. Powyżej opisany incydent spotkał się ze zdecydowanymi wystąpieniami strony polskiej.

O kontrowersjach związanych także z kwestią wykupu ziemi w Polsce pisze A. Trzcielińska-Polus. Jej zdaniem prasa niemiecka odnosi się z krytyką do stanowiska Polski w tym zakresie<sup>293</sup>.

Mimo poruszenia tych przykrych dla obu stron tematów stosunki polsko – niemieckie można określić jako dobre. Potwierdzają to wyniki sondażu, z którego wynika, że najczęściej, bo 44% ankietowanych, postrzega stosunki polsko-niemieckie jako dostateczne, tzn. ani do-

<sup>290</sup> A. Sakson, *Rola mniejszości niemieckiej w stosunkach polsko-niemieckich na przykładzie Warmii i Mazur*, Instytut Zachodni, Poznań, Nr 11/1998, s. 18 i dalej.

<sup>291</sup> A. Wolff-Powęska, E. Schulz, *Być Polakiem w Niemczech*, Instytut Zachodni 2000, s. 489 i dalej.

<sup>292</sup> M. Tomala, *Jak Polacy ...*, op. cit., s. 118 – 120.

<sup>293</sup> A. Trzcielińska-Polus, *Kwestia swobody zakupu ziemi w Polsce w prasie niemieckiej*, w: *Studia Śląskie*, t. LX, 2001, s. 335 i dalej.

bre, ani złe, 41% jako dobre, natomiast jako złe postrzega zaledwie 5% polskiego społeczeństwa.<sup>294</sup>

Nadzieję na dalsze dobre stosunki dwustronne stwarza możliwość pojednania między oboma narodami. Jednak pojednanie to nie może być narzucone odgórnie, lecz powinno wykształcić się w każdym z nas<sup>295</sup>. O tym, że jest ono możliwe świadczą nie tylko słowa polityków, ale także badania opinii publicznej. W Niemczech już dla kanclerza Adenauera pojednanie z Polską stało się moralnym przesłaniem. Nurt ten kontynuowany był przez Kościół ewangelicki. Ze strony polskiej o pojednanie zabiegało początkowo środowisko skupione wokół „Tygodnika Powszechnego”, „Znaku” i klubów inteligencji katolickiej. Dużą rolę w tym procesie odegrali polscy biskupi m.in. dzięki orędziu z roku 1965<sup>296</sup>. Opinia publiczna uważa w większości, że „jesteśmy w połowie drogi” (38%) lub „na początku drogi” do pojednania (37%)<sup>297</sup>. Zdaniem wielu znawców tematu dużą rolę w polepszeniu stosunków polsko-niemieckich odegra młodzież, której misja polega na tym, aby porzekadło „Jak świat światem Niemiec Polakowi nigdy nie będzie bratem” utraciło znaczenie.

### 5.3. Obraz Polaków w opinii Niemców

Obraz Polski i Polaków ulegał zmianom m.in. pod wpływem ewolucji wydarzeń historycznych. Obraz ten nie był jednolity. Ze względu na istnienie dwóch państw niemieckich ujawniły się jego dwa warianty.

Wschodni wariant wykazywał od początku pozytywne cechy, działało się tak na skutek kampanii prowadzonych w NRD pod hasłem „porozumienia z polskim sąsiadem”. Do wykreowania pozytywnego obrazu Polski i Polaków przyczynili się bez wątpienia pisarze i publicyści. Wydarzenia polityczne w Polsce na przełomie 1980/81 kazały jednak zrewidować Niemcom ich wyobrażenia o Polakach, a co się z tym łączy postawę wobec nich. Powstanie ruchu „Solidarność” wzbudziło nie tylko w kręgach rządzących, ale także w znacznej części społeczeństwa niemieckiego reakcje negatywne. Antypolskimi stereotypami posłużyły się władze NRD w celu uniknięcia przedostania się ruchu demokratycznego do wschodnich Niemiec. Media przedstawiały Polaków jako leniwych robotników, którzy strajkując wywrą niewątpliwie wpływ na spadek produkcji, a co się z tym łączy zmniejszenie eksportu towarów do

<sup>294</sup> A. Sakson, *Przeszłość i teraźniejszość stosunków polsko-niemieckich w świadomości społecznej Polaków*, Instytut Zachodni, Poznań 2002, Nr 25/2002, s. 19.

<sup>295</sup> A. Adamczyk, *Uwarunkowania ...*, op. cit., s. 9.

<sup>296</sup> A. Sakson, *Moralny wymiar pojednania polsko-niemieckiego*, Przegląd Zachodni, Nr 4/1991, s. 168-171.

<sup>297</sup> A. Sakson, *Przeszłość ...*, op. cit., s. 18.

NRD. Natomiast pod koniec lat 80-tych kreowano wizerunek Polaka kombinatora zajmującego się nielegalnym handlem.<sup>298</sup> Wraz z upływem czasu postrzeganie Polski i Polaków na terenach byłej NRD uległo poprawie, czego dowodzą wyniki sondaży. 29% ankietowanych w roku 1994 uznawało stosunki polsko-niemieckie jako dobre (nikt jako bardzo dobre), ale już w roku 1995 2% jako bardzo dobre i 50% jako dobre. Spadł także odsetek tych, którzy oceniali te stosunki jako niezbyt dobre. Znaczna część, bo aż 62% w roku 1994 i 65% w roku 1995 opowiedziało się za zwiększoną współpracą z Polakami, a odpowiednio zmniejszyła się ilość jej przeciwników. Rosła też sympatia Niemców do Polaków.<sup>299</sup>

Wizerunek Polaków w Niemczech Zachodnich krystalizował się początkowo na tle przesiedleń Niemców z terenów wschodnich Polski i napadów mających miejsce w czasie ich ucieczki oraz wypędzenia z Polski, a także na tle pobudek rewizjonistycznych, Niemcy nie chcieli bowiem uznać granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Do umocnienia się negatywnego obrazu Polaków przyczyniły się wpływowe związki wypędzonych szerząc swoje wyobrażenia w parlamentach, ministerstwach i szkołach. Z badań przeprowadzonych w RFN na początku lat 50-tych wynika, iż Niemcy podkreślali następujące cechy Polaków: *dumą narodową* (74,1%), „*polnische Wirtschaft*” (67,3%), a także takie określenia jak *biedni* (64,6%), *brutalni po pijanemu* (62,6%), *porywcy* (59,2%), *kochający ojczyznę* (59,2%), *religijni* (57,1%) oraz dalej – *pijacy, fanatyczni, mściwi podstępni, nieobliczalni, okrutni, prymitywni*.<sup>300</sup>

Przynależność Polski do bloku wschodniego także nie pozostała bez wpływu na postrzeganie Polaków w RFN. W opinii społeczeństwa zachodnioniemieckiego Polska utraciła swą narodową tożsamość stając się „satelitą Moskwy”<sup>301</sup>.

Istotną rolę odegrały media przyczyniając się bez wątpienia do kreowania negatywnego obrazu Polaków przez publikacje subiektywnie nacechowanych materiałów. Utrwalał się stereotyp „*polnische Wirtschaft*” (polska gospodarka) jako określenie występowania zespołu ujemnych cech, wynikających ze sposobu gospodarowania w Polsce, a także stereotyp „*polnische Anarchie*” (polska anarchia) jako określenie ustroju społeczno-politycznego i cech narodowych Polaków. Stereotypy podkreślały wyższość narodu niemieckiego nad narodem polskim<sup>302</sup>.

Badania nad stereotypem Polski i Polaków w świadomości młodzieży zachodnioniemieckiej, które prowadzone były w latach 70-tych, wykazały przewagę stereotypów negatyw-

<sup>298</sup> K. Ziemer, *Dwa stereotypy. Polska w oczach Niemców – wczoraj i dziś*, Więź, nr 5/1996, s. 21 i dalej.

<sup>299</sup> A. Sakson, *Polacy ...*, op. cit., s. 22.

<sup>300</sup> Ibidem, s.17.

<sup>301</sup> R. Jaworski, *Zwischen ...*, op. cit., s. 66.

<sup>302</sup> M. Tomala, *Jak Polacy ...*, op. cit., s. 10.

nych takich jak stwierdzenia, że Polacy są *biedni, nieobliczalni, brudni, kłótlivi, prymitywni i pijacy* nad stereotypami pozytywnymi, do których zaliczano: *miłość do dzieci, uprzejmość, żywotność, zamięłowanie do majsterkowania*<sup>303</sup>.

Mieczysław Tomala wskazuje na pewną ambiwalentność w postawie Niemców wobec Polski. Pozytywna opinia, a wręcz zafascynowanie „Polskim Październikiem”, traktowanym jako symbol buntu wobec systemu stalinowskiego, przeważała wśród elit politycznych i kulturalnych. Zafascynowanie to przejawiało się w lekturze polskich książek czy uczestnictwie w imprezach kulturalnych, na których prezentowane były polskie filmy, sztuki teatralne, utwory muzyczne i dzieła polskich plastyków<sup>304</sup>. Tak więc dzięki działalności polityków, dziennikarzy, pisarzy i pedagogów i przedstawicieli kościoła obraz Polaków zaczął nabierać cech pozytywnych, żeby na przełomie lat 1980/81 można było mówić o „miłości do Polaków” (*Polenliebe*). Odżył stereotyp patrioty romantyka. Jednak uznanie dla posunięć dzielnych Polaków zaczęło się zmniejszać w momencie, kiedy pojawiła się perspektywa porozumienia Niemiec z Moskwą, a sympatia dla Polaków zaczęła wygasać. Pozytywny wizerunek został znacznie zniekształcony po otwarciu granicy między Polską a Niemcami. Umożliwiono tym samym wjazd z Polski nie tylko intelektualistom, idealistom i patriotom, lecz także tzw. „niebieskim ptakom”, złodziejom i oszustom<sup>305</sup>. Z uwagi na wcześniej wspomniane wydarzenia znacznie wzrosło zainteresowanie naszym krajem, tak, że można było mówić o modzie na Polskę, więc inaczej niż to miało miejsce pod koniec lat 60-tych, kiedy odnotowano niski poziom poinformowania o Polsce<sup>306</sup>.

Swoistym symbolem rozwoju postawy Niemców wobec Polaków stała się granica na Odrze i Nysie Łużyckiej. W roku 1951 80% społeczeństwa niemieckiego odrzucało uznanie tej granicy. Zmiana poglądów nastąpiła po 7 grudnia 1970 r. (zawarcie układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków), w roku 1985 granice akceptowało prawie 75% Niemców, a w roku 1989 już ponad 80%.

W latach 90-tych aura wokół wzajemnych relacji społeczeństwa polskiego i niemieckiego uległa znacznemu pogorszeniu. Nadal istniały bariery w postaci stereotypów negatywnych. Znaczący temat zwracają uwagę na badania przeprowadzone na zlecenie tygodnika „Der Spiegel” w roku 1991 na terenie RFN i byłej NRD, z których wyniknęły następujące wnioski: Nastawienie większości Niemców do Polski było skomplikowane i pełne sprzeczności. Bardziej negatywne było ono ze strony Niemców zachodnich niż wschodnich. Na skali

<sup>303</sup> A. Sakson, *Polacy i Niemcy...*, op. cit., s. 18.

<sup>304</sup> M. Tomala, *Jak Polacy ...*, op. cit., s. 39.

<sup>305</sup> Ibidem, s. 39 – 41.

<sup>306</sup> A. Sakson, *Polacy i Niemcy...*, op. cit., s. 19.

mierzącej stopień sympatii od -5 do +5 Polacy znaleźli się poniżej zera. Przypuszczano, iż Polacy mogliby stać się *nowymi Turkami*. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywano w znikomych kontaktach Niemców zachodnich z naszym krajem.<sup>307</sup> Trudno jednak całkowicie nie zgodzić się z zasadnością ich występowania, bowiem niechlubne zachowania Polaków oraz polskie przepisy prawne sprzyjające takim zachowaniom owy obraz kształtowały. Do Polaków przywarł bardzo silny stereotyp „złodziei samochodów”. Fala kradzieży miała źródło, jak twierdził w swoim programie prześmiewca natury Polaków, Harald Schmidt, w polskiej konstytucji. (W rzeczywistości chodziło nie o konstytucję, lecz o zapis prawny w Polsce, zezwalający na rejestrację auta w naszym kraju nie poddanego eksploatacji w okresie trzech lat, bez konieczności przedstawienia dokumentów stwierdzających pochodzenie pojazdu). Popularnym stało się powiedzenie, bardzo powszechne w Niemczech „kaum gestohlen und schon in Polen” (ledwo skradzione i już jest w Polsce)<sup>308</sup>. Na siłę stereotypu, o którym mowa wpłynęły bez wątpienia kradzieże aut niemieckich także na terenie Polski, co zmniejszało poczucie bezpieczeństwa Niemców w naszym kraju.

Ponury obraz Polaków nakreślony został częściowo na podstawie sytuacji na przejściach granicznych, przez które wiodły szlaki przemytnicze do Niemiec dla szmuglerów i prostytutek, natomiast w drugą stronę przewożone były tzw. „rupiecie” i stara odzież wyrzucane przez Niemców<sup>309</sup>.

M. Tomala podkreśla z zażenowaniem, że niechlubne czyny Polaków złodziei, a konkretniej „turyistów-studentów”, okradających w strefach przygranicznych samochody i supermarkety, nie tylko nie były napiętnowane, lecz wręcz pochwalane, jak to miało miejsce np. w Zielonej Górze, gdzie władze uczelni taką działalność nazwały „pobieraniem należnych reparacji”<sup>310</sup>.

I tak też obraz Polaków złodziei i przestępców lansowany był w mediach niemieckich. W szczególnym stopniu wychwytywała i przejawiała sytuacje będące przestępstwem, bądź graniczące z nim bulwarowa gazeta „Bild-Zeitung”, a tzw. „czarne charaktery” w niemieckich filmach kryminalnych rekrutowały się z Polaków<sup>311</sup>.

Natomiast programy telewizji SAT 1, w których występował Harald Schmidt, podsycały w Niemczech uczucie lekceważenia wobec Polaków, przejawiające się w dowcipach o

---

<sup>307</sup> Ibidem, s.20.

<sup>308</sup> M. Jaranowski, *Niemiec śmieje się do rozpuku*, Polityka nr 11, 15.03.97, s. 42.

<sup>309</sup> M. Tomala, *Jak Polacy ...*, op. cit., s. 47.

<sup>310</sup> Ibidem, s. 49.

<sup>311</sup> K. Grzybowska, *Tak bliscy, tak dalecy*, Rzeczpospolita nr 274, 25.11.1996, s. 8.

Polakach (tzw. Polenwitze). Jeden z nich brzmiał, iż konsekwencją wysłania Polaka w kosmos było zniknięcie Wielkiego Wozu<sup>312</sup>.

Istotnym stało się pytanie, jak kreowany był wizerunek polskich polityków, reprezentantów narodu. Badania pisma „Der Spiegel” ujawniły negatywny obraz polityków. Wskazywano na ich nieudolność, zamiłowanie do kłótni i wywoływania zamieszania wśród elit rządzących przy braku umiejętności zawierania kompromisów oraz brak kultury politycznej i izolacja do społeczeństwa<sup>313</sup>. Pytanie o wizerunek polskich polityków nabrało większego znaczenia w okresie prowadzenia negocjacji akcesyjnych z przedstawicielami Unii Europejskiej.

Chociaż politycy i znane osobistości po obu stronach nawoływali do walki ze stereotypowym postrzeganiem siebie nawzajem, a naukowcy niemieccy starali się wpłynąć na wzrost zainteresowania Polską, nie udało się zmienić tej sytuacji.

Negatywny wizerunek łagodziły polskie osobistości świata kultury, np. Krzysztof Penderecki, Krzysztof Kieślowski, Stanisław Lem, Andrzej Wajda czy Krzysztof Zanussi oraz polityki jak: Tadeusz Mazowiecki, Hanna Suchocka, Władysław Bartoszewski, Adam Michnik<sup>314</sup>. J. Szulich zwraca uwagę jedynie na jedną sferę ocenianą przez Niemców pozytywnie, sferę kultury<sup>315</sup>. Negatywny wizerunek Polaków w Niemczech potwierdzały wyniki badań (odmienne niż te wykonane na terenie byłej NRD). Tak więc Polska kojarzyła się Niemcom w 28,5% z papieżem, 25,2% z Lechem Wałęsą, 26,3% z Solidarnością, ale także w 15, 4% z kradzieżą samochodów, 13,8% z wódką i 8,9% z biedą<sup>316</sup>.

W kontekście nakreślonego wizerunku Polaków w Niemczech w latach 90-tych trudno jest uwierzyć w odmienną opinię niemieckich elit gospodarczych, mających bezpośredni kontakt z polskimi partnerami. W tych okolicznościach stereotyp „polnische Wirtschaft” stał się mitem<sup>317</sup>. Jak fałszywy był to stereotyp świadczyła obecność niemieckich inwestorów w Polsce. Przedstawiciele wielkich firm jak np. Opel, Mercedes Benz, Thyssen, Bayer, Siemens oraz wielu innych stawiających na rzetelność i mozolność polskich pracowników oraz solidne wykształcenie dowodzili omylności stereotypów, jeśli nasz kraj pozna się wnikliwiej<sup>318</sup>. Wielu badaczy zagadnień ostrzega nawet Niemcy jako strategicznego partnera gospodarczego Polski<sup>319</sup>. Ten pozytywny wizerunek potwierdzała gospodarcza prasa niemiecka. Ukazywały

<sup>312</sup> M. Tomala, *Jak Polacy ...*, op. cit., s. 47.

<sup>313</sup> J. Szulich, *Obraz Polaka w tygodniku „Der Spiegel”*, w: „Przegląd Zachodni” nr 1/1998, s. 142.

<sup>314</sup> M. Tomala, *Jak Polacy ...*, op. cit., s. 49.

<sup>315</sup> J. Szulich, *Obraz ...*, op. cit., s. 127-131.

<sup>316</sup> A. Sakson, *Polacy i Niemcy...*, op. cit., s. 22.

<sup>317</sup> A. Rybak, *Primus Polen*, *Der Spiegel*, nr 41, 11.10.99.

<sup>318</sup> M. Tomala, *Jak Polacy ...*, op. cit., s. 51-52.

<sup>319</sup> W. Fuest, *Niemcy jako strategiczny partner Polski*, w: W. Małachowski, *Niemcy jako strategiczny partner gospodarczy Polski*, Warszawa 2002, s. 15-19.



się doniesienia związane z polskim członkostwem w Unii połączone z wymiarem ekonomicznym<sup>320</sup>.

Większość znawców zagadnienia uważa, że utrwalanie negatywnych stereotypów było wynikiem braku zainteresowania naszym krajem i niechęć, aby tę wiedzę zdobywać.

Duże znaczenie we wzajemnym postrzeganiu naszych narodów w latach 90-tych było poczucie wyższości Niemców nad niektórymi innymi narodami, w tym w dużym stopniu Polakami. Natomiast w odniesieniu do zaufania wobec Polaków, to mniejsze zaufanie wzbudzali jedynie Rosjanie i Turcy<sup>321</sup>.

Krótko przed akcesją Polski do Unii Europejskiej z relacji polsko-niemieckich nie zostały wyeliminowane stereotypy i uprzedzenia. W Niemczech postrzega się Polskę jako kraj daleki i zapóźniony pod względem cywilizacyjnym, ubogi, nieszczęśliwy i cierpiący, sytuowany gdzieś koło Syberii. Nasi zachodni sąsiedzi nie są pewni, czy w Polsce istnieje system parlamentarny i czy funkcjonuje gospodarka rynkowa, a co się z tym łączy wątpliwie szybki wzrost gospodarczy naszego kraju.

Niemcy nie są pewni, czy w Polsce przestrzegane są swobody obywatelskie i prawa mniejszości narodowych. Listę tę dopełnia przekonanie Niemców o szeroko rozwiniętej biurokracji i korupcji w Polsce<sup>322</sup>. Na uwagę zasługuje jeszcze jeden aspekt postrzegania naszego kraju, mianowicie jako kraju, gdzie odczuwa się w różnych sferach życia silne wpływy Kościoła katolickiego<sup>323</sup>.

Zdaniem Józefa Fiszera taki wizerunek Polski i Polaków za naszą zachodnią granicą wynika nie tylko z braku zainteresowania sprawami Polski, ale także z zaniedbań polityki, zarówno polskiej, jak i instytucji europejskich, które nie wypracowały rzetelnej strategii informacyjnej i promocyjnej, dotyczącej przyszłych krajów członkowskich UE<sup>324</sup>.

Wzrastające bezrobocie, przestępczość, agresja, alkoholizm i narkomania wśród młodzieży w zestawieniu z często lekceważącym i aroganckim działaniem policji nie nastrajało optymistycznie. Zjawiska wspomniane powyżej uznane zostały również na łamach niemiec-

---

<sup>320</sup> S. Garsztecki, *Obraz Polaków w Niemczech: stare i nowe stereotypy*, w: Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989-1998, red. D. Bingen, K. Malinowski, Instytut Zachodni, Poznań 2000, s. 57-58.

<sup>321</sup> A. Sakson, *Polacy i Niemcy...*, op. cit., s. 21.

<sup>322</sup> J. M. Fiszler, *Unia Europejska a Polska – dziś i jutro*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002, s. 159-160.

<sup>323</sup> J. Dąbrowska, *Das Bild der Polen In der deutschen Presse. Ein Textlinguistischer Zugang*, w: Polen und Deutsche im Gespräch, wyd. R. Schmitt, G. Stickel, Gunter Narr Verlag, Tübingen, s. 188-190.

<sup>324</sup> J. M. Fiszler, *Unia ...*, op. cit., s. 159-160.

kiej prasy jako zjawiska niepokojące. Pisano nawet o „syndromie kapitalizmu” wśród młodzieży<sup>325</sup>.

W związku z powyższym dużą rolę mają do odegrania młode pokolenia. Wymiana młodzieży, a co się z tym łączy nowe spojrzenie na „sąsiada”, ma pomóc w przezwyciężaniu stereotypów Polaków jako osób *leniwych, niegospodarnych i przepitych*. W procesie przezwyciężania resentymentów niemałą rolę odgrywają organizacje polsko-niemieckie, m.in. Fundacja im. Roberta Schumana.

B. Ociepka jest zdania, iż należy świadomie kształtować wizerunek Polski i Polaków w niemieckich mediach. Tak więc koniecznym staje się zaktywizowanie polskich kampanii promocyjnych, skierowanych zarówno bezpośrednio do Niemców, jak i do wszystkich obywateli UE. Wizerunek można poprawić oddziałując na dziennikarzy i bezpośrednio na odbiorców, jednak najlepszą „wizytówką” może być wzrost gospodarczy i rozwój turystyki, połączony z kampaniami informacyjnymi i promocyjnymi<sup>326</sup>.

#### 5.4. Obraz Niemców w opinii Polaków

Stosunek Niemców do Polaków ujmowany jest w polskiej literaturze socjologicznej jako „określone **uwrażliwienie** społeczeństwa polskiego na Niemców wyrażające się w sferze prywatnej i publicznej w nastawieniach i zachowaniach będących wytworem doświadczeń wielu pokoleń Polaków”. Andrzej Sakson pisze o syndromie niemieckim w Polsce jako o zjawisku socjologiczno-psychologicznym nie posiadającym jednak jednorodnej treści<sup>327</sup>. Nastawienie społeczeństwa polskiego do Niemców zdeterminowane było przez wiele czynników, do których trzeba zaliczyć:

1. historyczne doświadczenia wzajemnych kontaktów, a szczególnie okres II wojny światowej,
2. nowy kształt powojennych granic,
3. przynależność Polski do państw bloku radzieckiego,
4. wzrost siły ekonomicznej i politycznej RFN,
5. stopniową zapaść cywilizacyjną Polski,

---

<sup>325</sup> I. Janicka, *Obraz transformacji polskiej i relacji polsko-niemieckich w prasie niemieckiej w latach 1989/90 – 1998*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002, s. 158-163.

<sup>326</sup> B. Ociepka, *Rola środków masowego przekazu w kształtowaniu opinii o Niemcach i Polakach*, w: Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989-1998, red. D. Bingen, K. Malinowski, Instytut Zachodni, Poznań 2000, s. 130-131.

<sup>327</sup> A. Sakson, *Polacy i Niemcy...*, op. cit., s. 3.

6. bezpośrednie i pośrednie kontakty z Niemcami<sup>328</sup>.

Danuta Berlińska zwraca uwagę na fakt, iż w świadomości Polaków występuje przede wszystkim pojmowanie kategorii Niemcy jako kolektywnej abstrakcji. W takiej formie stereotyp wykazuje cechy negatywne, chociaż niektóre osobiste doświadczenia Polaków wynikające z bezpośrednich kontaktów nosiły cechy pozytywne<sup>329</sup>.

Najbardziej negatywne wyobrażenia na temat Niemców utrzymywały się do początku lat 60-tych. Polskie społeczeństwo manifestowało antyniemieckość. Zjawisko to znalazło odzwierciedlenie w oficjalnej propagandzie, co doprowadziło do pewnego schematyzmu, przejawiającego się często mitologizacją okupacyjnych dziejów. Później zjawisko to przerodziło się w tzw. „banalizację zła”<sup>330</sup>.

Do momentu zjednoczenia Niemiec obraz ich mieszkańców w opinii Polaków nie był jednolity. Mówiono nawet o „rozszczerpieniu się” obrazu Niemca na obraz Niemca z NRD i obraz Niemca z RFN<sup>331</sup>.

Wizerunek NRD ukształtowany został przez oficjalną propagandę. Jednak wyniki badań przeprowadzonych w lutym 1988 roku przez Ośrodek Badań Opinii Społecznej wykazały odstępstwa od lansowanej wersji. Polacy nie okazywali wobec mieszkańców NRD szczególnej sympatii ani zaufania, przeciwnie, nieufność wobec zachodniego sąsiada kazała zachować pewien dystans. Natomiast zacieśnienie kontaktów politycznych i gospodarczych między oboma państwami niemieckimi wywołało prawie u połowy Polaków niekorzystne skojarzenia. Powstanie „Solidarności” i w następstwie zamknięcie przez stronę niemiecką bezwizowego ruchu granicznego, zakaz działania tego ruchu wśród Polaków pracujących na budowach NRD, szykany wobec obywateli polskich na granicach wpłynęło na intensyfikację negatywnych odczuć wobec tego państwa i jego obywateli<sup>332</sup>. Odżyły ze wzmożoną siłą dawne uprzedzenia i stereotypy.

RFN w opinii Polaków to kraj, który ze względu na regenerację sił gospodarczych i militarnych wywołał uczucie niepokoju. Taki obraz zdawała się jeszcze potwierdzać rewizjonistyczna postawa niemieckich ekip rządzących wobec kwestii granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. W latach 70-tych nastąpiło swoiste wyciszenie skrajnie negatywnych postaw Polaków wobec Niemców. Ratyfikacja układu z grudnia 1970 r. i fakt, iż Niemcy jako członek

---

<sup>328</sup> Ibidem, s.3.

<sup>329</sup> D. Berlińska, *Stary i nowy obraz Niemca w Polsce*, w: Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989-1998, red. D. Bingen, K. Malinowski, Instytut Zachodni, Poznań 2000, s. 30.

<sup>330</sup> A. Sakson, *Polacy i Niemcy...*, op. cit., s. 8.

<sup>331</sup> A. Kwilecki, *Z pogranicza problematyki narodowej i międzynarodowej*, PWN, Warszawa 1982, s. 128.

<sup>332</sup> M. Tomala, *Jak Polacy ...*, op. cit., s. 15 – 16.

NATO nie były zdolne do samodzielnych wystąpień militarnych, o czym milczały ośrodki opiniotwórcze w naszym kraju, nie przyczyniły się jednak do całkowitego wyeliminowania uprzedzeń i stereotypów. Polacy byli niepewni co do rzeczywistych intencji zachodniego sąsiada<sup>333</sup>. Niemniej połowa Polaków postrzegała relacje z Niemcami przez pryzmat współpracy gospodarczej i wymiany handlowej, nie kierując się odczuciami emocjonalnymi.

Lata 80-te charakteryzowały się **urealnieniem** obrazu Niemca w Polsce, na co miała wpływ m.in. pomoc Niemiec w postaci paczek czy akcja łączenia rodzin. RFN postrzegana była jako państwo, które nie budzi sympatii, ale należy z nim zacieśniać współpracę z uwagi na ich siłę gospodarczą. Z końcem lat 80-tych postawa Polaków wobec Niemców uległa znacznej poprawie, o czym świadczą następujące dane: 12,9% ankietowanych Polaków wymieniło Niemcy (po USA i Japonii) jako kraj wzbudzający sympatię, a 15,2% chciałoby zamieszkać w tym kraju. O zmianie nastawienia zadecydowała zmiana w sposobie wartościowania przez polską opinię społeczną (do głosu doszedł czynnik ekonomiczny). 82,9% ankietowanych wskazało na RFN jako na kraj, z którym Polska powinna zacieśnić współpracę. Poczucie zagrożenia wobec Polski uległo złagodzeniu. W roku 1985 RFN stanowiła największe zagrożenie dla 59,1% ankietowanych Polaków, natomiast w roku 1987 obawy wykazywało 47%, a w roku 1988 tylko 35,4%.<sup>334</sup>

Problem zjednoczenia Niemiec wywołał podział społeczeństwa polskiego na tych, którzy je aprobowali i tych, którzy je kwestionowali (po 41%).

Prawdopodobieństwo pogorszenia stosunków polsko-niemieckich, stanowcza postawa Polaków z jednej strony kwestionujących prawa Niemców do Ziem Zachodnich, a z drugiej strony wysuwających roszczenia zadośćuczynienia osobom wywiezionym do Niemiec na roboty (w czasie II Wojny Światowej) także pod adresem NRD wywołało spadek uznania dla Niemców<sup>335</sup>. Ponownie zmniejszyło się poczucie zagrożenia ze strony Niemców (w roku 1990 68% Polaków deklarowało brak poczucia zagrożenia). A. Sakson zwraca uwagę, iż połączenie państw niemieckich (3.10.1990 r.) wywołało wśród obywateli byłego NRD poczucie bycia obywatelami drugiej klasy, co z kolei umożliwiło po stronie polskiej odreagowanie w znacznym stopniu dotychczasowych uprzedzeń i poczucia niższości.<sup>336</sup>

Punktem zwrotnym przełamującym wszelkie stereotypy dzielące Polaków i Niemców było zawarcie traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy (17.06.91 r.), zniesienie wiz i ożywienie wymiany gospodarczej.

---

<sup>333</sup> Ibidem, s. 13 – 14.

<sup>334</sup> A. Sakson, *Polacy i Niemcy ...*, op. cit., s. 10.

<sup>335</sup> M. Tomala, *Jak Polacy ...*, op. cit., s. 19 – 24.

<sup>336</sup> A. Sakson, *Polacy i Niemcy ...*, op. cit., s. 12.

W latach 90-tych odnotowano wzrost zadowolenia z faktu, iż w naszym kraju inwestycji dokonują przede wszystkim Niemcy. Niemniej procesowi temu towarzyszyły obawy co do skutków jak: nadmierne rozprzestrzenianie się tych inwestycji oraz wyprzedaż firm polskich, a także wykorzystanie kapitału personalnego jako taniej siły roboczej. Niemalą rolę odgrywały ciągle powracające wspomnienia z przeszłości. Natomiast perspektywa integracji Polski z państwami Unii Europejskiej, a tym samym większy stopień otwarcia i akceptacji elementów rzeczywistości wpłynęła znacznie na kształt postawy Polaków wobec Niemców do tego stopnia, że nie wykluczano sojuszu wojskowego. Poparcie Niemiec dla Polski w dążeniu do wejścia w struktury UE, a także współpraca w wielu dziedzinach: gospodarczej, kulturalnej i kontaktów społecznych kazały zrewidować postrzeganie naszego zachodniego sąsiada. Z wielu wypowiedzi przedstawicieli rządu w Niemczech wynika, że Polska traktowana jest jako sojusznik, co łagodzi obraz Niemiec w oczach Polaków. Wraz ze wzrostem liczby kontaktów Polaków z zachodnimi sąsiadami odnotowano wzrost sympatii do nich, a co się z tym łączy wzrost pozytywnego nastawienia do Niemców jako narodu. Jak wykazały badania przeprowadzone w roku 1996, 59% respondentów prezentowało pozytywny stereotyp, wskazując na takie cechy jak: *pracowitość, gospodarność, zaradność, bogactwo, przedsiębiorczość, solidność*. Kolejne 20% podkreślało *szacunek dla władzy, prawa i porządku*. Dzięki osobistym kontaktom obraz społeczny Niemców mógł wzbogacić się o takie cechy jak: *kultura osobista, czystość, sympatyczny sposób zachowania, mądrość i uzdolnienia*. Stopniowo zmniejszała się liczba osób, które łączyły Niemców z takimi cechami jak: *buta, szowinizm, poczucie wyższości, bezwzględność, chciwość, przebiegłość, fałsz*<sup>337</sup>.

Obecnie w społeczeństwie polskim utrzymuje się nadal pewna ambiwalentność w postawie wobec Niemiec i Niemców. Dużą rolę odgrywają ciągle czynniki emocjonalne i tło historyczne wpływające na przyjęcie postawy sceptycznej. Z drugiej strony Polacy okazują pewien podziw dla stanu gospodarki państwa niemieckiego i jego dobrej organizacji.

Cechą charakterystyczną dla kulturowej specyfiki stanu stosunków polsko – niemieckich była, obok wcześniej wspomnianej ambiwalencji, **asymetria** w treści i dynamice (kierunku zmian) wzajemnych stereotypów. Zjawisko to sprowadzić można do powstania nowego geopolitycznego kontekstu obustronnych związków<sup>338</sup>.

O ile po stronie polskiej dało się zaobserwować złagodzenie negatywnych cech stereotypu Niemca i niemieckości, to po stronie niemieckiej umacniały się negatywne, lub co najmniej krytyczne opinie co do Polaków. Lech Szczegółła zwraca uwagę, że taki stan rzeczy nie

<sup>337</sup> D. Berlińska, *Stary ...*, op. cit., s. 33-34.

<sup>338</sup> L. Szczegółła, *Polska – Niemcy. Dwa ...*, op. cit., s. 126 -127.

przystaje do retoryki towarzyszącej obustronnym kontaktom na szczeblu oficjalnym<sup>339</sup>. To złagodzenie negatywnych cech stereotypów Niemca jest wynikiem ekonomicznie orientowanego pragmatyzmu w nowym szerszym kontekście, w którym znalazła się polska tożsamość narodowa oraz impulsy do rewizji stereotypów przekazywane przez media, czego nie można stwierdzić po stronie niemieckiej. Powyższa sytuacja jest w dużym stopniu wynikiem braku zainteresowania w wykraczających poza elity kręgach naszym krajem, jego społeczeństwem i dziedzictwem narodowym<sup>340</sup>.

Stereotypy, opinie czy wyobrażenia o cudzoziemcach mają istotny wpływ na działanie (odnoszenie się) względem siebie. Mogą ułatwić, ale także działać na szkodę współpracy społecznej, kulturalnej, gospodarczej czy politycznej. Z tego względu tak istotnym jest przełamywanie tych stereotypów.

---

<sup>339</sup> Ibidem, s. 127.

<sup>340</sup> A. Lempp, *Der stereotype Pole – eine stereotype deutsche Betrachtung*, w: *Stereotypen und Nationen*, red. T. Walas, Internationales Kulturzentrum, Kraków 1999, s. 229 – 233.

## VI. ODDZIAŁYWANIE MEDIÓW NA OPINIĘ PUBLICZNĄ

### 6.1. Opinia publiczna

Pojęcie „opinia publiczna” jest używane dość powszechnie. Potocznie mianem tym określa się „większość” bądź „wielu ludzi” reprezentujących jakiś pogląd czy też popierających jakąś ideę. W zakresie polityki wykorzystuje się jego funkcję perswazyjną. W takim ujęciu termin nie stanowi problemu definicyjnego. Jednak ilość dziedzin obejmujących to zjawisko powoduje, iż trudno jest je zdefiniować w sposób jednoznaczny. Jest ono zjawiskiem pankulturowym, występuje bowiem we wszystkich kulturach i we wszystkich czasach.

Dowody dotyczące procesu powstawania *opinii publicznej* pochodzą już ze Starego Testamentu, odnaleziono też sformułowanie „publicam opinionem” pochodzące z czasów antycznych (list Cyserona z 20. lutego 50 przed Chrystusem), w IV wieku odnaleziono zapisy „publiczny” i „opinia” w tekstach chińskich, Erazm z Rotterdamu używał tego terminu w liczbie mnogiej pisząc w roku 1501 o „*opiniones publicae*”, Montaigne pisał o „*l’opinion publique*”, wielokrotnie używał tego pojęcia Rousseau.

Zjawisko *opinii publicznej* dostrzegali Machiavelli, Shakespeare, Hume, choć inaczej je nazywali: *opinione*, *opinion*, *climate of opinion* (Glanvill) *law of opinion*, *law of reputation*, *law of fashion*<sup>341</sup>.

#### 6.1.1. Główne definicje opinii publicznej i ich twórcy

Tradycyjny podział pozwala na wyróżnienie dwóch sposobów rozumienia terminu *opinia publiczna*: **agregatowy i kolektywistyczny**.

Oznacza to, iż *opinia publiczna* uznawana była za prostą sumę, zbiór (agregat) indywidualnych opinii, albo za rodzaj zbiorowego przejawu świadomości społecznej, tzn., że opinie jednostek uwikłane są w system więzi społecznych.

Pierwsze podejście, będące podejściem indywidualistycznym, reprezentował Albert Venn Dicey, prawnik (XIX w.), określający opinię publiczną jako „ogólną nazwę dla sądów podzielanych przez pewną liczbę pojedynczych osób”.

Za drugim podejściem opowiadał się socjolog Charles Cooley, który zjawisko to ujmował nie tyle jako sumę indywidualnych opinii, co „organizację, zbiorowy wytwór komuni-

---

<sup>341</sup> Das Fischler Lexikon, *Publizistik der Massenkommunikation*, s. 256.

kowania i wzajemnego oddziaływania społecznego”<sup>342</sup>. Podobnie pojmował to zjawisko H. Blumer. Jego zdaniem „opinia publiczna jest produktem wzajemnego oddziaływania grup społecznych, zawierającym zespoły wzorów przeciwstawnych poglądów i stanowisk na temat określonych spraw podporządkowujących reakcje tych, którzy uczestniczą w procesie jej kształtowania”<sup>343</sup>. W podejściu kolektywistycznym mamy także do czynienia z opiniami jednostek, ale jednostek uwikłanych w system więzi społecznych.

Do tego nurtu należy zaliczyć definicję zaproponowaną przez Ferdynanda Tönniesa, niemieckiego socjologa początku XX w.. Opinia publiczna to „opinie i sposoby zachowania charakteryzujące się ładunkiem pewnych wartości, szczególnie natury moralnej (*dobry* względem *zły*, *gustowny* względem *pozbawiony gustu*, w języku francuskim *mądry* względem *głupi*), które jednostka musi okazywać publicznie, jeśli nie chce się odizolować od grupy”<sup>344</sup>.

Powyższa definicja znalazła się w tzw. i n t e g r a c y j n y m n u r c i e interpretacyjnym wyłonionym na skutek dyskusji nad *opinią publiczną* zapoczątkowaną w XIX w. W myśl tej koncepcji *opinia publiczna* to „niepisane prawo, panujące poglądy, zwyczaje i sposoby zachowania, których jednostka nie powinna naruszać, aby nie zostać wykluczoną z grupy”. Koncepcja ta wymaga, w przeciwieństwie do koncepcji elitarniej, zaangażowania się każdej jednostki w życie publiczne, konkretniej w rozsądny osąd względem rządu.

Drugi nurt, na który wskazała E. Noelle-Neumann, wybitna socjolog zajmująca się praktyczną stroną opinii publicznej, to tzw. n u r t e l i t a r n y, rozpowszechniony pod koniec XVIIIw., w myśl którego *opinia publiczna* to zjawisko tworzone przez dobrze poinformowanych, wykształconych obywateli, troszczących się jednocześnie o dobro ogółu. Duży wpływ na rozpowszechnienie tej koncepcji miał konserwatyzm Edmunda Burke’a. Popularność tego nurtu tłumaczy się legitymizacją działalności politycznej elit stojących w opozycji do masowych ruchów politycznych reprezentowanych przez niewykształconych, niedoświadczonych obywateli obojętnych względem dobra ogółu<sup>345</sup>.

Dla Tomasza Gobana – Klasa możliwy jest też podział definicji opinii publicznej według jej przedmiotu odniesienia. Tak więc *opinia publiczna* odnosi się z jednej strony wyłącznie do spraw politycznych, z drugiej natomiast także do wszelkich spraw społecznych. W wielu definicjach tego zjawiska akcentowana jest możliwość wpływu na sprawy publiczne. Wpływ ten dotyczy jednak tylko kwestii politycznych. W tym duchu *opinia publiczna* oznacza wszelkie opinie dotyczące spraw interesujących społeczeństwo, wyrażane swobodnie i

<sup>342</sup> Encyklopedia Psychologii, red. W. Szewczuk, Warszawa 1998, s. 355.

<sup>343</sup> S. Kuśmierski, *Świadomość społeczna, opinia publiczna, propaganda*, PWN, Warszawa 1987, s. 54.

<sup>344</sup> Das Fischler Lexikon, *Publizistik* ..., op. cit., s. 262.

<sup>345</sup> Ibidem, s. 259.



publicznie przez osoby spoza administracji państwowej, które uważają, że do obywatelskich praw należy wpływ opinii na działania, strukturę i personel rządu<sup>346</sup>.

Natomiast zdaniem wielu socjologów nie należy sprowadzać tego zjawiska jedynie do kwestii politycznych, lecz także gospodarczych i kulturalnych oraz naukowych i religijnych. Filozofowie oraz przedstawiciele innych nauk mieli również wpływ na zdefiniowanie pojęcia *opinia publiczna*. Według A. Comta *opinia publiczna* spełnia dwie funkcje społeczne: polityczną i moralną, a jej siła stanowi element konieczny do wyrównania u większości ludzi moralności wrodzonej. Comt wychodził z założenia, że konieczne jest powstanie organizacji, która przejęłaby kierowanie opinią publiczną i jednocześnie by ją wyrażała<sup>347</sup>.

W ujęciu G. Tarde „opinia publiczna to chwilowa, mniej lub więcej logiczna grupa sądów odpowiadających zagadnieniom doby bieżącej, które w licznych odbitkach kursują wśród ludzi zamieszkujących wspólnie jeden i ten sam kraj, należących do jednej i tej samej warstwy społecznej”. W definicji tej zaakcentowany został problem ulotności tego zjawiska.

Dla W. Lippmanna „*opinię publiczną* stanowią obrazy wzajemnych stosunków między ludźmi, ich potrzeby i zamierzenia oraz obrazy samych ludzi powstałe w ich umysłach”<sup>348</sup>. Jak wynika z powyższego, definicja nie uwzględnia dynamiki tego zjawiska, które ciągle się zmienia i tworzy na nowo. Analizując *opinię publiczną* z punktu widzenia efektywności funkcjonowania systemu politycznego w Stanach Zjednoczonych, Lippmann upatruje istotę tego zjawiska w jej zewnętrżności wobec powstających problemów, wskazuje także na możliwą rozbieżność opinii publicznej z interesem państwa.

Wilhelm Bauer, badacz dziejów *opinii publicznej*, odróżnia opinię tzw. statyczną, obejmującą tradycyjne zwyczaje, obyczaje czy nawyki oraz opinię tzw. dynamiczną.

Należy wskazać na jeszcze jedną istotną kwestię w literaturze przedmiotu, mianowicie wyodrębnienie „zjawiska opinii publicznej” od „stanu opinii publicznej”. Stan opinii publicznej to jej zasób, zawartość treściowa czy przedmiotowa w konkretnej społeczności i w konkretnym czasie. Na tych założeniach bazują badania opinii publicznej. Zjawisko opinii pozwala pojmować ją jako instytucję, atrybut społeczności, formę świadomości społecznej<sup>349</sup>.

Problemy definicyjne spowodowały, iż G. W. Allport podjął się klasyfikacji wszystkich koncepcji, zawierającej pięć wniosków nazwanych *s c h e m a t e m A l l p o r t a*. Zatem opinia publiczna:

---

<sup>346</sup> Encyklopedia Psychologii ..., op. cit., s. 255.

<sup>347</sup> S. Kuśmierski, *Teoretyczne problemy propagandy i opinii publicznej*, PWN, Warszawa 1980, s. 206.

<sup>348</sup> B. Ociepka, B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, *Teoria i praktyka propagandy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999, s. 67.

<sup>349</sup> Encyklopedia Socjologii, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000, t.3, s. 18.

1. traktowana jest jako zachowanie ludzkie, ale takie, które pociąga za sobą werbalizację przekonań wielu ludzi,
2. zachowania te są stymulowane i kierowane przez określoną wiedzę, pewne obiekty lub wytworzoną sytuację, które są ważne dla dużych grup ludzi,
3. zachowania te reprezentują działanie lub gotowość do działania w postaci aprobaty lub dezaprobaty obiektu opinii publicznej. Ludzie uświadamiają sobie, że ich towarzysze mają podobny punkt widzenia i zachowują się w podobny sposób,
4. z natury rzeczy postawy opinii publicznej zmierzają raczej do postulowania czegoś doraźnego lub tymczasowego – gdy problem mija, znika wywołana nim opinia publiczna,
5. zachowania są dostatecznie silne i liczne, by wywierać określone skutki.

Na podstawie powyższych wniosków Allport proponuje następującą definicję: „Termin *opinia publiczna* odnosi się do multiosobowych sytuacji, w których poszczególne jednostki wyrażają swoje stanowiska na temat tego, co jest w określonych warunkach pożądane lub popierane, lub niepożądane, niepopierane w stosunku do osób lub propozycji o szerszym znaczeniu, które stwarzają prawdopodobieństwo nieobojętnych działań wobec obiektu zainteresowań”<sup>350</sup>.

Definicje *opinii publicznej* F. Ryszki i J. Wiatra należą do najbardziej popularnych w Polsce. Swoją głos w dyskusji mieli także J. Kubin, S. Kuśmierski.

W ujęciu Ryszki „opinia publiczna to reakcja zbiorowości ludzkich w skali makro na globalne i pojedyncze działania polityczne, wyrażające się w aprobacie lub dezaprobatie działań politycznych albo zjawisk, które w tej opinii decydują o polityce, o jej kierunku i jej przebiegu”<sup>351</sup>.

J. Wiatr pojmuje *opinię publiczną* jako „historycznie określony i zmienny stan świadomości społecznej wielkich grup ludzi, wyrażany publicznie w sprawach ważnych dla systemu politycznego i przynajmniej potencjalnie kontrowersyjnych, tak iż wyrażanie opinii staje się elementem funkcjonowania samego systemu politycznego”.

Autor definicji wskazuje na kilka założeń teoretycznych, mianowicie:

1. zjawisko to dotyczy spraw istotnych dla funkcjonowania systemu politycznego. Jednocześnie autor wskazuje na pewną nieostrość między tym, co jest, a tym, co nie jest ważne dla systemu politycznego oraz na pojemniejsze znaczenie terminu „opinia społeczna”,

<sup>350</sup> B. Ociepka, B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, *Teoria ...*, op. cit., s. 68.

<sup>351</sup> S. Kuśmierski, *Świadomość ...*, op. cit., s. 53.

2. opinia publiczna obejmuje sferę spraw „przynajmniej potencjalnie kontrowersyjnych”<sup>352</sup>.

J. Kubin tak rozumie ten termin: „Opinia publiczna stanowi wspólny pogląd w jakiejś spornej sprawie większości grup tworzących pewną zbiorowość. Zbiorowością tą może być naród, lecz także wiele narodów połączonych więzią wspólnych interesów i idei, jak np. narody państw socjalistycznych, czy narody państw neutralnych”. Autor zwraca uwagę na różnicę między opinią publiczną i świadomością społeczną cytując za Leszkiem Kołakowskim, że „opinia publiczna oznacza jednostkowe reakcje wobec poszczególnych wydarzeń, podczas gdy świadomość mas to kategoria służąca do określenia pewnej sytuacji ogólnej i trwałej, raczej stanu niż wydarzenia poszczególnego. Świadomość mas jest sposobem zachowania się społeczeństwa wobec najdonioślejszych i najbardziej decydujących procesów dziejowych”<sup>353</sup>.

Dla S. Kuśmierskiego „opinia publiczna to dynamicznie zmieniający się stan świadomości dużych grup społecznych, składający się z poglądów i przekonań mniej lub bardziej trwałych, odnoszący się do kwestii zazwyczaj dyskusyjnych, których rozwiązanie ma bezpośredni lub pośredni wpływ na aktualne lub przyszłe interesy społeczeństwa”<sup>354</sup>.

We współczesnym rozumieniu *opinia publiczna* kojarzona jest z rozwojem demokracji i komunikowania masowego.

T. Goban-Klas zwraca uwagę, że istota definiowania opinii publicznej polega na sprecyzowaniu definicji publiczności, a nie opinii, która w przeciwieństwie do faktu czy zdarzenia, jest empirycznie nieweryfikowalna<sup>355</sup>. W literaturze socjologicznej istotne miejsce zajmuje definicja publiczności G. Tarde’a, według którego publiczność to „zbiorowość czysto duchowa jednostek rozproszonych i fizycznie oddzielonych, których spoistość jest spoistością czysto myślową”<sup>356</sup>. Jak wynika z powyższego ujęcia, publiczność, która jest wytworem prasy, ma cechy grupy społecznej: pewna odrębność, poczucie przynależności i wspólnoty, więź psychiczna łącząca jej członków, nie posiada jednak celów wspólnych jej członkom. Według W. J. Shepharda publiczność to „pewna niezorganizowana asocjacja jednostek związanych wspólnymi opiniami, sentymentami lub życzeniami, zbyt liczna, aby poszczególne jednostki mogły ze sobą utrzymywać osobiste związki”<sup>357</sup>.

W. Lippmann za publiczność uznawał „tych, którzy są spektatorami w kontekście przejawiania się władzy”. Natomiast dla Lasswella i Kaplana publiczność to zbiór osób po-

<sup>352</sup> J. Wiatr, *Opinia publiczna i jej rola w systemie politycznym Polski Ludowej*, w: Przekazy i opinie, 1/2, Wydawnictwa Radia i Telewizji, Warszawa 1987, s. 11-12.

<sup>353</sup> J. Kubin, *Stan i potrzeby badań nad kształtowaniem opinii publicznej przez środki masowej informacji*, w: Zeszyty Prasoznawcze, nr 1, Kraków 1966, s. 87.

<sup>354</sup> S. Kuśmierski, *Świadomość ...*, op. cit., s. 63.

<sup>355</sup> Encyklopedia Psychologii, ..., op. cit., s. 357.

<sup>356</sup> G. Tarde, *Opinia i tłum*, Warszawa 1904, s. 8.

<sup>357</sup> S. Kuśmierski, *Teoretyczne ...*, op. cit., s. 214-215.

siadających opinię lub takich, którzy przypuszczalnie będą ją mieli. Allport postrzega natomiast publiczność jako „zbiór osób podtrzymujących pewną opinię”<sup>358</sup>.

Często wskazuje się na definicję H. Blumera i jej społeczny charakter podmiotu opinii publicznej w sensie kolektywistycznym, według którego publiczność to grupa ludzi, którzy: a) stoją przed jakimś problemem, b) różnią się w pomysłach, jak postąpić według tego problemu, c) angażują się w dyskusję na jego temat<sup>359</sup>.

Publiczność w rozumieniu T. Gobana-Klasa stanowi zbiór wielu audytoriów, które w stosunku do pojęcia *publiczność* są zjawiskiem pierwotnym<sup>360</sup>. Wskazuje się na to, iż nie ma jednej, dokładnie wyodrębnionej wielkiej publiczności (zbiorowości). Na tej podstawie opinia publiczna zależy od szczególnych publiczności, których zainteresowanie skupia się na danym temacie. Zbiorowości tematyczne nazywane są grupami interesu<sup>361</sup>.

Opinia publiczna powstaje na skutek interakcji, która ma miejsce w trakcie grupowych dyskusji. J. Szczepański zwraca uwagę na to, iż człowiek jest członkiem zarówno małych, jak i dużych publiczności. Jego zdaniem „dla wytworzenia takiej publiczności konieczny jest autorytet gazety, radia czy telewizji, lecz nawet jeśli czytelnicy (odbiorcy) pozostają krytyczni, można mówić o publiczności, gdyż ciągle i trwale oddziaływanie wywołuje, mimo krytycznego nastawienia, trwale sposoby myślenia, sposoby posługiwania się pojęciami, trwale skojarzenia i sposoby reagowania”<sup>362</sup>. Tak więc człowiek uczestniczący w dużych publicznościach uzależniony jest od środków masowego przekazu.

### 6.1.2. Kształtowanie opinii publicznej

W procesie kształtowania opinii publicznej biorą udział trzy elementy:

1. kanały komunikowania (media), stanowiące instrumenty przekazywania informacji,
2. tematy sporne (kontrowersyjne) – zagadnienia dotyczące znacznej liczby ludzi, na które nie ma powszechnie akceptowanej „poprawnej odpowiedzi”,
3. zbiorowość społeczna (publiczność) – osoby zwracające uwagę na dany temat.

---

<sup>358</sup> Ibidem, s. 215-216.

<sup>359</sup> Encyklopedia Socjologii, ..., op. cit., s. 17.

<sup>360</sup> T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe*, PWN, Warszawa 2004, s. 209-211.

<sup>361</sup> Encyklopedia Psychologii, ..., op. cit., s. 357.

<sup>362</sup> J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1970, s. 446.

Komunikowanie łączy tematy sporne i osoby aprobowane określone odpowiedzi w całość, czyli *opinię publiczną*<sup>363</sup>. Natomiast proces obejmujący zjawiska zachodzące w trakcie powstawania opinii publicznej nosi nazwę procesu opiniotwórczego.

#### 6.1.2.1. Czynniki kształtujące zjawisko opinii publicznej

Wśród socjologów dają się zaobserwować zróżnicowane podejścia do badania zjawiska opinii publicznej, czyli do procesu jej kształtowania.

Jedne z nich uznają za czynniki priorytetowe:

1. tradycje kulturowe,
2. instytucje społeczne,
3. normy grupowe,

inne natomiast podkreślają rolę organizacji ekonomicznej społeczeństwa i zbiorowości drugiego stopnia, klas, warstw, grup regionalnych itd.<sup>364</sup>.

Do koncepcji instytucjonalno-kulturowej odwołują się w znacznym stopniu badania mechanizmów powstawania i funkcjonowania opinii publicznej. W ramach tego podejścia ustalono m.in. jaką rolę odgrywają elity w procesie opiniotwórczym.

J. Kubin przypisywał prasie szczególną rolę w procesie tworzenia opinii, uznając ją za jeden z głównych czynników kształtujących opinię. Zwrócił uwagę na różnicę między wpływem informacji czystej i informacji skomentowanej. Dużą rolę w kształtowaniu panujących w danym społeczeństwie systemów wartości, obyczajów i postaw przypisywał też instytucjom społecznym, które przez swoje długotrwałe działanie kształtują takie postawy, obyczaje i systemy wartości<sup>365</sup>.

S. Kuśmierski tak pisze o uwarunkowaniach procesu tworzenia opinii: proces „determinuje nie tylko przymus kulturowy poprzez narzucanie wzorów zachowań ograniczających możliwości ludzkich wyborów, czyni to także układ społeczny, w którym ludzie funkcjonują: klasy, warstwy, członkostwo grup drugiego stopnia, takich jak obywatelstwo państwowe, przynależność narodowa, identyfikacje regionalne i religijne, stowarzyszenia zawodowe, a także członkostwo grup pierwszego stopnia – rodziny, kręgów przyjaciół, znajomych, środo-

---

<sup>363</sup> Encyklopedia Psychologii, ..., op. cit., s. 357.

<sup>364</sup> S. Kuśmierski, *Teoretyczne* ..., op. cit., s. 246.

<sup>365</sup> J. Kubin, *Stan* ..., op. cit., s. 88-89.

wiska pracy – wszystkie te czynniki redukują alternatywne opinie, które jednostki utrzymują w stosunku do różnych kwestii będących przedmiotem ich zainteresowań<sup>366</sup>.

Niewątpliwie dużą rolę w procesie opiniotwórczym odgrywają środki masowego przekazu.

#### 6.1.2.2. Fazy tworzenia się zorganizowanego zespołu opinii

T. Goban-Klas tak opisuje fazy procesu tworzenia się zorganizowanego zespołu opinii:

1. na podstawie przedstawienia tematu spornego przez środki komunikowania (media), jednostka tworzy postawę o tym temacie. Uzewnętrznienie postawy powoduje, iż staje się ona opinią,
2. opinię wyraża się najpierw zazwyczaj do osób z małych grup, do których przynależy jednostka wyrażająca opinię, może to być rodzina, sąsiedzi, koledzy z pracy. Jeśli na tym etapie wystąpi zgodność opinii, może się wytworzyć wspólna opinia, natomiast sprzeczność może spowodować zerwanie z grupą, bądź wywołać zmianę poglądów jednostki,
3. poprzez media, bądź inne międzyosobowe kanały ludzie stają się świadomi opinii innych osób. Jeśli poglądy okażą się spójne, osoby wyrażać je będą częściej i chętniej, jeśli nie, wówczas pozostają w milczeniu. Mowa tu o tzw. spirali milczenia,
4. w momencie uświadomienia sobie poprzez zwolenników jednego poglądu poglądów innych, poczucie „my” może zaistnieć. Wtedy następuje lawinowe narastanie zwolenników, do chwili, aż wszyscy potencjalni stronnicy czują owe „my”<sup>367</sup>.

S. Kuśmierski wyróżnia następujące poziomy, na których odbywa się proces opiniotwórczy:

1. grupy pierwotne,
2. mezopoziom, na którym odbywa się krystalizacja opinii,
3. makropoziom, na którym dostrzegana jest artykulacja opinii<sup>368</sup>.

Ujęcie socjologiczne opiera się na koncepcji Blumera przyjmującej udział w dyskursie nad problemem publicznym za czynnik konstytuujący publiczność. W ujęciu tym wskazuje się na następujące fazy:

1. uznanie przez osobę lub grupę osób jakiejś sytuacji za problematyczną,

<sup>366</sup> S. Kuśmierski, *Teoretyczne ...*, op. cit., s. 247.

<sup>367</sup> Encyklopedia Psychologii, ..., op. cit., s. 357.

<sup>368</sup> S. Kuśmierski, *Teoretyczne ...*, op. cit., s. 245 i dalej.

2. krystalizację i jasne sformułowanie problemu, a jednocześnie określenie preferencji wobec niego osób zainteresowanych, co następuje w trakcie dyskusji w coraz szerszym kręgu,
3. formułowanie możliwych sposobów rozwiązania – tzw. fazę propozycji,
4. dyskurs publiczny, podczas którego rozważeniu podlegają słabe i mocne strony zgłoszonych pomysłów rozwiązań i poddanie ich publicznej ocenie,
5. fazę programową – dzięki dyskursowi publicznemu dochodzi do sformułowania i przyjęcia jednego programu działania w odniesieniu do problemu oraz wykonania tego programu,
6. podejmowanie prób oceny skuteczności przeprowadzonych działań, w szczególności ich krytyki przez grupy, które w wyniku dyskursu przyjęły stanowisko opozycyjne<sup>369</sup>.

Tworzenie opinii pod wpływem elit obrazuje m o d e l k a s k a d o w y Deutscha, według którego górny zbiornik składa się z elit gospodarczych i społecznych, poniżej znajdują się elity polityczne i rządowe, a następnie w kolejności środki masowego przekazu, przywódcy opinii i ogół<sup>370</sup>. Spośród pięciu zbiorników dwa uchodzą za szczególnie ważne w procesie opiniotwórczym – mass media i przywódcy opinii.

Punktem wyjścia do tego wniosku jest stwierdzenie, że większość informacji, jaką obywatele dużych społeczeństw mają o szerszym świecie, w którym żyją, zależy od niewidzialnych i zwykle nie znanych innych, w większości poświęcających się zawodowo jakimś aspektom polityki lub spraw publicznych. Mowa tu o elitach politycznych, których rola sprawadza się do:

1. zwracania uwagi publiczności na pewne kwestie, przez co stają się one przedmiotem opinii,
2. nadawania poglądom w tych kwestiach komunikowalnej postaci opinii,
3. wpływania na uznanie konieczności rozwiązania danej kwestii, przez co staje się ona kwestią ważną dla społeczności (ustalenie *public agenda*, czyli przedmiotu dyskursu publicznego),
4. wpływania na przekonania członków społeczności w taki sposób, że pewne opinie stają się w niej dominujące<sup>371</sup>.

Sartori dopatruje się jednak pewnego ograniczenia w modelu kaskadowym, mianowicie za mało uwagi przykładają się tu do „grup idei” i ich położenia<sup>372</sup>.

---

<sup>369</sup> Encyklopedia Socjologii, ..., op. cit., s. 20.

<sup>370</sup> G. Sartori, *Teoria demokracji*, PWN, Warszawa 1998, s. 123.

<sup>371</sup> Ibidem, s. 19 – 20.

Według teorii dwustopniowego przepływu informacji w komunikacji masowej liderzy, czyli osoby uchodzące za bardziej poinformowane (źródłem informacji są najczęściej media i z tego powodu stan „lepszego informacji” może być względny) i mające prestiż w pewnej grupie, stanowią ogniwo między środkami masowego przekazu a poszczególnymi członkami grupy. Z tego powodu mogą w znacznym stopniu sterować tworzeniem opinii w grupie, gdyż pytani o radę, uczestniczą tym samym w wymianie informacji na pierwszym poziomie tworzenia się opinii.<sup>373</sup> Zjawisko takie ma miejsce przeważnie podczas wydarzeń mało- i bardzo ważnych dla danej grupy. Obecnie powszechne posiadanie mediów elektronicznych przez członków grupy osłabiło znacznie wpływ liderów na proces rozpowszechniania informacji<sup>374</sup>. Badacze opinii są zgodni co do tego, że formowanie się opinii jest procesem wielostopniowym, w toku którego opinia traci wiele cech i zyskuje nowe cechy na wyższych etapach.

#### 6.1.2.3. Składniki procesu opiniotwórczego

S. Kuśmierski wyróżnia, kierując się aspektem poznawczym, afektywnym i wartościującym, następujące składniki uczestniczące w procesie formowania opinii publicznej:

1. wyobrażenia o interesach grupowych,
2. wzory kulturowe,
3. stereotypy,
4. mity,
5. przesady i uprzedzenia,
6. pogłoski i plotki,
7. wiedza o faktach.

W formowaniu opinii publicznej podkreśla się znaczenie **wiedzy**, nie tylko dotyczącej danego tematu (przedmiotu opinii), lecz także ogólnych informacji o świecie i funkcjonowaniu w społeczeństwie. Nacisk opinii innych na opinie jednostki nie jest tak silny w przypadku zagadnień wymagających odpowiedzi popartych wiedzą. Przeciwnie stanowią zagadnienia opierające się jedynie na społecznym doświadczeniu jednostki<sup>375</sup>.

Choć wysoki poziom edukacji sprzyja zarówno procesowi krystalizacji jak i artykulacji opinii, to nie jest elementem mającym decydujący wpływ na proces opiniotwórczy. Ważną

---

<sup>372</sup> G. Sartori, *Teoria ...*, op. cit., s. 125.

<sup>373</sup> Das Fischler Lexikon, *Publizistik ...*, op. cit., s. 264.

<sup>374</sup> B. Ociepka, B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, *Teoria ...*, op. cit., s. 70.

<sup>375</sup> J. Kubin, *Stan ...*, op. cit., s. 88.



rolę odgrywają **pogłoski i plotki**<sup>376</sup> (w związku z ich funkcjami informacyjno-interpretacyjną i redukującą emocje), a także nie sprawdzone informacje. Pogłoski jako nie dające się zweryfikować oceny lub wyjaśnienia zjawisk przekazywane od osoby do osoby, dotyczące jakiegoś obiektu, wydarzenia lub problemu znajdującego się w centrum uwagi publiczności, rozpowszechniając się zatracają (gubią) obiektywne fakty<sup>377</sup>.

Jednym z istotnych składników opinii publicznej są **stereotypy** (por. rozdz. V), do których Lippmann, twórca teorii stereotypów, sprowadzał istotę opinii. Lippmann pojmował stereotyp jako zjawisko negatywne, często upraszczające i zniekształcające wizję rzeczywistości. Najczęściej były poddawane analizie stereotypy etniczne. Z analiz wynika, że występowanie tego zjawiska jak i jego ujawnianie się w opinii publicznej znacznie utrudnia stosunki międzynarodowe. Wyraźnym tego przykładem jest wzajemne postrzeganie się Polaków i Niemców oraz wpływ tego zjawiska na relacje między dwoma państwami, które na szczeblu rządowym można określić jako dobre, natomiast w relacjach między obywatelami ujawniają się pewne resentymenty (por. rozdz. V). Stereotypy mają wpływ na ostateczny kształt opinii. W danej grupie występuje wspólnota uprzedzeń integrująca daną społeczność, ułatwia jej współzycie, ale też naraża na konflikty z przedstawicielami innych grup<sup>378</sup>.

**Przesady i uprzedzenia** należą do irracjonalnych czynników wpływających na formowanie opinii publicznej. W przeciwieństwie do **mitów**, które są rzeczywistym lub pozornym wcieleniem określonego ideału społecznego, ukazują zbiorowościom współtworzącym opinię ich siłę, wyidealizowany obraz przeszłości oraz upowszechniają się poprzez kanały publicznego obiegu informacji, a przesady mają charakter hamujący rozwój społeczny. Z przesadami wiążą się uprzedzenia i wrogość w stosunku do przedstawicieli innych grup lub określonych wartości przez nich uznawanych. Ustereotypizowane mechanizmy percepcji, trudności przystosowania społecznego myślenia do nowych sytuacji i nowych stosunków stanowią przyczynę negatywnych właściwości przesądów jak ograniczenie pola widzenia jednostki i grup społecznych czy przyczynianie się do usztywnienia percepcji społecznej<sup>379</sup>.

Opinia publiczna formowana jest też pod wpływem ujawniających się w niej **wzorów kulturowych**. Na tradycji kulturowej danej społeczności oparta jest tzw. opinia trwała, wyróżniona przez L. Dooba, zawierająca twierdzenia bądź wzorce zgodne z systemem wartości kulturowych danego społeczeństwa. Natomiast tzw. „opinia chwilowa” pojawia się w przypadku zaistnienia nowego zjawiska, będącego w sprzeczności z wartościami kulturowymi

<sup>376</sup> K. Thiele-Dohrmann, *Psychologia plotki*, PIW, Warszawa 1980, s. 18.

<sup>377</sup> S. Kuśmierski, *Teoretyczne ...*, op. cit., s.s. 267-270.

<sup>378</sup> K. Thiele-Dohrmann, *Psychologia ...*, op. cit., s. 80.

<sup>379</sup> S. Kuśmierski, *Teoretyczne ...*, op. cit., s. 261-266.

danej społeczności. W takim przypadku jej reakcja może być niezgodna z tradycjami kulturowymi. Opinia chwilowa występuje najczęściej do momentu zaniku zjawiska, które ją wywołało, nie stanowi zagrożenia dla wzorców kulturowych reprezentowanych przez daną społeczność. Bywa jednak, że chwilowa opinia może prowadzić do zmian w systemie wartości<sup>380</sup>. Ponadto rolę czynnika kulturowego w tworzeniu opinii publicznej należy postrzegać także przez pryzmat wartości funkcjonujących w s u b k u l t u r a c h, jako mniejszych układach niż społeczeństwo globalne, które oferują odmienne wzory zachowań w stosunku do podstawowej kultury.

Zarówno wartości kultury narodowej jak i wartości poszczególnych subkultur z chwilą stania się składnikiem opinii publicznej wciągnięte są w globalny system społecznego komunikowania, w którym dadzą się wyodrębnić trzy podstawowe układy kultury:

1. na poziomie bezpośrednich kontaktów nieformalnych, zwłaszcza w grupach pierwotnych,
2. kontakty między nadawcami a odbiorcami kultury mają charakter bezpośredni, oparte są jednak na działalności zinstytucjonalizowanej, role nadawców są wyspecjalizowane (teatr, dom kultury, szkoła...),
3. układ mający charakter pośredni, skrajnie sformalizowany i znacznie scentralizowany, który łączy się z działaniem masowych środków komunikowania<sup>381</sup>.

Model ten przedstawia społeczną sytuację komunikowania uwarunkowaną „szerokimi ramami kultury”. W modelu tym ujęta jest także rola poszczególnych subkultur w globalnym systemie komunikowania.

Kolejnym składnikiem procesu opiniotwórczego są **wyobrażenia o interesach grupowych** jakie posiada jednostka funkcjonująca w określonej grupie społecznej. Jeśli opinia tworzy się wokół spraw mających związek z elementami życia ekonomicznego, płaszczyzną ścierania się opinii są grupy zawodowe i środowiskowe, których poglądy w danych kwestiach są z reguły zróżnicowane i subiektywne<sup>382</sup>.

Należy mieć na uwadze, że wzory kulturowe konstytuują jeden z głównych czynników warunkujących kształt i kierunek tworzenia opinii publicznej. Kulturowe nakazy i zakazy w znacznym stopniu ograniczają możliwości ludzkich wyborów, redukując w znacznym stopniu opinie alternatywne, a jak podkreśla S. Kuśmierski, aktualny kształt opinii publicznej zawsze znajduje się w jakiejś relacji do imperatywów kulturowych<sup>383</sup>.

---

<sup>380</sup> B. Ociepka, B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, *Teoria ...*, op. cit., s. 71.

<sup>381</sup> A. Kłoskowska, *Spoleczna sytuacja komunikowania*, w: *Studia Socjologiczne*, nr 4/1974, s. 115-116.

<sup>382</sup> S. Kuśmierski, *Teoretyczne ...*, op. cit., s. 250-251.

<sup>383</sup> Ibidem, s. 256-257.

Na reprezentowaną przez pewną grupę opinię składają się, oprócz wiedzy, wspomniane wcześniej sądy moralne i zwyczaje uznawane przez pewną grupę. Pojawienie się sytuacji konfliktowej, bądź kontrowersyjnego tematu wywołuje zwerbalizowanie poglądów w tej grupie, wyznającej pewne wspólne wartości (tzw. proces przekształcania się opinii z wewnętrznej w zewnętrzną, otwartą). Jak widać zjawisko konformizmu, związane z identyfikacją jednostki z grupą bądź odrzucenie przez grupę jednostki, odgrywa dużą rolę w procesie opinio-twórczym.

Obserwując bezpośrednio otoczenie oraz uzyskując wiedzę z mediów masowych, jednostka dowiaduje się o wartościach i zwyczajach uznawanych przez grupę, do których powinna się stosować. W opinii publicznej dużą rolę odgrywają bowiem czynniki moralne, emocjonalne bądź estetyczne. Nacisk konformizacyjny, postawy jednostek, czy obawa przed izolacją to nie jedyne elementy warunkujące kształtowanie opinii publicznej.

Dość istotny jest fakt, iż informacja docierająca do szerokiej publiczności ujęta jest w sposób selektywny i stereotypowy.

### 6.1.3. Funkcje opinii publicznej

Ze względu na ilość cech, jakie wykazuje opinia publiczna, takich jak:

1. dynamika i zmienność,
2. kierunkowość i konkretność,
3. wielopostaciowość i wielowątkowość,
4. dyskusyjność i kontrowersyjność,

zjawisko to jest zjawiskiem złożonym, co pozwala na wyróżnienie wielu jego funkcji.

Przyjmując za podstawę charakter wzajemnego oddziaływania opinii różnych grup oraz instytucji propagandowych, można wyróżnić następujące funkcje opinii publicznej:

1. funkcję integracyjną,
2. funkcję konsultatywną,
3. funkcję kontrolną.<sup>384</sup>

**Funkcji integracyjnej** przypisuje się szczególne znaczenie w społeczeństwie demokratycznym, w którym istnieją mechanizmy ujawniania opinii publicznej. Uwypuklony zostaje fakt, że opinia publiczna łączy różnego rodzaju zbiorowości, zarówno te, które mają charakter homogeniczny, jak i luźne grupy społeczne w jedną całość. Opinia publiczna tworzona

---

<sup>384</sup> Ibidem, s. 309.

jest na wszystkich poziomach życia grupowego, tzn. od grup pierwotnych do społeczeństwa globalnego, i na wszystkich poziomach działa integrująco<sup>385</sup>.

W opinii publicznej ujawnia się dążenie członków pewnej grupy do wspólnych osądów, które inspirują do wspólnego działania. Media masowe dostarczają informacji, jak powinna zachowywać się jednostka, tzn. jakie poglądy winna głosić i co robić, żeby nie zostać odizolowaną<sup>386</sup>.

Opinia publiczna zmusza zarówno poszczególnych członków społeczeństwa, jak i rząd do jej respektowania. Konsekwencją nie zastosowania się do jej zasad jest dla jednostki izolacja, a dla rządu bagatelizującego opinię publiczną taka postawa może oznaczać pozbawienie władzy, bądź jego obalenie. Efektem uznawania opinii przez rząd jest jego wzmocnienie, sprawność działania i podejmowania decyzji<sup>387</sup>.

Aspekt wspólnotowy, a co się z tym łączy mechanizm izolacji i nacisku konformizacyjnego, a także kontrola rządu powoduje, że opinia publiczna pełni **funkcję kontrolną**. Funkcja ta wynika z zainteresowania się szerokim zakresem spraw publicznych, wobec których przejawia pewne reakcje na rezultaty zachodzących procesów i dokonuje oceny. W tym aspekcie opinia publiczna stanowi najszerszą podstawę funkcjonowania różnych form kontroli społecznej, która jest potocznie rozumiana jako „rozgałęziony system instytucji społecznych, za pomocą których społeczeństwo urzeczywistnia swój punkt widzenia”<sup>388</sup>.

Opinia publiczna realizowana w imieniu obywateli, reaguje spontanicznie i żywiołowo (można przyjąć, że spontaniczność jest dominującą cechą kontrolnej funkcji opinii publicznej) i stanowi na tle zinstytucjonalizowanych form kontroli postać suwerenną. Rezultaty działalności publikowane są za pomocą mediów<sup>389</sup>.

Opinia publiczna spełnia także **funkcję konsultatywną** dostarczając wartościowych intelektualnie rozwiązań. Najlepsze koncepcje rozwiązań określonych problemów powstają wszakże w oparciu o dyskusje, konsultacje i etap krystalizacji opinii<sup>390</sup>. Konsultacje takie mogą odbywać się bezpośrednio w formie dialogu ze społeczeństwem, bądź też pośrednio przez np. partie polityczne, które same na nią oddziałują, przez wszelkie instytucje reprezentujące społeczeństwo jak np. stowarzyszenia, związki zawodowe, organizacje etc. oraz przez parlament<sup>391</sup>.

---

<sup>385</sup> Ibidem, s. 309-310.

<sup>386</sup> Das Fischler Lexikon, *Publizistik* ..., op. cit., s. 266.

<sup>387</sup> Ibidem, s. 257.

<sup>388</sup> S. Kuśmierski, *Teoretyczne* ..., op. cit., s. 324.

<sup>389</sup> Ibidem, s. 325-327.

<sup>390</sup> B. Ociepka, B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, *Teoria* ..., op. cit., s. 76.

<sup>391</sup> S. Kuśmierski, *Teoretyczne* ..., op. cit., s. 319-321

W kontekście przejawiania się konsultatywnej funkcji opinii publicznej istotną rolę odgrywają środki masowego przekazu jako środki propagandowe oraz jako środki stwarzające szansę bezpośredniego uzewnętrzniania poglądów i sądów poszczególnych obywateli rekrutujących się z różnych środowisk społecznych. (działy listów, dyskusje i sondaże przed kamerami etc.<sup>392</sup>.

Najważniejszym zadaniem według B. Ociepki jest wywieranie nacisku na rząd. Punktem wyjścia do takiego stwierdzenia była m.in. definicja Lazarsfelda głosząca, iż „przez opinię publiczną rozumie się opinię klas nie rządzących, ale dążących do oddziaływania na rząd”. Rząd winien być wrażliwy na opinię publiczną i przed nią odpowiedzialny<sup>393</sup>. Tak samo definicja G. Sartoriego zdaje się potwierdzać ten punkt widzenia. Według niego opinia publiczna jest pojęciem politycznym, oznacza ono „społeczność bądź wielość społeczności, której rozproszone stany umysłu (opinie) wchodzą we wzajemne oddziaływania z natłokiem informacji dotyczących stanu *res publica*”, a określenie publiczny odnieść należy nie tylko do publiczności, wśród której opinia jest rozpowszechniana, ale także do rzeczy publicznych<sup>394</sup>.

Odwołując się do jednej z cech opinii publicznej, mianowicie jej autonomiczności lub jej braku należy sformułować pytania, co czyni opinię publiczną wolnym i niezależnym stanem opinii, czy państwo kontroluje wszystkie narzędzia uspołeczniania i wszystkie środki przekazu. Pluralizm w mediach, konkurencja między poszczególnymi środkami przekazu stwarzają warunki do rozwoju swobodnej opinii publicznej. Wolny rynek, na którym działają media sprzyja policentryczności tworzenia się opinii. Autonomiczność opinii publicznej łączy się też z pojęciem systemu demokratycznego, który z założenia gwarantuje mediom swobodę działania, co oznacza, że nie są one podporządkowane jednemu ośrodkowi władzy.

Funkcje integracyjne i kontrolne możliwe są do realizacji przede wszystkim w systemach otwartych. W systemach zamkniętych opinia publiczna jest rozpowszechniana pod kontrolą władzy, która opinią steruje. Utrzymywane jest złudne przeświadczenie o całkowitej zgodności rządzących i rządzonych, a w takim wypadku opinia publiczna traci cechę opozycyjności wobec rządu, która jest charakterystyczną cechą opinii publicznej w systemie demokratycznym<sup>395</sup>.

---

<sup>392</sup> Ibidem, s. 322.

<sup>393</sup> B. Ociepka, B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, *Teoria ...*, op. cit., s. 77.

<sup>394</sup> G. Sartori, *Teoria ...*, op. cit., s. 117.

<sup>395</sup> B. Ociepka, B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, *Teoria ...*, op. cit., s. 78.

#### 6.1.4. Społeczna rola mediów masowych

Środki masowego przekazu pełnią ogromną rolę społeczną, którą ująć można w następujące stwierdzenia:

1. są ważnym i nieustannie rozwijającym się sektorem życia zbiorowego, rodzajem działalności gospodarczej (mówi się często o przemyśle informacyjnym, przemyśle rozrywkowym lub show businessie). Zapewniają pracę różnym kategoriom specjalistów, wytwarzają poszukiwane produkty kulturalne, są wielkimi instytucjami, które wykształciły swe wewnętrzne zasady działania, a zarazem są powiązane z wieloma innymi instytucjami,
2. media to jeden z instrumentów władzy społecznej, narzędzie kontroli, zarządzania społecznego, mobilizacji i pobudzania innowacyjności, które może być substytutem siły fizycznej lub zachęt materialnych,
3. środki masowe stanowią forum, na którym sprawy powszechne – zarówno narodowe, jak i międzynarodowe – mogą być publicznie prezentowane i roztrząsane,
4. stymulują rozwój kultury, zarówno w jej aspekcie symbolicznym, artystycznym, jak i obyczajowym i normatywnym, promują nowe tendencje, np. w sztuce, modzie i obyczajach,
5. media stały się dominującym źródłem kształtowania indywidualnej wyobraźni szerokich rzesz odbiorców, a to znaczy praktycznie całego społeczeństwa<sup>396</sup>.

### 6.2. Wpływ mediów na opinię publiczną

W badaniach nad wpływem wywieranym na opinię publiczną przez media istotne miejsca zajmują następujące hipotezy: hipoteza różnicy w poziomie wiedzy, teoria głównego nurtu, istotna jest także stymulacja nastrojów społecznych oraz hipoteza porządku dziennego i zjawisko spirali milczenia.

#### 6.2.1. Stymulacja nastrojów społecznych

Media masowe mają zdolność szybkiego pobudzania oczekiwań społecznych, wskazywania nowych możliwości zaspokajania potrzeb, zwiększania aspiracji. Dzieje się tak dzięki powszechności mediów, jednoczesności odbioru oraz atrakcyjności przekazów.

---

<sup>396</sup> T. Goban-Klas, *Komunikowanie i media*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Universitas, Kraków 2000, s. 21-22.

Jednak postęp społeczny mający miejsce w danym społeczeństwie nie stanowi prostej funkcji pragnień społecznych, nie można mówić o szybkim tempie jego osiągnięcia, co stoi w sprzeczności z tempem, jakie lansują media. Skutkiem takich dysproporcji społecznych oczekiwań i tempa postępu społecznego może być tzw. „rewolucja rosnących frustracji” (określenie D. Lenera), tzn. nie może być spełniony wzrost pragnień ludzi<sup>397</sup>.

### 6.2.2. Hipoteza głównego nurtu

Jak silny wpływ na postrzeganie przez odbiorców świata wywierają media (telewizja), tłumaczy także hipoteza „głównego nurtu”. Zjawisko to występuje wówczas, gdy osoby wywodzące się z różnych warstw społecznych, które często oglądają telewizję, otrzymują takie same obrazy świata, w związku z czym zanikają różnice między heterogenicznymi kategoriami społecznymi. Tak więc oglądanie telewizji prowadzi do „zubożenia struktury społecznej” wywołanego wytworzeniem się homogenicznego obrazu świata. Istotnym jest przy tym, iż telewizja dezaktywuje inne czynniki jak np. doświadczenie zawodowe, czy zmienne demograficzne<sup>398</sup>. W kontekście „analizy kultywacji” stwierdzono, że częste oglądanie telewizji prowadzi do przejmowania proponowanego przez nią obrazu świata, kształtując kulturę dnia codziennego heterogenicznego społeczeństwa.

### 6.2.3. Hipoteza różnicy w poziomie wiedzy

Z uwagi na kwestie rozdziału wiedzy i informacji między poszczególne grupy społeczne oraz wpływ środków masowego przekazu na ten proces a także możliwe skutki, tzn. podział społeczeństwa na „poinformowaną elitę” i „niedoinformowaną większość”, zainteresowanie wśród badaczy zyskała „hipoteza różnicy wiedzy” (knowledge gap) sformułowana przez amerykańców Tichenora, Donohuego i Oliena. W myśl tej hipotezy wzrost dopływu informacji przez media masowe do systemu społecznego, tempo przyswajania tych informacji jest szybsze, a zakres większy w przypadku warstwy ludności o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym, niż dzieje się to w przypadku warstw o niższym statusie, a różnica w stopniu poinformowania między tymi warstwami wykazuje raczej tendencję do powiększania się.

---

<sup>397</sup> T. Goban-Klas, *Media ...*, op. cit., s. 266-267.

<sup>398</sup> M. Kunczik, A. Zipfel, *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000, s. 195.

Przyczynami takiego stanu rzeczy mogą być zdolności odbiorcze jak: lepsze przygotowanie do odbioru, np. lepsza zdolność czytania (szybkość), pojmowanie tekstu mówionego, rozumienie pojęć abstrakcyjnych itd. oraz przygotowanie do dostrzegania problemów, ich analizy i oceny, które lepsze są w przypadku osób wykształconych. Innym czynnikiem jest zwiększona ilość kontaktów społecznych ludzi wykształconych, a co się z tym łączy większa możliwość dyskusji na temat spraw publicznych z innymi osobami. Do dysproporcji w poziomie wiedzy mogą prowadzić także czynniki psychologiczne jak mechanizmy selektywnego korzystania z wiedzy, jej przyswajania i zapamiętywania. Oznacza to, iż osoby o wyższym wykształceniu potrafią lepiej wybierać odpowiadające im programy oraz wykorzystywać w życiu codziennym zdobyte informacje.

T. Goban-Klas wskazuje na dwa wymiary tego zjawiska, mianowicie jeden odnosi się do ogólnego poziomu wykształcenia społeczeństwa, którego same media nie mogą zmienić (za to odpowiedzialna jest oświata), a drugi odnosi się do szczególnych tematów i problemów, w przypadku których możliwe jest zwiększanie lub zmniejszanie różnic poinformowania<sup>399</sup>.

Heinz Bondafelli doszedł do wniosku, że korzystanie z mediów prowadzi raczej do zmniejszania różnicy w poziomie wiedzy, wskazując na osoby o najniższym wykształceniu. Korzystanie z mediów u tych osób przyczynia się raczej do przyrostu ich wiedzy. Takie kurczenie się różnicy w poziomie wiedzy tłumaczone jest istnieniem „efektu pułapu”. Na jego podstawie osobom lepiej wykształconym wystarczy względnie ograniczone korzystanie z mediów w celu uzyskania wiadomości z określonego zakresu tematycznego, natomiast dodatkowe korzystanie z mediów nie skutkuje przyrostem wiedzy na dany temat. Biorąc pod uwagę sytuację, kiedy liczba informacji na określony temat jest ograniczona, wtedy osoby gorzej poinformowane szybciej nadrabiają dystans. Tak więc w odniesieniu do konkretnej tematyki różnice wiedzy zmniejszają się<sup>400</sup>.

#### **6.2.4. Miejsce i rola mediów w procesie opiniotwórczym**

W procesie tworzenia opinii publicznej szczególną rolę przypisuje się dwóm poziomom (por. model kaskadowy) – przywódcom opinii i środkom masowego przekazu.

---

<sup>399</sup> T. Goban-Klas, *Media ...*, op. cit., s. 265-266.

<sup>400</sup> M. Kunczik, A. Zipfel, *Wprowadzenie ...*, op. cit., s. 189-190.



Z rolą mediów kojarzy się takie pojęcia jak: stanie na straży, ustalanie problemów, funkcja kontrolna, przesunięcie i (lub) zniekształcenie pryzmatyczne<sup>401</sup>.

Media, które według teorii Deutscha mogą stanowić zbiornik usytuowany na zbliżonej wysokości do wysokości zbiorników elit, przekazują swój obraz świata szerokim odbiorcom poprzez lokalnych przywódców opinii, stanowiących kolejny i prawdziwie wielki uskok w kaskadzie. Jak twierdzi T. Goban-Klas, środki masowego przekazu „wywierają istotny wpływ nie tyle na ludzkie opinie, co raczej na kierunki (tj. zakres i hierarchię) myślenia”<sup>402</sup>. Oznacza to, iż media dostarczają nie tylko aktualnych informacji o wydarzeniach w kraju i za granicą, pozwalają też odbiorcom uporządkować je w odpowiedniej hierarchii ważności. Nawet osoby nie dotknięte owymi problemami zostają przekonane o ich doniosłości, mimo iż mają one już własną opinię na ten temat. Mowa tu o tzw. hipotezie **porządku dziennego** (agenda setting), która potwierdza zdolność mediów masowych do wywołania zmiany struktury poznawczej odbiorców, co z kolei ma decydujące znaczenie dla formowania i postaw i zachowań. Zgodnie z hipotezą porządku dziennego ranga poszczególnych tematów prezentowana w mediach określana jest formalnymi czynnikami prezentacji tych zagadnień, a znaczenie jakie przypisuje się danej problematyce w mediach nie pozostaje bez wpływu na jej znaczenie w opinii publicznej. Istotną rolę odgrywa tu częstotliwość ukazywania się informacji dotyczących jakiegoś tematu, ich usytuowania i formy zewnętrznej. Nie bez znaczenia jest także możliwość selektywnego kształtowania opinii<sup>403</sup>.

Elementami zjawiska porządku dziennego są dla jego badaczy jak McComs i S. Gilbert: 1. rozmiar przekazywanych informacji, 2. forma prezentacji (np. stosowanie podtytułów, ilustracji etc.), 3. rozmiary konfliktu opisywanego w danej informacji, 4. efekty związane z różnym czasem docierania informacji do odbiorców<sup>404</sup>.

Sam termin został wprowadzony w roku 1963 przez B. Cohena w książce o prasie i polityce zagranicznej. Cohen stwierdził, że prasa ma wpływ nie tyle na to, co ludzie myślą, lecz na to, o czym myślą. Próby weryfikacji owej hipotezy podjęli się badacze McCombs i Shaw. Osłabieniu uległa teza o selektywnym korzystaniu ze środków masowego przekazu, tzn., że odbiorcy wybierają tylko treści zgodne z ich przekonaniami, a w związku z tym postawy ulegają tylko wzmocnieniu bądź utrwaleniu, ale nie zmianie. Zdaniem wyżej wspomnianych badaczy efekt porządku dziennego jest wzmacniany przez intensywne korzystanie z

---

<sup>401</sup> G. Sartori, *Teoria ...*, op. cit., s. 124.

<sup>402</sup> T. Goban-Klas, *Media ...*, op. cit., s. 267.

<sup>403</sup> M. Kunczik, A. Zipfel, *Wprowadzenie ...*, op. cit., s. 183.

<sup>404</sup> Ibidem, s. 184.

wiadomości politycznych w telewizji, dużą potrzebę informacji, częste czytanie dzienników oraz niski stopień uczestnictwa w dyskusjach<sup>405</sup>.

Efekt porządku dziennego powstaje na skutek długotrwałego i kumulacyjnego oddziaływania mediów, dzięki czemu hierarchie spraw publicznych jeszcze bardziej się utrwalają i trudno jest je zmienić pod wpływem krótkotrwałych zmian w prezentacji problemu przez media.

Wychodząc z założenia, że poglądy jednostki zależą w dużym stopniu od postrzeganego przez nią nastawienia (klimatu) opinii dominujących w jej otoczeniu społecznym, a opinie dominujące zależą przede wszystkim od poglądów prezentowanych w mediach, E. Noelle-Neumann wprowadziła pojęcie **spirali milczenia**. Jego mechanizm opiera się o konformizm, który ceniony jest w każdym społeczeństwie, a opowiedzenie się przeciwko ogólnie obowiązującym poglądom podlega sankcjom. Tak więc jednostki, które spostrzegają, że ich opinia nie jest odosobniona i zaczyna dominować, czują się silniejsze i mogą zatem głosić swoje opinie publicznie. Natomiast osoby, których zdanie jest słabsze, milczą w obawie przed wyizolowaniem ich z danej grupy. Mamy tu do czynienia ze swoistym złudzeniem optycznym bądź akustycznym polegającym na tym, iż osoby głoszące głośno swoje opinie czują się silniejsze, niż są w rzeczywistości, a ci milczący czują się słabsi niż naprawdę są. W efekcie siła jednej opinii doprowadzić może do atrofii innej, tej słabszej<sup>406</sup>.

Noelle-Neumann wymienia cztery rodzaje czynników mających wpływ na kształtowanie opinii publicznej. Są to: orientacja mediów masowych, komunikowanie międzyosobowe i stosunki społeczne, jednostkowe wyrażanie opinii oraz postrzeganie przez jednostki, jakie opinie są wyrażane publicznie i dominujące (klimat opinii)<sup>407</sup>.

Należy zwrócić uwagę na główne stwierdzenia teorii spirali milczenia:

1. społeczeństwo zagraża społecznej izolacją jednostkom, które wyrażają niekonformistyczne opinie,
2. ludzie obawiają się izolacji,
3. lęk przed izolacją skłania ludzi do oceny nastawienia innych, poznania klimatu opinii,
4. rezultaty tej oceny mają wpływ na poglądy wypowiedziane publicznie, szczególnie na chęć otwartego wyrażania (lub nie) swych opinii<sup>408</sup>.

Na podstawie koncepcji spirali milczenia przypisuje się mediom i dziennikarzom główną pozycję w procesie politycznym.

---

<sup>405</sup> T. Goban-Klas, *Media ...*, op. cit., s. 268.

<sup>406</sup> Das Fischler Lexikon, *Publizistik ...*, op. cit., s. 264.

<sup>407</sup> T. Goban-Klas, *Media ...*, op. cit., s. 269.

<sup>408</sup> Ibidem, s. 269-270.

W powyższej teorii upatruje się także szansę na zmianę stosunków społecznych, którą można zawdzięczać tym, którzy nie obawiając się izolacji, głoszą swoje opinie.

Media, będąc świadome swojego wpływu, jaki wywierają na opinię publiczną, mogą stosować praktyki manipulacyjne, zyskując przy tym miano „czwartej władzy” w społeczeństwie demokratycznym.

Między poszczególnymi mediami zaobserwować można silną konkurencję o przywództwo opinii. B. Ociepka wskazuje na fakt, iż w redakcjach gazet i programów radiowych i telewizyjnych pracują osoby, które ze względu na ich pozycje można nazwać przywódcami opinii. Osoby te mają bowiem wpływ nie tylko na grupę, w której funkcjonują, ale i na treść programów, którymi się zajmują. Natomiast powstawanie i rozwój wielkich koncernów medialnych stanowi przeszkodę dla swobodnego tworzenia się opinii publicznej. Działalność owych koncernów chcących zyskać dominację na rynku informacji wpływa na poziom wiedzy oraz klimat społeczny, a więc elementy, które towarzyszą ujawnianiu się i tworzeniu opinii publicznej<sup>409</sup>.

### **6.3. Badanie opinii publicznej**

#### **6.3.1. Schemat badania opinii publicznej i jego rodzaje**

Pomiar opinii publicznej odbywa się w oparciu o założenie, że dla poznania ilościowego występowania cech społecznych wystarczy wyłonić tzw. próbę reprezentatywną, tzn. taką niewielką zbiorowość, która w statystycznie zasadny sposób będzie odzwierciedleniem większej populacji, tzn. stanie się miniaturowym jej modelem. Kolejnym krokiem jest zadanie wyłonionym respondentom standaryzowanych pytań (z reguły są to pytania zamknięte, tzn. takie, w których odpowiedzi są z góry określone). Następnie odpowiedzi opracowuje się statystycznie i jako opinie większości lub mniejszości prezentuje się w mediach<sup>410</sup>.

Badania opinii przyjmują dwie postaci. Pierwsza z nich to referendum mające swój status polityczno-prawny, dzięki któremu uzyskuje się odpowiedzi na wyraźne i otwarcie postawione pytania. Sposób ten jest rozpowszechniony w Szwajcarii. Wysokie koszty związane z jego przeprowadzeniem i dość duże ryzyko niskiego udziału społeczeństwa sprawiają, iż takie badania odbywają się rzadko.

Popularność zyskała natomiast druga postać, mianowicie socjologiczny sondaż naukowy, tzw. *survey* bądź *public opinion poll*, który nie jest wiążący pod względem prawnym.

<sup>409</sup> B. Ociepka, B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, *Teoria ...*, op. cit., s. 75-76.

<sup>410</sup> Encyklopedia Socjologii, ..., op. cit., s. 359.

Na najszerszą skalę pollingi wprowadził *Gallup*, który objął prowadzenie American Institute of Public Opinion (1935). Dzięki niemu badania nie ograniczały się do sfery politycznej, ale objęły również kwestie socjalne i ekonomiczne.

W Polsce uznanie znalazły takie ośrodki badawcze jak: Centrum Badania Opinii Społecznej – CBOS, Ośrodek Badania Opinii Publicznej – OBOP, Pentor czy Demoskop.

### 6.3.2. Znaczenie badań opinii publicznej

Znajomość opinii publicznej, nastrojów społecznych, różnic w postawach grup społecznych, preferowanych przez nie systemach wartości pozwala skutecznie działać wspólnym rządom i instytucjom państwowym. Wiedza o stanie rzeczy oparta na badaniach naukowych pomaga państwu podejmować racjonalniejsze decyzje a także postępować ze społeczeństwem w sposób bardziej elastyczny. Niewłaściwe oszacowanie postaw, odczuć, nastrojów społecznych, potrzeb ludności mogą mieć niekoniecznie korzystne konsekwencje nie tylko w sferze politycznej ale także ekonomicznej.

Sondaże są narzędziem demokratycznej polityki, mają one do spełnienia **funkcje praktyczne** w procesie demokratycznym. Sondaży nie należy lekceważyć, ale należy uczyć się respektu wobec nich i krytycznej oceny ich wyników (np. tworzenie koalicji)<sup>411</sup>. Dzięki sondażom można rozpoznawać nastroje w społeczeństwie, definiować krytyczne kwestie społeczne itd. aby dostosować swoje działania do potrzeb społecznych i odnieść dzięki temu sukces.

Lena Kolarska-Bobińska wspomina, iż sondaże przejmują niektóre funkcje polityki w kampaniach wyborczych, tam gdzie zaobserwować można słabość partii, tak jak to ma miejsce w Polsce<sup>412</sup>.

Nawet najbardziej złożone sytuacje społeczne mogą znaleźć odbicie w nowoczesnych badaniach, dzięki którym i na podstawie których opracowuje się skuteczne metody wpływu na ludzi<sup>413</sup>. Kuśmierski zwraca uwagę na to, iż badania opinii pozwalają odkryć wiele „obszarów ignorancji”, przyczyniają się też do obnażania wielu słabości mechanizmów życia społecznego i poprzez to wpływają na to, że państwowy system informacji ulega znacznemu

---

<sup>411</sup> A. Sułek, *Sondaż polski*, Wydawnictwo IfiS PAN, Warszawa 2001, s. 229.

<sup>412</sup> L. Kolarska-Bobińska, *Polityczna rola sondaży w kampanii wyborczej 1995*, w: Przegląd socjologiczny, Łódzkie Towarzystwo naukowe, tom XLV/ 1996, s. 57-59.

<sup>413</sup> S. Kuśmierski, *Świadomość społeczna, opinia publiczna, propaganda*, PWN, Warszawa 1987, s. 169-170.

polepszeniu, a w związku z tym skuteczniej może być realizowana funkcja krytyczna<sup>414</sup>. Sondaże naukowe zyskały opinię źródła rzetelnego i trafnego. Duże znaczenie ma publikowanie wyników, które, jak twierdzi Kuśmierski, sprzyja rozwijaniu samoświadomości dużych grup społecznych i wzrostowi ich kultury politycznej. Dostarczenie ludziom odpowiednich informacji powoduje przekierowanie uwagi z opinii indywidualnych jednostki na poglądy i opinie innych ludzi i innych grup społecznych przez co pozwoli na dostrzeganie ogólnych celów społecznych. Podanie wyników badań do publicznej wiadomości łączy się ze skupieniem uwagi społecznej na najważniejszych kwestiach bieżącej polityki, ujawnia także element kontrowersji na płaszczyźnie grupowej, ukazuje zróżnicowanie opinii, pomaga w uproszczeniu głównych kwestii i wyrażenie ich w języku zrozumiałym dla przeciętnych ludzi, co prowadzi do pogłębienia procesu demokratyzacji<sup>415</sup>.

W oparciu o badania opinii publicznej, zarówno obywatele jak i politycy, tworzą sobie obrazy społeczeństwa, w którym żyją, tzn. jego poglądów postaw, wiedzy, potrzeb, oczekiwań, preferencji czy zamiarów. Obywatele zyskują świadomość swojego zróżnicowania wewnętrznego oraz przekonanie o bezustannej zmianie opinii publicznej i postaw społecznych. Zyskuje się także przekonanie, że w społeczeństwie dominują poglądy umiarkowane (wrazem tego są odpowiedzi „raczej tak” bądź „raczej nie”). W ten sposób realizuje się **funkcja poznawcza** badań sondażowych. Ponadto A. Sulek zwraca uwagę, że brak rzetelnych badań opinii może prowadzić do zafałszowania obrazu społeczeństwa przez dysponentów władzy, mediów lub „jedynej prawdy”<sup>416</sup>.

Badania opinii spełniają także **funkcje perswazyjne**. Oznacza to, iż poprzez publikowanie wyników sondaży nie tylko dostarcza się jej informacji o niej samej, ale wywiera się na nią wpływ. Wyniki badań mają wysoką wartość perswazyjną w argumentacji publicznej.

Funkcja ta staje się szczególnie wyraźna w okresie przedwyborczym. Wskazanie, że życzliwość opinii publicznej skupia się na danym ugrupowaniu bądź kandydacie politycy usprawiedliwiają swoją własną politykę i krytykują politykę rywali. Poprzez demonstrację własnej pozycji osłabiają pozycję przeciwnika, a w związku z tym chcą wpłynąć na umocnienie lub zmianę postaw w społeczeństwie.<sup>417</sup> Perswazja może być niezamierzona. Wystąpienie tego zjawiska związane jest z łatwiejszym „wyławianiem” i „przyswajaniem” informacji zgodnych z naszym obrazem świata i potwierdzających nasze poglądy. Wyniki sondaży stają się czasami środkami umyślnej perswazji polegającej m.in. na preferowaniu wyników zgod-

---

<sup>414</sup> Ibidem, s. 171.

<sup>415</sup> Ibidem, s. 170-171.

<sup>416</sup> A. Sulek, *Sondaż ...*, op. cit., 2001, s. 215-220.

<sup>417</sup> Ibidem, s. 220-221.

nych z obrazem danego medium (gazety), „wygodnych”, a pomijaniu niekorzystnych, osłabianiu wymowy niektórych wyników przez publikowanie informacji zmniejszających wagę sondaży, publikowanie wypowiedzi socjologów etc.<sup>418</sup>.

T. Goban-Klas ostrzega przed nadużywaniem sondaży jako zupełnie pewnych narzędzi poznania opinii publicznej. W oparciu o odpowiedzi na pytania sondażowe dotyczące zagadnień mało interesujących dla zwykłych ludzi tworzy się fałszywy obraz opinii. Jednocześnie Goban-Klas zwraca uwagę, że takie wywołane przez badaczy opinie nie zasługują na miano badań opinii publicznej, ale jedynie na miano nastawień społecznych<sup>419</sup>.

---

<sup>418</sup> Ibidem, s. 221-227.

<sup>419</sup> Encyklopedia Psychologii, ..., op. cit., s. 359.

## VII. MEDIA W NIEMCZACH

Mimo faktu istnienia jednolitych standardów wynikających z zasad systemu demokratycznego, o które oparte są systemy medialne państw europejskich, można stwierdzić znaczne zróżnicowanie środków masowego przekazu i funkcjonowania rynków medialnych w poszczególnych krajach.

Na postać krajobrazu medialnego oraz na zasady funkcjonowania rynku medialnego w danym kraju ma wpływ wiele czynników, m. in. położenie geograficzne czy podział administracyjny, system polityczny i gospodarczy, czynniki historyczne i kulturowe oraz społeczne (upodobania społeczne), a także język.

W latach 80. i 90. dokonały się istotne zmiany w systemie mediów zachodnioeuropejskich. Sektor medialny został bowiem objęty *d e m o n o p o l i z a c j ą*, *p r y w a t y z a c j ą* i *k o m e r c j a l i z a c j ą*. Badacze mediów są zgodni co do tego, że w Niemczech występuje pluralizm medialny oraz zróżnicowanie kulturowe w mediach. Istotną rolę odgrywa tam bogaty rynek prasowy i programowy.

Wszelkie rozważania dotyczące form organizacyjnych, czy też publicystycznej funkcji środków masowego przekazu w Niemczech nawiązują do artykułu 5 konstytucji niemieckiej, w myśl którego „każdy ma prawo swobodnie wyrażać i rozpowszechniać swoją opinię w słowie, piśmie i obrazie oraz bez przeszkód informować się z wszelkich ogólnie dostępnych źródeł. Gwarantuje się wolność prasy oraz wolność informacji przekazywanych za pośrednictwem radia, telewizji oraz filmu. Cenzura nie istnieje”<sup>420</sup>.

Swoboda wypowiedzi może być jednak ograniczona ustawami dotyczącymi ochrony dzieci i młodzieży, prawami o ochronie dóbr osobistych oraz ustawami dotyczącymi praw zasadniczych. Wolność wypowiedzi gwarantowana konstytucją rozciąga się na wszystkie etapy komunikowania masowego, począwszy od zbierania informacji jak i jej rozpowszechniania i uzyskiwania przez publiczność, co potwierdzają omawiane dalej orzeczenia trybunału konstytucyjnego. Owe orzeczenia dotyczą praw odbiorców do informacji o uzasadnionej wartości publicznej i uznają, że bez przepływu informacji nie można mówić o tworzeniu *poinformowanej opinii publicznej*<sup>421</sup>.

---

<sup>420</sup> H. Meyn, *Massenmedien in Deutschland*, UVK Medien, Konstanz 2001, s. 49.

<sup>421</sup> R. Bartoszcze, *Prasa, radio i telewizja w krajach Unii Europejskiej*, Behemot, Kraków, 1997, s. 68.

## 7.1. Radio i telewizja w Niemczech

### 7.1.1. Orzeczenia Federalnego Trybunału Konstytucyjnego

Z uwagi na fakt, iż radio i telewizja stanowią dobro kultury, decyzje o ich porządku prawnym zapadają w poszczególnych landach.

Podstawy prawne do rozwoju rynku radiowego i telewizyjnego stworzyły orzeczenia Federalnego Trybunału Konstytucyjnego.

W Niemczech mamy do czynienia z modelowym przykładem dualnego systemu medialnego przejawiającym się zarówno w formie własności jak i sposobie zarządzania.

Trybunał już w swoim pierwszym orzeczeniu (1961) uwzględnił równoczesne funkcjonowanie na rynku mediów publiczno-prawnych jak i prywatnych nadawców. Za element decydujący zostało uznane „swobodne, daleko idące oraz zgodne z prawdą tworzenie opinii publicznej”<sup>422</sup>.

Od momentu wydania orzeczenia na rynku radiowo-telewizyjnym utwierdził się tzw. *p l u r a l i z m w e w n ę t r z n y*, tzn. każda instytucja nadająca programy zobowiązana jest zapewnić ich *różnorodność i wyważoność*, przy czym o kształcie programu współdecydować będą organizacje społeczne, których członkowie zasiadają w gremiach nadzorczych poszczególnych stacji nadawczych.

Różnorodność na rynku radiowo-telewizyjnym może być również osiągnięta poprzez wprowadzenie na rynek jednostronnych ofert poszczególnych nadawców (orzeczenie z roku 1981). Mowa jest tutaj o tzw. *p l u r a l i Ź m i e z e w n ę t r z n y m*<sup>423</sup>.

Orzeczenia FTK potwierdzały możliwość działania na rynku mediów zarówno publicznych jak i prywatnych stacji nadawczych. Potwierdzały podstawowe znaczenie publicznego radia i telewizji jako nośników informacji trafiających do wszystkich odbiorców i ich integrującą rolę w społeczeństwie (orzeczenie z roku 1971). Media prywatne miały ograniczone techniczne możliwości emisji programów. Trzecim orzeczeniem wydanym na początku lat osiemdziesiątych trybunał dał wyraz temu, iż prywatny status radiotelewizji nie jest sprzeczny z ustawą zasadniczą RFN. Zgodnie z zaleceniem trybunału w gestii ustawodawcy było określenie warunków prawnych, na jakich powinny działać prywatne media w myśl zasady wolności. Orzeczenie to znosiło obowiązek stosowania reguł pluralizmu wewnętrznego przez prywatne media do momentu wyrównania możliwości technicznych z mediami publicznymi. Natomiast współistnienie na rynku medialnym prywatnych i publicznych mediów

<sup>422</sup> H. Meyn, *Massenmedien ...*, op. cit., s.149.

<sup>423</sup> Ibidem, s. 150.



miało przyczynić się do zachowania pluralizmu zewnętrznego. Nadawcy, zarówno publiczni jak i prywatni, będą musieli postępować w myśl zasady rzeczowego, dokładnego i rzetelnego informowania odbiorców<sup>424</sup>.

Nowy dualny system radiowo-telewizyjny został ostatecznie potwierdzony orzeczeniem z listopada 1986 roku. Podstawowym nośnikiem treści publicystycznych dla odbiorców miały być stacje publiczne, a dopóki media publiczne spełniałyby to zadanie nie było koniecznym stawiać tak wysokich wymagań dotyczących oferty programowej i różnorodności sektorowi prywatnemu. Ta myśl podjęta została w orzeczeniu z roku 1991<sup>425</sup>.

Postanowienia FTK stały się impulsem do zmian w systemie komunikowania masowego ujętych w nowych ustawach o mediach uchwalonych przez parlamenty krajowe.

„Umowa państwowa o nowym porządku prawnym w radiu i telewizji” (Staatsvertrag zur Neuordnung des Rundfunkswesens) z roku 1987 regulowała równoczesne funkcjonowanie na rynku publicznych i prywatnych mediów. Stacje prywatne miały obowiązek prezentowania różnorodnych poglądów aż do momentu powstania na obszarze RFN co najmniej trzech prywatnych ogólnokrajowych programów. Umowa uległa aktualizacji po zjednoczeniu Niemiec i pod nazwą „Umowa państwowa o radiu i telewizji zjednoczonych Niemiec” weszła w życie 1.01.92 roku (znowelizowana w kwietniu 2000 roku). Jednocześnie umowa umożliwiała rozbudowanie i rozwój systemu mediów prywatnych poprzez udostępnienie w wystarczającym stopniu parametrów technicznych oraz czasu emisji reklam. Od roku 1992 mogą być sponsorowane audycje w mediach publicznych<sup>426</sup>.

### 7.1.2. Dualizm w radiu i telewizji

Należy mieć na uwadze, że d u a l i z m nie dotyczy tylko pierwotnego znaczenia tego terminu występującego w Niemczech w okresie powojennym aż do połowy lat osiemdziesiątych i oznaczającego podział mediów ze względu na formę własności i sposób zarządzania na publiczno-prawne radio i telewizję z jednej strony i komercyjną prasę. Zmodyfikowana wersja znaczenia tego terminu uwzględnia podział między publiczno-prawne radio i telewizję finansowane poprzez opłaty abonamentowe i reklamę, a prywatny system multimedialny

---

<sup>424</sup> B. Ociepka, M. Ratajczak, *Media i komunikowanie polityczne. Niemcy Austria, Szwajcaria*, Wrocław 2000, s. 81-82.

<sup>425</sup> H. Meyn, *Massenmedien ...*, op. cit., s.150 -151.

<sup>426</sup> Ibidem, s. 154-156.

(wydawcy gazet i czasopism w dużym stopniu partycypują w funkcjonowaniu mediów elektronicznych), znacząco finansowany poprzez wpływy z reklam<sup>427</sup>.

#### 7.1.2.1. Media publiczne

Status mediów publicznych mają w Europie te stacje nadawcze, które pozostają pod całkowitą kontrolą państwa (przez to również jednej partii politycznej) i spełniają następujące zasady:

1. dostępność pod względem geograficznym,
2. uwzględnianie potrzeb i gustów wszystkich widzów,
3. uwzględnianie praw i interesów mniejszości,
4. uwzględnianie narodowej tożsamości i poczucia wspólnoty odbiorców,
5. oddzielenie od interesów wynikających z praw własności i od polityki rządów,
6. jedna technologia nadawania programów odpowiadająca wszystkim odbiorcom,
7. współzawodnictwo w jakości, a nie w ilości programów,
8. przyjęcie przez telewizję publiczną roli przewodnika dla stacji prywatnych, a nie czynnika je ograniczającego<sup>428</sup>.

Powyższe zasady sformułowane zostały na podstawie doświadczeń BBC.

Model mediów publicznych w Niemczech zaczerpnięty został z Wielkiej Brytanii (BBC) i jest typowy dla europejskiego funkcjonowania radia i telewizji. Jak zaznacza Beata Ociepka, środki masowego przekazu uznawane są za depozytariuszy „dobra wspólnego”, które mają pełnić określone funkcje polityczne i kulturalne na rzecz różnych grup społecznych, co wymaga od nich dostarczania programów, które są zróżnicowane zarówno pod względem formy jak i treści, odznaczających się wysoką jakością pod względem intelektualnym i estetycznym. Zadaniem państwa jest jedynie ustawowe określenie zadań i standardów programowych radia i telewizji, nadawanie lub zatwierdzanie statutu danego nadawcy oraz wpływu na skład personalny jej rady zarządzającej. Państwo też ma stwarzać stabilne podstawy finansowe (dochody z abonamentów) a także udzielać subwencji<sup>429</sup>.

Media publiczne mają zagwarantowaną autonomię, kierują się też zdaniem organów.

---

<sup>427</sup> H. Rust, *Nach dem „vierten Fernseh-Urteil” des obersten Gerichtshofes: Ordnungspolitische Grundstrukturen des Mediensystems in der Bundesrepublik Deutschland*, w: H. Haas, *Mediensysteme. Struktur und Organisation der Massenmedien in den deutschsprachigen Demokratien*, Wilhelm Braumüller, Wiedeń 1990, s. 74.

<sup>428</sup> B. Ociepka, M. Ratajczak, *Media ...*, op. cit., s. 56.

<sup>429</sup> Ibidem, s. 55.

Troskę o pluralizm i reprezentowanie w gremiach nadzorczych oraz zarządzających ważnych grup społecznych wraz z federacyjnym charakterem radiotelewizji Roman Bartoszcze uznaje za najważniejsze cechy telewizji niemieckiej<sup>430</sup>.

Kierowanie i kontrola nad mediami publicznymi w Niemczech realizowana jest przez trzy organy:

1. radę radiowo-telewizyjną, której zadaniem jest reprezentowanie interesów publiczności. Rady te są wybierane przez parlamenty krajowe lub bezpośrednio przez partie polityczne, związki wyznaniowe, związki gospodarcze i kulturalne,
2. zarząd, którego członków wybiera rada radiowo-telewizyjna. Zarząd kontroluje wykonanie założeń programowych, zatwierdza projekt budżetu i kontroluje kierowanie instytucją, wybiera intendenta, ten wybór musi być zatwierdzony przez radę radiowo-telewizyjną,
3. intendenta, który kieruje stacją, zgodnie z uchwałami rady radiowo-telewizyjnej i jest odpowiedzialny za program<sup>431</sup>.

#### **7.1.2.1.1. Publiczne stacje nadawcze**

Niemieckie media publiczne emitują ponad 50 programów telewizyjnych i radiowych o zasięgu ogólnokrajowym jak i lokalnym. Ten stan rzeczy wynika między innymi z federalnej struktury RFN sprzyjającej różnorodności środków masowego przekazu.

##### **7.1.2.1.1.1. ARD**

ARD – Arbeitsgemeinschaft der Öffentlich-rechtlichen Rundfunkanstalten der Bundesrepublik Deutschland ( Wspólnota Publiczno-prawnych Instytucji Radiowo – Telewizyjnych) powstała w roku 1950 decyzją stacji nadawczych w poszczególnych landach o wspólnym działaniu. Stacje porozumiały się co do nadawania wspólnych programów telewizyjnych i radiowych (po roku 1953 rozpoczął emisję Program Pierwszy Telewizji Niemieckiej).

W Niemczech istnieje dziewięć publiczno-prawnych ośrodków radiowo-telewizyjnych, przypisanych do poszczególnych krajów związkowych.

W ramach ARD w starych landach działały następujące stacje radiowo-telewizyjne:

1. Bayerischer Rundfunk (BR) dla Bawarii,

---

<sup>430</sup> R. Bartoszcze, *Prasa, ...*, op. cit., s. 87.

<sup>431</sup> B. Ociepka, M. Ratajczak, *Media ...*, op. cit., s. 59.

2. Hessischer Rundfunk (HR) dla Hesji,
3. Norddeutscher Rundfunk (NDR) dla Hamburga, Dolnej Saksonii, Szlezwiku-Holsztyna i Meklemburgii,
4. Westdeutscher Rundfunk (WDR) dla Północnej Nadrenii Westfalii,
5. Radio Bremen (RB) dla Bremy,
6. Sender Freies Berlin (SFB) dla Berlina
7. Südwestrundfunk (SWR), która powstała z Südwestfunk i Süddeutscher Rundfunk, dla Badenii Wirtembergii i Nadrenii Palatynatu.

Po zjednoczeniu Niemiec w struktury ARD zostały włączone:

1. Mitteldeutscher Rundfunk (MDR) dla Saksonii, Saksonii-Anhalt i Turyngii oraz
2. Ostdeutscher Rundfunk Brandenburg (ORB) dla Brandenburgii.

Wyżej wymienione ośrodki odpowiadają wspólnie za „pierwszy program telewizji”, ale emitują także własne programy telewizyjne i radiowe (tzw. trzecie programy) mające szczególne znaczenie dla oświaty i wychowania, ponieważ dostarczają dużą dawkę treści edukacyjnych różnych zakresów.

Ponadto każdy ośrodek produkuje kilka programów radiowych (łącznie ponad 50), kierowanych do różnych grup słuchaczy<sup>432</sup>.

ARD jest zarządzana co roku przez jednego z członków ARD, wybieranego zwykłą większością głosów przez Zgromadzenie ARD, a przewodniczącym ARD staje się intendent regionalnej stacji radiowo-telewizyjnej. W kwestii programowej decyduje dyrekcja programowa pierwszego programu telewizji, która ustala m.in. kwoty programowe poszczególnych radiofonii i telewizji.

Około 50 % gremiów kontrolujących i zarządzających mediami publicznymi obsadzana jest przez członków rządów lub instytucji ustawodawczych, w gremiach tych reprezentowane są także ważne grupy społeczne<sup>433</sup>.

#### **7.1.2.1.1.2. ZDF**

Aby przeciwdziałać monopolowi ARD podjęto decyzję o wprowadzeniu Drugiego Programu Telewizji (ZDF – Zweites Deutsches Fernsehen). Powstanie ZDF (6.06.61 r.) poprzedzone było kryzysem politycznym związanym z walką wokół telewizji publicznej.

<sup>432</sup> Tatsachen über Deutschland, red. Klaus Lantermann, Auswärtiges Amt, s. 398-399.

<sup>433</sup> B. Ociepka, M. Ratajczak, *Media ...*, op. cit., s. 59-62.

W końcu lat 50-tych władze federalne dążyły do utworzenia podporządkowanego sobie kanału telewizji ogólnokrajowej (według planu kanclerza K. Adenauera miała powstać Deutschland Fernsehen GmbH)<sup>434</sup>.

ZDF jest zarządzana centralistycznie i ma swoje centrum emisji w Moguncji. Środki pochodzą w około 80% z abonamentów, a pozostała część z zysków z reklam i innych, jak np. opłat licencyjnych. Organami zarządzającymi są Rada Telewizyjna i Rada Administracyjna (zarząd)<sup>435</sup>.

ZDF nie emituje programów radiowych w odróżnieniu od ARD.

Od 1.12.84 r. telewizja ta bierze udział, razem z telewizją austriacką i szwajcarską, w nowym przedsięwzięciu stanowiącym program satelitarny 3SAT i w którym ma swoje udziały także ARD (od grudnia 93 r.) oraz od 1997 roku KINDERKANAL (programie dla dzieci) i PHOENIX, kanałe prezentującym relacje z aktualnych wydarzeń.

ARD i ZDF mają także swoje udziały w wielu europejskich projektach telewizyjnych, np. ARTE i EURONEWS.

ARD i ZDF finansują wspólnie ponadregionalny program radiowy nadawany przez rozgłośnię „Deutschland Radio” i zorientowany na dostarczaniu informacji i kultury.

#### **7.1.2.2. Prywatna telewizja i prywatne radio**

Proces demonopolizacji i komercjalizacji sektora radiowo-telewizyjnego sprawił, że dotychczasowi nadawcy coraz bardziej musieli liczyć się z konkurencją ze strony prywatnych nadawców. Ponadto zbyt wolne przystosowanie się do potrzeb rynku oraz skostniałe biurokratyczne struktury i koszty produkcji doprowadziły do utraty ich znaczenia, a wprowadzenie technologii kablowej zachwiało znacznie monopole elektronicznych mediów publicznych. Rząd niemiecki stanął przed koniecznością opracowania nowego systemu komunikowania masowego, który spełniałby wymogi społeczne i ekonomiczne. Opracowaniem takiego systemu zajęła się Komisja do spraw Rozbudowy Technicznego Systemu Komunikowania (Kommission für den Ausbau des Technischen Kommunikationssystems). Mocą układu radiowo-telewizyjnego (patrz wyżej) regulującego funkcjonowanie dualnego systemu rozpoczęły swoją działalność prywatne stacje nadawcze.

---

<sup>434</sup> R. Bartoszcze, *Prasa...*, op. cit., s. 89.

<sup>435</sup> H. Meyn, *Massenmedien...*, op. cit., s. 160-162.

Ponieważ w kompetencji landów jest rozstrzyganie kwestii polityki medialnej, dlatego na tym szczeblu uchwalane są ustawy, na mocy których działają urzędy do spraw mediów (Landesmedienanstalten). Ich zadaniem jest udzielanie koncesji na nadawanie programów radiowych i telewizyjnych, a także ich kontrola. Spełniając to zadanie urzędy powinny mieć na uwadze zachowanie pluralizmu zewnętrznego mediów i uwarunkowania gospodarcze<sup>436</sup>.

#### **7.1.2.2.1. Ważniejsze prywatne stacje telewizyjne**

Do największych prywatnych nadawców należy **SAT 1** (Satellitenfernsehen GmbH). Jest to najdłużej działająca (1.01.84 r.) na rynku prywatna stacja będąca spółką z o.o.. Jej udziałowcami są największe koncerny prasowe Niemiec jak *Leo Kirch*, *Axel Springer* i *Holtzbrinck*. Znaczenie SAT 1 wynika z faktu, iż ma ona dostęp do najnowszych produkcji amerykańskich wytwórni filmowych, a dzieje się to dzięki udziałom jednego z największych dystrybutorów filmów w Europie L. Kircha, natomiast dostęp do informacji gwarantuje APF (Aktuell – Presse – Fernsehen), którego udziałowcami jest 140 wydawców gazet<sup>437</sup>.

Dzień krócej niż SAT 1 działa na rynku niemieckim **RTL**, stacja należąca w prawie 90% do koncernu CLT/UFA (Compagnie Luxembourgeoise de Telediffusion S.A. / Ufa Film- und Fernseh GmbH), WAZ (Westdeutsche Allgemeine Zeitung).

RTL jest bezsprzecznie największym nośnikiem reklamy i przyciąga swoich odbiorców w dużym stopniu poprzez emisję programów sportowych, erotycznych i informacyjno-rozrywkowych, a także własnymi serialami akcji<sup>438</sup>.

Do znaczących nadawców zaliczyć można także **PRO 7**, który dzięki udziałom grupy Kircha wszedł na giełdę jako spółka akcyjna. W jej ofercie programowej znalazły się przede wszystkim filmy fabularne i seriale.

W grupie liderów na rynku stacji prywatnych funkcjonuje **VOX** ze swoim programem dla ambitnej publiczności. Należy ona do News International R. Murdoch (który w roku 2000 odsprzedał swoje udziały koncernowi Bertelsmanna), UFA, Canal Plus (Francja).

Na rynku prywatnym działają także inne programy, których oferta zawęża się do konkretnego zakresu tematycznego, jak np. N-TV i N 24 będące programami informacyjnymi, BLOOMBERG TV – gospodarczym, czy VIVA - muzycznym<sup>439</sup>.

---

<sup>436</sup> B. Ociepka, M. Ratajczak, *Media ...*, op. cit., s. 83-85.

<sup>437</sup> R. Bartoszcze, *Prasa...*, op. cit., s. 93.

<sup>438</sup> H. Meyn, *Massenmedien ...*, op. cit., s. 184-185.

<sup>439</sup> Ibidem, s. 185-186.

#### **7.1.2.2.2. Prywatne radio**

Ze względu na relatywnie niskie koszty produkcji i emisji programów tendencja rozwojowa tego medium jest odmienna od rozwoju telewizji prywatnych. Jak zauważa H. Meyn, niektóre prywatne stacje radiowe (Radio FFN w Dolnej Saksonii, RSH – Radio Schleswig-Holstein, Antenne Bayern czy Radio Hamburg) pobiły swoją publiczną konkurencję zyskując wśród publiczności większe względy, inni nadawcy natomiast zmuszeni byli zaprzestać swojej działalności.

Cechą charakterystyczną rozgłośni radiowych jest wysoki udział muzyki, a niski udział słowa. Rywalizacja wśród nadawców spowodowała, iż różne stacje oferują muzykę dla pewnej grupy docelowej, przez co na określonym obszarze występuje mozaika programów tematycznych i muzyki. Ponadto w programach uwzględnia się duży udział publiczności np. poprzez udział w konkursach. W Niemczech emituje się około 200 programów radiowych o zasięgu krajowym i regionalnym<sup>440</sup>.

#### **7.1.2.3. Radio i telewizja w nowych landach**

W zakresie radiofonii i telewizji zjednoczenie Niemiec oznaczało rozciągnięcie obszaru działania telewizji publicznej RFN na teren wschodni. Do zakończenia okresu przejściowego (koniec roku 1991) trwało rozwiązywanie starych struktur radia i telewizji NRD i przyjmowanie nowych uchwał dotyczących mediów. Nadzór nad procesem przekształcania sprawował pełnomocnik do spraw mediów oraz rada nadzorcza do spraw mediów. Pierwszy program telewizji NRD został zastąpiony programem ARD, a drugi przez ZDF.

W nowych landach niemieckich rozpoczęto prace nad zorganizowaniem telewizji, które weszłyby w skład ARD. Już w początkowym okresie zmian powołano MDR (patrz wyżej) nadającą trzy programy radiowe i jeden telewizyjny, funkcjonujący jako regionalny program ARD.

W Turyngii, Saksonii i Saksonii-Anhalt uchwalono dość szybko ustawy regulujące tworzenie prywatnych mediów elektronicznych opartych na zasadach polityki medialnej partii CDU wobec Niemiec Wschodnich.

Przejęcie radia i telewizji byłej NRD przez instytucje publicznego radia i telewizji RFN wiązało się z pozyskaniem nowej publiczności. Oczekiwania nowych odbiorców znacz-

---

<sup>440</sup> Ibidem, s. 190-191.

nie różniły się od oczekiwań ich zachodnich sąsiadów. Tak więc tzw. „Ossis” oczekiwali większej porcji rozrywki oraz przedstawiania informacji w formie łączącej wydarzenia z rozrywką. Telewizji publicznej przyszło zmierzyć się z paradoksalnymi wymaganiami odbiorców na wschodzie, chcących, aby media przedstawiały rzeczywistość z perspektywy wschodu broniąc się jednocześnie przed uwypuklaniem jej inności<sup>441</sup>.

### 7.1.3. Zjawisko koncentracji mediów

Rozwojowi zjawiska koncentracji mediów sprzyja proces globalizacji, aczkolwiek w Niemczech ów proces scalania nie jest tak bardzo zaawansowany jak w krajach anglojęzycznych. Istotne znaczenie ma tutaj możliwość obniżenia kosztów produkcji i administracji oraz podatków, czy też możliwość utrzymania na rynku nieopłacalnych, ale prestiżowych pozycji, dzięki sprzedaży tych, na które istnieje zwiększony popyt, istotny jest też szerszy dostęp do reklamodawców jak również lepsze rozłożenie ryzyka<sup>442</sup>.

Koncentracja jest zjawiskiem występującym w obrębie poszczególnych grup mediów, bądź sprzyjającym tworzeniu multimedialnych koncernów. Jeśli wystąpi łączenie się środków przekazu w obrębie tej samej grupy, np. stacji radiowych czy gazet w większe grupy, mówi się o koncentracji *h o r y z o n t a l n e j*. Natomiast skupianie w jednej firmie lub jednej grupie działalności w różnych zakresach medialnych, np. produkcji filmowej, nagrań muzycznych, książki - łącznie z ich rozpowszechnianiem - to tzw. koncentracja *w e r t y k a l n a*<sup>443</sup>.

Przykładem największego koncernu prasowego w Europie i w Niemczech jest Axel Springer -wydawca wysokonakładowej gazety bulwarowej *Bild*, która w dużym zakresie przyczyniła się do sukcesu finansowego wydawnictwa. Gazetą równoważącą poziom, ale pochłaniającą duże środki finansowe, stała się *Die Welt* zaliczana do opiniotwórczej prasy w Niemczech. Koncern, o którym mowa, wydaje czasopisma również za granicą m.in. w Polsce, Austrii, Czechach, Słowacji i na Węgrzech oraz czerpie zyski z udziału w rynku mediów elektronicznych, np. telewizja SAT 1.

Największym koncernem multimedialnym w Europie jest niemiecki Bertelsmann. Ma on istotny udział w koncernie prasowym Gruner + Jahr (wydawcy m.in. ponadregionalnego czasopisma *Stern* oraz czasopisma kobiecego *Brigitte*) firmującego także czasopisma zagraniczne, wśród których są również tytuły polskie: *Naj*, *Moje Mieszkanie*, *Claudia* itd.). Inwe-

---

<sup>441</sup> B. Ociepka, M. Ratajczak, *Media ...*, op. cit., s. 140-142.

<sup>442</sup> Ibidem, s. 96-97.

<sup>443</sup> Ibidem, s. 97-98.



stycje koncernu Bertelsmann obejmują też rynek mediów elektronicznych oraz rynek multimedialny i Internet (księgarnia internetowa), np. Radio Hamburg oraz RTL i RTL 2 oraz firma CLT. Najsilniejszą pozycję na rynku radiowo-telewizyjnym przypisuje się koncernowi Leo Kircha (udziały w SAT 1, Premiere, DSF i za granicą) i Thomasa Kircha (PRO 7, Kabel 1).

Znaczenie pozostałych koncernów obrazuje poniższa:

**Tabela 6**

Największe wydawnictwa prasowe (dzienniki) w Niemczech i ich udział w rynku oraz największe koncerny medialne (ranking)

L.p.	Koncern prasowy	Procent udziału w rynku	Ranking koncernów medialnych
1.	Axel Springer Verlag	22,8	Bertelsmann
2.	Zeitungsgruppe WAZ	5,6	Springer AG
3.	Verlagsgruppe Stuttgarter Zeitung	5,2	Gruner + Jahr
4.	Verlagsgruppe M. DuMont Schauberg	4,5	Heinrich Bauer
5.	Gruner + Jahr	3,8	WAZ Gruppe
6.	Verlagsgruppe Süddeutscher Verlag	3,3	Holtzbrinck
7.	Frankfurter Allgemeine Zeitung	3,1	Medien-Union
8.	Verlagsgruppe Münchener Zeitungsverlag	2,7	Burda
9.	Holtzbrinck GmbH	2,5	Süddeutscher Verlag
10.	Verlagsgruppe Madsack/Gerstenberg	2,1	Sebaldus

Źródło: B. Ociepka, M. Ratajczak, *Media i komunikowanie polityczne. Niemcy, Austria, Szwajcaria*, Wrocław 2000, s.105.

Aby przeciwdziałać monopolizowaniu opinii przez jedno wydawnictwo lub jednego nadawcę podjęto kroki przeciwdziałające krzyżowaniu się własności w mediach. Problem ten reguluje układ telewizyjny z roku 1997, natomiast dostosowanie się do wymogów prawnych kontrolują krajowe urzędy do spraw mediów (udzielając bądź odbierając koncesje), a także Komisja do Badań nad Koncentracją<sup>444</sup>.

Niestety proces koncentracji mediów łączy się z ryzykiem ograniczenia wolności słowa i prawa dostępu do informacji, bowiem wydawanie wysokonakładowych dzienników łączy się z redukcją konkurencji. Środki masowego przekazu nie wypełniają też funkcji kontrolnych.

<sup>444</sup> Ibidem, s. 107-110.

## 7.2. Prasa w Niemczech

Gwałtowny rozwój mediów elektronicznych i nowych możliwości komunikowania nie spowodował spadku znaczenia prasy jako opiniotwórczego środka przekazu w Niemczech. Ze względu na federalną strukturę państwa rozstrzyganie wszelkich kwestii dotyczących rynku prasowego leży w gestii landów i dokonuje się według prawa prasowego tam obowiązującego.

H. Meyn wymienia następujące cechy charakteryzujące krajobraz prasowy w Niemczech:

1. własność prywatna,
2. wysoka liczba tytułów (gazet),
3. lokalna przynależność wielu dzienników,
4. silna pozycja gazet regionalnych,
5. mała ilość gazet o zasięgu ponadregionalnym,
6. bogata oferta czasopism,
7. słabo rozwinięta prasa partyjna,
8. zależność od reklamodawców,
9. koncentracja własności<sup>445</sup>.

Prasie, która w Niemczech znajduje się w prywatnych rękach, i jako produkt musi przynosić znaczne dochody przedsiębiorstwu z założenia nastawionemu na maksymalizację zysków, przyznaje się ambitne zadanie jakie mają do spełnienia media publiczne, mianowicie: „służenie ogółowi”<sup>446</sup>.

Na przełomie lat 1990/1991 urząd powierniczy sprywatyzował wydawnictwa na terenie byłego NRD. Podobnie jak to odbyło się w przypadku mediów elektronicznych, koncerny zachodniemieckie przejmowały istniejące już na rynku tytuły. Działalność „wielkich” nie ograniczyła się jedynie do wykupienia tytułów, ale polegała także na podejmowaniu prób pozyskania czytelników z byłej NRD dla nowych gazet.

Zwraca się uwagę na to, że pozostawienie prasy w rękach prywatnych powoduje, iż gazety i czasopisma sprzedają się na dwóch rynkach: czytelnicznym i reklamowym, a ogłoszenia są podstawowym źródłem dochodów redakcji.<sup>447</sup> Około 28% reklam publikowanych jest

---

<sup>445</sup> H. Meyn, *Massenmedien ...*, op. cit., s. 84.

<sup>446</sup> Ibidem, s. 86.

<sup>447</sup> A. Hess, *Tańczyły dwa Michały...Podobieństwa, różnice i wzajemne przenikanie rynków medialnych Niemiec i Austrii*, w: T.Sasińska-Klas, A. Hess, *Media a integracja europejska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 82.

w gazetach i czasopismach. Nie pozostaje to bez wpływu na propagowane treści nie całkiem wolnych od sugestii reklamodawców, co z kolei kłóci się z zasadą wolności słowa.

### 7.2.1. Dzienniki

Gazety są formami publikacji wyróżniającymi się następującymi cechami: ukazują się na rynku w każdy dzień roboczy, albo najmniej dwa razy w tygodniu i zawierają aktualne treści polityczne.

Lektura dzienników cieszy się w Niemczech dużą popularnością, o czym świadczy współczynnik „nasylenia prasowego” (liczba gazet na 1000 mieszkańców). Pod tym względem Niemcy zajmują siódme miejsce w Europie – za państwami skandynawskimi, Szwajcarią, Austrią i Wielką Brytanią. 78% obywateli czyta gazetę codziennie, średnio 36 minut<sup>448</sup>.

**Tabela 7**

Dzienniki i tygodniki w roku 2002

Rodzaje gazet	Liczba	Nakład w milionach egzemplarzy
Lokalne i regionalne (abonowane)	331	16,1
O zasięgu ponadregionalnym	10	1,7
Rozprowadzane w systemie sprzedaży ulicznej	8	5,4
<b>Dzienniki razem</b>	<b>349</b>	<b>23,2</b>
Tygodniki	24	1,8
Gazety niedzielne	7	4,5
<b>Razem</b>		<b>29,6</b>

Źródło: Zeitungen 2002. Wydawca: Bundesverband Deutscher Zeitungsverleger.

Do schematu włączono dodatkowe informacje, które dotyczą bogatej oferty rynku prasowego Niemiec. Wynika z nich, że na rynku ukazuje się łącznie 1567 gazet. Nie należy jednak pozwolić zwieść się pozorom, bowiem w tej bogatej grupie tytułów jedynie 135 stanowi tzn. jednostki publicystyczne (mające pełną redakcję, tzn. ogólna część polityczna redagowana jest samodzielnie).

Powyższe zestawienie uwzględnia podział gazet według dwóch zasadniczych kryteriów:

<sup>448</sup> Tatsachen ..., op. cit., s. 394.

1. obszaru zbytu,
2. formy dystrybucji.

Ze względu na obszar zbytu można rozróżnić:

1. dzienniki regionalne i lokalne, które są w większości rozprowadzane na względnie niewielkim obszarze,
2. dzienniki ponadregionalne i krajowe dostępne na większych terytoriach bądź na terenie całych Niemiec.

Klasyfikując dzienniki na podstawie drugiego kryterium rozróżnić można:

1. dzienniki abonowane,
2. dzienniki rozprowadzane w handlu detalicznym, wśród nich w systemie sprzedaży ulicznej.

Powyższa tabela jest również dowodem na to, że kryteria dają się zestawiać w różny sposób<sup>449</sup>.

### 7.2.2. Gazety tygodniowe i magazyny opinii

Gazety tygodniowe (Wochenzeitungen) stanowią kolejne zjawisko charakteryzujące niemiecki rynek prasowy. Są one tygodnikami ukazującymi się w szacie graficznej typowej dla dzienników, jednak w przeciwieństwie do nich zawierają mniej informacji, a więcej analiz i komentarzy w celu osadzenia aktualnych wydarzeń w szerszym kontekście. Ze względu na ponadregionalny zasięg i wysoki poziom publicystyki gazety tygodniowe mają istotny wkład w toczącą się w Niemczech debatę polityczną gospodarczą i kulturalną. Reprezentantem tego gatunku jest „Die Zeit”. Gazeta ta, którą łączy się z kręgami liberalnymi, zyskała sobie również popularność w Polsce przede wszystkim ze względu na zaangażowanie jej twórców w polepszenie stosunków polsko – niemieckich. Do gazet tygodniowych zalicza się również „Die Woche”, a także „Das Parlament”, która zajmuje szczególną pozycję w tej grupie. Nie zawiera komentarzy, ale swoistą dokumentację wydarzeń politycznych, np. debat rządowych czy parlamentarnych. Na uwagę zasługują także tygodniki o zabarwieniu religijnym, np. „Das Deutsche Allgemeine Sonntagsblatt” (protestancki), czy „Rheinischer Merkur” (katolicki), które ukazują się w nakładach powyżej 100 tysięcy egzemplarzy i stają się magazynami ogólnymi poprzez rozbudowanie części politycznej i gospodarczej<sup>450</sup>.

---

<sup>449</sup> Das Fischler Lexikon, *Publizistik ...*, op. cit., s. 273.

<sup>450</sup> H. Meyn, *Massenmedien ...*, op. cit., s. 112-113.

R. Bartoszcze przypisuje szczególną rolę tygodnikom informacyjnym i magazynom opinii, ponieważ to one sterują opinią elit, wpływają na wyborców i decyzje podejmowane przez władze państwowe<sup>451</sup>.

Do najbardziej popularnych magazynów opinii należą „Der Spiegel”, „Stern” i „Focus”.

Należy wspomnieć, że „Der Spiegel” uchodzi w Niemczech za medium, które określa tematy, a fakt, iż dwie trzecie dziennikarzy sięga do pisma, pozwala na przypisanie mu roli wewnątrzdziennikarskiego przewodnika po opinii. To lewicowo-liberalne pismo znane jest z krytycznego podejścia do wszelkiej władzy. Dla swoich abonentów tygodnik ma w ofercie dodatek kulturalny „Spiegel Extra” oraz magazyn ukazujący się co miesiąc „Spiegel Spezial”.

Monopol pisma „*Der Spiegel*” na prasowym rynku informacyjnym przełamał „*Focus*” wydawany przez Burda – Verlag w Monachium. Pismo zwiększało swe nakłady dzięki zamieszczaniu na jego łamach tekstów o lżejszej tematyce zaczerpniętej z życia codziennego opatrzonych zdjęciami, kolorową grafiką, trafiając nimi do nieco młodszych odbiorców.

### 7.2.3. Gazety niedzielne (*Sonntagszeitungen*)

Luka, jaka istniała na rynku prasy codziennej, została zapełniona przez gazety niedzielne, które ze względu na częstotliwość ukazywania się należałoby zaliczyć raczej do tygodników. Materiał publicystyczny stanowią tu aktualne wydarzenia oraz wywiady z politykami, mającymi za zadanie wywołać dyskusje<sup>452</sup>.

### 7.2.4. Lokalna przynależność prasy

Lokalna przynależność wielu dzienników należy do najistotniejszych elementów charakteryzujących prasę w Niemczech. W przeciwieństwie do prasy regionalnej odnotowuje się w tym przypadku spadkową tendencję rozwoju jej pozycji na rynku. Taki stan rzeczy jest wynikiem powiększania się zjawiska koncentracji. Wydania lokalne nie są niezależne, ukazują się prawie bez wyjątku jako wydania poranne i przybierają coraz częściej formę dodatków do gazet głównych. Zarówno wydania główne składające się na ponadregionalną część zewnętrzną (tzw. płaszcz), jak i lokalne stanowią produkt, który pod względem gospodarczym

---

<sup>451</sup> R. Bartoszcze, *Prasa, ...*, op. cit., s. 83.

<sup>452</sup> H. Meyn, *Massenmedien ...*, op. cit., s. 107.

i prawnym należy do tego samego właściciela. Czytelnicy chcący uzyskać informacje o wydarzeniach w okolicy, mają do dyspozycji przeważnie tylko jedno źródło. Takie rozwiązanie jest korzystne ze względów finansowych, bowiem niskonakładowa prasa lokalna nie byłaby w stanie zapewnić odpowiedniego poziomu tekstów publicystycznych.

Monopolistyczny trend na lokalnych rynkach prasowych ma znaczenie przede wszystkim polityczne, ponieważ przekazuje odbiorcom treści z jednej perspektywy. Ponadto niewielka ilość reklamodawców lokalnych sprawia, że mają oni istotny wpływ na kształt treści przekazywanych odbiorcom<sup>453</sup>.

### 7.2.5. Koncentracja prasy

Choć na rynku prasy dostępny jest dla odbiorców szeroki wachlarz tytułów, to z drugiej strony rynek ten cechuje wysoki stopień koncentracji. Zjawisko koncentracji daje się obserwować zarówno w zakresie strukturalnym (*k o n c e n t r a c j a w y d a w n i c t w*), jak i w obrębie tytułów (*k o n c e n t r a c j a p u b l i c y s t y c z n a*) oraz nakładów (*k o n c e n t r a c j a n a k ł a d ó w*)<sup>454</sup>.

Ponad 40% nakładów dzienników pozostaje pod kontrolą pięciu największych koncernów, a czasopisma należą w ponad 60% do czterech największych grup wydawniczych.

Bezsprzecznym liderem na rynku prasowym w Europie jest spółka akcyjna *Axel – Springer Verlag AG* wydającym m.in. „Bild-Zeitung”, gazety niedzielne „Bild am Sonntag”, „Welt am Sonntag”, „Bild der Frau”, „Die Welt” i wiele innych.

*Gruner + Jahr*, należący w 75% do koncernu medialnego *Bertelsmann*, sprawuje kontrolę m.in. nad „Stern”, „Brigitte”, „Capital”, „GEO”, „Sandra”. Posiada również ok. 25% udziałów w popularnym czasopiśmie „Spiegel” i innych jak np. „Berliner Zeitung”, „Sächsische Zeitung” itd.

O koncernie *Holtzbrinck GmbH* (sp. z o.o.) mówi się, że należy do koncernów mamutów. Wydaje on m.in. „Handelsblatt”, „Main-Post”, „Saarbrücker Zeitung”, „Wirtschaftswoche”, „Die Zeit”<sup>455</sup>.

---

<sup>453</sup> Ibidem, s. 87-92.

<sup>454</sup> Das Fischler Lexikon, *Publizistik ...*, op. cit., s. 272-273.

<sup>455</sup> R. Bartoszcze, *Prasa, ...*, op. cit., s. 72-73.

### 7.2.6. Dzienniki regionalne

Kolejny raz należy wspomnieć o wpływie federalistycznej struktury państwa na krajobraz prasowy w Niemczech. W dziennikach regionalnych zamieszczane jest około ¼ tekstu redakcyjnego, informacje regionalne i lokalne. W poszczególnych landach do głosu doszło ponad 60 tytułów dzienników wydawanych w nakładach ponad 100 000 egzemplarzy<sup>456</sup>.

### 7.2.7. Dzienniki o zasięgu ponadregionalnym

W Niemczech ukazuje się niewielka ilość tytułów dzienników ponadregionalnych, spośród których za najbardziej popularne i opiniotwórcze uchodzą: „Süddeutsche Zeitung”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „Die Welt”, „Frankfurter Rundschau”, „Handelsblatt”, „Tageszeitung” oraz bulwarowa „Bild – Zeitung”. Wymienione gazety wykazują cechy charakteryzujące tzw. „duże gazety”. Chodzi tu o odpowiednio wysokie wartości dotyczące 1. zasięgu, 2. zakresu tematycznego, 3. liczby korespondentów zagranicznych<sup>457</sup>.

Każda z wymienionych gazet prezentuje jednostronne podejście do tematu, ale wszystkie razem przyczyniają się do rozwoju dyskusji politycznej oferując różnorodność opinii.

### 7.2.8. System sprzedaży prasy codziennej

Typowym zjawiskiem krajobrazu prasowego Niemiec jest dominująca pozycja prasy abonamentowej. Siłę tego zjawiska obrazują dane zaprezentowane w zestawieniu z gazetami rozpowszechnianymi w systemie sprzedaży ulicznej:

W roku 2000 ilość tytułów prasy abonamentowej wynosiła 347, a nakład 18,2 mln, podczas gdy w sprzedaży ulicznej liczba tytułów osiągnęła wartość 8, a nakład 5,8 mln. Gazety, które można nabyć wyłącznie w kioskach, określa się mianem gazet bulwarowych<sup>458</sup>.

Ze względu na zawartość tematów popularnych w danym czasie oraz ich wkład w tworzenie politycznej opinii publicznej nie można lekceważyć ich roli w systemie prasowym.

Wśród prasowych pozycji bulwarowych na czoło wysuwa się „Bild Zeitung” osiągający nakład powyżej 4 mln i jest typowym reprezentantem tej grupy dzienników poprzez wyrazistą oprawę, tzn.: krzykliwe hasła, dużych rozmiarów zdjęcia oraz historie graniczące z

<sup>456</sup> H. Meyn, *Massenmedien ...*, op. cit., s. 101.

<sup>457</sup> Ibidem, s. 105.

<sup>458</sup> Ibidem, s. 107.

sensacją i skandalem. Na rynku prasy bulwarowej zaobserwowano ostatnio straty. Takie zjawisko jest wynikiem wzrostu popularności telewizji jako nośnika m.in. rozrywki.

### 7.2.9. Czasopisma

Określenie wyraźnych granic dla oferty czasopism stanowi pewnego rodzaju problem, trudno jest bowiem określić dokładną liczbę tytułów (szacuje się ją na ok. 20 000), a łączny nakład na 200 mln egzemplarzy<sup>459</sup>.

Mianem czasopisma określa się publikacje periodyczne o określonej częstotliwości ukazywania się. Przewagę w grupie czasopism zyskują pisma fachowe przeznaczone do lektury dla wąskiego kręgu odbiorców.

#### 7.2.9.1. Publikumszeitschriften

Najbardziej interesujące w kontekście publicystycznym są czasopisma osiągające wysokie nakłady, a ich treść nie jest zawężona do fachowej tematyki, dzięki temu rozumiana przez szerszą publiczność tzw. *P u b l i k u m s z e i t s c h r i f t e n* i służące do ich rozrywki lub doradztwa, a mniej do celów edukacyjnych.

Przyjmując za kryterium tematykę w obrębie tej grupy wyróżnić można następujące czasopisma:

1. ilustrowane, magazyny,
2. motoryzacyjne, podróże, czas wolny, hobby,
3. kobieta, rodzina, moda, mieszkanie,
4. pisma dla młodzieży,
5. polityka, kultura, pisma popularno-naukowe,
6. powieść, zagadki, komiksy,
7. sport,
8. inne<sup>460</sup>.

Czasopisma ilustrowane cieszą się dużą popularnością wśród czytelników, choć ze względu na rozwój sektora telewizyjnego nie muszą pokrywać zapotrzebowania na rozrywkę poprzez publikowanie dużej ilości zdjęć i ilustracji. Konkurencja między tytułami jest duża z

---

<sup>459</sup> Ibidem, s. 120.

<sup>460</sup> Das Fischler Lexikon, *Publizistik* ..., op. cit., s. 280.



uwagi na obserwacje reklamodawców. Na rynku czasopism ilustrowanych najbardziej poczytne są: *Stern*, *Neue Revue* i *Bunte*. *Stern*, uchodzący za pismo o profilu politycznym, znany z wyszukiwania skandali i sensacji, również tam, gdzie ich w rzeczywistości nie ma. Wiele zainteresowania, ale przede wszystkim potępienia i kompromitacji, zyskał *Stern* poprzez opublikowanie dzienników Hitlera bez sprawdzenia ich autentyczności.

*Neue Revue* sięga do tradycji magazynu ogólnego publikując porady zdrowotne i wskazówki urlopowe. Nie pomija problematyki erotycznej i wątków kryminalnych, a dziennikarze nie pozostawiają w spokoju osób publicznych.

*Bunte* natomiast sięga do tematów politycznych, ale i do problemów lżejszych, „ściga” przedstawicieli najwyższych warstw społecznych i osób związanych z show biznesem<sup>461</sup>.

Odrębną grupę na rynku czasopism stanowi tzw. p r a s a t ę c z o w a, której nazwa pochodzi od kolorowych okładek magazynów. W tej grupie znajdują się: *Bild der Frau*, *Neue Post*, *Das neue Blatt*. Ze względu na oddziaływanie na czytelników polegające na dostarczaniu rozrywki, prasę taką określa się także „gossip press”. Wiele miejsca na stronach prasy tęczęj poświęca się pseudowiadomościom i plotkom o osobistościach reprezentujących przede wszystkim wyższe sfery i świat filmu z zakresu spraw personalnych, romansów, spraw obyczajowych i seksualnych czy przypadłości. Prasa ta zawiera również wiele porad, horoskopów i listów czytelników. Docelową grupę odbiorców stanowią kobiety i czytelnicy wywodzący się z niższych warstw społecznych, a propagowany w nich autorytarny model społeczny oparty na hierarchiach nie przystaje do modelu demokratycznego. Historie z życia księżnych, hrabianek i królowych ukazywane są jako sielanka. Sytuację społeczną przedstawia się łagodnie, bezkonfliktowo, ale niestety jako wycinek rzeczywistości oparty o jednostkowe przypadki. Ujęcie tematów nie wymaga ambitnej oprawy formalnej, z tego względu przeważają krótkie formy, nieskomplikowany sposób pisania oraz zdjęcia. Największym atutem tych magazynów są fotoreportaże oraz stylizowane na komiksy fotoopowiastki<sup>462</sup>.

Na rynku czasopism silną pozycję zajmują czasopisma dla kobiet, wśród których znajdują się takie tytuły jak: *Brigitte*, *Für sie*, *Petra* ukazujące problemy nurtujące kobiety, ale także porady kosmetyczne, zdrowotne i psychologiczne. Na łamach pism kobiecych nie może być pominięta moda czy styl życia i problematyka mieszkaniowa.

Popularność pism kobiecych wynika z faktu, iż w prasie codziennej i tygodnikach zbyt mało miejsca poświęca się powyżej wspomnianym kwestiom. Należy wspomnieć, że na łamach prasy kobiecej propagowane są wartości związane z tradycyjną rolą kobiet w społe-

<sup>461</sup> H. Meyn, *Massenmedien ...*, op. cit., s. 122-123.

<sup>462</sup> R. Bartoszcze, *Prasa, ...*, op. cit., s. 82-83.

czeństwie. Magazyny te przyczyniają się także do utrwalania konserwatywnej opinii o kobietach. Przeciwnie nastawienie reprezentowane jest w pismach ruchów feministycznych.

Natomiast prasa, której czytelnikami są przeważnie mężczyźni, ogranicza się do magazynów poświęconych motoryzacji, sportowi, czy sprawom erotycznym. Są nimi: *Playboy*, *Fit for fun*, *Men's*, *Health*.

Pisma dla młodzieży jak: *Bravo*, *Bravo Girl* czy *Tina* noszą znamiona prasy tęczowej, kolorowej, publikującej dużą ilość zdjęć i historii z życia gwiazd (przede wszystkim muzycznych)<sup>463</sup>.

#### **7.2.9.2. Czasopisma fachowe**

Czasopisma fachowe np.: *Medizinische Klinik*, *Schweißen + Schneiden*, przeznaczone są dla czytelników o określonych oczekiwaniach dotyczących wiedzy specjalistycznej, w związku z czym są traktowane jako medium, dzięki któremu można doskonalić swoje umiejętności zawodowe. W roku 2002 na rynku dostępnych było 3 563 tytułów, osiągnęły one łączny nakład kilku 464 mln.

#### **7.2.9.3. Czasopisma organizacji i stowarzyszeń**

Każda większa organizacja w Niemczech wydaje swoje pismo, którego celem jest wywieranie wpływu na decyzje polityczne oraz informowanie osób stowarzyszonych.

ADAC-Motorwelt jest czasopismem o najwyższym nakładzie w tej grupie (13 mln). Fakt, że członkowie otrzymują pisma do domu lub do firmy bez uiszczania opłat za nie oraz że pisma są mało ambitne pod względem publicystycznym i nie prezentują gamy opinii ani krytyki dotyczącej kierownictwa związków spowodował, że siła opiniotwórcza tych pism jest bardzo niewielka<sup>464</sup>.

#### **7.2.10. Niemieckie agencje i służby prasowe**

Mass media otrzymują informacje za pośrednictwem krajowych i zagranicznych agencji informacyjnych oraz biur prasowych instytucji państwowych, prywatnych organizacji i

---

<sup>463</sup> Ibidem, s. 83.

<sup>464</sup> H. Meyn, *Massenmedien ...*, op. cit., s. 128.

przedsiębiorstw. Zdobywanie informacji odbywa się także dzięki działalności korespondentów w kraju i za granicą oraz na skutek bezpośrednich dochodzeń własnych.

Największą agencją prasową w Niemczech jest Deutsche Presse Agentur (dpa), zajmuje ona czwarte miejsce w rankingu agencji w skali globalnej po Reuters, francuskiej AFP i amerykańskiej Associated Press<sup>465</sup>.

Dpa powstała w wyniku połączenia trzech agencji informacyjnych działających na terenie zachodnich stref okupacyjnych. Pod względem formy prawnej stanowi spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością będącą własnością wydawców gazet i stacji radiowo-telewizyjnych. Udziałowcy tej spółki są reprezentantami wszystkich kierunków politycznych i filozoficznych (władze państwowe są wykluczone z udziałów). Udziałowcy wybierają radę nadzorczą, a rada kierownictwo i redaktora naczelnego. Ze względu na możliwość ograniczania wpływu na serwis, żaden z udziałowców nie może posiadać więcej niż 1,5% udziałów. Innymi agencjami prasowymi są: Allgemeine Deutsche Nachrichtenagentur (ADN), była agencja NRD, która została sprywatyzowana, dociera do mniej niż połowy dzienników i Deutsche Depeschen Dienst (DDP). Na uwagę zasługuje Vereinigte Wirtschaftsdienste (VWD) będąca własnością DPA, organizacji przemysłowców i wydawców gazet, która dostarcza głównie treści gospodarcze. Poza tymi agencjami na rynku informacyjnym działają także Evangelischer Pressedienst (EPD) i Katholische Nachrichtenagentur (KNA)<sup>466</sup>.

### **7.3. Prasa gospodarcza**

#### **7.3.1. Miejsce i rola prasy gospodarczej w procesie komunikowania**

Prasa o tematyce gospodarczej zyskuje na znaczeniu. Dzieje się tak ze względu na publikowane treści, które są odzwierciedleniem sytuacji rynkowej. Tak więc prasa przejmuje rolę informatora i doradcy we wszelkich zagadnieniach gospodarczych oraz politycznych. Wychodząc naprzeciw potrzebom konsumentów pisma gospodarcze dostarczają wielu analiz procesów dokonujących się na rynkach, np. finansowych, podatkowych, ubezpieczeniowych itd. Dzięki właściwemu rozpoznaniu tendencji rynkowych czytelnicy mogą podjąć decyzje co do sposobu inwestowania swoich środków finansowych. Nie bez przyczyny wskazuje się na moc opiniotwórczą i wartość użytkową prasy gospodarczej wynikających z jej funkcji polegającej na „wskazywaniu właściwego kierunku”.

Wśród najczęściej poruszanych zakresów tematycznych znajdują się:

---

<sup>465</sup> Tatsachen ..., op. cit., s. 395.

<sup>466</sup> R. Bartoszcze, *Prasa*, ..., op. cit., s. 86.

1. pieniądze, mienie, informacje giełdowe i majątkowe,
2. rynek pracy, zawód, kariera,
3. prawo i podatki,
4. opieka prewencyjna dla starszych osób i emerytura<sup>467</sup>.

Przekazywanie informacji gospodarczych jest na tyle istotne, że z kwestiami gospodarczymi ma do czynienia każdy, a problemy takie jak: bezrobocie, niepewność ekonomiczna, czy nie dające się skalkulować przełomy w gospodarce są wszechobecne i nie są obce żadnemu obywatelowi. Wzrost zainteresowania problematyką gospodarczą miał niewątpliwie wpływ na określenie zadań *dziennikarstwa gospodarczego* (**Wirtschaftsjournalismus**). Należy wspomnieć, że dziennikarze zajmujący się problematyką gospodarczą stanęli przed nową rzeczywistością, która nie może być interpretowana, jak to miało miejsce w erze industrializacji, w sposób linearny, tzn. jedynie za pomocą liczb, statystyk, grafik itd., ale w sposób kompleksowy. W dziennikarstwie, zwłaszcza w dziennikarstwie gospodarczym, obowiązywało zachowanie pewnych standardów. Tak więc publikowane treści ujmowane były we właściwe im gatunki dziennikarskie. Użycie stosownych gatunków wiązało się z użyciem gatunków właściwych dla referowania i interpretowania o b i e k t y w n e j rzeczywistości, jak np. sprawozdanie czy raport, wywiad oraz reportaż. Pomijane były takie gatunki jak kolumna czy glosa, uchodzące za gatunki komentujące<sup>468</sup>. Istotnym faktorem w nowej erze, erze informacji, jest rozpoznawanie i badanie związków zachodzących między poszczególnymi elementami rzeczywistości, a więc nie tylko referowanie faktów, ale opisywanie historii. Jak zauważa Marlene Posner-Landsch, tematy gospodarcze są tematami przekrojowymi, trudno jest je więc ująć w jakąś czystą formę dziennikarską. Natomiast czytelnik po lekturze tekstu powinien się czuć nie tylko dobrze poinformowany, ale także zrelaksowany. W związku z powyższym popularną formą stała się historia (*story*), która jest, tak jak rzeczywistość, formą kompleksową, referującą, interpretującą i komentującą fakty nadając zagadnieniu element dramaturgii, ale przede wszystkim jest obiektywna.<sup>469</sup>

---

<sup>467</sup> H. Meyn, *Massenmedien ...*, op. cit., s. 126.

<sup>468</sup> Das Fischler Lexicon, *Publizistik ...*, op. cit., s. 71.

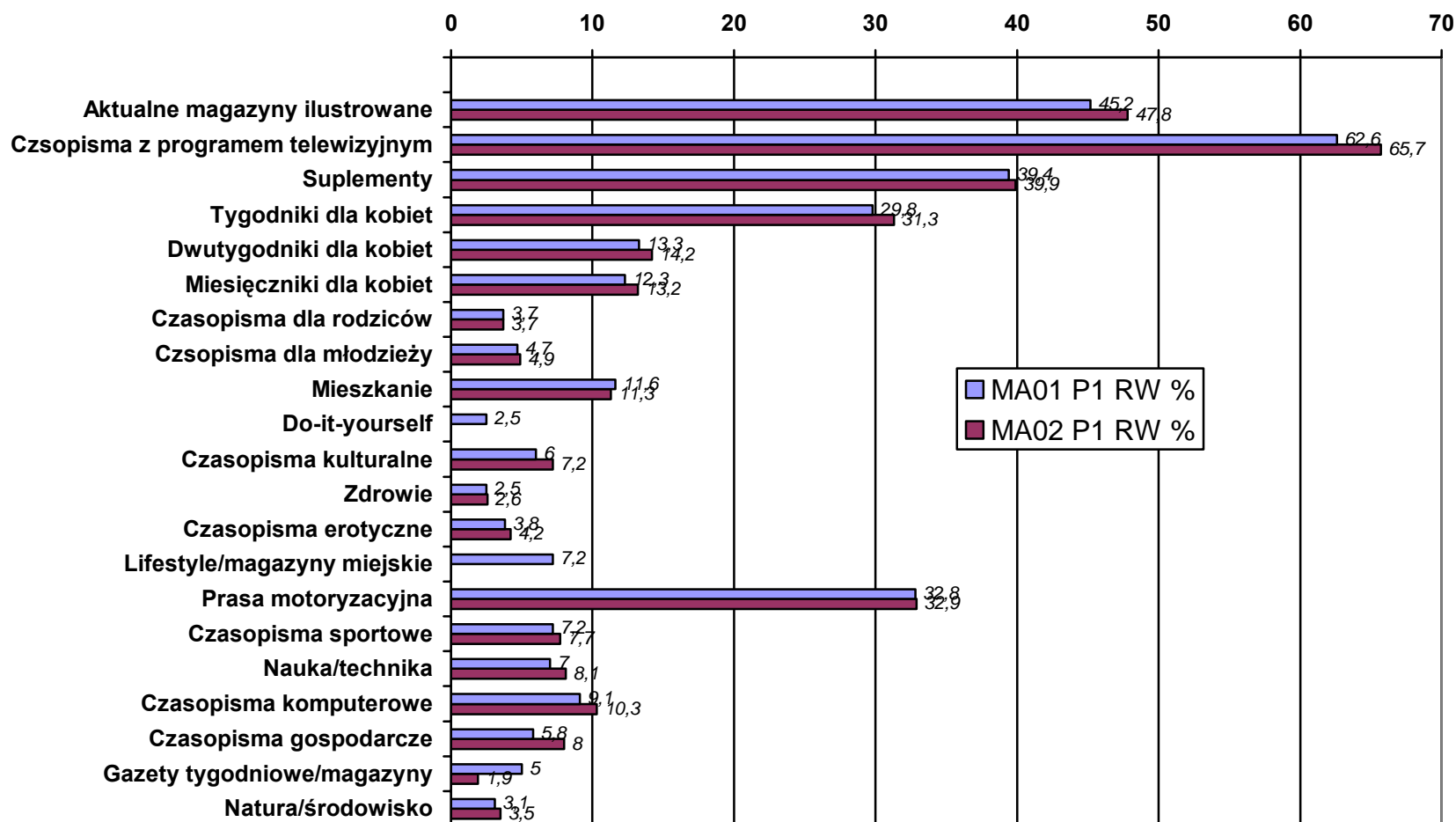
<sup>469</sup> M. Posner-Landsch, *Wirtschaftsjournalismus und Storytelling. Nichts ist spannender als Wirtschaft*, w: M. Krzeminski, *Professionalität der Kommunikation. Medienberufe zwischen Auftrag und Autonomie*, Herbert von Halem Verlag, Köln 2001, s. 83-95.

### 7.3.1.1. Czasopisma gospodarcze

Gatunek *prasa gospodarcza* zaliczany jest przez wiele instytucji zajmujących się badaniem mediów w Niemczech do publikacji skierowanych do szerokiego kręgu odbiorców (Publikumszeitschriften). Tak jest w przypadku instytucji *Die Informationsgemeinschaft zur Feststellung der Verbreitung von Werbeträgern* (IVW). Podobnie *Verband Deutscher Zeitschriftenverleger* (VDZ) plasuje prasę o tematyce gospodarczej wśród *Publikumszeitschriften*. Wspomniane Zrzeszenie Niemieckich Wydawców Czasopism opiera swoje informacje o analizy instytutów badawczych *Arbeitsgemeinschaft Media-Analyse* (AG.MA) i *Nielsen Media Research*. Miejsce prasy gospodarczej w grupie *Publikumszeitschriften* obrazuje poniższy wykres:

# Wykres 1

Zasięg poszczególnych rodzajów czasopism według MA (Media-Analyse) w roku 2002

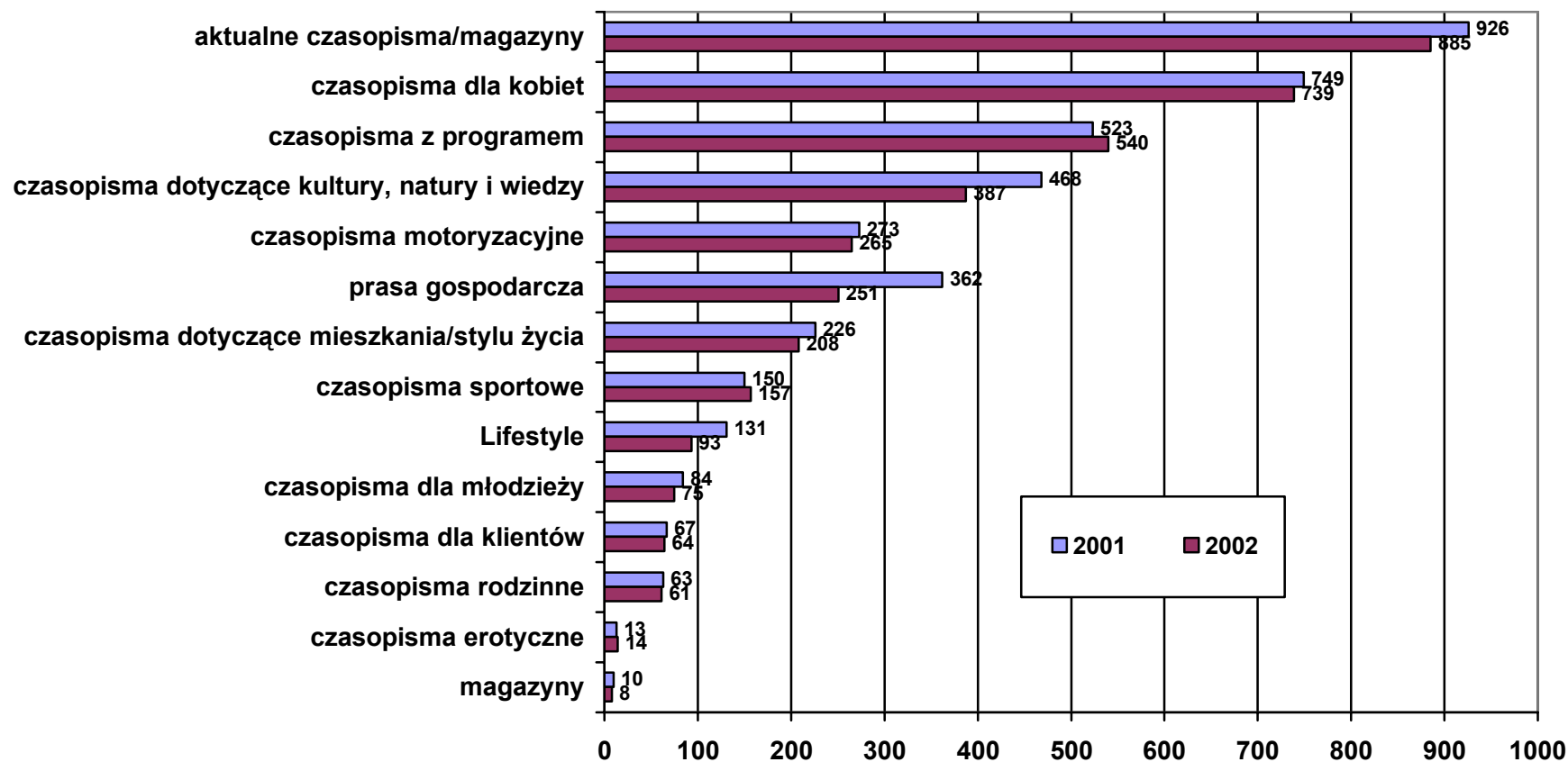


Źródło: AG.MA.

Za czasopisma gospodarcze uznaje się produkty drukowane wyróżniające się następującymi cechami: ukazują się przynajmniej cztery razy w roku i najwyżej raz w tygodniu oraz przedstawiają materiał w sposób ciągły. Pisma, o których mowa, są wolno dostępne dla każdego i nie są gazetami. **Magazyny gospodarcze** dostarczają treści dotyczące nie tylko najbardziej aktualnych wydarzeń, ale pełnią raczej funkcję poradników, które mają oferować szerokim kręgom czytelników pewną wartość użytkową oraz zagwarantować publikującym na ich łamach ogłoszenia optymalny efekt reklamowy. Jaką rolę odgrywają magazyny gospodarcze w zakresie reklamy obrazuje poniższy wykres:

## Wykres 2

Obroty reklamowe brutto poszczególnych gatunków czasopism przeznaczonych dla szerszej publiczności (*Publikumszeitschriften*)



dane w mln euro

Źródło: Nielsen Media Research.



Do magazynów o tematyce gospodarczej zaliczane są następujące tytuły: „Capital”, „Focus Money”, „Manager Magazin”, „Wirtschaftswoche”, „Guter Rat”, „Euro”, „Euro am Sonntag” czy „Impulse”.

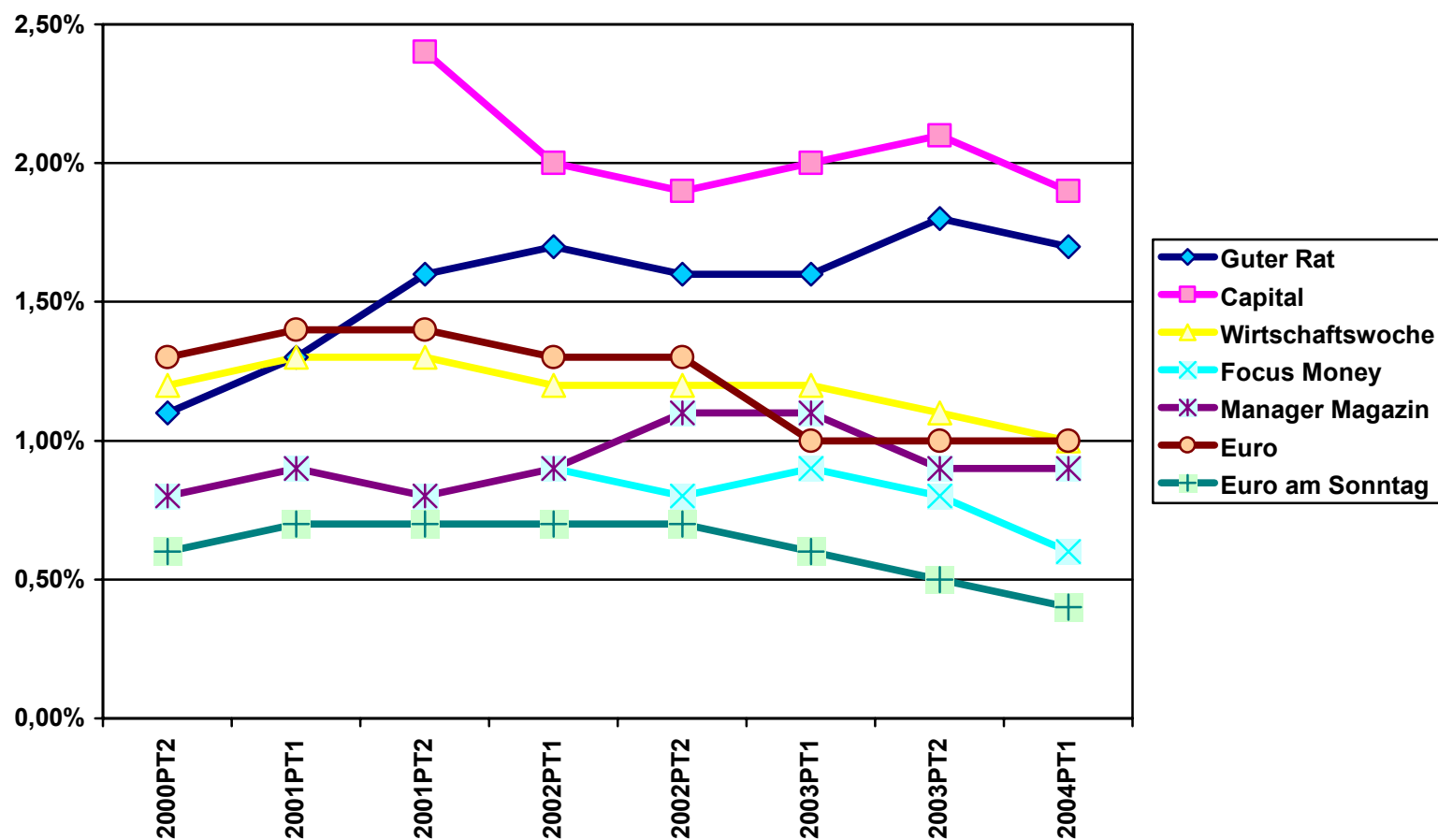
Listę magazynów otwiera **Capital**, który jest pismem gospodarczym ukazującym się od roku 1962, najpierw co miesiąc, a od roku 2000 co dwa tygodnie. Wydawcą jest grupa wydawnicza Gruner + Jar Wirtschaftspresse z siedzibą w Kolonii. Zwiększenie częstotliwości ukazywania się tego magazynu podyktowane było w dużym stopniu chęcią dokładniejszej i bardziej aktualnej analizy tendencji w gospodarce i polityce, na rynkach finansowych, czy na polu przedsiębiorczości. Tematy poruszane na łamach pisma dotyczą podatków, budownictwa, świadczeń emerytalnych, ubezpieczeń, czy informacji odnośnie poszczególnych zawodów. Ofertę pisma zawierającą w dużym stopniu wskazówki, jak czytelnicy mogą gospodarować swoimi funduszami, dopełniają artykuły i reportaże dotyczące prywatnej sfery życia czytelników jak podróże, kultura i sztuka.

**Impulse** jest pismem wydawanym także przez G + J, skierowanym do przedsiębiorców. Z materiałów opublikowanych w piśmie korzystają co miesiąc setki tysięcy osób zajmujących najwyższe pozycje kierownicze w firmach, samodzielni pracownicy i przedstawiciele wolnych zawodów. Również młodzi przedsiębiorcy i założyciele firm mogą znaleźć informacje i wskazówki związane z inauguracją ich działalności w wydaniu specjalnym noszącym nazwę *Gründerzeit*.

„**Wirtschaftswoche**” (WiWo) (por. rozdz. IX) jest produktem grupy wydawniczej „Handelsblatt”. Magazyn ten uchodzi za jedyne pismo zajmujące się problematyką stricte gospodarczą. Pozostałe magazyny, o których tutaj jest mowa, są traktowane jako magazyny dla inwestorów. „Wirtschaftswoche” publikuje rankingi szkół wyższych ze wskazaniem na kierunki: ekonomia, inżynieria, inżynieria gospodarcza, informatyka i prawo. Popularnością cieszył się ranking miast niemieckich, oparty o analizę takich wskaźników jak: produkcyjność, dochody brutto czy inwestycje.

### Wykres 3

#### Zasięg magazynów gospodarczych



Źródło: Burda Advertising Center GmbH

Grupa wydawnicza Spiegel-Verlag reprezentowana jest na rynku prasy gospodarczej dzięki **Manager Magazin**, pismu założonemu w roku 1970, ukazującemu się raz w miesiącu. Podobnie jak „Wirtschaftswoche” magazyn ten publikuje od roku 1996 rankingi szkół wyższych, a także w roku 2005 ranking europejskich miast i dużych przedsiębiorstw. Pismo zdobyło silną pozycję na rynku magazynów gospodarczych dzięki publikowanym na jego łamach wynikom analiz i dobrze zbadanemu materiałowi warsztatowemu ujętym w odpowiednie formy. Dziennikarzom pracującym dla pisma nie jest obce analityczno-krytyczne podejście do zagadnień wywodzących się z wszystkich dziedzin gospodarki.

**Guter Rat** jest magazynem wydawanym przez Superillo Verlag w Berlinie, działającym w ramach Hubert Burda Media. W klasyfikacjach zajmuje pierwsze miejsce pod względem sprzedanych nakładów, które w roku 2002 wyniosły powyżej 250 000 i dotarły do ponad miliona czytelników, co czyni pismo liderem pod względem zasięgu w segmencie prasy gospodarczej. Swoją popularność pismo zyskało dzięki nastawieniu „na konsumenta”, który może znaleźć na łamach pisma wskazówki będące pomocą w podejmowaniu decyzji, a dotyczące emerytury, inwestowania zgromadzonych środków finansowych, budowy i wyposażenia domu, podróży, zdrowia oraz innych produktów. Materiał prezentowany jest w sześciu działach: aktualności, prawo i pieniądze, produkty i trendy, zdrowiej żyć, mieszkanie i rodzina, urlop i czas wolny. Ze względu na tak dużą rozpiętość tematyczną i szeroki krąg odbiorców pismo posiada wiele klientów reklamujących swoje produkty na jego łamach, do których należą m.in. Mercedes, Volkswagen, Fiat, Hewlett-Packard, Deutsche Post, Quelle, OSRAM oraz inne.

Należy także zwrócić uwagę na część gospodarczą czasopism o tematyce ogólnej, jak **Spiegel** czy **Focus**, uznawaną w wielu klasyfikacjach za element prasy gospodarczej.

Czasopisma o tematyce gospodarczej takie jak „Capital” czy „Wirtschaftswoche” zdobyły już dawno silną pozycję wśród czytelników. Po roku 1997 wydawcy żywo reagowali na zmiany społeczne i gospodarcze oraz zainteresowanie światem finansowym publikując nowe tytuły, zawierające teksty poruszające problematykę gospodarczą.

**Tabela 8**

Niemiecka prasa o tematyce gospodarczej: sprzedany nakład w 4. kwartale 1999 i w roku 2000

Capital (Gruner + Jahr )	303 000
Börse (G + J)	221 900
DM (Handelsblatt-Verlag, HBV)	194 700
Geldidee (Bauer Verlag)	185 900
Wirtschaftswoche (HBV)	182 500
Handelsblatt (HBV)	171 000
Impulse (G + J)	151 600
Bizz (G + J)	146 000
Manager Magazin (Spiegel – Verlag)	121 100
Euro am Sonntag (Axel-Springer-Verlag)	107 900
<b>Nowe pisma o tematyce gospodarczej 2000</b>	
Telebörse (HBV)	100 000
Focus Money (Burda)	80 000
Aktien Research (Axel-Springer-Verlag)	75 000
Financial Times Deutschland (G + J/Pearson)	50 000
Der Fonds (Fonds & Friends)	30 000
Finance (FAZ, Manager-Magazin)	25 000
Net Business (Milchstraße)	20 000

Źródło: H. Meyn, *Massenmedien in Deutschland*, Konstanz 2001.

### 7.3.1.2. Dzienniki o tematyce gospodarczej

Jak wynika z powyższego schematu zagadnienia związane z działalnością przedsiębiorstw, problemy mechanizmów rynkowych, kwestie giełdowe itp. podjęte zostały także przez prasę codzienną, czego przykładem są „Handelsblatt” czy „Financial Times Deutschland”. W niektórych przypadkach publikowane informacje poszerzone zostały o informacje dla konsumentów. Nie można zatem zawężać gatunku *prasa gospodarcza* do magazynów gospodarczych.

Dziennik „**Handelsblatt**” (HB), tak jak magazyn „Wirtschaftswoche”, wydawany jest przez grupę wydawniczą Handelsblatt należącą do grupy Georg von Holtzbrinck (por. rozdz. IX). Gazeta dostępna jest w systemie sprzedaży ulicznej jak i abonamentowym oraz poprzez sprzedaż stron ogłoszeniowych i ogłoszeń drobnych. „Handelsblatt” uchodzi za jedną z większych i ważniejszych gazet o tematyce gospodarczej w Niemczech. Gazeta ta ukazała się po raz pierwszy w maju 1946 roku. Na uwagę zasługuje współpraca „Handelsblatt” z amerykańskim wydawnictwem *Down Jones* wydającym m.in. „The Wall Street Journal” i „The Wall

Street Journal Europe”, a niemieccy dziennikarze zyskali poprzez tę współpracę dostęp do informacji zdobytych przez wydawnictwo amerykańskie oraz możliwość ich publikowania. Działalność grupy „Handelsblatt” nie ogranicza się do wydawania gazet i czasopism. W trosce o młode pokolenie dziennikarzy zajmujących się problematyką gospodarczą wydawnictwo założyło szkołę *Georg von Holtzbrinck Schule*, której celem jest przybliżanie słuchaczom kanonów dziennikarstwa gospodarczego.

Dziennik „**Financial Times Deutschland**” (FTD) jest wspólnym produktem wydawnictwa G + J oraz brytyjskiej grupy wydawniczej *Pearson Publishing Group*, wychodzącym w Hamburgu w dni pracy giełdy. W celu wyróżnienia gazety od innych konkurencyjnych pism zdecydowano się drukować ją na papierze o kolorze „łososiowym”. Na każdy egzemplarz składa się 5 części (por. rozdz. IX). Po raz pierwszy gazeta ukazała się w Niemczech w lutym 2000 roku. W owym roku sprzedawano pismo w nakładzie 50 000 egzemplarzy, w roku 2002 nakład wzrósł na ponad 83 700. „Financial Times Deutschland” zyskał rozgłos publikując na swoich łamach preferencje wyborcze dla partii CDU.

Ponadto zagadnienia gospodarcze znalazły odzwierciedlenie w prasie ogólnej. Niektóre gazety jak np. „**Frankfurter Allgemeine Zeitung**” czy „**Süddeutsche Zeitung**” poświęcają tej problematyce części redagowane na wysokim poziomie publicystycznym.

Dzienniki o tematyce gospodarczej skupiają coraz szersze grono czytelników. Należy podkreślić, że są to czytelnicy o wysokich wymaganiach. W roku 2004 zasięg wyniósł dla:

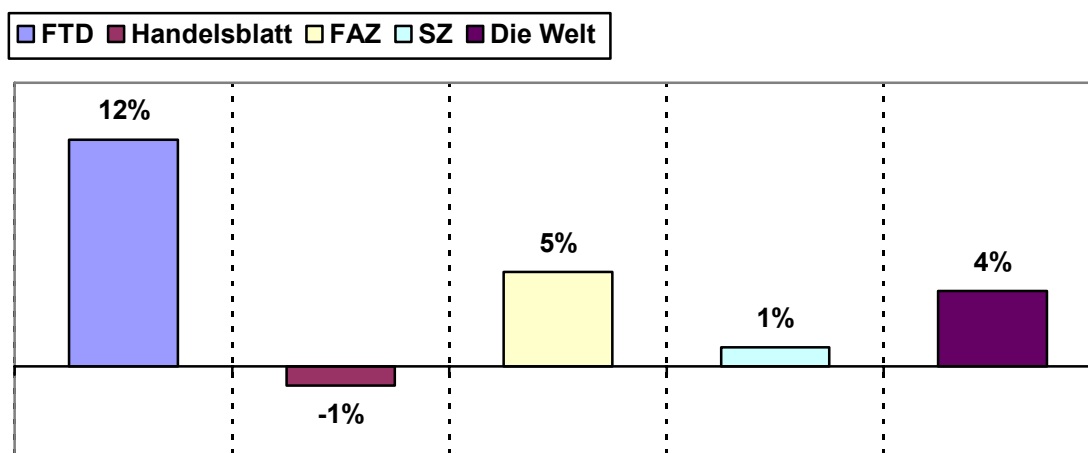
1. „Süddeutsche Zeitung” – 1.154.000,
2. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” – 897.000,
3. „Die Welt” – 591.000,
4. „Handelsblatt” – 506.000,
5. „Financial Times Deutschland” – 236.000.

Rozwój zasięgu dla poszczególnych dzienników obrazuje poniższy wykres:

#### Wykres 4

##### Zasięg dzienników o tematyce gospodarczej 2004-2005

wzrost/straty w %



Źródło: MA 2005.

#### 7.3.2. Czytelnicy prasy gospodarczej

Czasopisma o tematyce gospodarczej znalazły się w grupie czasopism przeznaczonych dla szerszej publiczności mającej sprecyzowane wymagania co do tematyki. Z powyższego faktu wynika, że każdy, kogo interesują treści gospodarcze, może wydobyć z łam prasy o tej tematyce określone informacje. Wzrost zainteresowania zagadnieniami ekonomicznymi tłumaczy się, jak wyżej wspomniano, intensywnym rozwojem sytuacji polityczno – gospodarczej w kraju. H. Meyn jest zdania, że obecnie dorastająca „generacja spadkobierców” częściej sięga po prasę gospodarczą w celu uzyskania informacji, jakie istnieją możliwości korzystnych inwestycji<sup>470</sup>.

Prasa gospodarcza jest także źródłem informacji koniecznych do realizacji planów zawodowych i szansy utrzymania się na rynku pracy, co w obliczu wzrastającej konkurencji i widma bezrobocia odgrywa znaczącą rolę. Generacja właścicieli firm czerpie wiedzę i wskazówki prawne oraz podatkowe z prasy gospodarczej. Także emeryci i renciści pragną zdobyć wiedzę, jak radzić sobie z problemami ekonomicznymi właściwymi dla tej grupy.

W związku z powyższym można wysnuć następujący wniosek: Lekturą prasy o tematyce gospodarczej zainteresowani są ci, którym nie jest obojętne położenie ekonomiczne kraju, a w szczególności ci, którzy kształtują krajobraz gospodarczy kraju i ci, którzy ten krajo-

<sup>470</sup> Ibidem. s. 126.

braz wykorzystują dla własnych celów. Są zatem wśród nich: przemysłowcy, właściciele spółek, udziałowcy, członkowie zarządów i rad nadzorczych, sfery rządzące, bankierzy, finansisci, pracownicy giełd oraz inwestorzy giełdowi, dyrektorzy firm, sfery handlowe, studiująca młodzież itd.

Jednak poszczególne pisma zawężają krąg swoich odbiorców. I tak *Capital* zwraca się przede wszystkim do wpływowych i, jak ich nazywa „wysokokaratowych” odbiorców o najwyższych kwalifikacjach, naczelnego kierownictwa, samodzielnych przedsiębiorców, urzędników państwowych. Należy wspomnieć, iż *Capital* skupia czytelników o wysokich zarobkach (tj. do 3000 euro), co znajduje odzwierciedlenie w zamieszczanych na jego łamach ogłoszeniach. Magazyn *Impulse* wydawany jest z myślą o średnich przedsiębiorcach z wyższym wykształceniem, którzy dysponują znacznym potencjałem inwestycyjnym, a ich zarobki przekraczają granicę 6000 euro. Wśród czytelników Manager Magazyn dominują kadry kierownicze, które podejmują decyzje odnośnie inwestycji o milionowych wartościach, a prywatnie uchodzą za ekskluzywnych konsumentów o wysokich wymaganiach, co łączy się z ich możliwościami finansowymi, bowiem ich pobory wynoszą średnio ok. 2 250 euro. Natomiast *Guter Rat* dociera przede wszystkim do prywatnych odbiorców, zarówno kobiet jak i mężczyzn, o średnich dochodach (ok. 2000 euro), będących reprezentantami wszystkich zawodów. Podobnie dzienniki skupiają ambitnych czytelników. „Financial Times Deutschland” na przykład cieszy się popularnością w większości wśród młodej kadry kierowniczej, samodzielnych pracowników czy przedstawicieli wolnych zawodów przeważnie z wyższym wykształceniem, których dochody oscylują w wielu przypadkach wokół 4 000 euro i więcej.

## VIII. ZAŁOŻENIA I METODY BADAWCZE, DOBÓR PRÓBY

### 8.1. Założenia badawcze

W niniejszej pracy - obejmującej analizę obrazu rolnictwa polskiego w dobie wchodzenia Polski do Unii Europejskiej na łamach prasy niemieckiej o tematyce gospodarczej – przyjęte zostały następujące założenia badawcze:

1. Niemiecka prasa o tematyce gospodarczej (dzienniki i tygodniki o zasięgu ponadregionalnym) może być miejscem, w którym kreśli się obraz sektora rolnego, posługując się różnymi technikami.
2. Język autorów tekstów, będących materiałem warsztatowym w tym:
  - a) dobór odpowiedniej leksyki,
  - b) częstotliwość użycia pewnych wyrazów (liczba użyc danego słowa może być interpretowana jako wskaźnik większego znaczenia w danym materiale określonego elementu, czy też opisywanego w tekście aspektu),<sup>471</sup>
  - c) użycie trybu przypuszczającego i zdań warunkowych (dla określenia warunku i spekulacji), może służyć do opisu obrazu rolnictwa polskiego w poszczególnych czasopiśmiech oraz zwiększyć perswazyjność tekstu.

Wśród poglądów badaczy, którzy zajmowali się językiem oraz funkcjami i celami, jakie spełnia język, a które są interesujące dla niniejszej pracy, należy wymienić między innymi:

- a) Grace A. Delaguna, która w roku 1927 przedstawiła propozycję wyróżnienia trzech funkcji języka, z których funkcja regulacyjna jest związana z kontrolowaniem zachowania innych osób za pomocą wykorzystania środków językowych,
  - b) J. Whatmough, według którego jedną z funkcji języka jest kształtowanie obrazu rzeczywistości oraz motywowanie do działania<sup>472</sup>.
3. Na kształtowanie obrazu rolnictwa w badanych czasopiśmiech mają wpływ, oprócz warstwy językowej, takie czynniki jak:
    - a) powoływanie się autorów badanych materiałów na wypowiedzi ekspertów w dziedzinie rolnictwa,
    - b) uwzględnienie głosów rolników,
    - c) odbiorcy publikowanych materiałów,
    - d) zawartość w badanym materiale danych statystycznych odnoszących się do sektora rolnego,

---

<sup>471</sup> J. Bralczyk, *Język na sprzedaż*, Businessman Book. Business Press Ltd., Warszawa 1995, s. 136.

<sup>472</sup> Z. Nęcki, *Komunikacja międzyludzka*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996, s. 59 – 60.



- e) obecność w badanym materiale ocen pozytywnych,
  - f) obecność w badanym materiale ocen negatywnych,
  - g) częstotliwość występowania ocen pozytywnych i negatywnych,
  - h) obecność w badanym materiale komponentów słowno-obrazowych.
4. Opinie dotyczące sektora rolnego w Polsce nie są jednolite:
- a) skupienie uwagi prasy tylko na kilku zagadnieniach, wśród których dominowały negocjacje przedakcesyjne dotyczące sektora rolnego,
  - b) wskazanie na raczej negatywny stan sektora rolnego,
  - c) wskazanie na negatywne działania strony polskiej w negocjacjach,
  - d) wskazanie na pozytywną postawę Unii wobec Polski odnośnie sektora rolnego.

## 8.2. Pytania badawcze i hipotezy

Odnosząc się do treści i formy wypowiedzi dotyczących polskiego rolnictwa oraz treści wypowiedzi osób badanych za pomocą kwestionariusza ankiety sformułowano następujące pytania badawcze:

- w jaki sposób i przy użyciu jakiego języka nakreślony został obraz polskiego rolnictwa,
- jaki obraz polskiego sektora rolnego jest kształtowany na łamach niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej,
- czy obraz ten jest obrazem obiektywnym,
- jak odnoszą się studenci Kolegium Języka Biznesu do wyników przeprowadzonych badań?

Propozycje odpowiedzi na pytania badawcze stanowią hipotezy czyli przypuszczenia naukowe, wysunięte dla objaśnienia jakiegoś zjawiska lub szeregu zjawisk, wymagające sprawdzenia<sup>473</sup>, które są weryfikowane w trakcie procesu badawczego.

Hipotezy jako domysły naukowe powinny być:

- nowe, tzn. wskazujące na nieznane dotąd aspekty badanych faktów, procesów, zjawisk, ich uwarunkowań, okoliczności itp.,
- ogólne, tzn. obejmujące swym zakresem wszelkie fakty, procesy czy zjawiska, jakich dotyczą,
- pojęciowo jasne, tzn. wyrażone w jednoznacznych terminach, możliwie dostatecznie ostrych,

---

<sup>473</sup> *Słownik Wyrazów Obcych*, PWN, Warszawa 1980, s. 281.

- wolne od sprzeczności wewnętrznych, tzn. tak sformułowane, aby nie zawierały zdań wzajemnie sprzecznych,
- empirycznie sprawdzalne, czyli dające się zweryfikować, tzn. potwierdzić lub obalić poprzez badania<sup>474</sup>.

Formułując hipotezy, które mogą być podstawowe i częściowe (ze względu na cel), ogólne i szczegółowe (ze względu na zasięg), wysoko-, średnio- i mało prawdopodobne (ze względu na stopień ich prawdopodobieństwa), czy też heurystyczne i robocze<sup>475</sup>, należy mieć na uwadze pewne przesłanki, jak:

- studia literatury przedmiotu dotyczącej teorii socjologicznej, a szczególnie tych ujęć teoretycznych, które odnoszą się do podejmowanego problemu badawczego,
- literaturę zawierającą różnego rodzaju dane odnoszące się do będącego przedmiotem naszego zainteresowania problemu badawczego, a więc wyniki innych badań, dane statystyczne itp.,
- naszą obserwację, znajomość terenu badawczego, zbiorowości, w której realizowane będą badania,
- naszą społeczną intuicję, doświadczenie badawcze, „wczuwanie się” w problematykę i jej różne aspekty<sup>476</sup>.

Analiza treści dotyczących polskiego rolnictwa na łamach niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej ma pomóc zweryfikować następującą hipotezę główną: Obraz polskiego rolnictwa prezentowanego na łamach niemieckiej prasy gospodarczej krótko przed akcesją Polski do Unii Europejskiej wykazuje przeważnie cechy negatywne.

Hipoteza ta została rozbita na następujące hipotezy składowe:

- działania negocjacyjne strony polskiej mają charakter negatywny,
- stan polskiego rolnictwa jest negatywny,
- stanowisko Unii Europejskiej wobec Polski odnośnie sektora rolnego jest pozytywne,
- obraz polskiego sektora rolnego jest obiektywny,
- zdjęcia ukazują negatywne przejawy życia na wsi.

---

<sup>474</sup> J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, „Śląsk” sp. z o.o. Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2005, s. 53.

<sup>475</sup> Ibidem, s. 54.

<sup>476</sup> L.A. Gruszczyński, *Elementy metod i technik badań socjologicznych*, Śląskie Wydawnictwa Naukowe, Tychy 2002, s. 19.

### 8.3. Metody badawcze

Każdy badacz, który chce uzyskać odpowiedź na pytanie dotyczące jakiegoś problemu lub zjawiska musi do tego celu wykorzystać określoną metodę badawczą. Metoda badawcza stosowana w naukach empirycznych to „tyle co określony, powtarzalny sposób, bądź też cały zespół sposobów zdobywania pewnego typu informacji o rzeczywistości, niezbędnych dla rozwiązania określonego typu problemu badawczego”<sup>477</sup>.

Badania, których celem było udzielenie odpowiedzi na wyżej przedstawione pytania, przeprowadzono w oparciu o następujące metody badawcze:

#### 8.3.1. Analiza dyskursu

Słownik wyrazów obcych podaje następującą, bardzo krótką definicję pojęcia dyskursu:

*Dyskurs* – rozmowa, dyskusja, przemówienie<sup>478</sup>.

Mimo iż definicja ta nawiązuje do języka używanego do publicznych wystąpień lub też – ogólniej do języka mówionego i sposobów wypowiadania się, to pojęcie dyskursu jest o wiele szersze i odnosi się również do języka pisanego.

Z pojęciem *dyskursu* łączy się nie tylko ze sposób mówienia i pisania, lecz także idee i koncepcje propagandowe w danej wypowiedzi, zatem analiza jego może posłużyć do próby odtworzenia przedstawionego w niej obrazu.

W niniejszej pracy analiza dyskursu posłużyła do odtworzenia obrazu rolnictwa polskiego przedstawionego w niemieckiej prasie o tematyce gospodarczej.

Istotne elementy wprowadzanych przez *dyskurs* to pytania: JAK, DLACZEGO, KIEDY?

Do głównych wymiarów *dyskursu* należą:

1. użycie języka,
2. przekazywanie idei,
3. interakcja.

Celem analizy dyskursu jest więc stworzenie zintegrowanego opisu tych trzech wymiarów komunikacji:

---

<sup>477</sup> S. Nowak, *Metody badań socjologicznych*, PWN, Warszawa 1965, s. 13.

<sup>478</sup> *Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa 1980, s. 167.

- jaki wpływ ma dane użycie języka na wyobrażenia człowieka o świecie i na przebieg interakcji,
- w jaki sposób różne aspekty interakcji uwarunkowują formę wypowiedzi,
- jaki wpływ mają idee (przekonania) wyznawane przez uczestników komunikacji na wybór określonych środków językowych oraz na dynamikę sytuacji?<sup>479</sup>.

### 8.3.2. Analiza zawartości prasy

#### 8.3.2.1. Znaczenie analizy zawartości

Media, spełniając swą rolę nośników komunikacji, dostarczają ogromną ilość *przekazów* (komunikatorów) oraz generowanych *znaczeń* i *sensów*. Przekazy stanowią przedmiot zainteresowania dla wielu nauk humanistycznych, w szczególności dla językoznawstwa, literaturoznawstwa, medioznawstwa, socjologii czy historii sztuki będąc głównym przedmiotem badawczym, bądź jedynie częścią szerszego spektrum problemów badawczych.

Szczegółowe badania treści mediów wynikały z zainteresowania skutkami komunikowania czy też chęci poznania atrakcyjności mediów dla odbiorców. Jak pisze Tomasz Goban-Klas, pierwsze studia zawartości zakładały, że treść odzwierciedla cele i wartości ich twórców, a *znaczenie* może być odtworzone lub wywnioskowane z przekazów, zaś ich odbiorcy rozumieją je tak, jak chcieli tego twórcy. Nawet skutki komunikowania mogą być odczytane z treści<sup>480</sup>.

#### 8.3.2.2. Wybrane definicje i główni przedstawiciele metody zawartości oraz jej charakterystyka

Analiza zawartości, jako technika badawcza przekazów masowych, sięga II połowy XIX wieku.

Metodologiczne założenia badania treści jako analizy *symbolicznego środowiska* sformułował **H. D. Lasswell** już w roku 1935. Istotnym bodźcem dla niego, skłaniającym do rozwinięcia badań w zakresie komunikowania było zainteresowanie opinią publiczną i propagandą oraz problemami z nimi związanymi. Najistotniejsze w ujęciu Lasswella okazały się odpowiedzi na 5 następujących pytań:

<sup>479</sup> R. A. Van Dijk, *Dyskurs jako struktura i proces*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s.10.

<sup>480</sup> T. Goban-Klas, *Media ...*, op. cit., s. 184.

1. Kto mówi?
2. Co jest przedmiotem wypowiedzi?
3. Jaki kanał został użyty dla przesłania przekazu?
4. Kto jest odbiorcą przekazu?
5. Jaki jest skutek przekazu?

**Bernard Berelson** podał następującą definicję: *Analiza zawartości jest techniką badawczą, która służy obiektywnemu, systematycznemu i ilościowemu opisowi jawnej treści, która jest komunikowana (przekazywana)*<sup>481</sup>.

Wymóg obiektywności polega na tym, że kategorie, w ramach których analiza jest przeprowadzana, powinny być tak dokładnie dobrane i sprecyzowane, że bez względu na to, kto taką analizę będzie przeprowadzał, wyniki powinny być takie same u różnych badaczy.

Wymóg systematyczności ma dvojakie znaczenie. Istotnym jest, aby odpowiednia treść była analizowana przy użyciu odpowiednich kategorii, aby w ten sposób uniknąć analizy, która mogłaby być uznana za stronniczą, gdyż badacz mógłby dobrać tylko te elementy treści, które pasowałyby do jego pracy, a nie inne, które odpowiadają kluczowi kategoryzacyjnemu.

Berelson stoi na stanowisku, że najistotniejszy w analizie zawartości jest zakres, w jakim kategorie poddawane analizie pojawiają się w tekście. Analizowane kategorie i ich wskaźniki są wyrażone w postaci liczb, które określają częstotliwość ich występowania<sup>482</sup>.

Na podstawie definicji Berelsona sformułowana została definicja analizy zawartości przez O. Holstiego (patrz niżej).

#### **8.3.2.2.1. Sporne kwestie analizy zawartości**

Jak twierdzi Tomasz Goban-Klas, do tej pory brak pełnej i spójnej metodologii analizy zawartości, a od pewnego czasu można stwierdzić umocnienie się analizy jakościowej, a osłabnięcie dominującej przez wiele lat ilościowej analizy treści<sup>483</sup>.

Odnosząc dyskusyjne kwestie analizy zawartości do definicji Berelsona, na której opiera się wiele współczesnych definicji, Tomasz Goban-Klas rozpatruje je przez pryzmat

---

<sup>481</sup> B. Berelson, *Content Analysis in Communications Research*, American Book – Stradford Press INC, New York 1952, s. 15.

<sup>482</sup> Ibidem, s. 16 -17.

<sup>483</sup> T. Goban-Klas, *Media ...*, op. cit., s. 186.

kryteriów dotyczących sposobu analizy (obiektywność, systematyczność, ilościowość) oraz zakresu analizy (treści jawne).

Jego zdaniem najbardziej sporne są kryteria ilościowości i jawności. Niewątpliwie istotnym zarzutem wobec podejścia było osiąganie precyzji kosztem doniosłości rezultatów, natomiast pracochłonne techniki liczenia prowadzić miały do częstokroć gorszych i bardziej banalnych wyników, niż w ujęciach jakościowych.

Natomiast kryterium obiektywności opiera się na wyraźnie określonych zasadach i procedurach, jakie stanowi klucz kategoryzacyjny, a obiektywność pojmowana jest jako równoznaczna z rzetelnością narzędzia badawczego. Powstaje jednak obawa, że zaistnieje tzw. dostrajanie narzędzi badawczych, za jakie traktuje się umysły badaczy. Tak więc wyniki analizy opierające się na najrzetelniejszych kluczach kategoryzacyjnych mogą być uznane za obiektywne jedynie w kręgu osób podzielających systemy wartości badaczy. Zatem obiektywność w tym ujęciu sprowadza się do sfery consensusu społeczno – kulturowego<sup>484</sup>.

Kwestię sporną stanowi także zawężenie zakresu analizy do treści jawnych przekazów masowych, a nie ukrytych intencji, które to treść może ze sobą nieść, ani też możliwego oddźwięku i skutków, które mogą być wywołane przez jej odbiór. Innymi słowy, analiza zawartości zajmuje się tym, co jest powiedziane, a nie tym, jakie mogą być zawarte ukryte treści i przesłania lub tym, jakie mogą wywołać u odbiorców reakcje i jakie będą tego skutki.

Za uwzględnieniem w analizie przekazów znaczenia nadanego im przez komunikatora opowiadał się już K. Osgood, a jego podejście zyskało aprobatę innych metodologów, z pośród których należy wymienić O. Holstiego. **Holsti** oparł swoje rozważania na dorobku Berelsona, z drugiej jednak strony poddał krytyce dwa elementy jego definicji, tj. kwestię jawności treści oraz przywiązywanie zbyt dużej uwagi elementowi ilościowemu. Według Holstiego metoda analizy zawartości powinna korzystać w równej mierze z metod ilościowej i jakościowej, tylko wtedy może być najbardziej skuteczną. Natomiast w kwestii jawności treści, która jest cechą definicji Berelsona, stanowisko Holstiego wskazuje, że rozgraniczenie treści na treść jawną i ukrytą doprowadzi do badawczej niekonsekwencji. Aby analiza była obiektywna, należy już na etapie kodowania danych wydzielić z tekstu materiały badawcze i następnie zastosować do niego odpowiednie kategorie. Zatem treść musi być przyjęta nie tylko dla badacza, ale musi być taka, aby można ją było dokładnie sklasyfikować. Co do interpretacji wyników analizy Holsti twierdzi, że celem takiej interpretacji ma być nie tylko „wskazanie semantycznych i syntaktycznych związków, relacji znaku do odbiorcy czy znaku do znaku,

---

<sup>484</sup> Ibidem, s. 187.

ale dostarczenie odpowiedzi na temat przyczyn i skutków przekazu, co bardzo poszerza zakres interpretacji wyników”. Uwzględniając powyższe, Holsti podaje następującą definicję: *Analiza zawartości jest techniką służącą wnioskowaniu na podstawie systematycznego i obiektywnego identyfikowania precyzyjnie określonych właściwości tekstu.*

W przeciwieństwie do teorii Berelsona, w definicji tej nie został położony nacisk na element ilościowy w analizie, a kryteria charakteryzujące metodę analizy zawartości to: obiektywność, systematyczność i teoretyczne uzasadnienie. Pytanie: DLACZEGO?, odnoszące się zarówno do przyczyn i skutków przekazu i będące wyrazem zainteresowania Holstiego poznaniem różnych postaw, przekonań, wartości oraz motywów, które kryje w sobie analizowana treść, wyróżnia koncepcję Holstiego i stanowi dodatkowe pytanie do pięciu pytań z listy Lasswella<sup>485</sup>.

Wśród polskich badaczy zajmujących się analizą zawartości prasy najczęściej wymieniani są: Irena Tetelowska, Antonina Kłoskowska i Walery Pisarek.

Już pod koniec lat pięćdziesiątych **Antonina Kłoskowska** zwróciła uwagę na miejsce analizy treści w programowym modelu badań nad komunikowaniem, wyodrębniając jednocześnie trzy zasadnicze działy zagadnień tych badań. Pierwszy to same środki komunikacji masowej, takie jak np. liczba tytułów, nakłady i cyrkulacja gazet i czasopism, a także system rozgłośni i liczba abonentów radiowych, posiadaczy aparatów telewizyjnych, przemysł filmowy oraz urządzenia kinowe, jak również kwestia dyspozycji finansowej i administracyjnej w odniesieniu do tych środków komunikacji. Drugie zagadnienie stanowi sama treść komunikacji; badania oparte są tutaj na analizie treści. Na trzeci dział składa się ostateczny proces oddziaływania treści przekazywanych przez środki komunikacji masowej: wytwarzanie i struktura audytoriów i grup publiczności, reakcje odbiorców, kształtowanie i przekształcanie ich postaw pod wpływem treści komunikacji<sup>486</sup>.

Według **Ireny Tetelowskiej** metoda analizy zawartości prasy powinna obejmować „gazetę (czasopismo) jako całość, w której występują cechy istotne i przypadkowe, której elementy uporządkowane są według pewnych prawidłowości – gazeta jako wytwór pracy redakcyjno-wydawniczej”<sup>487</sup>. Celem badań przeprowadzanych przy użyciu omawianej tutaj metody ma być poznanie nie tylko samej treści przekazu, ale cel ten powinien mieć również charakter praktyczny i badania winny się skupiać na konkretnych wytworach pracy dziennika-

---

<sup>485</sup> S. Pamuła, *Metoda analizy zawartości prasy i jej zastosowanie w wybranych tygodnikach*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie, Częstochowa 1996, s. 40.

<sup>486</sup> W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Ośrodek Badań Prasoznawczych, Kraków 1983, s. 24-25.

<sup>487</sup> I. Tetelowska, *Szkice Prasoznawcze. Wybór rozpraw i artykułów*, pod red. P. Dubiela i W. Pisarka, Ośrodek Badań Prasoznawczych, RSW Prasa, Kraków 1972, s. 100.

rza, a więc analizie i ocenie powinny być również poddawane różne formy i gatunki dziennikarskie, użyte środki wyrazu itp.. Według stwierdzenia Tetelowskiej „badania mają na celu ukazanie obiektywnie istniejącego stanu rzeczy – kierunku zainteresowań pisma i ujawniającego się w nim celu redakcji, opisanie rodzajów stosowanych środków oraz sposobów posługiwania się nimi, a wreszcie określenie typu pisma oraz intencjonalnych (zamierzonych) jego funkcji”<sup>488</sup>. Badanie treści należy rozłożyć na części (elementy), które pomogą badaczom uściślić, jaka jest zawartość tematyczna danego pisma, jakie formy zostały zastosowane przy konstruowaniu przekazów i przez to uzyskać obraz całości. „Uzyskanie sądu lub sądów wartościujących – sądów o czyjejś działalności i jej wytworze” jest celem kolejnego etapu badań następującego po przeprowadzeniu analizy zawartości.

Aby takie sądy uzyskać należy przyjąć odpowiednie kryteria, które pozwolą na odkrycie pewnych wartości, na podstawie których badacz dokona oceny zarówno całości gazety jak i poszczególnych jej elementów. Dokonanie takiej oceny należy do tej części badań, która nie jest całkowicie obiektywna, tak więc badacz musi ustalić i zastosować takie elementy badanych kategorii, w stosunku do których będzie mógł zachować jak największą obiektywność.

Z przytoczonych powyżej definicji wynika, że ich autorki prezentowały nieco odmienny pogląd na kwestię analizy przekazów prasowych. O ile w podejściu Kłoskowskiej na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie modelu społecznego, jaki lansowany jest przez dane pismo i jakie funkcje pełni ten model, zatem w badaniach dominowała analiza treści przekazu, a więc „głębsza treść” przekazów masowych, podczas gdy Tetelowska zainteresowana była przede wszystkim rozpatrywaniem spraw i problemów związanych z samą pracą dziennikarza oraz redakcji, tj. kwestia gatunków dziennikarskich, ich formy, użytych środków wyrazu, a więc zarówno treść przekazu i jej struktura, jak też sposoby jej wyrażania, choć nie rezygnowała ona z celów czysto poznawczych. Z tego względu Tetelowska zaczęła posługiwać się terminem *analiza zawartości*, przyjętym później w polskiej tradycji prasoznawczej w odniesieniu do analiz, które uwzględniają oprócz treści także formę przekazów.

Mimo różnic dotyczących celu i przedmiotu analizy, o których mowa powyżej, autorki były zgodne co do jednego: Poprzez analizę przekazu badacz poznaje jeden z elementów procesu oddziaływania form masowej komunikacji na odbiorców<sup>489</sup>.

Definicja, którą podaje **Walery Pisarek**, jest, jak twierdzi sam autor, syntezą definicji opracowanych wcześniej przez innych badaczy. Definicja ta brzmi następująco:

---

<sup>488</sup> Ibidem, s. 101.

<sup>489</sup> W. Pisarek, *Analiza ...*, op. cit., s. 24 25.



*Analiza zawartości jest zespołem różnych technik systematycznego badania strumieni lub zbiorów przekazów, polegającego na możliwie obiektywnym (w praktyce zwykle: ilościowym) szacowaniu rozkładu występowania tych elementów i na głównie porównawczym wnioskowaniu, a zmierzającego przez poznanie zawartości przekazów do poznania innych elementów i uwarunkowań procesu komunikacyjnego*<sup>490</sup>.

Pisarek określa jednak pewne zastrzeżenia co do niektórych jej elementów. I tak cecha obiektywności, która pojawia się w większości definicji i jest pojmowana zwykle jako „ustalenie reguł operacyjnych jednoznacznych dla różnych badaczy, dzięki czemu przez użycie tych reguł różni badacze, analizując te same teksty uzyskają te same wyniki”. Według Pisarka tak rozumiana obiektywność czasami jest tylko „intersubiektywnością i to weryfikowalną w tym samym kręgu społecznym”<sup>491</sup>.

### **8.3.2.3. Płaszczyzny socjologicznej analizy zawartości**

Główne zadanie socjologizującej analizy zawartości, jak twierdzi Tomasz Goban-Klas, polega na rozpoznaniu przekazów masowych i określeniu, co jest w nich wspólne, co jest przedstawione publiczności jako istniejące, ważne, słuszne (lub niesłuszne), dobre (lub złe). Jego zdaniem analiza ta nie zakłada, „że indywidualna recepcja przekazów odpowiada ujawnionej treści przekazów, lecz jedynie przyjmuje, że istnieje wspólna baza – zawarta w treści przekazu – dla formowania jednostkowych opinii i prowadzenia publicznych dyskusji”<sup>492</sup>.

Odsuwając klasyczny schemat Berelsona, George Gerbner zaproponował nowy schemat analizy oparty o cztery płaszczyzny (formy prezentacji) odnoszące się do *istnienia, priorytetów, wartości i relacji zjawisk* zaprezentowanych w przekazach masowych.

---

<sup>490</sup> Ibidem, s. 45.

<sup>491</sup> Ibidem, s. 43.

<sup>492</sup> T. Goban-Klas, *Media ...*, op. cit. s. 193.

**Tabela 9**Płaszczyzny analizy zawartości

<b>Płaszczyzny analizy</b>	<b>Istnienie</b>	<b>Priorytety</b>	<b>Wartości</b>	<b>Relacje</b>
Założenia co do zakresu analizy:	Co jest?	Co jest ważne?	Wartości	Relacje
Pytania:	Co jest dostępne dla publiczności, jak często i jak wiele?	W jakim kontekście lub porządku ważności?	W jakim świetle, z jakiej pozycji, z jakimi ocenami?	W jakiej całościowej strukturze logicznej, przyczynowej itp.?
Terminy i miary:	UWAGA, obecność, złożoność, frekwencja	NACISK, uporządkowanie, regenerowanie, skalowanie, intensywność	TENDENCJA, krytyczna i różnicująca cechy i jakości	STRUKTURA, korelowanie, grupowanie, struktura akcji

Źródło: T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe*, Warszawa 2004, s. 194, za G. Gerbner, 1973.

Pierwsza płaszczyzna obejmuje *istnienie*, dotyczy więc tego, co jest przedstawiane w środkach masowego przekazu, co jest dostępne dla publiczności, jak często i w jakich proporcjach. Na tej płaszczyźnie decydujące są pytania, jak: „Co jest dostępne dla publiczności?”, „Jak często?” i „W jakich proporcjach?”. Mierzona jest uwaga, z jaką środki masowe zajmują się różnymi zagadnieniami, wskazując na ich obecność, frekwencję oraz złożoność w systemie przekazów masowych.

Na drugiej płaszczyźnie ustalane są *priorytety*, dotyczy więc ona ważności tematów, wątków, postaci w systemie ogółu przekazów. Istotnym pytaniem tej płaszczyzny jest: „Co jest ważne?”. Pytanie to analizowane jest w kategoriach uporządkowania, rangowania, skalowania, centralności, intensywności itp. Mierzony jest nacisk, jaki został położony na prezentowane treści.

Trzecia płaszczyzna, to płaszczyzna *wartości*, dotyczy ona systemu wartości przekazywanego przez ogół przekazów masowych, które analizowane są pod kątem zawartych w nich tendencji. Uwzględnia się tutaj takie pytania, jak: „W jakim świetle?”, „Z jakiej pozycji?”, „Z jakimi skojarzeniami?”, „Jak osądzone są?” przedstawione problemy czy postaci. Mierzone jest ukierunkowanie, tendencyjność i jakość cech przypisywanych różnym wątkom i zagadnieniom.

Czwarta płaszczyzna, płaszczyzna *relacji*, dotyczy asocjacji w obrębie materiału poddanego analizie, jak również syntezy rezultatów pozostałych wymiarów. Na tej płaszczyźnie dokonuje się opis struktury przekazów w kategoriach zależności przyczynowych, logicznych, bliskości czasowej i przestrzennej, dystansów społecznych itp., a mierzone są korelacje i dokonuje się grupowań a także odkrywa się strukturę akcji<sup>493</sup>.

#### 8.3.2.4. Zastosowanie metody analizy zawartości

Analiza zawartości znalazła zastosowanie nie tylko w badaniu przekazów, które trafiają do odbiorcy za pośrednictwem środków masowego przekazu jakimi są prasa, radio i telewizja, ale również, jak piszą Bodd, Thorp i Donohor, można je stosować do analizy zawartości książek, filmu, fotografii, karykatury, komiksów lub nawet prywatnej korespondencji, zapisów wywiadów psychologicznych, gestykulacji i dokumentów politycznych. W Polsce analiza zawartości wykorzystywana jest przeważnie do badania przekazów prasowych, radiowych i telewizyjnych, jednak na ich podstawie dokonuje się badań w wielu innych dyscyplinach.

Klasyfikacja zastosowania analizy zawartości przebiega na podstawie różnych kryteriów.

Według Berelsona analiza zawartości ma służyć:

1. *charakterystyce treści przekazów* - mowa tu jest o analizach wykrywających różne trendy zmian w zawartości, wyznaczaniu kierunków, w których rozwija się nauka, wykazywaniu różnic w treściach przekazów dostępnych odbiorcom w różnych krajach; porównaniu treści przekazów ukazujących się w różnych krajach; porównaniu treści przekazów ukazujących się w różnych środkach masowego komunikowania oraz oceny treści przekazów zawartych w różnych mediach, kontrolowaniu treści przekazów ze względu na cele ich nadawcy, ocenach treści propagowanych przez media, analizach pamiętników lub materiałów zebranych za pomocą wywiadów;
2. *charakterystyce formy przekazów* obejmującej analizę technik propagandowych, szacowanie zrozumiałości tekstu, wykrywanie charakterystycznych cech stylistycznych ujętych w przekazach;

---

<sup>493</sup> Ibidem, s. 195.

3. *charakterystyce nadawcy*, która odnosi się do ustalenia i ujawnienia intencji nadawcy przekazu, wykrywania działań propagandowych, uzyskiwania informacji politycznych i militarnych;
4. *charakterystyce odbiorców* dotyczącej m.in. ujawniania postaw, dążeń i wartości różnych grup społecznych;
5. *charakterystyce efektów przekazu* ujawniającej, czy dany przekaz spotkał się z zainteresowaniem ze strony odbiorcy i jakie zmiany w zachowaniu lub nastawieniu wywołał<sup>494</sup>.

Walery Pisarek podaje znacznie bardziej rozbudowany opis zastosowania analizy zawartości. Wychodzi on z założenia, że badaniom podlega nie tylko sam przekaz (jego treść i forma), ale także związki zachodzące między nim a pozostałymi elementami procesu komunikacyjnego. Tak więc poprzez analizę i porównanie przekazów badacz dąży do ujawnienia następujących związków:

1. *związków między przekazem a nadawcą* – dzięki analizie przekazów, które są wytworzone przez jednego nadawcę lub porównanie przekazów różnych nadawców można wyodrębnić i określić cechy nadawcy lub różnych nadawców (intencje, nastawienie, cechy osobowości itp., a także ujawnić oblicze ideowo-polityczne nadawcy i jaką uprawia on propagandę; istnieje możliwość dokonania oceny na ile zawartość przekazów odpowiada deklaracjom nadawcy lub zleceniom dysponentów;
2. *związków między treścią i formą przekazów a kodem* – na podstawie analizy przekazów ujętych w postaci różnych kodów można np. ocenić na ile wierny jest przekład jakiegoś dzieła literackiego na inny język, czy ocenić język przekazów pod względem jego poprawności, emocjonalności i stylu itp.,
3. *związków między treścią przekazów a rzeczywistością* – analiza treści przekazów i porównanie z rzeczywistością, do której się one odnoszą może służyć np. wykryciu błędów rzeczowych, które te przekazy zawierają, wykazaniu, czy obraz rzeczywistości przedstawiony w tych przekazach został celowo bądź niechcący zmieniony, zdeformowany;
4. *związków między treścią i formą przekazów a kanałami komunikacji* – w tym przypadku analiza ma posłużyć ujawnieniu podobieństw i różnic zawartości poszczególnych gazet i czasopism w celu ich porównawczej charakterystyki;
5. *związków między cechami przekazów a czasem ich powstania* – w oparciu o analizę treści i formy przekazów, których autorem jest ten sam nadawca, te same media w danym spo-

---

<sup>494</sup> W. Pisarek, *Analiza ...*, op. cit., s. 47.

leczeństwie możliwe jest określenie kierunku rozwoju gazet i czasopism pod względem ich zawartości;

6. *związków między cechami przekazów a odbiorcami* – na podstawie analizy przekazów, które kierowane są do różnych odbiorców, można określić czy dane przekazy spełniają oczekiwania odbiorców, do których są kierowane, czy też ocenić stopień, w jakim odbiorcy są zainteresowani przekazami przez analizę zawartości tych gazet i czasopism, które cieszą się największą popularnością;
7. *związków między cechami przekazów a ramami kulturalno-społeczno-polityczno-ekonomicznymi, w jakich one powstały* – analiza treści i zawartości obejmuje przekazy, które powstały w różnych krajach i może służyć ujawnieniu różnic i podobieństw politycznych i kulturowych między przekazami<sup>495</sup>.

W niniejszej pracy dokonano zestawienia treści prezentowanych na łamach poszczególnych pism, aby stwierdzić, czy był to obraz jednorodny czy różny.

#### **8.3.2.5. Procedura badawcza stosowana w analizie zawartości**

##### **8.3.2.5.1. Fazy badawcze**

Analiza zawartości traktowana jako jedna z metod badawczych, a nie celów, musi zostać bardzo szczegółowo przygotowana pod względem teoretycznym, koncepcyjnym i operacyjnym. Każdy proces badawczy powinien postępować z zachowaniem odpowiedniej kolejności.

W. Pisarek opowiada się za przyjęciem następującej kolejności postępowania badawczego:

1. w *pierwszej fazie badawczej* określa się przedmiot i cel badań w miarę możliwości w najbardziej precyzyjny i jasny sposób, jak to jest tylko możliwe,
2. w *drugiej fazie badawczej* przygotowana zostaje lista opisująca w sposób pełny i wyczerpujący istotne cechy zawartości (kategorie cech zawartości), które będą odpowiadały badanemu problemowi; o tym, czy dana cecha ma znaczenie dla badań, może zdecydować np. częstotliwość i rozmiar publikacji dotyczących danego problemu lub też ilość ocen pozytywnych i negatywnych na dany temat oraz w jaki sposób i jak często opisywane są sukcesy i porażki związane z działalnością organizacji, o której pisze się w prasie,

---

<sup>495</sup> Ibidem, s. 51-57.

3. w *trzeciej fazie badawczej* budowany jest ciąg hipotez opartych na wyżej wymienionych cechach,
4. w *czwartej fazie badawczej* dokonywana jest operacjonalizacja hipotez, która ma wykazać, czy dany tekst, jakiś element tego tekstu czy też zbiór tekstów odpowiada pewnym wcześniej ustalonym cechom. Odpowiednio przygotowane hipotezy operacyjne pomagają lub też same wskazują na to, jakie jednostki będą podlegały klasyfikacji podczas analizy (jednostki analizy) oraz kategorie, na podstawie których jednostki te będą klasyfikowane (kategorie analizy) i jednostki pomiaru, które będą użyte do obliczania częstotliwości i sposobu, w jaki dane kategorie są reprezentowane w wybranej grupie przekazów<sup>496</sup>.

W kwestii kolejności faz badawczych panują odmienne podejścia różnych badaczy.

F. W. Dröge, W.B. Lerg proponują następującą kolejność:

1. problematyka,
2. hipoteza,
3. kategorie,
4. wybór jednostek,
5. klasyfikacja,
6. obliczenia,
7. wnioskowanie,

podczas gdy Holsti, Haas, Follos zakładają taką kolejność:

1. problem, teoria i hipoteza badawcza,
2. wybór próby i definicje kategorii,
3. kodowanie,
4. skalowanie częstotliwości lub tym podobne,
5. interpretacja.

Zdaniem K. Koszyk fazy badawcze powinny następować w ten oto sposób:

1. teoretyczne rozważanie rozwiązania postawionego zadania,
2. pomiary robocze,
3. obliczenia elektroniczne,
4. interpretacja.

---

<sup>496</sup> Ibidem, s. 59-69.

Jak wynika z przedstawionego wyżej zestawienia, różni badacze nadają różne znaczenie poszczególnym czynnościom badawczym, ale wszyscy zwracają uwagę na istotną rolę założeń teoretycznych<sup>497</sup>.

#### 8.3.2.6. Jednostki analizy i kategoryzacji

Jednostkami analizy są te elementy zawartości przekazu, które podczas analizy klasyfikuje się według kategorii przyjętego klucza. Wyboru jednostek analizy dokonuje się zazwyczaj w oparciu o hipotezę operacyjną, często już przez założenie definicyjne łączące je z ogólną hipotezą wyjściową.

Według teorii Berelsona wyodrębnić należy cztery jednostki analizy:

1. słowo,
2. temat zadania,
3. postać oraz
4. wypowiedź<sup>498</sup>.

P. Dubiel wymienia w swojej pracy innych badaczy, którzy przyjmują różne jednostki klasyfikacyjne. I tak: U. Bluecher podaje przeliczane kluczowe słowa, pojęcia, publikacje, grupy trójdaniowe jako jednostki klasyfikacji, A. Silberman wymienia słowa, symbole przedmioty, tematy oraz globalną strukturę badanych materiałów<sup>499</sup>. Opierając swoje poglądy na literaturze metodologicznej Irena Tetelowska wymienia dwa kierunki ustalania tych jednostek:

1. dążenie do opisu całości
2. opis części gazety za pomocą kodyfikowania symboli, skalowanie ocen, kodyfikowanie postaw i skalowania postaw bohaterów<sup>500</sup>.

Według Walerego Pisarka należy wyróżnić następujące jednostki analizy:

1. w przypadku analizy tekstów słownych: litera (tylko w tekstach pisanych), morfem lub semantem, wyraz (również pojęcie lub nazwa własna), sąd, zdanie, akapit, postać (osoba, bohater), cała wypowiedź,
2. w przypadku przekazów wyrażonych za pomocą obrazów jednostkami analizy mogą być: symbol, postać (osoba, bohater) lub cała wypowiedź<sup>501</sup>.

---

<sup>497</sup> P. Dubiel, *Metoda analizy zawartości prasy*, Nr 12/1967. Zbiory Archiwum Ośrodka Badań Prasoznawczych w Krakowie., s. 28-29.

<sup>498</sup> B. Berelson, *Content...*, op. cit., s. 126 – 140.

<sup>499</sup> P. Dubiel, *Metoda ...*, op. cit., s. 28 – 29.

<sup>500</sup> I. Tetelowska, *Szkice ...*, op. cit., s. 80.

Spośród wyżej wymienionych jednostek analizy podstawowe jednostki tj. pojawiające się w prawie wszystkich opisach można scharakteryzować następująco:

**Słowo** (wyraz) uważane jest przez badaczy takich jak Holsti, Budd czy Berelson oraz Dubiel za najmniejszą jednostkę analizy. W celu przeprowadzenia badań mogą być użyte albo wszystkie słowa występujące w analizowanym tekście lub też bierze się pod uwagę pewne typy słów takie jak np. nazwiska, nazwy krajów, miejscowości i instytucji lub słowa, które oznaczają pewne ważne dla analizy pojęcie. Jeśli brane są pod uwagę wszystkie słowa, które zawiera analizowany tekst, to taki tekst jest zwykle poddawany badaniom stylistycznym. Istotnym wskaźnikiem stylu tekstu jest częstotliwość występowania różnego typu słów, np. zestawienie ilości przymiotników z liczbą rzeczowników. Podobnie należy wziąć pod uwagę wszystkie słowa, żeby określić stopień trudności słownictwa tekstu; zależy on bowiem m. in. od częstości użycia wyrazów długich, np. składających się z więcej niż trzech sylab, zapożyczonych, rzadko używanych, zawierających przyrostki i przedrostki itp. Tak samo brane są pod uwagę wszystkie wyrazy wtedy, gdy przedmiotem analizy jest forma przekazów.

Poddając analizie treść przekazów, w oparciu o którą można wnioskować o tematyce tekstu, postawie nadawcy, propagowanej przez niego hierarchii ważności itp., pomija się za-  
zwyczaj wyrazy gramatyczne (np. spójniki, przyimki i partykuły).

Tym, co sprawia, że słowo nie jest najdoskonalszą jednostką analizy jest fakt, iż słowa wykazują często wieloznaczność, oraz że można ich użyć często w znaczeniu przenośnym i ironicznym, można je także zmodyfikować przy pomocy innego określenia. Z tego wynika, że funkcja i wartość użytego w przekazie słowa może być stwierdzona tylko w powiązaniu z kontekstem, w którym zostało ono umieszczone. Tę niedoskonałość wyrazu jako jednostki analizy powinna przezwyciężyć, jak pisze Pisarek, technika analizy współwystępowania.

W takim przypadku wnioskowanie opiera się na współwystępowaniu różnych elementów w ramach tej samej jednostki kontekstu. Istotnym w takich badaniach staje się wielkość kontekstu<sup>502</sup>.

**Zdanie** (wypowiedzenie) jest jednostką analizy, która trudno poddaje się kategoryzacji treściowej ze względu na to, że jest ona w dużym stopniu zróżnicowana. Za zdanie można przyjąć wszystko to, co w tekście jest zawarte między kropkami (a także między kropką a wykrzyknikiem i znakiem zapytania). Ze względu na fakt, że w obrębie zdania mogą wystę-

---

<sup>501</sup> W. Pisarek, *Analiza ...*, op. cit., s. 72.

<sup>502</sup> Ibidem, s. 72.



pować twory jednowyrazowe, jak i kilkudziesięciowyrazowe, zastosowanie zdań jako jednostek analizy ogranicza się prawie wyłącznie do badań nad stylem i zrozumiałością tekstów<sup>503</sup>.

**Temat** (sąd pojedynczy, asercja) stanowi trudną do jednoznacznego zdefiniowania jednostkę analizy. W literaturze określa się ją różnie. Berelson, Holsti, a także Dubiel) nazywa ją tematem, Leites i Pool – asercją bądź stwierdzeniem.

Wszystkie te nazwy się do pojedynczego sądu dotyczącego jakiegoś wybranego elementu rzeczywistości. Sąd taki może być pojedynczym wypowiedzeniem, które nie jest rozwinięte, np. *traktowanie jest niewłaściwe* lub też może się zdarzyć, że pojedyncze zdanie będzie zawierało implicite kilka sądów.

Zastosowanie sądu jako jednostki analizy ma niewątpliwie tę zaletę, że umożliwia osiągnięcie cennych wyników. Sąd jest użyteczny szczególnie w badaniach nad skutkiem, jaki w opinii publicznej powodują określone informacje. Teoretycy analizy są jednak zgodni co do tego, że przeprowadzenie analizy sądów jest niezwykle trudne<sup>504</sup>.

**Postać** (osoba) jest jednostką analizy, którą można bardzo łatwo zdefiniować, zidentyfikować w przekazie i łatwo skategoryzować. Jednostki tej używa się, np. dla określenia podstaw nadawców (na podstawie struktury populacji postaci występujących w różnych mediach) i jednocześnie dla ukazania, jaki obraz rzeczywistości dane medium prezentuje; dla ujawnienia sposobów prezentowania, np. przedstawicieli różnych grup społecznych, narodowych, religijnych i zdemaskowania tendencyjności obrazu prezentowanej przez nich rzeczywistości. Postać może być także jednostką analizy użytą w badaniach opartych na porównawczej analizie częstości występowania i sposobu traktowania różnych osób w różnych gazetach i czasopismach.

**Wypowiedź** (prasowa) jest jednostką analizy, która wchodzi w skład zawartości gazety lub czasopisma i jest wyeksponowana na kolumnach funkcjonalnie, treściowo i gramatycznie oraz stanowi osobną całość posiadającą własny nagłówek. Biorąc pod uwagę środki wyrazu wyodrębnić można wypowiedzi językowe (słowne), ilustracyjne i słowno-ilustracyjne. Do wypowiedzi zalicza się też różne wypowiedzi radiowe i telewizyjne, np. cały dziennik lub pewne jego pozycje, które można wyodrębnić spośród innych pod względem formalnym i treściowym. Termin wypowiedź odnosi się również w analizie zawartości do filmu, książki lub też jednego wydania wiersza czy artykułu w czasopiśmie. Jednostka ta znajduje zastosowanie podczas klasyfikowania materiału według kryterium gatunku, autorstwa (źródła), nastawienia i tematyki pod warunkiem, że analizowaną pozycję cechuje wewnętrzna jednorod-

---

<sup>503</sup> Ibidem, s. 77.

<sup>504</sup> Ibidem, s. 76.

ność. Prawie każda wypowiedź prasowa jest najczęściej jednorodna pod względem źródła, z którego pochodzi, gatunku tematu oraz stopnia krytyczności, lokalności oraz zrozumiałości, ale jest różna od innych wypowiedzi prasowych, które znajdują się w tej samej gazecie czy czasopiśmie<sup>505</sup>.

W niniejszej pracy do analizy zawartości przyjęto słowo, zdanie oraz wypowiedź jako jednostki analizy.

Z uwagi na to, iż fotografia – wspomagając funkcję informacyjną prasy – jest najlepszym uzupełnieniem informacji, a nawet jest najbardziej wymownym obrazem jakiejś tezy, idei – informuje, kształtuje światopogląd, uświadamia i przekonuje najbardziej plastyczną, obrazową metodą<sup>506</sup>, analizę treści dotyczących polskiego rolnictwa wzbogacono analizą zdjęć. Znaczenie funkcji informacyjnej zdjęcia wyrażone zostało w następujących słowach: „Szczególna obrazowość zdjęcia prasowego, polegająca na bezpośredniości odzwierciedlenia i konkretnym odtworzeniu rzeczywistości, nie może być osiągnięta nawet w przybliżeniu przez żaden najbardziej mistrzowski tekst (...). Podczas gdy mowa oddaje rzeczywistość w pojęciach, których umysłowe przyswojenie stawia wysokie wymagania logicznym umiejętnościom rozumowania czytelnika, widz percypuje za pomocą zmysłów szybko i łatwo przedstawiony w obrazie wycinek rzeczywistości”<sup>507</sup>.

#### 8.3.2.7. Klucz kategoryzacyjny

Sporządzenie właściwego klucza kategoryzacyjnego (systemu kategorii, w oparciu o które przeprowadzona zostaje analiza) stanowi o powodzeniu danej akcji badawczej. Ujęte w kluczu kategorie muszą być bardzo jasno i precyzyjnie sformułowane (określone) i odpowiednio dostosowane do problemu badawczego, przyjętych hipotez oraz treści, która poddawana jest analizie. Z uwagi na to, cel każdej analizy i badany problem są różne, dlatego powinno się stosować dla nich odrębne klucze kategoryzacyjne. Jednak niektórzy badacze (m.in. H. D. Lasswell, J. Kayser, C. R. Bush i w Polsce I. Tetelowska) nie zgadzają się z tym stwierdzeniem, inni podjęli się nawet próby stworzenia tzw. uniwersalnego klucza, tzn. takiego, który można by zastosować do różnych badań. Próby opracowania uniwersalnych kluczy do kategoryzacji zawartości gazet łączyły się z reguły z tendencją do traktowania badanego przez

---

<sup>505</sup> Ibidem, s. 79 – 80.

<sup>506</sup> S. Peters, *Ilustracja prasowa*, PWN, Kraków 1960, s. 49.

<sup>507</sup> P. Dubiel, E. Kamiński, *Informacyjność ilustracji w dziennikach*, Zeszyty Prasoznawcze, nr 1/1966, Kraków, s. 106-107.

nich problemu jako centralnego problemu prasoznawczego. Dla Lasswella było to uchwycenie kluczowych symboli w propagandzie. J. Kayser próbował opracować uniwersalny klucz, który można by użyć do przeprowadzania analiz pism prezentujących i popierających różne modele polityczne i społeczne. Podobnie postulował użycie uniwersalnego klucza C.R. Bush, aby określić upodobania czytelników. Również Tetelowska tłumaczyła użycie uniwersalnego klucza do „rozcłunkowywania i systematyzowania całkowitej zawartości gazety w celu ustalenia jej indywidualnego typu”<sup>508</sup>.

Konstruując klucz kategoryzacyjny należy mieć na uwadze, że powinien on spełniać następujące warunki:

1. *warunek zgodności z potrzebami badań*, w których ma być użyty. Oznacza to, że klucz musi zawierać kategorie, które są najbardziej odpowiednie dla badanego problemu, postawionych wcześniej hipotez oraz materiału, poddawanego badaniom w trakcie analizy; kategorie klucza muszą być tak opracowane, aby *w y c z e r p y w a ć* zarówno sam problem, tzn. uwzględniać wszystkie elementy problemu badawczego, jak i zawartość przekazu, tzn. obejmować wszystkie odpowiednie dla badanego problemu elementy tekstu,
2. *warunek jednoznaczności* oznacza, że kategorie klucza muszą być tak wyraziste i zrozumiałe dla osób, które klasyfikują jednostki analizy, i jednoznacznie określone, aby ograniczyć do minimum możliwość zakwalifikowania wybranej jednostki analizy przez różne osoby dla różnych kategorii,
3. *warunek oszczędności* pozwala na przyjęcie do klucza tylko tych kategorii, które są absolutnie potrzebne dla przeprowadzenia badań i osiągnięcia wyznaczonego celu,
4. *warunek logiczności i rozłączności* pozwala na zaliczenie każdej jednostki zawartości kategoryzowanej w oparciu o jakieś jedno kryterium tylko do jednej kategorii<sup>509</sup>.

Z uwagi na potrzeby badań sporządzono klucze kategoryzacyjne każdego etapu analizy zawartości, które zostały zamieszczone na końcu niniejszego rozdziału (opis procedur badawczych).

#### **8.3.2.8. Dobór próby do analizy zawartości**

Wyboru próby można dokonać za pomocą losowania, bądź w wyniku rozumowania (próba celowa).

---

<sup>508</sup> I. Tetelowska, *Szkice ...*, op. cit., s. 166.

<sup>509</sup> W. Pisarek, *Analiza ...*, op. cit., s. 99 – 103.

Wybierając próbę reprezentatywną w analizie zawartości za pomocą losowania należy odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Co ma się znaleźć w badanym zbiorze?
2. Jaka jednostka losowania zostanie przyjęta?
3. Jaka będzie wielkość próby?

Zawartość natomiast musi być taka, aby można było ją uznać za reprezentatywną dla całego badanego zbioru, tj. wszystkie elementy badanego zbioru muszą się w niej znaleźć. Wybór jednostki losowania (za taką przyjmuje się te elementy przekazu lub szeregu przekazów, które wchodzi w skład badanego zbioru i można je ponumerować) może, ale nie musi pokrywać się z jednostką analizy lub jednostką pomiaru. Wielkość próby powinna być taka, aby maksymalnie zminimalizować możliwość popełnienia błędu spowodowanego niewłaściwym jej rozmiarem. Jednak do tej pory nie ustalono jednej optymalnej, uniwersalnej techniki doboru prób.

Losowanie proste, losowanie zmienne i losowanie warstwowe to trzy rodzaje próby losowej wyróżnione przez Berelsona. Losowanie proste stosowane jest w przypadku, gdy w próbie mają się znaleźć tytuły, wydarzenia i zawartość. Losowanie zmienne można zastosować przy ustalaniu próby dla badań, wydań i zawartości. Próba taka może polegać na regularnych lub nieregularnych interwałach, tzn. analizie zostaje poddane co *n*-te wydanie czy też artykuł lub też dokonuje się zmiany postawy doboru poprzez uwzględnienie np. każdej pierwszej niedzieli miesiąca). Losowanie warstwowe znajduje zastosowanie przy ustaleniu próby do badań zawartości, która zostaje podzielona według pewnych istotnych wyznaczników badanego zagadnienia, np. zbiór może zostać podzielony na tyle warstw ile razy w tygodniu ukazuje się dana gazeta i losowanie jest przeprowadzone w obrębie każdej warstwy osobno<sup>510</sup>.

O doborze próby decydować może także celowość. Zatem próba celowa to próba dobrana w wyniku rozumowania. Pozwala ona osiągnąć lepsze rezultaty np. w przypadku, gdy trzeba wybrać do porównawczej analizy zawartości prasy gazety pochodzące z różnych krajów (wówczas np. wybierane są tzw. gazety prestiżowe lub te, które osiągają najwyższe nakłady). Próbę taką stosuje się także, jeśli przedmiotem badań jest reakcja na jakieś wydarzenie, wówczas losowanie próby całego rocznika byłoby nieracjonalne, ponieważ zawartość przekazów w gazetach, które ukazują się zaraz po tym wydarzeniu może pomóc określić ich reakcje<sup>511</sup>.

---

<sup>510</sup> B. Berelson, *Content ...*, op. cit., s. 148 – 149.

<sup>511</sup> Ibidem, s. 120.

Dobór próby obejmującej tytuły jest uzależniony od problemu badawczego. Ustaliwszy, jakie pismo, rozgłośnia radiowa lub stacja (program) będą przedmiotem badań, przyjmuje się kryteria określające związane z zasięgiem geograficznym, typem (ewentualnie prawdopodobną publicznością), rangą, czasem edycji oraz różnymi innymi czynnikami obiektywnymi. Wybrana próba może obejmować swoim zakresem całą prasę, kilka tytułów zaliczanych do danego typu, grupę wybranych tytułów lub może to być nawet jeden tytuł.

Dobierając próbę obejmującą wydania określa się ile wydań powinno zostać poddanych analizie, a nie okres, w którym się pojawiły. A. Mintz przeprowadził badania, na podstawie których sformułował wniosek, żeby nie poddawać analizie zwartego okresu. W takim przypadku istnieje zagrożenie, że w materiałach umieszczonych w przekazach pochodzących z dni, które następują bezpośrednio po sobie trendy mogą być zbyt obszernie reprezentowane, a próby pochodzące z każdego co piątego dnia lub też z każdego co drugiego dnia są lepsze od prób tygodniowych. L. Martin był zwolennikiem doboru prób z okresu jednego miesiąca. Jego zdaniem analiza przekazów pochodzących jedynie z jednego dnia może nie dostarczyć wystarczających dowodów na to, że jej wyniki będą w pełni reprezentatywne dla badanego problemu. W historii badań analizy zawartości przyjmowane są również okresy kilkumiesięczne, półroczne, roczne czy wieloletnie. Przy doborze próby w badaniach nad zawartością stosowane są różne techniki np. pobieranie próby – powierzchni i jej części, stron itp. Każde badanie i twierdzenie musi być oparte na specjalnie opracowanych sposobach postępowania, aby unikać błędów, zaleca K. Buecher<sup>512</sup>.

W niniejszej pracy analizie zawartości zostały poddane niemieckie czasopisma i gazety o tematyce gospodarczej.

W celu przeprowadzenia analizy wybrano następujące pisma o tematyce gospodarczej:  
tygodniki

- „Wirtschaftswoche”,
- „Die Zeit”;

dzienniki

- „Handelsblatt”,
- „Financial Times Deutschland”,
- „Frankfurter Allgemeine Zeitung”,
- „Süddeutsche Zeitung”.

---

<sup>512</sup> P. Dubiel, *Metoda ...*, op. cit., s. 34 – 37.

Odrębną pozycję stanowi gazeta „Ernährungsdienst”. Publikowane w niej treści uzupełniają obraz polskiego rolnictwa danymi z zakresu wielkości upraw i hodowli oraz handlu produktami rolnymi.

Dobierając próbę wzięto pod uwagę następujące czynniki:

1. ten sam adresat, tzn. przemysłowcy, kupcy, członkowie zarządów i rad nadzorczych spółek, dyrektorzy, kierownicy różnych organizacji i stowarzyszeń, właściciele papierów wartościowych, osoby dobrze sytuowane, politycy, intelektualiści, nauczyciele i studująca młodzież etc.,
2. czynniki zawartości pisma – treści dotyczące obrazu polskiego rolnictwa w dobie wchodzenia Polski do Unii Europejskiej oraz działań negocjacyjnych polskiego rządu, a także postawy Unii wobec tego problemu.

Przy doborze próby kierowano się kryterium celowości, tj. do analizy wybrano ten materiał, który zawierał treści dotyczące wspomnianego wyżej problemu.

Próba obejmowała ostatni kwartał rocznika 2002. Z uwagi na częstotliwość ukazywania się i charakter pism, analiza tygodnika „Wirtschaftswoche” objęła cały rocznik 2002, a pisma „Die Zeit” drugą połowę 2002 r.

Decyzja o rozszerzeniu zakresu badanego materiału pochodzącego z dzienników: „Frankfurter Allgemeine Zeitung” i „Süddeutsche Zeitung” na cały rocznik 2002 podyktowana była chęcią wzbogacenia obrazu o elementy dotyczące zagadnień socjalnych życia na polskiej wsi. Analizę przeprowadzono w oparciu o 81 jednostek publicystycznych, których tytuły w rozbiciu na poszczególne pisma zamieszczone zostały w aneksie nr 2 do niniejszej pracy.

### **8.3.3. Metoda reprezentacyjna**

Metoda reprezentacyjna jest metodą, która znajduje zastosowanie szczególnie w badaniach sondażowych, dzięki którym można ustalić opinie, motywy, postawy, oczekiwania czy zachowania reprezentantów pewnej całości.

W niniejszej pracy zastosowano metodę reprezentacyjną w celu zbadania opinii studentów Kolegium Języka Biznesu na temat wyników analizy przeprowadzonej w tej pracy.

Początki stosowania tej metody sięgają do XVIII w., a wypracowały ją i rozpoznały instytuty zajmujące się badaniem opinii publicznej (np. Instytut Gallupa).

Charakterystyczne dla metody reprezentacyjnej jest to, iż umożliwia ona badaczom uzyskanie w dość krótkim czasie wiedzy na temat dużej zbiorowości w sytuacji, kiedy bada-

niom zostaje poddana tylko jej reprezentacja. Za wyborem tej metody badań przemawiają najczęściej następujące argumenty:

1. możliwość zebrania aktualnych danych w stosunkowo krótkim czasie,
2. niższe koszty badań,
3. możliwość dokładnego przeprowadzenia zamierzonych badań,
4. w sytuacjach, w których badany przedmiot ulegałby zniszczeniu – a w odniesieniu do osób, kiedy istnieją uzasadnione przypuszczenia, że będą one zbyt narażone na niekorzystne skutki badań i dlatego badania całościowe byłyby nie wskazane<sup>513</sup>.

Jeśli w doborze metod powyższe argumenty staną się decydujące, bądź jeśli nie będzie można przeprowadzić badań całościowych, uzasadnione będą badania metodą reprezentacyjną, odnoszącą się do wszelkich zbiorowości.

Metoda ta spełnia następujące warunki:

1. kontakt pomiędzy badaczem a badanym odbywa się za pomocą ankietera lub ankiety,
2. kontakt jest krótkotrwały,
3. kontakt opiera się jedynie na wypowiedzi badanego, która jest uważana za wskaźnik jego faktycznych zachowań, przekonań itp.,
4. stosowane są narzędzia badawcze, które są wysoce standaryzowane,
5. na podstawie uzyskanych danych można przeprowadzić analizę ilościową<sup>514</sup>.

W literaturze przedmiotu często znaleźć można opinie na temat zalet, jakie posiada ta metoda. Pozwala ona opisać, zbadać i wyjaśnić różne zjawiska i masowe procesy społeczne, których nie da się zbadać w sposób całościowy.

Dokonując badań w ramach tej metody można posłużyć się różnymi technikami badawczymi. Ponadto umożliwia ona prowadzenie badań zarówno jednorazowych, jak też kilkakrotnych, tzn. powtarzalnych, na tej samej próbce w celu uchwycenia zmian, jakie zaszły w opiniach, postawach itd. wybranych reprezentantów<sup>515</sup>.

---

<sup>513</sup> J. Sztumski, *Wstęp ...*, op. cit., s. 139.

<sup>514</sup> L. Sołoma, *Metody i techniki badań socjologicznych*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn 2002, s. 77.

<sup>515</sup> J. Sztumski, *Wstęp ...*, op. cit., s. 145.

### 8.3.3.1. Techniki ankietowe

Posługując się metodą reprezentacyjną badacz ma do dyspozycji kilka technik badawczych należących do grupy technik standaryzowanych i obejmujących techniki obserwacji kontrolowanej, takie jak techniki wywiadu kwestionariuszowego oraz techniki ankietowe<sup>516</sup>.

Słowo „ankieta” wywodzi się z języka francuskiego i oznacza zbieranie informacji za pomocą pytań skierowanych do różnych osób oraz formularz z takimi pytaniami<sup>517</sup>. W takich znaczeniach termin ten występuje w metodologii badań społecznych. Jednak Stefan Nowak proponuje nazywać formularz kwestionariuszem ankiety<sup>518</sup>.

Ze względu na cechy, jakie wykazują techniki ankietowe, takie jak:

1. stosunkowa łatwość uzyskiwania danych empirycznych,
  2. przydatność do szybkiego badania nawet bardzo dużych zbiorowości,
  3. stosunkowo niski koszt pozyskiwania danych,
  4. duża jednolitość uzyskanego materiału, co jest związane z dużymi na ogół ułatwieniami w kodowaniu i ilościowym opracowywaniem zebranego materiału empirycznego oraz
  5. eliminacja wpływu ankietera (osoby przeprowadzającej badania) na treść odpowiedzi,
  6. brak tak zwanych błędów ankieterskich,
  7. znaczne na ogół poczucie anonimowości respondentów, co może być ważne w badaniach związanych z tak zwanymi drażliwymi tematami,
- cieszą się one dużą popularnością wśród badaczy<sup>519</sup>.

„Ankieta” oznacza grupę technik standaryzowanych, w których badacz otrzymuje materiały w procesie wzajemnego komunikowania się pośredniego z innymi osobami odpowiadającymi pisemnie na jego pytania. Dzięki formularzowi zawierającemu pytania jednakowe dla wszystkich badanych można uzyskać dane ujednolicone lub nadające się do późniejszej standaryzacji. W obrębie wyżej wspomnianej grupy technik można wyodrębnić różne rodzaje technik ankietowych.

Jan Lutyński proponuje ujęcie różnych rodzajów ankiet w cztery kategorie, wyznaczone przez dwa krzyżujące się podziały:

1. ze względu na rodzaj przekazu badacza,

---

<sup>516</sup> L.A. Gruszczyński, *Kwestionariusze w socjologii*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1999, s. 9.

<sup>517</sup> *Słownik Wyrazów Obcych*, PWN, Warszawa 1980, s. 35.

<sup>518</sup> S. Nowak, *Metody ...*, op. cit., s. 66.

<sup>519</sup> L.A. Gruszczyński, *Elementy ...*, op. cit., s. 53-55.



2. ze względu na to, czy proces komunikowania się, a zwłaszcza uczestnictwo w nim osób dobranych przez badacza zgodnie z celem badań oraz zwrot pisemnej odpowiedzi, jest nadzorowany (kontrolowany) przez badacza, co obrazuje następująca tabela<sup>520</sup>:

**Tabela 10**

Uczestnictwo respondenta w procesie komunikowania się a przekaz badacza

		Uczestnictwo respondenta w procesie komunikowania się	
		nadzorowane przez badacza (ankieta pod nadzorem)	nie nadzorowane przez badacza (ankieta samowrotna)
Przekaz badacza	pisemny	ankieta pod nadzorem (kontrolą), indywidualna lub audytoryjna	ankiety: pocztowa, prasowa ogólnie dostępna, rozdawana, dołączona do zakupionych towarów itp.
	dźwiękowy, wizualny	np. audytoryjna ankieta socjometryczna z ustnym przekazem badacza	ankiety: telefoniczna, radiowa, telewizyjna itp.

Źródło: L.A. Gruszczyński, *Kwestionariusze w socjologii*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1999.

Zdaniem L.A. Gruszczyńskiego powyższy podział jest prosty i czytelny, ale budzący pewne wątpliwości dotyczące umieszczenia wśród technik tzw. ankiety telefonicznej, która nie spełnia podstawowych kryteriów, tj. samodzielnego zapisu odpowiedzi przez respondenta i komunikowanie pośrednie oraz brak w klasyfikacji nowych mediów, jak Internet czy telefonia komórkowa, co tłumaczy okres powstania powyższej klasyfikacji, tj. lata 60.<sup>521</sup>

Zaprezentowana tutaj klasyfikacja nie jest jedyną. Często przytacza się podział ankiet na:

1. imienne,
2. bezimienne<sup>522</sup>.

Ze względu na sposób rozprowadzania można rozróżnić:

1. ankiety środowiskowe, które rozprowadzane są bezpośrednio w danym środowisku przez ankietera lub osobę prowadzącą badania,
2. ankiety prasowe zamieszczane na łamach gazety, czasopisma lub są do nich dołączane,

<sup>520</sup> J. Lutyński, *Metody badań społecznych. Wybrane zagadnienia*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2000, s. 140-146.

<sup>521</sup> L.A. Gruszczyński, *Elementy ...*, op. cit., s. 57.

<sup>522</sup> F. Krzykała, *Metodologia badań i technik badawczych socjologii gospodarczej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 1998, s. 157.

3. ankiety pocztowe rozsyłane pocztą na adres poszczególnych osób wybranych do badań<sup>523</sup>.

Ze względu na nieostrość podziału i brak kilku technik ankietowych podział ten uchodzi za niewystarczający<sup>524</sup>. W związku z powyższym należy przytoczyć jeszcze jeden podział, mianowicie ze względu na sposoby komunikowania się i rodzaje styczności społecznych. Należą tu:

1. ankieta pocztowa,
2. ankieta prasowa,
3. ankieta handlowa (towarowa),
4. ankieta radiowa,
5. ankieta rozdawana
6. ankieta audytoryjna<sup>525</sup>.

W niniejszej pracy posłużono się ankietą środowiskową, która została rozdana przez osobę przeprowadzającą badania i wypełniana była pod jej nadzorem. Powyższy zabieg zapewnił otrzymanie wszystkich ankiet, których zdecydowana większość wypełniona była w całości. Taki sposób przeprowadzenia ankiety pozwolił na wyeliminowanie ingerencji osób trzecich w decyzję badanych osób, co do udzielenia określonej odpowiedzi. Zapewniona też została całkowita anonimowość osobom badanym, co sprzyjało uzyskiwaniu w większości szczerych wypowiedzi.

### 8.3.3.2. Kwestionariusz jako narzędzie badawcze

Kwestionariusz jest narzędziem badawczym, które służy do otrzymywania materiałów empirycznych dzięki wykorzystaniu dwóch technik socjologicznych: wywiadu i ankiety. Jest narzędziem, za pomocą którego badacz realizuje określony cel, a więc należy do typu narzędzi uniwersalnych, które mogą być wykorzystane w różny sposób do osiągnięcia rozmaitych celów<sup>526</sup>. Przed przystąpieniem do konstruowania kwestionariusza badacz musi ustalić aparaturę pojęciową, na podstawie której sformułuje swoje hipotezy lub problemy badawcze. Jeśli badania będą oparte na wypowiedziach osób badanych tj. narzędziem badawczym będzie wywiad lub ankieta, pojęcia te są przekładane na język kwestionariusza tj.:

---

<sup>523</sup> J. Sztumski, *Wstęp...*, op. cit., s. 172.

<sup>524</sup> L.A. Gruszczyński, *Elementy ...*, op. cit., s. 56.

<sup>525</sup> F. Krzykała, *Metodologia ...*, op. cit., s. 157.

<sup>526</sup> L.A. Gruszczyński, *Kwestionariusze ...*, op. cit., s. 13.

1. badacz musi ustalić, jakich pytań użyje w swoich badaniach dla ustalenia, czy dana osoba posiada cechę, która go interesuje,
2. badacz musi zdecydować, jaka odpowiedź na dane pytanie (uwzględnia konfigurację odpowiedzi na dany zespół pytań) będzie wskazywała na to, czy respondent posiada daną właściwość.

Funkcje, które spełnia kwestionariusz są następujące:

1. służy do „przetłumaczenia” problematyki badań na konkretne pytania, które muszą być tak sformułowane, żeby na podstawie odpowiedzi uzyskanych na nie można było sprawdzić hipotezę lub zbadać dziedzinę, która jest określona przez jej problematykę,
2. ma za zadanie ułatwić ankieterowi zachęcenie respondentów do udzielenia informacji potrzebnej badaczowi.

Aby zapewnić całkowitą komunikatywność pomiędzy osobą prowadzącą wywiad i respondentami, należy odpowiednio dobrać słownictwo i składnię użyte w kwestionariuszu. Zatem wyrazy użyte w kwestionariuszu muszą być znane osobom badanym, a badający powinien znać powiedzenia gwarowe i stereotypowe zwroty stosowane przez respondentów. Istotnym jest także sformułowanie pytań, które uwzględniałyby układ odniesienia stosowany przez osoby badane w stosunku do omawianego problemu. Każde zagadnienie powinno być ujęte w formę, która odpowiadałaby percepcji badanego i uwzględniałaby jego poglądy na temat ważnych spraw omawianych w tym zagadnieniu<sup>527</sup>.

Kwestionariusz ankiety zawiera pytania, które są tak przygotowane i sprecyzowane, że badacz nie musi udzielać dodatkowych informacji osobom badanym. Treść i brzmienie pytań są wystarczające do uzyskania właściwej odpowiedzi.

Techniki opierające się na wzajemnym komunikowaniu muszą zawierać pytania tak sformułowane, aby badacz mógł w uzasadniony sposób przekształcić wypowiedzi respondentów w wiarygodne informacje na temat interesującej go rzeczywistości.

Istnieją cztery koncepcje pytań, wybór jednej z nich pozwala badaczom na formułowanie stwierdzeń dotyczących badanej rzeczywistości w oparciu o odpowiedzi udzielone przez respondentów:

1. **koncepcja testowa** – w tym przypadku pojedyncze pytanie uważane jest za część zespołu pytań, które składają się na test, przy użyciu którego badacz ma określić miejsce, jakie respondent zajmuje na skali wartości pewnej zmiennej (np. określić miejsce na skali tolerancji). Odpowiedzi respondentów na poszczególne pytania, które składają się na test,

---

<sup>527</sup> S. Nowak, *Metody ...*, op. cit., s. 99-102.

nie są uważane za samodzielne źródła informacji o danym wycinku rzeczywistości, ale traktowane jako fragmenty testu. Dla badacza jest istotny wynik całego testu tj. rezultat określonych obliczeń odpowiedzi na pytania wchodzące w jego skład,

2. **koncepcja wskaźnikowa** – zgodnie z założeniami tej koncepcji odpowiedź udzielona na to pytanie ma być wskaźnikiem występowania pewnego określonego zjawiska. Koncepcja przewiduje, że zjawiska, które interesują badacza mogą być trudne do zaobserwowania (np. motywacja i nastawienie osób ankietowanych do pewnych spraw),
3. **koncepcja informacyjno-tradycyjna** – koncepcja zakłada, że pytania zawarte w kwestionariuszu są prośbą o udzielenie słownej informacji potrzebnej badaczowi w celu przeprowadzenia analizy danego problemu. W przeciwieństwie do koncepcji testowej i wskaźnikowej, według których odpowiedź jest traktowana jako informacja pośrednia, w przypadku koncepcji informacyjno-tradycyjnej odpowiedź traktuje się jako informację wprost<sup>528</sup>.

Ze względu na cel pytań rozróżnić można następujące ich rodzaje:

1. pytania **wprowadzające** – mające na celu przygotowanie respondenta do zagadnień, które są omawiane w całym kwestionariuszu lub w częściach tego kwestionariusza, które są tematycznie odmienne od innych jego części,
2. pytania **o opinię** – odnoszące się do sposobu, w jaki badane osoby postrzegają pewne fakty, zjawiska, procesy i jak je oceniają oraz jak się wobec nich zachowują,
3. pytania **o fakty** – celem takich pytań jest uzyskanie odpowiedzi w postaci informacji o pewnych faktach czy zjawiskach,
4. pytania **o wiedzę** – celem takich pytań jest wyłonienie grup, które posiadają lub nie posiadają wiedzy na dany temat. Pytania takie dotyczą zwykle badań na temat udziału respondentów w życiu kulturalnym, politycznym etc.,
5. pytania **o źródła informacji** – celem takich pytań jest uzyskanie informacji, z jakich źródeł respondenci czerpią wiedzę na dany temat,
6. pytania **o motywy** – stosowane wówczas, kiedy badacz chce zdobyć informację dotyczące tego, jakie są „subiektywnie odczuwalne pobudki do wykonywania tych czy innych zajęć, podejmowania działań lub wyrażanych sądów”,
7. pytania **o sugestie** – zadawane respondentowi wówczas, gdy chce się uzyskać od niego pewne zalecenia, które dotyczą np. rozwiązywania różnych problemów,

---

<sup>528</sup> L. Sołoma, *Metody ...*, op. cit., s. 88-91.

8. pytania **sondujące** – zadawane respondentom wówczas, gdy albo uchylają się oni od udzielenia odpowiedzi albo ta odpowiedź jest zbyt krótka i w opinii badacza niewystarczająca,
9. pytania **uzupełniające** – stosowane wtedy, gdy badacz chce uzyskać od respondenta dodatkowe informacje, które będą mu potrzebne do odpowiedniego zinterpretowania wcześniej uzyskanych odpowiedzi<sup>529</sup>.

Oprócz właściwych pytań kwestionariuszowych ankieta zawiera część formalno-ewidencyjną składającą się z kilku istotnych elementów, do których należą:

1. nazwa placówki przeprowadzającej badania,
2. tytuł kwestionariusza,
3. wprowadzenie do kwestionariusza, które ma formę listu (odezwy) do respondenta i ma na celu zachęcenie go do tego, aby partycypował w badaniach. Takie wprowadzenie powinno zawierać informacje o celu badań i zapewnić respondenta o tym, że uzyskany materiał będzie poufny i uzasadnienie, dlaczego respondent został wybrany do danych badań, instrukcje co do sposobu wypełniania kwestionariusza (nie dotyczy wszystkich kwestionariuszy) oraz prośbę o to, aby respondent potraktował pytania poważnie i udzielił szczerzej odpowiedzi oraz podziękowanie za udział w badaniach<sup>530</sup>.

Pytania użyte do budowy kwestionariusza jako narzędzia badawczego w niniejszej pracy zostały opracowane w oparciu o koncepcję testową i wskaźnikową. Celem pytań było zdobycie informacji dotyczącej opinii co do wyników analizy zawartości niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej na temat obrazu polskiego rolnictwa w dobie wchodzenia Polski do Unii Europejskiej.

Badania te zostały poprzedzone badaniami pilotażowymi przeprowadzonymi w celu sprawdzenia przydatności kwestionariusza jako narzędzia badawczego służącego do zdobycia informacji potrzebnych w celu udzielenia odpowiedzi na pytania badawcze. Badania pilotażowe miały charakter ankiety audytoryjnej i zostały przeprowadzone na mniejszej liczbie respondentów, którzy wypełnili ankiety, a zebrany materiał posłużył do przeanalizowania i poprawienia kwestionariusza.

---

<sup>529</sup> L.A. Gruszczyński, *Kwestionariusze ...*, op. cit., s. 23-28.

<sup>530</sup> Ibidem, s. 14-16.

### 8.3.3.3. Błędy w ankiecie

Istotnym problemem dotyczącym wyników uzyskanych na podstawie kwestionariusza jest ich prawdziwość. Przyczyny, dla których niektórzy respondenci mogą udzielać odpowiedzi niezgodnych z ich przekonaniem są związane z:

1. osobą respondenta i jej przekonaniem – respondent ma inne przekonania i poglądy niż te, które wyraża w swojej wypowiedzi (obawa przed niepożądanymi konsekwencjami) bądź odpowiada na pytanie, mimo iż nie ma własnego poglądu na kwestie poruszane w danym pytaniu,
2. nieprawidłowym przygotowaniem kwestionariusza, który może zawierać pytania drażliwe lub propozycje odpowiedzi niezgodne z poglądami respondenta<sup>531</sup>.

W przypadku ankiet nadzorowanych, osoba przeprowadzająca badania może wyjaśnić respondentom pewne kwestie, które są dla nich niezrozumiałe. Dzięki temu zmniejsza się ryzyko popełnienia błędów związanych z niewłaściwą interpretacją sensu pytania przez osoby wypełniające ankietę oraz niezrozumienia przez nie instrukcji.

### 8.3.3.4. Dobór próbki reprezentacyjnej

Istotną cechą badań przy użyciu metody reprezentacyjnej jest to, iż obejmują one zaledwie część osób należących do badanego zbioru. Mowa tutaj jest o wyłonieniu tzw. próbki reprezentacyjnej, o której wyborze decydują dwie grupy czynników. L.A. Gruszczyński wspomina o względach merytorycznych, tzn. do badań wyłonią taka zbiorowość, w której realizuje się opracowany problem badawczy, oraz o czynnikach organizacyjnych, jak np. możliwości dojazdu, koszty itp.<sup>532</sup>

Z uwagi na to, iż próbka reprezentacyjna nie jest po prostu dowolnym fragmentem danego zbioru, ale stanowi swoisty model miniaturę pewnego układu, z którego została pobrana, dużą rolę stanowią wielkość i metody jej wyboru. O wielkości próbki decydują:

1. problematyka badawcza, a w szczególności poziom jej skomplikowania, ilość w prowadzonych i analizowanych zmiennych,
2. zastosowane w badaniach metody i techniki badawcze,
3. sposób analizowania uzyskanego w trakcie badań materiału empirycznego,

---

<sup>531</sup> L. Sołoma, *Metody ...*, op. cit., s. 86-87.

<sup>532</sup> L.A. Gruszczyński, *Elementy ...*, op. cit., s. 35.

4. wielkość populacji generalnej, czyli całej zbiorowości, z której pobieramy próbkę,
5. poziom jej zróżnicowania pod względem badanego problemu i cech społeczno-demograficznych,
6. dopuszczalny przez nas błąd pomiaru i zakładany błąd szacowania wyników uzyskanych w próbie na całą zbiorowość<sup>533</sup>.

Metody wyboru próbki reprezentacyjnej można najogólniej podzielić na takie, które opierają się:

1. na dowolnych zasadach, przyjętych według przekonań badającego ze względu na szczególne cechy danej zbiorowości lub cele badań, a wśród nich wybór celowy i kwotowy,
2. na rachunku prawdopodobieństwa, w oparciu o który mogą wystąpić wybory takie jak: losowy, warstwowy, proporcjonalny, wielowarstwowy<sup>534</sup>.

Wyselekcjonowana próba reprezentacyjna, która została poddana badaniom dla potrzeb niniejszej pracy objęła 192 studentów Kolegium Języka Biznesu Uniwersytetu Śląskiego, tj. około 1/3 ogólnej ilości studentów reprezentujących poszczególne kierunki studiów w KJB, w tym 72 studentów, dla których językiem kierunkowym jest język niemiecki. Przy doborze próby decydującym elementem była celowość wyboru. Badania odbyły się w czerwcu 2004 roku.

## 8.4. Opis procedur badawczych

Badania zostały przeprowadzone w czterech etapach:

### I ETAP

Przygotowane zostały klucze kategoryzacyjne do analizy zawartości. Należy zaznaczyć, że do każdego etapu został przygotowany osobny klucz. Klucze zostały przygotowane tak, aby spełniały warunek zgodności, jednoznaczności, logiczności i rozłączności.

### II ETAP

Analiza zawartości została przeprowadzona na czterech poziomach:

1. **pierwszy poziom analizy** – sporządzona została kateria tematyczna obejmująca zagadnienia związane rolnictwem. Na jej podstawie można było stwierdzić, które zagadnienia związane z polskim rolnictwem znalazły odzwierciedlenie w niemieckiej prasie o tematyce gospodarczej, a które zostały pominięte.

Klucz kategoryzacyjny do pierwszego poziomu analizy:

---

<sup>533</sup> Ibidem, s. 85.

<sup>534</sup> J. Sztumski, *Wstęp...*, op. cit., s. 141-144.

kategorie według poruszanych zagadnień

## ROLNICTWO:

### a) produkcja rolna:

- zbiory,
- zasoby naturalne,
- warunki klimatyczne,
- możliwość wystąpienia klęsk żywiołowych,
- struktura obszarowa,
- metody produkcji,
- wielkość produkcji rolnej,
- produkcja na rynek rolny zewnętrzny,
- konkurencyjność rolnictwa,
- zdrowa żywność;

### b) infrastruktura:

- stan techniki,
- posiadanie przez rolników maszyn rolniczych i urządzeń produkcyjnych,
- warunki sanitarne (dostosowanie do standardów unijnych),
- sieć połączeń komunikacyjnych,
- warunki pracy (bezpieczeństwo);

### c) kwestie socjalne:

- kształcenie,
- zatrudnienie w rolnictwie,
- bezrobocie na wsi,
- stan majątkowy rolników,
- mentalność społeczności wiejskiej,
- nastroje wśród rolników przed przystąpieniem Polski do Unii;

### d) polityka rolna:

- polityka rządu polskiego i partii wobec rolników,
- reformy rolne,
- polityka regionalna,
- polityka Unii wobec polskiego rolnictwa,
- pomoc Unii dla polskiego rolnictwa;

### e) negocjacje w zakresie sektora rolnego:

- sposób prowadzenia negocjacji przez stronę polską,



- stanowisko Unii wobec działalności negocjacyjnej strony polskiej.

2. **drugi poziom analizy** – jako jednostkę analizy przyjęto pojedyncze słowo. Przyjęcie mniejszych jednostek jako jednostek analizy (np. słowa, części zdań) jest istotne w przypadku, kiedy badacz chce np. poznać postawy wobec określonych obiektów. Za takim wyborem opowiada się Renate Mayntz; podstawą tego poziomu analizy stała się analiza słów kluczowych, która jest częścią analizy sądów oceniających Jacoba, a która polega na wydzieleniu z analizowanego materiału słów kluczowych, które grupuje się według następujących kategorii:
- słów wyrażających aprobatę,
  - słów wyrażających dezaprobatę.

Klucz kategoryzacyjny do drugiego poziomu analizy:

kategorie według użytych słów:

- a) słowa aprobujące ( o znaczeniu pozytywnym ),
- b) słowa nieaprobuje ( o znaczeniu negatywnym ).

3. **trzeci poziom analizy** – jako jednostkę analizy przyjęto całe zdanie; analiza na tym poziomie przeprowadzona została w oparciu o analizę określeń wartościujących, opracowanej przez C. E. Osgooda i jego współpracowników. Metodę tą wykorzystuje się do mierzenia stopnia aprobatywności bądź krytyczności lub postawy wobec osób, instytucji, ideologii, grup społecznych etc. występujących w badanych tekstach<sup>535</sup>.

Badanie materiału metodą analizy określeń wartościujących przebiegało w trzech etapach:

1 etap – z tekstu wyodrębniono zdania, które zawierały wyrażenia określające obiekty postaw (w tym przypadku było to polskie rolnictwo a także działania negocjacyjne polskiego rządu przed wejściem Polski do UE oraz postawę Unii wobec tych działań) i syntaktycznie z nimi powiązane określenia wartościujące te obiekty,

2 etap – wszystkie zdania, które zawierały wyrażenia określające zostały przełożone na zdania proste w języku polskim, aby lepiej uwidocznili określenia charakteryzujące badane obiekty,

3 etap – dla każdego badanego obiektu została sporządzona osobna tabela kodowa, do której zostały naniesione wszystkie przekształcone zdania zawierające określenia badanych obiektów. Następnie w każdym z tych zdań ocena badanego obiektu tj. badany obiekt plus łącznik słowny plus wyraz lub wyrażenie określające zostały oszacowane ilościowo (każdemu łącznikowi i wyrażeniu określającemu przydzielono wartości od –3 do

---

<sup>535</sup> W. Pisarek, *Analiza ...*, op. cit., s. 93.

+3 w zależności od kierunku i siły ich znaczenia konotatywnego; iloczyn tych dwóch wartości wyznacza kierunek i siłę nastawienia całego sądu:

$$\frac{1}{3}x \frac{\sum W_o x W_d}{N}$$

gdzie:

$W_o$  – oznacza wartość orzeczenia,

$W_d$  – oznacza wartość dopełnienia,

$N$  – oznacza liczbę zdań.

Suma ocen wynikowych poszczególnych zadań została podzielona przez liczbę zadań i pomnożona przez 1/3. Taki indeks pozwala na porównanie ocen badanych obiektów, które występują w różnych tekstach.

Aby uzyskać obiektywną ocenę analiza została przeprowadzona przez trzy niezależne osoby, a w trakcie dokonywania oceny obiekt oceny został zastąpiony symbolem x. Wyniki analizy ilościowej przeprowadzonej w niniejszych badaniach wskazują na postawę nadawców badanych tekstów, a zatem również na stworzony przez nich obraz badanych obiektów.

Klucz kategoryzacyjny do trzeciego poziomu analizy:

- a) kategorie według wyrażeń określających obiekty postaw,
- b) kategorie według wyrażeń syntaktycznie powiązanych ( określić wartościujących wyżej wymienione obiekty )
- c) użyty w tekstach tryb przypuszczający

4. **czwarty poziom analizy zawartości** – jako jednostkę analizy przyjęto całą wypowiedź.

Klucz kategoryzacyjny do czwartego poziomu analizy:

- 1. podział materiału ze względu na formę dziennikarską:
  - a) pozycje publicystyczne (artykuł, komentarz, felieton...),
  - b) wywiad, rozmowa,
  - c) reportaż,
  - d) krótka notatka informacyjna lub wzmianka;
- 2. powoływanie się autorów materiałów na wypowiedzi ekspertów w dziedzinie rolnictwa:
  - a) uznanych ekonomistów,
  - b) uznanych socjologów,
  - c) polityków,
    - ministrów rolnictwa ( Polski i Niemiec ),

- Komisarzy Unijnych
  - \* do spraw Rolnictwa i Polityki Rolnej,
  - \* do spraw Rozszerzenia Unii;
- 3. uwzględnienie w badanym materiale wypowiedzi:
  - a) rolników z Polski,
  - b) rolników z Niemiec;
- 4. powoływanie się na prasę polską;
- 5. odbiorcy publikowanych materiałów:
  - a) ekonomiści niemieccy ( przemysłowcy, kupcy, urzędnicy państwowi...),
  - b) politycy,
  - c) studenci ekonomii,
  - d) osoby związane z sektorem rolnym,
  - e) osoby interesujące się ekonomią;
- 6. zawartość w badanym materiale danych statystycznych odnoszących się do sektora rolnego ( wielkość produkcji rolnej, obszar rolny, zatrudnienie, wielkość gospodarstw...);
- 7. występowanie w badanym materiale ocen pozytywnych:
  - a) czy w badanym materiale występują oceny pozytywne,
    - tak
    - nie,
  - b) czy ocena pozytywna odnosi się do:
    - produkcji rolnej w Polsce,
    - infrastruktury rolnej w Polsce,
    - problemów socjalnych rolników w Polsce,
    - polityki rolnej:
      - \* aktywności strony polskiej w procesie negocjacji,
      - \* postawy Unii wobec Polski odnośnie sektora rolnego,
  - c) czy materiał zawiera oceny krytyczne:
    - tak
    - nie,
  - d) czy ocena krytyczna odnosi się do:
    - produkcji rolnej w Polsce,
    - infrastruktury rolnej w Polsce,
    - problemów socjalnych rolników w Polsce,

- polityki rolnej:
  - \* aktywności strony polskiej w procesie negocjacji,
  - \* postawy Unii wobec Polski odnośnie sektora rolnego,
- e) czy autorzy tekstów podejmują próbę wyjaśnienia przyczyn krytykowanego stanu rzeczy:
  - tak
  - nie,
- 8. Czy informacje prezentowane w tekstach sterują nastrojami odbiorców tekstów:
  - tak
  - nie,
- 9. Obecność zdjęć w prezentowanym materiale:
  - a) czy zdjęcia są nośnikami treści negatywnych,
    - czy treści negatywne odnoszą się do:
      - \* osób/rzeczy,
      - \* sposobu życia na wsi,
      - \* stanu posiadania rolników,
      - \* sposobu i metod pracy na wsi,
      - \* wielkości i metod produkcji rolnej,
      - \* infrastruktury,
      - \* tempa rozwoju;
  - b) czy zdjęcia są nośnikami treści pozytywnych,
  - c) jaki jest związek podpisu z obrazem.

### III ETAP

Na tym etapie dokonano zestawienia badanych treści pochodzących z różnych źródeł.

### IV ETAP

Wyniki badań uzyskane poprzez analizę zawartości poddane zostały ocenie studentów KJB.

Materiał poddany analizie został przełożony możliwie jak najwierniej z języka niemieckiego na język polski z uwzględnieniem specyfiki języka i dbałością o zachowanie struktur gramatyczno-leksykalnych.

## **IX. ANALIZA ZAWARTOŚCI NIEMIECKIEJ PRASY O TEMATYCE GOSPODARCZEJ**

### **9.1. Analiza zawartości pism o tematyce gospodarczej**

#### **9.1.1. Analiza zawartości pisma „Handelsblatt”**

#### 9.1.1.1. Charakterystyka pisma

„Handelsblatt” (HB) jest dziennikiem o zasięgu ponadregionalnym wydawanym przez Verlagsgruppe Handelsblatt Sp. z o.o. z siedzibą w Düsseldorfie. Jego nakład osiąga ponad 170 tysięcy egzemplarzy a jego krąg czytelników stanowią ludzie, którzy decydują o losach gospodarki Niemiec, tzn. bankierzy, przemysłowcy i bogate sfery handlowe.

„Handelsblatt” uchodzi za pismo redagowane na wysokim poziomie fachowym i dziennikarskim, przez co stanowi bogate źródło informacji o współczesnej gospodarce Niemiec oraz gospodarce światowej (dużo miejsca na łamach gazety zajmuje problematyka gospodarki Europy Wschodniej).

Pismo to składa się z następujących części stałych:

- Wirtschaft und Politik (Gospodarka i polityka), w których umieszczane są artykuły z zakresu gospodarki i polityki w Niemczech i na całym świecie,
- Unternehmen und Märkte (Przedsiębiorstwa i rynki) – część ta obejmuje artykuły dotyczące poszczególnych instytucji, koncernów oraz znanych i uznanych na świecie firm oraz rynków światowych,
- Finanzzeitung (Gazeta finansowa) – w tej części autorzy materiałów zajmują się problematyką finansów w pojęciu ogólnym i finansowania różnych przedsięwzięć,
- Anlegerzeitung (Gazeta dla inwestorów) – w tej części poruszana jest problematyka inwestycji oraz innej działalności inwestorów.

W wydaniach sobotnio-niedzielnym do czasopisma dołączona jest część Kunstmarkt (Rynek sztuki) prezentująca zagadnienie obrotu dziełami sztuki, a także Weekend Journal z ofertami biur podróży i promocją stylu życia.

Pismo podaje także do publicznej wiadomości aktualne ogłoszenia urzędowe dotyczące m.in. wpisu nowych firm do rejestru handlowego czy wygaśnięcia działalności firm itp.

#### 9.1.1.2. Analiza zawartości pisma

Mimo iż badane zagadnienie jest złożone, bo obejmuje wiele aspektów (patrz klucz kategoryzacyjny, rozdz. VIII ), to „Handelsblatt” koncentrował się na problemie negocjacji Unii z Polską dotyczących sektora rolnego i dopłat bezpośrednich dla rolników, a także przyznania polskiemu sektorowi rolnemu okresów przejściowych na wyżej wspomnianym obszarze.

Jako jedyne pismo, którego treść poddana została analizie, wspomniało o problemie sprzedaży polskiej ziemi cudzoziemcom. W artykułach znalazły się informacje o ochronie polskiego rynku rolnego poprzez ewentualne wprowadzenie ceł. Gazeta wspomina także o nastrojach niezadowolenia i obaw przed konkurencją rolników z Zachodu jakie panowały na polskiej wsi przed wstąpieniem Polski do Unii. Jednokrotnie na łamach „Handelsblatt” pojawił się problem reform rolnych.

Gazeta pomija aspekt produkcji rolnej, a w tym zasobów naturalnych, struktury obszarowej, metod i wielkości produkcji, rynku rolnego itp. Pismo milczy także na temat infrastruktury, dostosowania norm polskich do standardów w Unii, stanu techniki czy warunków pracy. Na łamach tej gazety nie znalazły odbicia kwestie socjalne jak możliwości kształcenia, zatrudnienie, bezrobocie w rolnictwie itd.

W jednym z artykułów autorka posłużyła się zabiegiem stylistycznym polegającym na tym, iż pisząc o jednym rolniku nie uczyniła go, jak by się mogło wydawać, reprezentantem typowych polskich rolników, ale potraktowała go jako wyjątek, a bynajmniej zaklasyfikowała go do nielicznej grupy bardziej majątnych rolników w Polsce.

Rolnik przedstawiony został w artykule może trochę ironicznie, jako posiadacz limuzyny noszący tweedową marynarkę do szarego kapelusza w kratkę, przywiązujący istotne znaczenie do tego, żeby nie postrzegano go jako jednego z drobnych rolników, bowiem posiada on prywatne gospodarstwo rolne zatrudniające 34 osoby i dużo ziemi.

Jednocześnie publicystka wyraźnie nawiązała do **stereotypu** polskiego chłopca, jaki panuje w Niemczech. Polski chłop uchodzi na Zachodzie za synonim zaniedbania i biedy, czego dowodem ma być, jak pisze autorka, częste pokazywanie go „z końmi i furmanką”, a nie jak należałoby się spodziewać, z pełnym wyposażeniem technicznym.

Jednakże i taki bogatszy rolnik zostanie skonfrontowany z rzeczywistością, jaka zaplanuje po wejściu Polski do Unii. Z tego powodu już teraz wyraża on obawy o przyszłość swojego gospodarstwa, które może nie sprostać dotowanej przez Unię konkurencji z Zachodu, a taką sytuację zapowiadają już działania choćby Danii, która sprzedaje tuszę wieprzową na polskim rynku po cenach dumpingowych.

Dzięki takiej prezentacji problemu jeszcze bardziej jaskrawe są kłopoty drobnych rolników, którzy stanowią większość w polskim sektorze rolnym.

Na łamach „Handelsblatt” zostały poddane krytyce działania negocjacyjne polskiego rządu scharakteryzowane powtarzanymi wielokrotnie czasownikami takimi jak: *żąda, chce* (w znaczeniu wymaga), *nalega, odrzuca, nie przejawia, oczekuje, wyśrubował, chce przeforso-*

wać, ale także: *ustępował, chce* (w pozytywnym znaczeniu, np. *chce odstąpić, chce przyjąć pozycję elastyczną*).

Te zdecydowane działania rządu, zyskujących miano twardych jak kość, sprowadzają się, jak można wydobyć z badanych informacji, do chęci uzyskania dla ponad dwóch milionów polskich rolników wyższych subwencji, dzięki którym można by było pomóc zagrożonemu rolnictwu w Polsce. Uzyskanie wyższej pomocy z zewnątrz postrzeganej jako środek do zmniejszenia rozbieżności w stosunku do konkurencyjnych rolników z Zachodu, także stało się powodem podjęcia takich kategorycznych działań strony polskiej w czasie negocjacji. Gazeta wyraźnie wskazuje też presję polityki wewnętrznej jako przyczynę opisywanych na jej łamach poczynań rządu polskiego, aby uzyskać jak najlepsze rezultaty dla polskiego sektora rolnego w trakcie negocjacji.

Negatywnie oceniane były nastroje na wsi polskiej w przededniu wstąpienia Polski do Unii określane jako *nieprzyjemne uczucie*. Wynikały one, jak ukazano w gazecie, z możliwości nierównego traktowania w przyszłości rolników polskich i rolników z Unii, którzy otrzymują subwencje. Obawy dotyczyły także możliwości zalania polskiego rynku artykułów rolnych produktami importowanymi z Unii. O słabej pozycji sektora rolnego w Polsce a tym samym konieczności jego poprawy, a to mogłoby nastąpić dzięki wsparciu finansowemu ze strony Unii, świadczą też słowa: „Polski rząd *obawia się*, że polscy chłopci nie sprostają konkurencji z Zachodu”, lub „Warszawa *ma nadzieję*, że da się jeszcze podnieść poziom wyjściowy płatności na 30 lub 35 %”, i dalej, „okres przejściowy, tzn. aż do momentu uzyskania pełnej kwoty płatności, powinien być skrócony do trzech lat”.

Fakt, że dla polskich rolników najistotniejszą kwestię w kontekście wstąpienia do Unii stanowiło otrzymanie dotacji nie pozwala na pozytywną ocenę rolników.

Krytyka płynąca ze stron czasopisma dotyczyła także wielkości sektora rolnego, który mógł pochłonąć znaczne środki unijne, jest on, bowiem, jak podała gazeta, zagrożony.

Wspomniane wyżej przyczyny krytykowanego stanu rzeczy są przyczynami subiektywnymi.

*Handesblatt* nie wskazywał dróg poprawy krytykowanego stanu rzeczy.

Właściwie pozytywnie ocenia się tu działania rządu wewnątrz kraju. W artykułach jest mowa o tym, że rząd chce wesprzeć zagrożone sektory gospodarki rolnej środkami pochodzącymi z budżetu państwa. Gazeta wspomina o rozważaniach rządu dotyczących wprowadzenia ceł ochronnych dla produktów rolnych z Unii.



Pozytywnie zostało przedstawione stanowisko Unii wobec polskiego rolnictwa. O jej działaniach pisze się: *zapropnowała, przyznała więcej środków, poczyniła ustępstwa* itp.

Kategoryczne stanowisko Unii wobec często wygórowanych żądań Polski dotyczących rolnictwa należy traktować jako pozytywne dla Unii, bo chronią jej interesów. Zatem takie stwierdzenia jak: *Unia żąda* od rządu polskiego, *gani żądania* Polski odbierane mogą być dobrze wśród obywateli UE.

Podczas badań ocenie zostały poddane następujące zdania zawierające określenia wartościujące dotyczące stanu polskiego rolnictwa, działań negocjacyjnych polskiego rządu oraz stanowiska Unii wobec polskiego sektora rolnego:

**Tabela 11**

Działania negocjacyjne strony polskiej w zakresie rolnictwa

Obiekt oceny	Orzeczenie	Wartość orzeczenia	Dopelnienie	Wartość dopelnienia	Ocena wynikowa
polski rząd	chce przyjąć	+2	pozycję bardziej elastyczną co do wysokości dopłat bezpośrednich	+2	+4
polski rząd	żąda	-3	dopłat bezpośrednich	+3	-9
Warszawa	chce odstąpić	+2	od swoich dotychczasowych żądań	-3	-6
Warszawa	ma	+3	nierealne żądania	-3	-9
polski rząd	żąda	-3	wyższych dopłat bezpośrednich dla rolników	+2	-6
rząd polski	wyказuje	+3	opór	-3	-9
Polska	odrzuca	-3	kategorycznie postanowienie z Brukseli	-3	-9
Polska	nie czyni	-3	żadnych ruchów	-3	-9
Polska	stawia (ma)	+3	nowe żądania	-3	-9
Warszawa	jest gotowa zaakceptować	+2	w dużym stopniu propozycję Danii dotyczącą dopłat bezpośrednich	+2	+4
Polska	chce (wymaga)	-2	włączenia obszarów uprawy kukurydzy kiszonkowej do reżymu dopłat do dochodu	+3	-6
Polska	chce (wymaga)	-2	subwencjonowania uprawy kukurydzy kiszonkowej ze środków Unii	+3	-6

Polska	chce (wymaga)	-2	anulowania ustalonej górnej granicy współfinansowania z dopłat do dochodu	-3	-6
Polska	chce (wymaga)	-2	przesunięcia środków przeznaczonych na rozwój obszarów wiejskich na pomoc bezpośrednią dla rolnictwa	+2	-4
Polska	chce (wymaga)	-2	zwiększenia kwot produkcyjnych mleka	+3	-6
Polska	chce (wymaga)	-2	zwiększenia pomocy z Unii	+3	-6
Polska	ma	+3	żądania	-3	-9
Warszawa	wyśrubowała	-3	w górę swoje żądania	-3	-9
Warszawa	zażądała	-3	więcej pieniędzy na wsparcie dla rolnictwa	+3	-9
negocjator ze strony polskiej	nalegał	-3	na utrzymanie (zachowanie poziomu) produkcji mleka	+2	-6
negocjator ze strony polskiej	nalegał	-3	na późniejsze zwiększenie produkcji mleka	+3	-9
Polska	miała	+3	wygórowane żądania	-3	-9
Polska	oczekuje	-2	od Unii 2,5 mld euro na restrukturyzację w regionach wiejskich	+2	-4
Warszawa	chce przeformować	-3	udzielenie przez Unię wyższej pomocy dla rolnictwa	+3	-9
Warszawa	negocjowała	+2	twardo jak kość	-3	-6

Źródło: „Handelsblatt”.

**Tabela 12**

Stan polskiego sektora rolnego

Obiekt oceny	Orzeczenie	Wartość orzeczenia	Dopełnienie	Wartość dopełnienia	Ocena wynikowa
sektor rolny	jest	+3	zagrożony	-2	-6
polscy rolnicy	mają	+3	konkurencję na Zachodzie	-3	-9
polskie rolnictwo	jest	+3	silne (absorbujące)	-2	-6
rolnicy	nie mogą sprostać	-3	konkurencji z Zachodu	-3	-9

na wsi	wzrasta	+2	nieprzyjemnie uczucie	-3	-6
polscy rolnicy	widzą (zajmują się)	+3	tylko problem, żeby uzyskać pomoc w takiej samej wysokości jak	-2	-6
polscy rolnicy	mają	+3	konkurencję	-3	-9
polscy rolnicy	obawiają się	-3	nie tak bardzo jak subwencjonowana konkurencja z Zachodu	+2	-6

Źródło: „Handelsblatt”.

**Tabela 13**

Stanowisko Unii Europejskiej wobec problemu polskiego rolnictwa

Obiekt oceny	Orzeczenie	Wartość orzeczenia	Dopelnienie	Wartość dopelnienia	Ocena wynikowa
Komisja Europejska	zaproponowała	+3	wypłatę w 2004 roku przysługujących Polsce dopłat do dochodu tylko w wysokości 25%	+1	+3
Komisja Europejska	zaproponowała	+3	podnoszenie dopłat do dochodu rocznie o 5%	+2	+6
Unia Europejska	żąda	-3	zmniejszenia produkcji mleka o 3 mln ton	-2	-6
Dania	zaproponowała	+3	górną granicę współfinansowania pomocy do dochodów dla rolników	+2	+6
Unia	przewidziała	+2	środki na rozwój obszarów wiejskich	+3	+6
Unia	przyznała	+3	Polsce więcej środków w celu wsparcia rynku mleka	+3	+9
Unia	gani	-3	żądania Polaków	-3	-9
Unia	stawiała	+3	najsilniejszy opór wobec żądań Polski)	-3	-9

Źródło: gazeta „Handelsblatt”

Wyniki uzyskane w trakcie oceny powyższych zdań zostały podstawione do następującego wzoru:

$$\frac{1}{3}x \frac{\sum W_{ox}W_d}{N}$$

gdzie:

Wo – oznacza wartość orzeczenia,

Wd – oznacza wartość dopełnienia,

N – oznacza liczbę zdań

i uzyskano wyniki:

- w przypadku oceny prowadzenia negocjacji przez stronę polską: -2, 16,
- w przypadku oceny stanu sektora rolnego: -2, 37,
- w przypadku oceny stanowiska UE wobec polskiego rolnictwa: +0,25.

Badany materiał ujęty został w dłuższe formy dziennikarskie, jakimi są artykuły. Należy jednak zaznaczyć, że treść poddana analizie stanowiła jedynie fragmenty tych artykułów. Taki stan rzeczy wynika z faktu, że problem polskiego rolnictwa wpleciony został w szerszy kontekst, jakim jest rozszerzenie Unii na Wschód oraz reformy Wspólnej Polityki Rolnej, o której dalszy kształt toczyły się spory między Niemcami a Francją.

Mimo iż czasopismo nie proponowało dróg poprawy krytykowanego stanu rzeczy, to znaleźć tam było można scenariusz dotyczący stanu, który mógłby nastąpić, jeśli żądania strony polskiej napotkałyby na kategoryczny sprzeciw ze strony Unii. Takie przypuszczenia, będące jednocześnie spekulacjami, bądź nawet groźbami, snuto na podstawie wypowiedzi znanych osobistości zajmujących się tą problematyką.

W analizowanym materiale pojawiają się wypowiedzi Danuty Hübner, która potwierdza przypuszczenia, że Polska byłaby gotowa zaakceptować na pewien czas niższe dopłaty bezpośrednie dla rolnictwa polskiego, jeśli otrzymałaby za to prawo do przesunięcia 60% pieniędzy przeznaczonych na rozwój obszarów wiejskich na konto dopłat bezpośrednich dla gospodarstw wiejskich. Po tym, jak niepowodzeniem zakończyło się spotkanie w Budapeszcie, gdzie państwa kandydujące miały ustalić wspólną strategię, Hübner przyznała okazując frustrację: „Jesteśmy różnymi krajami”.

Jarosław Kalinowski, polski minister rolnictwa, bierze pod uwagę możliwość przyznania niższych płatności, ale jest zdania, że należy znaleźć inne rozwiązania, dzięki którym polscy rolnicy mogliby sprostać konkurencyjnym rolnikom z Unii.

Wiceminister rolnictwa, Jerzy Plewa, potwierdza rozważania na temat przesunięcia pomocy ze strony Unii, pobierania ceł oraz wsparcia rolników z budżetu państwa.

Włodzimierz Cimoszewicz, minister spraw zagranicznych, wyraża swoje niezadowolenie odnośnie długich okresów przejściowych i przyjęcia 25%-owego progu dopłat do dochodu.

„Handelsblatt” pisze o negocjacjach prowadzonych przez Jana Truszczyńskiego, głównego negocjatora z polskiej strony, który nalegał na utrzymanie obecnej wielkości produkcji mleka sięgającej ponad kwoty obowiązujące w Unii.

Najbardziej radykalny w swoich wypowiedziach był przewodniczący partii „Samobrona”, Andrzej Lepper, który posłużył się nawet szantażem grożąc strajkiem generalnym, jeśli nie polepszy się sytuacja polskich rolników.

Dla rolników to, co twierdzą negocjatorzy czy politycy, nie ma większego znaczenia, polscy chłopci nie mają dobrego zdania na temat dyskusji polskich polityków toczących się wokół rolnictwa.

Znawcy tematu ze strony UE też wypowiadali swoje zdanie na stronach gazety, choć ich opinie były cytowane rzadziej w badanych materiałach.

Günter Verheugen, komisarz do spraw rozszerzenia, widział w określeniu wspólnej pozycji negocjacyjnej państw kandydujących nadzieję na ułatwienie prowadzenia negocjacji.

Przewodniczący Rady Europejskiej, Anders Fogh Rasmussen, wezwał w ostrym tonie do złagodzenia przez Polskę swoich wygórowanych roszczeń, w przeciwnym razie może wystąpić ryzyko opóźnienia rozszerzenia Unii do roku 2007.

Przypuszczenia i spekulacje snuli też dziennikarze gazety. Pisali oni, że Polska byłaby gotowa zaakceptować przez pewien okres niższe dopłaty bezpośrednie dla rolnictwa, jeśli otrzymałaby za to prawo do przesunięcia 60% środków przeznaczonych na rozwój terenów wiejskich na obszar dopłat bezpośrednich. Sytuacja polskich rolników ma ulec zmianie, jeśli po roku 2004 będą oni zmuszeni stawić czoła konkurencji z Zachodu, której produkty są subwencjonowane w pełnej wysokości. Polscy rolnicy mieliby otrzymać tylko część tego. Spekulacje dotyczyły także polityki rolnej w kraju. I tak, jeśli środki z własnego budżetu okażą się niewystarczające, Polska mogłaby sobie zastrzec wprowadzenie cel ochronnych na określone produkty rolne jak zboże, rzepak, czy tytoń na pewien okres po przystąpieniu do Unii.

Dziennikarze poddali w wątpliwość możliwość utworzenia, za namową Polski, frontu oporu ze strony państw kandydujących.

W materiałach dotyczących polskiego rolnictwa pojawiały się cytaty zaczerpnięte z polskiej prasy (np. z „Gazety Wyborczej”).

W tekstach poddanych analizie znaleziono tylko jedną informację zawierającą dane statystyczne. Na jej podstawie w Polsce jest ok. 2 mln rolników.

„Handelsblatt” cytował wypowiedzi polskiego rolnika. Tolloczko twierdzi: „W tym momencie radzę sobie i nie potrzebuję subwencji z kieszeni niemieckich podatników”. Polski rolnik porównał swoje położenie z położeniem rolników z Zachodu twierdząc: „To jest tak, jak w sporcie, kiedy jeden otrzymuje przewagę”. Tolloczko wyraził również swój gniew z powodu sprzedaży na rynku polskim półtuszy wieprzowych z Danii po cenach dumpingowych: „Tyle (3,5 złotego) muszę żądać za moje świnie za kilogram żywej wagi”. Obawy jego dotyczą także możliwości zalania polskiego rynku produktami rolnymi z Zachodu w pół roku po wejściu Polski do Unii. Z przytaczanych przez gazetę słów polskiego rolnika wynika jego sceptyczne nastawienie do polityków zajmujących się problemami polskiego rolnictwa: „Żaden z nich (mowa o Andrzeju Lepperze i polskich negocjatorach) w rzeczywistości nie ma pojęcia o rolnictwie”. Jego zdaniem sprawiedliwą byłaby oferta 70% płatności bezpośrednich dla polskich rolników. Uważa także, że koszty na zasiew i maszyny są takie same w całej Unii, a fakt, że koszty płac w rolnictwie na Wschodzie są wyższe od kosztów płac na Zachodzie, w nowoczesnym rolnictwie nie odgrywa tak dużej roli. W obliczu takiej sytuacji, Tolloczko nie wyklucza, że splajtuje.

Dziennik „Handelsblatt” zamieścił jedno zdjęcie obrazujące metody pracy polskich producentów rolnych. Na pierwszym planie przedstawiany jest przestarzały sprzęt, najprawdopodobniej do przewozu mleka. Podpis pod fotografią: „Finansowa przyszłość polskich rolników jest ważnym tematem dla polskiego rządu w trakcie prowadzenia rozmów negocjacyjnych z Brukselą”. Cały komponent słowno-obrazowy wskazuje na zapóźnienia w polskim sektorze rolnym.

### **9.1.2. Analiza zawartości pisma „Financial Times Deutschland”**

### 9.1.2.1. Charakterystyka pisma

„Financial Times Deutschland” (FTD) jest pismem ukazującym się w dniach aktywności giełdy, tzn. od poniedziałku do piątku i wydawanym przez Verlag Financial Times Deutschland GmbH & Co KG. Pismo osiąga nakład powyżej 50 000 egzemplarzy.

Na jego strukturę składają się cztery działy:

- Unternehmen (Przedsiębiorstwa) – obejmujący informacje o działalności przedsiębiorczej,
- Politik und Wirtschaft (Polityka i Gospodarka) – informujący o wszystkich istotnych wydarzeniach gospodarczych i społecznych,
- Finanzen (Finanse), którego treści dotyczą problematyki finansów,
- Agenda – zawierający reportaże o tematyce gospodarczej, portrety przedsiębiorstw i przedsiębiorców, aktualne trendy, informacje z dziedziny kultury i sportu itd.

### 9.1.2.2. Analiza zawartości pisma

Dokonawszy analizy materiału łatwo można spostrzec, że pismo „Financial Times Deutschland” koncentruje całą swoją uwagę przede wszystkim na problemie prowadzenia negocjacji przez stronę polską – na obszarze rolnictwa, a także stanowisku Unii wobec roszczeń formułowanych przez Polaków prowadzących te negocjacje.

Zaledwie w kilku zdaniach na łamach pisma scharakteryzowany został stan polskiego rolnictwa. Nie pominięto także problemu działań rządu polskiego wewnątrz kraju, które podejmowane były w związku z rozwojem polityki rolnej.

Pozostałe zagadnienia składające się na pełny obraz rolnictwa w Polsce (patrz klucz kategoryzacyjny, rozdz. VIII) nie zostały wzięte pod uwagę.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy w obrazie polskiego rolnictwa nakreślonej na łamach niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej przeważają elementy negatywne. Odnoszą się one głównie do sposobu prowadzenia przez Polaków negocjacji w zakresie rolnictwa.

Pisząc o zachowaniu strony polskiej podczas negocjacji używano następujących czasowników i zwrotów o zabarwieniu negatywnym: *żądała, zażądała, miał żądanie, grozi, unika, chce zastrzec sobie prawo, krytykuje, zarzucił, zaatakował, odrzuca, chce żądać, chce* (podwyżki).

*Żądać* jest zdecydowanie najczęściej pojawiającym się czasownikiem. Występuje w różnych formach w otoczeniu elementów podkreślających roszczeniową postawę strony pol-

skiej w czasie negocjacji. Często pojawia się też czasownik *chcieć*, ale mimo jego pozytywnej konotacji, użyty w zwrotach ma wydźwięk negatywny. Podobny efekt można zaobserwować w przypadku czasownika *zadbać*, który w otoczeniu wyrazów o niezgodę zyskał wydźwięk nie tyle negatywny, co ironiczny.

Natomiast działania rządu polskiego w kraju oddane zostały przy pomocy następujących zwrotów: *chce uchronić* (konkurencyjność polskich rolników), *musi wziąć na poważnie*, *musi unikać*, *zapowiedział „zimny prysznic”*.

Stan rolnictwa w Polsce scharakteryzowany został poprzez użycie następujących środków językowych: *przestarzałe*, *mające braki*, *ograniczone* (możliwości subwencjonowania rolnictwa), *w którym istnieje zjawisko „wymierania drobnych rolników”*, *gospodarstwa są małe i nie dysponują nowoczesnymi urządzeniami*. Bez wątpienia *rolnictwo jest jednak tym działem, który „nadaje piętno” całej gospodarce*.

W materiale poddanym analizie wystąpiły także elementy pozytywne. Czasowniki i zwroty o zabarwieniu pozytywnym przeważały w opisie stanowiska Unii wobec Polski w zakresie rolnictwa: *okazała zrozumienie*, *ma ofertę*, *zaproponowali*, ale także o wydźwięku negatywnym, jak: *wezwał do*, *odrzucały pomysł Polski*, *zgłosił potrzebę*, *subwencje będą wpływać stopniowo*. Należy jednak wziąć pod uwagę, że te działania, choć ujęte w sposób negatywny, w rzeczywistości mają znaczenie pozytywne, wynikają bowiem z potrzeby ochrony Unii przed pogorszeniem się jej położenia, co mogłoby nastąpić na skutek rozszerzenia. W badanym materiale wystąpiły także czasowniki i zwroty o zabarwieniu pozytywnym: *rezygnuje z pełnych dopłat*, *chce zagwarantować konkurencyjność* (polskich rolników), *jest gotowa zrezygnować*, *ma nadzieję*, *proponuje* oraz *popiera*.

Podczas badań ocenie zostały poddane następujące zdania zawierające określenia wartościujące dotyczące stanu polskiego rolnictwa, działań negocjacyjnych polskiego rządu oraz stanowiska Unii wobec polskiego sektora rolnego:

**Tabela 14**

Działania negocjacyjne strony polskiej w zakresie rolnictwa

Obiekt oceny	Orzeczenie	Wartość orzeczenia	Dopełnienie	Wartość dopełnienia	Ocena wynikowa
Polska	zażądała	-3	bezpośrednich dopłat dla rolników	+3	-9
Polska	zadbała	+3	o niezgodę Unii	-3	-9
polski rząd	miał	+3	żądanie	-3	-9
Warszawa	grozi	-3	Brukseli wprowadzeniem celów ochronnych	+3	-9



Polska	rezygnuje	+1	z pełnych dopłat bezpośrednich z Unii	+3	+3
polski rząd	uchwalił	+3	propozycję kompromisu dotyczącego rozdziału negocjacyjnego rolnictwo	+2	+6
polski rząd	chce zagwarantować	+2	konkurencyjność swoich rolników na rynkach europejskich	+3	+6
polski minister rolnictwa	unika	-2	odpowiednich pytań (dotyczących sprawy polskiego rolnictwa w negocjacjach)	+3	-6
Warszawa	jest gotowa zrezygnować	+2	z pełnej pomocy Unii dla rolnictwa w Polsce	+3	+6
Warszawa	jest	+3	oczywiście pierwszym kandydatem z Europy Wschodniej gotowym do rezygnacji z pełnych dopłat	+2	+6
Polska	chce zastrzec	-2	sobie prawo poprawy sytuacji finansowej swoich rolników środkami z własnego budżetu lub za pomocą przeniesienia środków ze środków strukturalnych	+3	-6
Polska	krytykuje	-3	Komisję Europejską	+3	-9
Polska	żąda	-3	wprowadzenia wyższych kwot produkcji mleka, płatków ziemniaczanych i zboża	+3	-9
szef frakcji PSL	grozi	-3	że wezwie swoich wyborców do odrzucenia możliwości członkostwa w Unii	+3	-9
minister spraw zagranicznych	zarzucił	-3	taktykę zwlekania w negocjacjach	-3	-9

minister spraw zagranicznych	zaatakował	-3	nieustępliwą postawę Niemców i Holendrów	-3	-9
Polska	ma	+3	nadzieję na niezmiernie duży przyływ dopłat bezpośrednich dla swoich rolników	+1	+3
Polska	odrzuca	-3	ofertę negocjacyjną UE	+3	-9
Polska	chce	+3	złożyć ofertę dotyczącą dopłat bezpośrednich	+3	+9
Truszczyński	ma	+3	nadzieję (na poparcie ze strony kanclerza G. Schrödera)	+1	+3
Polska	krytykuje	-3	kompromis dotyczący WPR	+3	-9
Truszczyński	proponuje	+3	przesunięcie pieniędzy z subwencji przeznaczonych na rolnictwo na dopłaty bezpośrednie	+2	+6
Truszczyński	popiera	+3	przedpłaty z Europejskiego Funduszu Środków Strukturalnych	+3	+9
Polska	chce żądać	-2	dalszych poprawek (propozycji Unii)	+2	-4
Warszawa	żąda	-3	dalszej podwyżki dopłat bezpośrednich dla rolników	+3	-9
Warszawa	żąda	-3	podniesienia kwot produkcyjnych dla mleka i zboża	+3	-9
Warszawa	żąda	-3	podniesienia wysokości dopłat bezpośrednich dla rolników polskich na 50% poziomu dopłat w Unii	+3	-9
Warszawie	nie chodzi	-2	tylko rzeczywisty wynik negocjacji (dopłaty)	+2	-4
Warszawie	chodzi	+2	O wykorzystanie wyników negocjacji do użytku wewnątrzpolitycznego	-3	-6

Polska	chce (żąda)	-2	dalszej podwyżki kwot produkcyjnych mleka	+3	-6
Polska	żąda	-3	w szczególności wyższych kwot na mleko i zboże	+3	-9
Polska	kwestionuje	-3	kompromis dotyczący WPR	+3	-9
Polska	krytykuje	-3	wyznaczenie granic (ilości) produkcji	-2	-6
Miller	był	+3	jeszcze bardziej nieustępliwy	-3	-9

Źródło: „Financial Times Deutschland”.

**Tabela 15**

Stanowisko Unii Europejskiej wobec problemu polskiego rolnictwa

Obiekt oceny	Orzeczenie	Wartość orzeczenia	Dopełnienie	Wartość dopełnienia	Ocena wynikowa
Komisja Europejska	odrzucała	-3	hurtem (w całości) pomysł Polski (dotyczący zmiany przeznaczenia środków strukturalnych)	+3	-9
Bruksela	okazała	+3	częściowo zrozumienie dla krytyki ze strony Polski wprowadzenia kwot produkcyjnych	+2	+6
komisarz Fischler	weszczał	+3	polski rząd do wzięcia pod rozwagę zjawiska „wymierania drobnych rolników”	+3	+9
Unia Europejska	ma	+3	ofertę negocjacyjną (dotyczącą finansowania rolnictwa po rozszerzeniu)	+2	+6
Duńczycy	zaproponowali	+3	dopłaty bezpośrednie dla rolników w wysokości 40% poziomu dopłat obowiązujących w Unii	+3	+9

Joschka Fischer, minister spraw zagranicznych Niemiec	zgłosił	+3	potrzebę dyskusji dotyczącej dopłat bezpośrednich	+1	+3
przewodniczący Rady	upomina	-3	Polskę, żeby przybrała umiarkowaną postawę w sporze o finansowanie rolnictwa	+2	-6
subwencje ze strony Unii	będą wpływać	+3	stopniowo	+1	+3
Rasmussen	wzywa	+3	Polskę do zachowania umiaru w negocjacjach	+2	+6

Źródło: „Financial Times Deutschland”.

**Tabela 16**

Stan polskiego sektora rolnego

Obiekt oceny	Orzeczenie	Wartość orzeczenia	Dopelnienie	Wartość dopelnienia	Ocena wynikowa
polskie rolnictwo	jest	+3	przestarzałe	-3	-9
w rolnictwie	są	+3	braki	-3	-9
własne możliwości subwencjonowania rolnictwa	są	+3	bardzo ograniczone	-3	-9
w Polsce	istnieje	+3	zjawisko „wymierania drobnych rolników”	-3	-9
zjawisko↑	wpływa	+3	na dodatkowe spożycie produktów rolnych	+3	+9
rolnictwo	nadaje	+3	piętno Polsce	+3	+9
gospodarstwa rolne w Polsce	są	+3	małe	-3	-9
gospodarstwa rolne w Polsce	nie mają	-3	nowoczesnych urządzeń	+3	-9
wielu rolników	gospodaruje	+3	w małych gospodarstwach	-3	-9

Źródło: „Financial Times Deutschland”

Wyniki uzyskane w trakcie oceny powyższych zdań zostały podstawione do następującego wzoru:

$$\frac{1}{3} \times \frac{\sum W_o \times W_d}{N}$$

gdzie:

W<sub>o</sub> – oznacza wartość orzeczenia,

W<sub>d</sub> – oznacza wartość dopełnienia,

N – oznacza liczbę zdań

i uzyskano wyniki:

- w przypadku oceny prowadzenia negocjacji przez stronę polską: -1,31,
- w przypadku oceny stanu sektora rolnego: -1,66,
- w przypadku oceny stanowiska UE wobec polskiego rolnictwa: +0,77.

Na łamach gazety podano przyczyny krytykowanego stanu rzeczy. Według pisma krytyczna postawa Polaków podczas negocjacji wobec projektu opracowanego przez Komisję Europejską, co do wprowadzenia kwot produkcyjnych, wynikała z faktu, iż Unia, ustanawiając kwoty, oparła swoje kalkulacje na stanie z okresu 1995-1999, kiedy polskie rolnictwo znalazło się w gorszej sytuacji wywołanej kryzysem rubla w Rosji, dodatkowo zapomniano uwzględnić w wyżej wspomnianych wyliczeniach klęski żywiołowej, jak na przykład powódź na Śląsku w roku 1997.

Poza tym tak kategoryczne zachowanie strony polskiej w czasie negocjacji jest wynikiem obranej przez Unię, szczególnie przez Niemcy i Holandię, taktyki zwlekania w trwających negocjacjach dotyczących sektora rolnego. Do powyższego należy dodać obawy, iż Polska zaraz po wejściu do Unii zostanie płatnikiem netto.

Na uwadze należy mieć przede wszystkim chęć uzyskania przez Polaków wyższych dopłat bezpośrednich dla polskich rolników oraz zwiększenie kwot produkcyjnych.

Wśród przyczyn krytykowanego stanu rzeczy pismo wymienia ogromną presję, jaką wywierają polscy rolnicy i minister rolnictwa na polski rząd prowadzący negocjacje. Jego zadaniem ma być bowiem wywalczenie ustępstw finansowych dla sektora rolnego w Polsce.

Partia chłopska wykazująca się eurosceptycyzmem grozi rządowi głosowaniem na NIE w referendum akcesyjnym. Obawy przed tzw. „zimnym prysznicem” zapowiedzianym przez radykalną partię chłopską „Samoobrona” skłoniły stronę polską do przyjęcia takiej właśnie postawy. Jednym z powodów zdecydowanej postawy polskich negocjatorów jest też obawa przed wywołaniem wrażenia wśród polskich zdesperowanych rolników, że ich interesy nie są dostatecznie silnie reprezentowane.

Przyjęcie kategorycznej postawy polskich negocjatorów wynikało także z pojawienia się możliwości osiągnięcia korzyści z wcześniejszych wypłat z funduszu środków strukturalnych, co stworzyłoby gwarancję skorzystania z tych środków już w roku 2004, a Polska nie wpłacałaby od razu więcej do budżetu, niż mogłaby z niego otrzymać.

Wyjaśnieniem dla przedstawionej agresywnej postawy Polski wobec unijnej propozycji ograniczenia produkcji rolnej jest, jak podaje gazeta, świadomość wystąpienia zjawiska „wymierania drobnych rolników”, a co się z tym łączy, zwiększone zapotrzebowanie na kupno produktów rolnych przez tych rolników, których ilość szacuje się na ok. 25%.

Zdecydowane wystąpienie strony polskiej przeciwko propozycji wysokości dopłat bezpośrednich wynoszących w pierwszej fazie zaledwie 25% wysokości obowiązującej w Unii wynika z obawy o spadek dochodów wieku polskich rolników.

Polscy negocjatorzy nalegają także na zakończenie okresu przejściowego dla płatności bezpośrednich dla polskich rolników na roku 2006, wraz z zakończeniem aktualnego okresu finansowego, a także na umożliwienie współdecydowania w kolejnych negocjacjach finansowych od roku 2005.

Opisywana tutaj postawa strony polskiej wynikała z polityki wewnętrznej, rząd polski musiał bowiem podjąć próbę udowodnienia swoim wyborcom, że „wywalczył” dla nich najlepsze warunki.

Według gazety powodem takiego działania negocjatorów jest chęć „wyciągnięcia” od Unii kilku dodatkowych milionów euro w postaci subwencji dla polskich rolników.

Krokiem prowadzącym do poprawy sytuacji finansowej polskich rolników jest projekt przesunięcia środków pochodzących z funduszu środków strukturalnych na dopłaty bezpośrednie oraz możliwość zwiększenia kwot produkcyjnych.

Na podstawie materiału prasowego z takich dodatkowych środków skorzystać powinni przede wszystkim ci rolnicy, którzy najbardziej ucierpieliby na otwarciu rynków, a do tej grupy należą producenci zbóż pastewnych, rzepaku i tytoniu.

„Financial Times Deutschland” ukazał postawę prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w sposób nieco odbiegający od postawy polskich negocjatorów. Został on przedstawiony raczej jako „europejski mąż stanu” niż „przedstawiciel narodowych interesów” zainteresowany bardziej przyszłością Unii i unikający udzielenia poparcia dla koalicji Leszka Millera w toczących się jeszcze rokowaniach wokół rolnictwa. Zdaniem Kwaśniewskiego „chodzi o coś więcej niż tylko o kwoty mleczne i kolczyki dla krów”.

Analizowany materiał zawiera wiele przypuszczeń pozwalających na daleko idące spekulacje. I tak, jeśli przesunięcie środków z funduszu środków strukturalnych przeznaczo-

nych na finansowanie rolnictwa oraz podparcie sektora rolnego środkami w własnego budżetu okazały się niewystarczające, Warszawa będzie chciała wprowadzić cła ochronne na produkty rolne. Natomiast jeśli pomoc pochodząca ze środków strukturalnych nie wystarczyłaby, aby polskie produkty były konkurencyjne na wspólnym rynku, Warszawa wprowadzi prawdopodobnie na okres przejściowy cła importowe na zboże, rzepak, chmiel i tytoń.

Pismo podsyca obawy, że Polska po swoim przystąpieniu do Unii będzie potrzebować wyższych dopłat bezpośrednich dla swoich rolników niż jest to przewidziane..

Gazeta przewiduje, że negocjacje związane z ustaleniem kwot mlecznych i cen wołowiny będą się toczyć w atmosferze targowania się „twardego jak kość”.

Wynikiem przybrania przez stronę polską tak nieustępliwej postawy może być, jak spekulują dziennikarze, ogromnym obciążeniem dla rozmów dotyczących rozszerzenia Unii. Poza tym gazeta podaje, że taka postawa może wywołać spory wewnątrz organizacji.

Pismo pragnie wzbudzić wrażenie u swoich czytelników, że Polska będzie potrzebować wyższych dopłat bezpośrednich dla swoich rolników, niż do tej pory przewidziane.

Spekulacje dostrzec można w wielu cytowanych wypowiedziach znanych osobistości kompetentnych w badanej tu dziedzinie. Przytacza się wypowiedzi ekspertów zarówno unijnych jak i polskich. Spośród unijnych listę otwiera Atzo Nicolai, minister do spraw europejskich, który rozważa warunek narzucony przez stronę polską dotyczący przyzwolenia przez nią stopniowego i ograniczonego wprowadzania subwencji (Phasing-in), jeśli już teraz będzie można postanowić o zasadach ich stopniowego wygaszania.

Franz Fischler, komisarz do spraw rolnictwa, wezwał polski rząd do uświadomienia sobie zasięgu zjawiska wymierania małych gospodarstw rolnych oraz jego skutków w postaci zwiększenia zużycia produktów rolnych.

Zdaniem Gerharda Schrödera swoboda działania, tzn. podejmowania decyzji w trakcie negocjacji jest niewielka.

Natomiast Joschka Fischer mając na uwadze propozycje Danii dotyczące ustępstw co do płatności bezpośrednich dla rolników zgłasza potrzebę przedyskutowania tego problemu, większość państw członkowskich uważa bowiem propozycję Danii jako „zbyt wspaniałością”.

Heathem Grabbe, ekspertka do spraw europejskich w Centre for European Reform, obarcza winą Unię Europejską za pojawienie się możliwości głosowania na NIE w państwach kandydujących, a to na skutek propozycji tylko 25% płatności bezpośrednich dla ich rolników. Szczególny oddźwięk znalazło to w Polsce, gdzie gospodarka rolna odgrywa istotną rolę.

Bardzo często na łamach pisma pojawiły się stwierdzenia polskich osobistości zajmujących się zagadnieniem rolnictwa.

Jarosław Kalinowski, polski minister rolnictwa, wyraził swoją opinię co do wsparcia polskich rolników środkami pochodzącymi z krajowego budżetu. Podał do wiadomości, że polski rząd jest przeciwny denacjonalizacji polityki rolnej i niechętnie skorzysta z i tak już szczupłych środków finansowych.

Pismo przytoczyło opinię Zbigniewa Kuźmiuka, szefa frakcji Polskiego Stronnictwa Ludowego, odnoszącą się do propozycji wypłaty w pierwszym roku członkostwa tylko 25% płatności bezpośrednich obowiązujących w Unii. Kuźmiuk uważa tę propozycję za nie do przyjęcia i grozi wezwaniem swoich wyborców do głosowania na NIE w referendum.

Cytaty Polaków odnoszą się także do nieustępliwej postawy Niemców i Holendrów w czasie negocjacji. Włodzimierz Cimoszewicz twierdzi, że wola łączenia reformy rolnej i problemu płatności bezpośrednich może być zrozumiana jako niewystarczające zainteresowanie sprawami rozszerzenia Unii. Przypuszcza on także, kierując się wyliczeniami krajowymi, że polscy podatnicy utrzymywaliby niemieckich bądź holenderskich farmerów.

Głos w dyskusji nad płatnościami bezpośrednimi zabrał także premier rządu Leszek Miller. Jego zdaniem 25% wysokości pomocy obowiązujące w Unii nie są wystarczające. W związku z tym prosił G. Schrödera o wsparcie.

Mając na uwadze propozycję Unii dotyczącą finansowania rolnictwa po rozszerzeniu polski negocjator, Jan Truszczyński przypuszcza, że złożenie przez Unię takiego niedostatecznego i niosącego ryzyko modelu pomocy mogłoby doprowadzić do pogorszenia się i tak już trudnej sytuacji w Polsce. Truszczyński przypuszcza także, że skutkiem wyżej wspomnianego planu może być spadek dochodów wielu polskich rolników po naszym wejściu w strukturę Unii. Natomiast pieniędzy, którymi można dysponować w celu zwiększenia pomocy finansowej dla nowych członków dopatruje się w ramach finansowych „Agenda 2000”.

Zdaniem Truszczyńskiego Polska powinna od roku 2005 współdecydować w negocjacjach finansowych odnoszących się do następnego okresu, a okres przejściowy dla płatności bezpośrednich powinien skończyć się w roku 2006, tj. w momencie kiedy skończy się aktualny okres finansowy.

Odnosnie płatności kompensacyjnych i kwot produkcyjnych wypowiadał się na łamach „Financial Times Deutschland” L. Miller. Według premiera Polska będzie walczyć o pełne wykorzystanie kryteriów budżetowych z roku 1999.

Opinie Polaków nie dotyczyły jedynie wspomnianych wyżej kwot produkcyjnych i dopłat bezpośrednich. „Financial Times Deutschland” przedstawił także głos Polski w dysku-



sji i WPR. Według dziennikarzy zainteresowanie Polski zasadniczymi reformami WPR jest niewielkie. Wiele bardziej palącym tematem jest uzyskanie wpływów pochodzących z dopłat bezpośrednich.

Polscy dyplomaci mówią o porozumieniu niemiecko-francuskim z wielką ulgą, jednak polski minister rolnictwa był bardziej powściągliwy, twierdząc, że warunki, na jakich Polska zostanie włączona w struktury Unii, nie zostały uzgodnione.

Gazeta podaje, że Polska kwestionuje kompromis rolny, na podstawie którego proponowano krajom kandydującym w pierwszym okresie 25% płatności bezpośrednich.

Swoje materiały dziennikarze poparli cytatami zaczerpniętymi z prasy polskiej, m.in. z Rzeczypospolitej.

Ponieważ „Financial Times Deutschland” koncentruje uwagę czytelników na toczących się negocjacjach dotyczących rolnictwa, dziennikarze umieścili niewiele danych odnoszących się do polskiego rolnictwa zaczerpniętych ze źródeł statystycznych. Podaje się do wiadomości czytelników propozycje wysokości i sposób płatności dopłat bezpośrednich dla polskich rolników, wspomina się też o projekcie wykorzystania 60% euro pochodzących z funduszu pomocy strukturalnej, który wynosi rocznie 800 mln euro.

Pismo podaje, że w polskim sektorze rolnym pracuje 1/5 zatrudnionych ogółem obywateli. Pisząc o groźbie „zimnego prysznica” ze strony radykalnej partii „Samoobrona” podaje, iż jej przywódca reprezentuje trzecią co do wielkości frakcję w parlamencie.

Ukazana w piśmie problematyka jest zaledwie niewielkim elementem prezentowanego szerzej kontekstu rozszerzenia Unii na Wschód i reformy rolnej Unii. Jedynie dwa artykuły prawie w całości ukazują poszczególne aspekty polskiego rolnictwa.

Na łamach dziennika „Financial Times Deutschland” zamieszczono trzy fotografie odnoszące się do polskiego sektora rolnego. Dwie z nich przedstawiają potencjał produkcyjny polskich rolników.

Na fotografii, pod którą widnieć podpis: „Polski rolnik ze swoimi zbiorami zbóż” przedstawiono pozującego do zdjęcia mężczyznę, schludnie ubranego, wydającego się być dumny ze swoich zbiorów, o czym świadczy jego sylwetka. Mężczyzna siedzi na jednym z worków z zebrany zbożem, z nogami założonymi jedna na drugą i opiera ręce o worki stojące obok. Fotografia wskazuje na posiadanie sprzętu technicznego przez rolnika. Ciągnik, na którym się on znajduje nie jest jednak najnowszy – boki przyczepy są dorobione z desek, Przed rolnikiem znajduje się worek z odsłoniętym wnętrzem. Zboże jest raczej dobrej jakości – ziarna są dość duże. Daleko w tle widać fragmenty zabudowy wiejskiej. Trudno jest jednak

rozpoznać, w jakim stanie są budynki. Z tyłu widoczny jest jeszcze jeden ciągnik, co wskazuje na posiadanie przez polskich rolników sprzętu technicznego. Odnosi się jednak wrażenie, że rolnicy z tej wsi nie poruszają się ciągnikami po asfaltowych drogach.

Od zdjęcia, o którym wcześniej mowa, znacznie odbiega treść ilustracji, której podpis jest bardzo wymowny: „Średniowiecze spotyka się z nowoczesnością. Zaprzęg konny na rynku w Płońsku. W Polsce wielu rolników gospodaruje w małych gospodarstwach nie używając nowoczesnego sprzętu”. Uwagę zwraca furmanka, do której zaprzęgnięte są dwa konie. Trudno jest stwierdzić, czy są one zadbane. Wóz budzi wiele wątpliwości. Jest stary, a po bokach brakuje desek. Wiele wątpliwości budzi także właściciel wozu, ubrany w kufajkę i czapkę, jakie noszono wiele lat wcześniej, co wskazuje na istnienie w strukturze społecznej wsi uboższych rolników. O zubożeniu i niskim stanie majątkowym mieszkańców wsi może świadczyć zaniedbany (przerdzewiały) ciągnik, znajdujący się po lewej stronie fotografii oraz stary samochód po prawej stronie.

Chociaż w tle jest pokazany nowocześniejszy sprzęt, to wysunięcie na pierwszy plan elementów obrazujących mankamenty polskiej wsi wpływa na ogólnie negatywny obraz życia jej mieszkańców. Ten negatywny wydźwięk potęguje dodatkowo stan nawierzchni, na której odbywa się targ, a raczej jej brak, tak że kupujący i sprzedający poruszają się w błocie.

Trzecia fotografia przedstawia plony pochodzące z uprawy buraków. Duża hałda buraków oraz pełne przyczepy (dostawione dodatkowe boki) wskazują na rozmiary plonów. Jednak sposób składowania buraków (bezpośrednio na ziemi, bez zabezpieczeń przed warunkami atmosferycznymi) oraz sposób obchodzenia się z nimi podczas przeładunku i składowania, nie napawa optymizmem, co potwierdza podpis: „Zbiory buraków w Polsce. Nie wszystkie problemy Polski jako kandydata są rozwiązane. Unia krytykuje braki w przestarzałym rolnictwie”.

### **9.1.3. Analiza zawartości gazety „Frankfurter Allgemeine Zeitung“**

### **9.1.3.1. Charakterystyka gazety**

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” (FAZ) jest dziennikiem ponadregionalnym założonym w roku 1949 i wydawanym we Frankfurcie nad Menem. Jego nakład wynosi ponad 408 tysięcy.

Dziennik ten nie jest zaliczany do pism ukazujących się w milionach egzemplarzy, nie mniej od początku swego istnienia uchodził za pismo prestiżowe, przeznaczone dla „górnych warstw” społeczeństwa, poświęcające wiele miejsca problematyce gospodarczej. Jego odbiorcami są bowiem przemysłowcy, kupcy, członkowie zarządów i rad nadzorczych wielkich spółek akcyjnych, dyrektorzy, wysocy urzędnicy państwowi, kierownicy różnych organizacji i stowarzyszeń, politycy a także studium młodzież.

Choć „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nie jest pismem typowo gospodarczym, to jednak jego część gospodarcza uchodzi za profesjonalnie opracowaną, dostarczającą rzetelnych treści w tej dziedzinie.

### **9.1.3.2. Analiza zawartości**

Do analizy wybrane zostały te treści, w których poruszane były kwestie polskiego rolnictwa w przededniu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Z dość długiej listy zagadnień dotyczących problematyki rolnictwa polskiego w dobie wchodzenia Polski do Unii Europejskiej „Frankfurter Allgemeine Zeitung” w swojej części gospodarczej skupiała swoją uwagę tylko na kilku tematach.

Przeważały wśród nich: problem stanowiska negocjacyjnego polskiego rządu i pomocy Unii dla polskiego rolnictwa w postaci stanowiących ogniwo sporne subwencji i dopłat bezpośrednich oraz zwiększenia kwot produkcyjnych itp.

Drugim głównym tematem było przeprowadzenie reform rolnych oraz restrukturyzacji polskiego sektora rolnego, aby stworzyć możliwość włączenia go do Wspólnej Polityki Rolnej. Zwracano uwagę przede wszystkim na konieczność przyśpieszenia reform, a także na niski poziom życia rolników w Polsce (zubożenie, niewystarczający system kanalizacji i wodociągów, zacofanie etc., a przede wszystkim wysoki poziom bezrobocia na wsi, w tym ukrytego).

Wspomniano również o kwestiach socjalnych, jakimi są: poziom kształcenia, dostęp do instytucji kształcących, czy ograniczony dostęp do opieki medycznej.

W gazecie znalazły się wzmianki dotyczące nastrojów i napięć wśród rolników przed przystąpieniem do Unii, wiążące się z problematyką pomocy dla polskiego rolnictwa, a także z zagrożeniem traktowania polskich rolników jako rolników drugiej kategorii itd.

W analizowanych materiałach nie poruszano problemów infrastruktury wiejskiej, a w tym stanu techniki rolnej, a także mentalności rolników, czy polityki rolnej w kraju oraz warunków pracy.

Polskie rolnictwo zostało przedstawione jako sektor, którego *znaczenie spada* i który *zмага się z wieloma problemami, zaległościami, cierpi z powodu braku kapitału, dotknięty jest kryzysem*, którego udział w tworzeniu PKB *spadł*. Sektor ten musi być poddany wielkim reformom i szybciej zrestrukturyzowany.

Pojęcie *rolnictwo* łączy w sobie wiele aspektów. Jednym z nich jest struktura agrarna. Zwraca się uwagę na fakt, że rolnictwo jest rozdrobnione, tzn. *gospodarstwa rolne w Polsce są małe i jest ich zbyt dużo*, a tych, które *mają więcej niż 10 ha jest jedynie 20%*. *Niewielka jest ilość gospodarstw mogących przeżyć na rynku rolnym (tylko 40%)*. Jednak te małe i średniej wielkości gospodarstwa *stanowią rodzaj socjalnej sieci zabezpieczeń*.

Inny aspekt rolnictwa stanowi produkcja na rynek. Gazeta podaje, że *polskie produkty rolne są tanie*, co wskazuje na ich konkurencyjność, natomiast sytuacja dotycząca plonów jest *niekorzystna*. Jeśli chodzi o eksport do Unii, to *Polska dostarcza w dużym zakresie mięso i żywe bydło*.

Aspekt socjalny opisany został w następujący sposób: *poziom wykształcenia jest niski*, a wywodząca się ze wsi *młodzież jest dyskryminowana pod względem dostępu do instytucji kształcących*. *Stopień bezrobocia jest wysoki*, a około 1 miliona dotkniętych jest *ukrytym bezrobociem*; dodatkowo rolnictwo *musiało wchłonąć tych, którzy stracili miejsca pracy w innych sektorach*. Wieś *dyskryminowana jest też pod względem opieki lekarskiej*.

W odniesieniu do stanu techniki wieś polska ukazana jest na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung” jako *teren pod każdym względem pokrzywdzony, gdzie brak jest wodociągów i kanalizacji*. To obszar, na którym *panuje zły nastrój i rozczarowanie*, obszar, którego mieszkańcy *mają obawy, że po wejściu do Unii będą traktowani jak rolnicy drugiej klasy*. Podobnie za niewystarczające uznane zostały warunki sanitarne w odniesieniu do BSE. Ochrona przed BSE jest *niedostateczna i wykazuje poważne niedociągnięcia*, tak, że *istnieje niebezpieczeństwo infekcji*. Mankamenty wykazuje także kontrola BSE, która stanowi *palący problem*, a *prawdopodobieństwo wykrycia tej choroby w Polsce jest względnie niewielkie ze względu na luki w nadzorze*; ciągle jeszcze *do karmy dostaje się mączka zwierzęca*.

Polityka wewnętrzna rządu natomiast opisana została poprzez użycie następujących wyrażen: *musi podjąć* (dodatkowe wysiłki), *stosuje taktykę zwlekania*, *nie stworzyła warunków*, *nie był dobrze poinformowany*.

Aktywność negocjacyjna polskiego rządu scharakteryzowana została następującymi środkami: *żądał*, *uzależnił*, *wstrzymał import*, *groził*, *licytują się*, *miała żądania*, *nie jest gotowy*, *stwarzał wrażenie*, ale także *stara się nie przegrać szansy*.

Stanowisko Unii wobec problemu polskiego rolnictwa określone zostało następującymi czasownikami: *obeceła*, *podejmuje ryzyko*, *popierała*, *oferowała*, *nie myliła się*, *chce*, *ostrzegał*, *złożyła propozycję*, *odstąpiła od stanowiska*, *nie jest gotowa*, *nie wydała*, *zastopowała*.

Podczas badań ocenie zostały poddane następujące zdania zawierające określenia wartościujące dotyczące stanu polskiego rolnictwa, działań negocjacyjnych polskiego rządu oraz stanowiska Unii wobec polskiego sektora rolnego:

**Tabela 17**

Stan polskiego sektora rolnego

Obiekt oceny	Orzeczenie	Wartość orzeczenia	Dopelnienie	Wartość dopelnienia	Ocena wynikowa
rolnictwo w Polsce	ma	+3	problemy	-3	-9
rolnictwo w Polsce	musi być poddane	-2	wielkim reformom	+3	-6
rolnictwo w Polsce	musi być	-2	szybciej zrestrukturyzowane	+3	-6
sektor chowu zwierząt	musi być	-2	szybciej zrestrukturyzowany	+3	-6
rolnictwo Polski	tkwi	+3	w kryzysie	-3	-9
rolnictwo	jest	+3	rozdrobnione	-3	-9
rolnictwo	cierpi	-3	z powodu braku kapitału	-3	-9
rolnictwo w Polsce	ma	+3	„spadające” znaczenie	-3	-9
rolnictwo	przyczynia się	+3	do tworzenia PKB zaledwie w połowie tego, co w połowie lat 90. (w połowie lat 90. więcej niż 60%)	-3	-9
gospodarstwa	są	+3	małe	-3	-9
drobnych gospodarstw	jest	+3	zbyt dużo	-3	-9

gospodarstw, które mają więcej niż 10 ha	jest	+3	tylko 20%	-2	-6
duże i średnie gospodarstwa rolne	są	+3	zorientowane na rynek	+3	+9
gospodarstw, które mogą przeżyć na rynku rolnym	jest	+3	tylko 40%	-2	-6
gospodarstwa rolne, nawet te najbardziej konkurencyjne	były	+3	postponowane w stosunku do od dziesiętek lat subwencjonowanej konkurencji (z Unii)	-3	-9
sytuacja dotycząca plonów	jest	+3	niekorzystna	-3	-9
Polska	dostarcza	+3	w dużym zakresie mięso i żywe bydło do Unii	+3	+9
produkty rolne	są	+3	tanie (konkurencyjność)	+3	+9
polscy rolnicy	są	+3	drobnymi rolnikami	-3	-9
na wsi w Polsce wschodniej słowo „rynek”	jest	+3	pojęciem obcym	-3	-9
rolnicy polscy	obawiają się	-3	że po wejściu do Unii będą traktowani jako rolnicy drugiej klasy	-3	-9
na wsi	panuje	+3	zły nastrój	-3	-9
chłopstwo	ma	+3	największe zaniepokojenia	-3	-9
w Polsce	panuje	+3	rozczarowanie (rolnicy muszą czekać do 2013 r. na możliwość pełnego korzystania)	-3	-9
polscy rolnicy	nie chcą	-3	już nic więcej wiedzieć (słyszeć) o Unii	-3	-9
wśród rolników	wzrasta	+2	niezadowolenie z dopłat	-3	-6
wiele małych i średnich gospodarstw	stanowi	+3	rodzaj socjalnej sieci zabezpieczeń	+2	+6
rolnicy	mają	+3	niski poziom wykształcenia	-3	-9

wieś	jest	+3	dyskryminowana pod względem dostępu do instytucji kształcących	-3	-9
rolnictwo	musiało przyjąć	-2	w minionych latach ludzi, którzy stracili miejsca pracy (w innych sektorach)	-3	-6
sektor rolny	ma	+3	ciagle jeszcze wysokie bezrobocie	-3	-9
na wsi	jest	+3	ukryte bezrobocie, którym dotkniętych jest około 1 mln Polaków	-3	-9
teren wiejski	jest	+3	pod każdym względem porzywdzony	-3	-9
wieś	jest	+3	dyskryminowana pod względem opieki lekarskiej	-3	-9
tereny wiejskie	wykazują	+3	brak kanalizacji	-3	-9
tereny wiejskie	wykazują	+3	brak wodociągów	-3	-9
prewencja przed BSE	jest	+3	niedostateczna	-3	-9
ochrona przed BSE	ma	+3	poważne niedociągnięcia	-3	-9
ilość testów na BSE	jest	+3	niewystarczająca	-3	-9
Polska	jest	+3	krajem, w którym istnieje niebezpieczeństwo infekcji (BSE)	-3	-9
Polska	jest	+3	krajem, w którym dostaje się ciągle jeszcze mączka zwierzęca do karmy bydła	-3	-9
Polska	jest	+3	krajem, w którym brakuje kontroli (żeby skutecznie wprowadzić zakaz)	-3	-9

Polska	jest	+3	krajem, w którym istnieje ryzyko zanieczyszczeń w fabrykach produkujących karmę	-2	-6
w nadzorze nad BSE	są	+3	luki	-3	-9
prawdopodobieństwo wykrycia tej choroby w Polsce	jest	+3	względnie niewielkie (luki w nadzorze)	+1	+3
kontrola BSE w Polsce	jest	+3	niedostateczna	-3	-9
(niedostateczna) kontrola BSE	jest	+3	problemem palącym	-3	-9
kontrola BSE w Polsce	wyказuje	+3	niedociągnięcia	-3	-9
stan odnoszący się do kwestii BSE	jest	+3	lepszy niż przedstawiono w raporcie	+3	+9
Polska	musi podjąć	-2	dotatkowe wysiłki (BSE)	-3	-6
Polska	stosuje	+3	taktykę zwlekania (BSE)	-2	-6
Polska	nie stworzyła	-3	warunków, żeby Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa mogła być akredytowana przez Komisję Europejską jako agencja płatnicza	+3	-9
rząd polski	był	+3	niekoniecznie dobrze poinformowany kiedy powoływał na czoło tej agencji Andrzeja Śmietanko	-3	-9
Śmietance	zarzucano	-3	nieprawidłowości w wykorzystaniu środków budżetowych	-3	-9
gospodarstwa rolne	są	+3	drobne	-3	-9
struktury gospodarstw	są	+3	nierentowne	-3	-9
gospodarstwa rolne	są	+3	nierentowne	-3	-9



Polska	jest	+3	krajem, który zмага się z dużymi problemami w rolnictwie	-3	-9
--------	------	----	--	----	----

Źródło: „Frankfurter Allgemeine Zeitung”

**Tabela 18**

Działania negocjacyjna strony polskiej w zakresie rolnictwa

Obiekt oceny	Orzeczenie	Wartość orzeczenia	Dopełnienie	Wartość dopełnienia	Ocena wynikowa
poprzedni rząd	żądał	-3	udzielenia polskim rolnikom opłat wyrównawczych (w tej samej wysokości jaka przysługuje rolnikom w Unii)	+3	-9
poprzedni rząd	stwarzał	+3	wrażenie, że da się to (↑ dopłaty wyrównawcze) przeforsować	-2	-6
polski rząd	uzależnił	-2	import towarów rolnych z Unii do procedury zatwierdzającej	+3	-6
polski rząd	wstrzymał	-3	całkowicie import wieprzowiny z Unii	-3	-9
polski rząd	nie jest	-3	gotowy do rozmów konsultacyjnych odnośnie nowych przepisów dotyczących handlu produktami rolnymi	+3	-9
Polska	żądała	-3	natychmiastowego traktowania rolników polskich na równi z rolnikami Unii (pod względem płatności bezpośrednich)	+3	-9
Polska	miała	+3	żądania, które przestały możliwości Komisji Europejskiej	-3	-9

Warszawa	żądała	-3	przyznania w niektórych zakresach kwot produkcji	+3	-9
Warszawa	nie realizuje	-3	kwot produkcji	+3	-9
Polska	stara się	+2	nie przegrać szansy na przyszły (subwencionowany) wzrost gospodarczy swojego rolnictwa	+2	+4
przewodniczący PSL	żądał	-3	żeby negocjować o przyszłej polityce rolnej i strukturalnej dopiero po roku 2006	-1	-3
ze strony polskiego ministra rolnictwa	dochodziły	+3	ostre tony	-3	-9
minister	groził	-3	przerwaniem toczących się rozmów o liberalizacji handlu artykułami rolnymi	-3	-9
polscy politycy	licytują się	-2	żądaniami uregulowań dotyczących okresów przejściowych	-3	-6
polscy politycy	mają	+3	radikalne żądania (↑)	-3	-9
Polska	żąda	-3	wyższych kwot produkcyjnych	-2	-6
Polska	żąda	-3	zwiększenia powierzchni subwencionowanych przez Unię	-2	-6
Polska	żąda	-3	zwiększenia ilości bydła subwencionowanych przez Unię	-2	-6
Polska	domaga się	-3	skrócenia okresów przejściowych i podniesienia zaproponowanej przez Unię na rok 2004 kwoty wyjściowej wynoszącej 25% dopłat obowiązujących w Unii	-2	-6
polski premier	wyciągnął	-3	od Unii dla swoich rolników to, co było do wyciągnięcia	+3	-9

polski minister	zażądał	-3	skrócenia okresu przejściowego dla dopłat bezpośrednich do roku 2006	+2	-6
polski minister rolnictwa	ostrzegął	-3	że większość może opowiedzieć się w referendum przeciwko wejściu do Unii	-2	-6
polski minister rolnictwa	groził	-3	zerwaniem toczących się rozmów dotyczących liberalizacji handlu produktami rolnymi	-3	-9
Warszawa	żądała	-3	wyższych kwot mlecznych	-2	-6
polscy rolnicy	uznają	+3	tylko jeden parametr – udział procentowy w dopłatach bezpośrednich	-2	-6

Źródło: „Frankfurter Allgemeine Zeitung”

**Tabela 19**

Stanowisko Unii Europejskiej wobec problemu polskiego rolnictwa

<b>Obiekt oceny</b>	<b>Orzeczenie</b>	<b>Wartość orzeczenia</b>	<b>Dopelnienie</b>	<b>Wartość dopelnienia</b>	<b>Ocena wynikowa</b>
Unia Europejska	obiecała	+3	zainaugurować kontyngenty na bezcłowe dostawy mięsa	+3	+9
Unia Europejska	nie zainaugurowała	-3	na czas obiecanych kontyngentów	+2	-6
Komisja Europejska	odstąpiła	+1	od stanowiska, żeby nie przyznać Polsce w ogóle żadnych dopłat bezpośrednich	+3	+3
Unia	podejmuje	+3	ryzyko wprowadzenia restrukturyzacji nawet kosztem bezrobocia i zubożenia na terenach wiejskich	-2	-6
Unia Europejska	nie jest	-3	gotowa udzielić takiej samej zapomogi, jaką otrzymują rolnicy w Unii	+3	-9

Unia Europejska	nie wydała	-3	na czas postanowień wykonawczych (dot. środków programu Sapard)	-2	-6
Komisja Europejska	zastopowała	+1	plany wprowadzenia w życie projektów (pojawilo się podejrzenie korupcji)	+3	+3
Komisja Europejska	popierała	+3	stopniowe włączanie Polski do WPR (w ciągu 10 lat)	+2	+6
Komisja Europejska	oferowała	+3	wyższą pomoc strukturalną na rozwój obszaru wiejskiego	+3	+9
Komisja Europejska	oferowała	+3	dostęp do unijnych mechanizmów subwencjonowania rynku	+3	+9
Komisja Europejska	okazuje	+3	zdenerwowanie, że Polska nie jest gotowa do rozmów	-3	-9
Komisja Europejska	nie myliła się	+3	co do zwiększenia pomocy strukturalnej	+3	+9
Komisja Europejska	chce	+2	mieć udział w kosztach testów BSE w Polsce	+3	+6
Fischler	ostrzegał	+3	pośrednio polskich rolników	+2	+6
Komisja Europejska	złożyła	+3	propozycje negocjacji	+2	+6
Unia Europejska	czyni	+3	mało ustępstw (wobec żądań Polaków)	+1	+3
Unia Europejska	zapropo nowała	+3	pomoc w wysokości 25% płatności obowiązujących w Unii	+2	+6
Komisja Europejska	ma	+3	pogląd, że polscy rolnicy nie mogą korzystać z pełnych subwencji od momentu przystąpienia do Unii	-3	-9
Fischer	wezwał	+3	Polskę do wykazania gotowości zawarcia kompromisu	+2	+6

Unia	obiecała	+3	przyznanie kwoty mlecznej stanowiącej połowę tego, czego żądała Warszawa	+2	+6
Komisja Europejska	planuje	+2	że Polska będzie największym odbiorcą dotacji przeznaczonych na rozwój obszarów wiejskich	+3	+6

Źródło: „Frankfurter Allgemeine Zeitung”

Wyniki uzyskane w trakcie oceny powyższych zdań zostały podstawione do następującego wzoru:

$$\frac{1}{3} \times \frac{\sum W_o x W_d}{N}$$

gdzie:

W<sub>o</sub> – oznacza wartość orzeczenia,

W<sub>d</sub> – oznacza wartość dopełnienia,

N – oznacza liczbę zdań

i uzyskano wyniki:

- w przypadku oceny prowadzenia negocjacji przez stronę polską: -2,30,
- w przypadku oceny stanu sektora rolnego: -2, 24,
- w przypadku oceny stanowiska UE wobec problemu polskiego rolnictwa: +0,76.

We „Frankfurter Allgemeine Zeitung” dominowały notatki krytyczne. Dotyczyły one: rolnictwa w ogólnym rozumieniu, poziomu jego rozwoju i znaczenia gospodarczego, kryzysu, w którym się znalazło, rozdrobnienia gospodarstw rolnych, braku kapitału, wielkości plonów oraz produkcji na rynek, a także niskiego poziomu wykształcenia, wysokiej stopy bezrobocia, niewystarczającej opieki lekarskiej, negatywnych nastrojów, warunków sanitarnych (brak kanalizacji, ochrona przed BSE).

Krytyce poddane zostały także opieszale działania rządu polskiego w kraju, jak i nadaktywność podczas negocjacji akcesyjnych. W tym przypadku podkreślano żądania i groźby wysuwane pod adresem negocjatorów unijnych.

Dziennikarze próbowali wyjaśnić przyczyny krytykowanego stanu rzeczy. Wśród nich przeważały przyczyny subiektywne takie jak: spory handlowo-polityczne między Polską a

Unią zakłócające przebieg negocjacji, a w tym działania rządu polskiego hamujące postęp negocjacji m.in. opracowanie procedury zezwalającej na import towarów rolnych z Unii, brak gotowości do prowadzenia rozmów, konsultacyjnych, np. dotyczących przepisów dla handlu towarami rolnymi, niedbałość polskiego rządu w zakresie sterowania procesami budowania aparatu administracyjnego i kontroli, m.in. dotyczących wprowadzania programów pomocy z Unii, czy też kontrola nad BSE. Zachowanie polskiego rządu podczas negocjacji tłumaczy się też możliwością oddania negatywnych głosów polskich rolników w referendum akcesyjnym. Ze strony Unii natomiast są to: opóźnienie wprowadzania kontyngentów na dostawy bezcłowe mięsa, opóźnianie formalnego dopuszczenia polskich rzeźni dla eksportu do Unii, opóźnianie wypłat bezpośrednich, opóźnianie akredytacji oraz brak zaufania Unii do posunięć polskiego rządu, co wynika z chęci obrony interesów państw członkowskich.

Wśród obiektywnych przyczyn wymienia się rozdrobnienie obszarowe, brak kapitału.

Prasa wskazuje następujące drogi poprawy krytykowanego stanu rzeczy:

- stworzenie nowych miejsc pracy,
- prowadzenie polityki, która by przyspieszyła (nie zbyt mocno) restrukturyzację rolnictwa,
- konieczność przeprowadzenia reform,
- umiejętne korzystanie z programów pomocy Sapard i Ispa,
- stworzenie instrumentów wielostronnego rozwoju obszarów wiejskich.

Poza tym Franz Fischler wskazuje na fakt, że dopłaty bezpośrednie nie pomogą w „przeżyciu” małych gospodarstw. Opowiada się on natomiast za dofinansowaniem miejsc pracy poza rolnictwem.

Dodatkowo strona polska, jak wynika z wypowiedzi Jarosława Kalinowskiego, widzi w udzielaniu wsparcia finansowego warunek do podniesienia konkurencyjności rolnictwa polskiego wobec znacznie subwencjonowanego rolnictwa Unii, a w wielu przypadkach możliwość „przetrwania” gospodarstw rolnych.

Jednak w „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pojawiały się także, choć w mniejszym stopniu, oceny pozytywne. Odnosiły się one w większości do przesłanek, jakie stwarza Unia, aby wyjść naprzeciw krajom kandydującym.

Oprócz sądów subiektywnych pismo dostarcza rzetelnych danych o stanie polskiego rolnictwa w przededniu wejścia do Unii zaczerpniętych z wyników badań statystycznych, przeprowadzonych na zlecenie Komisji Europejskiej, bądź na podstawie wyników badań przeprowadzonych przez Instytut Badań „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Dzięki tym danym odbiorcy tekstów mają możliwość zdobycia obiektywnych informacji.

Tak więc na podstawie statystyki handel artykułami rolnymi uprzywilejowanymi pod względem celnym w przypadku eksportu do Unii wyniósł 928 milionów euro, a ich import z Unii 824 miliony euro.

Dane dotyczą także przyznania polskim rolnikom kwoty mlecznej wynoszącej 8,875 mln ton. W gazecie znaleźć można także informacje dotyczące dotowania rozwoju obszarów wiejskich, którego wysokość sięga 53% środków przewidzianych do wypłaty do końca roku 2006, tj. 5 mld euro, natomiast z funduszy regionalnych obejmujących łącznie ok. 25 mld euro 57% przeznaczonych będzie dla Polski. Zgodnie z treścią publikowaną przez „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, polscy rolnicy otrzymają w pierwszym roku członkostwa Polski w Unii 55% poziomu dopłat obowiązującego w Unii, co stanowi więcej niż połowę zaproponowanej stawki wyjściowej.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” podaje, że w Polsce występują wszystkie rodzaje gospodarstw rolnych: duże i średniej wielkości przedsiębiorstwa zorientowane na rynek, ale i też dużą ilość drobnych i małych gospodarstw rolnych, a tylko 20% gospodarstw ma powierzchnię użytkową powyżej 10 hektarów. Prawie połowę całego kraju stanowi rolnicza powierzchnia użytkowa, a dominujące wcześniej lasy zredukowane zostały do jednej czwartej powierzchni. Z liczbą dwóch milionów gospodarstw rolnych polski sektor rolny jest największy spośród sektorów rolnych wszystkich państw kandydujących.

Czytelnikom dostarczane są obiektywne informacje dotyczące zatrudnienia w rolnictwie. Jedna czwarta wszystkich pracujących zatrudniona jest w rolnictwie (27%) lub przynajmniej w sektorach z nim związanych, a bezrobociem na wsi dotkniętych jest około miliona Polaków.

Gazeta podaje, że Polska leży w strefie przejściowej do klimatu kontynentalnego, a produkty rolne jak: zboże, ziemniaki i buraki cukrowe, hodowla bydła i trzody chlewnej odpowiadają produktom wytwarzanym w pozostałej części Europy Środkowej.

Udział rolnictwa w wytwarzaniu PKB wyniósł 2,9%.

Polska eksportuje rocznie około 17 000 ton mięsa, jak również 300 000 żywego bydła, mleko natomiast jest jednym z ważniejszych produktów dla rolników w Polsce.

W zakresie handlu artykułami rolnymi Polska eksportowała do Unii towary o łącznej wartości 928 mln (uprzywilejowane pod względem celnym) i 863 mln (bez cła) oraz importowała 824 mln (handel uprzywilejowany) i 692 mln (towarów wolnych od cła).

Opinie na temat polskiego rolnictwa były podparte wypowiedziami uznanych autoritetów w tej dziedzinie. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż struktury gramatyczne użyte w

większości wypowiedzi nie wyrażają jednoznacznych deklaracji lub opinii, wskazują na przypuszczenia wprowadzając element spekulacji.

Komisarz do spraw rozszerzenia Unii, Günter Verheugen rozważa co następuje: „Gdybyśmy spełnili żądanie wysunięte przez Polskę dotyczące natychmiastowego traktowania rolników polskich na równi z rolnikami w Unii pod względem dopłat bezpośrednich, wzmocniłoby to struktury gospodarki rolnej”.

„Jeśli restrukturyzacja nie będzie miała miejsca, zaostrzą się najprawdopodobniej przez tę dualną strukturę (duże i małe gospodarstwa rolne) napięcia polityczne”.

„Polityka, która zbyt mocno przyspieszyłaby restrukturyzację, byłaby kontraproduktywna”. G. Verheugen zwraca uwagę, że Polska odniosła w rzeczywistości duży sukces.

Na łamach gazety cytowane były wypowiedzi członków Parlamentu Europejskiego. Jak twierdzi Friedrich Wilhelm Graefe zu Baringdorf, zastępca przewodniczącego Komisji do spraw rolnictwa w PE, Komisja Europejska powinna była zaoferować jeszcze wyższe środki strukturalne i zaproponować zmniejszenie udziału własnego państw kandydujących w finansowaniu projektów dotyczących obszarów wiejskich. Dałoby to Polsce instrument dla wielostronnego rozwoju obszarów wiejskich, do wzmocnienia pozycji rodzimych producentów na regionalnych rynkach w Polsce, ale również do dalszego rozwoju „alternatywnych” sposobów produkcji w celu ochrony środowiska. Więcej, wbrew własnym interesom Polska została wręcz zmuszona do działania jako ten hamujący element poprzez swoje żądanie przyznania pełnych dopłat wyrównawczych.

Komisja Europejska była utwierdzona w przekonaniu, że rolnicy polscy i rolnicy innych krajów kandydujących nie mogą z chwilą wejścia do Unii w pełni korzystać z obowiązujących aktualnie subwencji rolnych. To nie tylko „rozsadziłoby” budżet Unii, ale spowodowałoby wzrost przychodów, co z kolei doprowadziłoby do znacznych nierówności społecznych w nowych państwach Unii i utrudniłoby przeprowadzenie koniecznych reform.

Franz Fischler, komisarz do spraw rolnictwa ostrzegał, że polscy rolnicy pozostaną z dala od Unii, jeśli nie zaakceptują przedstawionych niedawno propozycji negocjacyjnych Komisji. „Perspektywy dla producentów mleka i wołowiny, którzy nie będą działać w obrębie Unii są złe”.

Dla F. Fischlera, jest iluzją, że „dzięki płatnościom bezpośrednim będzie mógł przeżyć każdy polski drobny rolnik z dwoma hektarami i trzema krowami. To zagadnienie stanowi problem sporny z Polakami, ponieważ jestem za tym, żeby ulokować pieniądze w miejsca pracy nie związane z rolnictwem”.



„Frankfurter Allgemeine Zeitung” dywaguje odnośnie propozycji Komisji Europejskiej, zgodnie z którymi Polska otrzymałaby płatności bezpośrednie w pełnej wysokości po zakończeniu okresu przejściowego trwającego do roku 2013. Stwierdzenie to pismo popiera przytaczając stanowisko F. Fischlera, w myśl którego nie byłoby możliwe sfinansowanie tego przedsięwzięcia, gdyby polska już od roku 2007 otrzymywała pełne dopłaty bezpośrednie. Fischler przewidywał także możliwość pozostania polskich rolników „daleko od Unii”, jeśli nie zaakceptowałyby propozycji Komisji Europejskiej. Natomiast rządy w Warszawie, jego zdaniem, przyjęły iluzoryczną postawę oczekiwania.

Rzecznik F. Fischlera twierdzi, że przede wszystkim handel łatwo psującymi się produktami jak świeże mięso, produkty mleczarskie, czy kwiaty cięte będzie utrudniony poprzez uzależnienie ze strony polskiej importu z Unii od procedury zezwalającej. I dalej: „dotknięte tym będą przede wszystkim przedsiębiorstwa handlowe w Niemczech i Holandii, które wniosły skargę do Komisji Europejskiej”.

„Pojechalibyśmy jutro do Warszawy, ale ciągle jeszcze czekamy na odpowiedź” – brzmiała reakcja Komisji Europejskiej na wieść, że rząd polski nie jest gotowy do rozmów konsultacyjnych dotyczących nowych przepisów o handlu produktami rolnymi.

Cytowane były także słowa Renate Künast, niemieckiej minister rolnictwa. „Nie musimy bać się polskich rolników” – tłumiała obawy niemieckich rolników, że Polacy mogliby zalać niemiecki rynek tanimi wyrobami. Minister była przekonana o tym, że rozszerzenie Unii nie wpłynie negatywnie na niemieckich rolników. Künast była zdania, że polscy rolnicy licytują się wzajemnie radykalnymi żądaniem wprowadzenia okresów przejściowych dla polskiego rolnictwa, Unia natomiast czyni mało ustępstw. Künast przypuszczała, że niemieccy rolnicy mogą sprostać konkurencji rolników polskich pod względem wyrobów wysokiej jakości, a nawet mogą je eksportować do Polski.

Komisarz do spraw konsumentów, David Byrne, skarżył się na polską politykę zwlekania i zażądał wzmożonych wysiłków co do działań prewencyjnych BSE.

W „Frankfurter Allgemeine Zeitung” zamieszczona została wypowiedź głównego ekonomisty Banku Wschodnioeuropejskiego Buitera, który twierdził, że restrukturyzacja jest konieczna. Polska musi zatem poddać się wielkim reformom, również w gospodarce rolnej.

Na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung” znalazły się również wypowiedzi przewodniczącego polskiej partii rolników, Polskiego Stronnictwa Ludowego Jarosława Kalinowskiego. Przyznał on, że Polska od pierwszego dnia swojego członkostwa w Unii świadomie będzie chciała współdecydować w zakresie polityki i budżetu Wspólnoty. Zażądał on decydowania w obrębie Unii o Wspólnej Polityce Rolnej i Strukturalnej dopiero po roku

2006, motywując swoje żądanie niezdolnością „Piętnastki” do udzielenia jasnych informacji co do tego problemu.

Kalinowski przyznał także, że na dłuższą metę tylko około 40% polskich gospodarstw rolnych będzie mogło przeżyć na rynku rolnym. Nawet te najbardziej konkurencyjne gospodarstwa pozostaną w tyle za ich konkurentami z Unii, którzy otrzymują wysokie subwencje. Wyraził też przypuszczenie i zarazem ostrzeżenie, że w planowanym na czerwiec referendum większość rolników opowie się przeciwko przystąpieniu Polski, największego kandydata do Unii, jeśli Unia Europejska nie wyjdzie Polakom naprzeciw ze znaczną pomocą finansową. Gazeta spekuluje, podając za Kalinowskim, iż istnieje możliwość zerwania rozmów dotyczących liberalizacji handlu produktami rolnymi, jeśli Unia będzie opierać się w kwestii przyznania polskim rolnikom płatności bezpośrednich.

Tak więc problem dotowania polskiego rolnictwa stał się elementem szerszego kontekstu.

Zdaniem Jerzego Plewy, polskiego negocjatora, zwiększenie kwot produkcyjnych i podwyższenie subwencjonowanych przez Unię powierzchni i liczby bydła będzie dla polskich rolników ważniejsze niż podwyższenie płatności bezpośrednich w pierwszych latach po wejściu do Unii.

Inny polski dyplomata groził: „Bez lepszej oferty ze strony Unii należyte poparcie dla wejścia Polski nie będzie mogło być zagwarantowane”.

Przypuszczenia pozwalające na spekulacje co do oceny polskiego rolnictwa pojawiały się również w wypowiedziach autorów tekstów, a przedstawiona przez nich wizja polskiego rolnictwa w przyszłości pozwala na kształtowanie niekoniecznie pozytywnej opinii odbiorców tekstów w Niemczech a tym samym odpowiedniego nastawienia do Polski. „Przed wszystkim po stronie polskiej zwraca się uwagę na to, że uczciwa konkurencja będzie możliwa wówczas, jeśli rolnicy z państw kandydujących byliby tak samo wspierani jak ich koledzy z Unii”.

Podobnie na domniemaniach oparta jest następująca wypowiedź: „Nowe miejsca pracy na obszarach równinnych (wiejskich), pomoc Unii Europejskiej w zakresie poprawy i uszlachetniania produktów rolnych bądź modernizacji gospodarstw rolnych spowodowałyby prawdopodobnie mały cud”.

„Ale jak tylko w Unii „Piętnastki” jeszcze 90% środków przeznacza się na tradycyjne dopłaty wyrównawcze, a tylko 10% na pomoc strukturalną, nie należy się dziwić, jeśli Polska zażąda również tradycyjnych dopłat wyrównawczych dla swoich rolników, aby chronić ich przed subwencjonowaną konkurencją”.

„Właśnie Polska jako największy beneficjent subwencji spośród dziesięciu kandydatów pierwszej rundy wydaje się być najbardziej w tyle”.

Na łamach gazety pojawiły się też spekulacje dotyczące pomocy polskiego rządu dla rolników, która może przyczynić się do utrzymania się struktur drobnych gospodarstw rolnych.

Obok cytowanych powyżej wypowiedzi ekspertów, gazeta powoływała się na treść istotnych dla omawianej tu dziedziny dokumentów.

W dokumencie Generalnej Dyrekcji Rolnictwa napisano: „Unia Europejska musi kontrolować takie propozycje w świetle ogólnej sytuacji” (żądanie pełnych subwencji).

Raport Urzędu Weterynaryjnego Unii Europejskiej dostarcza następujących informacji: „Do tej pory nie potwierdzono oficjalnie żadnego przypadku BSE w Polsce. Mając na uwadze luki w Kontroli nad BSE prawdopodobieństwo odkrycia tej choroby w Polsce jest „względnie niskie”.

W gazecie nie umieszczono wypowiedzi rolników, a więc grupy, której dotyczą wszelkie prezentowane problemy.

Informacje dotyczące polskiego rolnictwa wplecione były w szerszy kontekst dotyczący problemu rozszerzenia Unii Europejskiej, reformy WPR, czy prezentacji kraju kandydującego do UE. Teksty prezentujące powyższą tematykę miały formę artykułów, wywiadów oraz krótkich doniesień.

Na łamach dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung” opublikowano dwa zdjęcia o tematyce wiejskiej. Podpis pod jednym z nich jest bardzo wymowny: „Dwoma końmi mechanicznymi. W Polsce”. Skojarzenie dwóch koni pociągowych z dwoma końmi mechanicznymi wskazywać może na chęć ukazania niezwykle wolnego tempa rozwoju polskiego sektora rolnego. Wysuwający się na pierwszy plan wóz nosi cechy archaiczne. Koła wozu pochodzą z zamierzchłych czasów – są drewniane i mają żelazne obręcze. Na drewnianym wozie znajduje się „muzealny” sprzęt: brony i pług, którymi już się nie uprawia ziemi. Siedzenie, na którym znajduje się rolnik jest prowizoryczne, stanowi go prowizoryczna deska. Pozytywnymi elementami zdjęcia są: dobrej jakości droga i sad ogrodzony metalową siatką.

Podobnie w centrum drugiego zdjęcia znajduje się zniszczony wóz zaprzęgnięty w jednego konia. Trudno rozpoznać, co jest przewożone na wozie. Koń wydaje się być brudny. Powożący mężczyzna przedstawiony jest jak stereotypowy polski chłop – w kufajce, gumiakach i czapce pilotce. Taki obraz wskazuje na niski stan majątkowy polskich drobnych rolników. Niewielki stan posiadania potwierdza zaniedbany dom zbudowany z drewna, pokryty

azbestem i ogrodzony drewnianym płotem wątpliwej jakości, znajdujący się bliższej perspektywie. W dalszej perspektywie przedstawiony jest „zamożniejszy” dom z cegły, nieotynkowany. Ledwo widoczne są domy otynkowane. W tle dla kontrastu widnieje samochód. Powyższe obserwacje potwierdza podpis: „Idyllicznie, ale powoli. Wóz konny w pobliżu Tykocina”. Zawężenie przestrzeni, do pewnej miejscowości może nosić charakter pozytywny, pozwala bowiem przypuszczać, że takie obrazy nie dotyczą całego kraju, lecz tylko pewnych regionów.

#### **9.1.4. Analiza zawartości czasopisma „Süddeutsche Zeitung”**

#### 9.1.4.1. Charakterystyka gazety

„Süddeutsche Zeitung” (SZ) jest dziennikiem ponadregionalnym założonym w roku 1848 wydawanym przez Süddeutscher Verlag. Jego nakład wynosi ponad 430 tysięcy egzemplarzy. Pismo to ukazuje się w największym mieście Bawarii – Monachium i jest największą gazetą Niemiec Południowych, a obok „Frankfurter Allgemeine Zeitung” i „Die Welt” jest zachodnioniemieckim *quality paper*. Swoją poczytność gazeta zawdzięcza w dużym stopniu wysokiemu poziomowi redakcyjnemu publikowanych w niej materiałów. Na prestiż gazety pracują jej korespondenci w kraju i za granicą, a publicyści zamieszczający tam swoje artykuły należą do intelektualnej elity zachodnioniemieckiego dziennikarstwa. Nic więc dziwnego, że autorzy podręczników do nauki języka specjalistycznego (gospodarczego) zamieszczają w nich artykuły z tej gazety jako teksty dydaktyczne.

Odbiorcami „Süddeutsche Zeitung” są przede wszystkim osoby ustabilizowane, właściciele papierów wartościowych, osoby zajmujące urzędnicze stanowiska, przedstawiciele wolnych zawodów, studenci itp.

#### 9.1.4.2. Analiza zawartości

Do analizy zawartości zostały wybrane treści tylko z części gospodarczej gazety.

Z dość długiej listy zagadnień dotyczących rolnictwa polskiego w dobie wchodzenia Polski do Unii Europejskiej najbardziej eksponowanym zagadnieniem były negocjacje w zakresie rolnictwa, których punkt sporny stanowił problem przyznania wsparcia ze strony Unii dla krajów kandydujących, w tym Polski. „Süddeutsche Zeitung” prezentowała też informacje na temat produkcji na rynek rolny. Na łamach „Süddeutsche Zeitung” znalazły się także, lecz w mniejszym stopniu, informacje dotyczące infrastruktury, a wśród nich warunków sanitarnych czy stanu techniki. Odzwierciedlenie znalazły również kwestie socjalne jak: kształcenie, zatrudnienie, stan majątkowy rolników i ich obawy związane z przystąpieniem do Unii.

Pominięte natomiast zostały informacje na temat zasobów naturalnych, metod produkcji, wielkości zbiorów czy produkcji „zdrowej” żywności, a więc istotnych elementów dających pełny obraz tego sektora.

Ciekawym zabiegiem było przedstawienie rodziny Lempickich jako reprezentatywnej rodziny rolniczej w Polsce.

Taka typowa polska rodzina rolnicza jest wytrwała, uparta, przywiązana do ziemi, nie przejawiająca chęci do zmiany miejsca zamieszkania, ale jednocześnie dumna z tego, że sama sobie wypracowała to, co ma. A stan posiadania nie należy do najlepszych. Mieszkanie nie jest zbyt duże, pokój gościnnie-jadalny mierzy zaledwie 16m<sup>2</sup> i jest wyposażony skromnie (stół z czterema krzesłami, dwa fotele, zbyt duża meblościanka, której dębowy fornir jest porysowany (zniszczony), a na ścianie wisi obrazek świętych). W tym gospodarstwie mieszka jeszcze syn z żoną i dwójką wnucząt. Gospodarz musi wyżywić wszystkie osoby.

Obawy Lempickich dotyczące konkurencji bogatych chłopów z Unii są obawami większości polskich rolników, których dodatkowo ogarnia bezradność wobec takiej sytuacji i braku środków, aby się utrzymać.

Podobnie jak budynek mieszkalny krytyce poddane zostały budynki gospodarcze i stan posiadania. Mimo iż gospodarstwo jest większe od przeciętnych gospodarstw w Polsce, bo liczy ok. 17 ha, to taka wielkość wystarczy zaledwie, żeby przeżyć. Rozwój gospodarstwa odbywający się „dużymi skokami” i inwestycje nie są możliwe. Obora chroni tylko prowizorycznie przed wiatrem wschodnim, mury są popękane.

Tak samo krytyce poddane zostało wyposażenie gospodarstwa w maszyny rolnicze, Lempicki może bowiem tylko pomarzyć o automatycznej dojarce. Środki, jakie wypracowuje rodzina wynoszą 20000 zysków rocznie, z czego jedna czwarta pochodzi z niskiej państwowej emerytury. Taka kwota stanowi jedynie 5500 euro. Jak wynika z powyższego, porównanie dochodów rolników polskich z dochodami rolników z Unii nie wypada zbyt korzystnie. Nic więc dziwnego, że w gospodarstwie Lempickiego panuje bezradność.

Autor artykułu pozytywnie rysuje działalność rolniczą Lempickich pisząc, że mają oni 12 dobrych krów, które dostają najlepsze siano. Pasza treściwa natomiast jest droga, a rząd polski udzielił zbyt niskiego kredytu na zakup nawozów sztucznych.

Taki obraz gospodarstwa Lempickich, jaki wyłania się w artykule, jest odzwierciedleniem sytuacji ekonomicznej i socjalnej w sektorze rolnym w Polsce.

Wyżej wspomniany artykuł jest jedynym spośród artykułów poddanych analizie dotyczącym w całości badanego zagadnienia. Pozostałe artykuły drukowane w „Süddeutsche Zeitung” w roku 2002 dotyczą problemu spornego w rozmowach negocjacyjnych o przystąpienie krajów kandydujących do Unii, jakimi są dopłaty bezpośrednie; poruszana w nich jest także problematyka reformy WPR oraz włączenie nowych państw członkowskich w struktury UE. Zagadnienie polskiego rolnictwa stanowi zatem jeden z wątków złożonej problematyki prezentowanych w tekstach mających formę artykułów i wywiadów.

Na podstawie informacji, jakich dostarcza odbiorcom „Süddeutsche Zeitung”, polskie rolnictwo scharakteryzować można jako sektor *duży, nieproduktywny, mający wiele problemów, stanowiący największe zmartwienie dla Unii, podlegający modernizacji i restrukturyzacji*. Niektóre regiony rolne w Polsce są *jednymi z najuboższych regionów w Europie*.

Gospodarstwa rolne są *małe, drobne i produkują w większości na własne potrzeby*. Zostały one określone jako *stanowiące największą przeszkodę na drodze do Europy*.

Rolnicy natomiast są *drobni i biedniejsi niż rolnicy z Zachodu oraz zagrożeni bezrobociem*, stanowią też *tanią konkurencję*.

Zbiory przedstawia się jako *skromne i mniejsze niż do tej pory*.

W odniesieniu do stanu techniki użyto następujących określeń: technika jest *przestarzała*, a gospodarstwa rolne *w stanie nadającym się do muzeum*, mleczarnie i rzeźnie *nie spełniają standardów higienicznych i technicznych*. Utrzymanie gospodarstw jest *zbyt drogie (pasza treściwa jest zbyt droga)*, a w państwie *brak jest środków na udział własny w przypadku dopłat dla rolników*.

O negocjacjach z Unią w zakresie rolnictwa pisze się, że *ruszyły do przodu i są napełniane przez polskiego ministra*. Pisze się też o sceptycznym nastawieniu Polski do propozycji Unii oraz o tym, że negocjacje *obciążone są sporem o dopłaty bezpośrednie między Polską a Unią*. Postawa strony polskiej jest krytyczna wobec postanowień Unii odnośnie płatności bezpośrednich.

Unia natomiast *oferuje pomoc*, która jest korzystna dla rolników, *chce stopniowego wprowadzenia pomocy, próbuje pośredniczyć między interesami stron*, ale też *nie mogła przekonać się do zaplanowania płatności bezpośrednich dla nowych członków, chce wypłacić pełne stawki dopiero po dziesięciu latach*.

Podczas badań ocenie zostały poddane następujące zdania zawierające określenia wartościujące dotyczące stanu polskiego rolnictwa, działań negocjacyjnych polskiego rządu oraz stanowiska Unii wobec polskiego sektora rolnego:

**Tabela 20**

Stan polskiego sektora rolnego

Obiekt oceny	Orzeczenie	Wartość orzeczenia	Dopełnienie	Wartość dopełnienia	Ocena wynikowa
rolnictwo	ma	+3	dużo problemów	-3	-9
Polska	jest	+3	największym zmartwieniem odnośnie rolnictwa (dla Unii)	-3	-9

sektor rolny w Polsce	jest	+3	duży	+3	+9
Polacy	potrzebują	-3	dużo czasu, aby rozpocząć restrukturyzację w sektorze rolnym	+2	-6
polskie supermarkety	zalewane są	-3	produktami bogatych rolników z Unii	+3	-9
rolnictwo w Polsce	jest	+3	nieproduktywne	-3	-9
	brakuje	-3	środków na udział własny (dopłaty dla rolników)	+3	-9
Polska	jest	+3	krajem, w którym pasza treściwa jest jednak zbyt droga	-3	-9
w Polsce	dał się już odczuć	+3	spadek koniunktury panujący na świecie	-3	-9
gospodarka rolna	jest	+3	nieproduktywna	-3	-9
gospodarstwa rolne	są	+3	czystymi gospodarstwami subsystencyjnymi (produkującymi na własne potrzeby)	-3	-9
gospodarstwa rolne	są	+3	największą przeszkodą w drodze do Europy	-3	-9
rolnicy	są	+3	drobni	-3	-9
gospodarstwa rolne	są	+3	małe	-3	-9
rolnicy	są	+3	tanią konkurencją dla Unii	+3	+9
województwo Podlaskie	jest	+3	jednym z najuboższych regionów Europy	-3	-9
rolnicy	mają	+3	bogatych kolegów (z Unii)	-3	-9
rolnicy	byli	+3	dotknięci suszą	-3	-9
zbiory	były	+3	i tak (i bez suszy) skromne	-3	-9
zbiory	są	+3	mniejsze	-3	-9
technika	jest	+3	przestarzała	-3	-9
gospodarka rolna	podlega	-2	modernizacji	+3	-6
gospodarka rolna	podlega	-2	restrukturyzacji	+3	-6
mleczarnie	nie spełniają	-3	standardów technicznych Unii	+3	-9



mleczarnie	nie spełniają	-3	standardów higienicznych Unii	+3	-9
rzeźnie	nie spełniają	-3	standardów technicznych Unii	+3	-9
rzeźnie	nie spełniają	-3	standardów higienicznych Unii	+3	-9
gospodarstwa rolne	są	+3	w stanie nadającym się już do muzeum	-3	-9
na terenach wiejskich	jest	+3	ryzyko wzrostu bezrobocia	-2	-6
Polska	jest	+3	krajem, w którym istnieje wiele drobnych gospodarstw	-3	-9

Źródło: „Süddeutsche Zeitung”

**Tabela 21**

Działania negocjacyjne strony polskiej w zakresie rolnictwa

Obiekt oceny	Orzeczenie	Wartość orzeczenia	Dopelnienie	Wartość dopelnienia	Ocena wynikowa
negocjacje	ruszyły	+2	do przodu	+3	+6
negocjacje	są	+3	napędzane przez polskiego ministra	+2	+6
Polska	krytykuje	-3	gwałtownie postanowienia Unii co do płatności bezpośrednich	-3	-9
negocjacje	są	+3	obciążone sporem o dopłaty bezpośrednie dla rolnictwa	-3	-9
Polska	żąda	-3	zrównania finansowego swoich rolników z rolnikami starszej UE	-3	-9
Polska	ma	+3	sceptyczne nastawienie do propozycji wyrównania za niskie dopłaty bezpośrednie środkami przeznaczonymi na restrukturyzację obszarów wiejskich	-2	-6
Warszawa	krytykuje	-3	powściągliwie propozycje Brukseli	+1	-3

Polska	jest	+3	krajem, w którym oferta 25% dopłat dla rolników w początkowym okresie członkostwa napotykała na opór	-3	-9
Polska	chce	-3	już teraz dopłat w tej samej wysokości, co rolnicy z Unii	+3	-9

Źródło: „Süddeutsche Zeitung”

**Tabela 22**

Stanowisko Unii Europejskiej wobec problemu polskiego rolnictwa

<b>Obiekt oceny</b>	<b>Orzeczenie</b>	<b>Wartość orzeczenia</b>	<b>Dopelnienie</b>	<b>Wartość dopelnienia</b>	<b>Ocena wynikowa</b>
Unia Europejska	traktuje	+2	szorstko państwa kandydujące	-3	-6
Bruksela	chce	+3	tylko stopniowego wprowadzenia pomocy dla rolnictwa	+2	+6
Bruksela	chce	+3	wypłacić pełne stawki dopiero po okresie przejściowym 10 lat	+1	+3
Unia Europejska	nie mogła	-3	przekonać się do zaplanowania płatności bezpośrednich dla rolnictwa również dla nowych członków	+2	-6
pomoc bezpośrednia dla rolnictwa	wychodzi	+3	na korzyść bezpośrednio dla rolników	+3	+9
pomoc finansowa Unii	jest	+3	niewystarczająca dla nowych członków	-3	-9
Komisja Europejska	próbuje	+2	pośredniczyć między interesami państw kandydujących	+3	+6
Komisja Europejska	chce	+3	połączyć dopłaty bezpośrednie z wydatkami na modernizację i restrukturyzację rolnictwa państw kandydujących	+1	+3
Unia	oferuje	+3	pomoc, która jest ogólnie fair	+2	+6

Źródło: „Süddeutsche Zeitung”

Wyniki uzyskane w trakcie oceny powyższych zdań zostały podstawione do następującego wzoru:

$$\frac{1}{3} \times \frac{\sum W_o \times W_d}{N}$$

gdzie:

W<sub>o</sub> – oznacza wartość orzeczenia,

W<sub>d</sub> – oznacza wartość dopełnienia,

N – oznacza liczbę zdań

i uzyskano wyniki:

- w przypadku oceny prowadzenia negocjacji przez stronę polską: -1,55,
- w przypadku oceny stanu sektora rolnego: -2, 46,
- w przypadku oceny stanowiska UE wobec problemu polskiego rolnictwa: +0,44.

W materiałach poddanych analizie występują w większości opinie krytyczne. Odnoszą się one do przebiegu negocjacji i stanowiska rządu polskiego wobec propozycji Unii odnośnie spraw rolnictwa (podkreśla się krytykę postanowień Unii co do pomocy dla rolnictwa w krajach kandydujących), przestarzałej techniki, nieprzystosowania do standardów unijnych w zakresie technicznym, nieproduktywności małych gospodarstw wiejskich produkujących na własne potrzeby i stanowiących największą przeszkodę w drodze do Europy. Takie gospodarstwa posiadające skostniałe struktury administracyjne zagrożone są widmem bezrobocia.

W raczej negatywnym świetle przedstawione zostało stanowisko Unii wobec propozycji negocjacyjnych z perspektywy Polski. To samo stanowisko ukazujące Unię jako wymagającą wobec przyszłych członków jest dla Niemców stanowiskiem pozytywnym, bo chroniącym ich interesy.

Zły stan rolnictwa wynika, jak wskazuje czasopismo, z braku środków na jego poprawę, niedostatecznej pomocy ze strony państwa (np. zbyt niskie kredyty dla rolników) oraz z indolencji rządu polskiego w zakresie budowy efektywnego administracyjnego aparatu kontrolującego przepływ środków z programu Sapard, który to przepływ określa się jako zbyt ciągnący się (długi).

Polska została uznana za najbardziej spornego kandydata do włączenia w struktury Unii ze względu na wielkość sektora rolnego. Jest on bowiem w Polsce największy i jemu też należy poświęcić najwięcej troski. Wskazuje się na to, że Polska będzie największym beneficjentem pomocy z Unii, co może wywołać obawy Niemców.

Poprawa krytykowanego stanu rolnictwa może nastąpić po przeprowadzeniu reform i restrukturyzacji tego sektora.

W badanych materiałach znalazły się wypowiedzi znanych polityków i ekspertów zajmujących się problematyką rolnictwa i rozszerzenia Unii.

Minister rolnictwa, będący sam rolnikiem i członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego, Jarosław Kalinowski, który swoją postawą przyczyniał się do przyspieszenia toku negocjacji, stwierdził, że „negocjacje zmierzają w naszym kierunku”. „Süddeutsche Zeitung” wspomina także o projekcie Kalinowskiego, w myśl którego polityką objęci byłiby tylko rolnicy produkujący na rynek, a dyskryminowani inni, którzy zdaniem polskiego ministra „muszą sobie szukać innego zajęcia”.

Jarosław Kalinowski zadeklarował gotowość Polski do pomyślnego zakończenia rozmów jeszcze w roku 2002 mówiąc: „W drugiej połowie roku pragniemy być już gotowi”. Jednak wyraźnie zaznaczył, że „należy mieć na uwadze symetrię praw i obowiązków” myśląc o stopniowym zrównaniu nie tylko pomocy finansowej, ale także wymaganiach wobec kandydatów, np. co do standardów. Polski minister pozostaje spokojny oczekując kroków ze strony Unii. Jego zdaniem „teraz Unia musi przejść do działań”. Dość ostro zareagował Kalinowski na możliwość potraktowania polskich rolników jak rolników drugiej kategorii. Stwierdził on: „Jeśli Komisja Europejska zaproponuje Polsce *członkostwo drugiej klasy*, nie wiem, jak będę miał przekonać do tego (do Unii) naszych rolników”. Jeszcze ostrzej postawił warunek, noszący raczej znamiona szantażu, twierdząc: „Jeśli polscy rolnicy będą pokrzywdzeni, Polska będzie zmuszona chronić własny rynek przez wprowadzenie ceł, w przeciwnym razie nie będzie można sprostać konkurencji, która ma wyższe subwencje z Unii”. Zakwestionował tym samym poparcie ze strony PSL dla przystąpienia Polski do Unii: „Do czego sam nie jestem przekonany, do tego nie będę przekonywał innych”, miał tu na myśli partnera koalicyjnego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Kalinowski potwierdził, że w Polsce jest 60% gospodarstw produkujących na własne potrzeby, ale „nie można ich wykreślić ze statystyki, mimo, że Unia by tego właśnie chciała”.

Na łamach „Süddeutsche Zeitung” znalazły się też wypowiedzi niemieckich i unijnych osobistości zajmujących się tą problematyką.

Na temat zakończenia rozdziału negocjacji dotyczącego rolnictwa wypowiadał się Franz Fischler wskazując na to, że propozycje Unii są ogólnie fair, a Polacy powinni je rozważyć, upominał Polaków. Jego celem było zamknięcie rozmów negocjacyjnych w zakresie rolnictwa jeszcze w roku 2002

Minister spraw zagranicznych Niemiec, Joschka Fischer, zarzucił Polsce niedostatecznie sprawne korzystanie ze środków udostępnionych Polsce. Jednocześnie zapewnił, że „Polska w żadnym wypadku nie będzie traktowana jako członek drugiej klasy”.

W analizowanych artykułach nie zabrakło głosu ministra do spraw finansów Hansa Eichela, który zażądał „obrony kursu oszczędnościowego” i odrzucił propozycję jakichkolwiek dodatkowych wydatków na korzyść nowych członków, w tym Polski. Nalegał na zachowanie 25%-owego poziomu dopłat bezpośrednich dla rolników krajów członkowskich po wejściu do Unii, a podniesienie poziomu do 100% do roku 2013.

Na łamach gazety przytoczono wypowiedź Renate Künast, która wyraziła swoje przypuszczenie odnośnie premii od powierzchni, które jej zdaniem bardziej mogą pomóc niż dopłaty bezpośrednie. Dzięki temu zabiegowi sukces może odnieść wiele drobnych gospodarstw rolnych.

Zdenk Lukas, ekspert Wiedeńskiego Instytutu Międzynarodowych Porównań Gospodarczych, ostrzega, że małe gospodarstwa rolne w Polsce nie będą mogły dostosować się do standardów weterynaryjno-medycznych i higienicznych zorientowanych raczej na produkcję przemysłową i tym samym będą musiały wstrzymać swoją działalność. Z tego powodu Lukas opowiada się za poczynieniem niewielkich wyjątków dla drobnych rolników, którzy dzięki temu mogliby zaopatrywać lokalne rynki. W przeciwnym razie należy liczyć się ze wzrostem bezrobocia. Taką nadwyżkę zatrudnienia w rolnictwie polskim można by było rozwiązać, o ile inne sektory przyjęłyby pracowników z rolnictwa.

Przypuszczenie Lukasa i wyżej wspomnianych osobistości nie są jedynymi przypuszczeniami skłaniającymi odbiorców tych informacji do spekulacji na temat wpływu polskiego rolnictwa na przyszłość WPR i Unii. Spekulacje te dotyczą m.in. bezrobocia na obszarach wiejskich państw kandydujących. Aby pokonać ten problem należałoby, tak przypuszczają i ostrzegają autorzy tekstów, udostępnić znacznie więcej dodatkowych środków z budżetu Unii na rozwój obszarów wiejskich. Dziennikarze „Süddeutsche Zeitung” informują opinię publiczną, że Polska otrzyma od Unii najwięcej pieniędzy. Komentarze dotyczą także wyżej wspomnianego projektu Kalinowskiego. Dziennikarze są zdania, że 60% polskich rolników nie otrzymałoby subsydiów ze strony państwa, jeśli projekt by przeszedł, a w takich okolicznościach rozszerzenie Unii byłoby korzystne dla Brukseli; tym samym zostałaby „rozbrojona największa bomba negocjacji”.

O emocjonalnym podejściu do problemu świadczy użycie słów bądź zwrotów o silnym ładunku uczuciowym jak „rozbroić bombę”, czy przekleństwa cytowane w wypowiedzi rolnika polskiego wyrażające niezadowolenie z przystąpienia Polski do Unii.

Autor jednego z artykułów przytoczył słowa polskiego rolnika: „Jak mamy przeżyć, skoro bogaci będą jeszcze bogatsi, a biedni będą się karmić okruchami”.

Nazywając siedzibę rządu, gdzie urzęduje J. Kalinowski starym stalinowskim budynkiem autor tekstu zwraca uwagę na skostniałość struktur rządowych a tym samym pozwala na manipulowanie uczuciami odbiorców.

Gazeta podaje do wiadomości czytelników informacje o wynikach badań, na podstawie których dochody polskich rolników miałyby się zwiększyć o 35%, a to tylko dzięki mechanizmom ochrony rynku, tzn. tzw. interwencji.

Na wiarygodność prezentowanych w artykułach treści wpływa poparcie ich danymi zaczerpniętymi ze źródeł rzeczowych. Wynika z nich, że bezrobocie na wsi w Polsce wynosi ponad 17 %, liczba gospodarstw wiejskich wynosi 1,8 mln, a małych gospodarstw rolnych jest ponad 1,2 mln.

Co do wydajności polskich krów, to określa się ją na 4000 litrów rocznie (krowy w Unii natomiast 7000).

Na łamach dziennika „Süddeutsche Zeitung” została opublikowana jedna fotografia dotycząca polskiego rolnictwa. Fotografii towarzyszył podpis: „Polscy drobni rolnicy mogą jedynie marzyć o dojarni”. Poprzez takie ujęcie eksponowano problematykę braku nowoczesnego sprzętu w gospodarstwach rolnych.

#### **9.1.5. Analiza zawartości tygodnika „Wirtschaftswoche”**

### 9.1.5.1. Charakterystyka czasopisma

„Wirtschaftswoche” (WiWo) jest tygodnikiem wydawanym przez Handelsblattverlag, którego nakład wynosi ponad 180 000 egzemplarzy.

Czasopismo to składa się z następujących bloków tematycznych:

- Namen (Nazwy) – w tej rubryce prezentowane są informacje dotyczące znanych przedsiębiorstw, towarzystw, organizacji, o których mówi się w danym czasie,
- Politik (Polityka) – w tej rubryce podawane są informacje dotyczące polityki na świecie,
- Unternehmen (Przedsiębiorstwa) - tutaj dostarczane są informacje na temat konkretnych firm i posunięć w różnych branżach,
- Management – prezentowane są tutaj informacje na temat prowadzenia działalności,
- Technologie (Technologia) – w tej rubryce prezentowane są najnowsze osiągnięcia techniki, technologie\_etc.,
- Erfolg (Sukces) – rubryka ta obejmuje informacje i wskazówki oparte na przykładach, jak można osiągnąć sukces i rozpocząć karierę zawodową,
- Leben (Życie) – w tej rubryce prezentowane są sceny z życia firm, miast, poszczególnych osób publicznych etc.,
- Geld (Pieniądze) – rubryka ta obejmuje artykuły z zakresu inwestycji, podatków, giełdy, banku itd.,
- Einblick,
- Callcenter,
- Lesebriefe (Listy od czytelników),
- Unternehmensindex (Indeks przedsiębiorstw),
- Perspektiven (Perspektywy).

### 9.1.5.2. Analiza zawartości

W odniesieniu do polskiego rolnictwa „Wirtschaftswoche” koncentruje swoją uwagę jedynie na kwestiach dotyczących negocjacji i nieporozumień wynikających z roszczeń strony polskiej co do dopłat bezpośrednich.

Zwraca uwagę na skutki, jakie przyniesie ze sobą integracja Polski z Unią Europejską dla rolników.

Czasopismo pomija problem wielkości i metod produkcji rolnej, strony socjalnej, czy infrastruktury, pojawiają się tylko wzmianki dotyczące zatrudnienia w sektorze rolnym.

Tak więc ocenie zostały poddane jedynie negocjacje rządu polskiego oraz stanowisko Unii wobec polskiego rolnictwa.

**Tabela 23**

Stanowisko Unii Europejskiej wobec problemu polskiego rolnictwa

Obiekt oceny	Orzeczenie	Wartość orzeczenia	Dopełnienie	Wartość dopełnienia	Ocena wynikowa
Unia Europejska	złagodzi	+3	restrukturyzację pod względem socjalnym	+3	+9
Unia Europejska	przewiduje	+2	nierówne traktowanie rolników (z rolnikami z Unii)	-3	-6
Unia Europejska	wyklucza	-2	zachęty czynione rolnikom polskim	+2	-4
Unia Europejska	daje	+3	obfite dopłaty	+3	+9

Źródło: „Wirtschaftswoche”

**Tabela 24**

Działania negocjacyjna strony polskiej w zakresie rolnictwa”

Obiekt oceny	Orzeczenie	Wartość orzeczenia	Dopełnienie	Wartość dopełnienia	Ocena wynikowa
polski rząd	nie reprezentuje	-3	stanowiska, żeby znieść dopłaty bezpośrednie w całej Unii	-3	-9
polski rząd	unikął	-3	ostatecznego zdeklarowania się (w sprawie dopłat)	+2	-6
Polska jako potencjalny beneficjent Unii	protestuje	-3	przeciwko posunięciom, które naruszyłyby jej przyszły stan majątkowy	-3	-9

Źródło: „Wirtschaftswoche”

Wyniki uzyskane w trakcie oceny powyższych zdań zostały podstawione do wzoru:

$$\frac{1}{3} \times \frac{\sum W_o \times W_d}{N}$$



gdzie:

Wo – oznacza wartość orzeczenia,

Wd – oznacza wartość dopełnienia,

N – oznacza liczbę zdań

i uzyskano wyniki:

- dla stanowiska Unii Europejskiej wobec problemu polskiego rolnictwa: +0,66,
- dla działalności negocjacyjnej strony polskiej w zakresie rolnictwa: -2,66.

Krytyce zostały poddane, jak wynika z powyższej tabeli, jedynie działania rządu polskiego scharakteryzowane poprzez użycie czasowników: *nie reprezentuje, unika, protestuje*.

Czasopismo próbuje wyjaśnić przyczyny krytykowanego w nim działania rządu polskiego wskazując na możliwość wystąpienia braku poparcia dla przystąpienia Polski do Unii Europejskiej ze strony polskich rolników, jeśli nie staną się oni beneficjentami dopłat bezpośrednich w takim zakresie, z jakiego korzystają rolnicy „Piętnastki”. Taka postawa doprowadzić może do tego, że rozszerzenie Unii nie dojdzie do skutku.

W czasopiśmie wystąpiły także sądy aprobatywne, które odnosiły się do stanowiska UE wobec polskiego sektora rolnego. Na podstawie treści zamieszczonych w piśmie stanowisko Unii scharakteryzowane zostało poprzez następujące czasowniki: *daje, przewiduje, złagodzi, wyklucza*.

Bardzo mało jest prezentowanych danych statystycznych. Jedynie na podstawie badań UBS Warburg podana została do wiadomości odbiorców liczba zatrudnionych w rolnictwie, która wynosiła 18,8%.

Problematyka polskiego rolnictwa nie była traktowana oddzielnie, ale jako jeden z wątków rozszerzenia Unii na Wschód, bądź debaty nad WPR. Te z kolei prezentowane były w formie wywiadów bądź dłuższych artykułów.

Prezentując konflikt Polska – Unia dotyczący dopłat bezpośrednich dla rolnictwa oparto się na stwierdzeniach znanych ekspertów zajmujących się tą dziedziną.

I tak Günter Verheugen wyraził obawę o powodzenie rozszerzenia Unii na Wschód, jeśli nie będzie poparcia dla tego przedsięwzięcia ze strony polskich rolników.

Natomiast komisarz do spraw rolnictwa, Franz Fischler, ostrzegał, twierdząc, że nie jest możliwym, aby średniookresowo 20% Polaków pracowało w rolnictwie.

Dziennikarze piszący dla tego czasopisma powoływali się na wypowiedzi polskiego ministra rolnictwa, Jarosława Kalinowskiego, który miał twierdzić, że wolałby zniesienie dopłat bezpośrednich w całej Unii, niż przewidziane nierówne traktowanie rolników. Günter Verheugen podważył wiarygodność tego cytatu zaprzeczając („mnie tego nie powiedział”), że

takie właśnie stanowisko reprezentuje rząd polski, więcej, nawet unika ostatecznego określenia swojego stanowiska.

W wypowiedziach tych dają się dostrzec spekulacje na temat rozwiązania i skutków rozwiązania owej kwestii spornej.

Na podstawie przypuszczeń wnioskowano o tym, że „niektórzy rolnicy będą zarabiać dzięki Brukseli więcej niż profesor Uniwersytetu”.

Dziennikarze przypuszczali, że niewiele rolników opuści swoje gospodarstwa (mimo iż w rolnictwie pracuje 20% Polaków), jeśli będzie im się opłacało prowadzenie gospodarstw, a to może nastąpić dzięki obfitym dopłatom przyznawanym przez Unię.

Na łamach „Wirtschaftswoche” opublikowano jedno zdjęcie odnoszące się do sposobu i metody pracy na polu. Nie ma na nim przedstawionych maszyn, które wykonywałyby obróbkę zboża. Rolnik sam ustawia snopki zboża, zżętego najprawdopodobniej kosą. Taki stan rzeczy może wskazywać na przestarzałe metody pracy związane z trudną sytuacją finansową polskich rolników. Takie metody pracy wskazują także na niewielką ilość posiadanej ziemi i łączące się z tym rozdrobnienie na wsi. Negatywny wizerunek polskiego rolnika potwierdza jego brudne ubranie.

#### **9.1.6. Analiza zawartości czasopisma „Die Zeit”**

#### 9.1.6.1. Charakterystyka czasopisma

Czasopismo „Die Zeit” jest tygodnikiem ponadregionalnym, istniejącym od 1946 roku. Uznawane jest ono za jeden z najpoważniejszych periodyków w Niemczech, a schemat tematyczny pisma tworzą: polityka, gospodarka, handel i kultura. Publikacje tego tygodnika utrzymywane są na wysokim poziomie intelektualnym i fachowym.

#### 9.1.6.2. Analiza zawartości czasopisma

Analizie poddane zostały treści zawarte w części gospodarczej pisma a dotyczące problematyki polskiego rolnictwa w dobie wchodzenia Polski do Unii Europejskiej.

Publicyści piszący dla tego tygodnika potraktowali powyższy problem bardzo pobieżnie, wskazując tylko na jeden aspekt złożonej problematyki.

W zasadzie temat ten ukazany został jako niewielki element w procesie reformowania WPR (w sporze niemiecko-francuskim) i rozszerzenia Unii na Wschód.

W publikacjach nie pojawiły się opinie krytyczne ani sądy aprobatywne, natomiast znalazła się tam wypowiedź dotycząca przepowiedni ekspertów do spraw rolnictwa, którzy wróżą Polakom „mroczną” (niepomyślną) przyszłość „podobną do tej” we Francji (wzrost stopy samobójstw wśród rolników, rozwój zjawiska BSE, zwątpienie).

Nie jest jasne, czy kompromis dotyczący WPR - zawarty między Francją i Niemcami - wyjdzie na korzyść rolnikom z Polski, czy im zaszkodzi.

Przypuszcza się, wskazując na opinię Francuzów: „Nawet jeśli polscy rolnicy otrzymają w przyszłości dopłaty bezpośrednie z Brukseli, to rozszerzenie Unii i tak będzie opłacalne”. Wspomina się też o nagłej zmianie kursu obranego przez Gerharda Schrödera, co dzieje się ku ubolewaniu „przyszłych kompanów” kroczących tą samą drogą.

W tekstach znalazła się wypowiedź polskiego ministra do spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza, który skarżąc się, nakreślił wizję przyszłości. Minister przypuszczał: „Jeśli obecne propozycje Komisji byłyby realizowane, to Polska wpłaciłaby w najbliższym roku do garnuszka rolnego Unii więcej, niż by z niego otrzymała”.

Krytykę złożoną przez Cimoszewicza skomentowała *International Herald Tribune* wyjaśniając tę sytuację bardzo obrazowo, a przez to zwiększając wpływ na odbiór treści przez opinię publiczną. „Mogą wejść do klubu, płacić składki członkowskie, stosować się do reguł, ale nie wolno im korzystać z basenu”.

Przypuszczenia dotyczą także polskiego lobby rolnego. Czasopismo podaje, że „w przyszłości nie będzie łatwiej, gdy do głosu dojdzie polskie lobby rolników”. Należy przypuszczać, że państwa członkowskie Unii obawiają się aktywności strony polskiej w omawianej tu dziedzinie.

Aleksander Kwaśniewski, którego słowa zostały przytoczone przez pismo, zwraca uwagę, że dyskusja o kwotach mlecznych nie jest najistotniejszym elementem w aspekcie przyłączenia Polski do Unii.

Wymieniane w tekstach dotyczących sporu o kształt WPR problemu polskiego rolnictwa wskazuje na to, iż stanowi ono istotny jego element.

Fakt, że tak niewiele treści zostało poddanych analizie nie wynika bynajmniej z tego, iż pismo nie interesuje się tym tematem. Dużo więcej informacji można znaleźć w innych rubrykach, które nie stanowią przedmiotu tej analizy.

#### **9.1.7. Analiza zawartości gazety „Ernährungsdienst”**

#### 9.1.7.1. Charakterystyka gazety

„Ernährungsdienst” jest niezależną gazetą przedstawiającą problematykę gospodarki rolnej, ukazującą się dwa razy w tygodniu. Gazeta, wydawana przez Deutscher Fachverlag GmbH, osiąga nakład jedynie 5 000 egzemplarzy. Pismo dostępne jest w abonamencie. Jego odbiorcami są pracownicy sektora rolnego, przetwórczego i usługowego o profilu rolnym, przedstawiciele handlu produktami rolnymi jak i przedstawiciele właściwych urzędów.

Gazeta kładzie nacisk na informacje z rynków poszczególnych produktów rolnych.

#### 9.1.7.2. Analiza zawartości gazety

Gazeta „Ernährungsdienst” koncentrowała się na dwóch głównych zagadnieniach związanych z polskim sektorem rolnym, mianowicie na negocjacjach Polski z Unią odnośnie rozdziału rolnictwo i na produkcji rolnej.

Jeśli chodzi o pierwszy kompleks tematyczny (patrz klucz kategoryzacyjny rozdz. VIII), to należy wspomnieć, że zdecydowanie najwięcej uwagi poświęcono tu roszczeniom Polski wobec propozycji pomocy z Unii, debacie toczącej się wokół przyznania Polsce kwot produkcyjnych i zwiększenia płatności bezpośrednich oraz stworzenia polskim rolnikom odpowiednich warunków w celu podniesienia ich konkurencyjności względem rolników z Zachodu.

W odniesieniu do produkcji rolnej eksponowano zagadnienia związane z rozmiarami produkcji poszczególnych artykułów, zbiorów, struktury obszarowej, handlu produktami rolnymi, metod produkcji oraz z dostosowaniem polskiego rolnictwa do standardów Unii.

Pominięte zostały całkowicie kwestie socjalne, jak wykształcenie mieszkańców wsi, ich stan majątkowy, nastroje na wsi w przededniu wejścia do Unii, ale także warunki pracy, stan techniki, warunki sanitarne, warunki klimatyczne czy produkcja zdrowej żywności, wyjątek stanowi wzmianka o ilości zatrudnionych osób w sektorze rolnym.

W materiałach poddanych analizie występują zarówno opinie krytyczne jak i pozytywne.

Opinie krytyczne odnoszą się do prowadzenia negocjacji przez stronę polską, o czym świadczą czasowniki charakteryzujące to stanowisko jak: *walczyła, wytargowała, żądała (powtarzany wielokrotnie), miała żądania, poddał dyskusji, wystąpiła ostro, chce (wymaga), skrytykował*.

Te zdecydowane działania strony polskiej i żądania określone jako *zbyt daleko sięgające* czy *wykraczające ponad ustalone kwoty* wynikają, jak można wydedukować z analizowanego materiału, z chęci wyrównania szans polskich rolników, wywalczenia dla nich jak najlepszych warunków, zwiększenia ich konkurencyjności względem rolników Unii. Z tego powodu rząd polski rozważał poważnie możliwości wprowadzenia ceł importowych lub dotowanie rolników z własnego budżetu.

Negatywnie przedstawiano także sytuację na niektórych rynkach produktów rolnych. I tak opisano tendencję spadkową produkcji ziemniaków. Przyczyn krytykowanego stanu rzeczy upatrywano w zmniejszeniu powierzchni, na której ziemniaki są uprawiane. Natomiast problemy jakościowe na rynku ziemniaków mogą wynikać z późniejszej dodatkowej uprawy, szczególnie w przypadku późnych odmian. Straty na rynku ziemniaków powstają w wyniku niewłaściwego ich składowania i oszczędzania na środkach ochrony roślin. Gazeta wspomina także o niekorzystnej sytuacji na rynku mleka, a spadek produkcji pasz białkowych tłumaczy uzyskaniem niższych zbiorów owoców strączkowych i ograniczeniem produkcji mączki zwierzęcej. Natomiast pewne ograniczenia na rynku rzepaku wynikają, zdaniem gazety, ze zwiększenia eksportu nasion rzepaku i zmniejszenia zużycia w kraju.

Autorzy tekstów wskazywali drogi poprawy krytykowanego stanu rzeczy. Zwracali uwagę na to, iż nie należy ograniczać perspektyw rozwijających się gospodarstw przez nakładanie opłat. Wsparciem dla rozwoju dobrze zapowiadających się gospodarstw rolnych miałyby być odpowiednie programy pomocy, a nie płatności bezpośrednie. Na rynku mleka niezbędną byłaby restrukturyzacja, a konkurencyjność można by było podnieść przezwyciężając problemy z jakością niektórych produktów rolnych.

W materiale poddanym analizie odnaleźć można sądy pozytywne. Dotyczą one postawy Unii wobec Polski wyrażonej takimi zwrotami jak: *przyznała, przewidywała, ma propozycję (kompromisu), zaproponowała (pomoc), zaoferowała, poleciła zamknąć negocjacje, ale także żąda, odrzuca, zmniejszył*. Należy jednak zauważyć, że żądania Unii i przyjęcie przez nią zdecydowanej postawy wynika z obaw pogorszenia się sytuacji w sektorze rolnym po przyjęciu do niej Polski.

Istotnym jest też pozytywne przedstawienie ogólnych możliwości polskiego sektora rolnego oraz tendencji wzrostowych na rynkach poszczególnych produktów rolnych, np. zbóż, produkcji pasz.

Podczas badań ocenie zostały poddane następujące zdania zawierające określenia wartościujące dotyczące stanu polskiego rolnictwa, działań negocjacyjnych polskiego rządu oraz stanowiska Unii wobec polskiego sektora rolnego:

**Tabela 25**Działania negocjacyjne strony polskiej w zakresie rolnictwa

<b>Obiekt oceny</b>	<b>Orzeczenie</b>	<b>Wartość orzeczenia</b>	<b>Dopełnienie</b>	<b>Wartość dopełnienia</b>	<b>Ocena wynikowa</b>
Polska	walczyła	-3	o polepszenie warunków przystąpienia do Unii (dopłaty bezpośrednie)	+3	-9
Polska	miała	+3	oficjalne żądania	-3	-9
Polska	jest	+3	krajem, dla którego 20% (dopłat) jest za mało	-3	-9
przedstawiciele Polski	porozumieli się	+3	z Komisją Europejską w dużym stopniu	+2	+6
Polska	wykazała	+3	chęć skrócenia listy mleczarni produkujących według dwóch standardów (polskich i europejskich)	-2	-6
Polska	wyказuje	+3	wysiłki	+3	+9
rząd polski	dopasował	+3	lekko swoje stanowisko w rozdziale rolnictwo	+3	+9
Polska	szuka	+2	kompromisu w kwestii rolnictwa	+3	+6
Polska	pracuje	+3	nad ulepszeniem swojego stanowiska negocjacyjnego	+3	+9
warszawski rząd	poddał dyskusji	+2	możliwość podwyższenia płatności bezpośrednich kosztem polityki rozwoju obszarów wiejskich	+2	+4
Polska	żądała	-3	jeszcze jednej podwyżki	+3	-9
Polska	wystąpiła	-3	ostro	-3	-9
Polska	wystąpiła	-3	za możliwością dołączenia więcej niż 20% środków Unii na rozwój obszarów wiejskich do części pochodzącej z budżetu państwa	+2	-6

Polska	jest	+3	krajem, któremu jeszcze nie wystarczają przewidziane płatności bezpośrednie	-3	-9
Polska	chce (wymaga)	-2	więcej niż 20% środków finansowych UE przewidzianych na rozwój obszarów wiejskich	+3	-6
Polska	chce (wymaga)	-2	bezpośredniego dopływu środków Unii dla swoich rolników	+3	-6
Miller	skrytykował	-3	ofertę pomocy ze strony Unii	+3	-9
polski minister	zażądał	-3	wyższego poziomu płatności niż początkowego 25%	+3	-9
Polska	zażądała	-3	krótszego okresu wprowadzenia pomocy bezpośredniej dla rolników	+3	-9
Polska	miała	+3	żądania zbyt daleko sięgające	-3	-9
Polska	miała	+3	żądania wykraczające ponad ustalone kwoty	-3	-9
polski rząd	chce złożyć	+3	oficjalne oświadczenie dotyczące dopasowania swojej pozycji negocjacyjnej w kwestii rolnictwa	+3	+9

Źródło: „Ernährungsdienst”

**Tabela 26**

Stanowisko Unii Europejskiej wobec problemu polskiego rolnictwa

Obiekt oceny	Orzeczenie	Wartość orzeczenia	Dopelnienie	Wartość dopelnienia	Ocena wynikowa
Unia	przyznała	+3	kwoty mleczne (dla Polski)	+3	+9
Komisja	żąda	-3	zwiększenia wyśilków (ze strony Polski)	+2	-6



komisarz do spraw rolnictwa Franz Fischler	odrzuca	-3	możliwość wprowadzenia przez Polskę ceł importowych	+2	-6
Unia	przewidziała	+2	płatności bezpośrednie m.in. dla Polski	+3	+6
Duńczycy, którzy przewodniczą Unii	mają	+3	propozycję kompromisu	+3	+9
Komisja Europejska	zaproponowała	+3	pomoc finansową	+3	+9
Szczyt Unii Europejskiej	zmniejszył	-3	ofertę Unii	+3	-9
Unia	zaoferowała	+3	25% płatności	+2	+6
Komisja	poleciła zamknąć	+3	negocjacje m.in. z Polską do końca roku 2002	+3	+9

Źródło: „Ernährungsdienst”

**Tabela 27**

Stan polskiego sektora rolnego

Obiekt oceny	Orzeczenie	Wartość orzeczenia	Dopelnienie	Wartość dopelnienia	Ocena wynikowa
Polska	jest	+3	krajem, w którym dominują jeszcze małe gospodarstwa rolne	-3	-9
Polska	jest	+3	krajem, w którym spadła liczba rolników	-3	-9
Polska	jest	+3	krajem, w którym spadła ilość zagospodarowanych gruntów uprawnych	-3	-9
Polska	jest	+3	krajem, w którym ziemniaki są towarem atrakcyjnym	+3	+9
Polska	jest	+3	krajem, w którym od lat spada uprawa ziemniaków	-3	-9
Polska	jest	+3	krajem, w którym ciągle ogranicza się uprawę ziemniaków	-3	-9

Polska	jest	+3	krajem, którego towar eksportowy (cebula) wypada różnie pod względem jakości	-1	-3
Polska	jest	+3	krajem, w którym zbiór ziemniaków wyraźnie się zmniejsza	-3	-9
Polska	jest	+3	krajem, którego partie towaru eksportowego (cebuli) tłumaczą występowanie wysokich cen	+3	+9
Polska	jest	+3	krajem, którego partie towaru eksportowego (cebuli) wypadają niezadowolająco	-3	-9
Polska	jest	+3	krajem, którego niezadowolające partie towaru eksportowego (cebuli) tłumią popyt na towar polskiego pochodzenia	-3	-9
Polska	jest	+3	krajem, którego oferta towaru eksportowego (cebuli) jest raczej przytłumiona	-2	-6
Polska	jest	+3	krajem mającym towar (cebula), o którego import raczej się nie zabiega	-2	-6
Polska	jest	+3	najważniejszym partnerem handlowym dla Unii w zakresie rolnictwa	+3	+9
Polska	jest	+3	krajem, w którym zwiększył się eksport nasion rzepaku	+3	+9
Polska	jest	+3	krajem, w którym wzrósł import wysokobiałkowych surowców paszowych	-3	-9
Polska	jest	+3	krajem, w którym spadł import zboża paszowego	+3	+9
Polska	jest	+3	krajem w którym zebrano dobre plony	+3	+9

Polska	jest	+3	krajem, w którym tylko w pojedynczych przypadkach wystąpiła pleśń (jęczmień)	+2	+6
Polska	jest	+3	krajem, w którym wzrosła produkcja pasz zbożowych	+3	+9
Polska	jest	+3	krajem, w którym zbiory zbóż w roku 2001 były większe	+2	+6
Polska	jest	+3	krajem, w którym wzrost produkcji zbóż był ponadprzeciętny	+3	+9
Polska	jest	+3	krajem, w którym eksport nasion rzepaku jest większy	+3	+9
Polska	jest	+3	krajem, w którym podaż na rynku zbóż była wyższa w stosunku do roku ubiegłego	+3	+9
Polska	jest	+3	krajem, w którym wzrosła podaż zboża paszowego	+3	+9
Polska	jest	+3	krajem, w którym odnotowano wzrost zużycia paszy treściwej	+3	+9
Polska	jest	+3	krajem, w którym wzrosła produkcja koncentratów białkowych	+3	+9
Polska	jest	+3	krajem, w którym wzrosła produkcja mieszanek paszowych ze średnią zawartością białka	+3	+9
Polska	jest	+3	krajem, w którym odnotowano ożywienie produkcji świń	+3	+9
Polska	jest	+3	krajem, w którym odnotowano wzrostową tendencję w branży drobiowej	+3	+9

Źródło: „Ernährungsdienst”

Wyniki uzyskane w trakcie oceny powyższych zdań zostały podstawione do następującego wzoru:

$$\frac{1}{3} \times \frac{\sum W_o \times W_d}{N}$$

gdzie:

W<sub>o</sub> – oznacza wartość orzeczenia,

W<sub>d</sub> – oznacza wartość dopełnienia,

N – oznacza liczbę zdań

i uzyskano wyniki:

- w przypadku oceny prowadzenia negocjacji przez stronę polską: -1,07,
- w przypadku oceny stanu sektora rolnego: +0,66,
- w przypadku oceny postawy UE wobec problemu polskiego rolnictwa: +1,0.

Na łamach gazety zamieszczono dużą ilość danych statystycznych pochodzących z oficjalnych źródeł jak informacje opublikowane przez Główny Urząd Statystyczny, Agencję Rynku Rolnego, raporty Komisji Europejskiej, co nadało badanemu materiałowi obiektywny wydźwięk.

Dane te stanowią pewne dopełnienie materiału dostarczonego przez pozostałe pisma. Dzięki takim danym dotyczącym rozmiarów produkcji rolnej i infrastruktury czytelnik niemiecki dowiedział się, że Polska to kraj, w którym jest łącznie prawie 2,94 mln gospodarstw rolnych, przy czym co trzecie o powierzchni mniejszej niż 1 ha. W porównaniu z rokiem 1996 łączna ilość gospodarstw spadła o 4,3%, a średnia wielkość gospodarstw zwiększyła się z 6,56 ha jedynie o 1,1%. Polscy rolnicy korzystają z więcej niż 19,4 mln ha gruntu i ziemi, z tego rolna powierzchnia użytkowa wynosiła 16,9 mln ha i w porównaniu z sześcioma ubiegłymi latami zmniejszyła się o 1,0 mln ha lub 5,7%. Największą część tej powierzchni zajmują grunty uprawne (77,1% powierzchni użytkowej), natomiast pastwiska i łąki 21,3%. Uprawy orne zajmowały łączną powierzchnię 10,7 mln ha, która zmniejszyła się od poprzedniego spisu o 1,6 mln ha lub 12,8%. Zbiór zbóż w roku 2001 wyniósł 27 mln ton, natomiast łączna podaż na rynku zbóż na przełomie 2001/2002 wyniosła 29,4 mln ton. Podaż zboża paszowego wzrosła łącznie o 20,5% a w tym: jęczmienia o 2,5%, żyta o 16,7%, owsa a mieszanek zbóż o 28%, pszenżyta o 34%, kukurydzy o 37%, podczas gdy pszenicy jedynie tylko o 7%. Popyt na paszę treściwą szacowano 2001/2002 na 20,7, a tym samym 5% więcej w porównaniu z rokiem ubiegłym. Produkcja przemysłowa pasz wyniosła w roku 2001 ok. 4, 58 mln ton, tj. 7% więcej niż w roku ubiegłym. Wzrost ogólnego spożycia paszy zbożowej wyniósł ok. 6%. Gazeta podaje, że zużycie mączki zwierzęcej zmniejszyło się o połowę, a zużycie śrutu z na-

sion roślin oleistych szacuje się na 17%. Produkcja mieszanek paszowych ze średnią zawartością białka wzrosła o 7%, tj. na 4,06 mln ton, w tym paszy dla drobiu o 17 do 18%. Jednocześnie wzrosła produkcja koncentratów białkowych do produkcji świń o 11%, tj. na 445000 ton. Przewidywana wartość produkcji paszy mieszanej nie zmieni się i pozostanie na poziomie 4,57 mln ton.

Udział zbóż, wyłączwszy kukurydzę, był wyższy o 3,7 punktów procentowych i wyniósł 7,9 mln ha (73,7%). O 1,8 punktów, tj. 4,1% wzrósł udział rzepaku i rzepiku, które uprawiane są na powierzchni 0,4 mln ha. Uprawa ziemniaków zajmowała powierzchnię tylko 800000 ha, zmniejszyła się więc o 3,5 punktów, tj. na 7,4%. Podobnie zmniejszeniu uległa powierzchnia uprawna buraków cukrowych o 0,9 punktów na 2,8%. W przypadku zbóż podwyższono udział pszenżyta, zbóż mieszanych i pszenicy kosztem żyta.

Jeśli chodzi o bilans handlowy z zakresu rolnictwa, to gazeta podaje następujące dane:

Polska importowała w roku 2001 z państw Unii towary o wartości 2,05 mld euro, a eksportowała produkty rolne za kwotę 1,48mld euro. Na przełomie 2001/2002 Polska importowała 1/5 mniej surowców do produkcji paszy w porównaniu z rokiem poprzednim. Import zboża paszowego spadł o 70%, wzrósł natomiast import wysokobiałkowych surowców paszowych.

Z informacji dostarczanych przez gazetę czytelnicy dowiadują się też o wysokościach cen produktów rolnych i tendencjach cenowych.

Co do zagadnień, wokół których koncentrowały się negocjacje, to gazeta podaje, iż finansowane przez Unię 25% dopłat bezpośrednich w roku przystąpienia Polski do Unii (2004) będzie mogło być zwiększone przez finansowanie z budżetu państwa do 55%. W kolejnych latach górna granica wynosić będzie 60% i 65%. Na szczycie w Kopenhadze postanowiono także, że Polska dostanie wcześniej po 500 mln euro w roku 2004 i 2005 z budżetu Unii i będzie mogła tymi środkami swobodnie dysponować. W zamian za to Polska będzie musiała zrezygnować z 1 mld euro środków Unii przeznaczonych na ogólną politykę strukturalną. Pismo opublikowało także informacje o zwiększeniu kwoty mlecznej na sprzedaż, która wyniesie dla mleczarni 8 mln ton na rok, natomiast kwota dla sprzedaży bezpośredniej mleka została zmniejszona o 6210 ton do kwoty 1671927 ton, a kwota na izoglukozę została natomiast podniesiona. Żeby uwzględnić powierzchnię w przypadku kukurydzy kiszonkowej 146394 ha, zwiększono powierzchnię podstawową na 9454671 ha. Natomiast zbiór referencyjny w celu naliczenia premii od powierzchni pozostał przy 3 tonach na ha. Gazeta podała, iż Polsce przyznano na skutek negocjacji kwotę produkcji ziemniaków w wysokości 144985 ton.

Pismo przytacza wypowiedzi znanych osobistości, naukowców, polityków i ekspertów w dziedzinie rolnictwa.

Osoby te często odwołują się do danych, opierając na nich swoje wywody. I tak Wojciech Schulz, prezes spółki eksportującej towary rolne, jest zdania, iż rynek ziemniaków jadalnych po naszym wejściu do Unii będzie się rozwijał i ulegnie stabilizacji. Do tej pory 45% gospodarstw uprawiających ziemniaki użytkują powierzchnię, która ma mniej niż 10 ha, a 40% produktów przeznaczonych jest na paszę. Karmienie paszą ziemniaczaną ulegnie znacznemu zmniejszeniu po wejściu Polski do Unii. Więcej towaru przeznaczone będzie w dłuższym terminie na eksport i przetwórstwo. Straty po zbiorach są jeszcze duże.

Gazeta podaje za W. Schulzem, że polski Urząd ds. Odmian dopuścił na rynek 111 gatunków ziemniaków, z czego 82 pochodziły z polskiej hodowli, a spośród tych 82 51 było odmianami jadalnymi a 31 skrobiowymi. Istotną była informacja, że wszystkie gatunki są odporne na raka ziemniaczanego i 74% na nicienie.

Aleksander Schriener, przedstawiciel firmy Saka-Ragis dodaje, iż powierzchnia, na której uprawia się sadzeniaki obejmuje tylko 2% całkowitej powierzchni uprawy ziemniaków. Dalej przytacza on informację, iż 30% uprawy ziemniaków odbywa się w dużych gospodarstwach. Natomiast z 5 mln ton wyprodukowanych ziemniaków tylko 2,5 mln trafia do obiegu handlowego, drugie 2,5 mln zostaje w gospodarstwach.

Friedrich Uhlmann, przedstawiciel Federalnego Urzędu Badawczego dla Rolnictwa, zwracał uwagę, że pomoc w wysokości 60 euro na ha jest za niską kwotą dla produkcji ziemniaków. Uhlmann oczekuje też kompromisu co do ilości produkcji skrobi ziemniaczanej.

Na łamach gazety znalazły się też wypowiedzi profesora Ernsta Berga z Instytutu Ekonomii Rolnictwa Uniwersytetu w Bonn, który ostrzegał przed przecenianiem znaczenia dopłat bezpośrednich dla gospodarstw rolnych w Polsce. Jego zdaniem istotniejsze są odpowiednie programy pomocy w celu sfinansowania inwestycji poszczególnych gospodarstw rolnych. Berg wskazał na dominujący udział hodowli bydła mlecznego w dochodach polskich gospodarstw rolnych, natomiast wpływ dopłat wyrównawczych od powierzchni na dochody byłby ograniczony. Berg dostrzega konieczność restrukturyzacji w sektorze produkcji mleka. Dr Friedrich Uhlmann wskazał na to, iż dopłaty w wysokości 60 euro na ha w Polsce nie wystarczają na utrzymanie upraw ziemniaków. Dr Rudolf Schmidt z Niemieckiego Związku Rolników wyjaśnił wprowadzenie w krajach kandydujących kwot w wysokości 18 mln ton począwszy od roku 2004 i potwierdził wprowadzenie tej regulacji w Polsce. Zwrócił też uwagę na aspekt sporny, jaki stanowi wysokość przyznawania kwot i dopłat bezpośrednich.

Franz Fischler, komisarz Unii do spraw rolnictwa był zdania, iż Polska powinna pogodzić się z faktem, że na początku otrzyma mniej dopłat bezpośrednich. Komisarz odrzucił możliwość podwyższenia dopłat z środków przeznaczonych na rozwój obszarów wiejskich, sprzeciwił się też wprowadzeniu barier celnych ze strony Polski w obrębie Unii.

Na wypowiedzi duńskiego rzecznika oparto informację o szczególnych żądaniach Polaków na szczycie dotyczących skrócenia okresu wprowadzania dopłat bezpośrednich do dochodu dla rolników.

Badany materiał uwzględnia głos Polski w debacie dotyczącej rozszerzenia Unii. Na łamach gazety cytuje się wypowiedzi polskiego premiera Leszka Millera, który skierował słowa krytyki w stronę wysokości bezpośrednich dopłat do dochodu rolników.

W materiale powoływano się też na wypowiedzi ministra rolnictwa Jarosława Kalinowskiego dotyczące górnej granicy dopłat bezpośrednich oraz na słowa ministra finansów.

Wiele z wypowiedzi osób, których działalność związana jest z rolnictwem wskazuje nie tyle na stan rzeczy, co oczekiwania względem kwestii rolnej. Wypowiedzi zawierają przypuszczenia (patrz wyżej), a użyte pewne formy gramatyczne i leksykalne pozwalają na dowolność interpretacji, pewne spekulacje.

Gazeta podaje, że niski poziom polskiego pogłowia świń *wydaje się być* przewyższony. Zapotrzebowanie polskiego przemysłu spożywczego na ziemniaki *ma wynieść* ok. 100000 ton. Pisz się też, że w Polsce możliwe są zbiory do 500 decyton na ha, na co wskazały badania gatunkowe, w których osiągnięto dwa razy większe zbiory niż średnia w Polsce.

*Przewiduje się*, że zbiory ziemniaków wyniosą w roku 2002 16 do 16,8 mln ton, co oznaczałoby spadek zbiorów o 13 do 18%.

*Jest wątpliwe*, czy rząd w Warszawie będzie się wypowiadał odnośnie subwencji rolniczych przed planowanym na czerwiec 2003 referendum akcesyjnym.

W odniesieniu do rynku ziemniaków jadalnych, to wspomniany wcześniej Wojciech Schulz *oczekuje* rozwoju i stabilizacji tego rynku po wejściu do Unii. Po naszym wejściu do Unii ma się zmniejszyć tendencja karmienia ziemniakami. W Polsce *pokłada się nadzieję* w uprawie ziemniaków. Natomiast warunkiem podniesienia konkurencyjności Polski na europejskim rynku ziemniaków byłoby pokonanie problemów jakości polskiego towaru (chodzi o późne gatunki). Prognozuje się też, że szczególnie Polska w czasie negocjacji będzie walczyć o to, aby jak najmniej środków wyłożyć na programy rozwoju obszarów wiejskich, a w zamian za to otrzymać więcej dopłat bezpośrednich dla swoich rolników. Przewiduje się zdecydowane wystąpienia Polski w kwestii możliwości zmiany rozdziału środków strukturalnych. Na łamach gazety zostały wyrażone obawy, że po wejściu Polski do Unii zaostrzyłyby się

problemy na europejskim rynku żyta. Prognozowano także wzrost produkcji świń i w związku z tym wzrost popytu na koncentraty białkowe.

Prognozy dotyczyły także rozstrzygnięcia przez polski rząd kwestii dotowania rolników polskich *w przypadku, gdyby* otrzymali niższe dopłaty bezpośrednie niż rolnicy Unii. Spekuluje się, że rząd może wyrównać szanse poprzez przeniesienie środków unijnych z środków przeznaczonych na rozwój obszarów wiejskich na dopłaty bezpośrednie, wprowadzić i utrzymać (również po wejściu do Unii) cła importowe, bądź zwiększenie dopłat z budżetu narodowego.

Pismo ukazało polski sektor rolny na tle innych państw kandydujących. Podkreślano, że przede wszystkim Polska wysuwa żądania związane z pomocą finansową i podniesieniem kwot produkcyjnych ze strony Unii.

Polska przedstawiona została jako kraj o największej rolnej powierzchni użytkowej spośród krajów kandydujących. W Polsce znajduje się też największa ilość gospodarstw rolnych, gdzie zniesiono przymusową kolektywizację. W naszym kraju wytwarza się najwięcej produktów rolnych (za prawie 10,7 mld euro) oraz zajmuje pierwsze miejsce w handlu produktami rolnymi z Unią.

Informacje dotyczące polskiego rolnictwa wplecione były często w szerszy kontekst dotyczący problemu rozszerzenia Unii Europejskiej, czy sytuacji na poszczególnych rynkach rolnych w Unii. Teksty prezentujące powyższą tematykę miały formę artykułów, raportów oraz krótkich doniesień.

## **9.2. Zestawienie treści dotyczących polskiego rolnictwa na łamach niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej**

### **9.2.1. Obecność danych aspektów tematycznych w poszczególnych pismach**

Na hasło „polskie rolnictwo” składa się wiele aspektów, które można ogólnie przyporządkować do określonych bloków tematycznych (patrz poniższa tabela), jednak w poszczególnych pismach opinia publiczna nie mogła znaleźć pełnego spektrum tematów.



Tabela 28

Obecność poszczególnych aspektów tematycznych na łamach niemieckiej prasy gospodarczej

	Aspekty tematyczne	Handelsblatt	Financial Times Deutschland	Frankfurter Allgemeine Zeitung	Süddeutsche Zeitung	Wirtschaftswoche	Die Zeit	Ernährungsdienst
Produkcja rolna	zbiory/hodowla			+	+			+
	zasoby naturalne							
	warunki klimatyczne			+				
	możliwość wystąpienia klęsk żywiołowych		+		+			
	struktura obszarowa		+	+	+			+
	metody produkcji							+
	wielkość produkcji rolnej		+	+	+			+
	produkcja na rynek rolny zewnętrzny			+				+
	konkurencyjność rolnictwa			+				
	produkcja zdrowej żywności							
	handel produktami rolnymi			+				+
	jakość produktów rolnych							
	znaczenie sektora rolnego	+	+	+	+			
Infrastruktura	stan techniki				+			
	posiadanie przez rolników maszyn rolniczych i urządzeń technicznych				+			
	warunki sanitarne			+	+			+
	sieć połączeń komunikacyjnych							
	warunki pracy/bezpieczeństwo							
Kwestie społeczne	kształcenie			+				
	zatrudnienie w rolnictwie		+	+	+	+		
	poziom bezrobocia na wsi			+	+			
	stan majątkowy rolników/warunki mieszkaniowe	+		+	+			
	mentalność społeczności wiejskiej				+			
	nastroje wśród rolników przed przystąpieniem Polski do UE	+		+	+			
Polityka rol- na	stanowisko/działania rządu polskiego i partii w sektorze rolnym i administracyjnym (handel)	+	+	+	+		+	+
	reformy rolne			+	+			+
	polityka UE wobec polskiego rolnictwa	+	+	+				+

Negocjacje w zakresie sektora rolnego przed wejściem Polski do UE	pomoc Unii dla polskiego rolnictwa	+	+	+	+	+	+	+
	ziemia dla cudzoziemców	+						
	stanowisko strony polskiej w trakcie prowadzenia negocjacji	+	+	+	+	+	+	+
	stanowisko Unii wobec działalności negocjacyjnej strony polskiej	+	+	+				

Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z powyższego zestawienia zainteresowanie niemieckiej prasy gospodarczej skupiało się wokół negocjacji akcesyjnych, dotyczących kwestii polskiego rolnictwa. W każdym z pism zawarte zostały informacje odnoszące się do sposobu prowadzenia negocjacji przez stronę polską oraz często łączącej się z tym - kwestii pomocy Unii Europejskiej dla polskiej wsi. Istnieje obawa, że eksponowanie jakiegoś elementu, zwłaszcza negatywnego, może wywołać niewłaściwe reakcje opinii publicznej w Niemczech. Jednak publikowanie materiałów zbiegło się z okresem zakończenia negocjacji akcesyjnych, a w związku z tym mogło zaważyć na silniejszym zainteresowaniu mediów tym wydarzeniem. Ponadto przeniesienie punktu ciężkości na negocjacje mogło wynikać ze specyfiki tematycznej prasy. Nie zmienia to jednak faktu, iż czytelnicy niemieckiej prasy gospodarczej mogli oceniać fałszywie polskie rolnictwo, bo z perspektywy zachowania polskich negocjatorów. W tym przypadku należy docenić starania niemieckich publicystów, którzy w prezentowanym materiale tłumaczyli postawę strony polskiej.

W celu uzyskania pełniejszego obrazu polskiego sektora rolnego, analizie poddane zostały treści z gazet „Frankfurter Allgemeine Zeitung” i „Süddeutsche Zeitung” (części gospodarcze), z których wydobyć można więcej informacji dotyczących kwestii socjalnych mieszkańców wsi. Aspekt produkcji został rozwinięty w większym zakresie w gazecie „Ernährungsdienst”.

Z powyższej tabeli wynika, że pewne komponenty tematyczne były pomijane przez publicystów, a niektóre były tylko zasygnalizowane przez jedno z pism.

### 9.2.2. Zestawienie ocen polskiego sektora rolnego na łamach niemieckiej prasy gospodarczej

Odbiorcy niemieckiej prasy gospodarczej mieli możliwość zapoznać się z oceną obrazu polskiego rolnictwa dzięki wypowiedziom prasowym, które były nośnikami pewnych wartości w odniesieniu do tego sektora, a ściślej do trzech jego elementów, tzn.:

- prowadzenia negocjacji przez stronę polską,
- stanu polskiego sektora rolnego,
- stanowiska UE w kwestii polskiego rolnictwa.

Na podstawie analizy określeń wartościujących uzyskano następujące oceny końcowe dotyczące poszczególnych bloków tematycznych:

**Tabela 29**

Ocena polskiego rolnictwa na łamach niemieckiej prasy gospodarczej

	Handelsblatt	Financial Times Deutschland	Frankfurter Allgemeine Zeitung	Süddeutsche Zeitung	Wirtschaftswoche	Die Zeit	Ernährungsdienst
Ocena prowadzenia negocjacji przez stronę polską	-2,16	-1,31	-2,30	-1,55	-2,66		-1,07
Ocena stanu polskiego rolnictwa	-2,37	-1,66	-2,24	-2,46			+0,66
Ocena stanowiska UE w kwestii polskiego rolnictwa	+0,25	+0,77	+0,76	+0,44	+0,66		+1,0

Źródło: opracowanie własne.

Najbardziej negatywną **ocenę prowadzenia negocjacji** dostarczył tygodnik „Wirtschaftswoche”, a najłagodniejszą, choć negatywną, „Ernährungsdienst”.

Taki stan rzeczy może łączyć się z faktem, iż gazeta „Ernährungsdienst” jest gazetą mającą dostarczać odbiorcom więcej danych oraz wskazówek ułatwiających funkcjonowanie ich gospodarstw na rynkach rolnych, a w mniejszym stopniu komentować wydarzenia. Natomiast na łamach „Wirtschaftswoche” pojawiło się niewiele sądów oceniających, ale były to wyłącznie sądy negatywne.

Może zastanawiać, iż znaczne różnice w ocenach negocjacji wystąpiły na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung” i „Süddeutsche Zeitung”. Jednak należy wziąć pod uwagę fakt, iż gazeta „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, która ukazuje się w takiej częstotliwości jak „Süddeutsche Zeitung”, przedstawiła ogólnie więcej sądów wartościujących (25) niż ta druga (9).

Wobec **stanu polskiego rolnictwa** najbardziej krytyczny był dziennik „Süddeutsche Zeitung”. Niski wskaźnik wystąpił w przypadku oceny na łamach „Handelsblatt”, co można wytłumaczyć tym, iż „Handelsblatt” informował w dużym stopniu o negatywnych nastrojach panujących na wsi przed akcesją Polski do UE, a tym samym o objęciu polskiego rolnictwa wspólną Polityką Rolną UE i konieczności sprostania konkurencji rolników z Zachodu, podczas gdy „Süddeutsche Zeitung” i „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, w przypadku której wskaźnik wyniósł -2,24, sugerowały także bardziej optymistyczne aspekty związane z polskim sektorem rolnym.

„Ernährungsdienst” – jako jedyne pismo – zaprezentowało w większości sądy aprobatywne odnoszące się do stanu polskiego rolnictwa. Taki wynik można sprowadzić do faktu, iż w gazecie uwzględniono więcej informacji dotyczących produkcji rolnej i jakości produktów rolnych, które z powodzeniem znajdują zbyt na rynkach zagranicznych, a pominięto zupełnie kwestie socjalne. W tym miejscu należy przypomnieć, iż bilans w handlu niektórymi artykułami rolnymi z Niemcami był dodatni.

**Ocena stanowiska UE** w kwestii polskiego sektora rolnego na łamach niemieckich pism gospodarczych była pozytywna. Akcentowano gotowość udzielenia pomocy ze strony Unii Europejskiej państwom kandydującym w zakresie rolnictwa.

Najbardziej pozytywną ocenę przedstawiła gazeta „Ernährungsdienst”, co może być wynikiem skierowania większej uwagi na problematykę potencjału rolnego, stanowiącą główny przedmiot zainteresowania tej gazety. Natomiast zorientowanie pisma „Handelsblatt” na kwestie gospodarcze i związany z nimi bilans zysków i strat w związku z poszerzeniem Unii, może tłumaczyć niską ocenę (ale pozytywną) stanowiska Unii w zakresie polskiego rolnictwa.

Na wartościach prezentowanych w powyższej tabeli zaważyła niewątpliwie obecność sądów aprobatywnych dotyczących poszczególnych aspektów, łagodzących ten ogólnie negatywny obraz.

Mając na uwadze fakt, iż relacje polsko-niemieckie kształtowane są pod wpływem stereotypów we wzajemnym postrzeganiu się obu narodów, oraz że niektóre materiały prasowe nie są wolne od wpływu tych stereotypów, należy zastanowić się, czy ocena prowadzenia negocjacji przez stronę polską nie była dokonana pod wpływem stereotypowego widzenia Polaka – „awanturnika, uparcie pozostającego przy swoim zdaniu, niezdolnego do zawierania kompromisów”. Takie podejście łączy się ze stosowaniem przez publicystów zwrotów językowych o silnym zabarwieniu emocjonalnym, najczęściej negatywnym.

Obraz polskiego rolnictwa na łamach niemieckiej prasy gospodarczej kreowany był przy pomocy odpowiednich **środków językowych**, których użycie niewątpliwie wpłynęło na ogólną ocenę polskiego rolnictwa. W przypadku ukazywania atmosfery prowadzenia negocjacji znaczny wpływ miały wyrażenia podkreślające wymagania strony polskiej.

W treści badanego materiału dominował czasownik „żądać”. Jego różne formy odnaleźć można prawie w każdym (oprócz WiWo) piśmie.

W gazecie „Handelsblatt” pojawiły się, oprócz wspomnianego czasownika „żądać”, jeszcze inne zwroty, jak: *ma nierealne żądania, stawia żądania, ma żądania, wyśrubowała żądania, miała wygórowane żądania, negocjowała twardo jak kość, wykazuje opór itd.*

„Financial Times Deutschland” przedstawiła opinii publicznej negocjatorów polskich jako stronę: *mającą żądania, grożącą i taką, która zadbała o niezgodę w Unii*. Podobnie dużo elementów o zabarwieniu emocjonalnym znalazło się na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Według gazety strona polska często *żądała, politycy licytowali się żądaniami* ustanowienia lepszych warunków dla Polski, a *żądania były radykalne*, ale nie - jak to miało miejsce przypadku „Handelsblatt” - nierealne i wygórowane. Podobnie jak w przypadku „Financial Times Deutschland”, publicyści „Frankfurter Allgemeine Zeitung” zwracali uwagę na groźby płynące ze strony polskiej. „Süddeutsche Zeitung” wskazuje na spór zaistniały w trakcie negocjacji oraz opór strony polskiej, o protestach piszą publicyści „Wirtschaftswoche”, natomiast o walce i ostrych wystąpieniach pisze się na łamach „Ernährungsdienst”.

W przypadku oceny stanowiska Unii w kwestii polskiego rolnictwa w większości nie używano zwrotów o silnym zabarwieniu emocjonalnym. O żądaniach ze strony UE piszą jedynie: „Handelsblatt” i „Ernährungsdienst”. Jednak należy pamiętać, iż żądania te stanowią reakcję na postawę polskich negocjatorów.

Analizując ocenę stanu polskiego rolnictwa ma się wrażenie, że publicyści zadbali o to, aby dostarczyć niemieckiej opinii publicznej informacje rzetelne, w wielu przypadkach potwierdzone danymi statystycznymi, chociaż negatywne. Takie opinie nie były sprzeczne z rzeczywistością. W tym przypadku nie posługiwano się zwrotami o silnym zabarwieniu emo-

cjonalnym. Jedynie „Süddeutsche Zeitung” dostarczyła kilka informacji, w których zawarte były przymiotniki w stopniu najwyższym, sugerujące znaczenie problemu. Mowa tu o takich stwierdzeniach, jak to, iż Polska stanowi „największe zmartwienie” w kwestii rolnej, oraz że struktura gospodarstw rolnych jest „największą przeszkodą” w drodze do Europy, a także, że tych drobnych gospodarstw jest zbyt dużo. Natomiast w gazecie „Frankfurter Allgemeine Zeitung” znalezione zostały dwie informacje o zabarwieniu emocjonalnym, mianowicie jedna z nich dotyczyła możliwości traktowania polskich rolników jako rolników „drugiej kategorii”, a druga faktu, iż tereny wiejskie są „pod każdym względem pokrzywdzone”.

Mimo bardzo dobrze opracowanych pod względem publicystycznym części poświęconych problemom gospodarczym, gazety „Frankfurter Allgemeine Zeitung” i „Süddeutsche Zeitung” nie należą w całości do prasy gospodarczej. Być może dlatego w materiałach prasowych da się odczuć nieco bardziej emocjonalne podejście do problemu.

Obraz polskiego rolnictwa wykazuje kilka pozytywnych aspektów a dowodem na to jest wystąpienie w badanym materiale **sądów aprobatywnych**.

Odnosnie prowadzenia negocjacji przez stronę polską w tygodniku „Wirtschaftswochen” nie odnaleziono ani jednej pozytywnej wzmianki. Natomiast wśród ocen negocjacji na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung” odnotować było można jedną (na 25) ocenę pozytywną odnoszącą się do starań polskiego rządu w kwestii uzyskania subwencji, dzięki którym może nastąpić wzrost gospodarczy w polskim rolnictwie. „Handelsblatt” dostarczył dwie (na 25) pozytywne informacje dotyczące gotowości przyjęcia bardziej elastycznej postawy w kwestii dopłat bezpośrednich. W przypadku „Süddeutsche Zeitung” dwie oceny pozytywne (na 9) związane były ze zwiększeniem tempa negocjacji.

Łagodniejszą ocenę negocjacji przedstawiła gazeta „Financial Times Deutschland”. W tym przypadku w badanym materiale odnaleźć można było 10 (na 34) ocen pozytywnych związanych z uwzględnieniem możliwości przyjęcia bardziej elastycznej postawy przez stronę polską odnośnie odpłat bezpośrednich. Nie pominięto faktu, iż Polska była pierwszym kandydatem z Europy Wschodniej gotowym do rezygnacji z pełnych dopłat. W materiale dostarczonym przez „Ernährungsdienst” znalazło się 7 (na 22) wzmianek o charakterze pozytywnym odnoszących się, podobnie jak w poprzednich przypadkach, do starań wykazywanych przez stronę polską odnośnie kompromisu w sprawie dopłat bezpośrednich.

W kwestii stanu polskiego rolnictwa najbardziej surowymi obserwatorami okazali się publicyści „Süddeutsche Zeitung”. Nie dziwi więc obecność wśród sądów pozytywnych tylko dwóch (na 30), odnoszących się do miejsca sektora rolnego w gospodarce Polski oraz konkurencyjności polskich rolników. Gazeta „Handelsblatt” w ogóle nie dostarczyła sądów aproba-

tywnych. Niska ocena stanu polskiego sektora rolnego w „Frankfurter Allgemeine Zeitung” może się łączyć z uwzględnieniem tylko 6 (na 58) opinii pozytywnych dotyczących obecności w strukturze gospodarstw rolnych takich gospodarstw, które są zorientowane na rynek, a także zakresu dostaw polskich produktów na rynki UE oraz konkurencyjności polskich produktów rolnych. Zadowalający jest fakt, iż stan związany z kwestią BSE jest w rzeczywistości lepszy niż ten przedstawiony w raportach.

W przypadku „Financial Times Deutschland” odnotowano dwie (na 9) oceny pozytywne w kwestii znaczenia polskiego sektora rolnego.

Obecność 18 (na 30) sądów pozytywnych na łamach gazety „Ernährungsdienst” niewątpliwie przyczyniła się do ogólnego pozytywnego obrazu polskiego rolnictwa. Podkreśla się atrakcyjność polskich produktów rolnych, znaczenie polskiego sektora rolnego w międzynarodowej wymianie towarowej oraz wielkość i znaczenie produkcji niektórych artykułów rolnych.

Może cieszyć fakt, iż publicyści niemieccy dostrzegają pozytywne elementy w obszarze polskiego rolnictwa, chociaż – jak wspomniano wcześniej – treści negatywnych jest o wiele więcej.

Odwrotnie rozkładają się proporcje sądów pozytywnych i negatywnych odnoszących się do stanowiska UE w kwestii polskiego rolnictwa. W najbardziej pozytywnie nakreślonym materiale gazety „Ernährungsdienst” wystąpiło 6 (na 9) sądów aprobatywnych, w przypadku „Financial Times Deutschland” było ich 7 (na 9), w „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 15 (na 21), w „Wirtschaftswoche” 2 (na 4), a w „Süddeutsche Zeitung” 6 (na 9) i w „Handelsblatt” 5 (na 8). Tym razem publicyści uwzględnili mniej sądów negatywnych. Obecność ich na łamach prasy gospodarczej wynika z obawy przedstawicieli „Piętnastki” przed pogorszeniem się warunków w obrębie UE. Tak może być tłumaczone zmniejszenie oferty pomocy z UE.

Obecność sądów aprobatywnych w badanym materiale przyczynia się niewątpliwie do tego, iż odbiorcy niemieckiej prasy gospodarczej nie są konfrontowani jedynie z negatywnym obrazem polskiego rolnictwa, przez co taki obraz staje się bardziej obiektywny.

Taką cechą dyskusji jest także dzięki stwierdzeniom stanowiącym **próbę wyjaśnienia, dlaczego zaistniał negatywny stan rzeczy.**

Uznana za kontrowersyjną postawę strony polskiej w okresie prowadzenia negocjacji najobszerniej starali się tłumaczyć publicyści gazety „Financial Times Deutschland”. Podobnie jak czyniono to na łamach „Handelsblatt”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” i „Ernährungsdienst”, w „Financial Times Deutschland” zwracano uwagę na zdesperowanie polskich

negocjatorów wywołane niekorzystną sytuacją w sektorze rolnym. Możliwość uzyskania wyższej pomocy finansowej, czy chęć wyrównania szans polskich rolników wobec konkurencyjnych farmerów z zachodu oraz obawa o spadek dochodów wielu mieszkańców wsi, były dostateczną motywacją dla zachowania Polaków.

Dość istotnym powodem, o którym wspomiano na stronach „Financial Times Deutschland” i „Handelsblatt”, była chęć udowodnienia wyborcom, że rząd polski uczynił wszystko, aby wywalczyć dla nich jak najlepsze warunki związane z funkcjonowaniem w strukturach UE.

Zarówno „Financial Times Deutschland”, jak i „Wirtschaftswoche” oraz „Frankfurter Allgemeine Zeitung” tłumaczyły zdecydowaną postawę strony polskiej możliwością nieudzielenia poparcia ze strony polskich rolników dla przystąpienia Polski do UE.

Dla „Financial Times Deutschland” dość ważną przyczyną działań strony polskiej był strach przed możliwością pogorszenia nastrojów na polskiej wsi, związany z uczuciem, iż polski rząd nie interesuje się problemami rolników. Listę motywów działań polskich negocjatorów, o których mogą się dowiedzieć niemieccy czytelnicy czytając „Financial Times Deutschland”, dopełniają błędne kalkulacje Komisji Europejskiej będące podstawą wyliczeń wysokości kwot produkcyjnych, a odnoszące się do stanu z okresu 1995-1999, a więc do czasu, kiedy wystąpiła klęska żywiołowa w Polsce.

Zdaniem publicystów „Financial Times Deutschland” zdecydowana postawa strony polskiej była reakcją na taktykę zwlekania, jaką obrały Niemcy i Holandia w czasie negocjacji.

Za przyczynę krytykowanego stanu rzeczy można uznać spory handlowo-polityczne między Polską a Unią hamujące postęp negocjacji, o czym wspominają jedynie „Frankfurter Allgemeine Zeitung” i „Süddeutsche Zeitung”. W tym kontekście „Frankfurter Allgemeine Zeitung” wspomina dodatkowo o celowym opóźnianiu kontyngentów na dostawy bezcłowe oraz o dopuszczeniu polskich rzeźni do eksportu mięsa do Unii.

Najwięcej przyczyn krytykowanego stanu rzeczy w zakresie stanu polskiego sektora rolnego podała gazeta „Süddeutsche Zeitung”. Do opinii publicznej w Niemczech dotarły informacje o braku kapitału niezbędnego do poprawy sytuacji na polskiej wsi, o czym wspominała także gazeta „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Ponadto publicyści „Süddeutsche Zeitung” upatrywali przyczyn trudnego położenia polskiego sektora rolnego w niedostatecznej pomocy ze strony państwa. Mowa tu o zbyt niskich kredytach udzielanych na rozwój gospodarstw rolnych. Podkreślano opieszałość polskiego rządu w zakresie budowy efektywnego aparatu administracyjnego nadzorującego przepływ środków pomocy z UE.



Gazeta „Süddeutsche Zeitung” zapoznała czytelników niemieckich z przyczynami niezależnymi od działań podejmowanych przez polityków w tej dziedzinie, do których trzeba zaliczyć spadek koniunktury panujący na świecie oraz ceny pasz i warunki klimatyczne, jak np. susza, wpływające na pogorszenie się sytuacji w zakresie upraw.

„Handelsblatt” jako jedyne pismo informowało o nastrojach panujących na polskiej wsi wynikających z możliwości nierównego traktowania polskich rolników i rolników z Zachodu, którzy otrzymują dotacje na swoją działalność.

Krytykowaną sytuację na rynkach poszczególnych produktów rolnych wyjaśniała gazeta „Ernährungsdienst”. Autorzy artykułów tłumaczyli straty w uprawach oszczędzaniem na środkach ochrony roślin i następnie niewłaściwym składowaniem, a także zmniejszeniem powierzchni upraw niektórych produktów.

Autorzy tekstów, redagując materiały dotyczące polskiego rolnictwa, nie koncentrowali się jedynie na ukazaniu negatywnych stron tego sektora. Wyrazem ich zaangażowania oraz niepokoju, wynikającego z troski o rozwój rodzimego rolnictwa, było wskazywanie **dróg poprawy krytykowanego stanu rzeczy**. Należy wspomnieć, iż polskie rolnictwo stanowić będzie niewątpliwie ważny element systemu WPR.

Na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „Süddeutsche Zeitung” i „Ernährungsdienst” podkreślano potrzebę przeprowadzenia restrukturyzacji zaniedbanego sektora rolnego. Istotną rolę mogłoby odegrać umiejętne wykorzystanie środków pochodzących z funduszy pomocy oferowanych przez Unię, o czym pisali publicyści „Frankfurter Allgemeine Zeitung”.

Natomiast na stronach „Financial Times Deutschland” pojawiła się informacja dotycząca projektu przesunięcia środków pochodzących z funduszu środków strukturalnych na dopłaty bezpośrednie. Wsparcie poszczególnych gospodarstw oraz zmniejszenie opłat nakładanych na gospodarstwa rolne - zdaniem publicystów „Ernährungsdienst” - byłoby dobrym środkiem wpływającym na poprawę efektywności gospodarowania. W opinii autorów artykułów gazety „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, do poprawy sytuacji w sektorze rolnym przyczynić by się mogło stworzenie instrumentów wielostronnego rozwoju obszarów wiejskich. Informacje pochodzące z tej gazety dotyczyły także sfery socjalnej, mianowicie dobrym rozwiązaniem problemu bezrobocia na wsi byłoby tworzenie nowych miejsc pracy poza rolnictwem. Istotnym problemem było podniesienie konkurencyjności polskich produktów rolnych, czego można było dokonać – zdaniem „Ernährungsdienst” – polepszając jakość produktów.

### 9.2.3. Obecność wypowiedzi znanych osobistości w badanym materiale

W materiale poddanym analizie często przytaczane były wypowiedzi **znanych osobistości**, które – bezpośrednio bądź pośrednio – związane były z badanym problemem.

**Tabela 30**

Osoby, których opinie o polskim rolnictwie przytaczano w niemieckiej prasie gospodarczej

	Handelsblatt	Financial Times Deutschland	Frankfurter Allgemeine Zeitung	Süddeutsche Zeitung	Wirtschaftswoche	Die Zeit	Ernährungsdienst
Günter Verheugen komisarz do spraw rozszerzenia	+		+		+		
Anders Fogh Rasmussen przewodniczący Rady Europejskiej	+						
Atzo Nicolai minister do spraw europejskich		+					
Franz Fischler komisarz do spraw rolnictwa		+	+	+	+		+
Gerhard Schröder kanclerz Niemiec		+				+	
Joschka Fischer minister spraw zagranicznych		+		+			
Heathem Grabbe ekspertka do spraw europejskich w Centre for European Reform		+					
Friedrich Wilhelm Graefe zu Barlingdorf zastępca przewodniczącego komisji do spraw rolnictwa w PE			+				
Renate Künast minister rolnictwa w Niemczech			+	+			
David Byrne komisarz do spraw konsumentów			+				
rzecznik F. Fischlera			+				
Willem Buiter główny ekonomista Banku Wschodnioeuropejskiego			+				
Hans Eichel minister do spraw finansów				+			

Zdenk Lukas ekspert Wiedeńskiego Instytutu Międzynarodowego Porównań Gospodarczych				+			
Rudolf Schmidt przedstawiciel Niemieckiego Związku Rolników							+
Aleksander Schriener przedstawiciel firmy Saha-Ragis							+
Friedrich Uhlmann przedstawiciel Federalnego Urzę- du Badawczego dla Rolnictwa							+
Ernst Berg profesor z Instytutu Ekonomii Rolnictwa Uniwersytetu w Bonn							+
Danuta Hübner minister do spraw europejskich	+						
Jarosław Kalinowski minister rolnictwa	+	+	+	+	+		+
Jerzy Plewa wiceminister rolnictwa							
Włodzimierz Cimoszewicz minister spraw zagranicznych	+	+				+	
Jan Truszczyński główny negocjator	+	+					
Andrzej Lepper przewodniczący partii „Samo- obrona”	+						
Aleksander Kwaśniewski prezydent		+				+	
Zbigniew Kuźmiuk szef frakcji PSL		+					
Leszek Miller premier rządu		+					+
Andrzej Śmietanko z Agencji Restrukturyzacji i Mo- dernizacji Rolnictwa			+				
Wojciech Schulz prezes spółki eksportującej towa- ry rolne							+

Źródło: opracowanie własne.

W prasie gospodarczej powoływano się na opinie zarówno polityków i ekspertów z obszaru UE, jak i przedstawicieli sfery politycznej i gospodarczej w Polsce. Obecność wypowiedzi znanych polskich polityków na łamach niemieckiej prasy gospodarczej była dowodem na to, iż niemieccy publicyści starali się poznać motyw działania strony polskiej w kwestii

rolnictwa. Zapoznanie opinii publicznej ze sposobem postrzegani badanego tu problemu przez Polaków wpływa niewątpliwie na obiektywizm publikowanych tekstów.

Z wizerunkiem polskiego rolnictwa, który jest przedmiotem analizy, nierozzerwalnie łączy się sylwetka ministra rolnictwa Jarosława Kalinowskiego, którego opinie przytaczane były przez prawie wszystkie pisma. Dzięki gazecie „Handelsblatt” J. Kalinowski dał się poznać jako polityk zdolny do zawierania kompromisów, gotowy na przyjęcie innych rozwiązań w przypadku, gdyby dopłaty płynące z Unii okazały się niewystarczające dla rolników. Myśląc o losie rolników był skłonny wystąpić z propozycją zniesienia dopłat w całej Unii, unikając nierównego traktowania rolników, o czym przeczytać można było w „Wirtschaftswoche”. To polityk, który rozsądnie potrafił rozwiązać różne możliwości pomocy polskim rolnikom, aby zapewnić im konkurencyjność w stosunku do farmerów z zachodu. Autorzy tekstów podkreślali jego troskę o los mieszkańców polskiej wsi, nawet jeśli prowadziłyby do zdecydowanych wystąpień rolników, o czym pisało się na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Groźby i żądania formułowane w stosunku do przedstawicieli UE miały im uświadomić wagę problemu złego położenia wielu gospodarstw rolnych, które walczą o przetrwanie.

Zdaniem autorów gazety „Süddeutsche Zeitung” J. Kalinowski jest osobą realnie oceniającą rzeczywistość na polskiej wsi, ale przy tym nieco bezradny w kwestii obecności w strukturze agrarnej gospodarstw samoutrzymujących się. Jest świadomy, że taką strukturę nie łatwo zmienić – nawet na wyraźne wymagania ze strony Unii. Na łamach „Süddeutsche Zeitung” nakreślony został wizerunek J. Kalinowskiego jako jednego z najważniejszych polityków w rządzie, wspominano także o roli, jaką odegrał pełniąc funkcję przewodniczącego partii PSL. Stał się rzecznikiem swoich wyborców, których interesy reprezentował. Dla nich był gotowy zmienić stanowisko w kwestii akcesji Polski do UE. Mając na uwadze znaczenie polskiego sektora rolnego, pragnął współdecydować o kształcie polityki rolnej UE od początku członkostwa Polski w strukturach Unii.

Na łamach „Financial Times Deutschland” polityk dał się poznać jako osoba powściągliwa, nie poddająca się euforii w związku z przystąpieniem naszego kraju do Unii, ale cierpliwie czekająca na ustalenie warunków, na jakich to przyłączenie miałoby nastąpić.

Czytelnicy prasy gospodarczej w Niemczech mieli możliwość zapoznać się z opiniami związanych z polskim rolnictwem innych polskich osobistości. W większości były to opinie dotyczące stanowiska negocjacyjnego strony polskiej w zakresie rolnictwa czy rozważania na temat możliwych skutków dla rolników.

#### 9.2.4. Obecność wypowiedzi rolników w badanym materiale

Bardzo ważnym elementem w procesie tworzenia opinii publicznej w Niemczech odnośnie polskiego sektora rolnego było zapoznanie odbiorców tekstów zamieszczanych w prasie gospodarczej z **głosem polskich rolników**, a więc osób bezpośrednio związanych z badanym problemem.

Do refleksji skłania fakt, iż opinie polskich rolników pojawiają się zdecydowanie rzadziej niż opinie polskich polityków. W badanym materiale tylko dwa pisma uwzględniły zdanie Polaków – „Handelsblatt” i „Süddeutsche Zeitung”. Wypowiedzi rolników dotyczyły atmosfery na wsi, wynikającej z obawy pogorszenia się sytuacji finansowej jej mieszkańców i powstania dysproporcji między biednymi a bogatszymi rolnikami, którzy po przyłączeniu Polski do Unii mogą stać się jeszcze bogatsi. Na wzrost obaw zdaje się wpływać strach tych bogatszych rolników wywołany brakiem możliwości sprostania konkurencji z Zachodu. Jednak, co istotne, niemieccy dziennikarze, ukazując obraz polskiej wsi, starają się przeciwstawić otwarcie stereotypom, za pomocą których kreuje się wizerunek polskich rolników na łamach prasy niemieckiej. O tym zjawisku pisze dziennikarka „Handelsblatt”.

Pisma nie prezentowały głosów niemieckich rolników.

#### 9.2.5. Obecność informacji rzeczowych na temat polskiego rolnictwa w badanym materiale

Aby obiektywnie ukazać rozmiary i znaczenie polskiego sektora rolnego, w pismach publikowano **dane statystyczne**. Prawie wszystkie pisma informowały o ilości osób zatrudnionych w rolnictwie, a dodatkowo na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung” i „Süddeutsche Zeitung” znaleźć można informacje dotyczące rozmiarów bezrobocia. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” informuje także czytelników o rozmiarach wymiany handlowej produktami rolnymi między Polską a Unią Europejską. Informacje odnoszące się do wymiany handlowej jak i rozmiarów upraw i zbiorów oraz hodowli znaleźć można przede wszystkim w gazecie „Ernährungsdienst”.

### 9.2.6. Obecność przypuszczeń i spekulacji w badanym materiale

Częstym zabiegiem, jaki uprawiali niemieccy publicyści zajmujący się problematyką gospodarczą było **stosowanie przypuszczeń i spekulacji**, aby skierować uwagę niemieckiej opinii publicznej na możliwe konsekwencje dla Niemców wynikające z włączenia polskiego sektora rolnego w nurt Wspólnej Polityki Rolnej. Scenariusze związane z powyższą problematyką były scenariuszami w większości pesymistycznymi.

Wszystkie pisma zgodnie przedstawiały kwestię finansowej pomocy pochodzącej z Unii jako czynnik decydujący o zawarciu kompromisu między Polską a Unią.

Jednak większość pism (wyjątki stanowią „Die Zeit” i „Ernährungsdienst”) nie wykluczała możliwości niepowodzenia idei rozszerzenia Unii Europejskiej na Wschód, obarczając winą stronę polską za nieustępliwość wobec przyznania środków unijnych dla polskich rolników, którzy ponadto mogliby wyrazić negatywną opinię odnośnie akcesji Polski do UE. Kompromis zagrożony byłby także, jak podają „Handelsblatt”, „Financial Times Deutschland” i „Ernährungsdienst”, jeśli Polska nie miałaby szansy na dotowanie rolników z własnych środków, bądź nie uzyskałaby zgody na zmianę przeznaczenia środków pomocy w obrębie sektora.

Przedmiotem spekulacji czterech gazet: „Handelsblatt”, „Financial Times Deutschland”, „Süddeutsche Zeitung”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, stały się cła importowe, które mogłyby wprowadzić polski rząd w celu ochrony konkurencyjności swoich rolników, a wiązałoby się to przecież z możliwością pogorszenia sytuacji, m.in. niemieckich producentów rolnych.

Do opinii publicznej docierały informacje, takie jak prezentowane w „Financial Times Deutschland”, dotyczące zbyt znacznych ustępstw ze strony Danii w kwestii dopłat, mające na celu wywołanie wrażenia, że pomoc Unii dla byłych członków, w tym Niemiec, mogłaby ulec zmniejszeniu.

Niektóre pisma podsycaly wśród rolników niemieckich obawy wynikające z zagrożenia interesów tej grupy społecznej w Niemczech. Gazeta „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pisała wprost o zagrożeniu dla niemieckich i holenderskich przedsiębiorstw handlowych w sektorze rolnym, a pismo „Wirtschaftswoche” jeszcze bardziej wyraziście opisało możliwość odniesienia sukcesu przez polskich rolników, z których – jak podaje gazeta – niejeden zarabiałby więcej niż profesor uniwersytetu, natomiast według „Financial Times Deutschland” polscy rolnicy będą potrzebować wyższych dopłat niż przewidzieli przedstawiciele Unii. O

podobnych zagrożeniach pisali publicyści „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Odnieśli oni możliwość pogorszenia się warunków życia nie tylko do rolników, ale do większości społeczeństwa, które odczułoby obniżenie stopy życiowej poprzez „rozsadzenie budżetu Unii” spowodowane pośrednio przez polskich rolników.

Publicyści pisma „Die Zeit” zamieścili informację o tym, iż to właśnie Polska „wplacałaby więcej do garnuszka rolnego Unii, niżby sama z niego czerpała”. Należy jednak wziąć pod uwagę, iż było to ukazanie polskiego sposobu postrzegania tego problemu.

Na uwagę zasługuje wskazanie na możliwość pogorszenia się sytuacji na polskiej wsi spowodowanego nieudzieleniem dostatecznej pomocy dla polskich rolników. Odnośnie tej kwestii informowały: „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „Die Zeit” i ZS, więc pisma, które z założenia kładą nacisk na problematykę społeczno-polityczną. Brak dostatecznych środków, zdaniem publicystów piszących dla tych pism, może doprowadzić do zapanowania uczucia zwątpienia wśród polskich rolników, a w konsekwencji do wzrostu stopy samobójstw („Die Zeit”), rozwoju większych gospodarstw rolnych oraz konieczności odejścia z sektora rolnego - ze względu na spadek dochodów (FTD) - drobnych rolników (FAZ i SZ).

Obawy o to, iż polscy rolnicy mogą być traktowani jako rolnicy drugiej klasy wobec silnej konkurencji z Zachodu wyrazili publicyści „Handelsblatt” i „Süddeutsche Zeitung”.

Na łamach prasy o tematyce gospodarczej przedstawiano pozytywne scenariusze dotyczące dalszego funkcjonowania polskiego rolnictwa. Wspominano o szansie dla drobnych rolników dzięki pomocy z Unii w postaci dopłat (WiWo i FAZ) oraz dotacji zagwarantowanych przez polski rząd (FAZ), snuto przypuszczenia odnośnie tendencji w uprawach rolnych („Ernährungsdienst”).

Na szczególną uwagę zasługuje stanowisko niemieckiej minister rolnictwa, prezentowane na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung” odnośnie konkurencji grożącej Niemcom ze strony polskich rolników. Zdaniem minister, to właśnie niemieccy producenci rolni mogą stać się konkurencją dla polskich pracowników sektora rolnego.

Jak wynika z powyższego, zabiegi, jakimi posługiwali się publicyści kreśląc wizję sektora rolnego po włączeniu dziesięciu nowych państw w struktury Unii Europejskiej, miały na celu wywołanie poczucia niepewności i zagrożenia wśród niemieckiej opinii publicznej. Należy nadmienić, że wspomniane wyżej spekulacje nie były w większości spekulacjami dziennikarskimi, ale wypowiedzianymi przez znane osobistości.

### 9.2.7. Obecność wypowiedzi słowno-obrazowych w badanym materiale

Niektórym tekstom towarzyszyły wypowiedzi obrazowo-słowne (patrz aneks nr 3). Analizie zostało poddanych jedynie osiem takich komponentów na podstawie których opinia publiczna w Niemczech mogła stworzyć sobie wycinek obrazu polskiego rolnictwa.

Można stwierdzić, iż zdjęcia obrazują treści negatywne. Najbardziej negatywnie przedstawiona jest polska wieś na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Tutaj też najsilniej nawiązuje się do stereotypu polskiego chłopu ubranego w kufajkę i gumowce. Wizerunek zmęczonego i spracowanego chłopu łączony jest bardzo często ze starą, zniszczoną furmanką. Te elementy zawierało także zdjęcie zamieszczone na stronach „Financial Times Deutschland”. Na ich podstawie można wnioskować, iż występowanie w strukturze społecznej wsi klasy chłopskiej, której stan posiadania jest niewielki, a metody pracy przestarzałe, jest częstym zjawiskiem. Przeciwno publikowaniu treści będących nośnikiem takich stereotypów wystąpiła autorka jednego z artykułów z gazety „Handelsblatt”, kreśląc wizerunek polskiego rolnika-farmera.

Negatywny obraz związany był ze stanem posiadania urządzeń technicznych. Na podstawie zdjęć publikowanych na łamach „Süddeutsche Zeitung”, „Handelsblatt” i „Financial Times Deutschland” można przypuszczać, iż minie jeszcze wiele czasu, zanim polskich drobnych rolników będzie stać na zakup nowoczesnego sprzętu. Należy nadmienić, iż treści publikowane w artykułach wskazują na błędną politykę państwa wobec rolników (brak możliwości kredytowania). Elementem, który był ukazywany w negatywnym świetle, były przedstawiane metody pracy. Oprócz czynności wykonywanych końmi – o czym mowa wcześniej – przedstawiane były czynności wykonywane ręcznie, bez użycia nowoczesnego sprzętu, np. żniwa ukazane przez „Wirtschaftswoche”. Przestarzały sprzęt techniczny widniał prawie na każdym zdjęciu. Był to archaiczny sprzęt, taki jak: pług i brony (FAZ) oraz nieco nowocześniejszy, ale coraz rzadszy na terenie Unii, jak dojarka zamiast dojarni (SZ), sprzęt do przeładunku buraków (FTD), czy prowizoryczny sprzęt do przepompowywania i przewozu mleka (HB).

Z fotografii można wydobyć kilka pozytywnych treści. Wskazuje się na potencjał rolny polskich producentów, widoczny na zdjęciach obrazujących wielkość zbiorów buraków (FTD) czy rezultaty żniw (FTD).

Istotny jest sposób i miejsce występowania pozytywnych treści. Aby wyjaskrawić biedę polskich chłopów, bardziej optymistyczne treści ukazuje się w tle, np. murowane, bogatsze domy widoczne są w dalszej perspektywie (FAZ), zadbane sad tworzący tło dla furmanki konnej (FAZ), czy duża hałda buraków za zniszczonym sprzętem.



Przewaga elementów negatywnych wpływa na pogorszenie wizerunku polskiego rolnictwa kreowanego na łamach niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej, tym bardziej, że ilustracje w dużym stopniu kształtują świadomość odbiorcy.

Na podstawie przeprowadzonej analizy obrazu polskiego rolnictwa w niemieckiej prasie gospodarczej można stwierdzić, że był to obraz raczej jednorodny.

Wszystkie pisma uznawały negocjacje strony polskiej w kwestii polskiego rolnictwa za negatywne, a stanowisko Unii Europejskiej odnośnie badanego przedmiotu za pozytywne, chociaż stopień na skali przedstawiającej siłę sądów negatywnych i pozytywnych był nieznacznie różny.

Wystąpiła jedna różnica wśród sądów dotyczących stanu polskiego sektora rolnego, który na łamach gazety „Ernährungsdienst” nosił charakter pozytywny.

## **X. STANOWISKO STUDENTÓW KOLEGIUM JĘZYKA BIZNESU WOBEC WYNIKÓW UZYSKANYCH NA PODSTAWIE ANALIZY ZAWARTOŚCI PRASY**

Tendencje w kreowaniu obrazu polskiego rolnictwa, prezentowanego na łamach niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej, znalazły „odbicie” w opiniach studentów Kolegium Języka Biznesu Uniwersytetu Śląskiego. To „lustro problemu” pozwala na wnikliwsze zbadanie zagadnienia, zwłaszcza że wystąpiły przypuszczenia, iż materiał dotyczący polskiego rolnictwa zamieszczany na łamach prasy może nie być obiektywny i wolny od silnych wpływów stereotypów narodowych mających związek z wzajemnymi relacjami polsko-niemieckimi, które uznawane są za trudne. Analiza odpowiedzi na pytania, w których wyraża się nastawienie respondentów do badanego problemu, może pomóc potwierdzić obiektywizm treści badanego materiału, zwłaszcza tego, który dotyczy stanu polskiego rolnictwa i konieczności podejmowania działań ze strony Unii. Zabieg podziału respondentów na dwie grupy, tj. studentów kierunku: język niemiecki i studentów kierunków: język angielski, język francuski i język rosyjski nie był przypadkowy. U jego podstaw znalazło się założenie, iż osoby studiujące język niemiecki, z uwagi na ciągłe korzystanie ze źródeł dotyczących omawianego zakresu, nieco inaczej postrzegają problematykę relacji polsko-niemieckich i tematów z nimi związanych.

### **10.1. Charakterystyka jednostki, w której zostały przeprowadzone badania ankietowe**

Badaniom ankietowym zostali poddani studenci Kolegium Języka Biznesu, placówki należącej do Uniwersytetu Śląskiego. KJB zaliczane jest do grupy szkół zawodowych. Jego absolwenci uzyskują tytuł licencjata w zakresie języka handlowego. Istnieje możliwość uzyskania tego tytułu z dwóch języków jednocześnie, co cieszy się popularnością wśród studentów.

Dostosowanie wszystkich przedmiotów do handlowego profilu kolegium spowodowało sukces kształcenia. W programie nauczania dominuje wprawdzie nauka języka biznesu, jednak odbywa się ona na solidnej podstawie teoretycznej. Kolegium dba o to, aby studenci nabywali wiedzę i stosowne kompetencje w zakresie dyscyplin teoretycznych, takich jak: ekonomia, prawo, socjologia czy psychologia. Tak skonstruowany program nauczania, ukierunkowany na poznanie mechanizmów rynkowych, zasad funkcjonowania przedsiębiorstwa

i gospodarki, finansów i marketingu, stanowi punkt wyjścia do podjęcia dalszych studiów i uzyskania tytułu magistra.

Z uwagi na fakt, iż jestem pracownikiem KJB, przeprowadzenie badań ankietowych nie stanowiło dla mnie problemu. Uzyskałam zgodę na przeprowadzenie badań, a studenci wykazali chęć współpracy.

W ankiecie wzięły udział 192 osoby, tyleż kwestionariuszy otrzymałam po ich wypełnieniu. Jedynie w niewielkiej ilości kwestionariuszy studenci pominęli kilka pytań. Po krótkiej prezentacji uczestnicy przeszli do wypełniania ankiet pod moim nadzorem. Zaledwie parę osób próbowało się porozumiewać.

## **10.2. Charakterystyka badanych studentów Kolegium Języka Biznesu**

Środowisko, z którego pochodzi jednostka i w którym funkcjonuje w danym momencie swojego życia i aktywności, kształtuje w dużym stopniu jej zachowanie i sposób postrzegania świata. Inteligencję jednostki (rozumianą jako: „(psych.) zdolność rozumienia otaczających sytuacji i znajdowania na nie właściwych, celowych reakcji oraz (socj.) warstwę ludzi wykształconych, związanych zawodowo ze złożoną pracą umysłową i dysponujących niezbędnym ku temu specjalistycznym wykształceniem”<sup>536</sup>) warunkuje wiele czynników, takich jak:

- przynależność do warstwy społecznej,
- status materialny i społeczno-kulturalny,
- poziom umysłowy rodziców, a w szczególności poziom umysłowy matki,
- warunki mieszkaniowe,
- liczbę dzieci w rodzinie,
- pracę zawodową rodziców,
- udany związek małżeński rodziców i własny,
- zaangażowanie dziecka w prace domowe i zaangażowanie innych osób w wychowanie dziecka,
- wzajemne relacje między dzieckiem a rodzicami,
- czynniki materialne, tj. warunki materialne, w jakich dziecko jest wychowane,
- ambicje rodziców w stosunku do dziecka,
- środowisko szkolne (motywacja do nauki, wykształcenie i poziom nauczycieli),
- otoczenie poza domem i szkołą, tj. podwórko i koledzy,

---

<sup>536</sup> Słownik wyrazów obcych, PWN, Warszawa 1980, s. 310.

- dzielnicę, w której się mieszka, otoczenie,
- uczestnictwo w kulturze<sup>537</sup>.

### **10.2.1. Charakterystyka badanych studentów - płeć**

Wśród studentów KJB zdecydowanie przeważają kobiety. W grupie poddanej badaniom stanowiły one prawie 75% na kierunku – język niemiecki i ponad 70% na kierunkach: język angielski, język francuski i język rosyjski. Fakt ten ma związek z charakterem studiów, podczas których największa ilość godzin przeznaczona jest na nauczanie języków obcych, co jest domeną kobiet.

Potwierdzeniem tej tezy jest fakt, iż inne kierunki studiów – głównie kierunki filologiczne – a także szkoły i kolegia, gdzie w programach nauczania dominują języki obce, skupiają większą ilość kobiet. W przypadku KJB różnica nie jest tak bardzo jaskrawa, jak to ma miejsce w odniesieniu do innych kolegiów językowych. Dość istotna jest tutaj baza, tzn. punkt nacisku stanowi nauczanie języka specjalistycznego (języka biznesu) w oparciu o fachową wiedzę, która jest domeną mężczyzn. W badanej grupie mężczyźni stanowili nieco ponad 25% wśród studentów kierunku język niemiecki i prawie 30% wśród pozostałych kierunków.

### **10.2.2. Charakterystyka badanych studentów - wiek**

Największą grupę wśród badanych stanowią studenci w wieku od 21 do 23 lat (ponad 81% na kierunku: język niemiecki i ponad 71% na pozostałych kierunkach). Większość respondentów podjęła studia zaraz po ukończeniu szkoły średniej. W grupie badanych znalazły się też osoby w wieku od 24 do 26 lat (prawie 17% wśród studiujących język niemiecki i ponad 13% wśród pozostałych), co może wskazywać na to, że osoby te podjęły naukę w KJB jako drugi kierunek, albo już pracując, powzięły decyzję o podnoszeniu kwalifikacji zawodowych (około 1,5% w każdej z obu grup było w wieku powyżej 26 lat).

Część osób wybiera kierunek: język biznesu ze względów praktycznych, tzn. dzięki nabytym umiejętnościom językowym i wiedzy z zakresu ekonomii i prawa z łatwością może wykonywać obowiązki zawodowe w firmie, w której pracuje, bądź którą prowadzi.

---

<sup>537</sup> A. Firkowska – Mankiewicz, *Spór o inteligencję człowieka – dziedziczność czy środowisko*, PAN IFiS, Warszawa 1993, s. 137.

### **10.2.3. Charakterystyka badanych studentów – miejsce pochodzenia**

Wyniki badań wskazują na popularność kierunku wśród studentów pochodzących z większych miast. Najwięcej respondentów, bo ponad 25% wśród studentów języka niemieckiego i ponad 31% wśród reprezentantów innych kierunków, pochodziło z miast liczących od 100 do 300 tysięcy oraz z miast liczących od 50-100 tysięcy (odpowiednio prawie 24% studiujących język niemiecki i ponad 21% pozostałych).

Dość licznie reprezentowane były grupy pochodzące z miast liczących poniżej 50 tysięcy (prawie 17% studiujących język niemiecki i ponad 9% studiujących na pozostałych kierunkach) oraz z miast liczących od 300 do 500 tysięcy (odpowiednio ponad 11% studiujących język niemiecki i 19% pozostałych).

Warto odnotować fakt, iż w gronie studentów KJB, którzy wybrali ten właśnie kierunek, znalazły się osoby pochodzące z miast liczących powyżej 500 tys. mieszkańców. Wskazuje to na zainteresowanie kierunkiem język biznesu, którego to kierunku nie ma w ofercie szkół wyższych, znajdujących się w innych dużych miastach. W grupie badanych studentów znalazły się osoby pochodzące ze wsi (prawie 10% studiujących kierunek: język niemiecki i prawie 7% studiujących pozostałe kierunki), co łączy się ze znajomością problematyki polskiej wsi i możliwością zainteresowania tą problematyką innych osób.

### **10.2.4. Charakterystyka badanych studentów – wykształcenie respondentów**

Największą grupę wśród respondentów stanowią osoby, które kończą naukę w kolegium i wkrótce uzyskają tytuł licencjata (ponad 43% studiujących na kierunku język niemiecki i ponad prawie 63% pozostałych), następnie przedstawiciele niższych roczników z wykształceniem średnim ogólnym (ponad 42% studentów kierunku język niemiecki i ponad 22% pozostałych). Niewiele osób wybrało naukę w KJB po ukończeniu technikum. Wśród badanych znalazły się też, choć w niewielkim stopniu, osoby, dla których nauka w kolegium nie stanowi jedyne źródła kształcenia. Są to osoby posiadające już tytuł licencjata w innej dziedzinie (prawie 3% studiujących język niemiecki i ponad 2% pozostałych), albo chcące uzyskać tytuł magistra (ponad 3% studentów kierunku język niemiecki i ponad 4% pozostałych), bądź osoby już ten tytuł posiadające (prawie 1,5% studiujących na kierunku język niemiecki i ponad 4% pozostałych).

Wybór dodatkowego kierunku, jakim jest język biznesu, łączy się z możliwością podniesienia kwalifikacji, a co się z tym wiąże, polepszenia swojej pozycji na rynku pracy, tym bardziej, że znajomość języka branżowego jest nieodzowna na wielu stanowiskach zwłaszcza obecnie, kiedy na rynku polskim znajduje się wielu inwestorów zagranicznych.

#### **10.2.5. Charakterystyka badanych studentów – znajomość języków obcych**

Każdy z uczestników ankiety wykazał się znajomością co najmniej dwóch języków obcych, w tym jednego w stopniu dobrym lub bardzo dobrym. Należy tutaj nadmienić, że bardzo dobra znajomość przynajmniej jednego języka wynika z faktu, że nauka tego języka stanowi przedmiot kierunkowy. Najwięcej respondentów dysponuje znajomością języków: angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego, ale - jak wynika z ankiety - osoby coraz częściej podejmują naukę języków takich jak hiszpański (prawie 24% wśród studiujących język niemiecki i ponad 17% pozostałych), francuski (odpowiednio 14% i 23%) i włoski (14% i 17%). Znajomość języków, szczególnie w obszarze języka biznesu, łączy się ze specyfiką studiów i może ułatwić, szczególnie jeśli jest to znajomość dwóch lub trzech języków, znalezienie dobrego miejsca pracy.

Trzeba nadmienić, że największą grupę stanowią osoby ze znajomością dwóch (ponad 42% studentów kierunku: język niemiecki i prawie 45% pozostałych) i trzech języków (ponad 39% studiujących język niemiecki i prawie 45% pozostałych).

Znajomością czterech języków może się pochwalić ponad 8% studiujących język niemiecki i ponad 13% pozostałych, a pięciu odpowiednio około 1,5% w obu grupach.

Oczywiście nie może być mowy o dobrej znajomości wszystkich języków. Sytuacja na rynku pracy oraz rozwijający się ruch turystyczny, a także potrzeba porozumiewania się z obcokrajowcami sprawiły, iż nastąpił wyraźny wzrost zainteresowania nauką języków obcych. Należy nadmienić, że znajomość języków obcych pozwala także korzystać z informacji w tych językach prezentowanych w mediach. Nie należy zapominać, iż znajomość języków obcych stała się koniecznością we współczesnym życiu zawodowym.

#### **10.2.6. Charakterystyka badanych studentów – lektura prasy w języku niemieckim**

Lektura prasy niemieckiej związana jest z wybranym kierunkiem studiów. Znajomość współczesnej problematyki gospodarczej i społecznej jest jego nieodzownym elementem. Fragmenty z prasy w języku niemieckim stanowią bazę materiałową dla niektórych przedmiotów. Prawie 96% osób studiujących język niemiecki korzysta z informacji, jakie dostarcza prasa niemiecka. Lektura prasy niemieckiej może wynikać nie tylko z obowiązku, lecz także z osobistych zainteresowań osób korzystających ze wspomnianych pism. Prawie 15% reprezentantów innych kierunków zadeklarowało, iż sięga do prasy niemieckiej.

#### **10.2.7. Charakterystyka badanych studentów – pozycja zawodowa i wykształcenie rodziców**

W grupie badanych osób przeważają te osoby, których oboje rodzice pracują zawodowo. Wśród studiujących język niemiecki większość stanowią osoby, których matki są czynne zawodowo (prawie 70%), natomiast ojcowie około 55%. W przypadku pozostałych studentów zawodowo pracuje prawie 70% rodziców.

Wśród studiujących język niemiecki dość liczną, bo ok. 15%-ową grupę stanowią studenci, których rodzice są na emeryturze, a także tacy, których rodzice prowadzą działalność gospodarczą (ponad 12,5%). W przypadku pozostałych osób na emeryturze są w większości ojcowie (16,5%) i ojcowie prowadzą działalność gospodarczą (14%).

Grupę dominującą stanowią studenci, których rodzice mają wykształcenie średnie (w obu przypadkach powyżej 40%, przy czym w przypadku studentów, których przedmiotem kierunkowym jest język niemiecki, wykształcenie średnie posiada ponad 56% rodziców), natomiast wśród pozostałych osób ponad 30% rodziców ma wykształcenie wyższe. W znacznym stopniu są to osoby pochodzące z dużych miast. Można stwierdzić, iż studia wyższe wybierają osoby, których rodzice mają co najmniej średnie wykształcenie.

#### **10.2.8. Charakterystyka badanych studentów – ilość rodzeństwa**

Najwięcej badanych (po ok. 58% w obu grupach) posiada jedno rodzeństwo. Zdecydowanie mniej jest osób wywodzących się z wielodzietnej rodziny. Cztero rodzeństwa po-

siada niecały 1%, troje około 5%, a dwoje – około 16%. W przypadku obu grup studentów Rozkład odpowiedzi jest bardzo zbliżony. Prawie 1/5 stanowią osoby nie posiadające rodzeństwa.

Tak więc studia wyższe wybierają osoby z małych rodzin, co może mieć związek z ich zamożnością. Wspomnieć należy, że rodzice ponad 15% badanych studentów kierunku: język niemiecki i około 10% matek i ponad 16% ojców studentów pozostałych kierunków jest na emeryturze, około 6% matek i 9% ojców studentów kierunku: język niemiecki i odpowiednio około 8% i 5% w przypadku pozostałych – są rencistami, a około 3% rodziców studentów kierunku: język niemiecki i prawie 5% pozostałych – jest bezrobotnych.

#### **10.2.9. Charakterystyka badanych studentów – rodzina pracująca na roli i mieszkająca na wsi**

Ze względu na charakter analizy zawartości prasy o tematyce gospodarczej istotnym jest pytanie o rodzinę pracującą na roli, co łączy się ze znajomością problematyki polskiego rolnictwa.

Większość badanych studentów nie posiada rodziny pracującej na roli. Jednak w przypadku osób studiujących język niemiecki prawie 20% tworzy grupę posiadających taką rodzinę; w przypadku pozostałych ankietowanych grupę tą stanowi 33%.

Rodziny pracujące na roli są chyba najbardziej dotknięte problemami życia na wsi, wynikającymi nie tylko z charakteru pracy czy poziomu życia, ale także z niewielkich możliwości otrzymania pomocy. Dla tych rodzin środki finansowe pochodzące z Unii Europejskiej stałyby się niewątpliwie elementem dającym szansę na poprawę warunków życia oraz modernizację i rozwój ich gospodarstw.

Jeżeli chodzi o ilość osób, których rodzina mieszka na wsi, to w tym przypadku rozkład odpowiedzi studentów kierunku: język niemiecki jest prawie równy. Niewielkie odstępstwa można zaobserwować w przypadku studiujących język angielski, język francuski i język rosyjski. Tutaj przeważają osoby mające rodzinę na wsi (prawie 60%). Dzięki rodzinie mieszkającej na wsi studenci stają się świadomi problemów nurtujących tamtejszą społeczność. Poprzez kontakty z rodziną, bądź jej sąsiadami, studenci poznają szerszy kontekst życia na wsi, co znajduje wyraz w ich głosach dotyczących opinii na temat analizy obrazu polskiego rolnictwa na łamach niemieckiej prasy gospodarczej.



#### **10.2.10. Charakterystyka badanych studentów – znajomość problemów polskich rolników**

Rodzina mieszkająca na wsi nie jest jedynym źródłem informacji dotyczących problemów polskiego rolnictwa.

Jak wynika z poprzednich rozważań, problemy polskiego rolnika z okresu wchodzenia Polski do Unii Europejskiej nie są zupełnie obce studentom KJB.

Ponad 30% respondentów jest świadomych w pełni tych problemów, dla ponad 60% studiujących język niemiecki i ponad 55% pozostałych problemy polskich rolników są znane, choć w niewielkim stopniu. Taki stopień zainteresowania może wynikać z faktu, iż te problemy nie dotyczą bezpośrednio większości z nich, ani ich rodzin.

#### **10.2.11. Charakterystyka badanych studentów – lektura polskiej prasy o tematyce gospodarczej**

Z przeprowadzonych badań wynika, iż studenci raczej rzadko (około 38% badanych) sięgają do polskiej prasy gospodarczej. Jedynie ponad 11% respondentów kierunku: język niemiecki i około 9% pozostałych, przegląda taką prasę często i odpowiednio – około 24% studentów kierunku: język niemiecki i około 19% pozostałych, czyni taki przegląd raczej często. Na ten fakt może mieć wpływ charakter studiów, na których więcej czasu poświęca się lekturze w języku obcym. Podobnie z ekonomicznym charakterem studiów można łączyć ilość osób czerpiących informacje z polskiej prasy gospodarczej. Jest ona wyższa, niż wśród studentów studiów pozaekonomicznych.

#### **10.2.12. Charakterystyka badanych studentów – zainteresowanie aktualnymi wydarzeniami związanymi z rozwojem i funkcjonowaniem UE**

Z badań wynika, iż studenci KJB w większości interesują się problematyką dotyczącą Unii Europejskiej. Wysoki stopień zainteresowania może wynikać z tego, iż Polska dążyła do włączenia jej w struktury UE, co dokonało się w okresie studiowania. Wiedza na temat pozyskiwania środków pomocy z funduszy Unii, możliwości współpracy, czy też prawa Unii oraz wiele innych elementów może przecież być wykorzystana przez respondentów w przyszłej działalności zawodowej oraz w życiu prywatnym.

Ponadto zainteresowanie to łączy się z wyborem kierunku studiów, jakim jest język biznesu. Przewaga odpowiedzi „raczej tak” (prawie 58% wśród studentów kierunku: język niemiecki i prawie 60% wśród pozostałych) może świadczyć o tym, iż nieco mniejsze zainteresowanie się tą problematyką jest wynikiem skierowania uwagi na inne aktualne problemy społeczno-polityczne i ekonomiczne.

Dziwi jednak fakt, iż pojawiły się głosy braku zainteresowania problematyką europejską (ponad 4% wśród studentów kierunków: język angielski, język rosyjski i język francuski), co nie przystaje do charakteru wybranych studiów. Umiarkowanie negatywnych odpowiedzi udzieliło prawie 17% studiujących język niemiecki i prawie 11% pozostałych.

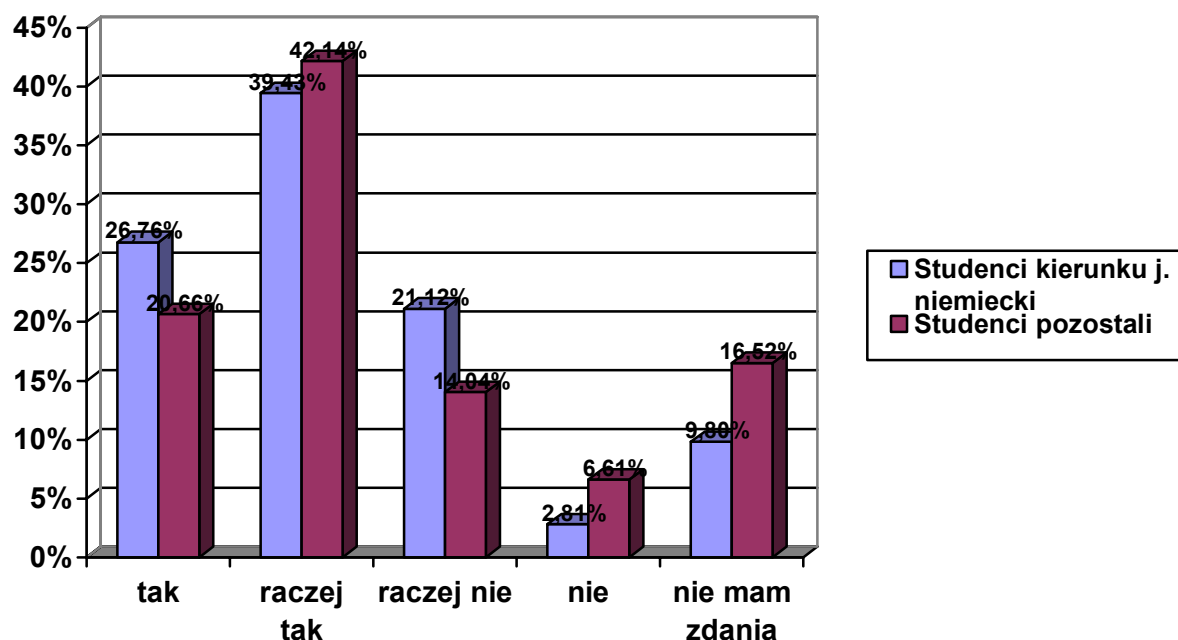
### **10.3. Wyniki analizy zawartości niemieckiej prasy gospodarczej w opinii badanych studentów**

#### **10.3.1. Wpływ poszczególnych zagadnień dotyczących polskiego rolnictwa na ocenę pełnego obrazu tego sektora, kreowanego w niemieckiej prasie gospodarczej**

Poniższy wykres przedstawia stanowisko studentów KJB wobec wpływu poszczególnych elementów odnoszących się do zagadnienia polskiego rolnictwa, na pełny obraz tego sektora kreowanego na łamach niemieckiej prasy gospodarczej.

## Wykres 5

Stanowisko studentów KJB wobec wpływu poszczególnych elementów odnoszących się do zagadnienia polskiego rolnictwa, na pełny obraz tego sektora kreowanego na łamach niemieckiej prasy gospodarczej



Źródło: opracowanie własne

Wyeksponowanie tylko jednej części całego problemu niewątpliwie zniekształca jego pełny obraz i pozwala przypuszczać, że pozostałe części wykazują takie same cechy jak eksponowany fragment. Ujmowanie kwestii w taki właśnie sposób, może być krzywdzące, zwłaszcza wtedy, gdy wybrany element wykazuje cechy negatywne. Eksponowanie zdecydowanej postawy polskich negocjatorów w zakresie rolnictwa może łączyć się ze stereotypowym postrzeganiem Polaka „awanturnika” i wywoływać negatywne reakcje niemieckiej opinii publicznej.

Skupienie uwagi niemieckiej prasy gospodarczej na kwestii prowadzenia negocjacji, a pominięcie kilku problemów dotyczących istoty sektora rolnego w Polsce, w opinii badanych studentów, może zniekształcać jego obraz. Tego zdania było prawie 27% studiujących kierunek: język niemiecki i ponad 20% pozostałych studentów KJB.

Należy nadmienić, iż o występowaniu stereotypów narodowych w prasie niemieckiej jest przekonanych prawie 30% ankietowanych studentów kierunku język niemiecki. Nieco niższa wartość występująca wśród studentów innych kierunków może być tłumaczona słabszym przekonaniem o występowaniu stereotypów narodowych w publikowanych treściach.

Prawie 24% wskazało na badane tutaj zagadnienie. Bardziej umiarkowane podejście do tego problemu miało ponad 39% studentów kierunku język niemiecki i ponad 42% pozostałych.

Być może kwestia stereotypów występujących w relacjach polsko-niemieckich jest tematem dla niektórych dość kłopotliwym. Jednak dla ponad 20% respondentów kwestia eksponowania wybranych elementów nie miała większego znaczenia.

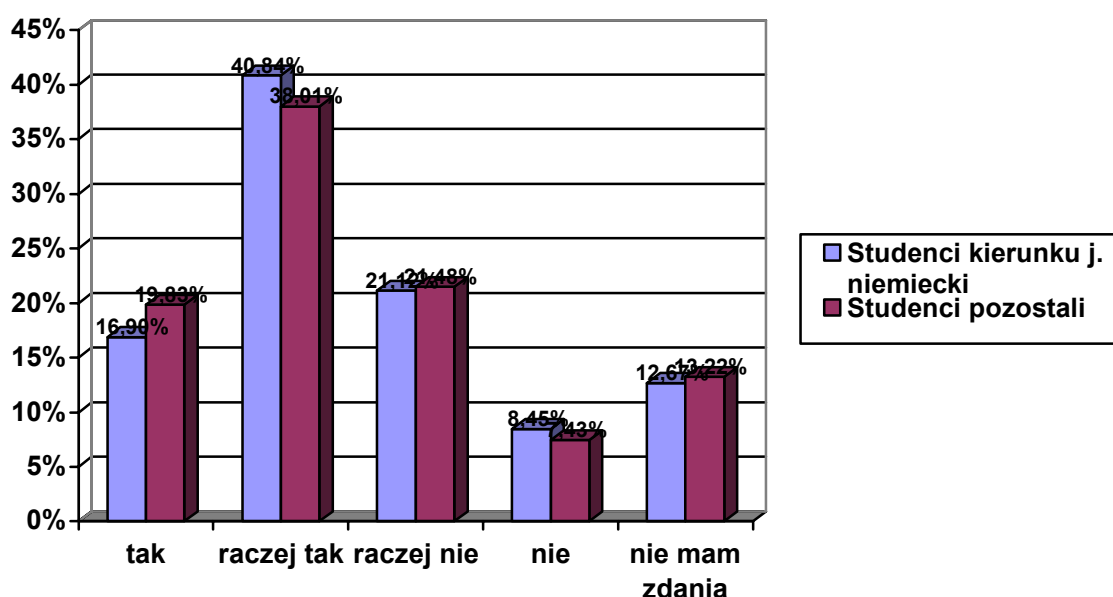
W udzielaniu negatywnych odpowiedzi studenci kierunku: język niemiecki zajęli stanowisko bardziej umiarkowane niż pozostali i wskazuje na to, iż brali pod uwagę możliwość zaistnienia sygnalizowanego tutaj zjawiska.

### 10.3.2. Ocena możliwych skutków działań negocjacyjnych strony polskiej w zakresie rolnictwa

Poniższy wykres przedstawia ocenę skutków działań negocjacyjnych strony polskiej w zakresie rolnictwa, dokonaną przez studentów KJB:

**Wykres 6**

Ocena działań negocjacyjnych strony polskiej w zakresie rolnictwa pod względem skutków, dokonana przez studentów KJB



Źródło: opracowanie własne

Dla ponad połowy badanych studentów działania negocjacyjne strony polskiej, dotyczące rolnictwa, mają znaczenie dla późniejszego rozwoju tego sektora. W grupie studiujących kierunek: język niemiecki, którzy pozytywnie odnieśli się do skutków działań negocjacyjnych strony polskiej w zakresie rolnictwa, ponad 16% wywodziło się ze wsi, większość też deklarowała znajomość problemów mieszkańców polskiej wsi, chociaż nie była to znajomość pełnej problematyki; większość miała rodzinę mieszkającą na wsi, która jednak nie utrzymywała się z pracy na roli. Wśród studentów innych kierunków, którzy udzielili odpowiedzi „tak” i „raczej tak”, zaledwie ok. 4,5% mieszkało na wsi, a zdecydowana większość posiadała rodzinę mieszkającą na wsi. Wskazanie na pozytywne strony stanowiska polskich negocjatorów jest związane z nadzieją na polepszenie sytuacji na wsi, która ma przecież istotne znaczenie w polskim krajobrazie gospodarczym, a z wielu przyczyn była i jest zaniedbywana. Istotnym zatem staje się ekonomiczny motyw działań strony polskiej w czasie negocjacji związany z możliwościami osiągnięcia przyszłych korzyści dzięki wynegocjowanym warunkom. Poprawa położenia polskiej wsi wymaga wielu nakładów finansowych. Studenci są świadomi zaniedbań w polskim sektorze rolnym oraz niedostatecznych możliwości jego dotowania, tzn. jedynie z środków krajowych. Dlatego wynegocjowanie lepszych warunków w trakcie rozmów z przedstawicielami Unii Europejskiej stanowiło priorytet strony polskiej, która gotowa była zastosować ostre środki prowadzące do poprawy bytu polskich rolników.

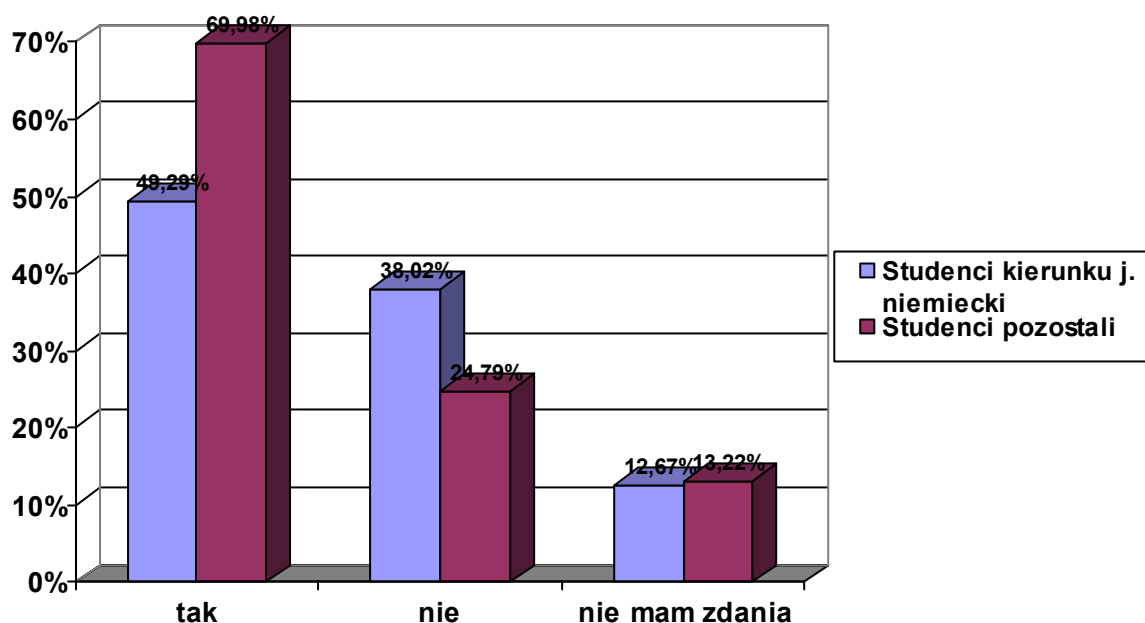
Obecność negatywnych odpowiedzi jest potwierdzeniem wystąpienia wśród mieszkańców polskiej wsi nastrojów zniechęcenia i braku wiary w skuteczność działań polskich negocjatorów, o czym pisali niemieccy publicyści w prasie gospodarczej. Wśród osób, które udzieliły odpowiedzi „nie” i „raczej nie” znalazło się ponad 13% studiujących język angielski, rosyjski i francuski. Większość z nich ma rodzinę mieszkającą na wsi. W tej grupie żadna osoba kierunku: język niemiecki nie mieszkała na wsi, ani nie miała rodziny pracującej na roli, niewiele osób miało rodzinę mieszkającą na wsi.

### **10.3.3. Ocena działań negocjacyjnych strony polskiej w zakresie rolnictwa**

Poniższy wykres przedstawia ocenę działań negocjacyjnych strony polskiej w zakresie rolnictwa, dokonaną przez studentów KJB.

## Wykres 7

Ocena działań negocjacyjnych strony polskiej w zakresie rolnictwa, dokonana przez studentów KJB



Źródło: opracowanie własne

Wyrazem nadziei na poprawę bytu wielu gospodarstw rolnych były „twarde” negocjacje. Za słusznością takich negocjacji strony polskiej opowiedziało się prawie 50% studentów kierunku: język niemiecki i ponad 60% studentów pozostałych kierunków, natomiast zdecydowanie przeciwnych takiemu postępowaniu było ponad 38% wśród studiujących język niemiecki i ponad 24% wśród pozostałych. Powyższe wyniki nie pozostawiają wątpliwości, iż od sposobu prowadzenia negocjacji zależeć może byt wielu polskich rolników. Świadomość powyższego faktu mogła skłonić polskich negocjatorów do przybrania nieustępliwej postawy. Ma się wrażenie, że im ostrzej się negocjuje, tym więcej przywilejów można uzyskać.

Tak więc w opinii większości reprezentantów studentów KJB takie działania mogą być usprawiedliwione, ponieważ prowadzą do polepszenia warunków, na jakich polskie rolnictwo będzie włączone w nurt WPR Unii Europejskiej.

Należy zadać pytanie, dlaczego wystąpiły różnice zdań między studiującymi język niemiecki a pozostałymi. Z ankiety wynika, iż studenci kierunku język niemiecki są bardziej ostrożni w demonstrowaniu zdecydowania. Niewątpliwie mają na uwadze fakt, że wzajemne postrzeganie się narodów polskiego i niemieckiego dokonuje się przez pryzmat stereotypów, które w przypadku tych narodów uchodzą za bardzo silne. Z ankiety wynika, iż wystąpiła

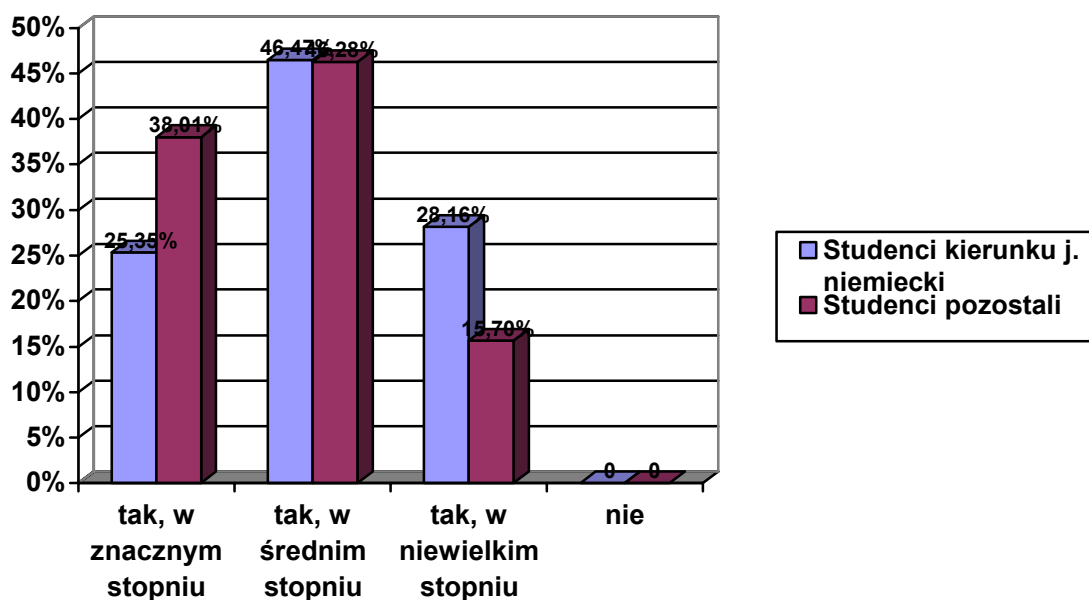
przewaga głosów będących wyrażeniem przekonania polskich studentów, zwłaszcza kierunku: język niemiecki, iż treści publikowane w niemieckiej prasie nie są wolne od wpływu stereotypów. Ponadto przewaga odpowiedzi negatywnych w grupie osób w wieku 24-26 lat i powyżej 26 lat może świadczyć o innej perspektywie postrzegania wzajemnych relacji polsko-niemieckich. Doświadczenia wojenne przekazywane z pokolenia na pokolenie, stają się przecież coraz słabsze.

#### 10.3.4. Ocena stopniowego wsparcia polskich rolników i jego wpływu na rozwój sektora rolnego w Polsce

Poniższy wykres przedstawia stanowisko studentów KJB odnośnie stopniowego wsparcia polskich rolników i jego wpływu na rozwój sektora rolnego w Polsce.

##### Wykres 8

Stanowisko studentów KJB odnośnie stopniowego wsparcia polskich rolników i jego wpływu na rozwój sektora rolnego w Polsce



Źródło: opracowanie własne

Nadzieje na polepszenie stanu polskiego rolnictwa łączyły się z możliwościami stopniowego wsparcia polskiego rolnictwa przez UE.

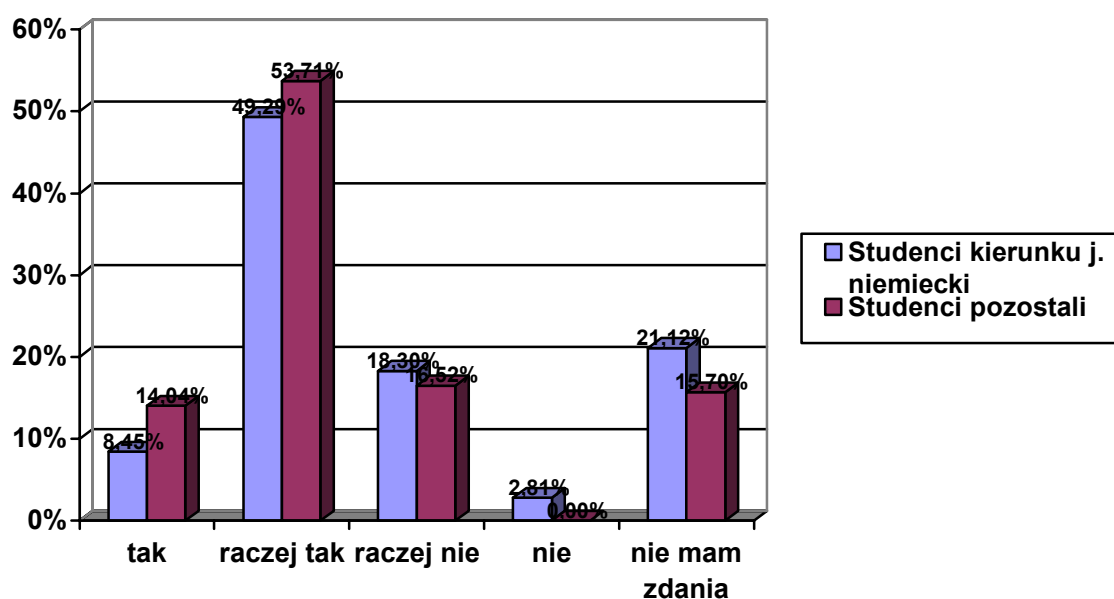
W tym przypadku wszyscy ankietowani byli zgodni, iż takie wsparcie przyspieszy rozwój polskiego sektora rolnego. Opinie zdecydowanie pozytywne przeważały wśród studentów kierunków: język angielski, język francuski i język rosyjski – 38%, opinie umiarkowanie pozytywne były w przypadku obu grup respondentów prawie takie same. Najmniej optymistyczne opinie, bo aż 28%, przeważały w grupie studiujących język niemiecki. Z wykresu wynika, iż nastawienie studentów kierunku język niemiecki było bardziej sceptyczne niż pozostałych studentów. Należy tu przypomnieć, iż z grupy studiującej język niemiecki mniej osób mieszkało na wsi, niż w przypadku pozostałych ankietowanych, co pozwala przypuszczać, iż w mniejszym stopniu znane im były problemy i nastroje panujące na wsi polskiej.

### 10.3.5. Ocena polityki UE w zakresie rolnictwa wobec państw kandydujących

Poniższy wykres odnosi się do oceny polityki UE w zakresie rolnictwa wobec państw kandydujących, dokonanej przez studentów KJB.

**Wykres 9**

Ocena polityki UE w zakresie rolnictwa wobec państw kandydujących, dokonana przez studentów KJB



Źródło: opracowanie własne



Badani studenci uważają politykę UE wobec państw kandydujących w zakresie rolnictwa raczej za pozytywną (ok. 50%). Niewielką grupę stanowią studenci o zdecydowanie pozytywnym nastawieniu, a jeszcze mniejszą grupę ci, którzy politykę tę uważają za negatywną (wśród studentów innych kierunków nie odnotowano takich głosów). Taki stan może być wynikiem zainteresowania problemami kraju oraz śledzenia wydarzeń w Europie.

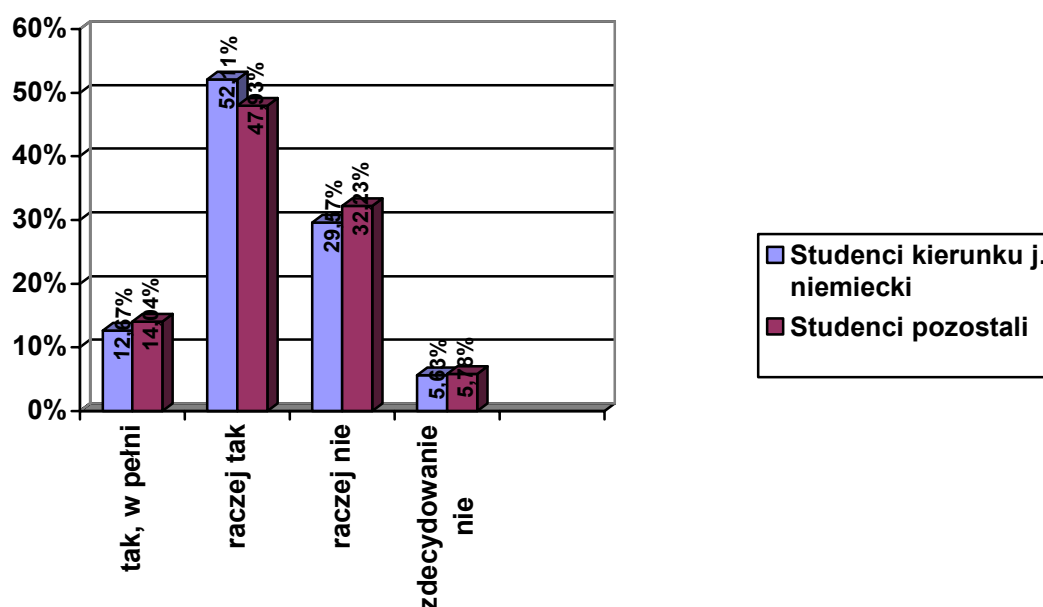
Na opinii badanych studentów zaważył fakt, iż wiele krajów skorzystało już z pomocy oferowanej przez Unię Europejską, o czym niewątpliwie dowiedzieli się z mediów, m.in. z lektury prasy gospodarczej. Potwierdzili tym samym, iż pozytywne przedstawianie polityki UE wobec Polski w zakresie rolnictwa w niemieckiej prasie gospodarczej raczej nie jest podyktowane występowaniem stereotypów narodowych. Wystąpienie głosów umiarkowanie negatywnych, tj. ponad 18% wśród studentów kierunku: język niemiecki i ponad 16% wśród pozostałych może być przyczyną niewystarczającej wiedzy bądź - w mniejszym stopniu - skrywanych resentymentów i braku wiary w polepszenie sytuacji w polskim sektorze rolnym.

#### **10.3.6. Ocena wyników analizy stanu polskiego rolnictwa kreowanego na łamach niemieckiej prasy gospodarczej**

Przedstawiony niżej wykres odnosi się do oceny studentów KJB w odniesieniu do wyników analizy stanu polskiego rolnictwa na łamach niemieckiej prasy gospodarczej.

## Wykres 10

Ocena studentów KJB w odniesieniu do wyników analizy stanu polskiego rolnictwa na łamach niemieckiej prasy gospodarczej



Źródło: opracowanie własne

Studenci w większości zgodzili się z opinią, że niemiecka prasa kreuje negatywny wizerunek polskiego rolnictwa. Słuszność tego twierdzenia podważyło po ok. 30% studentów z obu wyszczególnionych grup, choć należy wskazać na ich umiarkowanie negatywne nastawienie. W grupie osób, które udzieliły negatywnych odpowiedzi (zarówno studiujące język niemiecki, jak i pozostałe) znalazły się osoby, które w większości nie mają wprawdzie rodziny pracującej na roli, ale mają rodzinę mieszkającą na wsi. Osobom tym w większości są jednak znane problemy polskich rolników. Zdecydowanie nie akceptuje takiej opinii jedynie po niecałe 6% badanych z obu grup. Wśród studentów kierunku język niemiecki, którzy raczej zgadzają się ze słusznością negatywnej opinii dotyczącej stanu polskiego rolnictwa, prezentowanej na łamach niemieckiej prasy gospodarczej, prawie 1/3 stanowią osoby deklarujące dobrą znajomość problemów polskiej wsi, a prawie 2/3 znają problemy, chociaż w niewielkim stopniu. Dziwi jednak fakt, iż osoby, które odpowiadały „tak” i „raczej tak”, to osoby, które w zdecydowanej większości nie mają rodziny pracującej na roli, ani mieszkającej na wsi. Być może o takiej odpowiedzi zdecydowały sugestie odnośnie zasady obiektywnego charakteru prasy gospodarczej. Natomiast w grupie osób zdecydowanie zgodnych ze słuszno-

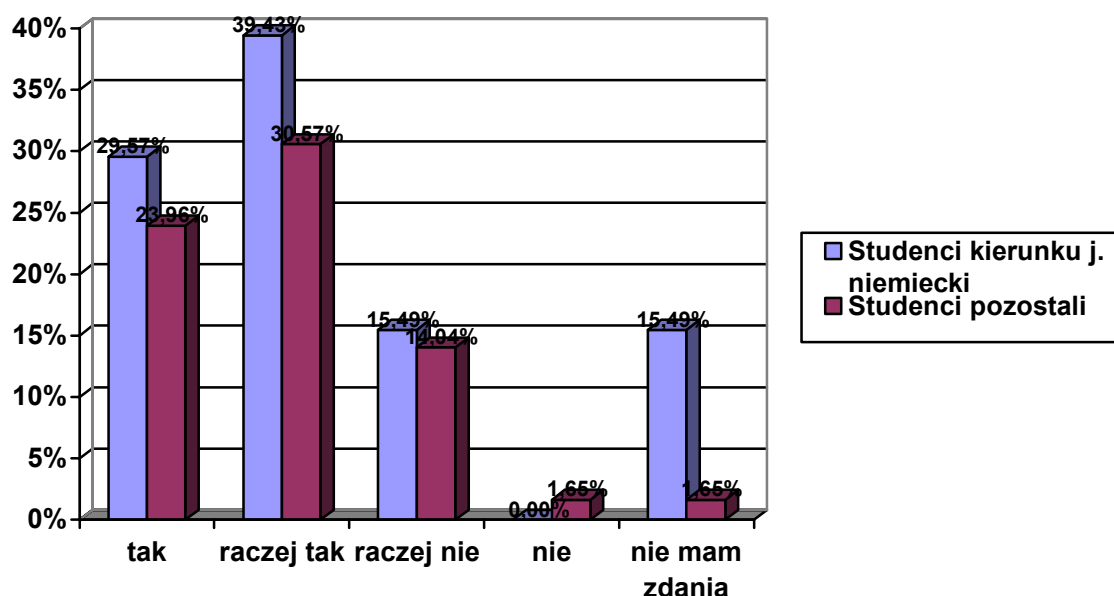
ścią opinii, przewagę zyskują osoby, które dobrze znają realia polskiej wsi. Wśród studentów pozostałych kierunków, którzy byli raczej zgodni ze słuszością opinii, ponad 45% deklaro- wało znajomość problematyki rolnej, a 47% w niewielkim stopniu, natomiast w grupie osób zdecydowanie zgodnych z tą opinią wszyscy znali sytuację na polskiej wsi, w tym 40% w większym stopniu. Należy wspomnieć, że w grupie osób, które udzieliły pozytywnej odpo- wiedzi, większość miała rodzinę mieszkającą na wsi, a ½ z tych, którzy udzielili odpowiedzi „tak” i 40% z tych, którzy odpowiedzieli „raczej tak”, miała rodzinę pracującą na roli. Około 35% badanych studentów wykazała się znajomością problemu, a ponad 55%-om responden- tów problematyka ta nie była obca, chociaż nie posiadali na ten temat kompletnej wiedzy. W związku z powyższym zgodność opinii studentów z oceną stanu polskiego rolnictwa dokona- nego w niemieckiej prasie gospodarczej wydaje się być uzasadniona. Ponadto, jak wykazały wyniki ankiety, około 10% wśród studentów kierunku język niemiecki, a prawie 7% przed- stawicieli innych kierunków mieszkało na wsi.

#### **10.3.7. Wpływ stereotypów na treści publikowane w niemieckiej prasie gospodar- czej w opinii studentów KJB**

Poniższy wykres obrazuje opinię studentów KJB w odniesieniu do wpływu stereoty- pów na treści publikowane w niemieckiej prasie gospodarczej.

## Wykres 11

Opinia studentów KJB w odniesieniu do wpływu stereotypów na treści publikowane w niemieckiej prasie gospodarczej



Źródło: opracowanie własne

Większość badanych studentów reprezentuje pogląd, iż materiały publikowane w niemieckiej prasie nie są wolne od stereotypowego postrzegania prezentowanych tam zagadnień. Wydaje się, iż studenci kierunku język niemiecki w nieco większym stopniu są o tym przekonani. Wynika to z faktu, iż częściej mają do czynienia z prasą i innymi mediami w Niemczech oraz niewątpliwie znają problematykę wzajemnego postrzegania się Polaków i Niemców, choćby ze względu na studiowany przedmiot. Również wśród studentów innych kierunków przewagę zyskały opinie potwierdzające występowanie stereotypów w materiale prasowym. Należy przypomnieć, iż wielu z nich studiuje język niemiecki jako kierunek dodatkowy, w związku z czym korzysta z treści przekazywanych przez niemieckie media. Wychodząc z założenia, że znajomość języka łączy się ze znajomością realiów danego kraju, można przyjąć, że studenci innych kierunków, znający język niemiecki są świadomi występowania stereotypów w relacjach polsko-niemieckich. Poza tym studenci raczej rzadko sięgają do lektury niemieckiej prasy gospodarczej (por. wykres 12), oprócz tej, która stanowi materiał dydaktyczny, omawiany na zajęciach, a która powinna dostarczać neutralnych treści. W związku z

tym odpowiedzi mogą się opierać na przypuszczeniach, które powstały poprzez częstszą lekturę prasy społeczno-politycznej.

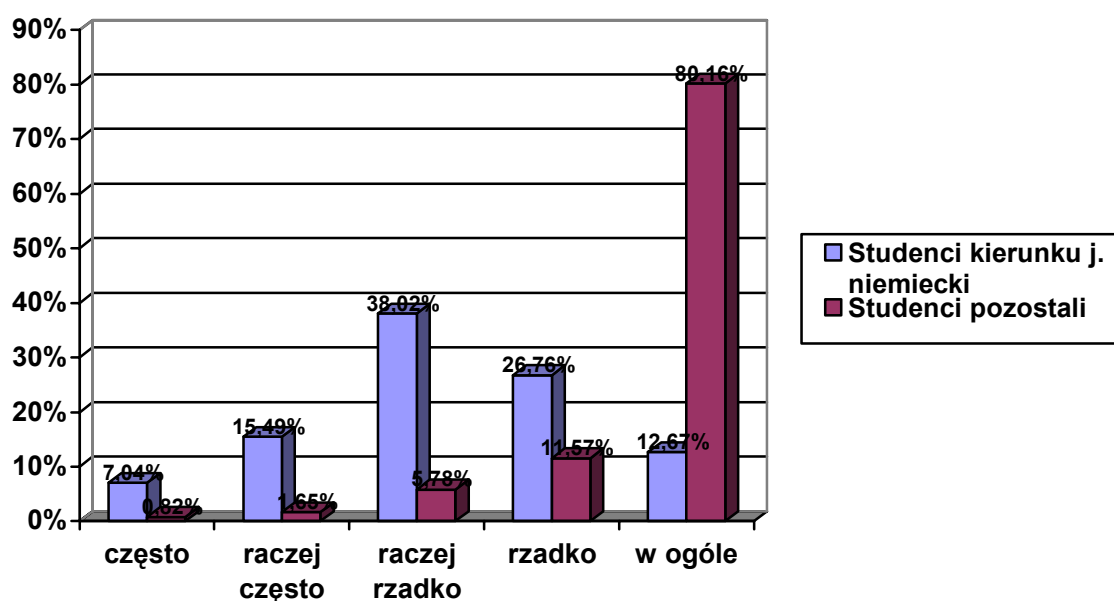
Przewaga głosów potwierdzających występowanie stereotypów może tłumaczyć, iż ciągle jeszcze jest to temat aktualny, choć tracący na intensywności.

### 10.3.8. Czytelnictwo niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej

Czytelnictwo niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej przedstawione zostało na poniższym wykresie.

**Wykres 12**

Czytelnictwo niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej



Źródło: opracowanie własne

Specyfika przedmiotu wymaga od studentów wiedzy na temat aktualnych wydarzeń z dziedziny gospodarki. Najlepszym źródłem informacji jest naturalnie prasa w języku będącym przedmiotem kierunkowym studiów. Chociaż studenci raczej rzadko sami sięgają do źródeł w języku obcym, to należy wspomnieć, iż nauka poszczególnych przedmiotów w KJB przebiega w oparciu o aktualne materiały z prasy (najczęściej gospodarczej) w języku obcym. *Goethe Institut*, promujący naukę języka niemieckiego za granicą i przybliżający kulturę niemiecką, jest wydawcą czasopisma *Markt*. Jest to zbiór tekstów o tematyce gospodarczej, zaczerpnię-

tych z czasopism o tej samej tematyce. Pismo to stanowi nieodzowny element zajęć z niemieckiego języka handlowego. Jest ono również podstawowym elementem zajęć w KJB.

Należy mieć na uwadze, iż większą popularnością wśród studentów cieszy się niemiecka prasa społeczno-polityczna dostarczająca informacji dotyczących aktualnej problematyki, również w aspekcie gospodarczym.

## XI. PODSUMOWANIE

Minęły dwa lata członkostwa Polski w Unii Europejskiej, które przyniosły polskiemu sektorowi rolnemu wymierne korzyści. Zaczęły się sprawdzać prognozy analityków sprzed 01.05.04 r., dotyczące dopłat bezpośrednich, których wypłata rozpoczęła się szybko i przebiegała sprawnie, czy też możliwości dostępu do środków przeznaczonych na modernizację gospodarstw udzielanych w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Rozmiar przyznanych dopłat bezpośrednich jest dowodem na to, iż warto było o nie „walczyć” podczas negocjacji akcesyjnych. Istotnym jest jednak wykorzystanie tych środków przez rolników.

Włączenie polskiego rolnictwa w nurt Wspólnej Polityki Rolnej wpłynęło na wzrost konkurencyjności produktów rolnych na Rynku Wewnętrznym i związany z tym wzrost tempa eksportu, a w efekcie pozytywny bilans w handlu tymi artykułami z krajami Unii. Dzięki działaniom Agencji Rynku Rolnego sprawnie wprowadzono instrumenty interwencyjne w ramach WPR.

Wzrósł udział działań w ramach PROW, jak np. renty strukturalne, wspieranie działalności rolniczej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania itd.

To wszystko sprawia, iż rolnicy ukazywani są jako grupa społeczna, dla której integracja z UE przyniesie szybką poprawę warunków życia, chociaż sami nie zgadzają się z zasadnością swojego wizerunku jako głównych beneficjentów akcesji bez uznania ich osobistego wkładu w ten sukces. W związku z powyższym zmianie może ulec perspektywa, z jakiej będą postrzegani przez pozostałych członków Unii, w tym przez Niemców. Być może niemieccy dziennikarze będą mieli więcej okazji, aby ukazywać pozytywne strony życia i pracy na wsi, a wyeliminować z materiałów prasowych stereotyp chłopa zaniedbanego i zmęczonego pracą. Może to okazać się trudnym zadaniem dla publicystów, tym bardziej że ogólny wizerunek naszego kraju za zachodnią granicą ze względu na wydarzenia ostatnich miesięcy związanych z normalizacją wzajemnych stosunków oraz rozbieżnością zdań odnośnie kształtu UE w kwestii utrzymania WPR czy oceny wspólnej polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony nie do końca jest pozywany, a media starając się przyciągnąć jak największą ilość odbiorców wybierają drogę stereotypizacji. Należy mieć nadzieję, iż za kilka lat obraz polskiego rolnictwa będzie inny, niż ten, którego główne tendencje zostały przedstawione poniżej.

Przeprowadzona analiza zawartości niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej wykazała, iż na jej łamach publikowane były treści dotyczące polskiego rolnictwa w dobie wchodzenia Polski do Unii Europejskiej.

Najwięcej informacji z tego zakresu dostarczyły czytelnikom dzienniki o profilu gospodarczym, takie jak: „Handelsblatt” (HB) czy „Financial Times Deutschland” (FTD) oraz dzienniki ogólne (w częściach poświęconych gospodarce), takie jak: „Frankfurter Allgemeine Zeitung” (FAZ) i „Süddeutsche Zeitung” (SZ), które uchodzą za ambitne i profesjonalne źródło wiedzy o wydarzeniach z dziedziny gospodarczej.

Zdecydowanie mniej informacji dotyczących polskiego rolnictwa publikowano w magazynach gospodarczych. Taki stan rzeczy wynikać może z faktu, iż po pierwsze magazyny ukazują się z mniejszą częstotliwością, a po drugie są przeznaczone w większości dla inwestorów i w związku z tym, w mniejszym stopniu koncentrują się na gospodarce rolnej, zwłaszcza obcej. Analizując, można stwierdzić, iż nieco więcej informacji dostarczył tygodnik „Wirtschaftswoche” (WiWo), uchodzący za pismo ogólnogospodarcze. „Manager Magazin” w ogóle nie poświęcił uwagi temu zagadnieniu, a w piśmie „Capital” znaleźć można było jedynie trzy niewielkie wzmianki odnoszące się do omawianego problemu.

Z profilem analizowanej tutaj prasy łączy się eksponowanie pewnych elementów, mających wpływ na gospodarkę Niemiec i Unii Europejskiej. Z uwagi na powyższe, polskie rolnictwo stanowi tylko jeden z wątków artykułów dotyczących rozszerzenia Unii na Wschód, bądź debaty nad reformą Wspólnej Polityki Rolnej UE. Zaledwie kilka tekstów poświęconych było prawie w całości problematyce polskiego rolnictwa. Nie należy zapominać, iż w grudniu 2002 roku miał miejsce szczyt Unii Europejskiej w Kopenhadze, który dał powód do częstszego poruszania kwestii rolnej.

Na łamach prasy gospodarczej dają się wyodrębnić trzy zakresy tematyczne funkcjonujące w obrębie głównego nurtu, jakim jest rolnictwo. Są to:

1. postawa negocjacyjna strony polskiej,
2. stan polskiego sektora rolnego,
3. stanowisko Unii Europejskiej wobec problemu polskiego rolnictwa.

Z analizy wynika, iż prasa gospodarcza raczej pomija aspekt socjalny (patrz klucz kategoryzacyjny, rozdz. VIII). Jedynie „Frankfurter Allgemeine Zeitung” próbuje przybliżyć tę kwestię czytelnikom, wspominając o poziomie wykształcenia mieszkańców wsi i możliwościach kształcenia młodzieży wiejskiej, a także o wysokim stopniu bezrobocia. Natomiast „Handelsblatt” wspomina o „nieprzyjemnym uczuciu”, jakie ogarnęło polską wieś.

W analizowanych materiałach pojawiały się sądy krytyczne. W odniesieniu do opisu postawy negocjacyjnej strony polskiej można stwierdzić, iż została ona oceniona przez wszystkie pisma negatywnie. Na łamach każdej gazety wielokrotnie pojawiał się czasownik *žadac*, a także *chcieć* – w znaczeniu *wymagać*. Podkreślano wygórowane i radykalne żądania



Polski oraz nieustępliwą i krytyczną postawę roszczeniową dotyczącą pomocy ze strony UE. Polska zyskała miano najbardziej spornego kandydata. Wskazywano, że Polska będzie największym beneficjentem pomocy z Unii.

W badanym materiale znalazły się słowa wyrażające czynności podejmowane przez stronę polską w czasie negocjacji o silnym zabarwieniu negatywnym, jak wspomniany już czasownik *żądać* oraz *walczyć*, *wytargować*, *wysrubować*, *protestować*, *krytykować*, *grozić*, jak również *odrzucić* czy *nalegać*.

Dziennikarze ujawniali negatywne sądy w odniesieniu do stanu polskiego rolnictwa i zaniedbania w tym sektorze (m.in. techniczne, higieniczne czy weterynaryjne). Często wspominali o możliwości zaistnienia sytuacji, iż polscy biedniejsi przecież rolnicy nie sprostają konkurencji rolników z Zachodu, którym UE gwarantuje pomoc. Polscy rolnicy mogą być przez to traktowani jako rolnicy „drugiej klasy”.

Prawie wszystkie pisma wskazują na rozdrobnioną strukturę agrarną. Stan polskiego rolnictwa scharakteryzowany został przez użycie następujących sformułowań: sektor ten *jest zagrożony*, *tkwiący w kryzysie*, *nieproduktywny*, *cierpi z powodu braku kapitału*, w którym *panuje niekorzystna sytuacja dotycząca zbiorów*. Wieś natomiast, jak podaje „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, *jest pokrzywdzona* nie tylko pod względem technicznym, ale i socjalnym. Nie ma dostatecznie rozwiniętej *sieci wodociągowych i kanalizacyjnych*, a te już istniejące nie spełniają wymaganych standardów. Ponadto brak jest też właściwej kontroli sanitarnej. Wieś stanowi obszar dyskryminowany pod względem opieki lekarskiej i dostępu do instytucji edukacyjnych, który w znacznym stopniu dotknięty jest klęską bezrobocia, a co się z tym łączy frustracji i zdesperowania.

Obraz ten dopełniają stwierdzenia publikowane na łamach „Ernährungsdienst” dotyczące tendencji spadkowych w produkcji na rynkach niektórych artykułów rolnych (np. ziemniaków czy cebuli).

Uwzględnienie problemów polskiego rolnictwa w kontekście Wspólnej Polityki Rolnej nie było bezpodstawne, bowiem sektor ten, który jest przecież szczególnym sektorem w naszym kraju, będzie stanowił istotny element polityki rolnej UE.

Mimo, iż ogólny stan polskiego rolnictwa szacuje się w Niemczech jako negatywny, to jednak upatruje się w nim dziedzinę o dużym potencjale. Dane zamieszczone w „Ernährungsdienst” potwierdzają zdolność produkcyjną na rynkach poszczególnych produktów. Obraz polskiego rolnictwa kreowany na łamach tego pisma jest pewnego rodzaju odstępstwem od obrazu przedstawianego przez pozostałe pisma, bowiem tu stan polskiego sektora rolnego został nakreślony w raczej pozytywnym świetle. Wprawdzie gazeta zwraca uwagę na roz-

drobnienie panujące na polskiej wsi, ale istnieje przewaga wypowiedzi, w których podkreśla się możliwości naszego rolnictwa. Zwraca się uwagę na to, iż Polska jest najważniejszym partnerem Unii w zakresie rolnictwa, iż jest krajem, w którym odnotowano wzrost produkcji i eksportu w przypadku niektórych produktów, np. zbóż, drobiu, świń. W gazecie znaleźć można informacje dotyczące wysokiej jakości niektórych produktów.

Pewne stwierdzenia ukazujące się w niemieckiej prasie gospodarczej przyczyniają się do obalenia stereotypu zaniedbanego i biednego polskiego chłopca „z końmi i furmanką”, jakiego zwykli przedstawiać niemieckie media. Pisma wspominają o pogarszających się nastrojach na wsi.

Choć obraz polskiego rolnictwa został przedstawiony w negatywnym świetle, to wskazanie dziennikarzy na przyczyny krytykowanego stanu rzeczy, zdaje się go łagodzić.

I tak roszczeniową postawę polskiej strony w trakcie negocjacji tłumaczy się chęcią uzyskania dla polskich rolników wyższych subwencji, które miałyby pomóc w rozwiązywaniu problemów tego sektora oraz zapobiec powiększaniu się dysproporcji w stosunku do konkurencyjnych rolników z Zachodu. Wymienia się też presję polityki wewnętrznej wywieranej na polski rząd, aby wynegocjował możliwie jak najlepsze warunki dla polskiego, zaniedbanego przecież, sektora rolnego oraz obawę przed brakiem poparcia ze strony polskich rolników dla wejścia Polski w struktury UE, a także spory handlowo-polityczne między Polską a Unią Europejską, zakłócające przebieg i hamujące postęp negocjacji. Chyba najbardziej obrazowo tłumaczy przyjęcie zdecydowanej postawy przez polskich negocjatorów „International Herald Tribune”, z której cytat publikuje tygodnik „Die Zeit”: „Mogą wejść do klubu, płacić składki członkowskie, stosować się do reguł, ale nie wolno korzystać im z basenu”.

Za zły stan polskiego rolnictwa wini się natomiast polski rząd, który nie gwarantuje rolnikom dostatecznej pomocy, np. niewielkie możliwości kredytowania inwestycji rolnych oraz nie potrafi zbudować efektywnego aparatu administracyjnego, kontrolującego przepływ środków z programu Sapard.

Gazety wskazują także drogi poprawy krytykowanego stanu rzeczy. Dziennikarze są zgodni co do tego, iż odpowiednie programy reform i proces restrukturyzacji przyspieszyłyby rozwój polskiego sektora rolnego. Na poprawę sytuacji w rolnictwie wpłynęłoby niewątpliwie zwiększenie kwot produkcyjnych oraz przesunięcie pomocy pochodzącej ze środków strukturalnych na dopłaty bezpośrednie. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” dostrzega złożoność tego problemu i wspomina o potrzebie utworzenia nowych miejsc pracy dla rolników oraz stworzenie instrumentów wielostronnego rozwoju obszarów wiejskich i umiejętne korzystanie z programów Sapard i Ispa. Natomiast eksperci wyrażający swoje opinie na łamach „Ernähru-

ngsdienst” dodatkowo zwrócili uwagę na to, iż nie należy ograniczać perspektyw rozwojowych poszczególnych gospodarstw rolnych poprzez nakładanie opłat. Podkreślali znaczenie unijnych programów pomocy i konieczność restrukturyzacji polskiego rynku rolnego.

Na łamach niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej umieszczone zostały także sądy aprobatywne. Pisma wskazywały na gotowość udzielania pomocy ze strony Unii dla polskiego sektora rolnego. Czasownikiem najczęściej powtarzanym jest czasownik *proponować*.

Nie brak jednak negatywnych stwierdzeń odnoszących się do stanowiska Unii wobec polskiego rolnictwa. Pojawiają się takie elementy językowe jak np. *gani*, *wyklucza*, *nie jest gotowa*, *nie mogła*, *odrzucała*, *weszał*, *upomina*. Należy jednak mieć na uwadze, że te stwierdzenia mogą wskazywać w opinii czytelników niemieckich na chęć ochrony interesów Unii, a tym samym Niemiec, w związku z czym mogą zyskać wydźwięk pozytywny.

Badany materiał dostarcza informacji o gotowości polskiego rządu do częściowej rezygnacji z dopłat płynących z budżetu Unii, jeśli to miało przyczynić się do polepszenia sytuacji na polskiej wsi oraz chęci zapewnienia konkurencyjności swoim rolnikom, poprzez wsparcie tego sektora z własnego budżetu. Nie wyklucza się także wprowadzenie ceł ochronnych na produkty pochodzące z Unii.

Na łamach prasy pojawiają się też pozytywne akcenty dotyczące ściśle stanu polskiego rolnictwa, choćby stwierdzenie, że chociaż w niewielkiej ilości (20%), ale istnieją w Polsce duże gospodarstwa produkujące na rynek. Wspomina się też, że nasz kraj jest znaczącym eksporterem niektórych konkurencyjnych produktów rolnych, jak np. mięsa czy żywego bydła.

Dla poparcia nakreślonego wizerunku rolnictwa przytaczano dane statystyczne dotyczące wielkości gospodarstw rolnych oraz ich ilości w strukturze agrarnej, ilości zatrudnionych w rolnictwie czy bezrobocia panującego na wsi, a także zdolności produkcyjnej, rozmiaru handlu artykułami rolnymi.

Każde z analizowanych pism umieszczało w publikowanym materiale elementy zawierające spekulacje. Dowodem na powyższe było zastosowanie zdań warunkowych z tak zarysowanym scenariuszem, że odbiorcy tekstów łatwo mogli się domyślać co będzie, jeśli dokona się to, co przypuszczają dziennikarze i eksperci, których słowa były przytaczane. Należy wspomnieć, że nie były to w większości treści pozytywne.

Informacja, że Polska po przystąpieniu do Unii będzie największym beneficjentem środków finansowych, bynajmniej nie wpłynęła na polepszenie nastrojów wśród Niemców. Taka wiadomość raczej podsyciła obawy dotyczące pogorszenia się sytuacji obywateli krajów, które znaczną część środków przeznaczają na budżet UE. Przypuszczenia, pozwalające na daleko idące spekulacje, dotyczyły także przesunięcia środków z funduszu środków struk-

turalnych na dopłaty bezpośrednie oraz ewentualną pomoc dla rolnictwa pochodzącą z budżetu Polski. Jeśli powyższe posunięcia okazałyby się niewystarczające, może urzeczywistnić się wizja wprowadzenia przez Polski rząd ceł na produkty rolne, pochodzące z państw „Piętnastki”.

Przedstawienie polskiego sektora rolnego w negatywnym świetle każe przypuszczać, że taka sytuacja będzie wymagać przeznaczenia większych sum na dopłaty dla polskich rolników.

Dziennikarze zadbali o to, żeby w prasie przytaczane były opinie zarówno polityków, jak i ekspertów zajmujących się problematyką rolną, bądź dotyczącą UE, jak np. Franz Fischler, Günter Verheugen czy Anders Fogh Rasmussen. Wypowiedzi te często stawały się punktem wyjścia do spekulacji. W większości dotyczyły one stanowiska strony polskiej w trakcie prowadzonych rozmów. Określenie wspólnej pozycji negocjacyjnej było dla polityków na tyle istotne, że po pierwsze, ułatwiłoby to porozumienie w kwestiach rolnictwa, a po drugie, nie spowodowałoby odroczenia terminu rozszerzenia Unii do roku 2007.

Eksperci zabrali także głos w sprawie dopłat, wyrażając obawę, iż dopłaty bezpośrednie stosowane jako jedyny środek, który miałyby spowodować poprawę sytuacji rolników, nie wpłynęły na polepszenie obrazu wsi.

Niektórzy z nich, jak np. zastępca przewodniczącego do spraw rolnictwa w Parlamencie Europejskim, Wilhelm Graefe zu Baringdorf, krytykowali Komisję Europejską za jej propozycje pomocy oferowanej krajom kandydującym, reprezentując pogląd, iż rolnictwu w Polsce potrzebny jest wielostronny rozwój obszarów wiejskich, a to może się dokonać dzięki przyznaniu wyższych środków strukturalnych.

Unię wini się także za przyznanie rolnikom państw kandydujących tylko 25% płatności bezpośrednich obowiązujących w Unii. Taka postawa wywołała szczególny oddźwięk w naszym kraju, w którym gospodarka rolna odgrywa znaczącą rolę. Eksperci do spraw gospodarczych, jak np. Zdenk Lukas z Wiedeńskiego Instytutu Międzynarodowych Porównań Gospodarczych, opowiadali się za poczynieniem ustępstw dla drobnych rolników w Polsce, którzy dzięki temu mogliby rozwinąć produkcję i zbyć na lokalne rynki, a przez to utrzymać swoje mało efektywne gospodarstwa.

Mając na uwadze przede wszystkim dobro Unii i interes państw członkowskich, upominano Polaków i wzywano do rozwagi oraz nie utrudniania negocjacji. Nadrzędnym motywem stało się „obranie kursu oszczędnościowego” – jak twierdzi Hans Eichel – i nie czynienie ustępstw na korzyść nowych członków, w przeciwnym razie może dojść do „rozsadzenia budżetu Unii”.

Istotne są też głosy uspokajające, skierowane do polskich rolników, iż nie będą traktowani jako „rolnicy drugiej kategorii”. Pobodnie uspokajano niemieckich rolników, iż nie powinni obawiać się taniej konkurencji ze Wschodu i zalania niemieckiego rynku polskimi, tańszymi produktami. O ile w prasie gospodarczej przeznaczonej dla szerszej publiczności przeważa ilość opinii głoszonych przez polityków, to pismo „Ernährungsdienst” dopełnia je, przytaczając wypowiedzi naukowców i ekspertów z zakresu rolnictwa i handlu artykułami rolnymi, którzy tłumaczą czytelnikom mechanizmy działające w polskim sektorze rolnym i związki z wysuwanymi przez stronę polską żądaniami.

Na łamach niemieckiej prasy gospodarczej cytowano wypowiedzi także polskich przedstawicieli. Dotyczyły one najczęściej przyznania dla rolników dopłat bezpośrednich, kwot produkcyjnych, czy wprowadzenia okresów przejściowych. Zwraca uwagę dość radykalny ton tych wypowiedzi, które często przyjmowały formy gróźb, wezwań i żądań.

Wszystkie osoby zgodnie wypowiadały się odnośnie zbyt niskiego pułapu pomocy dla Polski. Wielu z polskich polityków roztaczało niepomysłne wizje związane z sytuacją polskich rolników. Przypuszczano, iż niewystarczająca pomoc ze strony Unii mogłaby nie tylko doprowadzić od pogorszenia się, i tak już trudnej, sytuacji rolników w Polsce, spowodować spadek ich dochodów i wpłynąć na zmniejszenie konkurencyjności polskich gospodarstw, ale także wywołać sytuację, w której polscy podatnicy utrzymywaliby niemieckich bądź holenderskich farmerów, wpłacając do „wspólnej kasy” więcej, niż z niej otrzymując.

Najbardziej radykalne poglądy reprezentowali przedstawiciele partii chłopskich, jak Zbigniew Kuźmiuk z PSL, który groził wezwaniem swoich wyborców do głosowania na NIE w referendum akcesyjnym, czy Andrzej Lepper z „Samoobrony”, który posłużył się szantażem, iż zorganizuje strajk generalny, jeśli nie polepszy się sytuacja polskich rolników.

Mając na uwadze dobro polskiego rolnictwa politycy nie wykluczali wprowadzenia ceł importowych dla produktów rolnych pochodzących z obszarów Unii. Ówczesny minister rolnictwa Jarosław Kalinowski był nawet gotów poprzeć projekt zniesienia dopłat dla rolników w całej Unii, jeśli nieproporcjonalne dopłaty miałyby prowadzić do nierównego traktowania ich odbiorców, tzn., że polscy rolnicy byliby traktowani jako rolnicy „drugiej klasy”.

Wśród tych dość radykalnych głosów dochodzących z Polski odnaleźć można elementy świadczące o możliwościach złagodzenia stanowiska w sprawie dopłat, w zamian za uzyskanie prawa do przesunięcia środków przeznaczonych na inne cele (rozwój obszarów wiejskich) na kotno dopłat bezpośrednich.

Na uwagę zasługują wypowiedzi prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, który postrzega problem polskiego sektora rolnego, jako bardziej złożony, wykraczający poza dopłaty

bezpośrednie czy kwoty produkcyjne. W związku z tym prezydent został przedstawiony raczej jako „europejski mąż stanu” niż „przedstawiciel narodowych interesów”.

Obraz polskiego rolnictwa, jaki został przedstawiony na łamach niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej, dopełniają (i wpływają na jego obiektywizację) wypowiedzi polskich rolników. W ich słowach odzwierciedla się nie tylko sytuacja polskiego sektora rolnego jako taka, lecz dochodzą do głosu emocje rolników, a więc osób najbardziej dotkniętych tym problemem. Gniew, rozgoryczenie i obawa o to, aby się utrzymać w tym sektorze, są uczuciami, które panują na polskiej wsi. Nastroje te wynikają z możliwości nierównego traktowania polskich rolników i rolników z Unii, o której to sytuacji wspominają polscy politycy.

Obawy polskiego rolnika są tym większe, że ma on świadomość, iż polscy negocjatorzy i politycy, którzy rozstrzygają istotne kwestie sektora rolnego, nie znają tak naprawdę rzeczywistości, jaka panuje na polskiej wsi. Lęk rolników wynika też z prawdopodobieństwa powiększających się dysproporcji wśród samych rolników, co może doprowadzić do sytuacji, kiedy bogaci rolnicy będą jeszcze bogatsi, a biedni będą „karmić się okruchami”.

Nieliczne zdjęcia zamieszczane w materiale prasowym, mające za zadanie dokumentować wycinek rzeczywistości, dopełniają negatywny obraz życia na wsi, eksponując biedę odzwierciedlaną przez przestarzałe maszyny, bądź ich brak, wygląd rolników i ich dobytku, przestarzałe metody pracy. Dwie fotografie wskazują na pozytywny element polskiego rolnictwa – zbiory.

Ogólna ocena materiałów prasowych publikowanych na łamach niemieckiej prasy gospodarczej jest trudna. Najwięcej wątpliwości budzi sposób prezentacji negocjacji dotyczących włączenia polskiego sektora rolnego w struktury UE.

Z jednej strony eksponuje się „awanturniczą” naturę polskich negocjatorów z drugiej strony wyjaśnia się przyczyny takiego postępowania.

Podobnie jest w przypadku prezentacji stanu polskiego rolnictwa. Dużo uwagi poświęca się niedociągnięciom w polskim sektorze rolnym, ale wskazuje się też na jego pozytywne elementy.

Ocena działań Unii Europejskiej w stosunku do polskiego rolnictwa jest jednoznaczna, ale i w tym przypadku publicyści wyjaśniali motywy takiego postępowania.

Taki stan rzeczy może być związany z założeniem, iż prasa gospodarcza powinna informować rzetelnie i obiektywnie.

Problemy, z którymi zmagają się polskie rolnictwo, nie są obce naszemu społeczeństwu. Dowód na to stanowią wyniki badań przeprowadzonych w środowisku studentów Kolegium

Języka Biznesu. Badane osoby, zarówno przedstawiciele kierunku: język niemiecki, jak i pozostałych, w większości są świadome tego, iż rzeczywistość panująca na polskiej wsi wymaga wielu nakładów finansowych, których polski rząd nie jest w stanie zagwarantować. Dlatego większość zgadza się z obrazem polskiego sektora rolnego kreowanym w niemieckiej prasie gospodarczej. Jednak zdecydowaną zgodę z wynikami analizy deklaruje ok. 12% w przypadku studentów kierunku: język niemiecki i ok. 14% studentów pozostałych kierunków kształcenia. Mniejszość stanowią ci, którzy mają odmienny pogląd dotyczący oceny polskiego rolnictwa.

W związku z tym, iż stan polskiego rolnictwa nie jest zadowalający, konieczna jest pomoc, którą oferuje UE. W tym zakresie badani studenci w większości są zgodni z postawą pomocy Unii Europejskiej wobec polskiego sektora rolnego. Ok. 50% ankietowanych jest przekonanych o przychylnym nastawieniu Unii wobec polskiego rolnictwa, natomiast grupę zdecydowanie przekonanych stanowi ok. 8% w przypadku studiujących język niemiecki i ok. 14% pozostałych. Z ankiety wynika, że studenci kierunku: język niemiecki są nieznacznie bardziej sceptyczni wobec postawy Unii Europejskiej. Niestety rozmiar pomocy pochodzącej z środków unijnych nie jest wystarczający, dlatego, zdaniem respondentów, strona polska powinna być nieustępliwa w swoich działaniach, aby wynegocjować dla swoich rolników możliwie jak najlepsze warunki. Również w tej kwestii studenci kierunku: język niemiecki okazali się bardziej liberalni. Zdaniem prawie 50% badanych postawa strony polskiej w trakcie negocjacji była właściwa. Ok. 38% było przeciwnych takiemu sposobowi prowadzenia rozmów. W przypadku pozostałych studentów 70% popierało postawę polskich negocjatorów, a prawie 25% było przeciwnych.

Nie można polemizować z niemieckimi dziennikarzami kreującymi negatywny obraz polskiego sektora rolnego i życia na wsi. Trzeba natomiast zastanowić się, czy obraz ten jest obiektywny i czy stereotypy nie wpływają na to, iż jest to obraz nakreślony w nieco krzywym zwierciadle. Zdanie studentów kierunku: język niemiecki, których uwaga w większym stopniu skierowana jest na kwestię wzajemnego postrzegania się Polaków i Niemców, jest nieco odmienne od zdania pozostałych studentów w odniesieniu do wpływu stereotypowej prezentacji treści zamieszczanych na łamach prasy. W pełni przekonanych o tym jest prawie 30% studiujących język niemiecki, a prawie 24% pozostałych studentów, natomiast prawie 40% studentów kierunku: język niemiecki i prawie 31% pozostałych też zgadza się z tym stwierdzeniem, choć z nie tak silnym przekonaniem. Ponad 15% nie mających zdania wśród studentów kierunku jęz. niemiecki (wśród pozostałych jedynie nie całe 2%) świadczy o tym, iż jest to temat dla wielu jawiący się jako drażliwy, na który trudno wypowiadać swoje zdanie.

Mając na uwadze powyższe rozważania dotyczące obrazu polskiego rolnictwa kreowanego na łamach niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej, należy stwierdzić, iż publicyści zadbali o to, żeby obraz ten był obrazem obiektywnym, pozbawionym stereotypów, choć nie koniecznie zadowalającym, a negocjacje, mimo iż zdecydowane, to jednak wymuszone przez czynniki obiektywne.



## ANEKS 1 – KWESTIONARIUSZ ANKIETY

Szanowni Państwo,

serdecznie dziękuję za gotowość wzięcia udziału w badaniach. Proszę o wypełnienie kwestionariusza ankiety mającej ustalić, jakie jest Państwa zdanie dotyczące wyników dokonanej przeze mnie analizy obrazu polskiego rolnictwa w dobie wchodzenia Polski do Unii Europejskiej.

Państwa odpowiedzi zostaną wykorzystane przeze mnie w pracy doktorskiej, której jestem autorką.

Proszę o odpowiedzi szczere, zgodne z państwa poglądami i opiniami i niepomijalnie pytań. Postawienie pytania bez odpowiedzi obniży wartość moich badań.

Pragnę zapewnić Państwa, że wyniki ankiety będą wykorzystane wyłącznie w moich badaniach i będą objęte tajemnicą. Ankieta jest anonimowa.

Serdecznie dziękuję za pomoc.

mgr A. Borek

### Pytania kwestionariusza

#### **Część I**

Z przeprowadzonej analizy zawartości niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej wynika, że prasa ta skupiała swoją uwagę w znacznym stopniu na prowadzonych przez stronę polską negocjacjach w dziedzinie rolnictwa. Sposób ich prowadzenia oceniany był negatywnie, podobnie jak negatywnie oceniany był stan polskiego rolnictwa.

1. Czy uważasz, że skupienie się prasy na problematyce prowadzenia negocjacji, a pominięcie kilku kwestii dotyczących istoty sektora rolnego w Polsce zniekształciło jego obraz?

- ☐ tak
- ☐ raczej tak
- ☐ raczej nie
- ☐ nie
- ☐ nie mam zdania

2. Czy oceniasz działania negocjacyjne strony polskiej w dziedzinie rolnictwa jako pozytywne w skutkach dla rozwoju polskiego rolnictwa?
- ☐ tak
  - ☐ raczej tak
  - ☐ raczej nie
  - ☐ nie
  - ☐ nie mam zdania
3. Czy uważasz, że strona polska powinna była być nieustępliwa w swoich żądaniach?
- ☐ tak
  - ☐ nie
  - ☐ nie mam zdania
4. Czy uważasz, że stopniowe wsparcie polskich rolników doprowadzi do przyspieszenia rozwoju sektora rolnego w Polsce?
- ☐ tak, w znacznym stopniu
  - ☐ tak, w średnim stopniu
  - ☐ tak, w niewielkim stopniu
  - ☐ nie
5. Czy uważasz politykę Unii Europejskiej w zakresie rolnictwa wobec państw kandydujących za pozytywną?
- ☐ tak
  - ☐ raczej tak
  - ☐ raczej nie
  - ☐ nie
  - ☐ nie mam zdania

6. Odzwierciedlenie stanu polskiego rolnictwa na łamach niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej miało cechy negatywne. Czy zgadzasz się z tą opinią?
- ☐ tak, w pełni
  - ☐ raczej tak
  - ☐ raczej nie
  - ☐ zdecydowanie nie
7. Czy uważasz, że niemieccy dziennikarze redagując materiały prasowe kierują się stereotypami narodowymi?
- ☐ tak
  - ☐ raczej tak
  - ☐ raczej nie
  - ☐ nie
  - ☐ nie mam zdania
8. Jak często sięgasz do niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej (np. *Wirtschaftswoche*, *Handelsblatt*, *Markt*, *Frankfurter Allgemeine Zeitung* – część gospodarcza, *Süddeutsche Zeitung*, *Markt*, ...)?
- ☐ często
  - ☐ raczej często
  - ☐ raczej rzadko
  - ☐ rzadko
  - ☐ w ogóle

## Część II

9. Płeć
- ☐ Kobieta
  - ☐ Mężczyzna

10. Wiek

- ☐ poniżej 18 lat
- ☐ między 18 – 20 lat
- ☐ między 21 – 23 lata
- ☐ między 24 – 26 lat
- ☐ powyżej 26 lat

11. Miejscowość, z której pochodzisz:

- ☐ wieś
- ☐ gmina
- ☐ dzielnica, która jest oddalona od centrum ponad 10 km
- ☐ miasto poniżej 50 tysięcy mieszkańców
- ☐ miasto od 50 do 100 tysięcy mieszkańców
- ☐ miasto od 100 do 300 tysięcy mieszkańców
- ☐ miasto od 300 do 500 tysięcy mieszkańców
- ☐ miasto powyżej 500 tysięcy

12. Jakie jest Twoje wykształcenie?

- ☐ średnie ogólne
- ☐ średnie techniczne
- ☐ niepełny licencjat
- ☐ licencjat
- ☐ niepełne wyższe
- ☐ wyższe

13. Jaka jest Twoja znajomość języków obcych?

- ☐ niemiecki - ☐ bardzo dobra (w mowie i piśmie) ☐ dobra ☐ wystarczająca  
☐ podstawowa
- ☐ angielski - ☐ bardzo dobra (w mowie i piśmie) ☐ dobra ☐ wystarczająca  
☐ podstawowa
- ☐ francuski - ☐ bardzo dobra (w mowie i piśmie) ☐ dobra ☐ wystarczająca  
☐ podstawowa

- ☐ rosyjski - ☐ bardzo dobra (w mowie i piśmie) ☐ dobra ☐ wystarczająca  
☐ podstawowa
- ☐ hiszpański - ☐ bardzo dobra (w mowie i piśmie) ☐ dobra ☐ wystarczająca  
☐ podstawowa
- ☐ włoski - ☐ bardzo dobra (w mowie i piśmie) ☐ dobra ☐ wystarczająca  
☐ podstawowa
- ☐ inne ..... (podaj jakie)  
☐ bardzo dobra (w mowie i piśmie) ☐ dobra ☐ wystarczająca ☐ podstawowa

14. Czy czytasz prasę w języku niemieckim?

- ☐ tak ☐ nie

15. Czy Twoi rodzice:

a) pracują zawodowo

- ☐ matka ☐ ojciec

b) pracują dorywczo

- ☐ matka ☐ ojciec

c) są na emeryturze

- ☐ matka ☐ ojciec

d) są rencistami

- ☐ matka ☐ ojciec

e) są bezrobotni

- ☐ matka ☐ ojciec

f) prowadzą gospodarstwo domowe

- ☐ matka ☐ ojciec

g) pracują na roli

- ☐ matka ☐ ojciec

h) prowadzą działalność gospodarczą

- ☐ matka ☐ ojciec

16. Wykształcenie rodziców:

a) podstawowe

☐ matka ☐ ojciec

b) zasadnicze

☐ matka ☐ ojciec

c) średnie

☐ matka ☐ ojciec

d) wyższe niepełne

☐ matka ☐ ojciec

e) wyższe

☐ matka ☐ ojciec

17. Ilość rodzeństwa

..... brat (braci)      ..... siostra (siostry)

18. Czy masz rodzinę pracującą na roli?

☐ tak

☐ nie

19. Czy masz rodzinę mieszkającą na wsi?

☐ tak

☐ nie

20. Czy znane Ci są problemy polskich rolników?

☐ tak

☐ w niewielkim stopniu

☐ nie

21. Czy czytasz polską prasę o tematyce gospodarczej?

- ☐ często
- ☐ raczej często
- ☐ raczej rzadko
- ☐ rzadko
- ☐ w ogóle

22. Czy śledzisz wydarzenia związane z rozwojem i funkcjonowaniem Unii Europejskiej?

- ☐ tak
- ☐ raczej tak
- ☐ raczej nie
- ☐ nie

## **ANEKS 2 – TYTUŁY BADANYCH JEDNOSTEK PUBLICYSTYCZNYCH**

### **Handelsblatt**

1. Polen rückt von Maximalforderungen an die EU ab (02.10.02)
2. Koalitionsbruch in Den Haag gefährdet die EU – Erweiterung (17.10.01)
3. Verheugen warnt die EU – Kandidaten vor überzogenen Forderungen (11.02.02)
4. Kandidatenländer dringen auf höhere EU – Agrarbeihilfen ab 2004 (19.11.02)
5. Der Unmut wächst (10.12.02)
6. Knallharte Fronten vor dem EU – Gipfel (10.12.02)
7. Schweinehälften zu Dumpingpreisen (12.12.02)
8. Die EU öffnet sich für 75 Millionen Neubürger (16.12.02)
9. Schreyer: Netto wird der Beitritt billiger (16.12.02)

### **Financial Times Deutschland**

1. Den Haag bindet EU – Erweiterung an Agrarreform (02.10.02)
2. Warschau droht Brüssel mit Schutzzöllen (09.10.02)
3. Polen schwenkt bei Agrarpolitik auf EU – Kurs ein (11.10.02)
4. Berlin und Paris streiten über Agrarfinanzen (16.10.02)
5. Schröder und Chirac legen Agrarstreit bei (25.10.02)
6. Polen lehnt Agrarkompromiss der EU ab (08.11.02)
7. Polen braucht mehr EU – Mittel (06.11.02)
8. Osteuropäer fordern in Brüssel Nachbesserungen (02.12.02)
9. Neue Forderungen gefährden die Osterweiterung (04.12.02)
10. Viele Polen fühlen sich benachteiligt (06.12.02)
11. Brüsseler Haushalt setzt falsche Prioritäten (13.12.02)
12. Streitpunkte (13.12.02)
13. EU warnt Polen vor Verzögerung des Beitritts (13.12.02)
14. Schröder baut Brücke zum Finanzkompromiss (16.12.02)
15. Referenden sind letzte Erweiterungshürde (16.12.02)

### **Frankfurter Allgemeine Zeitung**

1. Polen liegt im Streit mit der EU (24.01.02)
2. Ein grosser Erfolg für Polen (04.02.02)
3. Polen (04.02.02)



4. Polen möchte in der EU mitbestimmen (12.02.02)
5. Erweiterung auf brüchigem Fundament (14.02.02)
6. Bundesregierung uneins über Direktzahlungen (19.02.02)
7. BSE – Vorsorge in Polen mangelhaft (20.02.02)
8. EU – warnt vor zu hohen Beihilfen für Osteuropas Landwirte (19.3.02)
9. Kein Beitragsrabatt für die EU – Bewerberstaaten (17.4.02)
10. Der Auslandsmarkt: Polen (23.4.02)
11. EU – Sondergipfel soll Agrarstreit beilegen (20.6.02)
12. Die Milch macht's teuer (23.6.02)
13. Das F.A.Z. – Gespräch mit Renate Künast (20.6.02)
14. Front der Nettozahler in EU – Beitrittsverhandlungen bröckelt (11.9.02)
15. Viel Vorschusslorbeer für die EU – Beitrittskandidaten (09.10.02)
16. Vor dem grossen Feilschen (24.10.02)
17. EU lehnt höhere Subventionen ab (15.11.02)
18. Drohungen aus Warschau (01.12.02)
19. Drei Kühe reichen nicht zum Überleben (08.12.02)
20. Osteuropabank sieht Erweiterung positiv (11.12.02)
21. Der Preis der Erweiterung

### **Süddeutsche Zeitung**

1. Bewegliches Ziel (14.01.02)
2. EU brüskiert die Beitrittskandidaten (28.02.02)
3. Wir sind stolz auf unser Dorf (11.02.02)
4. Mancher will die Agrarpolitik kaputt machen (15.02.02)
5. Bund fordert EU – Agrar-Reform (28.02.02)
6. Streit um den Fördertopf (30.3.02)
7. EU bleibt auf 110,5 Milliarden Euro sitzen (28.5.02)
8. Brüsseler Dreisatz (12.7.02)
9. EU – Beitrittskandidaten holen nur langsam auf (25.10.02)
10. Lichtblick Osteuropa (26.11.02)

### **Wirtschaftswoche**

1. Billiger geht es nicht (28.02.02)
2. Neues Bündnis (11.7.02)
3. Grösste Herausforderung (10.10.02)

## **Die Zeit**

1. Blödsinniger Bruderstreit (04.7.02)
2. Auf Kosten der Neulinge (31.10.02)
3. Öffnung nach Osten (24.10.02)

## **Ernährungsdienst**

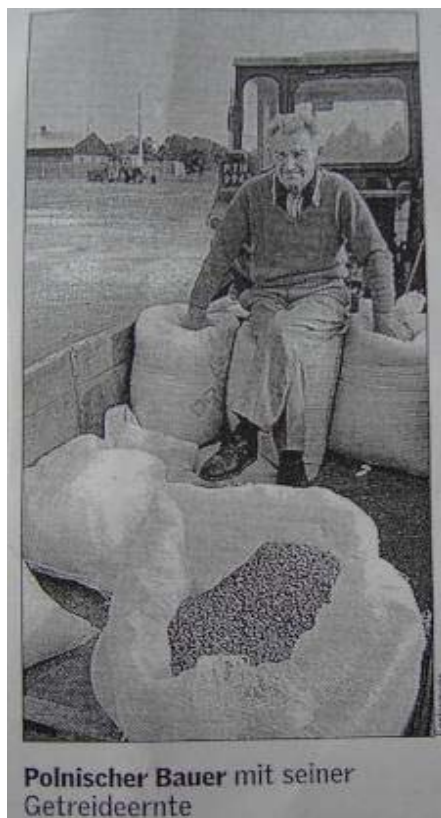
1. Polen sucht nach Agrarkompromiss (05.10.02)
2. Konkurrenz oder Wachstumsmarkt? (09.10.02)
3. Investitionen wären in Polen wichtiger (09.10.02)
4. Schweineproduktion belebt Futtermarkt in Polen (09.10.02)
5. Polen Nummer 1 im Agrarhandel mit der EU (12.10.02)
6. Polens Ernte deutlich kleiner (16.10.02)
7. Schröder schlägt Kürzung vor (23.10.02)
8. Beitrittsbedingungen nicht diktierbar (02.11.02)
9. Braugerstenaufkommen in der EU unter Vorjahr (09.11.02)
10. Grössere EU verdoppelt Roggen produktion (27.11.02)
11. Lob und Tadel für dänischen Kompromiss (03.12.02)
12. Weitgehend einig bei Direktzahlungen (11.12.02)
13. Stiefkind (11.12.02)
14. Polnische Zwiebeln aller Qualitäten (11.12.02)
15. In Polen sind Kartoffeln attraktiv (11.12.02)
16. EU – Gipfel Polen und Türkei sind Thema (14.12.02)
17. Stärkequoten wurden beschlossen (18.12.02)
18. Kleinbetriebe herrschen noch vor (18.12.02)
19. Ost-Länder theoretisch gleichgestellt (18.12.02)
20. Viel Bewegung in der EU unter dänischer Ägide (28.12.02)

## ANEKS 3 – WYKAZ ZDJĘĆ

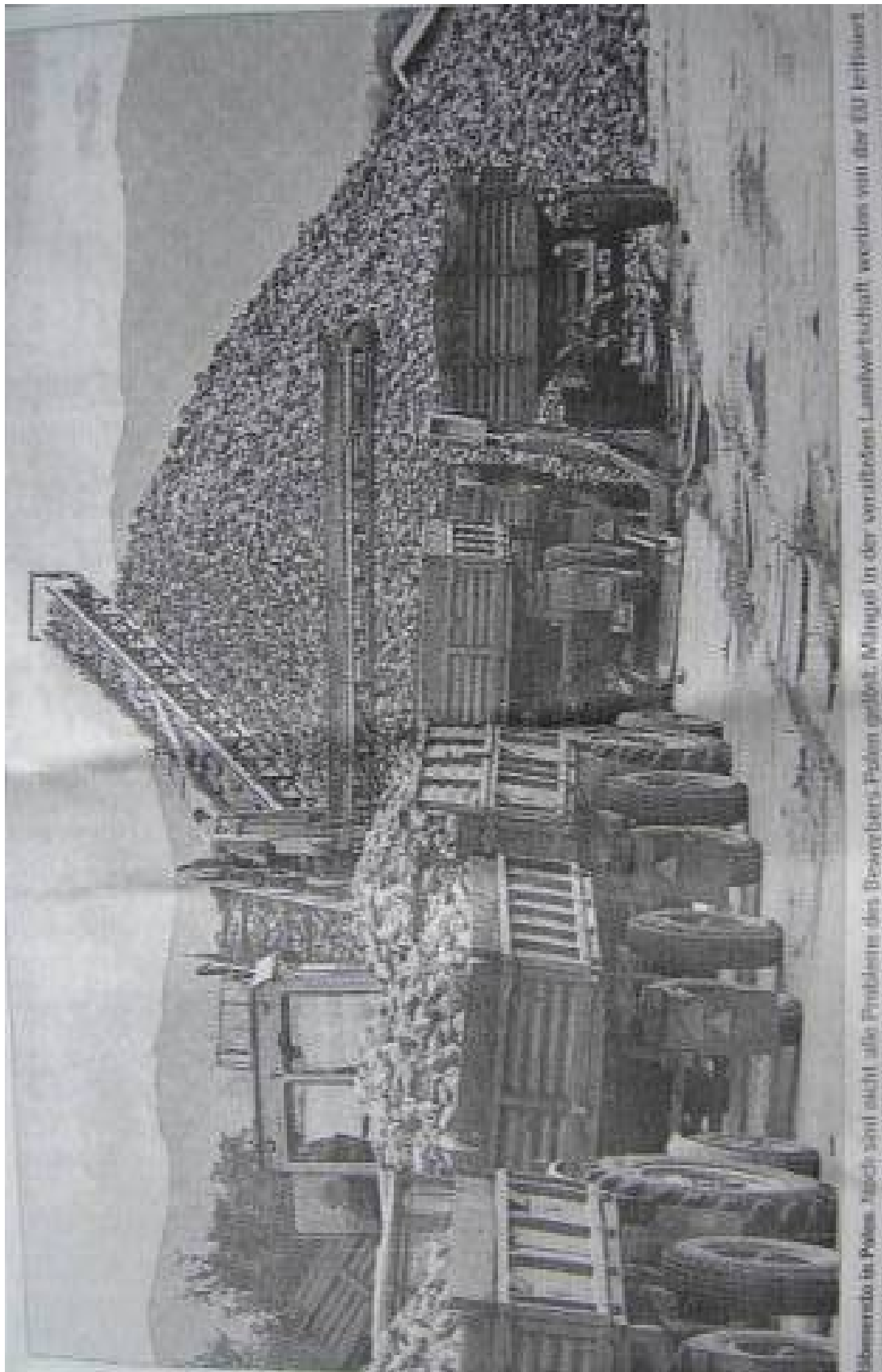
1. „Handelsblatt”, 02.10.02 r.



2. „Financial Times Deutschland”, 09.10.02 r.



3. „Financial Times Deutschland“, 11.10.02 r.



Überwunden in Polen: Auch sind nicht alle Probleme des Beambars-Polens gelöst. Mängel in der vorantreten Landwirtschaft werden von der EU befreit.

4. „Financial Times Deutschland“, 30.12.02 r.



5. „Frankfurter Allgemeine Zeitung“, 04.02.02 r.



6. „Frankfurter Allgemeine Zeitung“, 19.3.02 r.





7. „Süddeutsche Zeitung“, 11.02.02 r.



8. „Wirtschaftswoche“, 28.02.02 r.



## BIBLIOGRAFIA

- A. Adamczyk, *Uwarunkowania i perspektywy pojednania polsko-niemieckiego po 1989 roku*, Wydawnictwo Naukowe IN PiD UAM, Poznań 1999
- P. Albiński, *Deutschland, die Europäische Union und der Beitritt Polens*, w: *Osteuropa 4/2000*, Deutsche Verlags-Anstalt, Stuttgart
- A. Ambroziak, *Proces dostosowania oraz negocjacje Polski o członkostwo w Unii Europejskiej*, w: *Stosunki Polski z Unią Europejską*, red. E. Kawecka-Wyrzykowska, Katedra Integracji Europejskiej im. J. Monneta, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2002
- A. Ambroziak, *Przygotowanie państw Europy Środkowej i Wschodniej do członkostwa w UE. Wspólnoty Europejskie*. Biuletyn Informacyjny, nr 2/1998
- A. Ambroziak, E. Synowiec, *Proces dochodzenia Polski do członkostwa w Unii Europejskiej*, w: *Polska i Unia Europejska; Stan obecny i wyzwania na przyszłość*, red. U. Płowiec, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 2000
- R. Bartoszcze, *Prasa, radio i telewizja w krajach Unii Europejskiej*, Behemot, Kraków, 1997
- J. Berting, C. Villain-Gandossi, *Rolle und Bedeutung von nationalen Stereotypen in internationalen Beziehungen: ein interdisziplinärer Ansatz*, w: *Stereotypen und Nationen*, red. T. Walas, Internationales Kulturzentrum Krakau, Kraków 1998
- B. Berelson, *Content Analysis in Communications Research*, American Book – Stradford Press INC, New York 1952
- D. Berlińska, *Stary i nowy obraz Niemca w Polsce*, w: *Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989-1998*, red. D. Bingen, K. Malinowski, Instytut Zachodni, Poznań 2000
- Bilans korzyści i kosztów przystąpienia Polski do Unii Europejskiej*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2003
- M. C. Błaszczyk, *Ewolucja Wspólnej Polityki Rolnej*, Unia Europejska, nr 6/7 2001,
- M. C. Błaszczyk, w: U. Płowiec, *Polska i Unia Europejska; Stan obecny i wyzwania na przyszłość*, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 2000
- J. Błuszkowski, *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków. Studium socjologiczno-politologiczne*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2003
- W. Bokajło, *Spółeczeństwo obywatelskie: sfera publiczna jako problem teorii demokracji*, w: *Spółeczeństwo obywatelskie*, red. W. Bokajło, K. Dziubka, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001



- Z. Bokszański, O czynnikach kształtujących obraz Polski i Polaków w świecie, w: *Kultura i Społeczeństwo*, nr 1/1993
- P. Bożyk, *Integracja gospodarcza w Europie i świecie*, w: *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, PWE, Warszawa 2001
- J. Bralczyk, *Język na sprzedaż*, Businessman Book. Business Press Ltd., Warszawa 1995
- J. Capiga, *Niektóre problemy polskiego rolnictwa w procesie integracji z Unią Europejską*, w: *Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej w Krakowie*, nr 78, tom II, Kraków 2000
- Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2000
- L. Ciamaga, *Wspólna Polityka Rolna*, w: *Unia Europejska*, red. K. Michałowska-Gorywoda, PWN, Warszawa 1999
- M. Ciepielewska, *Kierunki ewolucji wspólnej polityki rolnej UE*, w: *Polskie rolnictwo a Unia Europejska*, red. S. Miklaszewski, Kraków 1998
- E. Cziomer, *Bracia czy rywale? Polityka zagraniczna NRD wobec Polski w latach 1949-1989*, w: *Zbliżenia – Annäherungen. Niemcy i Polacy 1945 – 1995*, red. K. Kanecka, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 1996
- E. Cziomer, *Nowe uwarunkowania i główne problemy stosunków polsko – niemieckich po 1945 r.*, w: *Niemcy i Polacy w procesie jedności europejskiej*, red. J. Kowalik, Kraków 1992
- E. Cziomer, *Stanowisko krajów „piętnastki” wobec członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, w: *Proces integracji Polski z Unią Europejską*, red. P. Dobrowolski, M. Stolarczyk, O. Szura, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001
- Das Fischler Lexikon, *Publizistik der Massenkommunikation*
- J. Dąbrowska, *Das Bild der Polen In der deutschen Presse. Ein Textlinguistischer Zugang*, w: *Polen und Deutsche im Gespräch*, wyd. R. Schmitt, G. Stickel, Gunter Narr Verlag, Tübingen
- Z. Dobosiewicz, *Integracja gospodarcza krajów ekonomicznie słabo rozwiniętych*, PWE, Warszawa 1971
- M. Dobroczyński, *Gospodarka narodowa i gospodarka międzynarodowa*, w: *Kultura i Społeczeństwo*, nr 3/1964
- P. Dobrowolski, *Euroregiony na granicy polsko-niemieckiej i ich znaczenie w procesach integracyjnych*, w: *Proces integracji Polski z Unią Europejską*, pod red. P. Dobrowolskiego, M. Stolarczyka, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001
- Z. M. Doliwa-Klepacki, *Integracja Europejska*, Temida 2, Białystok 2000
- P. Dubiel, *Metoda analizy zawartości prasy*, Nr 12/1967. Zbiory Archiwum Ośrodka Badań Prasoznawczych w Krakowie

- P. Dubiel, E. Kamiński, *Informacyjność ilustracji w dziennikach*, Zeszyty Prasoznawcze, nr 1/1966, Kraków
- W. Dugiel, *Szanse i zagrożenia członkostwa w Unii Europejskiej dla polskiego rolnictwa*, w: *Stosunki Polski z Unią Europejską*, red. E. Kawecka-Wyrzykowska, Katedra Integracji Europejskiej im. J. Monneta, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2002
- W. Dugiel, *Warunki członkostwa w Unii Europejskiej i ich spełnianie przez Polskę*, w: *Stosunki Polski z Unią Europejską*, pod red. E. Kaweckiej-Wyrzykowskiej, Katedra Integracji Europejskiej im. J. Monneta, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2002
- Z. Dulczewski, *Społeczne aspekty migracji na Ziemiach Zachodnich*, Instytut Zachodni, Poznań 1964
- Encyklopedia Psychologii, red. W. Szewczuk, Warszawa 1998
- Encyklopedia Socjologii, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000, t.3
- A. Firkowska – Mankiewicz, *Spór o inteligencję człowieka – dziedziczność czy środowisko*, PAN IFiS, Warszawa 1993
- J. M. Fiszer, *Unia Europejska a Polska – dziś i jutro*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002
- W. Fuest, *Niemcy jako strategiczny partner Polski*, w: W. Małachowski, *Niemcy jako strategiczny partner gospodarczy Polski*, Warszawa 2002
- J. Galster, Z. Witkowski, *Kompendium wiedzy o Unii Europejskiej*, Toruń 1997
- S. Garsztecki, *Obraz Polaków w Niemczech: stare i nowe stereotypy*, w: *Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989-1998*, red. D. Bingen, K. Malinowski, Instytut Zachodni, Poznań 2000
- A. Gimbal, *Obywatelstwo Unii*, w: W. Weidenfeld, W. Wessels, *Europa od A do Z*, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2002
- T. Goban-Klas, *Komunikowanie i media*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Universitas, Kraków 2000
- T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe*, PWN, Warszawa 2004
- K. Gorlach, *Chłopi, rolnicy, przedsiębiorcy: „kłopotliwa klasa” w Polsce postkomunistycznej*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1995
- K. Gorlach, *Ostatni chłopi w Europie w drodze do Europy. Społeczno-kulturowe aspekty rolnictwa w Polsce okresu transformacji a procesy integracji europejskiej*, w: *Społeczeństwo polskie w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej*, red. J. Mucha, Wydawnictwo, IFiS PAN, Warszawa 1999

- L.A. Gruszczyński, *Elementy metod i technik badań socjologicznych*, Śląskie Wydawnictwa Naukowe, Tychy 2002
- L.A. Gruszczyński, *Kwestionariusze w socjologii*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1999
- K. Grzybowska, *Tak bliscy, tak dalecy*, Rzeczpospolita nr 274, 25.11.1996
- M. Halamska, *Charakterystyka społeczna polskich rolników*, w: Chłop, rolnik, farmer? Przyśpieszenie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2000
- E. Halizak, R. Kuźniar, *Stosunki Międzynarodowe; geneza, struktura, dynamika*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2000
- H. Hamer, *Demon nietolerancji*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994
- J. Heller, *Integracja Polski z Unią Europejską*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2003
- A. Hess, *Tańczyły dwa Michały...Podobieństwa, różnice i wzajemne przenikanie rynków medialnych Niemiec i Austrii*, w: T.Sasińska-Klas, A. Hess, *Media a integracja europejska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004
- W. Jacher, *Integracja i dezintegracja społeczna jako kategorie badań społecznych*, w: Tychy: Integracja – Społeczność lokalna – Rodzina miejska, red. M. S. Szczepański, Śląskie Wydawnictwo Naukowe, Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach, Tychy 1999
- W. Jacher, *Integracja i dezintegracja społeczna jako kategorie badań społecznych*, w: Pokolenia, kultura, polityka, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1999
- W. Jacher, *Koncepcje integracji społecznej*, w: Studia Socjologiczne, nr 3/1971
- W. Jacher, *Zagadnienie integracji systemu społecznego*, PWN, Warszawa, Wrocław 1976
- H.-A. Jacobsen, *Niemcy i Polska w latach 1949 – 1989. Stosunki pod znakiem konfrontacji i kooperacji*, w: *Zbliżenia – Annäherungen. Niemcy i Polacy 1945 – 1995*, red. K. Kanecka, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 1996
- H.-A. Jacobsen, M. Tomala, *Bonn – Warschau 1945 1991*, Verlag Wissenschaft und Politik, Köln 1992
- F. Jakubczak, *Problemy integracji mieszkańców ziem zachodnich w świetle pamiętników*, Kultura i Społeczeństwo, nr 2/1970
- I. Janicka, *Obraz transformacji polskiej i relacji polsko-niemieckich w prasie niemieckiej w latach 1989/90 – 1998*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002
- J. Janning, *Wizje europejskiej integracji*, w: W. Weidenfeld, W. Wessels, *Europa od A do Z*, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2002
- M. Jaranowski, *Niemiec śmieje się do rozpuku*, Polityka nr 11, 15.03.97

- W. Jarzabek, *Niemcy na drodze kontaktów Polski z mocarstwami anglosaskimi; bariera czy pomost*, w: Rola Niemiec w procesie integracji Polski z Europą, red. J. Holzer, J. Fiszer, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2001
- R. Jaworski, *Zwischen Polenliebe und Polenschelte. Zu den Wandlungen des deutschen Polenbildes im 19. und 20. Jahrhundert*, w: *Blick zurück ohne Zorn*, D. Beyrau, Attempto, Tübingen 1999
- I. Jędrzejewski, *Wspólna polityka rolna*, w: *Unia Europejska; Przygotowania Polski do członkostwa*, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 2001
- P. Kaczmarek, *Reforma Wspólnej Polityki Rolnej*, Unia Europejska, nr 1/2004
- Z. Kamecki, *Pojęcie i typy integracji gospodarczej*, w: *Ekonomista*, PWN, Warszawa 1967
- L. Kolarska-Bobińska, *Polityczna rola sondaży w kampanii wyborczej 1995*, w: *Przegląd socjologiczny*, Łódzkie Towarzystwo naukowe, tom XLV/ 1996
- M. Kunczik, A. Zipfel, *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000
- S. Kuśmierski, *Świadomość społeczna, opinia publiczna, propaganda*, PWN, Warszawa 1987
- S. Lis, S. Miklaszewski, *Kraje europejskie wobec współczesnych procesów integracyjnych*, Wydawnictwo i drukarnia „Secesja”, Kraków 1993
- E. Kawecka-Wyrzykowska, *Korzyści i koszty związane z członkostwem Polski w Unii europejskiej; próba bilansu*, w: *Unia Europejska; Przygotowania Polski do członkostwa*, red. E. Kawecka-Wyrzykowska, E. Synowiec, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 2001
- E. Kawecka-Wyrzykowska, *Stosunki Polski z Unią Europejską*, Katedra Integracji Europejskiej im. J. Monneta, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2002
- E. Kawecka-Wyrzykowska, *Układ Europejski i ocena jego wdrażania*, w: E. Kawecka-Wyrzykowska, *Stosunki Polski z Unią Europejską*, Katedra Integracji Europejskiej im. J. Monneta, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2002
- A.B. Kisiel-Łowczyk, *Współczesna gospodarka światowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1999
- A. Klewszczyński, *Po co chłopu Unia*, Dziennik Łódzki, 31 marca 2003
- A. Kłosowska, *Społeczna sytuacja komunikowania*, w: *Studia Socjologiczne*, nr 4/1974
- L. Kolarska-Bobińska, *Przyszłość wsi polskiej*, w: *Przyszłość wsi polskiej Wizje, strategie, koncepcje*, pod red. L. Kolarskiej-Bobińskiej, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2001

- B. Koszel, *Niemcy-Polska-Unia Europejska: wspólne interesy i sprzeczności*, w: Polacy-Niemcy. Sąsiedztwo z dystansu, red. A. Wolff-Powęska, D. Bingen, Instytut Zachodni, Poznań 2004
- A. Kozuch, A. J. Kozuch, *Kapitał ludzki a wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich*, w: Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej w Krakowie, nr 78, tom II, Kraków 2000
- F. Krzykała, *Metodologia badań i technik badawczych socjologii gospodarczej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 1998
- J. Kubicka, *Procesy integracji europejskiej a poziom życia ludności*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2001
- J. Kubin, *Stan i potrzeby badań nad kształtowaniem opinii publicznej przez środki masowej informacji*, w: Zeszyty Prasoznawcze, nr 1, Kraków 1966
- S. Kuśmierski, *Świadomość społeczna, opinia publiczna, propaganda*, PWN, Warszawa 1987
- S. Kuśmierski, *Teoretyczne problemy propagandy i opinii publicznej*, PWN, Warszawa 1980
- A. Kwilecki, *Idea zjednoczenia Europy*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1969
- A. Kwilecki, *Z pogranicza problematyki narodowej i międzynarodowej*, PWN, Warszawa 1982
- A. Lempp, *Der stereotype Pole – eine stereotype deutsche Betrachtung*, w: Stereotypen und Nationen, red. T. Walas, Internationales Kulturzentrum, Kraków 1999
- A. Limański, M. Syrek, *Integracja ekonomiczna Polski z Unią Europejską*, Difin, Warszawa 2001
- J. Lutyński, *Metody badań społecznych. Wybrane zagadnienia*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2000
- J. Maciejka, *Nie moratorium, nie zakazy*, Gazeta Wyborcza, 5 luty 1999
- C. N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewston, *Stereotypy i uprzedzenia*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1999
- H. Meyn, *Massenmedien in Deutschland*, UVK Medien, Konstanz 2001
- W. Molle, *Ekonomika integracji europejskiej; Teoria, praktyka, polityka*, Gdańsk 1995
- A. Makać, *Międzynarodowa integracja gospodarcza*, w: *Procesy integracyjne we współczesnej gospodarce światowej*, red. E. Oziewicz, PWN, Warszawa 2001
- A. Marszałek, *Integracja Europejska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2000
- Słownik wyrazów obcych* PWN, Warszawa 1980
- A. Mayhew, *Debata czterech liderów politycznych o przyszłości Unii Europejskiej*, w: *Wspólnoty Europejskie; Biuletyn informacyjny nr 6*, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Centrum Badań Wspólnot Europejskich

- J. Mucha, M.S. Szczepański, *Spółeczeństwo polskie w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej*, w: *Spółeczeństwo polskie w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej*, pod red. J. Muchy, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1999
- K. Mudyń, *Stereotyp*, w: *Encyklopedia Socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, t.4
- Z. Nęcki, *Komunikacja międzyludzka*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996
- S. Nowak, *Metody badań socjologicznych*, PWN, Warszawa 1965
- S. Nowakowski, *Zmiany warunków integracji w procesie rozwoju miasta na Ziemiach Zachodnich*, Studia Socjologiczne nr 1/1963, Wrocław-Warszawa-Kraków
- B. Ociepka, *Rola środków masowego przekazu w kształtowaniu opinii o Niemcach i Polakach*, w: *Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989-1998*, red. D. Bingen, K. Malinowski, Instytut Zachodni, Poznań 2000
- B. Ociepka, B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, *Teoria i praktyka propagandy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999
- B. Ociepka, M. Ratajczak, *Media i komunikowanie polityczne. Niemcy Austria, Szwajcaria*, Wrocław 2000
- O co pytamy Najczęściej, I. Rolnictwo*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2003
- Cz. Osękowski, *Spółeczeństwo Polski zachodniej i północnej w latach 1945-1956. Procesy integracji i dezintegracji*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Tadeusza Kotarbińskiego, Zielona Góra 1994
- Oświadczenie Rządu RP na otwarcie negocjacji Polski o członkostwo w Unii Europejskiej*. Studia Europejskie, nr 2/1998
- S. Pamuła, *Metoda analizy zawartości prasy i jej zastosowanie w wybranych tygodnikach*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie, Częstochowa 1996
- S. Peters, *Ilustracja prasowa*, PWN, Kraków 1960
- W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Ośrodek Badań Prasoznawczych, Kraków 1983
- J. Plewa, *Polskie rolnictwo w drodze do Unii Europejskiej*, w: *Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej w Krakowie*, nr 78, tom I, Kraków 2000
- H. Podedworna, *Polscy farmerzy i ich świat społeczny*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2001
- B. Podsiadło, *Główne etapy w procesie stowarzyszenia i członkostwa Polski z Unią Europejską*, w: P. Dobrowolski, M. Stolarczyk, *Proces integracji Polski z Unią Europejską*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001

- I. Popiuk-Rysińska, *Unia Europejska; Geneza, kształt i konsekwencje integracji*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1998
- Raport na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych – Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2002
- M. Posner-Landsch, *Wirtschaftsjournalismus und Storytelling. Nichts ist spannender als Wirtschaft*, w: M. Krzeminski, *Professionalität der Kommunikation. Medienberufe zwischen Auftrag und Autonomie*, Herbert von Halem Verlag, Köln 2001
- W. Puliński, *Polityka rolna Unii Europejskiej*, w: *Integracja Europejska*, red. A. Marszałek, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2000
- Raport na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych – Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2002
- Rocznik Statystyczny 2003
- B. Rogulska, *Ludność wiejska o szansach i zagrożeniach*, w: *Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2000
- P. Ronkowski, M. Kobylińska, *Poparcie „15” dla członkostwa*, w: *Unia Europejska*, nr 9/
- J. Rowiński, *Wspólna polityka rolna Unii Europejskiej*, w: *Polska i Unia Europejska; Stan obecny i wyzwania na przyszłość*, red. U. Płowiec, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 2000
- H. Rust, *Nach dem „vierten Fernseh-Urteil” des obersten Gerichtshofes: Ordnungspolitische Grundstrukturen des Mediensystems in der Bundesrepublik Deutschland*, w: H. Haas, *Mediensysteme. Struktur und Organisation der Massenmedien in den deutschsprachigen Demokratien*, Wilhelm Braumüller, Wiedeń 1990
- A. Rybak, *Primus Polen*, Der Spiegel, nr 41, 11.10.99n, *Moralny wymiar pojednania polsko-niemieckiego*, Przegląd Zachodni, Nr 4/1991
- A. Sakson, *Polacy i Niemcy: stereotypy i wzajemne postrzeganie*, Instytut Zachodni, Poznań 2001
- A. Sakson, *Przeszłość i teraźniejszość stosunków polsko-niemieckich w świadomości społecznej Polaków*, Instytut Zachodni, Poznań 2002, Nr 25/2002
- A. Sakson, *Rola mniejszości niemieckiej w stosunkach polsko-niemieckich na przykładzie Warmii i Mazur*, Instytut Zachodni, Poznań, Nr 11/1998
- G. Sartori, *Teoria demokracji*, PWN, Warszawa 1998
- A. Schaff, *Stereotypy a działanie ludzkie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1981

- O. Schmuck, *Federalizm*, w: W. Weidenfeld, W. Wessels, *Europa od A do Z; Podręcznik integracji europejskiej*, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2002
- J. Siekierski, *Rolnictwo i wieś polska wobec współczesnych wyzwań rozwojowych i integracyjnych*, Tarnów 2002
- W. Siwiński, *Kapitalizm wielonarodowy; Przesłanki i bariery integracji gospodarczej*, PWN, Warszawa 1976
- J. Skibiński, *Gospodarcza integracja Europy Zachodniej w polityce RFN*, PWN, Warszawa 1980
- E. Skotnicka-Illiasiewicz, *Konsens czy przyzwolenie: społeczne wyobrażenia o członkostwie Polski w Unii Europejskiej*, w: *Społeczeństwo polskie w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej*, pod red. J. Muchy, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1999
- Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa 1980
- J. Sobczak, *Stereotyp wroga*, w: *Obcy. Sąsiedzi. Niechciani partnerzy?*, red. Z. Puślecki, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1995
- L. Sołoma, *Metody i techniki badań socjologicznych*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn 2002
- T. Sporek, *Niemcy w procesach ogólnoeuropejskiej integracji gospodarczej*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 1998
- Stanowisko Polski w ramach negocjacji o członkostwo RP w Unii Europejskiej*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2000
- E. Synowiec, *Polska i Unia Europejska; Stan obecny i wyzwania na przyszłość* pod red. U. Płowiec, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 2000
- Słownik Wyrazów Obcych*, PWN, Warszawa 1980
- E. Synowiec, *Przyczyny powstania oraz cele funkcjonowania Wspólnot Europejskich*, w: *Unia Europejska; Przygotowania Polski do członkostwa*, red. E. Kawecka-Wyrzykowska, E. Synowiec, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 2001
- E. Synowiec, *Rozwój integracji w ramach Wspólnot Europejskich*, w: *Polska i Unia Europejska: Stan obecny i wyzwania na przyszłość*, pod redakcją U. Płowiec, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 2000
- E. Synowiec, *Unia Europejska; Przygotowania Polski do członkostwa*, pod redakcją E. Kaweckiej-Wyrzykowskiej i E. Synowiec, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 2001
- E. Synowiec, *Zarys teorii międzynarodowej integracji gospodarczej*, w: *Polska i Unia Europejska; Stan obecny i wyzwania na przyszłość*, red. U. Płowiec, Agencja Wydawnicza Placet



- T. Szarota, *Niemcy i Polacy Wzajemne postrzeganie i stereotypy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996
- L. Szczegółka, *Polska – Niemcy. Dwa społeczeństwa – dwa stereotypy*, w: *Przewyciężanie barier w integrującej się Europie*, Z. Drozdowicz, Z. W. Puślecki, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2000
- J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1970
- A. Szemberg, *Przemiany w strukturze obszarowej gospodarstw chłopskich w pierwszych latach transformacji*, w: *Wież i Rolnictwo* 1998, nr 1
- J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, „Śląsk” sp. z o.o. Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2005
- J. Szulich, *Obraz Polaka w tygodniku „Der Spiegel”*, w: „Przegląd Zachodni” nr 1/1998
- G. Tarde, *Opinia i tłum*, Warszawa 1904
- Tatsachen über Deutschland, red. Klaus Lantermann, Auswärtiges Amt
- I. Tetelowska, *Szkice Prasoznawcze. Wybór rozpraw i artykułów*, pod red. P. Dubiela i W. Pisarka, Ośrodek Badań Prasoznawczych, RSW Prasa, Kraków 1972
- M. Tomala, *Jak Polacy i Niemcy widzą siebie nawzajem?*, Fundacja im. Friedricha Eberta, Warszawa 2000
- K. Thiele-Dohrmann, *Psychologia plotki*, PIW, Warszawa 1980
- M. Tomczak, *Republika Federalna Niemiec: jedność przed wolnością?* w: *Wspólna Europa. Mit czy rzeczywistość?* red. A. Wolff-Powęska, Instytut Zachodni, Poznań 1990
- A. Trzcielińska-Polus, *Kwestia swobody zakupu ziemi w Polsce w prasie niemieckiej*, w: *Studia Śląskie*, t. LX, 2001
- R. A. Van Dijk, *Dyskurs jako struktura i proces*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002,
- M. Walkowski, *Problemy ekonomiczno-społecznych i finansowych barier w dostosowaniach wsi rolnictwa państw Europy Środkowej i Wschodniej do Unii Europejskiej*, w: *Przewyciężanie barier w integrującej się Europie*, red. Z. Drozdowicz, Z. W. Puślecki, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2000
- W. Weidenfeld, W. Wessels, *Europa od A do Z; Podręcznik integracji europejskiej*, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2002
- A. Werner, *Europejskie Niemcy. Korzenie i uwarunkowania polityki integracyjnej RFN*, w: *Rola Niemiec w procesie integracji Polski z Europą*, red. J. Holzer, J. Fiszer, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2001, s. 54-56 A. Werner, *Europejskie Niemcy. Korzenie i*

- uwarunkowania polityki integracyjnej RFN*, w: Rola Niemiec w procesie integracji Polski z Europą, red. J. Holzer, J. Fiszer, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2001
- J. Wiatr, *Opinia publiczna i jej rola w systemie politycznym Polski Ludowej*, w: Przekazy i opinie, 1/2, Wydawnictwa Radia i Telewizji, Warszawa 1987
- J. Wilkin, *Polskie rolnictwo a Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej*, w: Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2000
- J. Wilkin, *Struktura wsi i rolnictwo – Polska a kraje Unii Europejskiej*, w: Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2000
- Wolf-Dieter Eberwein, *Die deutsch-polnischen Beziehungen 1949-2000; Eine Werte- und Interessengemeinschaft?*, Leske + Budrich, Opladen 2001
- A. Wolff-Powęska, E. Schulz, *Być Polakiem w Niemczech*, Instytut Zachodni 2000
- J. Wódz, *Zjednoczona Europa jako projekt socjalny. Kilka refleksji socjologicznych*, w: *Unia Europejska – wyzwania dla Polski*, red. J. Wódz, Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej, Dąbrowa Górnicza 2000
- K. Ziemer, *Dwa stereotypy. Polska w oczach Niemców – wczoraj i dziś*, Więż, nr 5/1996
- K. Żygulski, *Procesy integracji społecznej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, w: *Przemiany społeczne w Polsce Ludowej*, red. A. Sarapata PWN, Warszawa 1965

## SPIS TABEL

1. Kalendarium negocjacji w poszczególnych zakresach tematycznych w ramach przystąpienia Polski do UE w latach 1998-2002	s. 70
2. Szacowany przyrost średniorocznego tempa wzrostu PKB w punktach procentowych	s. 77
3. Zatrudnienie, PKB i produkcja w polskim gospodarstwie	s. 106
4. Przewidywane korzyści z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (w procentach)	s. 118
5. Obawy związane z integracją Polski z Unią Europejską (w procentach)	s. 119
6. Największe wydawnictwa prasowe (dzienniki) w Niemczech i ich udział w rynku oraz największe koncerny medialne (ranking)	s. 184
7. Dzienniki i tygodniki w roku 2002	s. 186
8. Niemiecka prasa o tematyce gospodarczej: sprzedany nakład w 4. kwartale 1999 i w roku 2000	s. 203
9. Płaszczyzny analizy zawartości	s. 217
10. Uczestnictwo respondenta w procesie komunikowania się a przekaz badacza	s. 232
11. Działania negocjacyjne strony polskiej w zakresie rolnictwa ( <i>Handesblatt</i> )	s. 248
12. Stan polskiego sektora rolnego ( <i>Handesblatt</i> )	s. 249
13. Stanowisko Unii Europejskiej wobec problemu polskiego rolnictwa ( <i>Handesblatt</i> )	s. 250
14. Działania negocjacyjne strony polskiej w zakresie rolnictwa ( <i>Financial Times Deustschland</i> )	s. 255
15. Stanowisko Unii Europejskiej wobec problemu polskiego rolnictwa ( <i>Financial Times Deustschland</i> )	s. 258
16. Stan polskiego sektora rolnego ( <i>Financial Times Deustschland</i> )	s. 259
17. Stan polskiego sektora rolnego ( <i>Frankfurter Allgemeine Zeitung</i> )	s. 268
18. Działania negocjacyjna strony polskiej w zakresie rolnictwa ( <i>Frankfurter Allgemeine Zeitung</i> )	s. 272
19. Stanowisko Unii Europejskiej wobec problemu polskiego rolnictwa ( <i>Frankfurter Allgemeine Zeitung</i> )	s. 274
20. Stan polskiego sektora rolnego ( <i>Süddeutsche Zeitung</i> )	s. 286
21. Działania negocjacyjne strony polskiej w zakresie rolnictwa ( <i>Süddeutsche Zeitung</i> )	s. 288
22. Stanowisko Unii Europejskiej wobec problemu polskiego rolnictwa ( <i>Süddeutsche Zeitung</i> )	s. 289

23. Stanowisko Unii Europejskiej wobec problemu polskiego rolnictwa ( <i>Wirtschaftswoche</i> )	s. 295
24. Działania negocjacyjna strony polskiej w zakresie rolnictwa ( <i>Wirtschaftswoche</i> )	s. 295
25. Działania negocjacyjna strony polskiej w zakresie rolnictwa ( <i>Ernährungsdienst</i> )	s. 302
26. Stanowisko Unii Europejskiej wobec problemu polskiego rolnictwa ( <i>Ernährungsdienst</i> )	s. 303
27. Stan polskiego sektora rolnego ( <i>Ernährungsdienst</i> )	s. 304
28. Obecność poszczególnych aspektów tematycznych na łamach niemieckiej prasy gospodarczej	s. 312
29. Ocena polskiego rolnictwa na łamach niemieckiej prasy gospodarczej	s. 314
30. Osoby, których opinie o polskim rolnictwie przytaczano w niemieckiej prasie gospodarczej	s. 321

## **SPIS SCHEMATÓW**

- |  |       |
|--|-------|
| 1. Procedura akcesji do Unii Europejskiej                                  | s. 66 |
| 2. Mechanizmy wsparcia polskiego rolnictwa po wejściu do Unii Europejskiej | s 115 |

## SPIS WYKRESÓW

1. Zasięg poszczególnych rodzajów czasopism według MA (Media-Analyse) w roku 2002	s. 197
2. Obroty reklamowe brutto poszczególnych gatunków czasopism przeznaczonych dla szerszej publiczności ( <i>Publikumszeitschriften</i> )	s. 199
3. Zasięg magazynów gospodarczych	s. 201
4. Zasięg dzienników o tematyce gospodarczej 2004-2005	s. 205
5. Stanowisko studentów KJB wobec wpływu poszczególnych elementów odnoszących się do zagadnienia polskiego rolnictwa, na pełny obraz tego sektora kreowanego na łamach niemieckiej prasy gospodarczej	s. 338
6. Ocena działań negocjacyjnych strony polskiej w zakresie rolnictwa pod względem skutków, dokonana przez studentów KJB	s. 339
7. Ocena działań negocjacyjnych strony polskiej w zakresie rolnictwa, dokonana przez studentów KJB	s. 341
8. Stanowisko studentów KJB odnośnie stopniowego wsparcia polskich rolników i jego wpływu na rozwój sektora rolnego w Polsce	s. 342
9. Ocena polityki UE w zakresie rolnictwa wobec państw kandydujących, dokonana przez studentów KJB	s. 343
10. Ocena studentów KJB w odniesieniu do wyników analizy stanu polskiego rolnictwa na łamach niemieckiej prasy gospodarczej	s. 345
11. Opinia studentów KJB w odniesieniu do wpływu stereotypów na treści publikowane w niemieckiej prasie gospodarczej	s. 347
12. Czytelnictwo niemieckiej prasy o tematyce gospodarczej	s. 348